94

GRATIS PLEBANSKI

GRATIS WYCWICZONY WIEZVICKICH SZKOLACH KRAKOVVSKICH.

Mędrßym niż przyßedł/ do Domu śię wracáiący.

TO IEST

Reſpons ná Dyſkurs Plebáńſki O Collegium Jezuickim Krákowſkim/ Grátis názwany/ y ná dwu inne tegoż autorá wteyże máteriey.

Napiſány y do Druku podány,

Przez

IOZEPHA PIEKNORZECKIEGO

Zá wiadomośćią y wyráźnym dozwoleniem Vrzędu Duchownego.

VVPOZNANIU,

Roku Páńſkiego/ 1627.

Quintilian. lib. 12. c. 1.

Non infrequenter etiam optimæ cauſæ ſimiles ſunt malis; & innocens reus multis veriſimilibus premitur.

Do wßyſtkich wobecz / co ſie wtey ſpráwie dzieie / wiedzieć prágnących.

Ze ták nierychło / odpowiedź tę ná trzy Dyſcurſy zmyſlone° Plebaná / miedzy ludzie pußczono / y Gratiſá tego Ple-
bańſkiego / ćwicząc go / w ßkołách ták długo trzymano /
przyczyny iney nie było / iedno że zá iednąß okázyią / y przez
iedneß Kśiąßke / niewielkie odpowiedź ná zarzuty / y potwa-
rzy Plebańſkie dáć chciano / ále teß y o wßytkim / co ſie
wtey Controuerſiey / in foro competenti przed ſtolicą A-
poſtolſką in Tribunali Sacræ Rotæ Romanæ działo / y
dzieie / ludzie informowáć; y gdyby było tego nieczekano /
pokazałby ſie był Gratis wyćwiczony / ießcze ná Seymie
Wárßawſkim Roku 1626 in Februario. Dla czego
teß / y pierwßa część kśiąßki tey / ießcze Roku tegoß przerze-
czone° wydrukowána ieſt / wtora przecię Proceſsy te Rzym-
ſkie w ſobie doſtátecznie máiąca / dopiero Roku teráźniey-
ßego 1627. Lecz ſie tym nic nieomießkało / bo v bá-
cznych / ſłußność choć nierychło pokázána / záwzdy miey-
ſce naidzie / v niebácznych / choć zá świeżą pokázawßy ſie /
mieć

miec go niemoże. Sat citò si sat bene; iako każdy rozsodny/ to pismo czytáiacy/ zrozumiec bedzie mogł; iesli iemu/ affecci iáki zły/ nieprzeszkodzi.

S. Hieronym ad Pammachium. Epist. 61.

Quæso Lector vt memor Tribunalis diuini, & de iudicio tuo te intelligens iudicandum, nec mihi nec aduersario meo faueas; neue personas loquentium, sed causam consideres.

S. Bonauentura in Apolog. Pauper.

Moyses ad Iosue Num. 11. Quid inquit æmularis pro me? Quis det vt omnis populus prophetet, & det eis Deus spiritum tuum. Quis fidelis Medicus, non dico peritos homines in arte spiritualis Medicinæ, sed vel canes vlcera lambentes, audebit effugare, nisi vulneratorum, atque languentium vitam velit extinguere.

Idem in Determ. Quæstion. circa Regulam S. Francisci, cap. 25.

Multa putantur mala, quamdiu non intelliguntur; quæ intellecta, rationabilia & iusta videntur.

Idem

Idem, in Apolog. & contra aduers Ordini Q. 21.

Quæ poſſunt aliquando etiam bona intentione, & inculpabiliter fieri, temerarium eſt ea, in deteriorem partem interpretari; cum cordis occulta ignoremus; & ea quæ in ſe indifferentia ſunt, poſſunt ſæpe pro bono fieri, & licite, & benè.

S. Thomas, tom. 17. opuſ. 18. in fine.

Nullo modo melius, quam contradicentibus reſiſtendo, aperitur veritas, & falſitas confutatur, ſecundum illud Salomonis; Ferrum ferro acuitur, & homo exacuit faciem amici ſui, Ipſe autem Deus iudicet, inter nos, & eos,

DO CZYTELNIKA

Rozſadnego / łáſkáwego / y nie łáſkáwego.

O *Roku Czytelniku rozſadny, dálſzych czáſow nie wſpominaiąc, pobudźiłá złość Szátáńska w Mieśćie ſtołecznym Krákowie, ná Oyce Ieſuity, pewne oſoby; ktore pod pretextem bronięnia Zacney Akádemiey Krákowskiey, przećiwko ich Collegium przy Kośćiele ś. Piotra, y ſzkołom wnim otworzonym, bárdźiey niżeli przed tym, piorá ſwe rozpuſzczaiąc, boiázni Bożey y miłośći Chrześćiáńskiey zápomniawſzy; ſtáráiąc ſie ſpoſoby rozmáitymi Oyce te do ludźi w obydę podáć, y ták prace ich pobożne y Kośćiołowi Bożemu pożyteczne turbowáć. Spodźiewáią ſię bowiem, że tego dokazawſzy przez złe ich vdánie máią mieć więcey fautorow, y pomocnikow ſpráwy ſwey przećiwko tymże,* vt quos (*mowi ś. Thomas w tákiey máteryey*) à Societate vident ſe non poſſe efficaci ratione diuidere, ſaltem infamando ſeiungant.

Z tych Zelatow affektom ſwym vnośić ſię dáiącym, y złey ſwey woli (zelo non ſecundum ſcientiam *Akádemiey broniąc*) *dosyć czyniących iedni Receptę trucizny Kośćiołá Bożego y Páńſtw Chrześćiáńskich z Ieſuitow ſtroili, pobożność ich z pobożnośćią Luteranow, y poſtępki z poſtępkámi ludźi bez ſumnienia y Bogá żyiących rownáiąc: drudzy proroctwá o duchowięńſtwie niekárnym, y w odſzczepięńſtwie* ſub tempus Schiſmatis, *rozerwánia Kośćiołá Bożego dopomagáiącym, przed kilka ſet lat ś. Hildegardze obwieſzczone, y dawno ſpełnione, onym przywłaſzczáli, y przyſtoſowáli; y to oboie po Kośćiołách roznych lepili, domy Boże placem rozboiu ſławy dobrey ſług iego czyniąc, ták ſumnięnia iáko y wſtydu zápomniawſzy. Z tegoſz teſz cechu wyrwał ſię świeżo ieden, ktory przed Adwentem blisko przeſzłym, Mięſopuſty chćiał*

A ſobie

ſobie vczynić, y máſkarę oſoby Plebáńſkiey ná ſię wźiawſzy, wyprowádźił ná Dialog Plebana z Ziemiáninęm ſwym páráfianem rozmawiáiącego, o Ieſuitách; rozmáićie ich máluiącego, brámuiącego, zábáwy ich nieprzyſtoynie wyſzpocaiącego, á poſtępki źle wykłádáiącego.

Nie vmiałći wprawdźie decorum *ſłuſzney przyſtoyności záchowáć, wrozdawániu perſon ná tey Comedyey autor piſmá tego, (znáć że ſię był v Ieſuitow ábo nie vczył, ábo dawno vczył, v ktorych częſte Diálogi w ſzkołach czynione bywáią) bo ná ſzkálowániey nátrząſánię ſię ze ſług Bożych ludźi zakonnych, nie Plebana było wprowádźić potrzeba, ále ráczey Miniſtrá ſámego. IX. Andrzeiá Predykántá z Wielkieynocy wſi kilka mil od Krákowa leżącey (do ktorego autor piſm tych, ábo Diálogow, gdy ie miał drukowáć támże w Wielkieynocy, o pomoc go w tym żądáiąc piſał, iáko ſię niżey pokaże) toby ták było* decorum *lepiey záchowáne w dániu Perſony ná tey Komedyey; y lepiey ieſzcze by był Miniſter przerzeczony bez maſzkáry perſonę tę źle Ieſuitow vdáiącą wypráwił, tym ſpoſobęm Akádemiki broniąc, anizli kto iny wmáſzkárze y oſobie Plebáńſkiey; Plebanowi to bowięm náder nie przyſtoi, ná ſławę ſię cudzą rzucáć, gdyſz onego nie tilko iáko Chrześcianinem, ále teſz y kápłana y Plebana, powołánie y vrząd iego obowięzuią áby owieczkom páráfiey oſobliwie ſwoiey przykład dobry dawał, nie wſámych tylo vczynkách, ále y w rozmowách; y gdźieby one błądźić w tym poſtrzegł, áby iáko Oćiec ſynow ſmiele y ſurowo, iáko rzecz potrzebuie ſtrofował y nápominániem karał. Plebáńſká powinność byłá náuczyć Páráfiána ſwego, że ſię o ludźiách mowić źle nie godźi, y iáko to ieſt ćięſzki grzech Detrákcya, y ſławy dobrey bliźniego ſzárpánie, á oſobliwie kápłanow y Zákonikow: y pokazáć mu, że ſię ſzpoćić nie godźi ſpraw cudzych złym ich wykłádęm, y iáko Pan Bog znácznie karáć zwykł tym grzeſzących, oſtro ſię mſzcząc krzywdy ſług ſwoich. Ták miał tęn máſzkárnik mowić, ieſli chćiał* decorum *przyſtoyne oſobie Plebáńſkiey záchowáć, y Akádemiey bronić rácyámi ſłuſznymi, á nie ſzkálowániem ſpraw Ieſuickich.*

Mieliby

Mieliby się záprawdę słusznie o despekt tęn, ták lekiego poważenia vrzędu swego, zdiać księża Plebani, y stáráć áby tęn Autor ábo maßkárnik (*ktorego imię w Aktách grodu Krákowskiego nayda* de data Feria 4. ante festum Sanctæ Catharinæ Virginis Martyris Anni 1625.) *był iáko przystoi skárány. Więc nad to lat iemu śiedmdźiesiat y pięć przypisuie á przećię go wprowadza nie zbaczeniem ßedźiwośći iego godnym, ále z słábym dźiećińskim rozsadkiem, ládáco o Iesuitách płotacego.*

Nie záchował ten miły komedyánt *tákże* decorum *áni w daniu osoby Ziemiáninä, pomocnikowi w obmawianiu Iesuitow tegoż Plebana; bo go w prowádźiły* repreſentuie *ták nikczemnego, ták prostego ták nieumiętnego, ták nieświadomego, ták niebiegłego w rzeczách, y Historyach Polskich gregoryanka, że się ládáczemu dziwuie; y zá wielkie nowiny sobie rozumie co mu ieno Pleban powie, iákoby nie był ziemiáninęm, ále klecha iákim, ábo domakięm nád zwyczay ziemiáński, co się przy piecu w wiosce swey schował. Lecz dźiwować się muśim przestáć tey wypráwie, y rozdániu person, bo tákiemu Plebánowi tákiego Páráfiana dáć było potrzebá. Iáki orator tákiego potrzebował Auditorá, Iáki nauczyćiel tákiego dyscypułá, Iaki Kápłan zápominaiacy vrzędu y powołánia swego, tákiego rozmowce, ktoryby nie pomniał ná vrodzenie y stan swoy.*

Angelicus Doctor *Thomaß S.* (*ktorego nam tu nie raz wspomniec przyidźie w Księdze ktorey Tytuł* contra impugnantes Religionem) *pißac obronę dwu wielkich Zakonow w Kośćiele Bożym Dominikánskiego y Fránciſkáńskiego przećiw Páryskim Mistrzom Wilhelmowi y Sigieriusowi, ktorzy z wiela innych swych adherentow, nie tylko vstnie, ále y kśiaßkámi, y listy rozsyłánemi powßytkim niemal świećie, one ßkálowáli, mowi*: Ne quid eis ad malitiam desit, dupliciter peruertunt iudicium, scilicet male iudicando de rebus, & malè iudicando de personis, primò manifesta bona quæ à Religiosis aguntur praua esse iudicando; secundò quæ benè & malè possunt fieri, illicita asserendo: *y dáley przydáie c.20.*

 o tychże

otychże: Ipſi in ſua detractione, quadrupliciter procedunt, de viris enim ſpiritualib⁹ mala ſi quæ ſunt vera extendunt, dubia aſſerunt, falſa confingunt, bona peruertunt. *Wſzyſtkie te ſztuki niegdy Miſtrzow Paryskich, wypráwił dobrze w Krákowie ten Pan Komedyant w Plebáńskiey máſzkárze, iáko ſię ná oko pokaże. Bo miaſto dowodow do* Controuerſyey *z ſtrony ſzkoł należących, vdał ſię* à re ad mores, *ná Cenſure, ſądzenie, y póćioſywánie ſpraw, y poſtępkow Ieſuickich, ná wykłádánia opáczne ich zábaw, wyliczania ich niedoskonáłośći, przećiwko nie tylko miłośći Chrześćiáńskiey, ále też y rozumowi; remedia y ſrzodkow ſwárnych niewiaſt záżywaiąc, ktore gdy im ſłuſznych przyczyn ſwárząc ſię nie ſtáie, do łáiánia ſię vdáią. Iednak znáć przećię że kiedyś Luciáná czytał* opuſculo de Calumnia, *ktory nápiſał*, ze kto chce drugiego do ludzi zle vdáć, potrzebá áby coś podobnego ku prawdzie non powiádał, ieſli chce áby iemu wierzono bo inaczey nic nie ſprawi. *Opiſuie bowiem coś podobnego Zakonowi Ieſuickiemu, álec pewnie nie Zakon Ieſuicki iáki ieſt ſam w ſobie; ále táki iáki ieſt w głowie iego. Opiſuie Ieſuity, lecz nie tákie iákowymi ſą rzeczą ſámą, ále iákimi ſię iemu bydź zdadzą, przez okulary áffektu nie dobrego ná nie pátrzącemu. Pokazuie coś onym podobnego ále ták, iáko Medycy gdy Anatomią ná proſięćiu, ábo morskim kóćie odpráwuią, coś podobnego ná wnętrznośćiách ábo kośćiách człowiekowi bydź pokázuią, ále przećię áni wnętrznośći áni kośći człowieczych.*

Wiedząc dobrze Ieſuići, że im to wſzytko v bácznych záſzkodźić nic nie może, bo prawdźiwie Auguſtin ś. nápiſał, nec malam conſcientiam ſanat laudantis præconium, nec bonam conuulnerat conuitiantis opprobrium. *Wiedzą że wſzytkie dawnieyſze przed nimi Zakony, ktore nie tylko ſámych śiebie, ále y zbáwienia drugich pilnowáły, znáczną iáką w tym Kośćiołowi Bożemu poſługę czyniąc, nie tylo tákież, ále dáleko więkſze przenáśládowánia, od ludźi affekty ſwe niedobre płaſzczykiem*

ſtykiem pretextu iákiego vććiwego pokrywáiacych, odnośiły, ktorych tropámi przenáśládowńicy terázńieyſſy Ieſuiccy idą. Huiuſmodi errorum aſſertores (*mowi Thomas ś.*) priorum errantium ſemitas imitantur. *Wiedzą że Pan Bog niewſſytkim co ięmu ſłużą czyni tę łáſkę, áby dla niego ćierpieli co od ludźi ná tym świećie, y że to ieſt dar Boży oſobliwy według náuki ś. Páwłá* ad Philipp: 1. In nullo terreamini ab aduerſariis, quæ illis eſt cauſa perditionis, vobis autem ſalutis, & hoc a Deo, quia vobis donatum eſt pro Chriſto non ſolum vt in eum credatis; ſed vt etiam pro illo patiamini. *Wiedzą że wiele ſię znáyduie tákich, ktorzy z ſłużby Bożey vczczęnie, pochwałę, y vſſánowánie v ludźi máią, á mniey tych ktorych Pan wiednęż bárwę z iedynym ſynem ſwym vbiera, to ieſt zá poſługę w potwarzy, wobmowiſka w przenáśládowánia, w ćiernie y vćiſki rozmáitego vtrapięnia. przetoſſ z tákich przećiw ſobie wzbudzonych wiátrow, y náwałnośći affektow ludźkich, nie tylo ſię nie fráſuią, ále raczey weſelą y ćieſſą, Pánu Bogu zá to wſſytko dźiękuiac, y wnim iáko w Pánu ſwym przed ktorym drżą wſſyſcy Monárchowie Kśiążęta y potentaci świátá tego,* qui aufert ſpiritum Principum, *iáko Dawid mowi, nádźieię y poćiechę ſwą máiac, że on gdy iedno zechce, wiednym mgnięniu oká te nawáłnośći y z Autorámi ich vskromić może: y vſkromi gdy czás od niego náznáczony przydźie,* interim temperans potentiam patientia; *iáko ieden Doctor pięknie nápiſał. Y pewnie gdyby tylo ſſło o wyćierpienie potwarzy, y o zniesięnie przećiwnośći, nie ozywaliby ſię byli iáko ták długo czynili, piſmámi żádnymi, ná piſmienne te vſſczypki y potwarzy ále modliliby ſię byli tylko iáko do tad cynili według náuki Páńſkiey* Mat: 5. Orate pro perſequentibus & calumniantibus vos *mowiac z Apoſtołem* 1. Cor. 4. Mihi pro minimo eſt vt à vobis iudicer aut ab humano die.

Leć widząc że ieſt śiłá tákich w Kroleſtwie tym, y co dźień ich więcey przybywa ktorzy (iáko S. Gregor. Niſſen. dobrze nápiſał) od piſm ſławę

ſławę cudzą ſzczypiących, by wieprze do żołędzi, wielkim pędem bieżą, *nie pomniąc áni ná Zákazania y klątwy Kośćielne áni ná ſumnienie, áni ná Bogá, áni ná ono dawne pogáńſtwu ſamemu, poważne,* Quod tibi fieri non vis alteri ne feceris. *Co tobie nie miło nie czyń drugięmu (nie vważaiąc żeby im ſamym miło nie było, gdyby co o nich z ſtrony zabaw y ſpraw ich, albo cokolwiek tęmu podobnego ich tykaiącego, napiſano y do ludźi podano; nie ſpocąc ani wykładaiąc źle ſpraw y poſtępkow ich* ktore *źle y dobrze wykładać ſię mogą, ale ſame tylko złe, álbo pochwały mniey godne drugim o nich wiadome y iáwne, prawdźiwie opiſuiąc. nie rozmyślaiąc iakoby ich to bolało, iakoby chćieli aby to zaraz zaginęło: iakoby ſię goraco ſtarali, aby autorowie tego iako nayprędzey pokarani byli, y napotym tego ważyć ſię nie ſmieli)* To *mowię widząc Ieſuići, y do tego dobrze wiedząc, że teß ieſt ieden* okr*ućieńſtwa ſpoſob, dopuśćić ludźiom na dußy ginąć, zamilczeniem prawdy gdźie y* kiedy *zna ſię, ozvvać potrzeba*: Nobis neceſſaria eſt vita noſtra (*movvi S. Auguſtyn.*) alijs fama noſtra; qui famã ſuam cuſtodit, in alios quoq; miſericors eſt: *milczeć ſię im daley* ſaluâ conſcientiâ *nie godźi wrzeczach ſobie zadanych, aby im okrućięńſtwo prawdźiwe, nie przed ludźmi ale przed P. Bogięm, nie nad ćiały, ale nad duſami ludźkimi ſłuſnie zarzucone bydź nie mogło.*

Przetoß na to co im tęn komedyant vv maßkarze Plebańſkiey ſłavvę ich dobrą ßarpaiąc a komedyą ſwą ludzkie duße zarażaiąc zadał, piſmęm tym, iáko będźieß czytał czytelniku baczny przez mię odpovviedaią, nie dla te° aby ćiebie y z innymi, do pożałowania bárdźiey nad ſobą, á niżeli nad nim y nad pomocnikami ie°, przyvviedli (gdyß iáko tęnże Aug. S. pięknie movvi, magis mala facientibus, quã mala patientib⁹ condolere debemus) *ale dla tęgo abyś duße ſvvey, y drugich nie zarażał: wierząc, abo drugim za prawdę vdaiąc, to co ten Pleban ze ſwym ſtuchaczęm, nagadał, żebyś wſadzęniu rzeczy tych wykonał on mandat Páńſki* Exodi 23. Non ſequeris turbã ad faciendũ malũ, nec in judicio plurimorũ acquieſces ſententiæ, vt à vero deuies.

(*†*)

RESPONS NA DISCVRS PLEBANSKI GRATIS NAZWANY, ktorym Szkołom Krákowskim Collegium Iezuickiego przeskodzić vsiłował.

Pierwßa Część.

ROZDZIAL PIERWZSY.

Pierwßy dowod Plebanſki że ſie Jeſuitom w Krákowie ßkoł mieć nie godzi ieſt; że nie káżda rzecz dobra czynić káżdemu znidzie ſie zwłaßczá ieśli práwá y przywileie ko° wczym obwárowały. Dobra to ieſt rzecz ßáfowáć Sákrámentámi świetymi kośćielnymy/iednák nie káżdemu to chrześćiáninowi wolno/ tylko temu ktorego ná to Pan Bog przez ſwoie namieſtniki powoła.

BArdzo dobrze diſcuruie Pleban/ iedno że nie do rzeczy. Prawdziwa to ieſt/ iż nie káżda rzecz dobra czynić káżdemu znidzie ſie/ ále to miał probowáć/ á nie tylo gratis bez dowodu mowić/ że ſie tá rzecz/o ktorey ieſt mowá y ſporká/Jezuitom nie godzi. Bo álbo dla tego ſie im to nie znidzie/ że Doktorſkich/ Miſtrzowſkich/ Bákáłarſkich tytułow/ (niſi in quantum miniſterij non dignitatis notæ ſunt, & nomina operis, non honoris) nie vzywáią/ ábo że to nie ich powołanie/ álbo ná koniec dla tego że mocy od zwierzchności zwykłey ná to im niedoſtawa. Lecz żadna z tych przyczyn onym do tego nie przeßkadza. Bo naprzod nie tytuł/ áni ßátá vczy

(chociaż

(choćiaß to ſą ozdoby dobre / y pochwały godne / ad auctoritatem officij oſtendendam) non barba nec pallium facit philoſophum, ále ſpoſobność y vmieiętność náuczáiącego. żeláznyli proſty / czyli pobielany / poſrebrzony ábo pozłocony klucz / do ſkárbu vmieiętnośći otworzy / máło ná tym / byle otworzył / iáko dobrze niegdy ieden powiedział. Máiąc w prawdźie moc Jezuići / od wielu Papieżow ták iáko y pánowie Akádemicy ná promowowánie / y ná dawánie tytułow tákich / iednák mocy tey nie vżywáią / tylko ile potrzebe bydź rozumieią ; o to śie pilnie ſtáráiąc / áby ći ktorych do ßkoł ná vczenie drugich obracáią / rzeczą bárdźiey niżeli imieniem y vbiorem doktorámi byli ; w drugich iednák te rzeczy chwalą / poważáią / y ßánuią iáko przyſtoi.

Zeby to ich powołánie nie było / mowić śie nie może bo oſobliwie teß dla ćwiczenia młodźi / Zakon ten S. IGNACI założył / á Kośćioł Boży miedzy inßymi przyczynámi dla tey teß / po ták wielu dawnych Zakonách on approbował / co wßytko Chrześćiáńſtwo świádczy. Jeśli o dozwolenie idźie od zwierzchnośći do ktorey ßkoły w Chrześćiáńſtwie záwżdy przynależały / y przynależą / to wyraźnie / y doſtáteczznie Jezuići máią od Papieżow Pio 4. Pio 5. Gregor. 13. Syxto 5. Gregor. 14. Clemente 8. Paulo 5. Gregor. 15. Przetoß iáko tym ktorzy od namieſtnikow Páńſkich moc máią ná ßafowánie Sákrámentow SS. znidźie śie y wolno i ſt onymi ßafowáć ; dla tego iż ná to pozwolenie wźięli od vrzędu / do ktorego to przynależy : ták teß Jezuitom znidźie śie ßkoły mieć / nie tylo dla ſwoych / ále y dla świeckich / dla teyże przyczyny. Coż gdyby był P. Plebán vważył v śiebie lepiey / y rożność te ktora ieſt miedzy owemi ktorym władza ßafowánia Sákrámentow SS. nie ieſt pozwolona / á miedzy Jezuitámi ktore Duch S. ná te teß robote vczenia w ßkołách / wieku náßego Kośćiołowi Páńſkiemu podał / nie tákby był łatwie ztąk lichym dowodem w przod wyiáchał.

Zarzu-

Zarzucali też kiedyś Mistrzowie Akademiey Paryskiey wyżey pomienieni w książce swey / Zakonnikom Dominika S. twierdząc że się onym áni siebie / áni drugich / ábo przynamniey świeckich vczyć nie godziło. Adhuc autem (mowi S. Thomas) sua malitia eos instigante conantur ostendere, quod religiosi secularibus, in his quæ ad studium pertinent, communicare non debent, vt si non ex toto doctrinæ amittant officium, tamen in executione officij aliquo modo impediantur. Ale ich bárdzo dobrze tenże S. Doktor odpráwiel mowiąc / Ad quodlibet opus misericordiæ exequendum, potest aliqua Religio institui; sed docere est actus misericordiæ, vnde inter eleemosinas spirituales computatur; ergo potest aliqua religio institui specialiter ad docendum; dowodząc tego przykłádem / miedzy innymi / Dámáscená S. o ktorym mowi. Qui cum monachus esset, scholares docuit, non solum in sacra scriptura sed etiam in liberalibus artibus. Szeroko á vczenie / iáko záwżdy / że się to godzi pokázuie / do ktorego ia P. Plebaná odsyłam ieśli się odpowiedzią sobie dáną nie kontentuie.

A co miłośniczek przydał / do tego swego Argumentu ábo dowodu pierwszego clausulę one. *Zwłászcza ieśli práwá y przywileie kogo w tym obwárowáły* / niezmordował sobie głowy szukáiąc tego. Bo to dawny iest argument stárych Plebanow / á zplebány wespoł Akademikow Paryskich / ktorzy / gdy Zákony S. Dominiká y Fráńciszká / y inne / ktore Mendicantes zowiemy nástáły / bronili im y kazáć y słucháć spowiedzi Páráfianow swoich; á Akademici szkoł w Páryżu otwieráć; y tymże argumentem szli na nie / pokázuiąc że Priuilegia y práwá Plebáńskie od zwierzchności kośćielney nádáne / broniły tego / áby się kto miał komu innemu spowiádáć ábo od kogo innego kommunią świetą bráć / okrom swego własnego pásterzá / ábo bez iego dozwolenia.

zwolenia. Pomagali plebanom tego argumentu popierać / przeciwko tymże Zakonom / wyższey pomienieni Mistrzowie Akademiiey Paryskiey / śmiiąc twierdzić / że áni Biskupi / áni sam Papież zakonnikom pozwolić tego może / Nituntur ostendere mowi S. Tho. c. 4. quod nec ex commissione Episcoporũ, nec priuilegio Apostolicæ sedis, possunt prædicare aut cõfessiones audire, & si Papa dat alicui hoc Priuilegiũ, errare cõuincitur. toż y o dozwoleniu zakonnikom otworzenia szkol twierdząc iáko niżey wnetże pokaże sie: ták był Plebanom ten argument / według ich zdánia bárzo potężny / głowy pomieszał / że priuilegia swe rosciągáiąc / dziwnie nad zakonnikámi przewodzić chcieli / zábronić vsiluiąc aby wolności y priuilegia nowszych / od teyże stolice Apostolskiey zakonnikom nádánych záżywáć ciż zakonnicy nie mogli. Diabolus, mowi Trithemius Abbas lib. de ord. Carmel. quod per se agere non potuit, per malos homines subordinauit. Concitauit ergo cõtra eos, sacerdotes, Ecclesiarum Rectores &c. Lecz stolicá Apostolska / wdostoienstwie sie swym y władzy sobie od sámego Bogá daney poczuwáiąc / y o ták wielkie znieważenie władzy vrzędu Biskupiego zdeymuiąc / rozumu Plebanow y mistrzow onych Paryskich / iáko sie niżey wresponsie ná drugi discurs powie / náuczyłá / y koniec wszystkiemu vczyniłá. Derogatur mowi támże Doctor Angelicus prioribus statutis, per statuta sequentia, & illa quæ sunt de iure positiuo, sunt relicta sub dispositione Papæ, vt possit ea mutare vel dispensare secundum opportunitatem temporum, vel negotiorum, quando est vtilitas Ecclesiæ. A Trithemius przydáie Auditis summus Pontifex necessitatibus fratrum; æmulos & detractores eorum Apostolica Maiestate compescuit, & ordinis tranquillitati in posterum largiter prouidit.

Podobnym też temu árgumentem szli Zakonnicy dawniey-

szy / no-

szy ná nowsze; broniąc onym/ áby się ná 140. sążeni/ blisko ich Ko-
śćiołow y Klasztorow nie budowáli: bo ná to przywiley od A-
postolskiey stolice mieli wyráźny/ názwany Intra cannas; szli nim
Fránciszkáni ná Dominikány & contra; szli y Cármelici dá-
wnieyszy/ y ná tę/ y ná Iezuity; y szli Iezuicy na wszytkie wy-
żey pomienione: idą też teraz bosi Kármelitani ná Iezuity/ y
na inne tákże. bo kożdy z tych zakonow/ ma tenże przywiley/ kto-
rym pierwszemu y dawnieyszemu derogowano; á przećie żaden
Zakon sobie tego zá krzywdę nie miał/ y nie ma; widząc że legi-
tima potestas może odmienić/ ábo rozprzestrzenić/ sine vllo
inych præiudicio dla więtszego pożytku/ priuilegia te/ ktore są
nadáne non in vtilitatem personæ alicuius particularis, sed ob
bonum commune. Co widziemi że y potestas politica wtym-
że sámym Krolestwie czyni/ gdy nie raz Constytucye Seymow
pierwszych/ Constytucyámi poślednieyszych znosi/ ábo odmie-
nia/ dla słusznych przyczyn.

Atoż máćie miły P. Plebanie/ ná wásze clausule re-
spons; á náuczćie się tego/ że się godzi/ y nie nowa iest w Rzeczy-
pospolitey ták Kośćielney/ iáko y świeckiey/ czynić co komu dla
pożytku pospolitego z dozwoleniem zwierchności/ do ktorey to
przynależy; choćiaż drugi przedtym/ ná czynienie tegoż/ miał
pierwey przywiley od teyże zwierzchności/ nie dla siebie tákże/
ále dla dobra pospolitego. Ná co iesli rzeczećie/ że to wszystko
szczyra prawdá/ ále tu mieysca wspráwie tey mieć nie może/ bo
to nie kośćielná/ ále świecká spráwa. Krakowska Akádemia
iest Akádemia Koronna/ á coż ma do niey Papież: Ná to się
wam niżey dostátecznie odpowie/ gdy się zwámi o priuilegiách
teyże Akádemiey we wtorym discursie waszym mowić będzie
gdzie się náuczyćie/ że y szkoły do Kośćielnego forum/ y Akáde-
mie osobliwie do stolice Apostolskiey záwżdy należáły/ y należą.
Teraz mi troche poborguyćie/ á odpowiedzi ná drugi wasz ár-
gument posłuchaycie.

ROZDZIAŁ WTORY.

Drugi árgument Plebáński / náprzećiwko szkołom Iezuickim iest / że Iezuici drogo vczą / choćiay ludziom oczy mydlą iákoby gratis / álbo dármo vczyli: y drogá tá ich náuká bárdzo / z wielkim Rzeczypospolitey oszukániem. toć tedy szkoł swych w Krákowie mieć nie máią. Dowodzi tego Pleban bo Iezuici wielkie máią máietnośći / dobrá ich onera Reipublicæ nie ponoszą; nie przyimuią Collegia ázeby miały fundácyą / coby śie ich niemáło dostátecznie wychowáć mogło; wybieráią ingenia co lepsze z tych co vczą / dla zakonu swego; podárki wielkie y vpominki biorą / od rodzicow tych ktorych dźieći vczą.

Siełá rázem rzeczy w tym swym árgumenćie P. Pleban przynośi / przetosz káżdą z osobna krotko rozerząsnąc trzebá / áby śię prawdá / y mądrość Plebáńska ludźiom pokázáłá. Lecz naprzod odpowiádá śię. Ten dowod gdyby co ważył tedyby nie tylko w Krakowie / ále áni we wszytkim Chrześćiáństwie szkoły Iezuickie / bydź nie miáły; bo oni iednym sposobem wszedy idą / reguły śię swey trzymáiąc: y iednáka wszedy cená ich náuki záwzdy; ták we Włoszech / we Fráncyey / iáko y w Polszcze / w Niemcech / ná stárym y ná nowym świećie; áni ku nowemu bywa droższa áni z nowego táńsza. Coż czynili do tąd Monárchowie Chrześćiáńscy / Xiążętá / Pánowie / Rzeczypospolite rożne / Kárdynali / Biskupi / náuką y świątobliwośćią znáczni / nawet y Papieżowie sámi / że ná ták wielu mieyscách / páństw / y Dye-

y Dyecesyi swych / fundowáli Jezuity ták drogo náukę swę przedáiące / á nie fundowáli ták wiele innych v ktorych teyże náuki tániey dostánie. Nie ználi sie pewnie ná rzeczách / y nie znáio; sam P. Pleban człowiek / według dawney przypowieści; podzmyß dáley do sámey rzeczy.

Iezuići máią nádánia ná swe ßkoły y máiętności rozmáite, ergo *nie* Gratis *vczą*. Odpowiádam / ieśli do vczenia Gratis / mieć máietnośći / przeßkadza / toć żaden ßpital máiący fundácye swe ná vbogie / vbogich gratis nie chowa; Bursa Noscouiana w Krákowie ktora Philosophorum zowią / y inne támże w ktorych málym nákłádem ták wiele studentow żywi; żadnego onym dobrodźieystwá nieczyni bo swe fundacye ná to máią; On wielki oyczyzny miłośnik y Senator / Arcybiskup Kárnkowski Stánisław / żadnego dobrodźieystwá stanowi Szlácheckiemu nie vczynił / gdy zacno onę Bursę / ná młodz ßlachecką / w Kálißu fundował / w ktorey 12. złotych ná rok dawßy / ßlácheckie wychowánie / nic zgołá więcey o strawie nie myśląc / ßmáią. Pánowie Akádemicy Krákowscy nie Gratis publiczne lekcye czytáią / choćiaß od nich kwártału nie biorą / bo ná to fundácye od Krolow y dobrodźieiow swych máią. Zacny on Káwáler Máltenski P. Nowodworski Bártłomiey / co proßę dobrego vczynił ták Krákowowi / iáko y koronie tey / gdy nádał fundußá ná mistrze y bákálarze / ktorzyby w Krákowie wßkołách prywatnych ktore classes názywáią / nie biorąc kwártału / vczyli? bo wnich vczący choć kwártału wyćiągáć nie mogą / máią swe nagrody od fundatorá tego. Ták ieśliby árgument ten Plebáński co ważył / przećiwko gratis vczeniu Jezuickiemu / áni Jch Mość Xięża Biskupi dármo kśiężą święcą / y onym władzą do ßáfowánia Sákrámentow dáią / áni káznodźiey ták wiele / słuchácżom swym dármo nie káżą / bo ná to wßytko fundácye máią. Ták nákoniec áni sam Chrystus Pan / dármo vczył / według tey

náuki

náuki Plebáńskiey / bo miał worki / w ktorych chowano iáłmu-
żny do potrzeb ták iego iáko y Apostołow należące / czego żá-
den baczny nie pozwoli Plebanowi.

Nie ná tym tedy / miły P. Plebánie / należy dármo vczyć / ábo
co innego dobrego czynić / áby nie miał wychowánia / y opá-
trzenia do żyćia według stanu swego przystoynego; ále ná tym /
áby od tych ktorym zabáwámi swymi służy / nie był ćięszki / áni
przykry / wyćiagáiąc co ná nich z powinnośći zá nagrodę po-
sług swych; ábo cokolwiek tesz ofiárowánego od nich przyimu-
iąc / y biorąc zá zápłátę. Jestliż tedy ten dowod nie ma żadney
mocy przećiw Gratis vczeniu Jezuickiemu / (iáko to ná oko / z
przykładow wspomniánych / káżdy baczy / że ták mieyscá / iáko
y osoby wspomniane / dármo y Gratis ták wielkie dobrodźiey-
stwá inszym czynią / choćiáy ná to intraty y opátrzenia máią.)
Coż tedy złego / że Jezuići máią swe fundácye ná szkoły? co zá
ważność tego árgumentu / máią intraty / ergo w Krákowie
im nie wolno vczyć.

Przydał do tego árgumentu / *że to iest z wielkim Rzeczypospoli-
tey osukániem, gdy Iezuići maiętność máią na swe Collegia; bo dobra
tákie iuż nieponoszą* onera Reipublicæ, *y są od iey ćiężarow wolne.*
Ná to sie mu odpowiádá / że dobrá Jezuickie nie máią wiek-
szych wolnośći od ćiężarow Reipublicæ, nád dobrá Zakonow
inszych / y stanu duchownego. Zá iednym práwem wszyscy iedná-
ko śiedzą; y tesz onera właśnie czásu woien y poborow ponoszą /
wioski Jezuickie / iáko y inszego duchowieństwá. Przetoż tu
P. Pleban wydał sie / że złym swym áffektem przećiwko
Jezuitom / chcąc ich ohydźić á niesłusznie stanowi szlácheckie-
mu / zádáiąc im to co nie iest. *A że Iezuići nie przyimuią Collegia,
áni mieysc, áżby dostáteczne opátrzenie mieli, ná wychowánie swych brá-
ćiey,* (ácz to nie záwżdy záchowáć mogą dla wielkich y powá-
żnych przyczyn do vsługi bliźnich przynależących) bárdzo to
dobrze

dobrze czynią. bo w przod powinni mieć stáránie o zbáwienie y doskonáłość bráciey swey zakonney / á potym dopiero o zbáwieniu innych swych bliźnych; á że ná tych mieyscách / gdźie wychowánia słuszne° zakonnicy nie máią / y dla te° w máłey liczbie mieszkáią záchowáć vstáwy zakonne ták iáko przystoi / iest rzecz trudna / strzegą się Jezuići tych pártykularzow / ile bydź może; áby do náwátlenia záchowánia swych reguł / y kárności zakonney / fortek w zakonie swym nie otwieráli; słysząc zwłasczá nie raz od innych dawnieyszych zakonow / że pártikularze tákie / máło poćiechy zakonom / y pożytek bliźnym / á nie raz frásunki rozmáite przynoszą. Coż tu tedy złego w tym Jezuickim postępku / niechay sam P. Pleban osądźi.

Popiera swego dowodu P. Pleban / że Gratis Jezuići nie vczą / twierdząc / *że tych ktorych vczą nailepsze ingenia dla zakonu swego wybieráią, á wybierki świátu zostáwuią.* Im dáley w las tym więcey drew / im dáley P. Pleban o rzeczách Jezuickich chce mowić / y sądźić się ich czynic / tym więcey błądźi / y niewiádomość swą ábo rácżey nieumiejętność w rzeczách zakonnych y duchownych / pokázuie wszytkim; y niedźiw gdyż professia iego materialia non spiritualia ma pro obiecto. Inna to iest miły P. Plebanie / wołmi ná Jármárku w Járosłáwiu / ábo ćielęty w Krákowie ná wále zá nową bramą brákowáć / ábo w koniách ná Kleparzu / gdy targ iest przebieráć / á inna ná służbę Bożą do zakonu záćiągáć ludźi; bo owdźie ná woli tylko obieráiącego wszytko záwisło / áby według vpodobánia swego v przedáiącego sobie obrał: á tu powołánia osobnego od Páná Bogá ná to potrzebá / y nie káżdy by miał niewiem iák wielkie przymioty / ná to się znaydźie. Artykuł wiáry iest / że łáská páńska sámá / nie iákaszkolwiek / y nie tá ktora wszytkim do dostąpienia zbáwienia dána bywa / zakonnikámi ludźie czyni / ále insza osobna / ktorą zowią gratiam vocationis ad statum perfectiorem.

ctiorem. o ktorey że nie wßytkim dána bywa / wyráźnie Pan mowi Math. 19 Non omnes capiunt verbum iſtud ſed quibus datum eſt, *á gdyby Iezuici według ſwego vpodobania wybieráli ſobie ludzie do zakonu, toćby vvłaſnie przeciw tey nauce Páńskiey czynieli* záciagáiac do ſtanu doſtonáłego tych / ktorych Bog ná to nie woła. Gdyby to kto vczenßy wrzeczách do wiáry Cátholickiey y Philoſophiey chrześciańſkiey przynależacych / á nie P. Pleban tym ſie niebáwiacy / twierdził / Hereſiaby to pachneło Pelágiáńſka / twierdzac że śiłámi przyrodzonymi / viribus naturæ, człowiek doſtapić może ſtanu doſkonáłego: coby neceſſario bydź muśiáło / gdyby to w rekách Jezuickich było; ále że to on mowi / nieumieietność iego może go nieco wymowić od tego błedu.

Vczynić kogo zakonnikiem / y perſwádowáć iemu áby rodzice / powinnne / máietność / y to czego ſie mogł zá godnośćia y záſługámi ſwemi ná świećie ſpodziewáć / opuśćił / nie ieſt to dzieło rok ludzkich. In cœlo cathedram habet, qui corda docet, mowi Auguſtin S. By ſie nie tylo wßyſcy Jezuići / co ich kiedy było / ále teß y ſámiß Doctorowie Kośćielni / y Apoſtołowie od vmárłych powſtawßy / vſádzili ná to / áby kogo do wzgárdy świátá / ná ſtan zakonny námowili / niebyni e ſpráwieli / ieſli ſámá oſobna łáſká powołánia ná to od Bogá / do tego nieprzyſtapi. Do opußczenia grzechu iáko trudno námowić człowieká / choćiaß vſtáwnie łáſká Boża iemu do ſerca kołáce / á coß do opußczenia świátá y ſámego ſiebie. Wiedzćieß to ná potym miły P. Plebanie á nieumieietnośćia wáßa páráſianom ſwym y patientom błodzic w tákich rzeczách okázyey nie dáyćie.

A dáleko ießcze wiekße báiki ſa owe co powiáda / że Jezuići cukrámi / y obietnicámi málowánia po śmierći z promieńmi około głowy / do ſiebie młodź ciagna. To P. Plebanowi pozwalam rad / że Jezuići wtych / co ſie do ich zakonu proßa / y ktorych /

ktorych/ według vſtáw zakonnych exáminuiąc / znáyduią być od Bogá ná to powołanych / brák wielki czynią / y nie káżdego co ſie proſi przyimuią. Lecz w tym ſą wſzelákiey pochwały godni. A zaż Pan z ták wielkiey liczby / co zá nim chodziłá / nie tylo. 72. obrał oſobliwie ſobie zá vczinie Lucæ 10.? áza w drugich bráku nie czynił / y znich tylo 12. wyłączył / ná poſługę zbáwienia ludzkiego Lucæ 6.? ázaſz y Apoſtołowie / káżdego proſzącego ſie ná ſtan kápłáńſki / poſwiącáli? ázaſz nie káżdy zakon ma ſwe vſtáwy / według ktorych z proſzących ſie iedne przyimuie / drugie odrzuca. A te zás zakony / ktore przez bráku tákich przyimuią / co zá pociechę z tąd máią / á Kośćioł Boży co zá pożytek / ſámiſz doznawáią. Gdy Pan ſługę chce przyiąc / Hetman Zołnierzá / Rotmiſtrz Towárzyſzá / Pleban Klechę ábo Kántorá / ieśli máią w czym przebráć / pewnie brákuią. Pánowie Akádemicy Cándidatom ſwym / ázáſz wſzyſtkim gradus dáwáią / ázaſz nieſpoſobnych nie odrzucáią? Iezuitom ſie to ſámym według wielkiego rozſądku tego P. Plebana nie godzi / y znáczne to ich crimen.

A co tenże przydáie / *że to dla dobrá ſwego prywatnego, á nie dla poſpolitego czynia, y dla tego dármo nie vczą, wielki z tąd pożytek máiąc.* bárdziey ieſzcze pokázuie / że nie rozumie Zakonu Iezuickiego / áni inſzych zakonow / ktore Mendicantes zowiemy. bo te oſobliwie ná to przyimuią proſzących ſie / áby nie tylo koło zbáwienia włáſnego / ále teſz y koło zbáwienia bliźnych / według reguły y zwyczáiu zakonu ſwego / robili; y ták nie tylo dla ſiebie / ále dla dobrá poſpolitego / ktoremu ſłużą w tym / to czynią. Akádemia Krákowſka z kąd proſzę bierze ná Bákáłarze / Miſtrze / Doktory / y Profeſsory / áza nie ze ſwych dyſcypułow? czyli ich nie dla poſpolitego pożytku przyimuie / tym ſámym / gdy ich w liczbę ſwych creátur wpiſuie / godnośćiámi one y tytułmi zdobiąc

biac? ázáby kto śmiał to zádáć Akádemiey/ że to czyniac ſobie ty-
lo gali. Przetoß Jezuići tym ſámym / że ná tákaż robote ktora
ná páńßczyźnie odpráwić powinni / proßacych ſie przyimuia /
dla poſpolitego dobrá to czynia.
Jeśli ſie teß przypátrzemy iáko wiele ze ßkoł Jezuickich co rok
idzie do rozmáitych zakonow / y iáko ieſt wiele w ſámey Polßcze
w klaßtorách ludzi zakonnych / co ze ßkoł Jezuickich wyßli / káż-
dy rzeczy wiádomy á bez áffektu ná nie pátzacy / oſadzi że nie
mnieyßy / ále wiekßy pożytek inni / ániżeli Jezuići / że ßkoł ſwych
máia / w liczbie tych co ſie ná ſtan ten vdáia. Lecz to náylepiey ſa-
dzić moga ći / co dobrze pomnia przed lat 45 iáka liczbá w klaßto-
rách zakonnikow w Polßcze byłá / (niewiele coś klaßtorow wy-
iawßy znácznieyßych) przed tym / niżeli ßkoły Jezuići w Pol-
ßcze otworzyli / á iáka ieſt złáſki Bożey teraz. Jeſli teß w Pleba-
nie / Cápituły / y Kośćioły rozmáite weyrzemy / obaczymy / iá-
ko wielka Polſká / Mázowße / Pruſy / Litwá / y wielka część
Ruśi / śiłá ma Prałátow / Plebanow y Kápłanow / że ßkoł
Jezuickich; y máła Polſká teß ſie po częśći do tego przyznáć mu-
śi, áczby tego dáleko wiecey było / gdyby ßkoły ſwe w Kráko-
wie Jezuići dawniey otworzyli byli. Akádemia Krákowſká / iá-
ko ma wiele tych co ſie v Jezuitow vczyli / ktoß tego nie wie?
ſadźćieß ſie tedy miły P. Plebanie / iákośćie madrze zárzući-
li Jezuitom / że oni dla ſiebie tylo / y dla pożytku prywatnego
ſwego zakonu / á nie dla pożytku poſpolitego / ludzi świeckich
ſtanu ták duchowne° iáko nieduchowne° / ßkoły ſwe otwieráia.

Co ſie záſie dotycze *podárkow, y iáłmużn rozmáitych, ktore*
twierdzi pan Pleban że *Iezuići bioraták od ßláchty, iáko y od mieß-*
czan tych, ktorzy ſyny ſwe wßkołách ich máia, iáſna y iáwna / y nie-
prawdziwa to bayká; świádkámi tego ſa ći wßyſcy / ktorzy dźie-
ći ſwe wßkołách Jezuickich mieli / y máia / ábo ſie ſámiß vczyli.

Jeſli

Jeśli kto co kiedy z kaſki (co ſie bárdzo rzadko tráfi) poſle máłego do iedzenia ábo nápoiu przynależącego / iáko innym roznaitym zakonnikom / ná Boże národzenie / ábo Wielka noc / znáiomi ábo dobrodzieie / poſyłáć zwykli / ieśli rzecz máła ieſt przimuia one : á ieśliby co znácznego / ták że iałmużna prawdziwie / á nie bárdziey chęći tylo ſámey oſwiadczeniem názwáć ſie może / Collegium żadne ktore ma ſłuſzne wyżywienie / przyiąc tego nie może / ále ábo temu co poſłáł / odeſłáć / álbo ubogim dáć ieſt powinno. y ieſt o tym wyráźna Jezuicka Reguła ; ktorey bárdzo dobrze ták Prowincyałowie / iáko y Wiſytatorowie ich dogladáia. Tym záſie Collegium / ktore podczas opátrzenia słuſznego ieſzcze nie máia / godzi ſie wziąc / ieśli im kto da co / nie zá nágrode / ále iáko iałmużne inſza od kogokolwiek dla Bogá dána ; y wtym nie máſz nic złego; Bo jáko káżdemu z ſczodrobliwośći włáſney wolno dáć potrzebuiącemu iáłmużne / ták y Collegiom tákim wziąc / ále nie zá tym iuſz idźie / to co P. Pleban twierdźi / że podárki zá náuke Jezuići bioro.

ROZDZIAL TRZECI.

Żądáie z tey okázyey ieſzcze P. Plebán Jezuitom / że oni zakon ſwoy zálecáią / naprzod tym ktorych ſyny vczą ; á potym ſámymże diſcypułom ſwym / gdy iuſz ze ſzkoł ich do innych ſie zabaw vdáią ; przypomináiąc im áby ná Jezuity / iáko ná ſwe preceptory łáſkáwi byli ; áby ſie czeſto ſpowiádáli / áby w Congregácyey ze ſwymi bywáli ; á Kśieża świecka / zakonniki inſze / y Akádemiki / gánia / komedye o nich y kazánia ſtroią ; w ohyde onych do ludzi vdáiąc piſmámi źle wſpomináią. Co ſie

CO się dotycze zalecánia zakonu swego / niewiem co w tym iest złe°; odpowiedział ná to Thomasz ś. ták zá swe Dominikany / kiedy im tosz zárzucano / iáko y zá Iezuity y zá kozdy inszy zakon ktoremuby tosz zadawono. opusculo cōtra impugn. relig. cap. 13. Reprehendunt Religiosos, primò de hoc, quod se vel suam religionem commendant, vel cōmendari per epistolas aliorum procurant. 2. Quod detractorum suorum verba non sustinent, sed eis resistunt. 3. de hoc quod in iudicio contendunt. 4. de hoc quod persecutores suos puniri procurent. 5. de hoc quod hominibus placere volunt. 6. de hoc quod gaudent de his, quæ magnificé Deus per eos facit. 7. de hoc quod curias Regum & potentum frequentant. y ná káżdy z tych zárzutow / broniąc zakonow mowi. Multis ex causis possunt iusti commendare seipsos, non quasi gloriam ab hominibus quærentes, sed propter animæ vtilitatem suam, vel aliorum &c. y probuie te° że się to godźi przykłádámi stáre° y nowego testámentu. Y przydáie Quandoq; etiam bonis præferunt se, vt in authoritate apud homines habeantur, á quibus si contemnuntur, proficere in eis non possunt. & sic Apostolus seipsum prætulit etiam veris Apostolis, quantum ad aliquid. 1. Corinth. 15. Gratia eius vacua in me non fuit, sed abundantius illis omnibus laboraui. átosz widźicie miły P. Plebanie że się to pod czás godźi: sądźić záśie Iezuitow qua intentione to czynią / to nie iest wászá / ále sámego onego / qui scrutatur corda & renes.

Dyscypułom przypominác áby wdzięcznymi byli dobrodźieystw wźiętych od swych náuczyćielow / nie tylko to nie iest nágány godno / ále wszelkiey pochwáły. bo niewdźięcznośćią y Bog y ludźie się brzydzą; y rozum sam tego vczy / przetosz y pogáństwo sámo / tegosz náuczáło vczniow swych / że Diis, parētibus

tibus, præceptoribus nunquam ſatis: Bogu / rodzicom / náu-czycielom nigdy dobrodzieyſtwá oddáne przyſtoynie bydź nie mogą. Sámáß Akádemia Krákowſka / zwyczáiem ſwym ſtárodawnym / gdy dyſcypuły nowe w metrikę / ábo reieſtr ſtudentow ſwych wpiſuie / żadnego znich nie wpiße / áże wprzod miedzy inßymi artikułámi ná ten teß przyſięże / że ma bonum vniuerſitatis promouere; przyśięgą iego obwiezuiąc że ma bydź łáſkaw / y forytowáć Akádemią; á ieśli do tego ták oſtro obowiązuiąca vcznie ſwe záraz ná początku ießcże ich nie vczywßy / náganiona ſłußnie wtym bydź nie może / czemu P. Pleban gáni Iezuity / że dyſcypułom ſwym około ktorych w boiáźni Bożey y wnáukách ćwiczeniu / przez lat wiele prace ponośili / przy rozſtániu ſie znimi przypominaią / áby ná zakon ich łáſkáwi byli / nie wiążąc ich przyśięgámi / áni żadnym nowym ná to obowiązkiem? Zálecánia tymże dyſcypułom ze ßkoły wyieżdżáiącym częſte ſpowiedzi / y chodzenia do Congregácyey; iáko y owo że ná zálecenie ćwiczenia ſwego / ktore dźiátkom máłym dáią / wyſwiádczáią ie przed Rodzicámi / że ſie ſpowiádáią czeſto; pokázuią że ſwieczki ná ołtarzu zápaláią / ábo gáßą / że we dzwonek dzwonią / że w komeßce do Mßey S. ſłużą / czemuliby ſie P. Plebanowi to nie podobáło / nie rozumiem; chybá żeby iákiego niedobrego powietrza od IX. Andrzeiá z wielkieynocy co záchwycił / z ktorym około tego piſmá drukowánia nákłádał / czego iá iednák o niem nierozumiem / on ſam ſie w podeyrzenie wdáie; bo per modum diſplicentiæ te rzeczy wſpomina / ktorych teß pewnie nie pochwala támten Prædicantius.

Ná to co P. Pleban twierdzi / *Ze Iezuići innymi zakonniki, y Akádemiki, tákże y księża świecka gárdzą, y one gánią*; Odpowiádam że ácz ták nie ieſt; ále to co przynależy do ßkoł Krákowſkich proße? vnioſłá / P. Plebaná wątrobká ná Iezuity / y ták od rze-

od rzeczy odstąpił / á do strofowánia spraw ich vdał się. Ma kto controuersią o lás / ábo gránice ze swym sąsiádem / y miásto tego coby miał dowodźić práwá swego / zárzući mu żeś kosterá / ábo piiánicá ; á coż to do rzeczy? Chćiał P. Pleban ohydźić Jezuity wprzod stanom szlácheckim / przez máiętnośći źiemskich mienie / chćiał ohydźić dáiącym swe syny do szkoł ich / przez drogość náuki / teraz chce ie powádźić z zakonámi y kśiężą świecką.

Lecz się mu to nie zdárzy/gdyż nie ták iest/iáko mowi: bo co się tknie kazań / z pilnośćią tego wielką przestrzegáią Jezuići / áby ich káznodźieie nic tákiego nie mowili / coby słusznie nágániono bydź mogło: y dla tego kázdego káznodźieie/ dwáy ná kożdym kazániu z stárszych ex regula pilnowáć powinni ; ktory ieśli się wczym poślizznie / słuszne wnet karánie/według vstaw zakonnych/odnośi;y nic się tám sucho nie odrzebez żadne° ná osobe respektu. A nie tylko Jezuići ná kazániach swych / innego duchowieństwá nie szkáluią / ále się też gorąco / zá krzywde ich / gdy się okázya tráfi zdeymuią; wiedząc że krzywdy y despekty ich/ z krzywdą y despektem Bożym złączone są / y że Pan w sługách swych zelżonym bywa. Coby się mogło y przykłádámi niedawnymi / gdyby tego potrzebá ná oko pokázáć; wczym day Boże by ich drudzy násládowáli vicem pro vice oddáiąc. W pismách záśię Jezuićkich gdy się gdźie okázya tráfi / wspominác inne zakony / Kśiężą świecką / Pány Akádemiki / kázdy to czytáiący przyznáć muśi / że Jezuići kázdemu co iego iest przyznawáią / do ludźi iáko nalepiey vdáiąc.

Potrząsáią niektorzy kśiąszką iedną / ábo ráczey skryptem / ktorego tytuł Theologi cuiusdam epistola ad quendam, w ktorym autor discuruie / ná czym doskonáłość zakonow záwisłá / ieśli ná postách y ostrym odźieniu / czyli ná miłośći Bożey y bliźniego / á że nie według mniemánia pospolitego ludźi / ktorzy

się ná

ſie ná tym nie rozumieią y mniemáią że kto naywiecey pośći ábo nayoſtrzeyſzy vbior nośi/ to nayſwietſzy; ále według náuki ták piſmá świetego/ iáko y Doktorow świetych y Theologow/ dowodnie to pokázuie/ że ácż poſty y oſtrość odzienia/ ſą rzeczy świątobliwe/ y wielom ludźi do wyſtrzegánia ſie grzechow/ y otrzymánia łáſki Bożey/ bárdzo potrzebne/ y środki ſpoſobne do doſtąpienia doſkonáłośći/ iednák nie ná nich doſkonáłość záwiſła; y nie przez te ſáme tylo oná doſtąpiona być może; ále y przez inſze/ według náuki tychże Doktorow y piſmá świetego. O czym właſnie/ bárdzo pieknie Bernárd. S. in Apologia ad Guilel: Abb: ták mowi diuerſi diuerſa accipientes dona, alius quidem ſic, alius vero ſic, ſiue Cluniacenſis ſiue Ciſtercienſis, ſiue Clerici Regulares &c. y wnetże dokłada/ Non igitur vna tantum ſemita inceditur, quia nec vna eſt manſio quò tenditur; viderit autem quiſque quacunque incedat, ne pro diuerſitate ſemitarum ab vna iuſtitia recedat, quoniam ad quamlibet manſionem ſua quiſque ſemita peruenerit, ab vna dona patris exors non erit) tym ſkryptem/ mowie potrząsáiąc niektorzy/ y dáleko ináczey/ ániżeli tám ieſt nápiſáno/ to co wnim ieſt do ludźi podáiąc/ ná Jezuity to zwaláiąc y onym te kśiąſzke miánowićie przypiſuią/ twierdząc/ *iákoby oni zakony ſkálowáli, ktore tych rzeczy vżywáią bárdźiey nád inne, poſty y oſtrą odźieżą gánili, á wczaſy wprowadzáli: do żywotá delikáckiego ludźie prowadząc, á od oſtrośći pokuty odwodząc*, z liczby tych co to ták o Jezuitách rozumieią y te kśiąſzke ták wykłádáią/ ieſt teſz ten miły P. Pleban/ y z pomocnikámi ſwymi y dla tegoż to tu zárzuca Jezuitom/ że piſmem ſwym innych gánią.

Lecz wtym y Jezuitom/ ná ktorych to gratis mowi/ krzywde czyni/ y autorowi piſmá tego. bo ktoſzkolwiek ieſt kto ten ſkrypt wydał/ bądź Jezuitá/ bądź nie Jezuitá/ przećie iednák

wnim áni zákonow śkáluie / áni ostrosći w żyćiu ábo wszátách
gáni / ále to co Doctorowie świeċi á naprzod pismo święte / o
tym náuczáią / pokázuie iákom powiedźiał. Bo inna to iest mo
wić / Per opera pænitentiæ, vti sunt ieiunia, & his similia,
cœteris paribus, minus glorificari Deum, quàm per opera di-
lectionis Dei & proximi propter Deũ; á inna mowić nõ glori-
ficari per hæc Deũ: Inna to iest mowić z Thomaszem świętym /
actum ex charitate docendi & gubernandi subditos, esse perfe-
ctiorem, quàm actum martyrii consideratum secundum pro-
priam speciem actus; á inná mowić / actum martyrii esse ma-
lum. Inna iest mowić / maius est (słowá sa ś. Thomaszá) contẽ-
plata aliis tradere, quam solùm contemplari; á inna mowić /
malum est contemplari. Inna mowić nobiliorem esse modum
(iáko tenże S. Mowi) prouocandi homines ad deuotionem,
per doctrinam & prædicationem, quam per cantum, á inna
mowić malum esse prouocare homines ad deuotionem per can-
tum. átoż to pierwsze wpiśmie tym iest / iáko prawdá istotna /
á nie to wtore / á miedzy tym oboygiem rożnosć wielka; przeto
też wtym pomawiániu ták Jezuitow / iáko y authorá tego pismá
krzywdá wielka / ná szczera ohydę ich y iego; bo oprocz ták pismá
S. iáko y Doctorow / rzecz to sámá pokázuie náukę tę bydź pra-
wdźiwą. Chrystus pan przyszedł ná świát áby wiernym swym /
nie tylo náuką / ále y przykłádem / drogę nie tylo do niebá / ále y
do doskonáłośći do ktorey nápominał / pokazał / á przećie w odźie
niu y żyćiu / niebeł od ludźi rożnym; od ktorych tymiż rzeczámi
rożny był Jan Krzćiciel. przetoż Chrystusowi zadáli żydźi Matt.
11 Ecce homo vorax & potator vini, mięsiarz / wczasnik / szynká;
á przećie żaden kátholik nie rzecze / áby Janowe żyćie było dosko-
nalsze / nad Chrystusowo. Przetoż wtym / tenże Pan potwier-
dźieł Brygidź świętej / ozdobi (?) náuki doskonáłego żyćia / Re-
uel

uel: extrauag. c. 13. Ieiunare, mowi/ in panẽ & aquâ ſanis eſt bonũ, ſed non eſt ſummũ bonũ. Summũ bonũ charitas ſine quâ nõ eſt ſalus: ſine ieiunio verò panis & aquæ omnis ſaluari poteſt ſi adſit perfectio fidei & dilectionis, & iuſta cauſa. Gdyby był Pan do żyćia / ábo vbioru oſtrośći / ták przywiozał doſkonáłość Chrześćiáńſka / żeby ſie innymi żadnymi doſtąpić byłá nie mogłá ſrzodkámi/ áni drogámi / o iáko by wiele ludźi ták ſwieckich iáko zakonnych / płći oboiey / iey dość áni otrzymáć było nie mogło; ktorzy dla ſłábośći zdrowia/ y nieſpoſobnych komplexiy rożnych / znieść tych oſtrośći nie mogą. Grzegorz święty wielkim názwány/ Doktor Kośćioła Bożego/ ták nędzne miał zdrowie/ że pośćić nie mogł (iáko ſamże o ſobie piſze) / bo záraz dla humoru gorzſkiego / z czczego żołądká do głowy y ſercá biiącego / mdlał / y nieſpoſobnym ſie do wſzytkiego z gołá ſtawał/ nic czynić nie mogąc; ktoremu to iednák do doſkonáłośći y ſwiątobliwośći przeſzkodą nie było. bo go bárdziey trapiłá oná niepotężność do poſzczenia / ániżeli ſámá ták przykra chorobá. Ioannes Barreria Opát Folieńſki Fráncuz Reformator Zakonu S. Bernárdá/ z ktorymem nie raz rozmawiał familiariter, ták oſtry żywot w prowádziwſzy do ſwey Reformy / że z Reguły ſwey mięſá / ryb / iayec / winá / áni okráſy w pokármách nie vżywáią / ieno ſámych iárzyn / ziół/ owocow/ podczás nábiału; boſo y bez nákryćia głowy w domu chodząc / á ná gołych tylo deſkách legáiąc; iednák dla ſłábośći zdrowia ſam mięſo iadał. Ioannes à Iesv Maria Kármelitan boſy człowiek wielkiey ſwiątobliwośći / piſániem kśiąg wielce nabożnych świátu znáiomy / w oſtrośći żyćia Kármelitáńſkiego będąc/ tákichże potraw iákich y ten opát / zteyże przyczyny/ záżywáć muśiał / dla więkſzey chwały Bożey / y pożytku poſpolitego. Co wiem od przednich ludźi cudzoźiemcow zakonu támtego / ktorzy

tu v nas w Polszcze byli. Z czego wszystkiego káżdy widźieć mo-
że / że náuká w wyżey pomienionym skrypćie będąca / choćiażby
Jezuicka byłá / nágány odnośić niemoże; gdyż sie nią nie łży o-
strość żyćia / áni hánbią zakony / ále sie odpisuie człowiekowi
iednemu wielkiemu / w rzeczách niektorych duchownych sie rá-
dzącemu / ná czym prawdźiwie doskonáłość Chrześćiáńska zá-
wisłá / według prawdźiwey náuki Kośćiołá Kátholickiego.

A ieśliże z tey odpowiedźi P. Pleban / y że swemi adherenty
w tey clausuli nie kontent / niechayże sobie przeczyta Apologią
S. Bernárdá ad Gulielmum Abbatem, ktory choć sam ták o-
stro żył / náuki tey pomienioney iáko prawdźiwey ták bronił / że
dźiw ieden kto go czyta; gdźie tesz inter alia ták mowi; Qui-
dam de ordine nostro etsi ordinatè viuentes, superbè tamen lo-
quentes, ciues se faciunt Babylonis, imo filios tenebra-
rum, ipsiusq; gehennæ. vobis Fratres loquor, qui de vestro
instituto præsumentes, cæteros aspernamini, dicitis (vt dici-
tur) solos vos hominum esse iustos, aut omnibus sanctiores,
solos vos monachorum regulariter viuere, cætoros verò re-
gulæ potius existere transgressores. Quis vos constituit iudi-
ces super eos? Qui in regula gloriamini, cur contra regulam
detrahitis? Cur contra Euangelium ante tempus, & contra
Apostolum, alienos seruos iudicatis? An regula non concor-
dat Euangelio, vel Apostolo? Alioquin regula iam non est
regula; quia non recta. Audite & discite ordinem, qui con-
tra ordinem alijs ordinibus derogatis. Hypocrita, inquit, eij-
ce primum trabem de oculo tuo, & sic videbis eijcere festucā
de oculo fratris tui. Quæris quam trabem? An non grandis
& grossa trabes est superbia, qua te putas esse aliquid, cum
nihil sis. Insanissime tibi tanquam sanus exultas, & alijs, va-
nissime, trabē portans, de festucis insultas. At, inquiunt, quo-

modo

modo regulam tenent, qui pelliceis induuntur, sani carnibus seu carnium pinguedine vescuntur, tria vel quatuor pulmentaria vna die admittunt. &c. Rectè, Non possunt hæc negari, sed attendite in regulam DEI, cui vtiq; non dissonat institutio S. Benedicti: Regnum DEI, inquit, intra vos est, Lucæ 17. hoc est, non exterius in vestimẽtis aut alimentis corporis, sed in virtutibus interioris hominis. &c.

Y wnetże támże przydáie. Magna abusio: maxima cura est, vt corpus regulariter induatur, & contra regulam suis vestibus anima nuda deseritur. Cum tanto studio tunica & cuculla corpori procurentur, quatenus cui deerunt, monachus non putetur: cur similiter spiritui pietas & humilitas, quæ profectò spiritualia indumenta sunt, non prouidentur? Tunicati & elati, abhorremus pelliceas, tanquam non melior sit pellibus inuoluta humilitas, quã tunicata superbia: præsertim cũ & Devs tunicas pelliceas primis hominibus fecerit, & Ioannes in eremo zona pellicea lumbos accinxerit, & ipse tunicarum institutor in solitudine, non tunicis sed pellibus sese induerit. Repleti deinde ventrem faba, mentem superbia, cibis damnamus saginatos, quasi non melius sit, exiguo sagimine ad vsum vesci, quam ventoso legumine vsque ad ructum exsaturari; & præcipuè cum Esau, non de carne sed de lente sit reprehensus, & de ligno Adam, non de carne damnatus; & Ionathas ex gustu mellis non carnis morti adiudicatus: è contra verò Helias innoxié carnem comederit; Abraham gratissimè Angelos carnibus pauerit, & de ipsis sua fieri sacrificia Devs præceperit. Sed & satius est modico vino vti propter infirmitatem, quam multa aqua ingurgitari per auiditatem; quia & Paulus Timotheo modico vtendum vino consuluit, & Dominus ipse bibit, ita vt vini potator appellatus sit, Apostolisq; bibendum de-

dum dedit. &c. Tu ergo cum de eorum obſeruatione elatus,
alijs eadem non obſeruantibus derogas, nonne te magis tranſ-
greſsorem regulæ indicas, cuius licet minima quædam tenens,
meliora deuitas, de quibus Paulus, Æmulamini, ait, chari-
ſmata meliora. Quanto enim ſpiritus corpore melior eſt, tan-
to ſpiritualis quam corporalis exercitatio fructuoſior. Poty
Bernard S. niegániąc ſurowośći w pokármách / áni w vbierze
oſtrośći/ále tylko pokázuiąc/ że nie ná oſtrośći odzienia ábo po-
kármow / doſkonáłość Chrześćiáńſka záwiſłá / ále ná miłośći
Chrześćiáńſkiey ku Bogu y bliźniemu/ y że doſkonáłość Chrze-
śćiáńſka / nie przez ſáme tylko oſtrość żyćia y vbioru / doſtąpio-
na y otrzymána być może / ále też y przez inſze ſrzodki / według
náuki Piſmá S. /Kośćiołá Bożego / y przykłádow ták wielu
świętych w ſtanách rozmáitych/ co też tylko Author piſmá tego/
ná ktore P. Pleban ze ſwemi pomocznikámi ták bárdzo biie /
twierdzi / á nie dáie żadney przygany áni oſtremu vbiorowi / á-
ni ſurowemu żyćiu zakonu y zgromádzenia żadnego; z kąd káżdy
baczny rozſądźić może / gdźieby kto / autoritate propriâ nie do-
łożywſzy ſie w tym zwierzchnośći vrzędu Biſkupiego (do ktorego
to przynależy ſądźić o prawdźie / piſm tákowych / y one władzą
ſwą Biſkupią potępiáć / ieśliby złe były / y ich zákázywáć) wa-
żył ſie / authora ſzkryptu tegoż o ktorym rzecz ieſt Heretykiem /
z drayca &c. &c. á piſmo ſámo błędámi/ nieprawdą/ y ſzkálo-
wániem żyćiá oſtrego názywáć / y potępiáć / ieśliby to ſłuſznie /
y przyſtoynie vczynił ; czyli ráczey ſobie więcey niżeli ſie godźi-
ło y przyſtało mocy przywłaſzczył / piędźią ſie ſwą mierzyć zápo-
mniawſzy.

Now co ſie dotycze/ ſtáráią ſie wielce v Iezuitow / áby ię-
zyk był zá zębami/ ále ieśli kiedy w tym ktory Iezuitá wykroczy/
ábo pobłądźi / nie záraz vdáwáć y mowić ſie godźi/ że źle Iezuići
Akádemikow ábo duchownych innych wſpominaią. bo inna to

ieſt

ieſt / że ten álbo ow zakonnik / iáko cżłowiek vłomny / á nie Aniol we własce Bożey potwierdzony / w cżym pobładzi / ábo wykrocży przeciw regule y woli ſtárſzych zakonu ſwe° / á inna gdyby bez kárnośći zákonney / ſtárſi na tákie rzecży przez ſzpáry pátrzyli / ábo o nich wiedząc / żeby ich nie karáli / nie śmieiąc dla reſpektu perſon / ábo niedobrego / przećiwko vrázonym áffektu. Lecz to z łáſki Bożey v Jezuitow nie znáyduie ſie / v ktorych o mnieyſze rzecży / niżeli o tákie / nie nowiná mieć ſłuſzno penitentyą / nie tylko bráciey / ále sámymże káznodzieiom / profeſſorum / Theologum / y rożnych náżwiſk sámymże ſtárſzym / y przełożonym. Czáſu nie dawnego ieden z młodych tych Jezuitow / co ieſzcże kápłanmi nie ſą / że coś był rzekł goracey nád modeſtyą zákonną ſtudentowi Akádemickiemu / wiem zá pewne że zá to miał dobrą pokutę y ſtárśi chćieli áby to młodź Akádemicka wiedziałá. Fratres iſta non ſunt opera P. Dominici, ſed patris Diaboli, mowił niegdy nie doſkonáłym niektorym zakonnikom / Antonin świety / lecz zakonowi świetemu nie przypiſował niedoſkonáłośći / boby to byłá bárdzo nieſłuſzna; ták teſz miał P. ten miły Plebán vczynić / nie ná Jezuity ogołem krzyknąc / iákoby złe Pány Akádemiki / ábo kogo innego w ſpominali / ále ieśli ktorych ſłyſzał w tym wykracżáiących / záraz błądzącym powiedźieć / Fratres iſta non ſunt opera P. Ignatij, ſed patris Diaboli, tákby ich był ſłuſznie záwſtydził. á ná zakon ſie z vkrzywdzeniem dobrey ſławy iego ták goraco nie porywał.

Przydaie P. Pleban / *Że gdźie indźie długo ſie do zakonu prośić trzebá, á Iezuići zaraz przyimuią, y do zákonu ſwego námawiáią, źniego tylo ſámego zbáwienie obiecuiąc.* To ſzcżyra potwarz / niechay mi P. Pleban odpuśći. bo ktoſz tego nie wie / że Jezuići tych co ſie do nich proſzą / nie tylo rok / ále y dwá y trzy ná ſłowie trzymáią; iednym ſie Rhetoryki / drugim Philoſofiey / trzećim Theologiey ábo Ca

ábo Casus vczyć w przod kazáć / czego inne zakony dla swych
słusznych przyczyn / nie czynia. Gdy w Krákowie przed lat kil-
kunaśćie / do iednego nie dawno w prowádzonego zakonu / kil-
ká sie znáczney młodźi szláchecklej wybieráło razem / Jezuitá ie-
den v ktorego w Congregácyey bywáli / widzac że sie przez do-
bro myśl / á nie / przez nabożeństwo / ná stan zakonny gotowá-
li / przestrzegáiac stárszego zakonu támtego / otym co sie dźiáło /
nie dobrze im tuszac / (iáko sie potym rzecza sámo to pokázá-
ło) odniosł respons / *Oycze miły dobrze rádźićie, ábym sie nie skwá-
piał w przyięćiu tych ludźi, ále maćie wiedźieć, że trzymáć ná słowie pro-
szacych sie do nás, my nie możemy ták iáko wy czynićie, bo zakon wász ma
zwiaskę z żákowemi przez szkoły y Congregácye, w ktorych one nábożeństwe
rozmáitym, iáko kurczętá młodę w pierzu, ćiepłymi záchowuiećie w tey
dobrey woli wstapienia do zakonu, my záś tego nie máiac, prędzey ich
przyimowáć muśiemy, poki nieostydnie wnich tá wola gorąca do służ-
by Bożey* Z czego baczyćie P. Plebanie że to dobrze wiedza nie tylo
ći co sie do Jezuitow kiedy prośili / ábo prosza / ále y inni baczni.
A zbáwienie záśie ze swego tylo obiecowáć zakonu / wiedzac że
wszytkie insze od Duchá S. przez stolice Apostolska sa potwier-
dzone / (ktora im swiádectwo dáła / że záchowuiac swe Regu-
ły / nie tylo zbáwienie / ále y doskonáłość wielka dostapiona w-
nich bydź może) nie Jezuitom ludźiom báczným / y ktorzy wie-
dza co to iest zakonow potwierdzenie od Apostolskiey stolice /
ále ládáco bez rozmysłu y sumnienia ná drugich mowiacemu ko-
mu innemu własná.

ROZDZIAL CZWARTY.

Trzeći árgument Plebański ná przećiw szkołom
Jezuickim w Krákowie iest / że sie mu sposob náuczá-
nia

nia ludzi młodych / ktory Jezuići we swych szkołách záchowywáią / niepodoba/bo Grámatyke porozdzie-láli / reguł trudnych bez potzeby w niey náczynili; długo oną z młodz zábawiaią.

NA to sie iemu krotko ále wezłowáto odpowiáda/ że ieśli źle Jezuići vczą / to sie nie maß dla czego szkoł ich obawiać w Krákowie / wßyscy báczni gdzie lepiey nauki idą/dzieći swe dáwáć będą; á w szkołách Jezuickich máło sie co pokaże; y ták nieumieietność ich lepiey ná oko wßyscy obaczą.

Temu sie iednák bárdzo dziwuie / że tego co P. Pleban widzi w szkołách Jezuickich (to iest / iż oni nie ták dobrze iáko inni młodź w náukách ćwiczą/ y długo one Grámmatyką/ zabawiáią / z niemáłą vtrátą czásu ktoryby ná czym pożyteczniey szym / stráwić mogli) temu sie mowię dziwuie że niewiedzieli/ y że nie mieli z to rozumu / baczenia / y rozsądku / áby to byli widzieli / y te wáde w szkołach Jezuickich vważáli/ wielcy oni y świeći Biskupi Stánisław Hosius discipuł Akádemiey Krákowskiey / Sánisław Karnkowski Arcybiskup Gnieźnieński / Hieronim Hrábia Rozrażewski Kuiáwski / Noskowski Płocki / discipuł tákże Akádemiey / Konarski Poznański / Wálerian Wileński / (nowßych nie wspominäiąc / ktorzy sie w szkołách Jezuickich vczyli) Biskupi / ktorzy Jezuitom/ Collegia / á nie innym/ fundowáli; y młodź swych Byskupstw ná ćwiczenie w náukách onym powierzyli. P. Pleban ma więcey niż oni wßyscy rozumu. by sie wżdy był domyślił w czas ostrzedz w tym / ták zacne Biskupy / y oczy im otworzyć / mogłby był cokolwiek od nich zá te vczynność oberwáć / ále że sie nie rychło z tym ozwał / iego szkodá. A że sie márzy temuż P. Plebanowi / iákoby Cursu Philosophiæ

Jezuići

Jezuići názwáli / dla tego że Philoſophia przebieżeć prędko po-
trzebá / bárdzo ſie ná tym myli; gdyż nie dla tego pewnie/
kurſem ią zowią. ále że ſie ná vczeniu iey dobrze zápoćić / y prá-
cowáć / iáko w iákim wielkim biegu potrzebá.

Z okázyey ßkoł Jezuickich wſpomina P. Pleban. Chriſtia-
num Fránkęnū y M. Antonium de Dominis, z ktorych pier-
wßy przed lat 47. á drugi przed lat máło nie trzydźieſta Jezu-
itami bywßy Heretykámi potym zoſtáli/ przydáiąc że *ten zakon y
ludźi świątobliwych y vczonych wiele z ſiebie wydawa, ále gdy ſie raz iáki
łotr z támtąd wywáli, przedni łotr ábo Heretyk z niego bywa.* Pytam ia
w przod P. Plebaná / co ma Fránken y Márek Antoni do ßkoł
Krákowſkich? Rozumiał to P. Pleban / że tym miał Jezuity
wielom ohydźić/ áby ßkoł ich w Krákowie nie forytowáli: ábo
do nich dźieći ſwych ná náukę nie dawáli. Lecz go nádźieiá o-
minie/ bo kożdy báczny rozſądźi/ że to nie ná co innego wſpomi-
na/ iedno żeby Jezuity vßczypnąć. Lecz Jezuići na to niedbá-
ią/ bo wiedzą dobrze że nie máß/ áni było/ áni będźie ná świećie
żadnego ták doſkonáłego zgromádzenia/ z ktoregoby nie było ko-
go złego. Apoſtolſkie zgromádzenie miáło miedzi ſobą Judaßa/
zgromádzenie Dyákonow od Apoſtołow obránych Mikołáiá /
Arius naybrzydßy Heretik był kápłanem / á Eutiches Archi-
mándrytą to ieſt Opátem Conſtántynopolitáńſkim / Pelágius
Angielczik mnichem/ Paulus Samoſatenus, Photinus, Mace-
donius, Neſtorius, Petrus Gnafeus Biſkupámi/ Nouácyán y
Nouatus, á czáſow náßych Caroloſtadius Vczeń Lutrow/
Kápłany/ iáko y Arius; Berengarius Arcybiſkupem Andegáweń-
ſkim á Truchſes Koleńſkim zá czáſow náßych. Luter y inni po-
nim rożni iego pomocnicy/ ktoß nie wie że zákonnikámi zacnych
w Kośćiele Kátholickim zakonow bywßy / że ſług Bożych ſłu-
gámi ßátáńſkiemi ſtali ſie? ktorych imioną vmyſlnie milczę / á

coß ztąd

coß ztąd zá zmázą drugim tákichże godnośći/ vrzędow y powołánia oſobom? á iáko ći y tym podobni łotrowie / ſławie dobrey ták wielkich á zácnych ſtanow Biſkupiego/ y Kápłáńſkiego/ áni ták wielkim y świątobliwym Zakonom/ w ktorych przedtym żyli/ ßkodźić nie mogą złymi ſwymi ſpráwámi/ ták teß áni Fránken áni Márek dobremu imieniu Jezuickiemu/ Ex nobis prodierũt mowi Jan S. o złych ſed non erant ex nobis; to teß y Jezuići y inne káżde zgromádzenie odpowie to zárzucáiącemu. Fránkenowi kárność zakonna y ſtrofowánie z niedoſkonáłośći od ſtárßych/ nieznośna ſię zdáłá przetoß nie godzien był zátrzymánia w zakonie: Márek záś Antoni dla słußnych przyczyn y ráchunku ſwych od Jezuitow wypußcony Biſkupem Segnienſkim naprzod/ á potym z Biſkupá Arcybiſkupem Spáláteńſkim/ y kroleſtwá Dálmácyey y Kroácyey Primáſem zoſtawßy/ że potym wpychę ſię podniosßy Heretykiem ſię ſtał/ coż tu krzywi Jezuići? y co zá nieſławę z tąd mieć mogą / ábo v bácznych ohydę? Woynę záczynáć przećiwko ſtolicy Apoſtolſkiey / y hárdośći ktora tey woyny byłá przyczyną/ pewnie go Jezuići nie vczyli/ ktorzy ſlubem oſobnym poſłußeńſtwo Papieżowi przyśięgáią / ále ſię tego ná świećie náuczył od Jezuitow wypußczony. Didicerunt hæc inter vos, non inter nos, odpowiedźiał Antonin ś. gdy mu zárzucano / że niektorzy wźięći ná Biſkupſtwá z tegoß zakonu co y on był/ nie pokázowáli po ſobie tákiey pokory/ iákiey ſię ſpodźiewano od ludźi że ßkoły pokory / ná vrząd ták wyſoki/ wźiętych. Toß teß Jezuići o Márku mowią / że ſię tego nie miedzy nimi / ále od nich wypußczony náuczył. A ná to co P Pleban: mowi że gdy ſię łotr iáki od Jezuitow wywali / przedni z niego łotr bywa; odpowiáda Auguſtin S. Epiſt. 137. że to ießcze zá iego czáſu ták bywáło Fratres coram Domino Deo noſtro (mowi) qui teſtis eſt ſuper animam meam , ex quo Deo ſeruire

cæpi, quomodo difficile ſum expertus meliores, quàm qui in monaſterijs profecerunt, ita non ſum expertus peiores nád tych ktorzy wocatiey ſwey zápomniawſzy zá áffektami ſwemi puścili ſie; ták teſz z nalepſzego wina/ naikwáśnieyſzy ocet bywa; przetoſz nie máią nic w tym Iezuići nád drugie/ dla czegoby to o ich zakonie bárdziey á niż o drugich twierdzić miano.

ROZDZIAŁ PIATY.

Czwarty árgument Plebáński ieſt ten/ że Iezuići przyśiegáią Papieżowi/ iść miedy pogáńſtwo ná rozgłaſzánie wiáry Chrześciáńſkiey; á miedzy Here-tyki y Schiſmátyki ná iey obrone/ toć w Krákowie vczyć niemáią. Czemu tám nie idą mowi P. Pleban gdźie ich ś. Fundator obowiezuie: áby bez wſzelakiey prowizyey ſzli/ do tych kráiow ktore Bogá nie znáią rozśiewáć prawde/ y náucząć Ewángeliey áża oká-zyey w Moſkwie/ w Tátárách niemáſz: y ná dowod kłádzie ſummę Reguły Iezuickiey, słowy X. Skàr-ıego w Zywotàch Swiętych nà kàrcie 1124: Dla obrony wiáry ś. Kátholickiey przećiw Heretykom, ná on czás powſtawáiącym/ y ná ſzczepienie iey miedzy pogány/ zakon ten Pan Bog wzbudza. w ktorym dla tego czwarty ſlub przykłádáią Profeſsi/ iż goto-wi bydź máią/ ná roſkazánie Papieżow// gdzieby ie ná pomoc y rozſzerzenie wiáry świety poſłáć chćieli; y

ná ko-

ná koniec świátá do Pogan y między náiádowitße Heretyki; z czego nie tylko ſie nie wymawiać / ále y oſtráwne nie proſić Pánu Bogu ſlubuią.

Summa Reguły Jezuickiey prawdziwie tá ieſt / ále nie zupełna. Bo ácz ten ieſt naprzednieyßy cel zakonu tego / wiáre święta ßczepić gdzie iey nie máß / y oney bronić gdzie ieſt prześládowána; ále teß procz tego zoſtáwił S. Fundator w teyże regule / inße obowiązki zakonowi temu. przetoß z tey ſummy przećiw ßkołom Jezuickim nic ſie konkludowáć nie może. Slubuią Jezuići iść do náuczenia wiáry Pogan / y do náwrácánia Heretykow / toć innych dobrych vczynkow między Kátholikámi / dla pożytku Kośćioła Bożego / czynić niemáią. Zły Logik P. Pleban / zápomniał Dyálektyki; báwiąc ſie nowinámi Sam Micánus ináczey árgumentowáć vczy. J gdy by mu były mgły niechęći przećiwko Jezuitom / oczy nie záchodziły / ſam by był z tegoß X. Skárgi / ten ſobie árgument rozwiązał / iakoß y rozwiezuie / ſam ſie w tym nie bacząc. bo záraz po słowách wyżey położonych / ſam że w tym ſwym piſmie ná wierßu oſmym / tegoż X. Skárgi oſtátek słow / z teyże kárty wyżey pomienioney / przynośi mowiące. *Iáko Luter z ſwym Philippem do ßkoł ſię vdáli, y kácerſtwy ſwymi młode niewinne ſercá zarażáć poczynáli: ták ten zakon* Societatis Iesv, *ná odpor zdrády Heretyckiey ßkoły ſtáwi, y młodź prawdą Kátolicką nápawa, y do wßyſtkich vczćiwych y zbáwiennych náuk, ná rozumu do prawdy oſwiecenie, onę prowádźi, pobożnośćią cnot świętych ſercá ich záprawuiąc.* Atoß X. Skárgá wyráźnie mowi że choć Jezuići Papieżom ſlubuią / iść kedy im káżą / by y ná kray świátá / iednák teß záraz drugą część teyże Reguły przydáie / że ſie zakon ten z powinnośći ſwey ßkołámi báwi.

Ma bowiem P. Pleban wiedzieć / że Jezuići dla czwartego ſlubu ſwego / nie tylo ſą powinni woyne wieść duchowną z bał-

 wochwał-

wochwalstwem/ y z heresya / ále też y ze złością y niezbożnością grzechow wszelákich/ ktore do Heresyy rozmáitych / y podánia kráiow Chrześciáńskich w rece pogáńskie páństw y Krolestw / wrotá gniewu Bożemu otwieráią. Káżdego czásu y wieku / w ktorym z tym wszystkim troygiem woyny nie wiedziono / ábo nie ták odpor dawano iáko było potrzebá / wielkie zámieszánie Kośćiołá Bożego / w rożnych páństwách y częśćiách świátá / bywało záwżdy. co sie y czásow nászych gdy Luter z Kálwinem nástáli tákże stáło. A że ná vhámowánie y wykorzenienie nie tylo Heresyey y bałwochwálstwá/ále też wszelákich innych miedzy Kátolikámi grzechow / bárdzo potężny srzodek iest / ćwiczenie młodzi/nie tylo w náuce ále y w skromnośći y pobożnośći: Przetoż Duch świety dla tego też osobliwie zakon ten Jezuicki wzbudził; áby oni nie tylo miedzy pogány y Heretyki / ále też y miedzy Kátolikámi / własnym swym y zakonu swego sposobem dawnych czásow nie nowym / ále nászych przez S. Ignácego / zá osobliwym nátchnieniem Duchá Bożego odnowionym; to iest przez ćwiczenie (o ktorym mowiemy) młodzi/złość grzechow wykorzeniáli; pomagáiac prac w winnicy Páńskiey tym / ktorych Pan dawniey / ná też robotę / z innymi srzodkámi wypráwieł; srzodek ten ćwiczenia młodzi Jezuitom do tad záchowywáiac / áby z powinnośći Reguły swey vczyli / y srzodkiem tym do odnowienia w nabożeństwie y pobożnośći wszelákiey Kośćiołá Bożego / dawnieyszemu innemu duchowieństwu pomocni byli.

A że P. Plebanowi nową sie zda *otwieráć sobie drogę przez szkoły, do posługi zbáwieniu ludzkiemu*; bo mowi, *że dawni Apostołowie nie od Grámmátyki, ále od opowiádánia pokuty, pœnitentiam agite, swoie nawracánie záczynáli*; temu sie nie dziwuie. bo P. Pleban owiec tylo swey páráfiey zmyslonej/a snopkow z dziesiećiny do niey czek

ex spaci-

ex spacijs imaginarijs extra cælum przynależącey/a re ipsa pácyentow swych pilnuiąc/nie stárał się wiedźieć sposobow/ktorymi sobie drogę torowáli do pożyskánia dusz Bogu / ći ktorych Pan ná rozkrzewienie wiáry / ábo nabożeństwá wiekszego ná pomoc Kośćiołowi swemu posyłał/ á nie ná pilnowánie iednego tylo Kośćioła / ábo Plebániey. Przetoż áby ná potym nowa się to iemu nie zdałá/ ma wiedźieć / że to iest stárodawny zwyczay w Kośćiele Bożym przez náuk świeckich/Grámmátyke/ y mnieyszych rzeczy náuczánie wieku młodego / przystep sobie czynić / do czynienia pożytku z báwiennego w duszách / Ták przed kilkonastą set lat/ zacni w Kośćiele Chrystusowym ludźie/Pantenus, Clemens Alexandrinus, Origenes, Heracla, Hamonius (ktore ze stárodawnych Pisárzow wylicza Kárdinał Baronius in suis Annalibus ná rożnych mieyscách) Grámmátyki / Rhetoryki/ Philosophiey y innych náuk pogáńskich/ ktore w sobie wierze Chrystusowey y dobrym obyczáiom nic przećiwnego nie miáły/náuczali/y one wszkołách swych czytáli ; á tym sposobem przystep sobie do młodźi pogáńskiey vczyniwszy / one pomáłu y mądrze do Chrześćiáńskiey prawdy poznánia przywodźili / zwielkim Kośćiołá Bożego pożytkiem. Protogenes/ człowiek świątobliwośćią y cudámi zacny (pisze Theod. l. 4. c. 16.) vmyślnie szkołe trzymał pisánia dźieći vcząc/ áby ich ták był do Chrystusá poćiągał. Ták S. Cássianus Biskup y męczenik ktorego Kośćioł wspomina co rok dniá 13. Augusti. Biskupem się bydź zátáiwszy dźieći pogáńskie czytáć y pisáć vczył (iáko pisze Baronius in notis Martyrologij)áby był miał okázyą ich pobożnośći Chrześćiáńskiey y dobrych obyczáiow náucząć ; od ktorych potym z roskazánia Tyránná / gráfkámi y tablicámi dla Chrystusá zámordowány / męczennikiem zostáł. Tákie záczynánie náwracánia od náuk świeckich y pogáńskich á nie záwsze od pæni-

 tentiam

tentiam agite poczynáiąc/ y niemi sobie przystep do ludzi czyniąc/ pochwaláią Doktorowie Kościołá Bożego. Clemẽs Alexandrinus stromatum lib. 1. Nisenus in vita Moys: Augustinus de doctrinâ Christianâ l. 2. c. 40. Origenes contra Celsum. Tymże sposobem wiekow bliższych zakonnicy S. Bázylego/ S. Benediktá/ y S. Dominiká/ młodzi Grámmátyki/ y innych nauk świeckich náuczáli/ czyniąc sobie przystep do cwiczenia ich w pobożności Chrześciáńskiey. Czytáycie P. Plebánie S. Basilium in Reg. breu. Trithemium Abb. Ferdin. à Castillo Dominikana l. 2. c. 70.

ROZDZIAL SZOSTY.

Co sie zásie ściá do pogáństwá/ do Heretykow/ y odszczepieńcow dotycze/ zádáie P. Pleban że tego Iezuici zániecháli/ á do szkoł sie obrócili.

W Tym/ z wielka swa niewiádomościa rzeczy świátu wszystkiemu wiádomych/ wydaie sie/ gdyż y z łáski Bożey Iezuici pilnuia dobrze w tym powołania swego; czego poniewasz on niewie we swey Plebániey in concauo Lunę sie, dząc/ náuczyć go przyidzie. Ze Iezuici ná nowym świecie mieszkáią y pogány/ do tad ták iáko záraz nástawszy záczeli/ z błogosłáwieństwem páńskim robia/ wszyscy to Historycy/ po dziś dzień kráie támte opisuiacy/ piszą. Gdy przed dwiema láty Holandowie Heretycy/ káwálec świátá nowego byli obiegli/ ázász nie tryumphowáli/ że tám Iezuitow nálápáli/ y iáko łupy niewiem iák wielkie/ do Amsterodamu one przywiezli/ y kupersztychem wykonterfotowane drukowáli? Iapon y Syná ostátni práwie kray świátá w Azyey/ ázasz nie wyświadcza prac Iezu-
iekich

ickich ? Murzyńska ziemia / y wielkie ono Krolestwo Presbyteri Ioannis z Kościołem kátholickim świeżo złączone / ażaß nie toß woła? do ktorego przed dwiema tákże circiter láty Papież kilká Jezuitow/ poświęciwßy iednego ná Pátryárchostwo/ a drugich ná Biskupstwo kráiow onych / wypráwił. Konstántynopole sámoż áza ßkoł ich nie ma / w ktorych ćwiczeniu młodzi/ sámiż Turcy przypátrowáć się nie raz chodzą/ y one pochwaláią.

O Tátáry kuśili się Jezuici áby do ich náwrocenia przystęp iáki mieć mogli/ y ná to X. Fránćiszká Zgodę kápłaná zakonu swego/ do tego sposobnego y osobliwą żárliwośćią pozyskania duß Tátárskich od Páná Bogá obdárzonego / miedzy tymiż Tátáry / iáko poimanicá będącego / vmyślnie nie wykupowáli / iemu iednák potrzeb dodáiąc / áby przynamniey tym sposobem / gdy inßemi nie mogli / przystęp sobie byli vczynili / ieśli nie do sámych Tátár / tedy do rátowánia ostátká onych Chrześćián / miedzy Tátáry nie dáleko Kafy miástá zdawna żyiących. Ale gdy się áni to zdárzyć nie mogło / wroćić się do Polski oycu onemu / w ćierpliwość święta vbogáconemu / kazáli. ten duchowny pożytek odniosßy / że dostátecznie o rzeczách tych / ktore są przeßkodą do rozśiewánia wiáry świętey w kráiách onych / informácyą máią; y ktoreby mogły bydź do tego czásu swego pożyteczne y pomocne / ieśli Pan Bog łáski vżyczy.

O Moskwę iák się stáráli Jezuići áby one z Kośćiołem kátolickim złączyć/ y iáko iuß byli kwoli narodowi onemu/ y brody/ y włosy pozápußczáli / y chresty / ábo krzyże srebne / ná ßyiách kwoli temuż / iákoby ich popi / nośili / dádzą o tym świádectwo ći/ co w Moskwie byli; álec dáleko lepiey wie o tym sámáż stolicá Apostolská / do ktorey był Dymitr zá posłá swego X. Andrzeiá Láwiciusá / cum obedientia ćicho wypráwieł. wiedział Legat Papieski Rangon/ ktory Dymitrowi samże kommunią dáwał / gdy się wprzod Jezuitom wtámte drogę iádąc spowiádał.

Widząc

Widząc bowiem Jezuići / że Dymitrá prawdziwym dziedzicem
páńſtw Moſkiewſkich bydź rozumiano / y táko potega do pro-
wádzenia iego ná páńſtwo gotowano ſie / nie zániechali że ſwey
ſtrony opuſzczáć okázyey / kośćiołowi Bożemu / według ſwey po-
winnośći / ſłużyć, ktorych rády około ſumnienia gdyby był ſłu-
chał Dymitr / á boiáźni Bożey / vſiadſzy ná páńſtwie / nie zápá-
mietywał / nie podałby go był Pan Bog wrece nieprzyiaćioł ie-
go; y zſtolicy / ná ktorey go był z podziwieniem świátá poſádził /
ſtrocáć nie dopuſzczał.

Miedzy bliżſzymi záśie ludźmi Religiey Greckiey / iáko vśi-
łuia Jezuići / áby onych do tegoż ziednoczenia ſtárożytnego / z-
kośćiołem świetym przywiedli / nie czyniac żadney odmiany
wich nabożeńſtwie / tylko ſie o świeta vnia / ktora przodkowie
ich z kośćiołem Rzymſkim mieli / ſtaráiac / świadcza ták wiele
czerncow / ábo zakonnikow Religiey Greckiey / ktorych Jezui-
ći nie tylo we ſwych ſzkołách wyuczyli / ále y we ſwych ſeminári-
ách / z dozwoleniem tych ktorzy do ſeminaria przyimuia / wy-
chowáli; świadcza Collegiá Lwowſkie / Łuckie / Kámienieckie /
Chwaſtowſkie / y Oſtrogſkie; świadczy Bár; świadczy Winnicá
ſámáſz / oſtátnia iuż ku kráinom Tátárſkim wtámte ſtrone oſá-
dá. A zdruga záś ſtrone Połockie / Orſzáńſkie / Smoleńſkie
Collegia. A toſz Jezuitom nie trzebá było zarzucáć tego / że
ſwoiey powinnośći nie dosyć czynia / w opowiádániu wiary
świetey pogáńſtwu / y w obronieniu oney gdźie trzebá; á że ſie
wcudze vrzedy wtracáia / ſzkoły otwieráiac; bo tá oboiá ich
ieſt powinność y do pogan iść po Apoſtolſku / y po bákáłár-
ſku dźieći vczyć; y ná oboie te przyſiegáia kośćiołowi Bożemu /
czego P. Pleban nie wiedźiał / ábo nie vważył / ábo też iáko
zábáwiony niepámietał.

Rozdział

ROZDZIAL SIODMY.

Postępuie dáley ieszcze tenże / y miásto defensorá Akádemiey / sędzią się rzeczy Jezuickich / mocą ktorey nie ma vczyniwszy / powiádá / że Jezuiči nie wszyscy są Jezuitámi prawdziwymi / choćiaż po Jezuicku chodzą: ále dopiero się tákimi stáią / kiedy czwarty slub ścia do Pogan Papieżowi czynią: przed ktorym slubem wolno im wyniść z zákonu / gdy się im podoba.

TV iuż P. miły Pleban / z Jezuitámi postępuie / iáko niegdy Żydzi z świetym Szczepanem dowodow odstąpiwszy do złych słow y kámienia; Jezuitom zádáiąc że śiełą ich miedzy nimi ktorzy tylo świátem mamią / y ludźmi kudzą w vbierze zakonu swego chodząc / y zá zakonniki się vdáiąc / á nimi nie będąc / lecz sobie wolnymi ludźmi; ktorzy gdy się im podobá / mogą z zakonu wyniść.

Wiereć miły P. Plebánie mogliśćie się wprzod kogo biegłego w práwách Kośćielnych / y rzeczách zákonnych spytáć / ieśli to ták iáko się wam zda / czyli inácżey / nimeśćie się z tym ozwáli; ále żeśćie tego nie vczynili / muszę was náuczyć / y tego / ábyśćie y sámi ná potym medrszym byli / y drugich rozmawiáiąc z nimi / o rzeczách ktore wam wiádome nie są / niewiádomośćią wászą nie záráżáli: Maćie tedy wiedzieć że Jezuići wszyscy odpráwiwszy probe / sluby trzy to iest czystośći / posłuszeństwá / vbostwá / zakonnikom wszytkim innym zwykłe / záraz czynią; y przez nie zakonnikámi prawdziwymi / iáko inni wszyscy ktoregoszkolwiek innego zakonu zstáwáią się; y wyniść z niego tákże się im własnie nie godźi / według swego vpodobánia / iáko y innym zakonnikom

F

kom wſzyſtkim; y gdyby ſwą wolą ktory wyſzedł/ tákiemże
właſnie ieſt Apoſtáta y wtychże klatwách/ iáko y inni wſzyſcy
innych zakonow Apoſtátowie/ iáko ſie wnetże pokaże. Slub
czawrty ſcia do pogáńſtwá/ y miedzy Heretyki bez proſzenia ſtrá-
wnego ná droge / y ćwiczenia młodzi/ iáko y inſzych pieć ſłubow
ktore zrym czwartym czynione bywáią/ nie ieſt ten bez/ ktoregoby
zakonnikámi/ ći co go czynią bydź nie mogli / ábo nie byli / y
nie ten ie niemi czyni; ále one trzy wſzytkim zwykłe. Lecz wpro-
wádził go S. Ignácy Duchem świetym wzbudzony w zakon
ten/ dla wiekſzey przyſługi ſwych v P. Bogá / á dla gwałto-
wney potrzeby Kośćioła Bożego/ gotuiąc namieſtnikom Chry-
ſtuſowym do poſług duchownych ſługi tákie/ iákich czáſow tych
widział bydź Kośćiołowi Kátolickiemu naypotrzebnieyſzych.
Do tego ſlubu czwartego nie wſzyſcy przypuſzczáni bywáią/
gdyſz on potrzebuie ludzi/ ták w náuce iáko w zakonnym żywoćie
długo ćwiczonych; lecz ći tylo/ ktorych po wielkim doſwiadcze-
niu cnot ich ſpoſobnymi/ ſtárſzy do tego bydź rozumieią. J ácz
w innych zakonách profeſsámi zowią te wſzytkie/ ktorzy trzy ſlu-
by zákonom wſzytkim zwykłe / nowicyat ſwoy odpráwiwſzy/
vczynili; wzakonie iednák tym Societatis tego tytułu nie dá-
ią iedno tym ſámym/ ktorzy ten czwarty ſlub máią/ dla ie° zacno-
śći; á nie dla tego żeby inni / co go nie czynią / prawdziwie za-
konnikámi nie byli / iáko y ći czwartego ſlubu profeſsowie. Cże-
go nie wiedząc ábo nie rozumieiąc P. Pleban powiáda/ że tym
co czwartego ſlubu nie máią / wolno wyniść z zakonu / ponie-
waſz profeſsámi nie ſą / gdy ſie im podoba.
A żeby nie rzekł że to Medytácye Jezuickie / bez fundámen-
tu; niechay wie / że rzecz tá / iuſz ieſt dawno od ſtolice Apoſtol-
ſkiey wſzytkiemu świátu ogłoſzona / y nie raz; bo dowiedziawſzy-
ſie Grzegorz 13. Papież że niektorzy niewiádomi rzeczy Jezui-
ckich

ckich / ták ich byli poczeli vdawáć do ludźi / iáko to teraz ten P. Pleban / á widząc że przez to zakon ten miał wielką krzywdę / przeciw wszeláKiey prawdźie / w dobrey swey existymácyey od- nieść / wydał Bullę / ktora sie poczyna Ascendente Domino Ro- ku 1584. wktorey ták mowi Quicunq; biennio probationis per- acto, tria vota substantialia prædicta, (słuchay P. Plebanie o trzech slubách / ktore zaraz po nowicyaćie wszyscy Jezuici czy- nią / Papież mowi / á nie o czwartym ktorego ty nie rozumieß) tametsi simplicia emiserint, verè & propriè Religiosos fuisse, & esse, ac fore, & vbiq; semper, & ab omnibus censeri & no- minari debere, non secus, atque ipsos tum Societatis, tum quo- rumuis aliorum regularium ordinum professos Ita quoque excommunicationis maioris latæ sententiæ, & alijs Aposta- tarum pœnis, si qui á Societate deficiant subiacere, ac tanquã veros Apostatas puniri posse; necá quoquam, nisi per nos & sedem Apostolicam, aut Generalem Præpositum, ab ijs- dem pœnis absolui. Toß mowi Pius V. Dominikan. Toß y Grzegorz 14. y Páwel V. we swych otym Bullách wydánych. Pátrzáymyß komu tu wierzyć / ieśli Papieżom świádectwo wszytkie^v świátu otym dáiacym / czyli P. Plebanowi rzeczy tych niewiádomemu / y onych nie rozumieiącemu. Jednák; żeby gra- tis tey náuki nie rozśiewał / y swe^e párafiáną dármo nie vczył / niechay weźmie miásto kwartału te zapłátę / ktorą táKie rzeczy twierdzącym o Jezuitách / ćiż Papieżowie wtychże tám Bullách nágotowáli / ták mowiąc támże / o tych rzeczách własnie. Et vt contradicentiũ audacia coerceatur &c. præcipimus in vir- tute S. obedientiæ, ac sub pœnis excõmunicationis latæ sen- tentiæ, nec non inhabilitatis ad quæuis officia, & beneficia se- cularia, & quorumuis ordinum regularia, eo ipso absque alia declaratione incurrendis (quarũ absolutionẽ nobis & succes

 soribus

foribus noſtris reſeruamus) nequis (cuiuſcunque ſtatus, gradus, & præeminentiæ exiſtat) dictæ Societatis inſtitutum, conſtitutiones, aut quemuis eorum articulum, quouis quæſito colore, directé, uel indirectè impugnare, vel eis contradicere audeat. A Grzegorz 14. w Bulle wydáney o tym Roku 1591. ktora ſie poczyna/ Ecclesiæ Catholicæ, nie tylko te wßytkie kàránia potwierdza / ále ießcze dla zakonnikow / ieśliby ſie tácy ználezli/coby toß z P. Plebanem trzymáli/ábo vdawáli/przydáie nád wyżey położone karánia / vocis támactiuæ quam paſsiuæ priuationem, facto ipſo abſq; vlla declaratione incurrendã.

Lecz nie tylko nieumieietność ſwo/ o rzeczách Jezuickich/ w tym P. Pleban iáko ſie iáśnie dowiodło pokazał / ále y wczym innym. Powiáda bowiem/ *Ze tego poiac nie może, iáko to ieſt, że Iezuickie Collegia y Nowicyaty dobrá y máiętnośći mieć mogą, Profeſsowie nie mogą; Synowie máią á Oycowie nie máią; nád to ieśli ſię ſynowie dispouia do tego, áby profeſsámi byli y w vboſtwie żyli, iákoß ſię w doſtátkách máią náucżyć vboſtwá.* O miły P. Plebanie / wielkaß to pracá ſtárego Gregoryánká náucżać / ále coß z wámi czynić / przećieć ábym was z błędu wywiodł iákom poczoł do końcá ćwiczyć muße.

Maćie tedy wiedźieć iż vbodzy wßpitaláćh / á ſtudenći w Burſách / intraty ſwe máią / iednák przećie ći ßczupło / ieśli ſobie oſobno / nie nágotuią / á oni w vboſtwie y nedzy żyią. bo ſobie nie mogą bráć z dochodow ßpitalnych / áni Burſáckich / ieno co onym rządcy mieyſc onych/ dozorcy / prowizorowie dádzą / z drugiego rok pátrząc żywnośći. Dozorcy záſie y rządzcy nie mogą ſobie przywłaßczáć nic / ábo nie więcey z intrat onych / chybá ieśli im co zá prácą ich ieſt náznáczono. V Jezuitow tedy coś te° ieſt podobne° / ále dáleko ſćiſley. bo choćiaż ći co w kollegiách y Nowicyatách mießkáią/intráty máią/ iednák po ſwey woli vżywáć

wáć onych nie mogą/wßytkiego zrąk swych stárßych/iáko práwdziwi ubodzy/czekáiąc. W Bursie studentom godzi sie sobie dáć ieść przyczynić; á ubogim w ßpitalu wziąć od dobrodzieiow/ co iedno dádzą do stráwy y do odzieży; schowáć sobie ná podwieczorek/ábo ná śniádanie cze^r nie doie/ ábo dáć komu innemu. Iezuitom áni bráć/ áni chowáć/ áni dawáć/ náwet áni biedniey wody bez dozwolenia stárßego y wiádomośći nápić nie godzi sie. Stársi záśie intratámi ßáfuiący/ktorzy pospolićie professowie bywáią/ dáleko bárdziey wtym rzecz związáne máią/ ániżeli dozorcy ßpitalow/ábo Burs prowizorowie y Seniorowie/bo nie tylo ustawámi y Regułą swą wtym obowiązáni są áby sobie nić więcey nie przywłaßczáli w używániu tych dochodow/ nád innych/ przy ktorych onym służący ich ćwicząc w żywoćie zakonnym/ żyią; ale ich teß wtym osobliwie zpilnośćią doglądáią co rok ná wisytácyách ich Prowincyałowie. Przetoß wespoł zdrugimi/ y u iednegoż stołu iádáią; iedneß zdrugimi/ y ziednychże gárncow potráwy/chybá żeby zdrowie niesposobne ináczey wyćiągáło. Atoß widźićie/ że przy intratách może bydź záchowáne doskonáłe ubostwo u Iezuitow/ ták iáko sie záchowuie y wdrugich zakonách/ ktore ná wyżywienie dochody máią: á iáko innym zakonnikom nie záwadza do doskonáłośći ślubu tego/ żyć cáły żywot z dochodow/ ták Iezuitom nie przeßkadza náuczyć sie ubostwá/ żyiąc z dochodow; poki ich w Nowicyatách probuią; ábo w Kollegiách uczą. Ná pytánie záśie P. Plebaná/ iáko to bydź może/ że synowie dochody máią á oycowie nie máią/ wnetże sie niżey odpowie.

Z Professow Iezuickich zteyże okáziey żártki sobie/ ßkodliwe stawie ich zakonney stroi/tenże miły Pan Pleban/ twierdząc *że oni dochodow wiecznych mieć nie mogąc, by im náwięcey dano wßytko strawią; ná żadną sie rzecz dobrodźieiom swym obwiązáć niechcą. ktorych áni ná kazániách wspomináią iá-*

...iko drudzy czynią reieſtrá ich czytáią, y co kto dał wymieniáiąc.
w Rzeczách poważnych ládá co mowić oſobie Plebáńſkiey choć
zmyſloney nie przyſtoi; bo tákie poſtępki oſzczercom z innych
przeſzydzáiącym/ á nie oſobie duchowney znyidą ſię; á coſz to ma
do kontrowerſyey o ſzkoły Krákowſkie? Jednák aby kto báczny
to ſłyſząc/ z niewiádomośći nie błądził/ wiedzieć trzebá że Kośćioł
Boży ná wálnym Concilium ábo Zborze Trydeńſkim ſeſs. 25.
c. 3. pozwolił wſzytkim zakonom / ktore Mendicantes ábo że-
brzące zowią / żeby w poſpolitośći dobrá y intráty mieć ſię im
godziło / czeᵒ przed tym/ według Reguł ich wolno nie było; to
vczynił widząc iáko w tey oziębłośći wiernych w dawániu iáł-
mużn / z trudnośćią zakony ták bárdzo zbáwieniu ludzkiemu do
vſługi potrzebne/ we ſwey cáłośći záchowáć ſię mogły. ná ten
czás / przyięły to inne zakony; ſámi Patres Cápucyni z Oycámi
de obſeruantia S. Fránćiſzká / á zakon Jezuicki co ſię tknie do-
mow profeſsow / dyſpenſácyey tey nie przyięli; pewni tego bę-
dąc / że vſtáwnie ná Páńſkiey robOćie báwiąc ſię/ tenże Pan ich
potrzeby bez tey dyſpenſácyey miał opátrywáć; á zwłaſzcza ponie-
waſz mniey iuſz bydź miáło żebrzących / gdy im intráty mieć Ko-
śćioł pozwolił w poſpolitośći (poniewaſz to nie ieſt przećiwko
doſkonáłośći zakonney/ y ſłubowi vboſtwá; bo y nayprzednieyſzi
zakonow fundatorowie S. Baſyli/ S. Auguſtyn/ S. Bene-
dykt/ S. Bruno/ S. Bernad/ dziwnie od P. Bogá oświe-
ceni/ dopuśćili mieć intraty ſwym zakonom) y nie omylili
ſię ná ſwey nádziei w Bogu Jezuići/ ták iáko y inni; y tego
ſię mocno trzymáią. Tym záſię co w Kollegiách y w Nowicy-
atách mieſzkáią/ że około zbáwienia ludzkiego nie robią ále ſię
dopiero ná to gotuią/ áby robotnikámi pożytecznymi Kośćio-
łowi bydź mogli (w cnotách zakonnych y w náukách do vſłuże-
nia zbáwieniu bliźnego potrzebnych ſię ćwicząc) áby ludziom

wták wielkiey

wták wielkiey liczbie/ onym ießcze nie służąc / ćießkimi zebránina nie byli/ áni od zabaw swych żywnośći ßukáiąc rozerwánia nie mieli / Regułá intraty mieć dopußcza: Professom áni ná kośćielne potrzeby / áni ná domowe/ wyderkafow áni czynßow żadnych / áni dochodow mieć śię nie godźi / áni sobie nic z dochodow Kollegiáckich y Nowicjáckich bráć/áni przypußcáć ná wyżywienie ábo odzieżą. Jałmużn / ktorymi onych P. Bog przez dobrodźieie opátruie/ według reguły y ślubu swego / bez zbytkow záżywáią / á ieśliby ktore° stárßego ßczodrobliwßego / ábo hoynieyßego/ niżeli regułá dopuśći/ obaczyli/ iego strofuią / karzą / y gdźieby tego potrzebá wyćiągáłá zurzędu złożyć go są powinni; pomniąc że z Bogiem/ ktory ie ma sądźić z záchowánia ich reguły / (ktorey śię dobrowolnie dla miłośći iego chowáć podięli) á nie z ludźmi spráwę máią/ Iudicium meum cum Domino & opus meum cum Deo meo z prorokiem S. Isaiaßem Zakon mowi; nie dbáiąc ná to co P. Pleban gratis o nim twierdźi. A żeby rzeczy te/ ktore śię dotąd dla informácyey P. Plebaná y drugich powiedźiáły / o Vbostwie zakonnym Jezuitow / ták tych co w Kollegiách y Nowicyatách / iáko y tych co w domách Professow mießkáią/wiecznymi czásy w zakonie Jezuickim nieodmienne trwáły/ ná to wßyscy czwartego ślubu Professowie (oni co iáko P. Pleban mowi/ ná quintam essentiam, Jezuicka wypaleni / wydystyllowáni/ y wyprobowáni są zakonu swego/ y domámi professow rządzą y rządźić mogą) przyśięgáią Bogu y zakonowi / tegoż dniá záraz po vczynieniu ślubu czwartego/ tymi właśnymi słowy. Promitto Deo Omnipotenti coram eius Virgine matre, & tota curia cœlesti, & coram R. P. &c. nūquā me acturū quacūq; ratione, vel cōsensurū, vt quæ ordinata sunt cir-

circa paupertatem in conſtitutionibus Societatis, immutentur: niſi quando ex cauſa iuſtâ rerum exigentium videretur paupertas reſtringenda magis; przetoß y Pius Quintus per Bullam ktora ſie poczyna Dum indefeſſæ zakon Societátis y wlicżbie zakonow inych ktore Mendicantes názywáio polećżył. Co P. Pleban vſłyßawßy / mam zá to ieśli nie ieſt tardior boue & rudior aſino / łátwie iuż zrozumie / czego do tod zrozumieć nie mogł / iáko to może bydź / że iednegoż zákonu zákonnicy / iedni intraty mieć mogo / drudzy nie moga: ſynowie máio / oycowie nie máio. Co ießcże lepiey zrozumie / gdy w żywoćie S. Tereſy / ktory nápiſał Arcybiſkup Turyáſoneńſki Didacus / ſobie przeczyta / że tá świeta / dla ſłußnych y poważnych przyczyn / nie ktorym klaßtorom ſwym dochody w poſpolitośći (iáko to y v Iezuitow) mieć pozwoliłá / á drugim nie pozwoliłá. chybá żeby to y S. Tereśie gánił / dla tego ſámego / że wtym S. Ignácego trybem ſie vdáłá / czego o nim nie rozumiem.

A że Iezuići ná mßę nie biorą, iáko drudzy świátobliwie y dobrze czynią, gdyż dignus eſt operarius mercede ſua, & qui altari ſeruiunt de altari participant 1. *Cor.* 9. czynio to nie dla tego áby ſie obwiezowáć dobrodźieiom ſwym do modlitw y ofiar Mßey S. zá nie nie chćieli / ále dla tego że ie iuß ſam zakon dobrze ná to obwiozał / wyráźnie y doſtátecżnie opiſuiac / co káżdego roku / mieſiaca / y tegodńiá / ma ſie odpráwiáć od káżdego kápłaná ofiar Mßey S. / á od tych co kápłany nie ſo / wiele Rożáńcow ábo Koronek / zá dobrodźieie mieyſcá ſwego / oprocz tych ofiar y modlitw ktore według zdánia ſtárßych z oſobná / zá dobrodźieie / nákazáne bywáio. Káżdy zakon ma ſwoie wtym właſne zwycżáie / y vſtáwy / iáko ſie ma ztymi co iáłmużny dáio záchowáć; káżdy ſwym ſpoſobem idźie / káżdy dobrże / káżdy świotobliwie. Lecz y to co ma do ßkoł Krákowſkich?

Ze żá

Ze záſię nie wyliczáią ná kwártálnych kázániach, kto im co dał, czynią to náſláduiąc wielu inßych zakonow / ktore teß te° zwyczáiu nie máią. á przecie ich wtym nikt ſłußnie náganić nie może. Jezuići máią inße ſpoſoby / iáko ſie nizey powie / ktorymi nie tylo modlitwámi przed P. Bogiem / ále y wdzięcznośćią niezápomnienia przed ludźmi ná potomne czáſy / wdzięczność ſwą dobrodźieiom oświádczáią; niegánią iednák tych / ktorzy przy obchodách zá ſwe vmárłe dobrodźieie / wymieniáią ná kazániach nietylko znácznieyße ich beneficia, ále teß y mnieyße.

ROZDZIAL OSMY.

Nie podoba ſię y to P. Plebanowi. Ze Jezuići wypußczáią niektorych z Zakonu ſwego. Czemu / mowi / zakonnicy tylko do roku dáią proby / by teß był nazacnieyßy iuß go po probie nie wypußczą; ieśli nie chce / trwáć muśi / Carceres ná to / iuß ad alium ſtatum nie pomiſlay. By był nagodnieyßy ſiedź w zakonie / bý nagorßy ſiedź w Carceres, pokutuy. A oni co: ktorzy godni ſą to ich w zakonie zoſtáwią / ábo teß promowuią. iezli záś źli ſą / to go ná świát miedzy ludźie wypußczą. A nie tákby miáło bydź / kárzćie łotry / niecnoty / iáko zakonnicy czynią / trzymayćie ich v ſiebie / nie zárázayćie świátá niemi.

NIe ládaß to árgument zá Akádemią miły P. Plebanie; ná ktory ſie wam Odpowiáda. Ne ſutor vltra crepi-
dā. śiekà to iuß ná P. Plebana. Kośćioł Boży ná Cō-
cilium Tridenſkim obwiezuiac zakony inne/ áby po roku y kilu
niedziel probáciey Nowiciuſow do profesiey przypußczali / Je-
zuitom wyráźnie dáie ten przywiley/ áby dwie lećie ſwych nowi-
cyußow/ przed wota zakonnymi probowáli/Seſſ. 25. c. 6. á
P. Pleban nád wálne Cōcilium medrßy to poćioſuie. Swiety
Ignácy dla wielu przyczyn / nie postánowił Carceres in Socie-
tate; wádzi to P. Plebanowi; Wypußczáią Jezuići od ſiebie
niektorych dla wielkich yroźnych przyczyn/wolnymi ie czynią od
ślubow zakonnych / mocą ſtolice Apoſtolſkiey; (ktora to wy-
pußczánie przez ták wiele Papieżow ták wiele rázy pochwaliłá/
y vmocniłá) gáni to P. Pleban / opácznie vdáiac że to czynią
dla tego / áby nimi oſádzali Kośćioły y Plebanie: ále ſie tá
przyczyná nie náyduie wreieſtrze przyczyn tych / dla ktorych Pá-
pieżowie moc dáli Generałowi Jezuickiemu / wyzwaláć od ślu-
bow zakonnych. przetoß P. Pleban iáko nie Theolog / rozumie
że to tym kluczem S. Piotrá wolno Jezuitom ßermowáć / iáko
ſie podobá/náczym ſie myli bárdzo. bo ztákiey przyczyny dobrym
ſumnieniem żaden pußczon bydź nie może; chybá ná wyráźne
roſkazánie Papieſkie. áni gdyby był pußczony / wolnymby ná
ſumnieniu znáydował ſie; A toß to miły P. Plebanie wielka bry-
dnia.

Wypußczáią teß pod czás niektorych / dlá niekárnośći nie-
uleczoney żadnemi ſrzodkámi / iáko owce párßywe od zdrowych
wypedzáiac / krzyczy ná to / in tertio práwie tono, tenże P. Ple-
ban / niepomniac że teß wßytkim innym zakonom / dla pewnych
przyczyn wyrzucáć od ſiebie wolno niekárnych / od ślubow za-
konnych ich nie wyzwoliwßy; Zápomniał że Kośćioł odłącza

przez

przez klatwy' że ſrzodku drugich nieposłuszne ſyny; że iábłká zgnile od cáłych wyrzucáią / że káżde porządne Kroleſtwá / z ziemie ſwey wywolywáią zbrodnie: że morze trupá zſiebie wyrzuca; że złemu zielu z dobrym rość nie dopuszczáią: że ſámo ćiáło ludzkie / humory ktore iemu ſą szkodliwe / poki ieszcze ma zto śiły / potem one z ſiebie wymiáta: Niebo nákoniec Lucifera y towárzyſtwá iego / gdy ſie z Anyołow diabły ſtáli / wſobie trzymáć nie chćiáło: mądrość iednák Plebáńſka gáni to w Jezuitách / co ſie wszedy zpochwało dźieie: á dla wielkich przyczyn zakonowi pożytecznych v Jezuitow záchowuie ſie.

ROZDZIAL DZIEWIATY.

Piaty árgument Plebáńſki / náprzećiwko Jezuitom ieſt ten / że ſie Polszcze Królá Hiszpáńſkiego obawiáć potrzebá / áby go ná iey kárku kiedy Jezuići nieposádźili; toć im w Krákowie szkol nie dopuszczáć / áby nie mieli okázyey Hiszpanom drogi torowáć. Probuie P. Pleban ſwego árgumentu tym. Że oni Krolowi Hiszpáńſkiemu ſą przychylnemi: śiła iemu przypiſuią. Scribanius Jezuitá názwał go Regum maximum; przypiſał mu to że ferarum & auium venationi incumbere, aliorũ Regum eſt, nouos venari orbes, Deo, & gloriæ, Hiſpanum eſt; Hiſpanici ſceptri eſſe in prima adoleſcentia virũ eſſe; nec alia ſcire quàm diademata & orbes nouos: nec alijs nucibus primã ætatem fallere. Przyznawa mu to / że gdyż ieſt ták dźielny y potężny że Niderlandámi rządźi / rządźić świátem może: memorẽ te opto Belgarũ tuorũ, quibus ſi imperas, orbi imperare potes. iż ma z to potęgi / że ſie

ſąśiad obawiáć nie ma nō eſt quod æmula vereare regna;
że to Hiſzpanom przyrodzona ſkutecznie dokázywáć
ná co ſie záwezma : y co raz opánuia dokońcá trzymáć.

CHwálá Bogu miły P. Plebanie/ że wzdy Hiſzpanowi dzo-
ge toruiących Jezuitow czynićie choć; to árcyfałſz á nie
Antychryſtowi/ iáko niekiedy Dominikanow / y Frán-
ciſzkánow czynili Miſtrzowie Páryſcy/ páſzkwilu ſámi one ſmá-
ruiąc wſzedy po świećie/ o czym S. Thomaſz ſwiádczy c. 24.
& 25. bo ſie wzdy łáſkáwſzymi pokázuiećie Jezuitom / piſząc
zá Akádemia Krákowſka / ániżeli ſie pokázowáli Dominiká-
nom y Fránćiſzkanom Miſtrzowie Páryſcy / piſząc zá ſwa Páry-
ſka. Lecz iáko oni áffektem niedobrym vwiedzieni / śmieli to
twierdzić czego nigdy niebyło/ áni być miało/ ták y wy teraz toſz
czynićie.

Słowá ktore ná dowod argumentu tego wáſzego przyno-
śićie/ prawdá ieſt/ że ſie náiduia w Scrybániuſie ; ále nie w tym
ſenſie y rozumieniu iáko wy to wykładaćie/ ábo rozumiećie ſzczy-
pioc Scribániuſá y Jezuity inne z nim/ ále dáleko ináczey y po-
ſzło to coś ná ono/ co nápiſał S. Greg. Nazian. Allegant qui-
dem Apoſtolica ſed non Apoſtolicè intellecta, ták teſz wy
allegatis Ieſuitica ſed non Ieſuiticè intellecta. Zyczliwi ſą
Jezuići Krolom Hiſzpáńſkim y Portugálſkim / bo w ich páń-
ſtwách / y z ich ſzczodrobliwośći / ábo zá ich pomocą y obroną
nie tylo w Europie / ále y w Azyey / y w Afryce / y w Ameryce
ce ná ták wielu mieyſcách záſiedli : ále dla tegoſz ſámego nie
mniey życzływi ſą/ y Krolom y Monárchom inſzym/ przez ktore/
y pod ktorych obroną / y pomocą nie tylko miedzy kátoliki / ále
teſz y pogáńſtwem/ Schiſmátyki/ y Heretyki / w nowey Frácy-

ey ná

ey ná drugim świecie / w Moskwie / y wsámym Constántynopolu záśiedli / y záśiádáią. Ze dzielność / potęgę / dotrzymánie rzeczy raz opánowánych & similia, przypisuie Scribanius Krolom Hiszpáńskim / żaden tego rzeczy świádomy przeć nie może / że támte nácya obdárzył P. Bog tym / iż nie po nászemu idźie / ktorzy mężnie opánuiemy / ále nie záwżdy dotrzymamy. Ze z Niderlandow rządu / ták go wynośi / iż go sposobnym do rządu wszytkiego świátá twierdźi / nie zá tym idźie / że go chce Pánem świátá wszytkiego vczynić. A wieleż rázy á nie ráz mowią Polacy sámiż nászy / ten ábo ow Biskup / ma ták wielką głowę / że mogłby być Papieżem; ten ábo ow Senator / ma tákie przyrodzone przymioty / żeby mogł być Krolem Polskim / y świátem rządźić / czyli zá tym idźie / że iuż tego chce mieć ten co ták mowi Papieżem / ábo ow Krolem? Iáko tedy nie słusznie vdanoby ták mowiącego do stanow Koronnych / że im Królá Piástá bez ich wiádomośći gotuie; ták tesz nie słusznie o tákie słowá kłáść te potwarz ná Scribániusá y Iezuity.

Regum maximum że go názwał / ći co iego Páństw świadomi / niech przyznáią / iesli nie ták iest. Słyszałem w Rzymie / gdy ná iedney orácyey / ktora in honorem Królá Philippá wtorego miano / przy bytnośći Kárdynałow nád zwyczáy gromádnieyszey / dano mu ten tytuł / Rex in cuius imperio Sol nunquam occidit; nie gánił tego nikt y chociay narodow rożnych Kárdynali / y z kráiow rozmáitych słuchácze tam byli; á coż tu złego / káżdemu przyznáć co iego? Krolowi Pánu nászemu dáią tytuł Potentissimi, á zá śię tym insze narody słusznie obrażáć máią? Fráncuskiemu Christianissimi, choć ták są dobrzy Chrześćiánie inni Kátoliccy Krolowie iáko y Fráncuski: Angielskiemu Fidei Defensori świát pisał / gdy byli Kátolikámi; chociaż teyże wiáry inni Monárchowie są obrońcámi / á żadnego to nie

 obráziło

obráziło: sposoby to sa mowienia / nie zła intencya / ktore Pleban strofuie.

Ze sie Scribanus pokazał z wielkośćia áffektu swego dobrego / ku dziedzicznemu Pánu / zá złe iemu mieć nie trzebá: vczynił to iáko Niderländ / ktorzy wespoł z Hißpany máia nád wiele innych narodow te własność / że nie tylko Krolow y Pánow swych ladá iáko nie wspominaia / ále one áże pod niebiosá / że ták rzekę / rádziby wynieśli chwało. Alec te° iednák Scribaniusowi stárßy iego niepochwalili / y odmienić dedicátoria one / w ktorey to było / rozkazali y ták vczynił / co iuß rzecz sáma wyswiadcza: y káżdy Politicochristianum iego czytaiac baczy.

A spodziewáiac sie P. Pleban / że iemu słowá Scribaniuszowe / zprzerzeczoney polityki / nie tylko niepráwdziwie / ále y potwarliwie wykłádáiacemu / y zdrade oyczyzny Iezuitom / nie tylo nie po Plebáńsku ále áni po Chrześciáńsku / zárzucáiacemu / wiáre dáć miáno wtym / á prágnac iáko náybárdziey Iezuity ludziom obrzydzić twierdzi; *że teß náßy Polscy Iezuići, nie mniey nád Scribániusá, przychylni sa Hißpanowi: czego vsiluie dowodźić ztad; oni iednym wßędźie duchęm ida, y to zá náywiętßa perfekcya máia, wola swoię dáć stárßęmu w moc, áby nia według reguły kierował. Co ponieważ ták iest, kożdy Iezuitá nie to chce, co sie mu podobá, ále to co sie Generałowi zda bydź dobrego.* Znác że sie P. Pleban ná perfekcyey nie zna: bo to perfekcya Iezuicka názywa / co iest wßelkich zakonow celem, to iest łamác wola y rozum swoy / pod posłußeństwo świete. Bo iáko czystośći ślubem ćiáło Bogu oddáia / vbostwá ślubem dobrá doczesne / ták teß posłußeństwá przysiega / duße Bogu poświecáia; co naywiekßa iest wzakonách: áby ták sobie vmárßy P. Bogu żyli sámemu / iáko nadoskonaley. Prawdá to że powinni Iezuići / iáko zakonnikom przystoi / posłußeństwo doskonáłe stárßym swoim / y to onym zá osobliwy obowiazek zostáwił S. ich Fundator áby

wtym

wtym nikomu wprzod nie dawali / ale wrzeczach do doskonałości zakonney przynależacych / a nie wrzeczach politycznych: ani wtych ktore zgrzechem so złaczone: gdyby sie znalazł tak zły stàrszy (czego ich Pan Bog vchowa) coby onych do rzeczy takich chciał przywodzić; iakaby też y ta była / chcieć narodowi wolnemu tey korony Pana cum absoluto dominio wprowadzić. Nie czytał znać P. Pleban casus conscientiæ de causis belli iusti; nie z Pany / co te wezły sumnienia mieć mogo / ale z prostaki parafiany swoiemi; y z choremi pacientami sie bawioc; przetoż znieumieietności swey tak niebacznie otych rzeczach mowi / iako poczał z poczatku. ktozby to abo iakim sposobem y pomyślić kiedy mogł / państwo / w ktorym katolickie nabożeństwo kwitnie / y wolne sobie iest / bez żadney przyczyny / pod swoie moc podbiiać / przeciw wszelakiey słuszności / przeciw prawu / sumnieniu / y Bogu. Starać to bayka miły P. Plebanie; od lat 40 niemal zarzucaio to niechetni Jezuitom; ale rzecz sama pokazała y pokazuie / że to prawda co Węgrzy mowio / mendacicium curtos habet pedes, że kłamstwo nogi ma krotkie / nie daleko zaydzie.

Dziwuie sie wam iednak bardzo / żeście od Heretikow / y od złych katolikow / tych wyżey pomienionych baiek y potwarzy iako Oreża iakiego napożyczali / chcac na Jezuity pismem waszym vderzyć; y tymi rzeczoma / iakoby nowymi y niesłychanymi (ktore po te lata Heretycy y malowani abo słomiani katolicy / tymże Jezuitom / niesłusznie y nieprawdziwie zarzucali) waszego Gratisa nadziali. O Lutrze / gdy rozsiewać poczoł swe błedy / napisano też ksiażke iedne / ktorey tytuł był Luterski płaszcz żebraczy; pokazuioc / że on nic nowego nie przynosił / iedno stare potwarzy na kościoł katolicki; a dawnych Heretikow wykłady nieprawdziwe pisma świetego; y po kawałcu złey nauki od dawnych Heretykow nazbierawszy / y płaszcz sobie zniey / iakby ziakich płatow vszył (iako żebracy sta

stárzyzna się odźiewáiący czynić zwykli) y wnim się świátu chćiał pokázáć/ bez ktorego nie ták by był znáiomy. toższy o wászym tym piśmie mowić się może/ ktorymeśćie się przed ludźmi popisáć chćieli/ *że iest żebrácy płaszcz Plebáński, z płátow dawnych potwarzy vszyty*, w ktorym się ludźiom vdáć chćieliśćie/ ále was iáko y Lutrá minęła nádźieiá; bo was teraz/ po wászym tym Gratyśie/ mniey dáleko sobie wszyscy báczni Kátolicy poważáć będą/ ániżeli przed tym gdyśćie się zwyczáinym wam pismem przed ludźmi popisowáli. Jednák áby wászá praca dáremna nie byłá/ w opátrowániu ták wielkiego niebespieczeństwá Korony tey/ od szkoł Jezuickich w Krákowie/ nie zániechayćie vpomnieć tych/ do ktorych miástá ták głownego bronić przynależy/ áby oni śiatki iákie/ abo wiećierze wczás zástáwić kazáli/ tám gdźie Rudawká w Wiśle wpada/ by snać okręty Hiszpáńskie Wisłą przypłynąwszy/ przez Rudawkę/ pod mury tu nie przebyły/ ná zgubę miástá ták zacnego tey korony.

ROZDZIAŁ DZIESIATY.

A owo ná co P. Plebanie y co to ma do szkoł/ Że Jezuići wszystkich Krolow po ty szánuią y wáżą/ poki im pożyteczni są: vmárłych lekce sobie kládą/ że im inácz przydáć się nie mogą?

IAka to prawdá/ káżdy się łátwie doczytáć może/ we dwu znácznych księgách Historyey Societatis Iesv, ktore wydano ná świát; iedná Nicolai Orlandini, á druga Francisci Sacchini, tám P. Plebaná zábolą od tey prawdy oczy/ gdy obaczy/ iáko nie tylo Krolow y Monárchow/ ábo wielkich

Prálatow

Prałatow / ále teſz zakonnikow / Doktorow / Akádemikow / Plebanow / y innych wſzelakich dobrodzieiow y chętnych ſobie / przed wſzytkimi ná potomne czáſy Iezuići ſtawią; prágnąc áby nie tylo przed Pánem Bogem / ále y przed ludźmi magnum nomen mieli; y nagrodę nie tylo ná drugim / ále y ná tym ſwiećie / ile bydź może.

Gdy ſię kto ná kogo záiuſzy / tráfia ſię że pod czás miáſto kámienia / álbo láſki / porwie ſię do czego innego / y náń rzući / ábo go vderzy czym może. Ták ſię P. Plebanowi widzę tráfiło / rozgadawſzy ſię przećiwko Iezuitom / gdy mu nie ſtawáło máteryey contradictionis / do prándykowánia iáko Aſtrolog vdał ſię / y wrożyć począł. Ták tedy mowi miłośniczek. *W Poznániu ná ſali wielkiey Biskupiey wymalowano Krole, á pod támtym, pod ktorym ſię Iezuickie ſzkoły ziawiły, nápiſano, Hîc Regnum mutabitur: przetoż ieśli pożyiemy, obaczymy iáko ſię to wyiawi; bo ſię ná wielką odmiánę przez ſzkoły Iezuickie zánośi.* Wroſzki tákie / iáko y inſze ktore Aſtrologowie Pánom przepowiádáią / baśni ſą v bacznych ták wielkie / że y pogáńſtwo ſámo ż / nieprawdy ich doznawſzy / z nich ſię ſmiało / y potomnym czáſom to piſmámi ſwymi oświadczyło / przeſtrzegáiąc áby im wiáry nie dawano. Phauorinus apud Gellium l. 14. c. 1. mowi / partem milleſimam eorum, quæ quotidie prædicunt, veram non eſſe. A nieboſzczyk Cicero l. 2. de Diuinatione, pięknie tegoż przykłádámi dowodźi / mowiąc / Promiſerunt Aſtrologi Pompeio, Craſſo & Cæſari lætiſsima omnia, non niſi iam ſenes domi cum ſumma gloria morituros: at quiſq; eorum infeliciter & immature periit.

Lecz choćiaż to ták ieſt w rzeczy ſámey / że tákie wroſzki ſą bayki / iednák ná vkontentowánie P. Plebaná / áby ſię ſtáruſzkowi (iákim ſię on zmyſla) cholerá názbyt nie wzruſzyłá / á goráczki wielkiey mu nie przynioſłá / pozwolmy mu to rázą / to co

on prándykuie z Poznáńſkim tym málárzem; to ieſt / że gdy pánował Krol / pod ktorym było nápiſano / Hic Regnum mutabitur, Jezuickie ſie ßkoły ziáwiły wtey Koronie; to mowie ſtárußkowi temu pozwoliwßy / mowić muſiemy / że nam nietrzebá czekáć dáley / áby ſie wyiáwiły te wroßki / gdyż ſie iuż ſpełniło doſtátecznie / to málárſkie proroctwo / co káżdy baczny przyznáć muśi. Prawdziwie bowiem zá ziáwieniem ßkoł Jezuickich / odmiána ſie wielka wtym Kroleſtwie ſtáłá. Kroleſtwo káżde Chrześćiáńſkie / Religio Kátholicka / nabożeńſtwem w Kośćiołách / á pobożnośćią obywátelow trwáłe ſtáie ſie / zá błogoſławieńſtwem Páńſkim / od ktorego wßytkie inne dobrá doczeſne / ßczęśćiem Páńſtwá nápełniáiące / płyną. Poki Jezuickich ßkoł nie było / iáko Religia Kátolicka znácznie watlili Heretycy / gore biorąc / iáko kśięgámi ſwymi piſm przeklętych / bez odporu / duße ludzkie zárazáli / iáko wniewielu Kośćiołach nabożeńſtwo według przyſtoynośći odpráwowano / iáko wtychże ták wielu zábrudzone ochędoſtwo było / iáká w Plebanách náuka (z ktorych niektorzy Poſtylle Heretyckie ná kazániu ſłuchaczom ſwym czytywáli) iáko wiele wmieśćiech przednich Heretykow / w Senaćie Koronnym (wyiąwßy Biſkupy) ledwie co Kátolikow znáydowáło ſie: Jákie nabożeńſtwo y vczęßczánie do Sákrámentow / ſpowiedzi świętey / y Kommuniey / w ludziách / iáko nie wiele ná ſłużbę Páńſką do klaßtorow ludzi idących / iáko w wielu klaßtorách (niewiele coś przednich wyiąwßy) znáczne liczby ludzi zakonnych vmnieyßenie; ßkoł Heretyckich ná ták wielu mieyſcách / w miaſtach nie tylo Krolewſkich ále y ßlacheckich dobrách / iáko wiele było; ná ktore iednák nie wołáno / że przećiwko práwom / y wolnośćiom / nie tylko Akádemiey Krákowſkiey / ále wßytkiego Kośćiołá Bożego bili; ná dworách Biſkupich iáko nie wiele godnych y vczonych kápłá-

now

now; Biskupi iáko vtrapieni / widząc że im dáley tym bárdziey Heretycy gore bráli / y ten sie ogień szerzył / do vgászenia ktorego / sposobu nie widzieli. To wszytko zá otwárciem szkoł Iezuickich / wco sie obrociło / widzą wszyscy ci / ktorzy co sie pierwey przed lat 40. ábo 50. dziáło / á co teraz pámiętáią; odmiáná stáłá sie wielka wnabożeństwie oziębłym / wkościołach / w Senacie / wliczbie zakonnikow / wzáchowániu reguły zákonney wták wielu klasztorách / wzáhámowániu ogniá náuki Heretyckiey / zápałem swym co dzień bárdziey Kościoł Boży psuiącey / w rozerwániu szkoł heretyckich / y znieśieniu ich przez Collegia nowo fundowáne. Przetoż słusznie sie mowić może / że Regnū est mutatum, odmieniło sie prawdziwie to Krolestwo / gdyż sie w obywátelách ie°/wstanie wszelakim / ták wielka odmiáná zstáłá / ktora nie w odmienieniu szat / ábo budowániá / ále obyczáiow záwisłá.

Nie czytamy w żádnych Historiách tego / áby ktore Páństwá / ábo miástá / zá wejściem do nich ludźi zakonnych / y zá rozkrzewiániem nábożeństwá á wykorzenianiem wszelákiey niepráwośći / odmiane ná zgube swą odniosły. Nie słudzy Boży według powołánia swego Bogu Pánu swemu / y zbáwieniu bliźnich służący / y nie ich pobożne zábawy / y prace / vpadkom / zámieszániom / y odmiánom w Páństwách przyczyne dáią / y zgubie wrotá otwieráią / ále źli Pánowie złym swym życiem / y gorszącymi drugich przykłádámi / ábo spráwámi / nie według P. Bogá / y sumnienia; ná sługi iednák Boże to skłádáiący. Ták Achab Pan niezbożny / nád ludem Izráelskim pánuiąc zárzucał Eliaszowi prorokowi to / co teraz P. Pleban Iezuitom / (to iest że sie przez niego mieszániny w Krolestwie onym dźiały / y ná odmiány sie zánosiło) Tune es ille qui cōturbas Israel? Lecz vsłyszał záraz gotową á prawdziwą od-

 powiedź

powiedz: Non ego turbaui Israel, sed tu, & domus patris tui, qui dereliquistis mandata Domini 3. Reg. 18. Jozeph Żydowin kwoli Herodowi Jana S. Krzćiciela buntownikiem nazywa/ twierdząc/ że go Herod dał stráćić dla tego/ iż kazániami/ náuką/ y rádámi swymi zámieszánie miedzy ludźmi/ mógł kiedykolwiek vczynić. Quia (inquit 18. antiquit c. 7) verebatur Herodes ne tanta prophetæ autoritas defectionem aliquam pararet in populo. ále że tego nigdy nie było / y że ten nieprzyjaćiel/opácznie spráwy y zabáwy tego świętego wykładał/y szpećił (iáko teraz P. Pleban Jezuickie) świadczą świeći Euangelistowie. Lecz Herod chcąc swoy zły áffekt pokryć / ktory go przywiodł do zábićia ták wielkiego proroká/ puszczał głos że to vczynił/ aby od zárázy ták wielkiey Rzeczpospolitą wybáwił. Pod czás też choć Pánowie pobożni / poddáni iednák y obywátele páństw y miast ich/ grzechámi y zbytkámi swymi spráwiedliwość gniewu Bożego ná się przywodzą. Bolesław Pudyk z Kunegundą Swiętą małżonką swą wczystości żyiący/ a zaś nie był powodem y przykładem do dobrego Polakom / ktorym ná ten czás pánował: á przećie iákie mieszániny / y splondrowánia Páństwá tego / zá iego Pánowánia działy się.

Przyczyne też do zámieszek w Páństwách dáią / nie Jezuići Krolom y Pánom swym wierni/ y do ich posłuszeństwá drugich nápominaiący / ále Heretycy przećiwko Pánom swym ták wiele kroć powstaiący / y iedność pokoiu rozrywáiący: á drugich do tegoż nieposłuszeństwá y buntow pobudzáiący; y ći ktorzy Heretykom pomagáią / y znimi się bądź ná Páná/ bądź ná Jezuity / bądź ná inne duchowieństwo porozumiewáią / do tego pomocy ich záżywáiąc. Przez tákieć ludźie/ przed przyśćiem Jezuitow do Polski / ná dziwne się było zániosło odmiány; ktore trzećą sámo iuż po wielkiey części znáydowáły się/ ná ktorych

záhámo-

záhámowánie świętey pámięci Krol August / Iezuity zwielką chęcią do Polski zá Indygeny przyiął y wielkimi przywileiámi one ozdobił / nie iáko trucizne oyczyzny / ále iáko lekárstwo ná iey ciężkie choroby. ktorego proszę P. Plebánie posłucháyćie; ále się wprzod ręcznikiem zwiążćie / ábo rzemiennym / ieśli go máćie / pásem zćiągnićie mocno / by wąs ná wnętrzu nie zábolało / rzecz wrozkom wászym bárdzo przećiwną słysząc. W przywileiu tedy swym de data Vilnę 8. octob. Anno D. 1565. w ktorym ich Indygenámi Páństwá tego czyni / ták inter cętera mowi. Cum in veteri sacrosancta religione Christiana, quorundam phanaticorum hominum, impijs conatibus, sursum ac deorsum in Regno nostro propè ferantur omnia; vt periculum sit, ne in deterius ruentibus cunctis, nulli posthac supersint, qui & hominibus audacissimis resistere, & veterem religionem sartam tectamque conseruare, ac defendere possint, valde probandum, atque adeò summè expetendum, hoc illius (to iest świętey pámięci X. Nostkowskiego Biskupá Płockiego / Iezuity w Polszcze funduiącego / choćiaż iuż był Bursę Mázowiecką ktorą Philosophorum názywáią / przy Akáde, miey Krákowskiey fundował y nádał) consilium atque institutum nobis fuit. Speramus enim fore, vt per Dei gratiam, iis præsidiis munita religio Christiana in regno nostro, antiquam autoritatem recuperet, & in posterum retineat. Quod vt fiat, cum ipsi in id sedulò incumbere, tum aliorum in eo conatus assensu nostro adiuuare, promouereque meritò debemus.

Bywáią tychże zámieszek y odmian przyczyną też y ći / ktorzy z obrotow niebieskich / ábo gdy gwiazdę iáką około południa vyrzą (co nie nowá v vmieietnych) nowiny o nowych pánach / y odmiánach / miedzy poddánymi śieią; nie pomniąc że Bog iest ktory dat Regna, & transfert imperia; & per quem

Reges regnant, & principes dominantur populis. áleć ſie tym
Jezuići nie báwią / choćiaß wßkołách ſwych Mátemátyki náu-
czáią. bo wiedzą że tego Kośćioł Boży ſurowo zákázuie. y nie
dziw/gdyß tegoß / ſámoż pogáńſtwo bácznieyße/ rządzące ſię ſá-
mym tylo rozumem przyrodzonym/ choć od wiáry świętey nie o-
świeconym/ zákázywáło: y rozśiewaczow rzeczy tákich gwiá-
zdarzow/ ábo Máthemátykow nie raz z Rzymu wygániáło / o
czym miedzi innemi piße Tacitus annal. l. 12. dla tego ſámego /
że tymi baśniámi dawáli ludziom okázyą do zamießek / y zámy-
ſłow rozmáitych.

Nieſłußnie tedy miły P. Plebanie / odmiane wrożyćie Páń-
ſtwu temu przez ßkoły Jezuickie/ktore w ſobie żadney z przyczyn
tych / do zámießek dánia nie máią ; y nie ſą officinæ ocij, impie-
tatis, & peccatorum, Kroleſtwá trácące/ ſed officinæ laboris,
pietatis & virtutum, kroleſtwá vmácniáiące; odmienićieß pro-
ße wáße te złą opinią/á nieczyńćie ſie gratis prorokiem de futuro,
ále ſie kontentuićie bydź prorokiem de præterito, wyznawáiąc/
że ſie iuß in Regno tá odmiáná zſtáłá/ á Jezuići wam zá to przy-
znáią/ żeśćie nowy prophetá/ non GRATIS ále MOISES/
ktory duchem prorockim nie to co potym miáło bydź/ ále co ſie
przed tym zſtáło prorokował / opiſuiąc ſtworzenie świátá po-
ktorym ſie był wlat. 2400. národźieł. Lecz poniewaß ſie podo-
ba P. Plebanowi wrożyć z obrázow; niechai nam proße po-
wie co znáczył obraz on Zmartwychwſtánia Páńſkiego / we-
ſrzodku wielkie° drewniánego Epitáphium wymálowány/kto-
ry na Seimiku iednym w máłei Polſcze/w bliſko przeßłym Decem-
brze Roku 1625/ zhakow ſie żelaznych / ná ktorych wiele lat za-
wießony trwał / zerwawßy/ wpadł miedzy tłum wychodzących
z kośćiołá / gdy śli z ſeſſiey onei / w ktorą / z okáſiei ßkoł Jezu-
ickich/ nie tylo Jezuity/ ále ſy zwierzſchność kośćiołá Bożego/
nie ták

nie ták iáko przystało wspominono. wktory też czaś/ y kilá kierców (to iest świeczników wielkich drewniánych/ ktore wprocessiách cechy rzemiosł rozmáitych nosić zwykli) ná drugiey stronie tegoż filará/ wzaporách zwykłych będące/ mocnie iednym rázem/ zmiesc swych poruszyły się; y ku tymże wychodzącym/ (ktorzy dla záwáloney od Epitáphium onego drogi/ wbok mimo tenże filar vdawáli się) znácznie práwie/ gdy miiáli/ náchyliły się.

Co mowię te rzeczy znáczą? co obwieszczáią? y co zá przestrogę z nich sobie bráć mamy; niechai P. Pleban wywrożży. Swieczniki/ Epitaphium/ Obraz Zmartwychwstánia/ czyli bliskie konánie/ y ostátnia świecę/ pogrzeb/ y ná strászny sąd od vmárłych powstánie/ komu przypomináią/ y przed oczy kłádą ku pożytku duszne mu. Jesli ták Pan Astrolog wrożyć będzie/ słusznie ábyśmy ie^v wierzeli/ gdyż tu non temere, (iáko z Poznáńskich obrázow czynił) wrożyć to może/ sed cum fundamento, rerum circumstantijs consideratis.

ROZDZIAL IEDENASTI

Ná końcu dyskursu swego pyta się P. Pleban/ ná co Jezuići szkoły swe otwieráią; czyli dla tego áby lud wszytek/ y sercá ich/ tákże áffekty wrękách swych mieli? czyli dla tego áby z miłości Chrześciáńskiey ludziom nie vmieietnym służyli/ y drogę do zbáwienia pokázowáli?

Odpowiádáią Jezuići/ że dla oboyga tego. ále iáko/ niechay P. Pleban posłucha; á okulary ná vszy/ ieśli nie dosłyszy/ iáko to stáry/ włoży. Mieć sercá ludzkie

dźkie w ręku / dla tego żeby śię nimi wrzeczach doczesnych rzą-
dźiło / (iáko owo ná Seymikách y Seymách bywa / gdy kto chce
czego dopiąć / stára śię mieć iáko naywięcey adherentow swych)
to śię ludźiom zakonnym nie godźi; bo to Polityká prawdźiwa /
służąca ludźiom rzeczy polityczne traktuiącym ; ktora że P. Ple-
ban Jezuitom przypisuie / czyni to licentiâ suâ Astrologica
ktora dniom niepogodnym pogodę / á pogodnym niepogodę tak
wielekroć przypisuie; y tak iuż consuetudine excusatur, od
nagany / rozumiejąc / że śię iey to z nyidźie choć śię omyli. Stáráć
śię záśie mieć sercá ludzkie sobie przychylne / áby śię wnych co
dobrego dlá zbáwienia ich spráwiło / nie tylo Jezuitom iest po-
trzebna / ále y káżdemu ktory chce do czego dobrego drugiego
przywieść. Káżdy Orator chcący perswadowáć stara śię z pil-
nośćią wielką / áby miał beneuolos auditores ; aliás nic nie sprá-
wi / choć by był sámym Demosthenesem ábo Cyceronem. przetoż
y káżdy zakon / ma swe sposoby ludźie do śiebie záćiągáć / áby o-
nym / śrzodkámi ktore ma według swey reguły ábo zwyczáiow /
mogł lepiey vsłużyć wrzeczách duchownych. á ieśli żaden słu-
sznie gánić nie może zakonow innych / ktore sobie zwyczáynych
śrzodkow ná to vżywaią / cze^v ganićie śrzodek ten Jezuitom włá-
sny / to iest przez náuczenie ludźi młodych / záćiągáć nie tylo o-
nych / ále y stárszych do śiebie? Ni wtym rozumieniu y sensie / po-
zwaláią wam to Jezuići / co o nich mowi wasz Gratis , iż to o-
nym służy / *Docete, docete pueros, & sic regna possidebitis.* bo pewnie
o to śię stáráią / áby docendo pueros possideant regna, nie so-
bie / áni Krolowi Hiszpáńskiemu / iáko wy mowićie / sed DEO
& gloriæ illius ; pomagáiąc śrzodkiem tym nowym szkolnym /
innemu duchowieństwu y dawnieyszym Zakonom / przyćiągáć
ludźi do większego poznánia złośći / y sprosnośći grzechow / y brzy-
dzenia śię niemi ; á do większey znáiomośći piękności cnot świę-
tych / y

tych/ y pobożności Chrześciiáńſkiey y wnich ſie zákochániá dla Miłości chwały Bożey y ich zbáwienia.

Idąc tym Iezuici torem Akádemiey Páryſkiey / z ktorey ſie porodźili. Iey bowiem Kánclerz wielki/ on Ioannes Gerſon Theolog y Káznodźieiá zacny bárdzo/ zbáwienia ludzkiego zárliwośćia pałáiący/ vdał ſie przez náuczánie pobożności dźieći / pomagáć zbáwieniu ludzkiemu / ktoremu támże pomagáło / śrzodkámi innymi ták wiele duchowieńſtwá świeckiego y zakonnego; y choć to dźieło iego y zábawe / rozmáićie wykłádono(iáko teraz P. Pleban toż dźieło w Iezuitách) iednák on nie vſtał wzácznieyey robocie / piſmem ſwym wołáiąc. 2. p. conſ. 1. Hæc non mihi noua ſunt o amici chariſsimi, omnia dudum præcogitaui, & mecum ipſe peregi. nam qualis vnquam fuit actio hominis cogniti, quæ vel reprehenſione, vel ſiniſtra aut ſtulta interpretatione caruerit. Zmiłości záś Chrześćiáńſkiey miły P. Plebanie nieomieietne náuczać y droge onym do zbáwienia pokázowáć/ vczynek ieſt miłośierny táki / że dla niego ſámego / choćby inſzych przyczyn nie było / może bydź zakon poſtánowiony / iáko ſie wyżey z náuki S. Thomaſzá pokazáło.

Lecz P. Pleban ná to ſie ozywa / y wykrzykáiąc mowi / *Gdy ſłonce wpołudnie świeći, ná co ſię przyda zápaláć świeczkę ná iáſnym placu? poniewaſz ſzkoły ſwe zacne máią zdawná w Krákowie Pánowie Akádemicy á ná coſz tu ſzkoły Iezuickie otwieráć.* Odpowiadam náto: ná co świecki we śrzod białe° dniá/ w Kośćiołach zapaláią/ ná to tesz Iezuici w Krákowie(choć że P. Akádemicy/ ſzkoły ſwe otworzyli) świeczke/ choćiaſz dźień/ zápaláią ná chwałe Bożą / y ná pobudzenie wiekſze ánimuſzow ludzkich / do poznánia y vczczenia wiekſzego máieſtátu Bożego; áby ći ktorych ſłoneczne świátło prowádźi do tey znáiomośći / y czći wyrzadzániá Pánu

 ſwemu

ſwemu bárdziey ieſzcze przez to ſwiec zápalenie / do tegoż wzbu-
dzali ſie; átoż iáko ná iednoż / ſłońce ſwieci / y ſwieczki palą; ták
teſz dla iedneyże intencyiey / y końca / to ieſt dla vſługi Pánu Bo-
gu y Kośćiołowi iego / w náuczániu ludzi nieumieietnych / y czy-
nieniu tego miłośiernego vczynku / y Pánowie Akádemicy da-
wne ſzkoły ſwe máiąc iáko ſłońce ſwiecą / y Iezuići ſwe nowe
otworzyli / iáko ſwieczkę dla tegoſz gorąiącą. To P. Plebanie kwi-
tá. Słońce ſą Pánowie Akádemicy / Iezuići ſwieczką ſie bydź kon-
tentuią / ná coſz tedy przeſzkadzáć ſzkoł ich w Krakowie / po-
niewaſz ſwieczká ſłońcá záćmić nie może? ſłońce ſwiecąc ludziom
y onym zdawna ſłużąc / nie trawi ſie áni pſuie / ſwieczka záſie
poſługą ſwą trawi ſie. Pánom Akádemikom nieodmienney zda-
wna iáſnośći w náuczániu / w promowowániu ná Doktor-
ſtwa / Miſtrzoſtwá / y inne godnośći / w dochodách intrat
nienáruſzonych Iezuići życzą / áże do końcá świátá: Sámi ſie
kontentuią / áby o kożdym z nich / iáko o świecy ſpełniło ſie
ono / Inſeruiendo aliis conſumor; ſłużąc drugim trawię ſie;
y iáko świeczká drugim ſłużąc zgorywam.

ROZDZIAŁ DWANASTY

Pyta ſie znowu P. Pleban / y z dyſkurſem ſię roz-
wodzi przed Ziemiáninem, co Iezuity pobudza do tych
ſzkoł krákowſkich / y ták mowi, że chcą w Krákowie vczyć
pochodzi im to ábo z tego / że o Akádemikách źle rozu
mieią poczytáiąc ich zá nieuki / zá tákże ktorzy ſwo-
iey

iey powinności niedosyć czynia / ábo teß ztego (ácz sie to spolnie w iedney głowie zmieścić może) że o sobie tákie rozumienie máia / iß nád nich niemáß áni vczeńßych / áni nabożnieyßych / áni ludziom y kościołowi Bożemu pożytecznieyßych.

Odpowiádam / że nie dla żadney ztych przyczyn miły P. Plebanie / ále dla tego áby swemu powołániu / y Regule zakonu swoiego / ktora po wßystkim świećie iednákaß máia / dosyć czynili; y przysiege swa wypełnieli / ktora sie kościołowi Bożemu obwiezuia / nie tylo pogan sámych / y Heretikow náwracáć / ále teß ludzi młodych y nieumieietnych przez náuczanie ich / do Bogá pociagáć.

A gdzieby ten árgument P. Plebanow co ważył / tocby ták żadnych zakonow nie trzebá było / w Pánstwá / áni w miástá żadne / gdzie byli káznodzieie / y inni kápłani Kátoliccy / wprowadzáć; áni nowych zakonow gdzie stárße były fundowáć / y one osadzáć. boby kazdy rzec mogł *A to co? ábo to mędrßy y vczeńßy? cnotliwßy, nabożnieyßy, y swiatobliwßy niżeli drudzy, co ich dáwno mamy?* Ale iáko tákie diskursy / madrym by nieprzystały wtey Materiey / ták teß y wtym / o czym teraz sporká / nie przystoia P. Plebanowi. Przetoß záwżdy ták Duchowienstwo / iáko y Akádemie / y klaßtory stárodawnych zakonow / w ktorych sie znáydowáli ludzie nie prywate swa / ále dobro pospolite Kościoła Bożego / Panstw / y miast vpátruiacy / nie tylko nie przeßkadzáli nowym zakonom / w miástách / gdzie wprzod oni zdawná mieyscá swe mieli / osiádáiacym / ále im do tego ießcze pomagáli; rádzi widzac że im ná połow duß ludz-

kich / y ná robotę około winnice Kośćiołá swego / y ná woynę z nieprzyiaćiołmi prawdy / y że złośćią grzechow niezliczonych / posyłał Pan nowe pomocniki / iáko dobry gospodarz / y Hetman opatrzny y czuły; wiedząc że około duszne go dobrá ludzkiego iest co czynić; y robotá to nieprzerobiona; iże káżdy zakon y zgromadzenie dla dobrá pospolitego postánowione / byle chćiało / będzie miało około czego wtym robić.

Pełne tego inszych nie wspominaiąc / oboie kśięgi Historyey Societatis Iesv wyżey pomienionych Autorow / w ktorych wszystkiemu świátu wiádome czynią chęći pokazáne sobie / od dawnieyszych zakonow rozmáitych / á zwłaszczá od Kártuziánskiego / y Reformatow Benedyktynow Klasztoru / Montis Serrati po wszystkim świećie sławnego; z ktoremi dwiema zakonámi Bráctwo trzymáią osobliwie od początku Societatis, ták iáko y insze niektore zakony miedzy sobą. Lecz nabárdziey tám wystawiáią zakon Dominiká Swiętego ktorego ták kátnodzieie ná swych kazániach / sławy dobrey Iezuickiey / przećiwko obmawiáiącym y szkáluiącym ich, rozmáićie / mocno y goraco bronili; iáko tesz y Stársi zakonni / y inni náuką y świątobliwośćią znáczni / swą v ludźi powagą / á drudzy y pismámi wdruk podánemi; nie opuszczáiąc okázyey do oświadczenia chęći wszelakiey ku Iezuitom / iáko społrobotnikom / y bráćiey choć młodszey / y pomocy im dánia / ná początku zwłaszczá nowym zakonom / bárdzo potrzebney / á świátu pokázuiąc / że co słowy / (iáko Ordinis Prædicatorum ludźie) o miłośći chrześćiáńskiey náuczáli z Páwłem S. że Charitas non æmulatur, non quærit quæ sua sunt:, to uczynkámi y rzeczą sámą pełnili; nie zazdroszcząc; áni się obawiáiąc dla swey prywati / áby przez nowo nástáły zakon / zacność stárodawna zakonu ich / uszczerbek iáki wrzeczách swych odnieść.

odnieść miáłá; ále ná pożytek winnicy Páńskiey / iáko dobrzy y życzliwi Pánu swemu robotnicy / oczy swe obracáli etc. Czynili to we Włoszech / w Niemcech / we Flándryey / w Hiszpániey w Portugáliey / y w innych Páństwách chrześciáńskich: wczym przodkowáli Fráńciszek Romeus Generał zakonu wszytkiego; Petrus Esquiuelius Przeor Cesáraugustáński; Ioannes Penna Doktor Sálmántyceński; Petrus à Soto, Ludouicus Granatensis księgámi swemi świátu znáiomy. Bartholomæus de Martyribus Arcybiskup Brácháreński w Portugáliey / ktory y Jezuitom Collegium fundował / y ná stárość do życiá klasztornego się wrocił; y dwáy cudámi sławni / Beatus Ioannes Mico, y Beatus Ludouicus Beltran, z innimi swemi Dominikány / ktorych wszytkich wyżey pomieniona Historya Jezuicka wylicza / ná rożnych mieyscách.

Z czego wszytkiego dobrze baczyć możecie P. Plebanie / że sobie Jezuici / nie / nie bárdzo bácznie / (iáko wymowićie) wtym szkoł otworzeniu / postąpili; ále że też nie słusznie im zádaiecie / iákoby niemáło od ścieszki ludzi zakonnych / wtym wykroczyć mieli. A to niechay dosyć będzie / ná pierwszy wász dyskurs / ktoryście Grátysem názwáli; á że się ná końcu iego do stołu kwápićie ná bigos / iáko wspominaćie / ktoryśćie sobie iáko widzę z dobrey sławy Jezuickiey vrobili / one rożnie siekáiąc / ia was też trzymáć dłużey nie chcę; tę tylko náuki wtym responsie dane wam do tego bigosu miásto korzenia ofiáruię / iáko to stáremu / (ponieważ się zá tákiego vdáiećie) dla żołądká słábego / ná lepsze zdrowie dusze wászey; boć ia wam przećie wszego dobrego sercem vprzeymym życzę; choć się zwá, mi vgániam. Bądźcież łáskáwi po stáremu proszę / á ná potym lepiey o Jezuitách rozumieycie. y zá to coście ich źle do lu,

dzi

dzi odáć vśiłowáli/pokutuiącie iáko potrzebá; pomniąc że maledici Regnum Dei non possidebunt; á wystrzegaiącie sie ná potym nè, maledicendo illis, quibus Dominus benedixit (iáko mowi in simili S. Bonauentura) benedictionem perdatis cœlitus repromissam, & maledictionem incurratis æternam; Czego was P. Boże vchoway.

VALETE.

PRZYWILEY PLEBANSKI

Prawdą Deklarowany.

Przez

IOSEPHA PIEKNORZECKIEGO.

To iest

Respons ná wtory dyskurs Plebáński

PRZYWILEY NAZWANY

Przećiw Jezuickim Szkołom Krákowskim.

Podany do Druku zá wiadomośćią y wyraźnym dozwoleniem vrzędu Duchownego.

W POZNANIV.

Roku Páńskiego/ 1627.

S. Bonauent. in Determin. Reg. S. Francisci.

Expedit in lucem ponere, & rationem ostendere de his, quæ non intellecta possent putari tenebræ, & per consequens possent aliorum ædificationem de nobis aliquatenus impedire; sicut enim artis alicuius ignarus, videt aliqua ab illis artis opificibus instrumenta haberi, quæ non intelligit ad quid valeant: ita plerumque sæculares & rudes mirantur, quare spirituales hæc & hæc faciant.

Prouerb. 25.

Aufer rubiginem de argento, & egredietur purissimum vas; hoc est, tolle de bono quod facit suspicionem, rationem reddendo, & apparebit purum & bonum, quod putabatur vitiosum, S. Gregor.

Idem S. Gregor. Regist. lib. 8. ep. 45.

QVid aliud detrahentes faciunt, nisi quod in puluerem sufflant, atque in oculos suos terram excitant, vt vnde plus detractionis perflant, inde magis nihil veritatis videant.

RESPONS NA WTORY DISKVRS PLEBANSKI

Przywiley Názwány.

PIeć rzeczy má ten dobry człowiek przez máßkárę Plebanską gadaiący wtym dyßkurśie swym wtorym. Naprzod tryumfuie / że we swym Gratyśie pokazał (iáko powiáda) gruntownie y wywodnie / że sie Iezuitom w Krákowie vczyć nie godzi / dla tego / że oni z obowiązku czwarte° ślubu powinni iść / tám gdzie nie máß wiáry prawdziwey Chrystusowey. Wtora. Przynośi cząstki niektore przywileiu nadánego Akádemiey Krákowskiey / od Krolá Jágiellá iey Fundatorá: Trzecia Pobudza ná Iezuity Ziemiánina / áby ná Seymikách drugim perswadował / że przez te ßkoły Jezuickie Krákowskie / práwá sie y wolnośći Koronne łamią. Czwartá. przymawia Ie° Mośći X. Biskupowi Krákowskiemu y innym Jch Mośćiom XX. Biskupom iákoby oni o Akádemią Krákowską niedbáli / y wták złym rázie (iáko on rozumie) iey niepomagáli. Ostátnia / Jezuity rozmáićie ßczypie / spráwy ich nicuiąc / y źle do ludzi vdáiąc / ták iáko y wpierwßym dyßkurśie czynił; y tym śrzodkiem vśiłuie Akádemiey bronić.

ROZDZIAŁ PIERWSZY.

NA tryumf iego dowodu z Reguły Iezuickiey/ że śię iem w Krakowie vczyć nie godzi / nie trzeba znowu odpowiadać; bo każdy baczny/ ktory czytał respons na to iuż dány/ wpierwszym dyszkurśie/ widzi na oko / że po dziecińsku iákoby wygrał wykrzyka: gdyż Reguła Iezuicka nie tylko na to samo obwiezuie Iezuity/ aby szli do Pogan naśladuiac Apostołow / ále też áby wszkołach młodz náuczáli / naśladuiac Pánow Akádemikow. To kwita. A radość y tryumf P. Plebaná z Iezuitow przekonánych tym; argum. nitem o ziemię. Márzyło śie mu gdy to gadał y pisał a nie dziw: bo było po dobrym piwie iák sam wyznawa we swym pismie.

ROZDZIAŁ WTORI.

Z Przywileiu Krola Iágiellá świetey pámięci czemu p. Pleban cząstki tylo przynośi? czemu ieśli iest tá ki / że wszelakich szkoł w Krakowie zábrania/ iáko on vdáie/ dla czego śie znim kryie? ábo przynamniey klauzuli tey exkluzywey (to iest áby tylo sámym Pánom Akádemikom wolno było w Krakowie vczyć á niekomu inszemu) czemu nie kładzie? Nie kładzie iey: bo iey tám nie masz (áni bydz nie mogła/ bo one pozwalać do duchowney władzey á nie do świeckey należy) gdyby była/ nie zámilczałby iey był. Ażeby kto nie rzekł że to Gratis Iezuici po Plebáńsku mowią / niechay wie/ iż gdy chćieli Pánowie Akádemicy prze szkodzić

ßkodzić Jezuitom / áby Collegium ich Poznáńskie tytułu Akádemiey nie miáło / y záraß ßkołom Krákowskim ichże zábieżeć / wiedząc że kiedykolwiek otworzone bydź miały / przywileiem tymże Jágiełłowym tego dokazáć chćieli: ále obaczywßy / że tám nie było kláusuley tey exklusiwey iákom powiedźiał / ktoraby zábraniáłá tego áby żadnych inych ßkoł w Krákowie áni Akádemiy w páńśtwie tym nie było / okrom Krakowskiey / wypráwili wskok do Rzymu niebo-ßczyká sławney pámięći X. Jánidłá proßąc Paulum V. ná ten czás Papieżá / áby on Priuilegia ich wßytkie potwierdźił / te klausule exkluziwe przydawßy. Lecz Päpież widząc to postulatum bárzo bydź nowe / áby w Krolestwie ták wielkim / iedná tylo Akádemia / & vnius generis ßkoły bydź miáły / nád zwyczay innych Państw Chrześćiáńskich / tego vczynić nie chćiał / wiedząc iáki pożytek z wielośći Akádemiy / y z rozmáitośći ßkoł / zw iadcmośćią stolice Apostolskiey / y Biskupiego vrzędu otworzonych / záwżdy w Kośćiele Bożym bywał / y iest.

Jednák prágnąc wßeláką chęć oświadczyć przećiwko J. K. M. gdźieby snadź rozumienie iego / prozbie X. Jánidłowey nie było przećiwne / ále ráczey oney pomágáiące / przez Legatá swego deklarował śie tenże Oćiec święty J. K. M. że co śie tknęło exkluzywy tytułu Akádemickiego / áby go żadne mieysce ná potym otrzymáć w Polßcze nie mogło / gotow był mocą swą zwykłą stolice Apostolskiey tym włádáiącey zábronić; ieśliby był on tego żądał / y rozumiał Páństwom swym bydź pożyteczno; toż X. Jánidłowi ná iego gorące instáncyie odpowiedźiał; ktory z tym responsem z Rzymu śie wroćiwßy gorąco tákże J. K. M. solicitował y

 pilnie

pilnie prośił áby prośbe iego / intercessyą swą / v Papieżá wesprzeć raczył / twierdząc y vdáiąc że w Przywileiách Akádemickich byłá tá exclusiua, saltem implicite / y nie nowa się zdáłá dobrze priuilegiá vważywszy. Co chcąc widźieć J. K. M. rozkazał áby priuilegia te pokazał. Przywiozł ie X. Jánidło nie mieszkáiąc / y áutentyczne ich copie we kśiędze iedney pisáne pokázywał; częśći ich poznáczywszy / náybárdźiey (iáko rozumiał) do tey spráwy należące / ktore názywał clausulas prægnantes. Tám z roskazánia J. K. M. pilno ludźie znáczni / to wszytko co X. Jánidło állegowáł vważáli y roztrząsáli; á potym iednostáynie wszyscy osądźili / że tám tego nie było co się X. Jánidłowi zdáło / y że tego bárdzo dobrze postrzeżono w Rzymie; y rzecz sámá iáśnie to pokázowáłá; bo poto nie ieźdźiłby był pewnie do Rzymu / gdyby to był iuż miał domá / czym chćiał swego dopinać: y ták klausuły one prægnantes / nic nie porodźiły; y o raz dość dowodnie / że exkluzywy o szkołach inych w Krákowie w Przywileiách Akádemickich niemász.

Nie zdáło się też J. K. M. od Papieżá żądać / áby dał ten nowy Przywiley Akádemiey / exkluzywy tytułu tego; iáko się powiedźiáło; bo niechćiał przyczyną swą wiązáć tak / innym Krolom Polskim áni inym Pánom możnym z stánow Koronnych do zákłádánia z dozwoleniem Stolice Apostolskiey nowych Akádemiy / w tym páństwie ták szerokim / gdźieby tego pożytek czásow swych być rozumieli; á do większa Krolestwá ozdobe. y ták się X. Jánidło do domu ze swemi priuilegiámi cáłymi z Wárszáwy bez przydátku wroćił. Toż iáśnie / (to iest że tákiego przywileiu żadnego Pánowie Akádemicy áni mieli áni máią) pokazáło się w tym

Roku 1 6 2 6. Gdy bowiem ná Walnym Seymie Wárszawskim in Ianuario & Februario w poselskiey izbie/ imieniem wszytkiego onego zacnego zgromadzenia / pytano tychże Pánow Akademikow ná Jezuyty o to sie tam skarżących: aby te prawa y priuilegia Jezuitom szkol w Krákowie broniace pokazali/ żádnych pokazáć nie mogli: tylko sie ná statut referowáli: mowiac że w statućie koronnym te prawa położone sa; y że statut Jezuytom szkol broni; w ktorym że tego nie masz/ ná oko wnetże sie pokaże w Rozdziele tym trzećim tu zaraz nástepuiacym.

ROZDZIAL TRZECI

NJe mogac tedy nász P. Pleban pokazáć żadnego tákiego przywileiu ná ktory hárdo kazal / káwalkámi tylo nárabia. y powiáda znięgo że tá Akádemia ma zacne y pobożne Fundatory; y że Krol Jágiello ná to one fundowal/ áby Krolestwo to ozdobil ludźmi vczonemy áby byla iáko perlá iáká náuk wszytkich; áby byla studnicá náuk z ktorych by czerpáli wszyscy y że nic nie watpil że tá spráwá poddánym iego pożytek przynieść miálá.

Wszytko to dobrze P. Plebanie/ále tu nie masz nic przećiwko szkolom Jezuickim: ktorzy to przyznawaia że ta Akádemia od wielkiego monarchy Jágiellá Krola/ y od świątobliwego żywota Krolowey żoney iego iest fundowana: y życza áby ta perlá / nigdy gláncu swego nie odmieniálá; y wiedney że záwżdy cenie / iáko y dawno bylá: y áby tá stu-

dnicá nie tylko nie oschłá / ále żeby wniey zdroiow wod żywych záwzdy przybywáło. A że P. Pleban przydaie iże ztego zalecánia pokázuie się *iż to Akádemia Koronna*; choć tych słow wprzywileiu nie mász Jágiełłowym / bárdzo to iednák radzi iemu pozwalamy. bo iáko káżda inna rzecz dla dobrá pospolitego zbudowána ábo fundowána / ábo nádána názwáć możem Koronna / że dla obywátelow nie iednego tylo miástá / ále y dla innych / zktoreykolwiek częśći krolestwá tego przyieżdżáiących / iest zbudowána / álbo záłożona / ábo nádána / ták teſz y Akademia. Ták szkoły przy Fárách zmurowáne ná mieszkánie studentom / w Krákowie y gdźie indźie; Ták Bursy / Jerusalem / Jagellonianam / Dlugossianam / ábo Juristarum Krákowskie / ták Barnkouianam Káliską / Bobolianam Sendomierską / y inne / ktore są tákąż intencyą fundowáne / Ták Kośćioły y tym mieysca podobne dla tychże przyczyn słusznie się Koronnemi zwáć máią / gdyż prawdziwie tákimi są á przećię iednák wolno inne tákieſz budowáć y zákłádáć; gdyż tákże dla pożytku pospolitego Koronnego / iáko y dawnieysze zákłádáne bywáią. Przetoż ten dowod Plebáński nic nie wáży przećiw szkołom Jezuickim w Krákowie.

Bacżyłći to dobrze sam P. Pleban / y przetoż drugiego káwałka tegoż przywileiu dobywa / wktorym Krol Jágiełło postánawia / áby wszyscy studenci y żacy do Krákowá przyieżdżáiący y tám się vczący swego Rektorá mieli / ktoryby miał nád nimi iurisdykciyą: ktoryby ich wrzeczách mieyskich sądził: ktoregoby pod przysięgą słucháć byli powinni ꝛc. dla tego żeby

go żeby porządek dobry/ y kárność miedzy studenty były záchowáne. Wszytko to bárdzo dobrze/ y świątobliwie/ Krol ten mądry postánowił; y przyznawáią to Jezuići że ták iest. bo ktoż kiedy fundował iákie zgromadzenie nowe ludźi/ bądź duchownych/ bądź świeckich/ przełożonego onym nie dawszy? Studenći bez Rektorá/ iáko ciáło bez głowy/ ábo trzodá bez pásterzá być nie mogli. ále to co przećiw szkołom Jezuickim?

Mowi P. Pleban przećiw; Y bárdzo/ bo gdźieby szkoły Jezuickie w Krákowie trwáć miáły/ toby dwáy Rektorowie/ á nie ieden byli; záczym kárność y dobry rząd miedzy studenty żadna miáłá záchowáć by śie nie mogły/ czego chćiał Jágiełło y dla tego onym Rektorá náznáczył.

Odpowiadam. Mowił Krol Jágiełło o studentách/ ktorzyby do Akádemiey ktorą fundował przyieżdżáli/ ále nie o inszych. Bo tym Rektorá náznaczał/ dla ktorych z dozwoleniem Papieżkim Akádemią był fundował/ y onym priuilegia nadawał; áby sądzeni od nikogo innego iedno od swego Rektorá bydź nie mogli. Lecz zá tym nie idźie/ żeby innego studium bydź w Krákowie z dozwoleniem Papieskim nie mogło; iáko y to pierwsze z tegoż dozwoleniem otworzono. To prawda z przywileiu tego idźie/ że studenći Akádemiccy/ iednego Rektorá ktoryby ich sądził in Ciuilibus causis mieć maią/ á nie dwu; boby ták rządu nie było miedzy nimi. Niechayże tedy on czyni powinności swey dosyć/ pilnuiąc y sądząc tych/ co iego Jurisdykcyey podlegaią

gáie / á Jezuići też będą swych pilnowáć; y ták rząd dobry będźie. Lecz ieśli zgoda święta poydą Pánowie Akádemicy z Jezuitami / oświádczyli śię im Jezuići nie raz / że z Krákowskimi tymi szkołámi ich / żadna odmiáná iem wtym śię nie stánie. (to iest áby tylko ieden Rektor był w Krákowie nád wszytkimi studenty ktoryby onych sądźił in causis ciuilibus) Bo táka vmowę y zgodę vczynili dla większego pokoiu y záchowania zobopolney miłośći przed lat czterdźieśćá kilko z dawnemi Pány Akádemiki; (o ktorey śię niżey powie wresponsie ná trzeći diskurs P. Plebanow) że wszyscy studenći v Jezuitow śię vczący / mieli śię wpisywáć sposobem wszytkich innych w kśięgi Akádemickie / y P. Rektorowi Akádemickiemu posłuszeństwo przyśięgáć / y w sądách Ciuilium causarum podlegáć onemuż; á Jezuitom w rzeczách do náuk / y do kárnośći szkolney / y dobrych obyczáiow przynależących. A tym sposobem nie dwáy Rektorowie nád studentámi ktoryby ich in causis ciuilibus sądźili / ále ieden tylo będźie według intencyey Krolá Jágiełłá: A że śię to do tąd nie dźiało / nie z Jezuitow ále z Pánow Akádemikow pochodźiło / ktorzy nie tylo tráktowáć otym z sobą niechćieli Jezuitom dopuśćić / ále też áni otym słyszeć: powiádáiąc / że śię ná niesłuchanie tego z konfederowáli y z przyśięgli:

Trzećia część przywileiu tego wspomina P. Pleban. że Krol Jágiełło dał táką moc Akádemiey ná pisánie praw sobie pożytecznych / że iey státutá ták ważne są / iáko statuta Regni / y Konstytucye seymowe bo ták mowi. Nákoniec statuta od Doktorow y Mistrzow przerzeczonego Krákowskiego Tol-

go Kollegium postánowione ktore sie tu / (to iest wprzywiley) nie mogą włożyć / chcemy dla studium ich mieć zá konfirmowáne. Pozwalaią ná to wszytko Jezuici iż iesli to Pánom Akádemikom pozwolono / ták iest; iednak tego dokładaiąc / że pozwolenie to ma mieysce tylo wtych rzeczách / do ktorych sie moc świecka Krolá Jágiełłá ściągáłá / a nie do innych / z ktorych liczby iest też tá / o ktorey teraz sporká (to iest szkoł nowych otwieránie) ktora nigdy nie byłá w mocy iego / áni sobie oney ták on / iáko y żaden Chrześciáński Monárchá do tąd nie przywłászczał: o czym wnetże niżey powie sie. Przetoż Krol ten do tey kláuzuły / wyráźnie przydał / to (co P. Pleban non bona fide opuścił) że nie ná pisánie iákichżekolwiek státutá według sámego tylo vpodobánia Pánom Akádemikom moc dáie; ále ná pisánie tych tylko / ktore sie winszych Akádemiach záchowywáć zwykły; ábo támtym podobnych. Quæ in aliorum (słowá są Jágiełowe) studiorum vniuersitatibus iuxtà possibilitatem seruari poterunt.

Przydáie P. Pleban że karánia wielkie Jágiełło postánowił ná studenty swowolne / y nákazał / áby żadnemu tákiemu ktorego zwierzchność Akádemicka wymáże z swych ksiąg / áni gospody / áni stráwnego / áni odzieży / ták w Krákowie iáko y w Káźimierzu nie pozwalano / y żeby vrzędy obudwu tych miast / do exekucyey wtym Rektorowi pomagáły. Chwala to wszytko Jezuici; y prágną tego / áby tákże własnie karano ich studentow / ieśliby sie ktorzy miedzi

nimi tego godni należli ále to co ma do przeßkod ßkol Je-
zuitom w Krákowie ?

Mowi nákoniec P. Pleban że Krol tenże Jágieł-
ło chćiał mieć rowną ſwoie tę Akádemią w prero-
gátywách Akádemiey Páryſkiey; ktorey Krolo-
wie Fráncuſcy dáią tytuł Filiæ Primogenitæ: y że
ná to iego żądánie pozwolenia tákich prerogá-
tyw/pozwolili naywyżßy páſterze Kośćiołá Bo-
żego; y że to pozwolenie Pápieſkie w ſtátut Ko-
ronny ieſt włożone.

Chwálá Bogu że P. Pleban przyznawa iż Krol Jágieł-
ło iáko Pan báczny / nie dał tych prerogatyw áni priuile-
gia Akádemiey / ktorych dáć bez Konſenſu Papieſkiego
nie mogł; y że władzą ſwą w rzeczach do ßkol przynależą-
cych / iáko pan Kátolicki / ſwą piedźią mierzył; pomniąc
że nemo dat quod non habet według dawney Reguły. Cie-
ßą ſie z tego Jezuići / że Krakowſka Akademia zrownáłá ſie
zá pozwoleniem Pápieſkim we ſwych prerogátywách z Pá-
ryſką; ále też tego ſobie życzą / że iáko onych Páryſka przy-
iela do ſwego gremium / zgodziwßy ſie znimi / y nie przeczy
áni przeßkadza onym w ich właſnym Kollegium w Páryżu
vczyć / ták też áby Akádemia tá / tamtey náśláduiąc / im we
ſwym właſnym Kollegium v S. Piotrá vczącym / wtym
nie przeczyłá / á w świętey zgodźie / iáko y támtá ták
wielka y zacná / znimi żyłá; pomagáiąc ſobie robić około
dobrá poſpolitego. Widźieć tedy káżdy może z tego / co ſie ná
przywiley Jágiełłow odpowiedźiáło / ják ſłáby fundáment
maią Panowie Akádemicy z niego / do kontrádykowánia ßko-
łom

kom Jezuickim Krakowskim. Ze zaś od stolice Apostolskiey żadnego takiego przywileiu Panowie Akademicy nie maią / aby sie onym tylko samym a niekomu innemu uczyć młodź w Krakowie godziło / bardzo śie dobrze wyiawiło gdy wtymże Roku 1626. otoś Panowie Akademicy supplikowali Oycu świetemu / aby im dał mandat / de manu tenendo in possessione legendi priuatiue ad Patres Collegij Cracouien. Societatis Iesv (to iest inhibicyią aby w Krakowie nieczytali / ale tylko oni sami) Czego Papież vczynić niechciał; iowszem Tribunał Jego in Orbe Christiano nawiekszy Sacra Rota Romana nazwany / do ktorego te sprawe Oiciec S. odesłał / Decisią wydał Roku tego 1626. Die Veneris 16. Iunij, twierdząc że Panowie Akademicy żadnego prawa niemaią zabraniać szkół Jezuitom w Krakowie; a że Jezuitom / tam de iure communi, quàm ex specialibus priuilegijs mieć szkoły w Krakowie / zwykłym zakonu swego sposobem godźi sie; ktorey Decyzyiey słowa właśne w Rodziale zey tu położone są.

ROZDZIAL CZWARTY.

TRzecia praca Plebańska w tym iego dyskursie iest; mocno nadymać Ziemianina na Jezuity / nauczaiąc go. iako ma na Seymikach bracią pobudzać na tychże perswaduiąc im; że sie przez te nowe szkoły Jezuickie prawa y wolności Koronne łamią; gdyś wiednym że stanucie są y wolności Akademickie / y wolności koronne / a nayćie-

żey tyło począć wątlić y łamáć sobie práwá. Quod sequitur specta.

A to iuż P. Plebanie áni po Akádemicku / áni po Plebáńsku. Nie po Akádemicku / bo tám przysięgáia ná sámym záraz wpisowániu śię in album studiosorum, nie wołáć ad Idem. Non clamabo ad idem. wiedźieli bowiem dobrze dawni oni Akádemicy ktorzy te klauzule do iuramentu przydáli / iáko ludźie báczni y mądrzy / że nie iest to sposob dobry / áni przystoyny obrony / tumultuarie ná kogo okrzykiem ábo mocą chcieć nástępowáć. bo w tákich obronách nie ma mieysca rácya áni rozum; ále gorącość popędliwośći hetmánić y kierowáć rzeczámi zwykłá / zwiększa szkodą Autorow do tego pobudzáiących / ániżeli zpożytkiem. A toć to iest włásnie ad idem wołáć / gromády bráciey pobudzáć ná Iezuity / áby wszyscy vna voce krzyknęli Crucifige, Crucifige, ná Skárgę iedney sámey strony / drugiey nie przesłucháwszy; y żeby dźieło ich potępili / y onych osądźili / gwałtownikámi stárożytnych praw y wolnośći oyczystych / nie pytáiąc ich / iesliśćie winni / ábo niewinni; prawdá to czyli nie / co wam zárzucáią? wolnośći Koronne poczynaćie psowáć iáko wam zádáią / czyli to złe was vdánie y szczyra potwarz?

Ani też to po Plebáńsku / áni po kápłáńsku. bo osoby duchowne poćiągáć / á controuersias do forum duchownego należące wyćiągáć / do sądu ludźi świeckich / ták surowo Kośćioł Kátolicki zábronił / y zábrania / że też in Bulla Cœnæ Domini nád ktorą srozszey nie mász / klątwą (w ktorą záraz rzeczą sámą wpadáią to czyniący) karze zwyczáiem stárodawnym / zákazánia tego przestępce. Ze Iezuići forū nie máią ratione personæ przed świeckimi / będąc zakonnikámi

kámi káżdy to wie kátolik choćiaż nie Pleban. gdyż wszelki duchowny choćiaż pierwsze tylo świecenie máiący / aliquibus præsuppositis, ad forum Ecclesiasticum spectat. á dla czegoż ná nie náprawuiecie Ziemiáninà / áby ich ná Seymikách przed bráćią oskarżał / że práwá Koronne łamią? ále ieśli co komu winni czemu in foro competenti onych nie szukaćie? gotowi o sobie dáć spráwę by y naymnieyszemu.

ROZDZIAŁ PIATY

Ze záśię spráwy y Kontrouersye z strony szkol / z ktorych iest y tá teráźnieysza Jezuicka z Pány Akádemiki / do duchownego forum należą / á nie do świeckiego / y przetoż nie máią mieysca ná Seymikách / áni przed żadnym grodem / áni ziemstwem / áni trybunałem / ále ábo przed Legatem Papieskim / ábo w Rzymie przed sámym trybunałem teyże stolice Apostolskiey / piszą o tym ták Theologowie / iáko y Jurystowie: y wyświadczáią toż przykłady wiekow rozmáitych; y sámeż Statutá Koronne.

Przed lat pułczwartá stá / gdy Akádemia Páryska wszelákiemi sposoby broniłá oycom Dominikanom y Fránćiszkanom w Páryżu vczyć / y żadney vniey áni społeczności z nimi mieć niechćiáłá / (iáko pisze S. Thomas Cantipratanus y ini Autorowie) gdy śię iey nie powiodły potwarzy y szkalowánia / ktoremi przez pismá swe / y kśiążki ná to wydáne / zakonnikom onym przeszkodźić wrynm vśiłowáłá; y doznawszy rzeczą sámą / że iey nie pomagáło ták wielkie zakonow dawnieyszych / y innego duchowieństwá / ná też Dominikány y Fránćiszkany zá iey powodem wzruszenia / záiątrzenia / á

dobrze wiedząc że iey wtym żadna zwierzchność áni potegá świecka / rátowáć nie mogłá przećiwko stolicy Apostolskiey szkolámi záwżdy rządzącey / do trzech się osobliwie árgumentow vdáłá / ktoremi się iáko trzema mury ábo wáły / przećiw mocy teyże stolicy obtoczyć y bronić chćiáłá. Pierwszy był / że Papież przymusić nikogo nie może / áby poniewolnie miał drugiego / do swego towárzystwá / ábo zwiąsku iákiego / przyiąć; gdyż tákie rzeczy dobrowolne bydź máią; o czym y práwá świeckie są wyráźnie. Mali homines & seductores (mowi pisząc otym Thomasz S. c. 3. księgi swey wyżey pomienioney) proficiunt in peius errantes, & in errorem mittentes, vnde non contenti Religiosorum infamia, etiam Apostolicam autoritatem euacuare conantur, dicentes, quod nec etiam Apostolica autoritate cogi possunt, vt ad suam societat[em] in Religiosos admittant; quia secundum iuris ciuilis ordinem, nullus ad societatem compelli debet; cum societas voluntate firmetur; vnde nec ipsi compelli possunt, aliqua authoritate, vt Religiosos in suam societatem admittant.

Burzy záraz y obala ten pierwszy mur / tenże Doktor S. mowiąc / że towárzystwá y zwiąski są dwoiakie, iedne prywatne / ábo poiedynkowe / ktore káżdy według vpodobánia swego / czynić może / iákie bywáią páná ze sługą / towárzyszá w drodze / w rzemieśle / w hándlu / w służbie / z drugim towárzyszem tymże się báwiącym / y mężá z żoną. do tákiego towárzystwá / áni sam Papież poniewolnie nikogo przywodźić nie może. Drugie zaś są towárzystwá y

zwiąski

zwiaſki publiczne albo poſpolite / ktore dla dobrá poſpolitego / nie ſwa wola / ále zá dozwoleniem zwierzchnosci do ktorey to przynależy / poſtánowione bywáia; te przymuſzone od teyże zwierzchnosci być moga / aby przećiw ſwey woli / drugich do ſiebie przyięty. Ad ſocietatem publicam (mowi ten S.) quæ non poteſt conſtitui niſi ex ſuperioris autoritate, aliquis compelli poteſt: ſicut Princeps qui præeſt Reipublicæ, poteſt compellere ciues, vt in ſua ſocietate áliquem recipiant; ſicut etiam Collegium alicuius Eccleſiæ cogitur, vt aliquem recipiat in Canonicum, vel in fratrem, vnde cum Collegium ſtudij generalis ſit aliqua ſocietas, ad eam aliquis induci poteſt autoritate ſuperioris cogente. poty Thomaſz Swięty.

Drugi árgument Akademiey Páryſkiey był; że tá ſpráwá do Papieżá nie przynależy / ále do ſwieckiego forum. bo Papieża powinno Chrześćiáńſtwo ſłucháć / ále wrzeczách do zbáwienia przynależacych / y tym podobnych ále ſzkoły co máia do tego? Niechay y Papież władza ktora iemu dał Pan / ſwa piedzia mierzy / á wrzeczy ſie ſwieckie nie wdáie. Apoſtolica authoritas (mowili) non ſe extendit niſi ad ea, quæ ad Cathedram pertinent, vnde Apoſtolus dicebat, 2. Cor. 10. Nos autem non in immenſum gloriabimur, ſed ſecundum menſuram Regulæ quâ menſus eſt nobis Deus. Ad Cathedram autem non pertinet ſtudentium ſocietas, ſed collatio beneficiorum adminiſtratio ſacramẽtorum & alia huiuſmodi: vnde authoritáte Apoſtolica cogi non poſſunt, vt Religioſos ad ſuam ſocietatem admittant.

Ták śmiáły á niewstydliwy árgument / wáli potężnie wielki teiże obrońca władzy namiestniká Chrystusowego / wtámteyże swey kśiędze cap. 3. odpowiedáiąc że náuká tá / iż szkoły nie do Papieżá ále do zwierchności świeckiey przynależą / iest naprzod szkodliwa Kośćiołowi Bożemu wszytkiemu / lecz osobliwie studentom y Rzeczypospolitey; potym że iest iásnie fałszywa: ad illud (mowi) quod obiiciunt, quod hoc est de illis, quę non pertinent ad Cathedram, dicendum quod hoc est falsum, záwiádowáć bowiem y stáráć się o tych rzeczách / ná ktorych rozkrzewienie wiáry świętey / y dobrych obyczáiow / á záchowánie w Religiey Kátolickiey / y w pobożnośći Chrześćiiáńskiey świátá wszytkiego záwisło / włásna iest powinność Papieska; y do iego to vrzędu właśnie przynależy / ktorego Chrystus Pán vczynił gospodarzem / wtym wielkim domu Kośćiołá swego ná ziemi / á że fundáment oboygá tego naywiększy iest / wychowánie y ćwiczenie ludzi młodych / dla tegoż stolica Apostolska záwżdy o szkołách ták wielkie stáránie miáłá / iáko o rzeczy do siebie właśnie należącey / y powinni Papieżowie vprzątáć impedimenta wszelakie / ktoreby wtym do lepszego wychowánia ludzi młodych przeszkodą były / y one władzą swą znośić / będąc ták ostro / dániem sobie ták wielkiey od Páná mocy / obwiązáni / áby actiones hominum dirigant ad finem supernaturalem: qui est salus animæ, & consequenter tollant omnia impedimenta, quæ bonorum operum studium & cursum impediunt, iáko náuczáią Theologowie o tym dysputuiący.

Obá-

Obiáśnia to bárdzo pieknie przykłádem náuki Philosopha pogáńskiego tenże Thomas S. in eodem c. mowiąc. Ad eum qui regit Rempublicā pertinet ordinare de nutritionibus & adinuentionibus iuuenū, in quibus exerceri debeant: vt dicitur in 10. Ethic.: vnde & in Polit: vt & in primo Eth: dicitur, Princeps ordinat quas disciplinas debitum est esse in ciuitatibus, & quales vnūquemq; oportet discere, & vsquequo. Et sic patet, quod ordinare de studio pertinet ad eum qui pręest Reipublicæ, & pręcipue ad Autoritatem Apostolicæ sedis, qua vniuersalis Ecclesia gubernatur, cui per Generale studium prouidetur.

Twierdzi potrzecie o náuce tey Thomaß S. támże / że iest bez fundámentu / lekkośći pełna. Hæc sententia mowi / est damnosa, falsa, friuola, Derogat enim Ecclesiasticæ vnitati, derogat charitati; qui enim prohibet seculares in studio Religiosis communicare, vel è conuerso, impedit charitatem, & ex hoc etiam dissensionis & rixæ disseminat incentiuum, Derogat etiam hæc sententia profectui studentium, in omnibus enim negocijs, quæ à pluribus exerceri possunt, plurium societas multum prodest, sed præcipue in acquisitione scientiæ. Est etiam falsa, quod multipliciter patet: quia est contraria doctrinæ Apostolicæ, quæ falsa esse non potest. Est etiam friuola, quia rationes quibus innititur, nullius momenti sunt, & ostendunt ignorantiam eorum qui eas inducunt, vel veram vel fictam. y wßytkich tych trzech rzeczy / ktore o tey náuce twierdzi / ßeroko támże dowodzi.

A nákoniec przydáie że tá náuká iest błędem y Heresyą; y ták mowi támże c. eodem. In his autem in qui-

in quibus Apostolicæ potestati derogant, non solum falsitatis, sed etiam hæresis crimen incurrunt. quia vt dicitur in decretis dist. 22. c. omnes. Qui Romanæ Ecclesiæ priuilegium (záwiádowánia o tym/ co ludźiom do lepszego ich duchownego iest pożytecznieyszego / y do znoszenia wszelákich przeszkod temuż) ab ipso summo omnium Ecclesiarum capite traditum, auferre conatur, hic proculdubio in hæresim labitur. Fidem quippe violat, qui aduersus illam agit quæ est fidei magistra. Hoc autem priuilegium Christus Romanæ Ecclesiæ contulit, vt omnes ei sicut Christo obediant, vnde patet quod quicunque dicit, non esse obediendum his, quæ per Papam statuuntur, in hæresim labitur. vnde nulli dubium esse debet seculares compelli posse authoritate Apostolica, vt ad societatem studij Religiosos admittant. Te są własne słowá tego S. Doktorá/ktorego náukę iáko sobie poważa wszytko Chrześciáństwo/ świádkiem tego iest dobrym tytuł Doctoris Ecclesiæ, iemu dány od Kośćiołá Kátolickiego: y iego/ dla gruntowney náuki/ ktora świat ozdobił/ do stárodawnych czterech Doktorow przez stolicę Apostolską przyłączenie.

Trzeci árgument Akademikow Paryskich y zodpowiedźia nań/ niżey vsłyszysz Czytelniku; gdy się mowić będźie / o dáremney boiazni niektorych/ obawiaiących się zniszczenia Akademiey przez szkoły Iezuickie.

ROZDZIAŁ SZOSTY.

Szczęśliwie P. Plebanie co o tey Kontrouersyey ten záczny y święty Doktor / á z nim szkołá Theologorum náucza. po-

uczą; posłuchaycież też teraz/co o tym katoliccy Jurystowie y Politykowie mowią / z ktorych wam iednego też tákże / dla krotkości / ale bárdzo znácznego náukę o tymże przełożę przed oczy. Gregorius Tolosanus, práwá ták duchownego iáko y świeckiego zacny Doktor / y we trzech Fráncuskich Akádemiach/Kadurceńskiey/ Tolosáńskiey / y Pontemusáńskiey znáczny tegoż oboygá professor l. 18. de Rep. c. 2. pokázawszy pierwey / iáko nád Doktorámi Theologiæ ma moc Papież/przydáie: Rursum etiam aliorum Magistrorum quám Theologiæ, curam & solicitudinem pertinere ad summum Pontificem, nemo dubitabit, si considerauerit priuilegia quæ ab illo irrogantur, & potestatem, quæ eius authoritate conceditur docendi vbiq; terrarum, quod á solo summo Pontifice pendet. J przydáie / że choć Monárchowie y Pánowie świeccy / we swych páństwách pozwolą komu vczyć / przećie żáden tego ich pozwolenia záżywáć nie może / ażby pierwey fidelitatem y posłuszeństwo stolicy Apostolskiey przysiągł przed Biskupem / ábo przed tym kogo on ná to náznaczy / co dowodnie pokázuie Bulla Pij 4. y co wiernie záchowywáią ták wszytkie Akádemie Kátolickie/ iáko y tá Krákowska : y gdzieby szkołámi tákiemi ábo Akádemiámi / od Pánow świeckich záłożonemi Papież się chćiał opiekáć / iż mu tego bronić nie máią / si curam (mowi) paternam in illis gerere velit, non est repugnandum. Dokłada y tego ; że choćby o pozwoleniu Papieskim wzmiánki żadney/nie miały w sobie priuilegia niektorych szkoł ábo Akádemiy ná swe fundowánia / á Pápież chćiał o nich záwiádowáć / przećie iednák iego wtym słucháć iest rzecz powinna; gdyż się záwżdy ma rozumieć szkoł fundowánie wszela-

kich/ z poddáństwem y posłuszeństwem zwykłym stolice Apostolskiey/ choć tego w przywileiách nie wyrázono tamen perpetuo (słowá iego są) subintelligendum est, ita demum cóitionem scholarum & Doctorum permissam, vt intentioni fundatorum respondeant, quæ talis est, vt ad instituendam iuuentutem Reipublicæ, fuerint societates tales & Collegia erecta, ad finem consequendum vltimū, adquem finis Politicus respicit: vt per institutionem & conseruationem societatis humanæ, ciuilis coetus dirigatur adconsequendam vitam illam æternam, seruatis mandatis Dei, & sublatis omnibus per doctrinam & institutionem erroribus. O czym wszytkim záwiádowáć Papiezowi z powinności iego pásterskiey przynależy.

Támże tenże author przywodzi Concilia rozmáite / tō iest Sobory Kościołá Bożego / ták dawne / iáko y ostátnie ktore było Trydentskie / ná ktorych Biskupom zlecáią szkoły/y pozwaláią ich Kościołom moc/ niemi rządzić/ y záwiádowáć. Concilia sacrosancta, mowi, disposuerunt, & Ecclesias hoc honore constituendi magistros publicos donarunt. Ná toś w Kościołách kátedrálnych miedzy inszymi vrzedámi postánowiłá stolica Apostolska Scholástycka Prælaturę; to iest te prałáty/ktorych Scholástykámi zowią/ od powinności dogladánia szkoł/ y záwiádowánia o nich/ ktora ná nie Kościoł Boży włożył; ná toś y od dawnych wiekow/ szkoły przy Kościołách budowáć zwyczay.

Przywodzi támże pieknie tenże Polityk / trzy bárdzo stáre przykłády do tego służące; pierwszy Pontificis Rzeczypospolitey Zydowskiey / ktory vsłyszawszy że Pan nász vcznie do siebie gromádził/ Páná poimánego pytał / co zá szkołe

wazył

wáżyk ſie otwieráć / y co zá náuki vczniow ſwych náucząć ; pokázuiac że záczynánia ſzkol / gromádzenie dyſcypułow / do naywyżſzego Biſkupá przynáleżáły ; bez ktorego dozwolenia nie godźiło ſie tego czynić / według práwá zakonnego Ioan. 18. 19. Drugi z Rzeczypoſpolitey Atheńſkiey / przykład Philozophow ; ktorzy widząc świetego Páwła vcznie gromadzącego / pozwáli go / y do naywyżſzego Trybunału Areopagus názwánego przywiedli / áby dał ſpráwe o tym co czynił Act. 17. 19. Rzecze kto / ále tám ſzło o wiáre. Odpowiádam y o owiáre / y o obyczáie ; czego oboygá naybárdźiey w młodym wieku ludzi náucząć potrzebá / y dla tegoż dobrze ten Polityk te przykłady ná to przynioſł. Trzeći przykład Caroli Magni Monárchi zacnego / ktory ſie obietnice v Biſkupow vpominał / áby w ſporządzeniu ſzkoł w ſłowie ſie ſtáwili / onym do tego ſkutecznie pomagáć vśiłuiąc.

ROZDZIAL SIODMY.

TOż maćie P. Plebanie / y z náuki Juriſtow y Politykow / á nie tyko z ſámych Theologow / do ktorego forum ſzkoły przynależą ; przykładow teraz / tożiáſnie potwierdzáiących pilno poſłuchayćie proſzę / (ktore ſą wzięte ex Bullis Pontificum ; Ex Mindendorpio de Academijs ; Ex Bzouij Annalibus, opuſczáiąc ine Autori dla krotkośći.) á niechay ſie wam nie ckni proſzę ná żołądku / od ták żywey prawdy / potráwy iáko widzę wam bárdzo nieſmáczney. S. Grzegorz Papież zákazał świeckim w Angliey vczyć / á ſámym tylo zakonikom w ich klaſztorách ſzkoły mieć pozwolił

dla wszytkich. Anno 1303. Bonifacius 8. Akádemią w Awinionie we Fráncyey fundował. Tenże Akádemią in ciuitate Firmi A. 1305 priuilegiámi Akademiey Bonońskiey one ozdobiwszy. Tenże Akádemią Rzymską A. 1303. Clemens v. Academiam Perusinam A. 1307. A. 1339. Benedictus 12. Papież postánowił Academiam Heidelbergensem in Palatinatu Rheni. A. 1388. Vrbanus vi. potwierdził Academiam Coloniensem, nádawszy iey priuilegia Akádemiey Páryskiey. Bonifacius 9. Eugenius iv. Nicolaus. v. Paulus iv. też y inne iey nádáli lat rożnych. A. 1391. Bonifacius. 9. Academiam Erfordiensem uprzywileiował. Akádemią Padewską potwierdzili. Vrbanus 4. Clemens vi. Eugenius iv. In Scotiæ Regno postánowieł Akádemią Martinus. v. A. 1430. Tenże postánowił Academiam Rostochiensem A. 1419. Tenże postánowił Academiam Louaniensem w Niderlándzie A. 1425. ále iey czytáć Theologiey nie pozwolił/ ták iáko y iego antecessor Vrbanus v. uczynił był/postánáwiaiac Akádemią Krákowską. Innocencius vi. Akádemiey Bonońskiey czytáć Theologią dopuścił A. 1360. y wielkie iey priuilegia nádał. Bonifacius 9. ná prozbę Marchionis Estensis. y miástá Ferarza A. 1391. Akádemią támże fundował/ priuilegia Akádemiey Bonońskiey y Páryskiey oney pozwalaiac/ ktore y Clemens 8. A. 1602. potwierdził. Alexander vi. Akádemią Valentinam w Hiszpániey postánowił. á Syxtus v. Roku 1585 teß potwierdził. A. 1427. Akádemiá Lowáńska Papieżowi supplikowáłá/áby iey dozwolił Theologiey czytáć/czego był nie pozwoleł wpierwszym iey potwierdzeniu Martinus v. A. 1384

proszono

proßono Papieża Vrbanum VI. o potwierdzenie Akádemiiey Wiedeńſkiey; y miánowićie iemu ſupplikowano áby Theologiey náucząć / y promowowáć ná gradus Academicos wniey dopuśćił. Iuliußowi wtoremu ſupplikował Alexánder Krol Polſki / przyczyniaiac ſie zá Akádemią Kräkowſką áby nie pozwálał we Wrocláwiu zákłádáć Akádemiey / ktoraby przeßkodą byłá tey Krákowſkiey. Cantabrigienſem Akádemią w Angliey / y Oxonienſem támże / Honorius I. Sergius 2. Martinus V. Eugenius 4. potwierdźili. Lipſką potwierdźili Pius 2. & Alexander V. Ingolſtadzką poſtánowił Pius 2. y Paulus 2. Sálmántyceńſką ták bárdzo ſławną potwierdźił Martinus V. á Benedictus 13. czytánie Thegologiey wniey poſtánowił. Báſileyſką Pius 2. A. 1459.

Erik Krol Duńſki / vprośił ſobie dozwolenie ná poſtánowienie Akádemiey Háfuceńſkiey / ktorą teß potym potwierdźił Syxtus 4. Anno. 1478. Witzburſką zdozwoleniem Bonifacij 9. ieſt fundowána. Paulus 3. poſtánowił Akádemią Maceratenſem A. 1540. Gregorius 13. ná prozbę Cárolá Kárdinała / y brátá iego Kśiążećiá Lotárynſkiego / poſtánowił Akádemią Muſſipontanam. Gregorius 13. ná prozbę Krolá Stephána świetey pámięći poſtánowił Akádemią w Wilnie A. 1579. Syxtus V. Anno 1585. ná prozbę Cárolá Archiducis Auſtriæ Oycá teráźnieyßego Ceſárzá Ferdinandá wtorego poſtánowił Academiam Grecenſem. Akádemią Zamoyſką funduiąc świętey pámięći Pan Káncierz y Hetman wielki Zamoyſki, od kogo proßę żądał ná to dozwolenia; czy od Rzecżypoſpolitey czyli od Papieżá? ſam Herb Clementis 8. weſpoł z Ielitámi

kleynotem stárożytnym / Akádemiey za insigne dány wyświádcza. Czyli podobno chćiał wolnośći Koronne przez to swey nowey Akádemiey postánowienie łamáć tym/ że dozwolenia ná to ná Seymikách áni ná Seymie nie prośił? Ale rzecze kto. Inßa to była P. Zamoyskiemu / bo on był dziedźicznym Panem ná swym Zamośćiu/ wolno iemu było tám czynić co sie podobáło: á tu nie iest ták; Bo Krol choćiaß iest Pánem náßym / nie iest iednák Pánem dziedźicznym / y nie ma tey wolnośći.

Odpowiádam/ choć Krol nie iest dziedźicznym Pánem Miast Koronnych / wolno iednák iemu wnich czynić / to wßytko/co nie iest ze ßkodą Rzeczypospolitey/ y zußczerbkiem wolnośći koronnych / ále zpożytkiem pospolitym á zozdobą Korony/ y ták może budowáć w Miastach koronnych Kośćioły / Klaßtory/ Szpitale / Zamki / Cayhausy ábo Arsenały / Kollegia y ßkoły/ niepytaiąc sie o to Rzeczypospolitey/ iáko káżdy inny we swym dziedźicznym Mieśćie. gdyß hæc sunt mere Regalia. czego sie káżdy w statućie Koronnym doczytáć może: gdyß y na fundowanie Akademiey Krakowskiey nie bráli Krolowie Polscy Kázimierz y Jágiełło (iáko wtymże statućie czytamy / y w kronikach náßych Polskich) dozwolenia od Rzeczypospolitey / ále od Papieżow. Lecz wroćmy sie do rzeczy.

Akádemią Párystą potwierdźili y wielkie iey bárdzo priuilegia nadáli Innocentius 4. Nicolaus 3. Martinus 2. Vrbanus 5. Wteyże Akádemiey Páriskiey we wßytkim práwie świecie náyzacnieyßey/ choćiaß od Krolow Francuskich ták wielą libertates ozdobioney / rządźili Papieżowie y one reformowáli/ y co y iáko náucząć miáłá postánawiáli. Ták Nico-

Nicolaus V. przez Legatá swego Kárdynałá Guilelma E-stowille/ te Akádemią wizytował/ reformował/ y práwá rozmáite wniey postánowił A. 1452. y státutá teyże Akádemiey przed tym od dwu Legatow Papieskich Janá y Egidiusá Kárdynałow dáne potwierdźieł. Teyże Innocentius Papież zákazał dla słusznych przyczyn/ ius ciuile publicé vczyć c. super specula, Extrau. de priuil. Czego iey tákże zábronił Honorius. 3. teste Tolosano. Teyże gdy zá Licentyaturyy promocye ná Doktorstwá/ y Mistrzostwá/ śiłá wyćiągáłá ná Cándidatách/ surowo áby tego przestáłá roskazał/ Alexánder 3. Teyże znáczne Professory y Mistrze ktorzy Dominikanom y Fránćiszkanom szkoł zábraniáli w Páryżu (iáko to teraz w Krákowie Jezuitom dźieie śie) y nie tylko ná nich rozmáite pászkwile pisáli/ y kśiegi potwarzy y vszczypkow pełne pod pretekstem bronienia swey Akádemiey; ále też ná sámegoż Papieżá/ ná władzą stolice Apostolskiey świeckich pobudzáć śmieli/ twierdząc że szkoły przynależą do świeckich á nie do duchownych praw. zacne mowie one Mistrze Papież Clemens 4. do Rzymu ich przed śie przywoławszy pokarał; bierety zgłow/ Pitágorij zrámion; cháłásy y togi z grzbietow im pozdeymował; godnośći y vrzedow wszelákich ich odsądźił; kśiegi ich ná pzećiwko zakonnikom przerzeczonym/ nie tylo w Rzymie ále w sámym że Páryżu przed Akádemią palić dekretem swym roskázał; y one do odwołánia iáwnego/ tego wszytkiego/ co ná one zakonniki mowili y pisáli przymuśił. Clemens V. roskazał Akádemiam/ Sálmántycenskiey w Hiszpániey/ Párystkiey we Fráncyey/ Oxonienskiey w Angliey/ Bononienskiey we Włoszech/ áby do náuczánia mistrzow wiecey przybráły/ y

toco on rostázował czytały; o czym wyráźnie in iure Canonico mamy.

ROZDZIAL OSMY.

TOż iáśnie zsameyże Akádemiey Krákowskiey ná oko pokázuie się; ábowiem ná iey Fundowánie, Krol Kázimierz wielki, prosił pozwolenia od Vrbana v. Papieża, posławszy posły swe do Awenionu, mowi Bielski, Roku 1361. y otrzymał. ktorą kosztem wielkim ná Kázimierzu począł budowáć, ále iey nie dokończywszy vmárł, ták że z niey nic nie było. A Miechowitá l. 4. wtymże Roku miánuie y Komissarza ná to Papieskiego. Casimirus (mowi) missis notabilibus nuncijs in Auenionem, ad Vrbanum Papam v. huiusmodi fundationem á Sede Apostolica admitti obtinuit. Iacobus enim secundus, Swinká cognominatus Archiepiscopus Gnesnensis, per literas Apostolicas Commissarius, & exequutor designatus, præfatum studium Cazimiriense seu Cracouiense confirmauit. iednák Thelogiey czytáć nie dozwaláiac; y wyráźnie tego zábrániáiac. præterquam in Theologica facultate, słowá są Papieskie, w przywileiu Kázimierzowi Akádemią fundowáć y szkoły otwieráć dozwaláiacym.

Dla otrzymánia teyże Akádemiey nie tylo imienia, ále y rzeczy sámey, znowu Krol Iágiełło A. 1400. Bonifáciusowi IX. supplikował, áby táką Akádemią w Krákowie postánowił, ktoreyby nie tylo innych wyzwolonych náuk, według Konsensu iuż od stolice Apostolskiey otrzymanego, ále teży Theologią náuczáć godziło się, y nád to iesżcże, áby też priui-

priuilegiámi Theologow Akádemiey Páryskiey ozdobił / prágnąc áby swoiá fundácya / ozdoby iáko naywiększe miá- łá. Pozwolił oboie to / słuszney prozbie Krolá pobożnego / tenże Papież; o czym sámże ták mowi / Pro parte ipsius Regis ac Reginæ nobis iterum fuit supplicatum, vt in ciuitate prædicta (to iest w Krákowie) statueremus & ordinaremus huiusmodi studium generale, etiam in ipsa Theologia: idcirco statuimus & ordinamus quod in ipsa ex nunc & semper perpetuis futuris temporibus sit ac esse valeat, etiam in eadem Theologia, huiusmodi studium generale. y támże przydáie Papież tenże / de vberioris dono gratiæ, concedimus priuilegia, libertates, prærogatiuas, Theologiey Doktorom / y audytorom tychże / ktore teyże Theologiey Doktorom y Audytorom / w Páryskiey Akádemiey są pozwolone. O czym wszytkim czytay sobie w státucie koronnym v Jánuszowskiego f 217. á w innych edycyách verbo Akademia / ábo verbo Szkołá Krákowska; A chcąc iáko naylepiey rzeczy te vtwierdźić / proszono znowu o Konfirmácyą ich / Ioannem 23. Martinum 5. iáko pisze Miechowitá lib. 4. cap. 41. Táż Akádemia Krákowska Konseruatory to iest obrońce práw y wolnośći / sobie nadánych / (według zwyczáiu y trybu Akádemiy Kátolickich dobrze wiedzących / że do forum duchownego á nie świeckiego przynależą) otrzymáłá od stolice Apostolskiey náznaczone / Opátá Mogilskiego / á Dziekany Gnieźnieńskiego y Wrocłáwskiego. Táż gdy Wrocłáwianie Akádemią w Mieśćie swym mieć chćieli / nie do Szláchty áni do Rzeczypospolitey / ktora zákázywáć tego mocy nie miáłá / o zábronienie tegoż vdáłá się / ale do sámego Papieżá / wziąwszy przy-

czynne listy od Krola Alexándra / y tak swego dokazáłá / á to iesżcze po dwá kroć. Tasz promowuie Doktory y Mistrze y Bakalárze władzą y mocą S. Sedis Apostolicæ wyráźnie to ná káżdych promocyách wyznáwáiąc y wspominaiąc. Tasz tytułu żádnego Doktorskiego / Mistrzowskiego / áni Bákalarskiego żadnemu nieda / áże pierwey posłuszeństwo Sedi Apostolicæ przyśieże.

Reformowánia záśie teyże Akádemiey Krákowskiey pierwsze pod Gámratem Arcybiskupem / y przyprowádzenie / y wezwánie do niey zkąd inąd Mistrzow / iednego ná czytánie práwá / á dwu literarum humaniorum, áza nie przez duchowne Dekretem synodu Piotrkowskiego działo sie? Druga teyże Reformácya / przed stem lat y dwiemá zá Łaskiego Arcybiskupá / áza nie do teyże duchowney zwierzchności / do ktorey przynależą szkoły stáłá sie? Posłuchaymy słow sámych Synodu Łeczyckiego Anno. 1523. wstátućie położonych / á v Jánuszowskiego f. 223. Quoniam vniuersitas seu schola generalis Cracouiensis, propter nonnullas nouas & ægre tolerandas consuetudines, promouendorumque ad aliquos gradus insolitas depactiones, quæ &c. pedetentim decrescere videtur &c. placuit synodo vt Reuerendissimi in Christo Patres Domini Archiepiscopus Gnesnensis, ac Cracouiensis, & Premisliensis Episcopi moderni, Cracouiam descendentes, reformationem faciant, vigore breuis Apostolici ad hoc habiti, omnesque illas ineptias in ea natas tollant. y konkluduie Synod tenże ten dekret tymi słowy: & quidquid facient, tota vniuersitas æquo animo suscipere debeat & teneatur.

A gdy znowu w kilkádźieśiąt lat potym / prośili Posłowie:

wie Krolá Augustá/ aby szkoły Krákowska / Poznáńska/ y Pułtowska reformowáne były/ Krol wyznał przed wszytkim Krolestwem / y w Konstytucya Piotrkowska A. 1562. to włożył / że to nie do niego/ áni do forum swieckiego należy mowiąc. Aczkolwiek to należy ná vrząd Ich M. XX. Biskupow / ktorym tego práwá pospolite (Nota P. Plebanie to iest práwá Kościołá Bożeᵉ we wszytkim Chrześćiáństwie záchowane) y Przodkowie nászy zwierzyli/ iáko Fundatorowie y ná dawce tych to szkol/ wszákże my wtey mierze Xiężą Biskupy y Rektory nápomniemy ⁊c. Y nie mogł ináczey mowić iáko Kátolik/ bo wiedźiał że rzeczy te / ktore do rządu Kościelnego należą/ á bez zwierzchności Kośćielney pozwolenia y potwierdzenia fundowáne bydź nie mogą / do teyże zwierzchności przynáleżą w swych rządách/ choćiaż ie ludźie swieccy funduią. Co y w Plebániách od szláchty y Pánow fundowánych widźimy / że choć ie ze swych dobr funduią / iednak skoro approbácyą ich od Biskupow otrzymáią / rządźić nimi wiecey nie mogą / ále ius tylo patronatus wnich máią. Co wszytko iásnie wyswiadcza / że záwżdy wtym Krolestwie / nie ináczey iedno iáko y winnych páństwách Kátolickich / przyznawano Papieżowi / y Duchownemu vrzędowi/ zwierzchność nád szkołami/ y o dobrym ich záwiádowániu; áni sie wrzeczy te swieccy nigdy nie wdawáli.

ROZDZIAL DZIEWIATY.

Gdy wrożnych częśćiách swiátá y páństwách Chrześćiáńskich / według powinności zakonu swego Jezuići szkoły

ßkoły otwieráli/ ozwáły ſię ná to niektore Akádemie / chcąc onym tego bronić/ twierdząc że priuilegia ich y dozwolenia od ſtolice Apoſtolſkiey ná otwieránie ßkoł wßedy / zakonowi ich dáne / nie miáły ſię rozumieć o miáſtách tych / w ktorych zdawná Akádemie kátolickie od Papieżow vprzywileiowáne były. Lecz gdy ſię tá kontrouerſia teyże ſtolice Apoſtolſkiey doniosłá / Pius V. Dominikan (ten ktory ligę z Pány niektorymi Chrześciáńſkiemi/ ná Turká vczyniwßy/ morſkie iego wielkie woyſko / ná ſplandrowánie páńſtw Chrześciáńſkich wypráwione / ßczęſliwie zá pomocą Páńſką poktumił) wiedząc że nie mniey od tyráńſtwá grzechow / lud Chrześciáńſki/ á młodź oſobliwie/ niż od Tyráńſtwá Tureckiego / bronić potrzebá ; á prágnąc żeby wßedy / á nabárdziey przy Akádemiách do ktorych ſię młodź gárnąć zwykłá/ byli ci/ ktorych ieſt właſna teß powynność / z Reguły ſwey młodź od złego odwodźić / wydał Bullę Anno 1571. Die 10. Martij, in fauorem ßkoł Iezuickich / ktorą wßelákim/ y wßytkim in orbe Chriſtiano Akádemiom / w przywileiách ich deroguie / y mocą ſtolicy Apoſtolſkiey zwykłą / pozwala Iezuitom / áby oni / nie tylo gdźie niemáß Akádemiy/ ále teß gdźie one ſą / ßkoły nie tylo dla ſwych zakonnikow / ále dla wßytkich / ktorzyby ſię v nich vczyć chćieli / otwieráli / y w nich náuczáli / pod klątwą y innym karániem zákázuiąc Rektorom wßelákich Akádemiy / y ludźiom ſtanow wßelákich / pod tymże karániem / áby oni áni Iezuitow / áni ich Miſtrzow w ßkołách vczących / áni ich dyſcypułow świeckich / do ßkoł ich chodzących / turbowáć ábo moleſtowáć w tym śmieli. gdźie inter alia teß ták mowi. Cum in quibuſdam vniuerſitatibus, quorumdam priuilegiorum prætex-

prætextu, interdum ſcholaſticis prohibeatur, ne huiuſmodi lectiones (to ieſt w Kollegiách Iezuickich o ktorych mowi) ſub pœna excluſionis á gradibus, & alijs forſan cenſuris, audiant, in magnum inibi proficere ſtudentium detrimentum, & legere ac laborare ſatagentium vilipendium & grauamen, Nos qui quorumlibet priuilegia, præſertim ex quibus communis vtilitas prouenit, illibata vbiq; cupim' præſeruari, autoritate Apoſtolica per præſentes decernimus, & declaramus, quod præceptores huiusmodi Societatis, tam literarum humaniorum, quem liberalium artium, Theologiæ, vel cuiuſuis earum facultatum in ſuis Collegijs, etiam in locis, vbi vniuerſitates extiterint, ſuas lectiones etiam publicas, legere liberé & licitè poſſint. quodq; quibuſcunq; ſcholaſticis, liceat in huiuſmodi Collegijs lectiones & alias ſcholaſticas exercitationes frequentare. Diſtrictius inhibentes vniuerſitatum quarumcunq; Rectoribus, & alijs quibuſcunq; ſub Excõmunicationis maioris, alijsq; arbitrio noſtro moderandis, infligendis, & imponẽdis pœnis, ne Collegiorũ huiuſmodi Rectores, & ſcholares, in præmiſſis, quouis quæſito colore moleſtare audeant, vel præſumant. Poty Pius verè pius ná duſze ludzi zwłaſzczá młodych; ktorego poſtępki ſwiątobliwe / y dzieła Kościołowi pożyteczne ták ſie Pánu Bogu podobały/ że teſz iuſz o iego Kanonizacyią dla zacnych cudow ktoremi ſłynie ſtáráią ſie pilno. Inſzych Bullas drugich Papieżow / ná toſz Iezuitom nádánych / dla krotkośći nie wſpominam.

Lecz do Akádemiey Krákowſkiey znowu ſie wrácáiąc. Tá

przed

przed lat kilkanaśćie prágnąc zábronić tytułu Akádemiey Kollegium Jezuickie w Poznaniu/ á widząc że władzy ná to w Polszcze nie było/ X. Jánidłá ad Paulum 5. o toż zwielką instantią/ iáko śie wyżey wspomniało/wyprawiłá. Od teyże/ ná Jezuity w Collegium swym Krákowskim przy Kośćiele S. Piotrá vczące/ skárgę/ od pułtrzećiu fermè lat/ w Rzymie przed Trybunałem Papieskim ktory Congregatio Cardinalium de propaganda fide zowią przełożono. zá ktorą Papież zlećił J. M. X. Ioan. Bapt. Lancelloto teráźnieyszemu Legatowi swemu tu w Polszcze/ áby on wpráwá ták Akádemickie iáko y Jezuickie weyrzawszy/ strony te miedzy sobą poiednał. przed ktorym gdy Jezuići práwá swe/ dostáteczne pokazáli/ Pánowie Akádemicy nie pokázuiąc swych/ o dylácyą y przedłużenie terminu prośili (o czym niżey swiádectwo J. X. Legatá sámegoż położyłośie) Co gdy onym J. M. X. Legat pozwolił/ oni do Rzymu śie vdáli/ y Oycá S. prośili/ áby w Rzymie pod rámienien iego/ á nie tu w Polszcze tá ich spráwá z Jezuitámi sądzona byłá/ y vczynił im tę łáskę Papież. Ciż támże w Rzymie wziąwszy ná Jezuity wtey kontrouersyey/ onych do Rzymu pozwáli ad Summum Tribunal Pontificium ktory Rota Romana zowią/ y od ktorego áppellácye dáley iuż nie idą; y tám śie o to z Jezuity cáły práwie rok práwowáli. Gdźie Roku te goż 1626. 19. Iunij. (iáko śie wyżey wspomniało) Trybunał tenże Rotæ Romanæ sententią zá Jezuity wydał/ przyznawáiąc że Jezuytom w Krákowie vczyć wolno; á że P.P. Akádemicy práwá żadnego niemáią/ áby im tego bronić mogli; y że nie iest słuszna áby wrzeczy ták iásney mieli być od Trybunału Oycá S. słuchani/ ná Jezuity śie o to/ że szkoły swe w Krákowie otworzyli/ skárżący; słowá własne tey sentencyey te są.

Decisio

DECISIO SAC. ROTÆ. ROM.

CORAM R.MO D.

IO. BAPTISTA COCCINO

DECANO.

IN CAVSA

Cracouien. Iuris legendi;

Die Veneris 19. *Iunij* 1626

FVIT vnanimi omnium Dominorum consensu resolutum, Vniuersitati Studij Cracouiensis non esse dandum mandatum, de manutenendo in possessione legendi priuatiuè ad Patres Collegij Cracouien: Societatis IESV, quia licet præsupponatur Vniuersitatem esse in quasi possessione legendi, non tamen docetur. esse in possessione legendi priuatiuè ad ipsos Patres Societatis: quod est necessarium in hoc iudicio, ad effectum prohibendi ne ipsi Patres legant: cum tam de iure, quàm ex priuilegiis constet, dictam Societatem posse legere vt statim dicetur: & propterea deberet Vniuersitas ad hunc effectum docere de

prohibitione cum acquiescentia. *Gloss. in l. qui luminibus in verb. formam, & ibi Bart. & Bald. ff. de seruitut. vrban. prædior. Bellaper. in l. in 6. quæst. C. de seruitut. & aqua. Afflict. decis. 67. nu. 2. Rot. decis. 145. nu. 2. par. 1.*

Quod autem tam de iure communi quàm ex priuilegiis Societas possit legere. Quoad primum satis patet *ex cap. 1. §. pro licentia. & ex cap. quanto 3. de magistris ibi. Vt quicunque viri idonei & literati voluerint regere studia litterarum, sine molestia & exactione qualibet scholas regere permittantur.* Quod vero ad secundum, satis etiam patet: nam omissis Priuilegiis Pauli III. Iulij III. Pij IIII. & aliorum Summorum Pontificum, adest Breue sanct. mem. Pij. V. in cuius dispositione habetur: *Decernimus & declaramus, quod præceptores huiusmodi Societatis tam literarum humaniorum, quàm liberalium artium Theologiæ, vel cuiusuis earum facultatum in suis Collegiis, etiam in locis, vbi Vniuersitates extiterint suas lectiones etiam publicas legere &c. liberè & licitè possint.*

Neque obstat, quod dictum Collegium fuit fundatū post dictum Breue, quod videtur loqui de Collegijs iam fundatis, vt patet in procemio ibi: *licet ipsa Societas in Collegijs tam extra quàm intra studiorum generalium Vniuersitates constitutis varios Philosophiæ, & Theologiæ professores manutenere studuerit &c.* Quia hic Papa narrat occasionem Priuilegij, sed cum dispositiua generaliter loquatur, nec videatur restricta, comprehendit etiam Collegia postea ædificata: cum lex semper loquatur. *l. Arriani C. de hæret.* & quatenus attendendum esset solum procemium, non obstaret ex deductis per *Franc. in c. vnico, nu. 1. & ibi Gemin. nu. 8. de excess. prael. in 6.* vbi in fortioribus terminis refert aliquos contra

Lapum tenere, quod licet ille tex. loquatur de Monasterijs hactenus ædificatis, est intelligendus etiam de Monasterjs ædificandis, quia cum lex semper loquatur, illa dictio, *hactenus*, est intelligenda vt operetur semper quando casus euenerit. Benè *Castrens. in cons. 235. sub nu. 1. post med. vers. restat respondere lib. 1.* vbi quod lex Florentiæ mandans, quòd omnes Ciuitates subiectæ soluant certum quid, habet locum in Ciuitate Pisarum effecta subdita post legem, quia lex semper loquitur. Et hæc conclusio procedit etiam in priuilegijs concessis fauore Ecclesiæ, vt latè per *Modern. de extensione legum* 111 *de extensione priuileg. n* 123 *fol.* 148. *& dixit Rot. in Comen. Cappellæ 7. Febru* 1620. *coram R. P. D. meo Remboldo.* Et cessat omnis difficultas, quia ipsamet Sedes Apostolica ita intellexit. Nam sanctæ me. Paulus V. in sua constit. 84. narrat Præpositũ Societatis, in vim priuilegiorũ sibi ad Apostolica sede concessorũ in Ciuitate Padebornen. Collegium erigi atque institui curauisse, & sic intellexit quòd priuilegia non tantùm loquantur de Collegijs erectis, sed etiam erigendis: quod quidem Collegium idẽ Summus Pontifex erexit in studiũ Generale, quod prius de Collegio Vilnensi in Lithuania fecerat Gregorius XIII. vt in nouo Bullario in Appendice fol. 35. const. 3 alias 102 & postea de Collegio Græcensi Salzburgensis Diœcesis fecit Sixtus V. vt in constit. 2. in dicta Appendice, alias constit. 107.

Et prædicta eò magis procedunt in casu de quo agitur in quo priuilegia habent clausulã *sublata*, cũ decreto *irritanti*, & expressa *derogatione quorumcunque priuilegiorũ & iuriũ aliarum Vniuersitatũ*, cum prohibitione *sub pœna excommunicationis & aliis, ne audeant vel præsumant molestare Societatem, quin libere &*

re & licitè legat in eorum Collegiis. Vnde ista priuilegia obstāt Vniuersitati Cracouiensi vt non debeat audiri ad effectum impugnādi dicta priuilegia etiam in possessorio, cum ipsa non sit in possessione legendi priuatiuè ad Patres Societatis vt dictum est. *Gloss. in c. in nomine Domini. v. accedentia. 23. dist. Bart. in l. fin. nu. 1. vers. sed ego. C. de Canon. frument. Vrbis Romæ lib.* 11. & fuit dictum in causa *Vlixbonen. declarationis Concordiæ 1. Maii 1599. & 14. Januar. 1600. coram bo. mem. Iusto*, & aliâs sæpius.

Neque obstat decisio in causa *Oriolen. decimarum 19. Iun.* 1592. *coram Gipsio*: quia non applicatur. Ibi enim Capitulum erat in possessione exigendi decimas: & cum opponeretur de priuilegiis cum decreto irritante, fuit dictum, quod erat dubium an priuilegia intrarent, & ideo decretum irritans positum in dictis priuilegijs non tollebat insistentiam facti, ex qua datur manutentio, vt etiam declarauit *Rota in causa Tudertina Aßignæ 18. Iun. 1607. coram me.* In hoc autem casu Vniuersitas Cracouiensis non est in possessione legendi priuatiuè ad Patres Iesuitas, & ideo non potest opponere quod decretum irritans non sit iustificatum. E conuerso autem Societas, Vniuersitati non existenti in quasi possessione prohibendi, potest opponere de dictis priuilegijs cum decreto irritanti, & clausula, *sublata*, vt patet ex prædictis. Vltra quod, quando decretum est clarum, & contra illud nihil potest opponi, prout videtur in casu isto, tollit etiam insistentiam facti, vt dixit *Rota in causa Adrien. Decimarum 14. Decemb. 1607. coram Reuerendiss. D. meo Patriarcha Hierosolymitano.*

Et ita resolutum causa maturè discussa, & vtraq; parte informante.

Romæ, Ex Typographia Reu. Cam. Apost. 1626.

Cum licentia Superiorum.

Poty własne słowa decisiey Rzymskiey.

ROZDZIAL DZIESIATY.

Lecz żeby kto nie pomyślił sobie / iż to podobno przez sa-
uory tak tá spráwá dobrze Iezuitom pádła / wiedzieć
potrzebá że Sędziowie ci (to iest Deputaci Tribunału Pa-
pieſkiego ktory Rotam Romanam nazywáią) są ludzie nie
tylko wielką nauką ále y boiáźnią Bożą osobliwie ozdobie-
ni ; z ktorych pospolicie Kárdynały y Papieżowie bywáią /
Dwanáście ich wliczbie. Ná vrząd ten kilku tylko sam Pa-
pież / á podwu ábo trzech / niektorzy Monárchowie Chrze-
ściáńscy zá dozwoleniem Papieſkim miánuią z narodow so-
bie poddánych. I tacy są że ich w sądach spráwiedliwość /
zá wizerunk osobliwy sędziom wszytkiego Chrześciáństwa
iest przed oczy od Kościołá Bożego wystáwioná. A ácz o
tey spráwiedliwości ich w sądach nie wszytek Kościoł Bo-
ży / iednák piękne świádectwo daie teyże Ociec ś. teráznie-
szy w liście iednym de data 20. Decembris 1625. Pontifi-
catus sui Anno Tertio. do I. K. M. Páná nasze° Miło-
ściwego danym wtey spráwie / ktorego słowá właśnie te są.

VRBANVS PAPA VIII.

CHarissime in Christo Fili noster, salutē & Aplicā bene-
dictionē. Qui lacte pietatis iuuētutē nutriunt, & armis
lucis hæresim aut profligāt, aut exterrent sacerdotes Socie-
tatis IESV, digni sunt qui in Polonia perfruantur bene-
uolentia populorum, & patrocinio Maiestatis Tuæ. In
eorum enim Collegiis, quæ gymnasia Sapientiæ haben-
tur

tur, ii gladii ancipites cuduntur, quibus feliciter solent contundi Diabolicæ Legiones. Quare molestissimum accidit Pontificiæ solicitudini, tantum isthic licuisse Patri discordiarum, vt eos & Academicos Cracouienses, quos in Domo Domini decet ambulare cum consensu in acerbas lites; coniecerit. Nos vtrique parti credimus id gratum fore, quod Iustitiæ lex in Romanæ Rotæ Tribunali decreuerit, selecti enim ex variis nationibus Iudices, tam graue negotium, quod tanto Regi graues conficit solicitudines vnius rationis ponderibus pendent, Omnino dabimus operam ne iniuria inferatur iis sacerdotibus, quos Apostolicæ authoritatis defensores armat patrociniũ Maiestatis Tuæ, &c.

Niechayże teraz każdy Catholik baczny co się wtych piąci Rozdźiáłach powiedźiáło z rozumiawszy/ y dobrze vważywszy/ á okulary złego áffektu wdołoman bronienia wolnośći Koronnych przybránego zocżu zdiawszy sądźi / ieśli dobrym sumnieniem twierdźić y bronić tego może / że szkoły do świeckiego rządu náleżą / á nie do duchownego; á że Pápieżowi nic do tego: y że wdáiacy go wto Iesuici wála wolności y cáłość praw Koronnych/po cegiełce zmuru tego oycżystych priuilegia wybierać poczynáiac / y ieśli im dla tego szkoł wKrákowie zábrániáć iest słuszna niechay vważy ieśli im słusznie kaią o to że szkoły swe otworzyli w Krákowie nieprosząc w przod dozwolenia od Rzeczypospolity ktora mocy nie miáłá ani ma/ tego im pozwolić; co oni bardzo dobrze wiedźieli gdyż potestas docendi est potestas spiritualis ktory stan świecki dać nie może.

ROZDZIAL

ROZDZIAL IEDENASTY.

Rzecze kto. iam Kátolik / y przyznawam to Oycu S. że do niego / y vrzedu Kościelnego szkoły w Chrześćiáństwie przynaleza / ále życze sobie zrozumieć / iáko Pápież może z preiudicium y szkoda drugiego / tákich priuilegia komu pozwaláć. Pozwolili Papiezowie vczyć w Krákowie panom Akademikom / á iákoż teraz Jesuitom tegoż pozwalaio iuż tego drugim w przod pozwoliwszy? Ná to pytánie odpowiáda Thomasz świety cap: 4 pisząc in simili materia zá swymi; że w tákich y tym podobnych priuilegiách / ktore zwierzchność ták Kościelna iáko świecka pozwála komu / nie dla pożytku iego prywatnego / ále dla dobra pospolitego / preiudicium bydź nie może / gdy táż zwierzchność / komu drugiemu tákichże priuilegia / dla tegoż pożytku pospolitego / pozwoli. Bo ták duchowni iáko y świeccy Pánowie / y Communitátes / we swych Jurisdykcyách w rzeczách do siebie należacych / máia moc nádawáć y odmieniáć priuilegia dobru pospolitemu służace. Praedicium (mowi) dicitur fieri alicui, quando subtrahitur ei aliquid, quod in fauorem eius introductum est; vel quod ad vtilitatem eius ordinatur. ále tu nie iest ták. Bo iáko nie ná to fundowano Plebániie áby z nich Plebani pożytek bráli / abo kupy wielkie ludzi w Kośćiołách swych miewáli / ále ná to áby zbáwieniu ludzkiem służono. y nie iest to praediciũ żadne Plebanowi / gdy Szláchćic ábo pan iáki / záłoży ze swego we swey máietnoć-

ietności nowa Plebánia zdozwoleniem Biskupim; á Biskup zostáwiwszy Plebanowi dawnemu cała iego dziesięcinę y dochody/ wsi tylo niektore od ie° Plebániey odeymie/ y do nowey przyłączy/ áby lepiey nabożeństwu y zbáwieniu obywátelow mieysc onych dogodziło się/ gdy więcey około ich dobrá dusznę° robotnikow prácuiących przyczyni się. ponieważ nie dla pożytku prywatnego Plebáńskiego/ ále dla pospolitego ludzi onych Plebánia fundowána była: ták też y szkoły nowe záłożyć zdozwoleniem zwierzchności zwykłey/ nie iest praeiudiciū dawnieyszym czynić/ zostáwuiąc onym ich fundusze y intraty. ponieważ nie dla pożytku prywatnego mistrzow/ ále dla pospolitego dobrá fundowane były: áby się lepiey ludziom dogodzić mogło/ gdy więcey będzie mistrzow młodź ćwiczących wnáuce y w boiazni Bożey. Przeto sz y vżywánie priuilegia tákowych/ nástępowániem ná cudze práwá názwáne bydź nie może/ bo to nie iest ná cudze práwo nástępowáć/ ále sobie nádánego od iedneyże zwierzchności/ rownie zdrugimy co tákież wprzod od teyże otrzymali záżywáć/ na pożytek pospolity.

ROZDZIAL DWANASTY.

Ozwiesie tu ktoy rzecze. Iuszci to ták iest. ále nam Papież tym pozwoleniem szkoł nowych/ Akádemią zniszczy/ y ták ornamemtum to wielkie Krolestwá tego nam zginie. Zaden dobry ogrodnik drzewá gęsto nie sádzi; chcąc áby dobrze rodziło Odpowiádam. Tosz własnie/ ále nie ták subtelno/

leċż

Lecz grubo zárzucáli Akádemicy Párysky ſzkołom tám Domi-
nikáńſkim. Poteſtas, mowili / miniſtris Eccleſiæ collata
eſt non in deſtructionem, ſed in ædificationem, vt dicitur
2. Cor. vlt. vnde cum in deſtructionem ordinetur ſocie-
tas Religioſorum & ſecularium, compelli non poſſunt A-
poſtolicâ authoritate, vt Religioſos ad ſuam ſocietatem
admittant. Lecz im ná to odpowiedział Tomaſz S. c. 3.
in fine. Quod obijcitur, procedit ex falſis. non enim eſt
ad deſtructionem ſtudij, ſed ad eius profectum, ſi religi-
oſi ſecularibus in ſtudio ſociantur. Czego wtymże roz-
działe / przykłádem żołnierzow do bitwy gotowych / probu-
ie / ktorym gdy poſło Hetmáni drugich tymże ſie dziełem bá-
wiących / nie ná zgubę ich / ále ná pomoc to czynią / dla po-
ſpolitego dobra. Omnes, (mowi) quibus pugnare licet,
poſſunt communicare in eodem exercitu, qui eſt ſocietas
ordinata ad pugnandum. ſed ſocietas ſtudij, eſt ordinata
ad actum docendi & diſcendi; & tam ſecularibus, quàm
Religioſis licet docere & diſcere; ergo non eſt dubium
quod religioſi & ſeculares in vna ſocietate ſtudij eſſe poſ-
ſunt. Sicut diuerſæ etiam conditionis homines, vnum
corpus Eccleſiæ conſtituunt, ſecundum quod in vnitate
fidei conueniunt.

Gdy nowy dom kto w mieſcie zbuduie / ábo nowo iáko
Aptekę zá dozwoleniem vrzędu otworzy / áza ſię mowić mo-
że / że to ná zgubę y zniſzczenie drugich dawnieyſzych czyni / á
nie ráczey / że ztąd ozdoby miáſtu y pożytku poſpolitego przy-
będzie ? gdyż iednym ſłużyć będzie praca ſwá / á drugich
tym co y on ſię báwiących / pobudzi ſwym przykłádem do
pilności wtychże zábáwach. Wſzytkim ſię to czynić znyidzie /

y zárzucona słusznie im zguba innych bydź nie może; sámi w tym Jezuici naygorszy. Ridiculum est, nápisał ieden, maiorem Cracouiæ mercatoribus concedi libertatem, quã artium & pietatis Professoribus. Vendunt, emunt Poloni, sed vna cum illis, Itali, Germani, Scoti, Iudæi, Armeni, Scythæ; neq; vlli hominũ generi non licet mercaturã exercere, vt hac mercium permutatione Reipublicæ census augeatur. Literarum vero mercatus, Academicis tantum conceditur, vt pro arbitratu merces, Reipublicæ filijs, futuris videlicet Senatoribus, Episcopis, proponant, temporis ac ætatis inæstimabili pretio emendas. At bone Deus quàm conuenientius fuit, tanto plures scientiarum, pietatis atque morum Doctores & Magistros habere, quanto fortunæ bonis, maiora ac præstantiora sunt animi bona? Prædicatorum Ordo non prohibet Iesuitas concionari, cur Academici docere prohibent? Licet vinum haurire, aquas non licet? Quid prohibetis aquas? Vsus communis aquarum est. Dobry ogrodnik wiednymże ogrodźie nie iedno ále wiele ma drzewá / iedenże owoc noszącego / wiedząc że ziemia buyna / y wilgotnośći ma w sobie ták wiele / że żywiołu im dostátek dodáć może. Krákow iáko ogrod wielki / ma y będźie ieszcze miał więcey / zá otworzeniem szkoł Jezuickich / młodźi w sobie / z ktorych iedná do Jezuitow / druga do PP. Akádemikow / trzećia do oboiu / rożnych godźin / ná lekcyie chodźić będźie / y nie trzebá się periculũ te°obawiáć / áby to nowo sádzone tu drzewo / stáremu żywioł / á potym y ozdoby iego odiąc miáło / co się to dobrze iuż ná tych sámych początkách szkoł Jezuickich pokazáło / gdy dáleko więcey niżeli przedtym do Akádemiey studentow przybyło.

Rozu-

Rozumiemy o sobie / że my tylo / o záchowániu wcáłości swey Akádemiey Krákowskiey / stáranie mamy / á Papieżo niey nie myśli; lecz Jezuickie tylo rzeczy fortytuie / iáko to stolicy Apostolskiey ślubem czwartym obwiązánych / dla posłania ná sam kráy świátá / dla woyny z diabłem. Lecz sie ná tym bárdzo mylimy. Akádemie kátolickie władzą stolice Apostolskiey vmocnione / y w náuce Kátolickiey trwáiące / ták sobie Papieżowie poważáią / że Professorow y studentow Akádemickich / synámy názywáią. vocat (mowi Polityk Tolosanus l. 18. c. 2:) Summus Pontifex, Doctores & scholasticos eorum, Filios, in scholis priuilegiatis degentes, y dowodzi tám tego. Lecz większa to ieszcze / że stolicá Apostolská ná to Akádemie w Chrześciáństwie postánowiłá / áby były iáko propugnacula, zámki / y twierdze náuki Kátolickiey / ktoreyby młodzi wespoł z náukámi świeckimi náuczáli. Przetoż iáko káżdy mądry Monárchá / we swych páństwách / ma stáránie wielkie / áby stáre zamki we swoiey cáłości zostawáły / ták też y Papież ma wielkie stáránie / około wszytkich tákich Akádemiy / y ich cáłości. Nie dla tego że Monárchá iáki dopuszcza we swym páństwie / nie dáleko zamku dawnego / nową iáko basztę / ábo twierdzą zbudowáć / ktora nie tylko sámá siebie bronić może od nieprzyiáciela / ále y dawnemu zamkowi / do obrony miástá pomagáć / mowić się może / że tego dozwoláiąc / wniwecz obraca y pustoszyć chce zamek dawny; ále mowić trzebá / że ná dánie potężniey odporu nieprzyiácielowi / Pan káżdy táki to pozwalaiący / bárdzo dobrze czyni. Toż się y o Papieżach mowić ma / ktorych władza duchowna w tym / ná wszystek się świát rościąga. Lecz y w tey sámey spráwie te-

 rażniey-

razniey̆ſzey pokazało ſie bárdzo iáſnie/iákie o záchowániu w cáłośći ſwey Akádemiy mocą ſtolice Apoſtolſkiey fundowánych ſtáránie Papieżowie máią. Abowiem terazniey̆ſzy Oćiec S. VRBANVS VIII. w liśćie ſwym Anno 1625. in Decembri, do Polſki dánym/ do iedney wielkiey oſoby/ ktora mu te ſpráwe pilnie zálecáłá ták mowi:

Cracouienſem Academiam, quam non modo officinam doctrinarum, ſed etiam propugnaculum Religionis, in Polonia eſſe voluit celeberrimus ille Iagello Regalis Familiæ Princeps, munire ſemper debet, contra temporum iniurias, beneficentia Regũ, & authoritas Pontificum. Proinde dum illam patrocinio iuuas, ipſos fulcire videris aggeres ſapientiæ. Ne ipſis iniuriam vllius Potentia inferat, iuſsimus cauſam, quam tanto ſtudio commendas, diligenter cognoſci á Romanæ Rotæ Auditoribus, quos ex varijs nationibus ſelectos Europa colere ſolet, tanquam Antiſtites Iuſtitiæ. Nil ergo in ea lite ab eorum ſententia expectandum, niſi quod gratum futurum ſit omnibus, quicunq; in Iudicialibus controuerſijs non ſequuntur cupiditatem, ſed rationem quæritant. Nobis certè ſolatium additur, dum aliqua in re paternum affectum teſtari poſſumus &c.

Zktorych słow káżdy ná oko baczyć może/ że Papież/ potwierdzeniem Kollegium Jezuickiego w Krákowie Akádemiey gubić/ áni oney ſzkodźić nietylko nie myśli/ ále że Trybunał iego według ſámey iſtotney ſpráwiedliwośći wſpráwie tey poſtąpi/ wyświadczá.

ROZDZIAL TRZYNASTY.

Lecz ieszcze kto spyta / Dla Bogá iesli to ták iest/
że szkoły do Papieżá należą/ á coż tedy za priuilegia
y wolnośći Akádemikom nádáią Monárchowie
świeccy? Co zá priuilegia/ y práwá/ Rzeczpospolita
ná Seymách ták wiele rázy/ Akádemiey Krákow-
skiey potwierdzáłá? Co zá priuilegia Krolowie
Polscy stanom wszelákim / z ktorych też są y Páno-
wie Akádemicy poprzysięgáią?

Ná to pytánie odpowiáda dobrze pomieniony zacny Po-
lityk Tolosanus eodem l. 18. c. 4. swey polityki. Dáią
Monárchowie to co mogą / á nie to czego nie mogą ; y po-
zwaláią priuilegia w rzeczách tych ktore do władzy przyna-
leżą y ich Jurisdykcyey podlegáią / ále nie w inszych. Sunt
quædam (słowá są iego) communia summo Pontifici, &
Principibus locorum, in quibus sunt instituendæ Acade-
miæ, seu scholæ priuilegiatæ. quædam separata. Conce-
dit vterq; Princeps spiritualis & secularis de suo, priuilegia
quæ scholis communicantur. Et quamuis vniuersitates seu
scholæ quædam sint tantum seculares, nempè in quibus
sunt plures seculares seu laici : quædam tantum Ecclesia-
sticæ, si plures nimirum sint ibi clerici, quam seculares seu
laici, aut si pares numero, quia maius dignum trahit ad se
minus dignum ; tamen nihilominus princeps secularis po-
test concedere priuilegia etiam Ecclesiasticis, quemadmo-
dũ concedit Ecclesijs ipsis, ratione tẽporaliũ possessionũ

 cum

in spiritualibus non habeat potestatem, nec in rebus semel Deo deuotis & consecratis. Potest & tutela defensioquè ab omni vi externa suscipi á principibus secularibus. A toß nas pieknie náuczył ten Polityk / co zá priuilegia dawáć mogą Monárchowie / y Rzeczypospolite świeckie Akádemiom / y tákie nadał Krol Jágiełło tey Akádemiey y w Státuta Koronne teß są włożone: Tákie iest naprzod wyzwolenie od mostowego / y dawánia cła wßelákiego / y wybieránia dziesieciny z drew / ze zboża / / mąki / słodow / piwa / ktoreby onym ná ich żywność wieziono; Potym że by ich żaden sądźić nie mogł in causis ciuilibus, & criminalibus leuioribus, vt est capillatio, offensio cum palmo vel pugno ad effusionem sanguinis, & similia; okrom ich własnego P. Rektorá; Postánowienie kto ich ma sądźić y iáko in criminalib⁹; Nákazánie vrzędom mieyskim / áby pomoc dawáli P. Rektorowi Akademiey / przećiwko swowolnym; Aby żydźi powinni mieć ie dne° dla nich żydá / ktoryby im ná zástaw pinieDzy pożyczał / gdy bedźie potrzebá; Potwierdzenie práw ktoreby dla dobrá swey Akádemiey nápisáli / nie iákieby sie onym żywnie podobáły / ále tákich iákie w innych Akádemiách záchowáć sie zwykły / bo absolute zgołá pisánia tego / pozwolić nie mogł / gdyß to do rządu duchownego należy; Przetoß bá-

czny y pobożny ten Krol / przydał wtym ich przywileiu te słowá wyráźne / quæ (to iest statuta condẽda) in aliorum studiorum vniuersitatibus, iuxta possibilitatem seruari potuerint, ták iáko sie iuż powiedziáło) Do tychże priuilegia należy / domu ktory onym ná mieszkánie / ná vlicy S. Anny dał tenże Krol / od wszelákich podátkow / & oneribus wyzwolenie / y przywileyow wolności ktore Kościoły máią / zwłaszczá gdy kto do nich vćiecze / pozwolenie. Ná te tedy rzeczy ktore w ręku y mocy Jágiełłowey były / nádał on práwá Akádemiey / zwyczáiem innych Monárchow Kátolickich / ktorzy w Páństwách swych toż czynili y czynią ; y te priuilegia Seymy ták wiele rázy potwierdziły / ktore Papież w cáłośći swey zostáwuie nienáruszone / y Jezuitom żaden dobrym sumnieniem tego rzec nie może / áby ich w czym náwátláć chćieli.

A że Krol Jágiełło / Káncelerzá Koronnego vczynił był Káncelerzem Akádemiey / dáiąc mu moc / áby on tych co sie będą ná Doktorstwo ábo Mistrzostwo chćieli promowowáć / ápprobował / vznawáiąc że ich examen przez Doktory y Mistrze vczynione było dostáteczne ; tego stolicá Apostolská nie dozwoliłá / ták iáko y w innych Akádemiách ; ále to práwámi swymi zniosłá / Jch. M. XX. Biskupom to zlecáiąc / y onych / ábo Práłátow iákich wielkich / ná niektorych mieyscách Káncelerzámi / Akádemiy Kátolickich czyniąc. co sie iuż też wyżey przytoczyło z Tolosáná / ktory tego probuie / wiádomo iest wszytkim.

Ná pytánie záśie, co zá práwá y priuilegia Krol

Aká-

Akádemiey przysiega? Odpowiáda sie. Te ktore iey Jágiełło/ y inni Krolowie zwyczáiem Kátolickim/ w Jurisdykcya sie duchowna nie wdáiac/ nádáli/ y ktore oney ná instáncya ták Jágiełłá/ iáko y innych Krolow stolica Apostolská pozwoliłá: ále zá tym nie idzie/ żeby iuż Papieska moc y władza/miáłá vstawáć nád Akádemia; nie dla tego (mowi Thomasz S. c. 4. vganiáiac sie z Akádemia Páryska o zakon swoy) że Biskup da moc Plebanowi w Plebániey/ badz dawney/ badz nowo nádáney/ vrzad odpráwowáć Plebánski/ iuż sobie rece wiaże dogladáć iey/ y iáko naylepiey záwiádywáć o ludziách do oney páráfiey náleżacych/ y postánáwiáć wniey wiecey Wikáriow/ Kommendarzow/ Kápellanow/ wcále iednák zostáwuiac intrate Plebánska. ták też y wtym oczym teraz mowiemy/ dzieie sie. Nie dla tego że Papieżowie pozwolili Krolowi Jágiełłowi Akádemia fundowáć/ y dopuścili o dobrym iey rádzić iáko naylepiey/ iuż sobie rece zwiazáli/ áby nie mogli około dobrá teyże Akádemiey záwiádywáć. Przetoż choć to Krol poprzysiega sic & in quantum stolicá Apostolska to Jágiełłowi pozwoliłá/ dla tego przed wszelkimi inszemi ártykułámi/ przysiega fidelitatē Catholicæ Eccl: y posłuszeństwo stolicy Apostolskiey/ y Namiestnikowi Chrystusowemu/ ktoremu (iáko S. Thomas cum Cyrillo Alexandrino & vniuerso Catholico orbe mowi) omnes iure diuino caput inclinant, & Primates mundi tanquam ipsi Domino Iesv Christó obediunt. przysiega w páństwie

ſtwie ſwym bronić władzy iego y praw od niego nádánych. Toś maćie miły P. Plebanie ná trzeći punkt waſzego wtorego dyſkurſu.

ROZDZIAŁ CZTERNASTY.

Czwarta ſztuka ktora wtym Dyalogu ſwym pokázuie P. Pleban ieſt / przymawiáć J. M. X. Biſkupowi Krakowſkiemu / y innym czáſow náſzych Ich MM. XX. Biſkupom / że oni nie dbáią o Akádemią y dobro poſpolite / ále fauory łápáiąc pryuaty pilnuią. Wſpomniawſzy bowiem iáko lat dawnieyſzych Biſkupi / zá powodem Arcybiſkupá Gámratá / dobrowolnie pozwolili pewną penſyią / dla przyzwánia z inąd Lektorow do Akádemiey Krákowſkiey / y pomocy iey do Reformáciey potrzebney / ták mowi. ſtáráli ſie pilno támći świętey pámięći Biſkupi / o záchowánie tey perły / tey ſtudnice náuk vććiwych / nie ogłądáli ſie ná ten czás ná fawory / ná promocye do wyżſzych godnośći ; ſli ſczerze pożytek nie prywatny / ále tylko Rzeczypoſpolitey vpátruiąc ; y błogoſłáwił P. Bog te korone. A ktoſz chybá oſieł iáki nierozumie / co to tu / y ná co P. Pleban mowi?

Ták lekkie poważenie y złe vſzánowánie Ich MM. XX. Biſkupow od Plebaná / ſłuſznie káżdego Katholiká do żalu poruſzyć muśi. Penſyie niegdy dawni oni Biſkupi pozwolili / ná przyczynienie wiecey w Krákowie Miſtrzow / dla dobrá poſpolitego / y wſpárćia w cáłośći tey Akádemiey /

regoż teráźnieyſzy Biſkupi / dobru poſpolitemu nie mniey iá-
ko y oni dawni życzą. Lecz iż widzą / że bez ich penſyi Mi-
ſtrzow w Krákowie / ná pożytek poſpolity przybędźie / zá otwo-
rzeniem ſzkoł Iezuickich / y Akádemia tá pożyteczną emulácyą
ſámá ſie reformowáć będźie: dla tego / á nie dla połowu fa-
worow / z penſyámi ſię nie ozywáią / y ſzkołom Iezuickim w
Krákowie nie kontradykuią.

Gdy P. Pleban dla zdrowia corporis humani powie w
chorego ſwą ſentencyą o przyczynách choroby iego dyſzkuru-
iąc / y o zdrowiu rádząc / dármo nie odyidźie; y tu ſłuſzna /
gdy de periculo corporis Academiæ totius, nobilioris mul-
to corporibus priuatorum, rádźi / y ſwą ſentencyą pericu-
lorum Academiæ inter cauſas alias milczenie Ich. MM.
XX. Biſkupow / y myśliſtwo ábo łowienie promocyi budź
twierdźi / ſłuſzna mowię áby ſię iemu o dobrym Reip. rádzą-
cem ná nagrodę iáka znáczna złożono / ábo penſyią iemu de-
kretem ſpráwiedliwym vchwalono. Sed non eſt meum do-
cere Doctores, mowi Bernard ś. Wiedzą ſámi Ich MM.
XX. Biſkupi lepiey / iáko tákich ſwych Encomiáſtow ob-
darzáć máią wedle ich zaſług.

Lecz iednák oſobliwie ten Komedyánt w máſzkárze Pleba-
na ſzczypie I. M. X. Biſkupá Krákowſkiego / y iemu to zádáie /
że nie czyni powinności ſwey doſyć w bronieniu
Akádemiey / we ſwey ſię doſtoyności poczuwáiąc /
ták iáko czynili niegdy Anteceſſorowie iego / gdy
co cū diminutione honoru ich / vczynić ſtárano ſię;
y przywodźi przykład Zbigniewa wielkiego one-
go Kárdynałá / opieráiącego ſię Iágiełłowi / gdy
ſię

sie stárał v Papieżá wielka cześć Biskupstwá
Krákowskiego/do Biskupstwá Chełmskiego przy-
łączyć; á spowiedniká swe° Janá Biskupá Chełm-
skiego Dominikaná Biskupem Lubelskim vczynić.
Y ták mowi do swego słuchaczá Ziemianiná Vważ WM
iáko ná ten czás Biskupi żárliwie śli w swoiey po-
winności. Czy ná to Sbigneus Oleśnicki przez
spáry pátrzał? Co WM. rozumiesz/coby był mo-
wił/gdyby sie zá niego wszczynało szkoł rozerwá-
nie/y náwątlenie praw Akádemiey/ zwłaszczá
tuż pod bokiem w Krákowie/poniewaz Biskupá
w Lublinie choć ták wiele mil/ nie mogł ścierpieć/
zublizeniem swoiego Kościołá/Co W M. rozu-
miesz iákoby sie był opponował? iákoby vsilnie zá
Akádemią do Oycá S. pisał? Pewnie go szczyrze
násládował S. pámięci X. Tylicki. To Rhetory-
ká Máthemátycka nárabia P. Pleban/chwaląc dawnych/
teraznieyszego gani/á do bigosu/ ktory nie raz wspomina/
sobie że sławy Jezuickiey násiekáney zgotowánego/dla lep-
szego smáku/sławy dobrey Prałatá tego/ nákrozáć wtenże
vsiłuie.

Lecz exystymácyey dobrey człowieká ták wielkiego/kto-
rego wysoki rozsądek/y zacne przymioty/wszytkym są znáe-
iome/pismá tákie v ludzi bácznych y wiádomych rzeczy ná-
mniey nárusżyć nie mogą. Nie dla tego ten zacny Biskup
nie przeciwy szkołom Jezuickim w Krákowie/żeby sie nie
miał we swey powinności żárliwie poczuwáć/ ábo przez

 spáry

spáry pátrzyć / gdyby widział one Akádemiey / ábo wolnośćiom Koronnym bydź szkodliwe / ále że iáko ten / ktory śie ták Theologiey iáko y práwá dobrze vczył / wie dobrze władza stolice Apostolskiey nád szkołámi / y że iey w Akádemiách świátá wszytkiego / (choć od rożnych Monárchow / Xiążąt / y Pánow świeckich nádánych / y fundowánych) rządźić / y pomocnikow dla lepszego ćwiczenia młodźi / náuczyćielow / bądź świeckich / bądź zakonnych / onym przydawáć / ták wolno iest / iáko káżdemu Biskupowi w szkołách Dyecezyey swey sobie podległych. Przetoż iáko Pan baczny / swoią śie piedźią mierzy / y mędrszym nád Papieżá bydź niechce / áni ordynácyey iego / mocą ktorey nie ma / poćiosywáć. Nie sądźi śie też ná mowách / áni złym vdáwániu / iákoby wszedy gdźie są szkoły Iezuickie Akádemie zniszczáły / ále bárdźiey oczom swym wierzy / ktoremi widział w cudzych kráiách dálekich / że nie ták iest / ále wszytko ináczey; Kontrádykowáć záś gratis stolicy Apostolskiey wpriuilegiách Iezuickich Antecessorowi swemu. I. M. X. Myszkowskiemu / według praw Kośćielnych / presentowánych / y od niego cum debita reuerentiá przyiętych / bona conscientiá nie może; bo tego priuilegia támte / iáśnie exkomunikácyámi grożąc zákázuią.

Zeby to miáło szkodźić wolnośćiom Koronnym / ábo práwom oyczystym bydź przećiwno / tego nie tylo iáko Biskup / ále áni iáko Senator / áni iáko Szláchćić oyczyzne mátke swą áffektem synowskiem miłuiący / áni rozumieć / áni mowić / áni pozwaláć nie może / nie tylo wedla sumnienia mowiąc y rozumieiąc / ále też wedle wszelákiey polityki dobro doczesne Rzeczypospolitey Krolestwá y Miástá te-

go

tego vważaiacy y prágnacy. Y dosyć ſie wtey mierze iuż był Pánom Akádemikom deklárował / znieodmienna ſwa przeciw Akádemiey checia/gdy wKwietniu Roku bliſko przeszłego / 1625. przez posły wtym do ſiebie od nich posłáne / ná piſmie im dał reſpons tymi własnymi słowy.

✠

ADMODVM REVERENDE ET MAGNIFICE DOMINE RECTOR, Cæteriq; Dñi Doctores & Profeſsores Vniuerſitatis Cracouienſis.

Na liſt WMściow krotko odpiſuiac; bo po długiey chorobie ieszczem nie do końcá pokrzepił / przyidzie mi ſie naprzod wtym wmściom oświadczyć/żem y zmłodych lat wielce obſerwował y szánował Academiam veſtram, iáko primam matrem ſtudiorum bonarumque literarum wtey oyczyznie naszey; iáko y ten ktorym też / choć nie długo przez rok ieno ieden / był ſtudioſus illius. Gdym Kánonikiem Krákowſkim / y v dwu Biſkupow Myszkowſkiego y Máciejowſkiego przez wiele lat Kánclerzem był/ w czymem ieno mogł dogadzałem y vſługowałem iey/ máiac cum præcipuis Doctoribus & Magiſtris ſummam familiaritatē,

y przyiázn wielka; cze° sa ieszcze niektorzy co zywi/ dobrymi swiádkámi: Zostáwszy zás Biskupem Krá kowskim / y Káncierzem Acedemiæ Vestræ, záwsze tego przestrzegał / ne quid detrimenti capiat; y iáko w wolnośćiách swych cáła / ták y wpráwách nienáruszona zostáła. Tenże y teraz we mnie iest zelus/ táż miłość y życzliwość erga vniuersiatem vestram. Co sie zás tknie Patres Societatis Iesv, ná ktorych sie wm. skárzą/y przez nie Academiam vestram vrazoną bydź rozumieią/ musze y to przed wmćiámi zeznáć/ quod conscientia dictat, żem y tym wiele powinien / non modò priuato, sed et publico nomine; bom przez cáłe dwánáśćie lat v nich sie vczył; y widzę że wiele dobrego nie tylko wtym Krolestwie / ále y we wszytkim Chrześćiáństwie czynią: ktore y náuką y pobożnym żyćiem swym/y drugich vcząc bárzo oświećili y przyozdobili. Nie mielibysmy byli y my Biskupi / w Dyocezyách nászych wtym krolestwie / y gdźie indźiey / ták wiele kapłanow pobożnych y godnych / by nie szkoły Iezuickie. Zá co sámo wielesmy im / co y sam Kośćioł Rzymski przyznawa / powinni. Ná obie tedy stronie poyrzawszy / y widząc że vtriq; parti obowiązány iestem / y niemniey tey ániż drugiey wszytkiego dobre-

brego życzę / przychodźi mi wielce żałowáć tego / że miedzy wmćiámi & inter Patres Societatis, tákie rzeczy záchodzą / iákieśćie mi wm wypisáli / y przez posłáńcow swych roskázáli. Widzę bowiem że do tego czásu / iednáß wmćiow Akádemia w Krákowie byłá / ktora rozumiećie iß facile corruet, gdy Patres scholas aperient: Societas záś ex aduerso pokázuie że multum inde commodi & ornamenti, non modò Vniuersitati, sed & Vrbi & Regno accedet. A co wietßá ßczyći się od ośmi Papieżow Przywileiámi /y wolnośćiámi nádánymi / á osobliwie Pij V. & Gregorij XIII. w ktorych im do zwáláią / y tám vczyć gdźie są antiquitus fundowáne Akádemie / y pozwoleniem Antecessorá meo / á Kánclerzá tákże Academiæ vestræ X. Myßkowskiego / á náwet y sámey Akádemiey Krákowskiey konsens / przez X. Gorskiego Rektorá z drugimi Professorámi / coram Nũcio Apostolico vczyniony. Więc y Jeo K. Mći. Pánu náßemu Miłośćiwemu / ták to vdano / z czego go trudno rußyć / że przez ßkoły Jezuickie námniey się iuribus & libertatibus Academiæ nie derogule / y nie ieno kośćioł przezeń ták koßtownie wystáwiony / ále y Academia vestra, y miásto bárdzo się nimi przyozdobi. A nie tylko Jeo K. Mośći / ále

ále y wielu inszych ludzi zacnych tosz iest zdanie / że cum scholis Patrum stare possunt integra iura & libertates Academiæ. A że wm. ináczey rozumieią / y mieć nie chcą szkoł Oycow Jezuitow / tu iuż niewiem co czynić. Sądzić tey spráwy nie mogę. bo będąc Káncl erzem Academiæ, /przyszłobymi wtey spráwie agere & Iudicem & Actorem, co bydź nie może: kontrádikowáć tesz Priuilegiis tot Summorum Pontificum, & vi impedire executionem illorum, boię sie wpáść in Ecclesiasticum anathema, cuius relaxatio soli Apostolicæ sedi reseruata est. Nie widzę tedy inszego sposobu do vspokoieniá tey spráwy Wmćiow cum Patribus, ieno ten ktory wm. sámi vpátruią / y o to mie proszą / ábym go nie bronił / vćiec sie do Rzymu / y tám sie práwem rozpieráć. Pádnieli pro Academia sententia, ia pewnie szkoł Patrum Soc. ćierpieć nie będę; ieśli tesz Patres po sobie dekret otrzymáią / muszę iáko Filius obedientiæ parêre mandatis Sanctissimi. A tym czásem proszę / y vpominam nie skwápiayćie sie wm. ad violenta remedia, ále iákośćie iuż poczęli / przed X. Nuncyuszem / iure & rationibus certare, ták y w Rzymie tosz vczyńćie. Zátrzymywáyćie proszę studentow swych in officio, áby insolencyi swych zániechali / bo y ztąd poznáć iáká iest w Akádemiey wászey disciplina. Co wszy-

tko

tko báczeniu Wmćiow poruczywszy / życzę wmćiom przy dobrym zdrowiu / wszelkich pociech od Páná Bogá Z Kielc. Die 14. Aprilis 1625.

Mogli się byli kontentowáć tą ták mądrą y życzliwą deklarácyią Biskupią PP. Akádemicy. lecz że tego nieuczynili / á do niektorych Seymikow powiátowych w Decembrze tegoż Roku 1625. vdáli się; on widząc że się przez to wielkie meuszánowánie / nie tylo iego vrzędu / ále y stolice Apostolskiey / do ktorych to przynależy dziáło / chcąc wszytkim oczy otworzyć / publicè ná Seymiku Proszowskim / ták własnie o tey spráwie sentencyią swoię powiedział.

Że tu iest wtoczona spráwá Akádemikow / ktora máią cum Patribus Societatis, przychodzi mi się przed inszemi ozwáć / y iáko Kánclerzowi Akádemiey / ktorey powinienem przestrzegáć / ne quid detrimenti Academia capiat, y iáko Biskupowi / ktorego powinność iest bronić Societatē Iesv, & scholas illorum, á sede Apostolica approbatam & multis priuilegijs exornatam.

A naprzod przyznawam to co Akádemicy powiádáią / że Kázimierz trzeći záłożył Akádemią Krákowską / ktorey potym Heduigis Neptis illius, á Zoná Iágiełłowá dokończyłá; ále też to przyznáć muszę / że tenże Kázimierz / widząc że nie mogł sine consensu & approbatione Sedis Apostolicæ tego v-

vczynić/y máiąc świeży przykład Caroli Imperatoris że vprosił sobie v stolice Apostolskiey facultatem fundandi Academiam Pragensem, posłał ad Vrbanum V, prosząc / áby mu dopuścił fundowáć Akádemią Krákowską; zá ktorego pozwoleniem fundował Akádemią. Tu teraz ták powiádam Wmćiom. y wtym informuie / że żadna Akádemia nie może bydź fundowána / bez Konsensu / y bez woley iáśnie wyrázoney Oycá ś. / á ktora nie iest od stolice Apostolskiey ápprobowána ale przez sámych seculares erygowána / tá nie może bydź Akádemią / iedno szkołą prywatną názwána; iákie są v Heretykow y gdzie indziey. A sądy wszytkie ktore ieno oriuntur inter Academias, cum de libertatibus & priuilegijs certant, nie mogą bydź iedno in in foro spirituali roztrzygnione. Tych praw y wolnośći swych od oycow SS. nádánych / przez wiele lat Akádemia Krákowska záżywáłá / y teraz záżywa; y przyznáć iey to przyidźie / że y ozdobę y pożytek Krolestwu temu vczyniłá. Succesu temporis, od lat 86. wszczełá się Religio Soc: Iesv, y ták się zá błogosłáwieństwem Bożym / po wszytkim Chrześciáństwie rozszerzyłá; że nie tylko ná tym dawnieyszym świećie / ále też in nouo orbe plurima habet Collegia. Tey powin-

powinność iest doctrinam Christianam tradere, y rzeczy do zbáwienia potrzebnych vczyć / & ea studia tractare, ktorych w inszych Akádemiách świeckich vczą. Ciż Patres Societatis, à diuersis summis Pontificibus, przywileie y wolności otrzymáli / iáko ná Regułe / ták y ná szkoły swoie. y przyznáć to Societati trzebá / że wiele dobrego nie tylo wtym Krolestwie / ále in tota Christianitate pobożnym żyćiem swym / y náukámi spráwiełá; y my Biskupi powinnismy ich bronić / iáko tych / ktorych stolicá Apostolska vmiłowáłá / y ktorzy nam prácowáć pomagáią in vinea Domini.

Miedzy inszymi przywileymi y wolnośćiámi / máią y te od stolice Apostolskiey dáną / że im wolno przy Akádemiách Collegia swoie stánowić / & studia tractare. Czytałem sam te słowá. Etiam in ijs Ciuitatibus, in quibus sunt antiquitus Academiæ fundatæ, licitum est Patribus Societatis, Collegia sua & scholas collocare, variaq; studia iuxta consuetudinem illorum tradere. Tákie práwo po sobie máiąc od Oycow SS. nádáne; przy Akádemiey Rzymskiey / Páryskiey / y inszych wielu wrożnych Krolestách / postánowili Collegia swoie / y spokoynie wnich vczą / sine vllo impedimento przez Akádemikow. Zátymże práwem od stolice Apostolskiey nádánym / w pro-

wádzili ßkoły ſwoie do Krákowá. Pánowie Akáde
micy ozwáli ſie z tym / że contra Priuilegia Academiæ
nie mogli ßkoł w Krákowie záłożyć. O czym alter-
cando cum Patribus przed X. Legatem / ſámiż Aká-
demicy wytoczyli ſpráwe te do Rzymu; y ſłußnie/
bo iey nikt inßy nie może ſądźić y decydowáć / iedno
Sedes Apoſtolica; z tey miáry że iáko Akádemicy przy
wileie y wolnośći ſwoiey Academiæ, wźieli od ſto-
lice Apoſtolſkiey / ták y Oycowie Iezuitowie ab e-
adem ſede Apoſtolica, wolnośći ſwoie y práwá má-
ią ná ßkoły. Ktoß tu tedy ſądźić ma / lepßeli Akáde-
micy / czy Iezuići práwá máią / ieno ten od ktorego
im ſą nádáne? Inferior Superiorem iudicare non poteſt.
My áni ná Seymiku / áni ná Seymie dánin Pá-
pieſkich poſądzáć nie możemy. Nie ma tu tedy tá
ſpráwá co czynić; nie będźie miáłá y ná Seymie
mieyſcá. Zaden z Biſkupow / y z dobrych Kátholi-
kow nie będźie ſie iey chćiał tknąć / ieno ią do Rzy-
mu odeſlią / do ktorego że ſámi Akádemikowie pro
decíſione vdáli ſie / dźiwno mi záprawdę temu / że
ſie tu teraz w poſrzodek wmćiow vdáią / implorando
auxiliū Reipublicæ, ktora nie wiem in quo ſubſellio iu-
diciorū miáłaby te ſpráwe ſądźić? czy w Grodźie /
czy w Ziemſtwie / czy ná Trybunalie / czy ná Sey-
mie

mie: zgoła nigdziey tá spráwá forum nie ma/ y przez żaden sąd odpráwiona bydź nie może/ ieno przez sąd stolice Apostolskiey. Życzę tedy/ ábyście wm tey spráwy zániecháli ná tym mieyscu/ áni sie zá nie nieuymowáli/ á PP. Collegiatom vkázáli/ że in alienã messem mittere falcẽ non licet: ad sedẽ Apostolicam tá spráwá należy/ nie do nas; y iuż tám agitatur in Rota. A iáko sedes Apostolica w dekretách swych non errat, y spráwiedliwe záwsze zwykłá czynić/ ták y w tey spráwie tegoż sie spodziewáć potrzebá. Máiąli Akádemicy spráwiedliwą/ pewnie Iezuitow szkoł odsądzą/ á przez słuszney przyczyny o Akádemią frásowáć sie szkodá; z ktorey że violentias cõtra Patres Soc. niektorzy záżywáią/ y przeciwko studentom ich y przeciwko Kościołom/ iá tego przemilczeć niemogę/ & autores & fautores tantarum turbarum czásu swego kárać mi przyidzie.

Przetoż bárdzo nie słusznie szczypie Prálatá tego/ we swym tym dyszkursie/ ten miły P Pleban/ y bárdzo nie do rzeczy przykład Zbigniewá Kárdynałá przywodzi. Bo Zbigniewowi chćiáno odiąć kawálec Biskupstwá wespoł y z intratámi/ cum derogatione (mowi Collimachus in vitâ Zbignei) autoritatis facultatumq; Cracouiensis Ecclesiæ. On iáko nie tylo mądry Senator/ ále y czuły y opátrzny Biskup/ wiedząc że Biskupom potrzebá nie tylko mocy duchowney ále y potęgi doczesney/ ná obronę Kościołá Bożego/

 y wol-

y wolności iego / ták od Heretykow / iáko y od niepewnych kátolikow / á widząc że przez odiecie intrat / znácznie potęgá tá náwątlić śię miáłá / Oycu Swietemu to przełożył dostátecznie / iáko temu ktorego powinność iest / ná rzeczy teß tákie mieć oko ; y ták iáko sobie żądał / wßystko otrzymał. A wtym / o czym teraz sporká iest / wßytko inácżey ; bo nie idźie o náwątlenie potegi do obrony Kośćiołá Kátolickiego należącey / ále o przyczynienie y zmocnienie więkße teyże potegi / nie przez intraty więkße / ále przez ćwiczenie lepße w pobożności ludźi młodych y náuczánie ich / iáko sobie Kośćioł Boży / práwá y zwierzchność iego / y stan duchowny wßeláki / poważáć máią / ieśli y sobie / y oyczyźnie błogosłáwieństwá páńskiego życzą.

O záchowánie wcáłośći intrat Biskupstwá swego / nie vstąpił bynamniey Jeo M. X. Szyßkowski Jeo M. X. Olesnickiemu / Márcin / Zbigniewowi ; nie tylko iáko záståł wcále wßytko záchowuiąc / ále teß y co zdawna wrekách cudzych było rekuperuiąc / y wielkim y długim kontrouersiom o gránice dobr Kośćiołá swego / z wielkimi y poteżnymi sąśiády / ßcześliwie koniec czyniąc.

Nie nowináć to / że śię od pάßkwilántow przy máłych y lichych Jezuitách / ludźiom wielkim y zacnym duchownym ábo świeckim dostánie ; ále iáko Chrystusá Páná / Bog Oćiec iego / przez hánbienie złych iezykow / y prześládowánie ktore nań dopußczał / wsławił bárdźiey / tákim teß sposobem y sługi niegodne tegoß Chrystusá Páná Jezuity / y ich obrońce wsławia. Jeden tu tylo przykład z wielu / dla krotkośći wspomnię. W Cezáraugusćie w Hißpániey / Petrum Augustinum Episcopum Oscanum, broniącego Jezuitow / y priuile-

priuilegia onym od stolice Apostolskiey nádánych / Maleuoli málowáli wiego Infule / y vbierze Biskupim miedzy Iezuitámi / ktorych wespoł znim Diabli dopiekła ćiągneli gwałtem wielkim; y málowánia tákie po kośćiołách y rogách vlic rozbiiáli / iáko pisze Orlandinus lib: 15. n. 68. Rozsławił despekt ten prałátá támtego / po wszytkim świećie / wielkie imie iego czyniąc / ktoreby narodom odległym / y świátu nowemu / bez tego wiádome nie było; á onych paszkwilántow / y ich nádymaczow / Pan Bog iusto suo iudicio pokarał & transiit memoria eorum cum sonitu; o czym támze tenze Orlandinus n. 76.

A to co Jego M. X. Krákowski teraznieyszy bedąc Kanonikiem Krákowskim y Kánclerzem v Jego M. X. Myszkowskiego Biskupa twierdził / wpiśmie swym przed lat wiela wydanym / broniąc Jezuitow / że temerarium & vltioni Diuinæ subiectum vdawáć Jezuitow do ludzi / iákoby oni zamyśláli Akádemią osiodłáć; szczyra istotna / y rzeczywista prawda / y byłá záwsze / y iest / y bedzie: bo o tym Jezuići iáko żywo nigdy nie myślili / áni myslą / y nie deptáć chcą / áni rozrywáć przywileiow nádánych Akádemiey od Papieżow / y Jágiełłá / aby náucząc młodzi mogłá / ále tákiegoż práwá / od teyże zwierzchnośći / ná toż sobie pozwolonego / iáko y Pánowie Akademicy záżywáć; á iáko gdy Biskup pozwoli zakonowi iákiemu nowemu w Krákowie kázáć / mowić sie nie może / że zakon táki / dawnieyszych zakonow priuilegia y dozwolenia ná kazánia tárga y depce / ták też wtey teraznieyszey máteryey / Jezuitom sie to słusznie zárzućić nie może.

Przy Ich MM. XX. Biskupách dostáło sie też od P. Plebaná:

bana y X. Zakrzewskiemu Canonico Regulari; ktory że nie záchował decorum, według zdánia tego mąßkárniká/ w wychwaleniu S. Ignácego/ twierdźi o nim/ że gdźie by ták był nápisał w Rzymie/chćiáła by byłá o nim wiedźieć S. Inquisicia. Jußći niewiem ieśliby byłá chćiáłá ábo nie chćiáłá o tym Encomiáśćie S. Ignácego wiedźieć/ to wiem żeby byłá pewnie o tym Páßkwilánćie P. Plebanie wiedźiałá/ y mocą oną ktorą chlamides etiam sacras z rámion drugim zdeymowáłá/ iemu/ nie tylo máßkáre Plebáńską z twarzy/ ále teß y czapkę Doktorską z głowy/ á rękaw/ togę/ y pytágorę z rámion/ y że grzbietá mocno zerwáłá. Lecz ießcze czásu y ná to/ ieśli sie nie poprawi/ dosić.

ROZDZIAL PIETNASTY.

Piata á ostátnia część/dyskursu tego wtorego Plebanowego iest/ßczypáć y rozmáićie ßkálowáć Iezuity iáko y wpierwßym dyskursie czynił. To obroná Akádemiey nieládá; należy to bárdzo do przywileiow/ ktore oná ma od Krolá Jágełłá nádáne; od ktorych dyskurs ten/ P. Pleban názwał Przywileiem. Iedno że nie widzę tey klauzuły od Krolá Jágiełłá wnich położoney/ áby wolno było z Akádemiey/ zápomniaw ßy Bogá y wstydu/bliźnich sławę ßárpáć/ y one siekáć ábo kráiáć/ nie inaczey iedno iáko wisielcá iákiego ná ánátomiey/ ábo ná iátkách wołu. Lecz non mirum, (mowi o Akádemikách Páryskich Thomaß S. c. 8.) si à te qualescunq; serui

Domi

Domini blaſphementur, cum patremfamilias Beelzebub vocauerint patres tui.

Zarzucaią im tedy naprzod / że ſie oni wdzieráią ſámi gwałtem áby w Krákowie ſzkoły mieć mogli / choć ich o to nie proſzą; Akádemikow záſie z cudzych kráiow wezwano / y ná tym plácu oſádzono. Sługi rękodáynego życzliwego / ná poſługę páńſką / áni wiernego poddánego ná páńſzczyznę / záprászáć nie potrzebá / bo ſwą powinność wiedzą. Pánom Akádemikom wolno było przyść y nie przyść ná robotę vczenia w Krákowie / bo ſie ná to byli kośćiołowi Bożemu nie obwiązáli; przetoż dobrze vczynili gdy ſie do Polſki nie ruſzyli / áż ich wezwano / præmia debita laboribus illorum obiecuiąc. Jezuitom tego czekáć nie trzebá / nie tylko dla tego że ich to włáſna Regułá iáko ſie powiedziáło / wiárę miedzy pogány ſzczepić / miedzy Heretyki y Schiſmátyki oney bronić / á miedzy Kátholiki przez náuczánie młodzi w ſzkołách y ćwiczenie ich / wykorzeniáć grzechy / y złość wſzeláką / á nabożeńſtwo iáko ná bárdziey rozkrzewiáć; ále teſz y dla tego że woluntáryuſzow pomagáiących dobru poſpolitemu / y piſmo święte / y káżda Rzeczpoſpolita wielce á ſłuſznie pochwala. Náſláduią w tym Jezuići nie przodkow Akádemiey Krákowſkiey / ále przodkow Akádemiey Páryſkiey / Clementē & Ioannē zakonnikow / Benedikta ś. ktorzy do Paryża (gdzie iuż przed nimi w náukách młodź ćwiczono) z Angliey nie wezwáni przyiácháwſzy / wołáć dáli / że rozum ná przedáy tanie go dáiąc przywiezli / inſzey zapłáty zań niechcąc / tylo mieyſcá ná kram ták zacney kupie / dowćipu do poięćia ſpoſobnego / á żywnośći z odzieżą / iáko piſze Midendorpius l. 6. y ini.

Lecz y to że Jezuići nie proszeni/ szkoły swe otworzyli w Krákowie/ nie ták iest; siłá iest stanow ták wielkich iáko y rownych/ y máłych ludźi/ ktorzy tego żądáli y żądáią/ y pomoc do tego Jezuitom ofiáruią/ ktorzy nie mnieyszy affekt do szkoł Jezuickich máią/ iáko y drudzy tákichże stanow y vrodzenia do szkoł Akádemickich.

Wádźi zás P. Plebanowi/ że ieden Jezuitá zápisał znáczną oyczyznę swą zakonowi świeżo; wádźi że pod czás niektorzy z oyczystych swych dobr dáruią co temuż swemu zakonowi/ y sámi sie funduią. Mowi dobraż by to ábo powinnym ábo ná fáry/ ná Plebánie/ ná polepszenie stárych fundácyi. Ná to odpowiádam. Zápisał/ Bog mu zápłáć/ dobrze vczynił/ wolno mu to było rozdáro wáć miedzy páchołki/ wolno przegráć/ wolno przepić ze szkodą duszę swoiey/ y nikt by go był oto strofowáć nie śmiał/ dla czegoż nie godźiło sie mu dáć to ná chwałe Bożą/ z dobrym duszę swoiey/ y czemu to wolno iemu nie było? Vt quid perditio ista mowił niekiedy Judas? mowi też to y teraz przyiaciel wielki P. Plebanow. IX. Andrzei Minister w Wielkieynocy/ á P. Pleban obiemá coś podobnego wnośi/ y sententią ich/ dekretem swym dárowiznę te gániącym/ potwierdza/ iáko Kátholik gorący. Że sie sámi Jezuići funduią/ coż tu złego? gdy nie że swe° włásne°/ ále co było dla drugich nágotowano/ fundowano po wiekszey częśći Pány Akádemiki/ kośćioły S. Floriana. S. Anny. S. Mikołáiá/ wszytkich SS. y Kánonie Krákowskie rozmáite do tego inne Plebánie

bánie / Ołtarze / Akádemiey ich inkorporowawszy / ktoś to mogł gánić iedno Heretyk iáki / ábo Polityk Katholik słowiány / ábo ná prywatę swą stękáiący / poniewaś sie to dla dobrá pospolitego / ná więksie rozmnożenie chwały Bożey / z dozwoleniem y potwierdzeniem vrzędu duchownego dźiáło. A ná coś teraz gánić to w Jezuitách / że sie ze swych własnych dobr ktoremi wolno im było sáfowáć iáko chćieli / do fundácyi Collegia swych przyczyniáią ? Że nie powinnym dano / záchowano wtym rádę Chrystusowę o doskonáłośći stanu zakonnego / Ion. 19. Si vis perfectus esse, vade, vende omnia quæ habes, & da pauperibus. Toć nie powinnym / chybá by verè egentes byli; żeby według stanu swego decenter żyć nie mogli. Peruertunt iudicium de rebus (słowá są ś. Thomaszá támże wyżey nieraz o wspomnianych miśtrzách Páryskich) manifesta bona, quæ á religiosis aguntur, praua esse iudicando, secundum illud Ecclesiastici 11. Bona in mala conuertens insidiatur, & in electis imponet maculam.

A iż przydáie P. Pleban że Jezuići wielkie intraty máią; Ná to sie odpowiáda; nie ráchowáliśćie ich intrat miły Pánie Arythmetyku; máią intraty / prawdá / ále tákie z ktorymi długow pewnie śiła; wiádomi te° dobrze ći v ktorych Jezuići ná pożyczki nie raz żebrzą / y drudzy ktorym wyderkasy z dobr swych płácą. Poráchuyćie iedno pierwey intraty wászych Pánow Akádemikow / wkupę one zebrawszy; y niechay tám intratá in commune, ze wszytkich czynszow / beneficia, y iurgieltow idźie / iáko sie v Jezuitow dźieie; obaczyćie żeć proportionaliter sine comparatione, większe ntraty wászy máią / choć ich mniey / ániżeli Jezuići / ktorych

wiecey/y ktorzy z tychże intrat ná sarta tecta Kośćiołow y Kollegia swych/ ná Xiegi/ ná ochędostwá y ine rozmáite potrzeby tychże swych Kośćiołow/ nákład czynią.

Akádemikom Páryskim wádziło to/ że Dominikani y inni Mendicantes intrat niemieli; y zárzucáli im że sie przez to committebant periculo furti, & periurij, wdáwáli wnie bespieczeństwo kradzieży y krzywoprzyśięstwá; (S. Thom. c. 6.) á Pánu Akádemikowi Krákowskiemu wádzi/ że Jezuići intraty máią/ ktoś dogodzi tákim Máthemátyckim głowom? Venit Ioannes neq; manducans neq; bibens, & dicunt dæmonium habet; venit filius hominis manducans & bibens, & dicunt ecce homo vorax, & potator vini. Matt. 11.

Zárzuca y niewdźięczność crimen abominabile Jezuitom P. Pleban. Czerpáli mowi z tey studnice náuk y Jezuići/ choć teraz ostro ná Akádemią y mátkę swą nástępuią / nie pomniąc co z niey wźieli. Záprawdę krzywdę wtym iáko y w ták wielu inszych rzeczách czynićie Jezuitom P. Plebánie; bom tego świádom dobrze/ że nie ták iest / ále ináczey / ták wpismách iáko y w mowách Jezuickich. Lecz że sie wam ná to / iuż wpierwszym dyskurśie od powiedźiáło/ ćwicząc wászego Grátyśá / tu powtarząć tego nie będę; Wiemy że Jezuići Akádemiey przyznawáią co od niey wźieli; y onę szánuią iáko przystoi/ pomniąc chwałą Bogu ná sumnienie / á nie tylo drugim/ ktorędy drogą do niebá pokázuiąc.

Roz-

ROZDZIAL SZESNASTY.

Twierdźi P. Pleban o Jezuitách że śie świeżo w Rzymie stáráli / przez iednego wielkiego Monárchę / áby per totum imperium Romanum byli supremi Cancellarij, y Iudices tych spraw / ktore wiec deuoluuntur ab Episcopis ad Nuncios Apostolicos. A záraz / iákoby to szczera Euángelia byłá / wykrzyka. Magnum & iniquum postulatum: wiec to Humilitas; Tá iest ich obedientia osiodłáć iuż loci ordinarios; przez ktorych ták wiele Collegia bogáto opátrzonych nábyli. Bona verba quæso P. Plebanie; chwalę zelum wász zá Ich MM. Biskupy/sed simpliciter nego, żeby to kiedy nie tylko á parte rei, ále też per modū entis rationis, wmyśli Jezuickiey postáć miáło. Nie stáráć śię o godnośći żadne áni ich przyimowáć przyśięgáią ná to osobnym ślubem Professowie Jezuici/(o wicco o nich / że długie włosy noszą/piszećie/acz śię y wtym mylićie / bo wiele professow włosow długich nie nośi) ná ktorych rządy zakonu przednie należą/tymi włásnymi słowy: præterea promitto Deo omnipotenti &c. nunquam me curaturum prætensurumue extra societatem (bo de non ambiendo in ipsâ Societate iest insza przyśięgá) prælectionem aliquam, vel dignitatem, nec consensurum in mei electionem, quantum in me fuerit; nisi coactum obedientiâ eius, qui mihi præcipere potest sub pœna peccati. A iákoż śię tá bayká Plebáńska że ślubem Jezuickim zgodźić może? kto to rosśiał ia nie-

 wiem

wiem; áni się o to pytam: rzecz sámá wyświadcza że ten co P. Plebanowi powiedział / słyszał to od pászkwilántá iákiegoś iemuż podobnego; ktory quid pro quo w Receptách swych pisał / chcąc truć ludzkie dusze / ostawieniem nieprawdziwym Jezuitow. Lecz iáko P. Pleban ob tot iniurias tego skriptu swego / ták y on ob hoc suum dictum, sławę Jezuitom nágrodzić powinni; iuxta illud verissimum S. Augustini. Non dimittitur peccatum nisi restituatur ablatum.

Rzuca się potym ná Scribániusá Jezuitę / y iego á znim drugich źle vdáć vsiłuie / mowiąc / że woła ná woynę; że Principes ad arma we swey kśiędze Politicochristianus názwaney / ná poddáne pobudza. twierdzi o nim / że Máchiauel iáki tegi / nie dałby był inszego consilium Phálárideśowi etc. Godzien był Scribanius / człowiek dla cnot y kśiąg swych ták wielu z pożytkiem wielkim wydánych / innego poszánowánia / á nie przyrownánia do Máchiawellá autorá bez Bogá / do wszelkiey niezbożnośći Pány rádámi swymi prowádzącego / ktorego pismá od Kośćiołá Bożego są potępione y ostro zákazáne. Że Scribanius náucza we swym Polityku / co máią Pánowie czynić dla obrony swey bez krwie rozlánia / kiedy się bez przyczyny dánią zich strony / ná rebellią poddánych zánośi / nie widzę dla czego to wnim gánić. bo to nie iest ad arma wołáć. Nápisał y wydał ten Jezuitá rozmáite kśięgi; dla Prałátow / zwłaszczá zakonnych / kśięgę Cænobiarcham Religiosum; dlá stárszych zakonnych Superiorem Religiosũ; dla zakonnikow Medicum Religiosum: dla ludzi grzesznych

szych Adolescentem prodigum; dla sprawiedliwych y dla doskonałych Amorē Diuinū; dla wszytkich/ Meditationes y Philosophum christianū; napisał y te (dla ktorey to od P. Plebana cierpi PoliticoChristianū nazwano) dla Panow y dla Polityków/ aby dosyć vczynił wokacycy y powołaniu swemu / to iest pomagać zbawieniu ludzkiemu / nie tylo w każdey części świata/ ale też y wkażdym stanie. A że dobrym abo złym żywotem osob znácznych dla ktorych Xięga tá nápisána iest / siłá sie innych może do cnoty/ abo y niecnoty pobudzić / z wielka szkoda dusz swych / y Kościoła Bożego / dla tegoż osobliwie instrukcya te / dla tákich nápisał/ idac zá nauka S. Augustyná Conf. 8. Plus hostis vincitur in eo quem plus tenet, & de quo plures tenet. A że wniey te náuki wyżey pomienione dáie / nie czyni nic nágány godnego; bo też / o teyże máteryey piszac inni Politycy Kátoliccy / nauki dawáia. Opuścić sie też tego nie godziło / bo informuioc Polityká / iáko sie ma o dobro polityczne bez nárusżenia sumnienia stáráć / musiáł wyráznie nápisáć / co sie czynić dobrym sumnieniem w rzeczách politycznych może / á co nie może.

Gdyby był Scribanius, nie ták zacne y pożyteczne księgi pisał / ále sáme tylo kálendarze co rok ná świat wydawał / ábo sie erekcyámi pocichu báwił / to by był Inuidycy vszedł: y kommentarzow nie odniosłby ná swe pismá innych / iedno te / ktore minucyarze odnosić zwykli / gdy miásto pogody od nich obiecáney / deszcz y wiátr / & contra z odmiá na ná powietrzu bywa; ále że go Pan Bog ná inna professyą powołał / musi patienter kommentarz minucyarzá/ choć niesłusznie/ znosić.

ROZDZIAL SIEDMNASTI.

Przypomina potym P. Pleban słowá niektorych Jezuitow mowiących/ że czują się bydź Sláchćicámi/ y że sroce z ogoná nie wypádli; y że ludźi siedmnaśćie set stanu śláchecкiego w Polszcze miedzy sobą liczą; że iure Nobilium gaudent, że słyszał raz Jezuite mowiące: iż ná szkoły swe moc od Bogá máią/ nie od ludźi iáko P. Akádemicy/ & his similia. Z czego konkluduie P. Pleban iż to iuż nie dla Akádemikow vbogich te słowá zákłádáią/ ále ná coś dálszego. Chcą to potym o bok iść z stanem Rycerskim. Akádemicy choć też niektorzy są stanu śláchecкiego/ iednák służą Rzeczypospolitey/ y stanowi Rycerskiemu: y záraz z tychże słow wroży/ że to color; y że się obawiá áby pod tą pokrywką nie było co skrytego/ żeby się nie wyiáwiełá inskripcya liter ná stárym mármorze wobeych kráiách kiedyś náleźionych P. T. E. E. E. V. S. I. D. C. R. E. z ktorych odmiáne wielką vpátrowáli ludźie vczeni; y że iuż wten kształt ieden Jezuitá w grodźie Krákowskim wowił Zábiłbym oycá & similia gdyby mi krzywdę czynił.

Mow wilku paćierz/owcá Báran/dawna przypowieść;
Niechay się wrożek vbierze iáko chce wpostać y mászkárę

Pleban

Plebańſka / przećie on wrożyć nie przeſtánie. Vox quidem vox Iacob eſt, manus autẽ Eſau. á tu wßytko opák poſtáć Plebáńſka a głos wieżdżbiárſki y Máthemátycki. Wrożyy prorokuie/bo go Duch poddyma/ále nie Boży. Inuaſit Spirit⁹ Dei malus Saul & ꝓphetabat in medio dom⁹ ſuę. Duch Páńſki / nie dobry / ále ow co go złym zowią / lecz páńſki bo miniſter ſpráwiedliwośći Páńſkiey; á tenże co niegdy podußzał nietylo Sáulá ná niewinne° Dáwidá/ále teß niebosczyki Akádemiki Páryſkie (one od ſtolice Apoſtolſkiey/ potym ták ſurowie dla te° pokaráne) ná Dominikany y Fráńćißkany/gdy o nich wrożyli y twierdźili że źnich ma bydź zgubá/ nie iednego tylo Kroleſtwá / ále y wßyſtkiego Chrześćiáńſtwá; y że ſą gońcámi Antychryſtowymi/wßytko onym złe / ktore ſie ná ten czás ná świećie działo / ábo kiedy było y bydź miáło/ przypiſuiąc/ áby ich ták byli mogli ludźiom iáko nabárdźiey ohydźić/á ßkoł ich w Páryżu zábronić. Non ſunt contenti mowi Thomaß S. c. 22. & 24. 25. in diffamationem Religioſorum, quælibet mala confingere, ſed grauiſſima, quibus eos ſuſpectos reddant, & hominum ſocietate indignos, & omnibus odioſos, & vt eos ſua detractione plenius opprimant, eis imponunt mala illa, quæ in Eccleſiâ peſſima inueniri poſſunt, & ſecundum eius initium, & ſecundum tempus quod nunc agitur, & ſecundum eius terminum, dicentes eos eſſe nuncios Antichriſti. y przyniożßy dowody / ktoremi tego / záſlepieni oni złym áffektem miſtrzowie / pod pretextem bronienia ſwey Akádemiey / probowáć vśilowáli / przydáie. Ex prædictis

dictis concludunt, quod nuncij Antichristi erunt Christiani, apparentes boni, studijs literarum dediti, in consilijs dandis famosi, Religiosi, ad consilia obligati: in qua conclusione quid intendant ostendunt. Eos enim quos infamare nituntur, ita notificant, ac si eos exprimerent nominatim. Jedencito mowie zły duch / ktorego był Pan Bog niegdy ná Dominikany y inne Mendicantes, á teraz ná Jezuity przepuścił ob maius meritum illorum, y ná pokazánie oycowskiego ktore około rzeczy ich ma stárania y potęgi swey wkaraniu ich ádwersarzow. Ták teß niegdy Nero on sprosnik / á zá iego powodem drudzy / wßytko złe ktore sie in Republica Romana dziáło Chrześciánom przypisowáli. Tenże to mille artifex w sukienke niestawy y potwarzy Chrześciány niewinne y swiatobliwe w Rzymie / sub tempus primitiuę Ecclesiæ / á dawnieyßych zakonnikow w Páryżu / teraz w tenże stroy obieráć vsiłuie Jezuity w Krákowie. Hæc est hora vestra & potestas tenebrarum będzie dalibog post nubila Phœbus.

Ale żeby kto nie rzekł / iż zálecáiąc nowego tego Dánielá / ále nie swietego (ktory ze ścian / czyli z kámieni stárych pismem do wyrozumienia trudnym wroży) chcieli Jezuici zagrześć to / co im on zádáie / directé ná puncta te powiádáią. Wyiezdzáć ze swym ślácheetwem zakonikowi / per se loquendo / nigdy nie przystoi. gdyß stan iego służby Bożey nád wßelkie zacności świátá tego więkßy iest / co ßeroko dowodzi Hieronymus Platus in suis libris de bono status Religiosi. Lecz ex circumstantijs varijs, mogą y zakonnicy słußnie y bez nágány / z rożnych okázyi / vrodzenie y ślácheetwo swe wspomnieć. Náuczył ich tego S. Páweł ktory / gdy tego potrzebá było / wspomniał nos naturâ Iudæi

dæi & non ex gentibus peccatores. ad Gal. 2. y znowu Act. 22. Ciuis Romanus sum; choćiaż dla Chrystusá ták śię był poniżył / że wszytko opuśćiwszy rękomá sobie stráwę wyrabiał / namioty ze skor szyiąc. Beatus Franciscus Borgia z Xiążęćiá Jezuitá / wzor prawdźiwey pokory / wieku nászego świeżo od stolice Apostolskiey wpoczet Beatorum wpisány / wdrodze gdy Plebani nie wiedząc kto był / nierychło przyieżdżáiącemu / trudność w otwierániu kośćiołow dla odpráwowánia Mszey S. czynniwáli / zábáwámi śię wymawiáiący / towárzyszowi swemu mawiał. Teraz możesz powiedźieć / że to on Borgia niegdy Xiążę / choćiasz śię bárdzo aliâs ztym tytułem ozywáć wystrzegał / y wspomnianego sobie nie rad słuchał.

Ze wspominali / ábo wspomináią niektorzy Jezuići swe vrodzenie / z okázyi to rożnych czynili y czynią. Gdy bowiem ktoś z Pánow Akádemikow / ták ná sáme Jezuity / iáko tesz y ná ich dyscypuły / słowy y przezwiskámi / ták stanowi swemu iáko y Jezuickiemu nie przystoynymi / y do spráwy tey nie należącymi / nie tylko vstnie ále y wprotestácyách nie raz śię tárgał / wspomniono mu tesz vrodzenie iego / aby śię był obaczył / ad reprimendam illius audaciam, ktora zbrzegow wylewáłá bez miáry. W grodźie Krákowskim / gdy Akádemik ieden / od studentow Akádemickich obecnych tám mowił / z lekkim y nieprzystoynym wspominániem studentow Jezuickich / y zniewagą sámychże Jezuitow / że śię mu támże ozwano z tymże / áby iego inconsyderacyą y niebácznosć wmowie pokazano / y tu niewiem co zdrogi. Gdy powiádáią Jezuitom grożąc że ten ábo ow Pan / ten ábo ow szláchćić odpowiáda wam / że ták ábo o-

wák zwámi bedziem suo tempore postepowáć / co zá dziw / że sie Jezuici podczás ozowią / mowiąc. A ktoß temu Pánu / ábo ßláchćicowi / nie pámiętáiące-mu że iest Kátolikiem / á że Jezuići są kápłani y zakonikámi Kátolickiemi / dał te moc / áby miał contra omne ius & nefas przewodźić / iáko sie iemu podobá nád sobie rownemi. In Republicâ liberâ viuimus; iure nobilium gaudemus. Krol August / gdy zakon náß do Korony zá indygene przyimował / przyiął nas cum omni nostro instituto, y z Regułą náßą / y przywileiámi / y nowych nam nádał / ktore ták nam dobrze poprzysiegli Krolowie Polscy / ći co nam ták iáko y innym wßytkim grożą / nie raz śmieią twierdźić o nas / że Jezuići rádziby absolutum Dominium w Polßcze widźieli / czego iednák ná nas dowieść nigdy nie mogą / á do siebie tego znáć nie chcą / że sámi absolutum dominium iáwnie rádziby od ośiodłánia Jezuitow záczęli. Lecz tego niedoczekáią / nie wypádlismy teß z ogoná sroce. Wzdyć iedni oyce / drudzy bráćia / ßwágry / synowce / y inne powinne y dobrodźieie rozmáite rowne w vrodzeniu tym Pánom / y ślá-chćie mamy / ktorzy nam krzywdy czynić nie dopußczą; ále vt iure agatur nobiscum, ieslibysmy co komu winni byli / oprą sie.

Rzecze

Rzecze kto ále to iest ná woyne wołáć / y Pány ábo szláchte miedzy soba wádzić? Odpowiádam. Nie iest ták / bo iáko prosić o słuszna obrone / przećiwko temu ktory mi krzywde czynić chce / nie iest ná woyne wołáć; ták też ozywáć sie ztym / że obrone bede miał słuszna / ieśli mnie krzywde bedzież chćiał czynić / nie iest ná woyne wołánie.

Pod czás też ludziom lekkim / y ná własne vrodzenie niepomniacym / głupim swym bespieczenstwem Jezuity szkáluiacym / y drugich gorszacym / że sie ći Jezuići ze swym vrodzeniem nie kiedy ozywáia / ná záhamowánie ich złośći / gánić to trudno. Responde stulto iuxta stultitiã suam, ne sibi sapiens esse videatur, każe pismo świete prouerb. 26, gdźie timor Dei, áni rozum / áni rácya mieyscá nie ma / ozwáć sie potrzebá iáko przystoi czego dowodzi S. Thomasz c. 14 & 16. pokázuiac quod Religiosi detractoribus suis resistere debeant, & persecutores puniri curare, Y nie iest táka mowá przećiwko doskonáłośći pokory zakonney / kiedy nie ná wiátr dla prozney á dáremney chwały / áni z pychy bywa / ále dl awielkiey y poważney przyczyny / przykładem świeżo wspomnionym Páwłá ś. Apostoła / ktory gdy nań przećiwko słusznośći y práwu z iego krzywda nástepowáć chćiano / ná słuszna obrone swa / ozwał sie bez vszczerbku doskonáłośći Apostolskiey / że swym śláchectwem Ciuis Romanus sum.

A to co przydáie P. Pleban że też niektorzy Akádemicy ślachta bedac / Rzeczypospolitey iednák y stanowi Rycerskiemu służa: Przyznawáia to onym Jezuići chetnie; ále coż to ma do rzeczy? áza też nie toż czynia

Jezuici / wiecey ieſzcze ſpoſobow do vſłuzenia tego záżywáiąc ? Lecz zá tym nie idźie / áby dla tego reſpektu / wolno było co ſię podoba wyrządząć Jezuitom; gdyż áni żaden Pan báczny / z ſługą ſwym ſzláchćicem ſobie rownym nieważy ſię ták poſtępowáć / iákoby ći z Jezuity co nie ſą ſługámi (tylko in Chriſto) poſtępowáć chćieli.

Ná owo záſię. Zábiłbym oycá etc. gdybymi krzywdę czynił / ieſt dyſputácya miedzy Theologámi / kiedy y iáko duchownym ták świeckim / iáko zákonnym / bronić ſię godźi / nie tylo zdrowia włáſnego / ále y rzeczy ſwych. Ja tu teraz nie Caſus deciduie / ále ná Páſzkwil odpowiádam. Co ſię w tym godźi / co nie godźi czytelniká do Theologow y Káſiſtow odſyłam / á zwłaſzczá do Leſsiuſá Jezuity zacne° profeſſorá in Academia celebri Louanienſi l. 2. de Iuſtitia & iure c. 9. Jeſli ſię w czym vnioſł Jezuitá ieden / (iáko twierdźi P. Plebán) tego iemu ſtárſzy áni kazáli / áni pochwalili / ále nie zá tym idźie / że ſię to iuż ná zgubę Krolestwá zánośi / á bayki wrożek Mármurowe° Obiecádłá / ktore Pan Aſtrologoplebanus ze ſtárego kámienia przynośi / pełnić poczynáią.

Ná to P. Plebanie / co powiádaćie żeśćie ſłyſzeli z vſt iednego Jezuity / niedbamy o gwiazdy / kiedy nam ſłońce świeći: o ktorym twierdźićie że to głupie mowił; bo ná ſłońce záćmienie páda / á ná gwiazdy nigdy / y że z tych diſkurſow rozumiećie do czego rzeczy ſwe prowádzą Jezuići. Odpowiádam żeby to miał mowić Jezuitá trudno temu wierzyć / bo ſámá tylo wáſzá powieść niegodna wiáry. Bogo raz z prawdą ſię

miiáią.

miiáiącego posłákuią / wiáry iemu nie dáią; á iákoß tedy wam wierzyć / ktoregośmy tu ták wiele rázy wtym wytknęli / á wrzeczách wßytkiemu Chrześciáńſtwu wiádomych / ktoreście ináczey ániżeli ſą ábo były vdawáli ? niedbáią Iezuići o gwiazdy / áby znych wrożyli iák kto inny czyni: to ßczyra prawdá; Lecz gdy ná nowy świát / ábo do Indiey Oceanem iádą / cześciey ná gwiazdy niżeli wy poglądáią drogę ſwą kieruiąc. Sed dato non conceſso, że to rzekł ktory Iezuitá / bárdzo rádzi pozwaláią wam to Iezuići drudzy że tá iego mowá głupia byłá (chybá żeby merè ad reprimendam veſtram temeritatẽ w mowieniu / y ná wexowánie was / á nie od prawdy / poczym iednák nic było / to vczynił) nie dla przyczyny od was dáney / że ná ſłońce zácmienie pada / á ná gwiazdy nigdy (gdyß od oczu náßych iáſność y ſwiátło gwiázd cześciey záſtániáią mgłá / chmury / y obłoki / ániżeli miesiąc ſłońce / ábo ćień ziemie mieſiąc / z czego zácmienie bywa tych plánet) ále dla tego / że ſię nie mniey o łáſkę v Slachty / (ktorą wy imieniem gwiazd rozumiecie) ániżeli v Krolow y Pánow Iezuići ſtáráią; y w ich obronie / iáko ludzi ſpráwiedliwość y ſłußność miłuiących / po Pánu Bogu nie mniey iáko y w obronie Krolow Pánow ſwych dufáią / pomniąc że in Republica libera, & non ſub abſoluto Dominio żyią. Co ſię iáſnie ná oko pokázuie / gdy ſię do Slachty / oycow / bráciey / powinnych (wczymeście ich ſtrofowáli dopiero) odzywáią. A náwet choćiaßby ták był głupie rzekł Iezuitá ieden / áza zárąz godziło ſię / ták źle vdawáć wßytek zakon / drukowáć / y twierdzić ? iż znáć ztego do czego rzeczy ſwe prowádzą Iezuići ? to ieſt ad abſolutum Dominium. Neq; propter paleam (mowi Auguſtyn.

gustyn S. ad Vincent. Donat.) relinquimus aream Domini, neq; propter pisces malos, rumpimus retia Domini.

ROZDZIAL OSMNASTY.

GOspodárstwo Iezuickie y to wádziło P. Plebanowi; bo wspomnienie ie° wielce przynależy do obrony Akádemiey Krákowskiey; y do przywileiu Iágiełłowewego / w ktorego expozycyey wspomina ie P. Pleban. Nie wątpie mowi / że się od nich nie ieden gospogárstwá vczy; ále od zakonikow wiáry / pokory / vbostwá / y innych cnot chrześćiáńskich vczyć się potrzebá; że są dobrzy gospodarze ktoś o tym wątpi? ábo máło sposobow do nabywánia máią? to przez spowiedź; to przez testámentá; to przez ślácheckie dźieći do nich wstępuiące / to przez máietności ktorych ták wiele máią. Zeby się kto od Iezuitow gospodárstwá vczył / do tego nikog Iezuići niewiodą / áni szkoł ná náuczánie gospodárstwá otwieráią; iesli się stáráią áby o dobrách ktore máią záwiádowáli iáko przystoi / czynią y wtym dosyć swey powinności / iáko y inni Zakonnicy dobrá máiący; gdyż máietności tákie / sunt patrimonium Christi, są oyczyzną Chrystusá Páná / y nagrodą krwáwych potow y vbostwá iego / ktora też onemu według człowieczeństwá ná tym świecie / miedzy innymi nagrodami / Bog Oćiec czyni wsługách iego kápłanách y zakonnikách / ktorym dla niego wierni kátolicy fundusze czynią y iáłmużny dáią.

Z Testámentow/ y wspomnionych od P. Plebana spo-
sobow/ áni setney częśći Iezuitom śię niedostánie/ respe-
ktu drugich zakonnikow/ ktorym nie tylko po kilku set/ ále
y po kilku/ pokilkunastu/ y po kilkudźieśiąt tyśięcy/ y do-
tąd zápisowáć nie nowa/ y żaden temu słuszney przygány dáć
nie może; gdyż śię znáyduią tácy/ ktorzy bárdźiey myślą co
to iest Æternitas infelix, & Æternitas beata, ánizeli
iákoby Iezuity wexowáć/ ábo im szkoł Krákowskich prze-
szkadzáć/ y drogę zágradzáć rozmnożenia większego co dźień
nabożeństwá y chwały Bożey w tey koronie y mieśćie iey sto-
łecznym; ći bowiem dobrá swe zakonikom oddáiący/ nie-
chcą być z liczby owych co nie pomnią że ládá kiedy záwołáią
ich/ nád spodźiewánie/ y rzeką/ spráwuy śię/ ná coś czásu/
rozumu/ potęgi y dobr ktoremći dał záżywał? ktorzy gdy-
by sobie one piosnkę kozáczenká duchownego/ w piekle
bydź/ wpiekle bydź/ przećie żyć/ przećie żyć/ ná
wieki/ ná wieki/ często śpiewáć dáli/ sámiżby do po-
mnożenia chwały Páńskiey/ á przeszkodzenia większego grze-
chow/ Iezuitom dopomagáli/ obawiáiąc śię że im podo-
bno áni czás do spowiedźi/ przy śmierći pozwolon nie bę-
dźie/ co nie nowa: y że przy oney ostátniey świecy/ inà-
czey poznáią y vyrzą rzeczy Iezuickie/ y inne; ánizeli śię
im teraz zdádzą áffektem zwiedźionym.

Nie gospodárstwo Dominikáńskie y Fránćiszkáńskie (bo máietnośći nie máiąc nie mieli w czym gospodárowáć/ gdyż ieszcze ná ten czás/ kośćioł im był tego nie pozwolił) ále mendicitas/ y żebránina od domu do domu w imię Boże/ śmierdźiáłá y wádźiłá Akádemikom Páryskim/ że złego ná sługi Boże áffektu/ y źle ich dla niey vdáwáli

fałſzywymi Apoſtoły názywáiąc. Religioſos pſeudoapo-
ſtołos eſſe dicunt (mowi Thomáſz ś. c. 20.) his ſignis quod
quærunt opulentiora hoſpitia, in quibus melius procuren-
tur; quod procurant aliena negotia , vt ſic mereantur ho
ſpitia: quod rapiunt bona temporalia eorum , quibus
prædicant, & alia huiuſmodi. Páryſkim miſtrzom wá-
dziłá mendicitas innych/ Krákowſkiemu Doktorowi wá-
dzi goſpodárſtwo Jezuickie; nie dziw/ bo iedenże Duch/
iáko ſie wyżey powiedziało/ z dopuſzczenia páńſkiego ná ſłu-
gi iego poddyma.

ROZDZIAL DZIEWIETNASTY.

PO rozmáitych vſzczypkách y ſzkálowániu Jezuitow/
miáſto kláuzul y ſummy ſummarũ wyleczánia cnot Je-
zuickich/ ná oſtátek názywa ich ten Máſzkárnik/ w tey ſwey
komediey/ mężoboycámi y rozlewcámi krwie niewinney/ y ták
mowi. Nić dobre° nie ſłycháć: woyná w Krákowie;
żáłuie żem ſwe° Albertuſá ná Podole wyſłał/ wie-
ceyby tu był mogł wyſłużyć. bo ſłyſze płácą do-
brze. Nie oblewáłá ſie pierwſza fundácya Aká-
demicka krwią niewinną. Jádwigę Krolową
(z ktorey legata Akádemią fundował Jágiełło)
płácz ludzi vbogych poruſzył; iákoby ią poruſzyłá
krew Chrześciáńſka niewinnie rozlana? widzi
pewnie z niebá teráźnieyſzych czáſow y ludzi choć
zakonnych krwi nienáſycone poſtępki. Regułę ſwą
ſtáro-

ſtárożytna że odmienili Jezuići effectus pokázuie/ bo nie tylko każą bić / ále y ſámi krew rozlewáią. Jużći tu nowin z Krákowá pełno. Poty P. Pleban. A ia do tey ie° mowy przydam (ieſli to prawdá co on twierdzi) ô ſcelus ! ô portentum ! ô tēpora ! ô mores ? Audite hæc cœli & obſtupeſce terra. Niechay głos ták pogáńſki nieboſzczyká Ciceroná / iáko y świetey proroká Bożego / ná Jezuity záwoła / dla ták wielkiey zbrodnie. Lecz moy miły Doktorze / ktoryż bácżny y rozumny nie tylko kátolik / ále y Heretyk in Politicis rozſądny / może temu wierzyć o Jezuitách / y to o nich trzymáć? Wierzyć temu bedą ći / o ktorych piſmo mowi Eccleſ. 19. Qui credit citò leuis corde eſt, ludźie lekkomyślni / do wierzenia báiek y nowinek porywczy / y ći ktorzy wątrobkę o co innego ná Jezuity máią. Reguła Jezuicka ſámego Generałá z vrzędu zrzućić / y wypchnąć z zakonu rozkázuie / gdyby (czego Boże vchoway) kogo / Bogá zápomniawſzy ránił ; á wy twierdźić śmiećie / że tu nie tylo ránienie / ále y mordy impune od Jezuitow dźieią ſie. Ná nápráwę ſtárych zakonow gdy Reformy potrzebowáły / wzbudźił P. Bog S. Bernárdyná we Włoſzech / & in partibus vltramontanis B. Coletam y Ioannem Bariera wyżey wſpomnionego we Fráncyey / S. Tereſę w Hiſzpániey / w Polſzcze tylo żadnego Jezuity nie maſz / ktoregoby P. Bog do tego pobudźił / áby widząc ták podupádłą kárność w zakonie ſwym niedawnym / śmiał ſie ozwáć / y z Generałem o wyrzucenie tákich z zakonu ſwego / y o ſłuſzne pokaránie náłożyć. Lecz to nie ieſt ták. Prawdę iſtnotną / y co ſie w tym ſtáło / y ſkod tá oſtawa nieſłuſzna Jezuitow niektorych poſzłá / krotko ále

 doſtá-

dostátecznie wiedz czytelniku rozsądny/ ktora tá iest.

Pozwawszy Pánowie Akádemicy Jezuity do Rzymu o szkoły ich Krákowskie/ y tám sie o to znimi práwem rospieráiac nie czekawszy dekretu stolice Apostolskiey/lite pendēte studenci ich sobie spráwiedliwość czynić z Jezuitow poczeli; studentom bowiem Jezuickim ze szkoł do domu sie wrácaiacym/ nie raz ná dobrowolney drodze zástepowáli; rozmáite onym despekty y przykrości czyniac/ ich biiac/ ksiąszki wydzieráiac/ czapki zdzieráiac/ chcac szkoły Jezuickie tym wexowániem rospłoszyć/ á Jezuitow ex possessione zrázić; ále gdy im to nie poszło/ zkámieńmi y zbroniámi zástapili im ná grodzkiey vlicy gromádno; y nie máiac wzgledu áni ná stan kápłáński dwu Jezuitow/obudwu kápłanow y Professorow/ miedzy studentámi dla obrony ich od swowolnikow onych idacych/ armatâ manu ná nie vderzyli/ y tumult cum violatione pacis publicæ vczynili; ták że drzwi domow y wárztatow/ do ktorych byli ták Jezuici iáko y studenci ich vstapili/ śiekli/ á ślácheicá iednego discypułá Jezuickiego wrámie ćieli: innym kiymi/ drugim kámieńmi dostáło sie.

Pátrzał ná te Trágedya sam Prouincyał Jezuicki X. Gerzy Tyszkiewić piæ memoriæ/ zniektorymi stárszych Jezuitow przed Collegium swym stoiac; dziwuiac sie że X. Rektor Akádemicki/ od niego o tym expresse obwieszczony; y requirowány goraco/ áby był temu wczás zábiegał/ iáko był ratione officij powinien/ ták nierychło wyprawił tych/ coby efficaciter & nō pro forma ábo cū modica Autoritate (iákowi byli dway stárzy Bidelusowie ktore tu Sápientámi zowia) swowolniki one byli záhámowáli/ nimby ná studenty Jezuickie vderzyli. Jácháli záraz Jezuici do

Je° M.

Je° Mci X. Biskupá w tey spráwie / á ná X. Rectorá nie rychło efficaciter swe hámuiącego / y ná studenty iego / protestácye poczyniwszy / Królá Je° M. o ták wielkiey insolencyey y krzywdzie swey informowáli. Nápisał Je° M. X. Biskup iáko y Káncierz Akádemiey y Biskup / bárdzo gániąc to co sie stáło / y X. Rektora nápominàiąc / áby swey powinności czynił wtym dosyć / á dekretu oycá S. czekał; Krol też Je° M. do Je° M. P. Gabriela Hrábie z Tárnowá Generała Stárosty Krákowskiego y vrzędu iego Grodzkiego listy posłał / oznaymuiąc że on studenty Jezuickie pod swą protekcyą brał / y surowo roskázuiąc / áby despektu żádnego onym czynić nie dopuszczano / y tumultow wszelakich okázyom wszołecznym tym mieście zábiegano. Lecz X. Rektor Akádemicki miásto tego co studenty swe miał kárác y płoche one postepki im zgánić / to on ieszcze extenuował ich swawolą. Bo przećiwko protestácyey Jezuickiey Reprotestácyą vczynił / wktorey tumult on / y zástąpienie ná dobrowolney drodze we srzod białego dniá armata manu / y odeżenie ono ták ná Jezuity wyżey pomienione / iáko y ná ich studenty / concertationes pueriles názywa; y protestuie sie ná Jezuity / że oni we swey protestácyey concertationes pueriles tumultami ad odium Academiæ concitandum názwáli. Máło też co przedtym / gdy drukowány edykt pro more vsitato, Anno eodem 1625. die 16. Maij wydawał / nákázuiąc áby ták Professorowie z pilnością lekcye swe czytáli / iáko też y studenći wpowinności sie swey dobrze záchowáli / y inter alia zwad strzegli / dał wydrukowáć wedykćie onym te słowá pacem inter se, & si fieri potest cum omnibus hominibus habentes. Ktore słowá

iecz swiete/iáko młodzi zbestwioney do zwad y niepokoiu okázyą dáć pod táki czás mogły/ káżdy báczny osądzić może. Kłádlić wprawdzie y innych czásow inni Jchmość XX Rektorowie we swe tákowe edicta słowa tez / ále nie záwsze/ iáko sámez właśne tez edictá drukowáne swiádczą. Lecz choćiaż by były záwsze alias kłádzione/ prudẽtia ipsa dictabat że cõsideratis circumstantijs status rerum præsentium, onych pod táki czás kłáść nie przystáło.

Widząc tedy młodź Akádemicka / że wtey mierze nie ostrõ ich zteº strofowano/ ále ráczey condescendowáć zdano/ iáko sie to dopiero wspomniáło / nie przestawáłá rozmáićie tychże studentow Jezuickich wexowáć. Posyłał Grodzki vrząd do J. X. Rektorá nápominaiąc y prosząc/ áby hámował swą wolą táką ; y że z tych máłych początkow / tumult kiedy znáczny wmieśćie bydź mogł/ ostrzegáiąc. Lecz sam effekt pokázywał że studentow ábo nie hámowano iáko było trzebá ; ábo hámuiąc authoritatẽ v nich niemiano. Widząc bowiem Akádemiccy studenci / że vrząd zamkowy nie raz posyłał piechotę / áby sie po vlicy Grodzkiey pod czás wracánia sie studentow Jezuickich z szkoł do domu / przechadzáła/ ktoraby obecnośćią swą turbowánia ich zábraniáłá; zgromádziwszy sie zá miástem/ ná mieyscu zwykłym swey rekreácyey/ Die xi Iunij Anni 1 6 2 5 zmowili sie koniecznie oderzyć znowu potężnie ná też studenty Jezuickie / y ná háyduki zárázem ich broniące. J przywiedli do effektu młode y płoche swe rády. bo die 13. Iunij przed południem gdy piechotá zamkowa /od vrzedu Grodzkiego posłána ná zábronienie zwykłe tumultow / przeprowadziwszy Jezuickich studentow ze szkoł według zwyczáiu idących / do zamku

ku się wracáłá / ná nie vderzyli. nápominałá ich piechotá áby się hámowáli / y po lekku drogą swą idąc / ná odstrá-szenie ich / ná wiátr strzeláłá.

Lecz gdy áni słowá / áni kilkádziesiąt wystrzelania ná wiátr / pohámowáć oney swey woli nie mogło / ná niektore śmielsze y bárdziey nácieráiące / strzeláć poczęłá / y ták się znimi vgániáiąc / trzech ábo czterech / lecz nieszkodliwie postrzeliłá; á ieden záraz ná mieyscu został / Bartholomæus Przepiorká z Piątku w Mázowszu rodzic: ktory vczywszy się w Collegium Iezuickim w Poznániu / á Iezuitow áby go do swego zakonu przyieli prosiwszy / y onym legitimi ortus autentyczny dowod swego vrodzenia od vrzędu Piątkowskiego oddawszy / gdy go ták prędko przyiąć niechćieli iáko żądał / tu był nie dawno do Krákowá przyszedł / y ná szkole ś. Szczepáná mieszkał / animusz swoy ku Iezuitom odmieniwszy.

A widząc swowolnicy oni / że im tumult on / y gás ná háyduki vczyniony źle vszedł / gniew swoy ná Iezuity obroćili / y nátychmiast vdáwáć poczęli / że zrostkázánia y náprawy Iezuickiey krew się rozlałá niewinna. Gruchnęło to záraz nie tylo po mieśćie / ále y po Polszcze; á ieszcze bárdziey gdy trupá onego zábitego Ptászkowskim z Przepiorki vtworzywszy / y ná Herby się onemu złożywszy / sposobem niezwyczáynym w około rynku / zprocesyámi do pogrzebu nieśli / Iezuity niektore wytrąbuiąc y powoływáiąc / iáko mężoboyce / y krwie rozlewce śláchetnego Bártłomieiá Ptászkowskiego.

Náydowáli się wten czás tácy / ktorzy mowić śmieli / że widzieli oczymá swemi Iezuity dáiące pieniądze ná to piechoćie; drudzy że Iezuici wprzod piechotę popoili; trzeci że

słyszeł

styszeli Jezuity roskázuiace áby bito/ zábiiáno/ ná kupe wku-
czono/ czwarci że sie Jezuici niektorzy/ w suknie hayduckie po-
ubieráli y onym kredencowáli te vtarczke. Lecz te wszytkie
zmyslone á fałszywe baśni były. Z tey prawdziwey tego
relácyey / rozsadź báczny czytelniku / słuszniéli Jezuitom
krwie rozlanie / y zábicie tego Przepiorki przypisáne bydź
może. Zastapia komu ná dobrowolney drodze on vrzedu o
obrone y bespieczne przeprowádzenie prośi; straz od vrze-
du postána prowádzi niewinnego; ten co owemu zástapił/
dawszy prowádzonemu pokoy / ná straz vderzy / y custo-
des pacis publicæ, nomine publico missos, ad conseruã-
dam pacem publicam, od ich powinnośći zábraniánia tu-
multow / odstrászyć moca vśiłuie; ći vganiáiac sie znym /
iego zábiia/ ázász ten krzyw co o obrone prosił? ktory áni ka-
zał / áni chćiał żeby sie krew rozlewáć miáła / tylko żadał od
zwierzchnośći/ ktora go powinna bronić/ żeby mu krzywdy
czynić niedopuszczáłá.

ROZDZIAL DWVDZIESTY.

Rzecze kto ále to przećie z okkázyey Jezuickiey
sie stáło/ bo gdyby oni byli szkoł swych w Krá-
kowie nie mieli / toby do tego było nie przyszło.
Odpowiádam. Nie dla szkoł / ále dla swey woli to sie stá-
ło. Bo Jezuići w otworzeniu szkoł práwá swego od Papie-
zow y Krolow sobie nádánego / á od Je° M X Myszkow-
skiego Biskupá tanquam loci ordinario / według Cano-
now / y dawnych Akádemikow przyznánego / záżywáli y

zázywáia

záżywáią / y nie powinni byli dla swowolnikow opuśćić zabawy własney zakonu swego. Jeśli kto rozumiał że to z vkrzywdzeniem Akádemiey Jezuići czynią / czekáć że było dekretu o tym Papieskiego / ponieważ w Rzymie przed nim o to spráwá od Pánow Akádemikow przećiwko Jezuitom záczęta prowádziłá się y prowádźi. Bo gdyby ten árgument co ważył / toćby gdy złodźieiá wieszą / ktory komu trzos z pieniądzmi vkradł / mowić się słusznie mogło / że nie złodźiey krzyw / ále ow co miał trzos / ábo go od oczu złodźieyskich nie zákrył: bo gdyby go był złodźiey nie widźiał / pewnieby był iego nie okradł / & consequenter niewiśiał.

O iáko wiele poginęło tym sposobem w Krákowie młodźi / wtych lat kilkunastu / choć szkoł Jezuickich tám nie było. Nie nowináć to młodym / że márnie ná bruku giną / gdy praw stárodawnych Akádemickich / swey woli tákowey broniących / nie słucháią; y ná przysięgę nie pomnią ktorą czynią przy wpisowániu się do Akádemiey / że iniuriam armis proprijs non vlciscar, & bonum Vniuersitatis pro posse promouebo. Zástępuiąc bowiem komu / lub się tesz z nim vgániáiąc / ábo to czynią rozumieiąc się bydź vkrzywdzonych / ábo gratis bez dánia sobie przyczyny; ieśli primum, toć apertè periurium committunt, in vindicandâ iniuriâ armis proprijs; si secundum, toć nie tylo non promouent bonum Vniuersitatis, ále illi obsunt plurimum, nocendo suis insolentijs bono nomini suæ optimæ matris, ponieważ melius est nomen bonum quam diuitiæ multæ Prou: 22. Przetoż y wtey okázyey zginienia te° Przepiorki praw Akádemickich y iuramentow przestępniká dźiwowáć się nie trzebá. Iustus est Dominus & iusta sunt iudicia

cius, periuria & ingratitudinem o raz iego przećiwko Jezuitom Pan pokarał. A iáko nie nowa złym/y o sumnienie máło dbáiącym/ ábo porywczym do wierzenia rumorow lá dáiákich/ kłáść potwarzy grzechow rozmáitych/ ná ludźie zakonow rozmáitych/ ták też y mezoboystwo onym przypisowáć/ y o nich to rozśiewáć y pisáć nie nowiná. Zakon zacny Dominiká S. ázaż od ták wielu po wszytkim świećie nie był osławiony? że nie zaká niegdy dyscypułá swego/ ále Monárchę w Chrześćiáństwie naprzednieyszego/ z świátá zdrádliwie y chytrze trućizną zgłádźił? choć to bydź fałszem nie tylo poważni autorowie/ále y sam Papież wyświadczył. Jezuići áby tá kálumnia ná nich nie przyschłá/ sprawili to że o tym wszytkim co sie wspomniáło/ Inquizycie w przod zroskazánia Je° Mći X. Márćiná Szyszkowskiego Biskupá Krákowskiego/ á potym zroskazánia J. K. M. czyniono. A żeby niechętni Jezuitom mowić byli skusznie nie mogli/ yż sie w tych łásce iáka wiekszá iedney stronie nád drugą pokazáłá; J. K. M. chćiał áby sie to dźiáło per modum iudicii compositi iáko to náżywáią; to iest/ áby ten Akt Inquizyciey odpráwowany był od wszytkich czterech Jurisdikcyj/ ktore sie w Krákowie znáyduią. Przetoż nie tylko vrzędy Grodzki y Mieyski Krákowskie/ ále też y vrząd Duchowny imieniem Je. M. X. Biskupá y Prálatow Jch MM. Cápituły Krákowskiey/ tákże y vrząd Akádemicki wespoł ná tym siedźieli; y ten Akt przerzeczony Inquiziciey odpráwowáli Anno 1625. In prætorio Cracouiensi. Sabbatho ante Festum S. Margarethæ V. M. & Feria 2. Feria 4. Feria 5 post Festum eiusdem.

ygdy

y gdy się dokonczył / dali świadectwo sposobem zwykłym że legitime odpráwiony był podpisem rąk własnych to potwierdzaiąc słowy tákimi.

Alexander Kozuchowsky. Andreas Lukomsky.
Vicecap. Cracou: m.p. Canon: Crac: m.p.

Erasmus Kretkowsky. M. Iacobus Náymanowicz
Can: Cracou. m.p. Canon. Crac: m.p.

Stanislaus Conrad. Andreas Belza Ciuitatis Cra-
Proconsul Crac. m.p. couiæ Secretarius.

y zápieczętowawszy J. K. M. do Warszawy odesłali. Ktory on rostrząsáć y vważáć pilnie roskázawszy / y co wnim było zrozumiawszy o niewinności Jezuickiey przeciw ták wielkiey potwarzy dał świadectwo tákie.

SIGIS

✠

SIGISMVNDVS III.

DEI GRATIA REX POLONIÆ

Magnus Dux Lituaniæ, Russiæ, Prussiæ, Masouiæ, Samogitiæ, Liuoniæq; nec non Suecorum, Gottorum, Vandalorumq; Hæreditarius REX.

VNIVERSIS & singulis cuiuscunque status & conditionis hominibus tam externis quàm subditis nostris tenore præsentium significamus. Cum non solum per omnes Regni Nostri prouincias, sed etiam per externa regna, atque adeo ipsam Vrbem Romam, spargi intellexissemus rumores quosdam, vel potius famam impiis maleuolorum calumniis infamem, de Religiosis Patribus Societatis IESV, ac si ipsi in vrbe nostra Regia Cracouia, occasione Scholarum, in Collegio sibi à nobis erecto ad Basilicam Principibus Apostolorum per nos extructam, apertarum, tumultibus variis eandem Regni nostri Metropolim repleßent, cædibus, submisso in iuuentutem Academicam satellitio armato, omnia miscuissent; occisionis vnius ex Academicis discipulis Bartholomæi Przepiorka Piatkouij, Ptaszkowski recens cognominati, aliquotq; præterea ex iisdem vulnerationis autores extitissent; cumque præterea cũ graui nostra indignatione intellexissemus, eosdem Patres Religiosos, non solum cædis iam dictæ, & vulnerationum

tionum, iniquè per vrbem & Orbem insimulatos, sed etiam neque auditos, neque ad vllum Tribunal citatos, ausu priuato alumnorum eiusdem Cracouiensis Academiæ, contra omne ius & fas publicè per præconem, ad sonum tubarum, aliquot in locis fori iam dictæ nostræ Regiæ Cracouiensis vrbis, ad prædicti occisi cadauer, eiusdem cædis autores (non aliter ac si criminis istius rei verè & legitime conuicti essent) proclamatos, & promulgatos, & insuper proclamatione seu oratione impia & stolida, in funere occisi eiusdem, ab vno ex Academicis discipulis iniquissimè de eadem cæde diffamatos esse. Nos tanta rerum indignitate, tamq; atroci iniuria, tanti, tamq; Sancti & Orbi Christiano salutaris, de eodemq; ac præsertim Regno nostro præclarè meriti Ordinis commotos, certas deputasse tam Ecclesiasticas quam Seculares personas, quæ in eadem nostra Regia Cracouiensi Vrbe vnà cum Magistratibus nostris, ibidem supradictæ cædis & tumultuum autores atq; complices, autoritate nostra inuestigarent, de eisq; inquirerent. Qui cum munere sibi à nobis imposito, cum ea qua par erat diligentia perfuncti essent, testiumque citatorum, & rite examinatorum iurata testimonia ad Regium Tribunal nostrum, fide publica obsignata, transmisissent, nos iis acceptis, beneque vt negotij grauitas requirebat discussis, & perpensis, reique veritate cognita, innocentiæ famæque integerrimæ eorundem Dei seruorum Religiosorum Societatis IESV (quorum patrocinium ad Catholicos in Orbe Reges, ob eorum singularia in vniuersum Orbem merita, speciali quoque ratione spectare, minime ignoramus) testimonium dare decreuimus, prout per

præsen-

præsentes damus, & autoritate nostra Regia testamur, prædictorum tumultuum, & cædis, pacisque publicæ turbationis in supradicta Vrbe nostra Regia, nō Religiosos Societatis IEsv autores, vel causam extitisse, sed discolos & indisciplinatos ex numero Academiæ Crac. alumnorū discipulos, qui contra omne ius & fas, Scholas prædictorū Religiosorum Patrum, Ecclesiæ Dei, Regno nostro, ipsique eidem Vrbi apprime vtiles. & necessarias, vi disturbare conabantur, discipulos eorum è Scholis prædicti Collegij per nos ad Basilicam Principum Apostolorum erecti, redeuntes, in via publica variis & indignis modis sæpius vexando, mandata vt à talibus abstinerent non solum nostra, sed etiam Ecclesiastici Magistratus, atque adeo ipsiusmet Sacrosanctæ Apostolicæ Sedis Nuncij minus curando, & effreni temeritate sæpius eosdem tumultus excitando. Cum enim prænominatos Collegij Patrum Societatis IEsv discipulos, Magistratus Arcis nostræ Cracouiensis, tam pro ratione Officij sui, quàm ex speciali mandato Nostro, à tam aperta iniuria defendere satagerent, misso à se pluries, diebus & vicibus diuersis, satellitio ad custodiam pacis publicæ deputato, & tandem supradicti indisciplinati & discoli ex numero alumnorum Cracouiensis Academiæ (Legum & Statutorum eiusdem grauiter hoc prohibentium obliti & suæ cupiditati seruientes) defensionem illam Studiosæ iuuentutis è Scholis Societatis IEsv Collegij reuertentis, indignissime ferentes, die. 13. Iunij, anni proximè præteriti 1625. eosdem publicos pacis publicæ custodes, autoritate publica, ad eiusdē publicæ pacis conseruationē missos, viâ publicâ incedētes, & nullā sibi

ſibi ad id occaſionem dantes, vi aggreſſi eſſent, & modis indignis vexarent; & neque dehortationes Præfectorum eiuſdem ſatellitij, ab hoc temeratio auſu eos reuocantium, neque tot exploſiones bombardarum in aërem, ab eodem ſatellitio ad deterrendos eoſdem à dicto facinore ſtudioſè directas curarent, ſed in impetitione & vexatione violenta eiuſdem ſatellitij perſeuerarent; iidem ſatellites, vti pacis publicæ cuſtodes, tantam petulantiam & impudentem temeritatem, turbationi tranquillitatis & ſecuritatis Vrbis noſtræ Regiæ occaſionem dantem, reprimere & cohibere conantes, bombardis tandem in eoſdem diſcolos directis, vnum ex eis illico occiderunt, & aliquot vulnerauerunt, nullo prorſus ſupradictorum Religioſorum Societatis IESV ſuaſu, hortatu, conſilio vel iuſſu, ſed mera impudentis petulantiæ, & pernicioſa paci publicæ temeritate, eorũdem diſcolorum ſe impetentium violenter, commoti & impulſi. Quapropter omnes prædictas Religioſorum iam dictorum, quaſi cædis & vulnerationum enumeratarum reorum promulgationes, proclamationes, diffamationes, vti iniuſtè factas, declaramus fuiſſe temerarias, & tales quib⁹ nulla prorſus fides, ab vllo ſanæ mentis homine adhiberi debeat; quorum nos autores & adiutores, à Magiſtratibus ad quos pertinere eos conſtiterit, pro merito puniendos curabimus; ne tam impudens temeritas, & inaudita iniquitas impunita maneat, & alii in poſterum tam impia audere præſumant. In cuius rei fidem præſentes manu noſtra ſubſcriptas, Sigillo Regni communiri iuſſimus. Dat. Varſauiæ die 3. Menſis Aprilis. Anno Domini MDCXXVI. Regnorum Noſtrorum Poloniæ XXXIX. Sueciæ XXXII. anno.

SIGISMVNDVS REX.

Swiadectwo to z Originału ſwego Koronna pieczecia v-
twierdzonego / wkśięgi Grodow roznych w wiedzione ieſt ;
á Jezuici o Kalumnia tak wielka / z anthorami wytrebo-
wania ſwego / in foro competenti, ſuo tempore czynić
nie zániechaia. Sat cito ſi ſat bene.

ROZDZ. DWVDZIESTY PIERWSZY.

DRugie rozlanie krwie Jezuitom zádáia / że
oni nie tylko piechote náprawili / y one prze-
naieli / áby Przepiorke Studenta Akádemickie-
go zábiła ; ále że teſz y ſami reka ſwa ná Miſtrze
Akádemickie vderzyli / y one poránili. Lecz y wtym
iáko / y co ſie ſtáło / proſze poſłuchay czytelniku / powiem
ſczyrze bez żadney ochrony y wymowek :

Roku tegoſz 1 6 2 5. Die 5. Sept. dway niegdy Mi-
ſtrzowie Akádemiccy (nominibus parco, bo compatior
fragilitati humanæ) ále z Akádemiey wyrzuceni y proſcri-
bowáni dla ſwych obyczáiow niedobrych / y do Akádemiey
iuſz nieprzynalezacy / podpiwszy ſobie ku wieczoru / pod Col-
legium Jezuickie v S. Piotrá przyśli / zktorych ieden
drzwi do tegoſz Collegiu Jezuickiego tłukł y bronia zwielkim
nieuſzánowániem śiekł / rabiac o raſz (práwie nie tylo
po Heretycku ále y po żydowſku) imie naśwyetſze I H S. ná
nich zwyczáiem Jezuickim wymálowáne y rozmáicie we-
ſpoł Jezuitom łáiac y one ſzkáluiac. Do tego gdy ták ſzturk
ſwych nád drzwiámi onymi dokázowął / Coadiutor ieden
Jezuitá / (to ieſt ieden zrych bráciey / co ſie poſługámi
báwia

báwio domowymi wzakonie)przez drzwi otwárte Kościelne / bez wiádomości stárszego zdragiem wypadł / y iego vderzył. Ná obronę Coadiutora tego nierozmyślnie wniebespieczeństwo sie swą wolą wdáiące / á záraz też ná záłápienie dla oddánia do vrzędu swowolnikow onych / wybiegli zkiiámi niektorzy z Jezuitow/zktorych ieden nie przed wielą lat Zołnierzem bywszy przed swym do zakonu wstąpieniem/ száble wyrostkowi iednę tám ná ten czás v drzwi wKollegium Jezuickim stoiącemu wyrwał / y oną tegoż drzwi wysiekácza płázą vderzył; ktory padł ná ziemię vciekáiąc / nie ták od száble iáko od winá / y wągłowę sie zábił. Gdźie też wtenże czás drugi Jezuitá láik / broń swowolnikowi onemuż wydarł / y tákże bronią onąże iego vderzył. Lecz vderzony záraz porwawszy sie vćiekł do Bursy Iuristarum / podle Collegium tegoż Jezuickiego; boiąc sie áby go Jezuići nie záłápili / iáko towárzyszowi iego támże záraz vczynili byli/ktory też przedtym tłukł był wteż drzwi Collegium tegoż Jezuickiego. Ztey okázyey záraz/ biy zábiy ná Jezuity krzyczeć poczęli rozmáići / ták wielcy iák máli / nie spytawszy / áni sie dowiedziawszy / co y dla czego / y iáko sie stáło. Onych iedni krzyżakámi / drudzy buntownikámi y krwie rozlewcámi názywáiąc; y listy o tym rozpisuiąc / nie dowiedziawszy sie (iákom rzekł) co y ziákiey przyczyny y iáko sie stáło. Głośili iedni że ten vderzony od Jezuitow vmárł / drudzy że go Jezuići porąbáli / y pobili ták że ná śmierć leży. Lecz mentita est iniquitas sibi, iáko pismo mowi. Zywym był / y iest ; nie z már ále złoszká powstał/ nie zmar powstánie / ále złoszká wstánie; stáło sie ; rány ćiętey żadney nie miał ; wczym wielką krzywdę Jezuitom to twierdzący

dzocy vczynili y czynią.

Że ták Láik iáko y inni niektorzy do tych swowolnikow zkiymi bronią zákowskę wypádli / á ten ieden nie kápłan iescze z szábla gołą támże z tráfunku wyrostkowi wyrwána / y że wtym debitam modestiam Religiosam, y Reguły swey nie záchowáli / tego onym stárszy ich / nie tylo nie pochwalili / ále y dobrą pokutę / według zwyczáiu zakonnego / iáko res requirebat, dáli; áby y oni ná potym ná Regułe y stan swoy zakonny lepiey pomnieli / y drudzy tákiego sie postepku wystrzegáli. Alećuważywszy circumstantias wszytkie tego co sie stáło / y osobe szábla vderzáiacego / ieszcze czastke iákos żołnierskiego ánimuszu / y sercá S. Piotrá z ogroycá ná bronienie Páná máiacego / muśim o tych rzeczách (nie kánonizuiac ich iednák / áni pochwaláiac / iáko sie iuż powiedziáło) ták mowić / y to przyznáć że ćnie słuszna byłá / y słuszna nie iest / dla tego o Jezuitách pisáć / y drukowáć / twierdzac że sie fundácya ich krwią niewinną oblewa; że oni nie tylo bić káza / ále y rękámi swymi krew rozlewáią; że postepki ich sa krwie nienásycone postepki. Nie trzebá było z muchy czynić Elephántá; á niedoskonáłośći / ábo goracośći tey niektorych / ná kopyto nie rozbiiáć; áni iáko skory rosciagáć / ná vszyćie im tych skorni złego do ludzi vdánia. Ale iáko inne niedoskonáłośći Jezuickie w tych swych diskursách / P. Pleban exággerował / onych przydawał / nádstáwiał / one nicował / zszywał / roszszywał / przeszywał / brámował / háwtowáł / poćiagáł / náćiagał iáko sie iemu podobáło / nicuiac zábáwy y postepki Jezuickie / licentiâ suâ Astrologica ták też vczynił y wtey ostátniey ktora diskurs swoy chćiał zámknać loco perorationis;

coby

coby lepiey ludziom wgłowie sprawy Jezuickie tkwiały.

Leczem sie nie postrzegł; nie ná Máßkárniká Comedianta tego trzebá sie skárżyć wtym / ále ná Duchá onego / Akademią Páryską ná Dominikany poddymáiącego / ktory teß tego máßkárniká Plebaná ná to pobudził. Blasphemates peruersi homines (słowá są Thomaßa S. c. 20) de viris spiritualibus, mala si quæ sunt extendunt, & dubia asserunt; & extendunt religiosorum mala secundum quantitatem; eorum peccata leuia vltra modum aggrauando; quæ etsi in vitiū sonent, non tamen sunt tam grauia, vt pro eis dici possint peccatores, qui hæc committunt. Et sic conuenit illis, quod dicitur Matthæi 7. Quod scilicet vident festucam in oculo fratris sui, & trabem in oculo suo non vident; præuenti maioribus leuiora malunt vituperare, & damnare, pleni odio, & inuidiâ & malitiâ; colantes culicem, camelum autem glutientes; minima religiosorum peccata mordaciter arguentes, sua grauia non curantes Wieráć P. Plebanie poráchuićie sie iedno / iesli teß to w was mieyscá nie ma / suo modo co ten S Doktor mowi; Bo sámo to wyuzdánie wáße bez boiáźni Bożey ná Jezuity / wtym wáßym piśmie / dáie do tego rozumieniá o was powod wßytkim. Gdyby teß Jezuići chćieli ták wáße / iáko y wáßych Collegow niektorych y Akádemiey wáßey / niedoskonáłośći Cátálog spisowáć / ábo ich facta & acta dubia & indifferentia, in malam partem wykłádáć (iákośćie wy to tu vczynili wtych wáßych pismách) czyliby teß iákiego długiego reiestru / rzeczy tych / podáć miedzy ludźie nie mogli? Wßystkosmyć ludźie miły P. Plebanie nie tylkoć w Reuerendźie y płaßczu Jezuickim (iáko wy to pokázo-

wáć

wáć vsilowáliście) ále też w todze y chálásách Akádemi-ckich welná. A żeby sie było wszytkim pokazało te być prawdeistotna / ktora sie tu nápisáła z strony vderzenia tego Mistrzá / pozwał Je° M. X. Marcin Szyszkowski Biskup Krákowski o budowu onych drzwi wysiekáczow przed swoie sądy / przed ktoremi gdy áni per se, áni per Procuratorē stáneli / onych tanquā contumaces exkommunikowáć miał / iednák misericordia motus, drugie ná nich kryiacych sie pozwy wydał / sub excommunicationis pœna, nákázuiac áby ich zkazalnice pozew czytáiac pozwano / dány w Kielcách Roku 1625. Die 26. Septemb. á od X. Sámuela Káliny pisárza podpisány. Lecz gdy do terminu przyszło trwogi y niebespieczeństwá z strony powietrza z predká nástepuiace przeszkodziły / á Jezuici też / iáko ná innych swoich przesládowcow bárziey modlitwámi y pátiencyia / ániżeli práwem nástepuia / ták też y ná tych nástepowáć do tad zátrzymali sie popráwy ich czekáiac / y zá nie Páná Bogá prosząc.

ROZDZ: DWVDZIESTY WTORY.

Ale rzecze kto; dármoć sie Jezuici ztego wywodźić chca / co o nich Gratis Plebáński ludziom nápowiedział: dármo Doktorowi łáia w mászkárze Plebáńskiey Komedya te o nich odpráwuiace°. nie tylkoć to P. Pleban w swych dyskursách mowi / ále też twierdza / y toż y inne tym podobne rzeczy o Jezuitách Theologowie niektorzy /

to iest

to iest Duchowni y Kápłáni / ták świeccy iáko y Zakonni. kiedyć toż tácy ludźie mowią / znáć że iest coś / iesli nie wilk tedy przećie ſtáry pies.

Zeby Duchowni / á zwłaſzczá Zakonnicy / tákie ábo tym podobne rzeczy o Iezuitách mowić / ábo rozśiewáć śmieli / z trudnośćią to Iezuići wierzyć máią; bo rozumieią że Zakonnicy Historye zakonow ſwych czytáiąc / w ktorych dziwne potwarzy / z okázyi rożnych / ná zakony ſwe tákże kłádźione widząc / náuczyć ſie mogą / ex his quæ paſſi ſunt, ſámi z ſiebie iáko tákim báikom wierzyć nie trzebá o drugich. Lecz gdźieby ſie ktory táki tráfił zakonnik ábo Kápłan ták o Iezuitách mowiący nie dziwby to był; záwżdyć / mali inter bonos, w Kośćiele Bożym / á imperfecti inter perfectos w zakonách náydowáli ſie; ále nie zá tym idźie / że to ták iuż iest / y Iezuići tácy iáko ten ábo ow mowi / choćiayby był w hábićie niewiem iák oſtrym / ábo świętym / tego ábo owego zakonu. Zakonnicyć byli / á co więkſza y bráćia iednychże / nie rożnych zakonow / ktorzy S. Petrum Martyrem ordinis Prædicatorum, oſkárżeli / potępili / y ná wygnánie z klaſztoru ſwego wypchnęli / iáko przeſtępcę ſlubu y praw zakonnych / vſłyſzawſzy przez ſkáluby drzwi celle iego / przebłogoſłáwioną Mátkę Páńſką z innymi świętemi z niebá Pánnámi / ie° náwiedzáiącą y z niem rozmawiáiącą á dáley ſie nic / co to / y iáko o tym nie pytawſzy. Zakonnicy byli / ktorzy S. Kunegundę Xiężnę Polſką / ktora czyſtość z mężem mieſzkáiąc záchowáłá / zakonnice potym zakonu ſwego / y Boguchwałá tegoż zakonu / iey ſpowiedniká / w teyże máteryey potwarzyli / y wexowáli; rozu-

rozumieiąc że ták było/iáko sie onym zdáło choć cudámi Pan potym pokázał że było ináczey. Zakonnicy byli ktorzy o S. Benedykćie Pátriárše Monachorum celeberrimo, in Occidente, nie tylko źle mowili ále też iemu y trućizne w napoiu nágotowana podáli. Kápłanem był Florẽtius ktory ták sie bárzo brzydźił sprawámi y zabáwámi Benedikta Swietego/ iż go też y ztruć vśiłował chleb iemu trućizno nápełniony postawszy y o zgube dusz zakonnych iego Bráci stárał sie/ ták długo prześládowáć świetego nie przestáiąc/ áż sámego Pan Bog nagło śmierćio przez obalenie znim budowánia ná ktorym przebywał pokarał.

Zakonnik był Frater Helias, ktoremu sie postepki y spráwy Oycá swego S. Fránćiszká ták niepodobáły/ że śmiał iemu w oczy zárzucáć/ iż nimi miał Zakon swoy wniwecz obroćić.

Zakonnikći był/ á ieszcze z Zakonu Ordinis Prædicatorum, ták wiele z Zakonem Minorum zbráconego/ ktory blizny Swietemu Fránćiszkowi od Páná dáne nie tylko zá baśni miał/ ále też one z obrázu tego świetego/ nie raz wyskrobywał/ ták áż potym krwia znich cudownie oblany iák vmárły ná źiemie vpadł: iáko piszą w Kronikách S. Fránćiszká fol. 240.

Plebáni byli y Kápłani ktorzy zakony wielkie w Kośćiele Bożym/Dominikáński/ Fránćiszkáński/ Kármelitáński/ rozmáićie przenásládowáli/zábrániaiąc im zábaw ich zakonow/ iáko piszą Tritemius lib. de Ordine Carmelitarum. S. Thom. Opusc. contra impugnantes Religionem. S. Bonau. in suis opusc. Apologeticis, ktory tego dokłada/ iż sie czásu iego znaydowáli miedzy Duchowieństwem świeckim tákowi/ ktorzy bárziey nienáwiedźieli Zakonnikow zakonu

konu S. Fránćiſzká / á niżeli ſámych żydow: Non nulli de Clero (mowi q. 22. in Apologet. in eos qui ordini Fratrum Minorum aduerſantur) plus oderunt Religioſos quàm Iudæos Chriſti aduerſarios. Kánonikiem był Máryſzkonenſkim Gwilhelmus ktory miedzy inſzemi / Dominikáńſki y Fránćiſzkáńſki zakony zacne / nie tylo kazaniem / ále y piſmem rozmáićie turbował y ſzkálował. Biſkupem był á nie tylo Kápłanem / zakon S. Fránćiſzká vexuiacy / y źle vdáwáiacy; ktoremu gdy ſpał / głowe mieczem od S. Páwłá Apoſtołá ſobie podánym (choćiaż ſie ná świećie vżywániem broni nie báwił) S. Fránćiſzek vćiął / z niebá zſtąpiwſzy; Arcybiſkupem był / Eborácenſkim Rogerius w Angliey ktory ná S. Thomaſzá Kántuaryiſkie° potwarzy rozmáite wkłádał; á ſzlachtę y Królá nań pobudzał / nábárdziey ſie iemu / y iego vczynkom y ſpráwom ſprzećiwiáiąc: lecz táki ktory z ſtołká ták wyſokiego w Kośćiele Bożym / ſmrodem życia ſwego / ták Króleſtwo ono zárażał / że potym (iuſto Dei iudicio) áffektámi ſwymi záſlepiony / o ſobie z ktorą pſotę płodziwał / oczy dał wyłupić / y one obieśić kazał / iáko o tym Báronius in ſuis Annalibus piſze / Anno Chriſti 1170. názywáiąc go z dawnymi Hyſtorikámi Archidiabolum, nouum Caipham temporis noſtri & verè carnificem S. Thomæ. Biſkupi byli / ktorych tenże Báronius tám że názywa Vaſa bellantia iniquitatis, ktorzy S. Thomaſzá świeżo pomienionego / nazywali. Turbatorem Regni, perſecutorem Epiſcoporum, omnium bonorum deſtructorem, Regis inimicum, y zá tákiego iego do ludźi vdawáli. Zákonnicy y ludźie vczeni byli / ktorzy S. Ignácemu z Loioley / záſtárzáłe nabożeńſtwo odnawiáć poczynáiącemu rozmáićie

zmáićie przeſzkádząc vśiłowáli y iego trapili. Duchowni y Zakonnicy byli ktorzy S. Tereſe Pánne / zakon Cármelitáńſkie Reformuiącą dziwnie turbowáli / y oney Klaſztorow fundowánia wielką mocą y ſztukámi rozmáitemi bronili. Duchowni y Zakonni byli / ktorzy wieku náſzego w Rzymie / ná S. Filippá Neriuſá / niedawno zmárłego / á świeżo Kánonizowánego powſtáli / oto że od mieſopuſt ludźie odwodźił / y zgromádzáiąc ich pod czás do trzech tyśiecy rázem / z nimi Siedm Kośćiołow Rzymſkich obchodźił. Jedni to iego pyſze / á drudzy báńkietowánia prágnieniu przypiſuiąc / á trzeći niebeſpieczeńſtwo y zámieſzánie Rzymu / y tumultow gotową okázyą / pod czás dni ſzalonych / wtákich gromádách bydź twierdząc / y dla tego iego źle vdáiąc y trapiąc. Duchowny był / á nád to zacny y wielki Prálat / ktory do Papieżá nań ſkárżyć ieźdźił / z ktorey ſkárgi wracáiąc ſie do domu / záraz padł / y naglie vmárł / o czym czytay żywot iego. A nákoniec Annaſz z Káiphaſzem Principes Sacerdotum byli / ktorzy ſie nábárdźiey Pánu y ſzkole iego zprzećiwiáli / y rozmáite potwárzy nań kłádli / y ludźie nań podußczáli.

Przetoſz dato non conceſſo, gdźieby ſie ználezli Duchowni / bądź świeccy bądź zakonni / też rzeczy y tym podobne z P. Plebanem tym máſzkárnikiẽ o Jezuitách twierdzący / ábo rozśiewáiący / odpowiedźielіby im Jezuići to co niegdy powiedźiał Lucianus pogánin (w Kśiedze ktorey dał Tytuł) Non facilè credendum Calumniæ. Num aliquis Ariſtide eſt iuſtior? nihilominus & iſte inſurrexit in Themiſtoclem, & plebem in eum concitauit, tactus vt aiunt, gloriâ eius, quâ in Republicâ florebat.

rebat. Iustus quidem erat Aristides, sed tamen homo erat, bile praeditus, qui nonnullos amabat, quosdam oderat. Tákci to bywá. Ludźieśmy wszytko / nie tylko w sukni Iezuickiey / iáko śie rzekło / ále też y w kápicy ználeść śie welná może; iáko ludźie wszyscy pobłądźić możemy. Iáko w czym inszym ták y w tákich mowách; gorszyć śię ztąd nie trzebá; choćby kto powołánia / stanu / hábitu / y Reguły swey zápomniawszy / śmiał tákie rzeczy mowić o Iezuitách; Hábit nie czyni Zákonniká / ále obyczáie / y cnoty zákonne / y záchowánie Reguły zákonu swego. Si quis putat se Religiosum esse non refrenans linguam suam, huius vana est Religio mowi Apostoł S. Iákub. Chrystus Pan ćiesząc Brigitę Swiętą / przymowką zakonniká iednego záwstydzoną / rzekł do niey / Saccus iste verborum Monachus, dixit sicut voluit, sed sicut non debuit; Reuel. l. 6. O iáko wielekroć śię mowi czegoby śię mowić niemiáło. Náturá ludzka skłonna bárdzo iest / do złego o drugich rozumienia / y mowienia / iesli iey rozum ná wodzy trzymáć nie będźie; sic omnibus insitum est ad haec talia vitium, zámyka Lucianus. A iá też kończę / widząc że śię P. Plebán śpieszy / y ákt wtory komedyey tey swoiey kończy / Ziemianinowi zá dobre chowánie dźiękuiąc. Lecz P. Plebanie nie odchodźćie / iescze potrwáićie trochę / pilno proszę. O to żeśćie wypráwiánia Komedyi nieświádomi; znáć że was Iezuići zmłodu nie ćwiczyli / ábośćie iuż ćwiczeniá ich zápomnieli / wżdyć śię nigdy żaden Akt ná Komedyách / bez Muzyki nie kończy / álec widzę / wászego Albertusá áni dyszkánćisty / z sobą ná to theátrum nie przyprowádźiliśćie.

Patientia. Przetosz ia wam insza piosnkę záśpiewam/
nie ná rozśmieszenie/y vweselenie słucháczow/iáko ná Kome-
dyách bywáć zwykło/ále ná pożytek duszy wászey. Oremus
nád wámi nabożne odpráwuiąc/ták iáko rzecz sámá potrze-
buie. Wy bowiem z mocy Iurisdictiiey Kośćiołá Bożego/ y
stanu Duchownego/szkoły wyrwáć chćieliśćie: Priuilegia
Jezuytom od stolice Apostolskiey nádáne/ ná otwieránie
szkoł po wszytkim świećie/ etiam gdźie są zdawna Akáde-
miie/władzą Iurisdictiiey świeckiey/ wiążąc y łamáć wáży-
liśćie się; wy tesz stolice Apostolską/ Priuilegia tákowe Je-
zuitom pozwaláiącą/ iákby bezpráwia y krzywdę Akáde-
miom czyniłá potępiliśćie/ nie słowy ále rzeczą sámą; wy
Jezuity/dla vżywánia mocy tey y wolnośći od Kośćiołá Bo-
żego sobie nádáney/ buntownikámi y gwałtownikámi/
praw y wolnośći Koronnych/ w tym wászym wtorym di-
skurśie poczyniliśćie; wy ná prześládowánie ich (á le-
dwie nie iák drugi Aman) y ná zgubę ich/ záwołáć Ad
idem, ile z was było vśiłowáliśćie. Te dziła wásze ták
śmiáłe/ ktoremiśćie ten Akt wtory Komedyey wászey ná-
pełnili; miásto śmieszney muzyki poważnego/ iákom rzekł/
Oremus potrzebuią/ y tákiego właśnie iákie niegdy od-
práwował S. Bonáuenturá/ nád zakonu swego Fránćisz-
káńskiego prześládowcą/ in Apologia pauperum Respon-
sione 4. cap. 2. ktorego słow własnych záżyie ápplikuiąc
one/ ile rzecz znieśie ad negotium præsens, imię zakonu
Fránćiszkáńskiego/ná imię zakonu Jezuickiego odmieni-
wszy; ktore słowá tákie są.

Te Sacrosancta Romana Ecclesia tanquam alteram
Esther eleuatã in populis, vt Ecclesiarum omniũ matrem,

Reginam

Reginam atque Magistram ad defensandam & docendam, tam morum quàm fidei veritatem, fiducialiter interpellat, tuorum tibi speciali voto obstrictorum Societatis IESV Religiosorũ cætus, vt quos genuisti vt Mater, educasti vt Nutrix, nunc etiam vt Regina, potenter ac iustè defendas: Cũ idcirco dispositione fauente Diuina, Pontificalis potestatis verticem supremum adipisci merueris; vt in arduis necessitatis articulis, ad defensandum Christi populum parareris. Exurge igitur sancta Mater & iudica causam tuam. Quia si Societas IEsv rectè vbique terrarũ, per scholas publicas, iuxta professionem suamq; communi bono deseruit, tuum est: si ab æquitate & iustitia per has, in professione a te sancita deuiat, tuũ est: ac per hoc, si professione huiusmodi sanctæ, error impingitur, tu, quæ illam sanxisti, errasse assereris, & quæ Magistra veritatis hactenus extitisti; nunc de approbatione erroris argueris, & a quibusdam modernis præsumptoribus, velut iuris Diuini & humani nescia, derideris. Y zaraz tamże przydaie tenże Doktor s. Sed & tu Regina mundi dignissima, defensatrix pauperum & humilium aduocata, longè sublimius quàm Esther exaltata in populis, & præparata in tempore Mardochæi, tui Ignatii videlicet excitare clamoribus, vt interpellare digneris ad Regem, quatenus Societatis IEsv homines, quos tibi voluit esse consimiles, in curandis & fouendis teneris Ecclesiæ plantulis, & tuæ Immaculatæ Conceptionis singulariter deuotos, & pro paruo suo modulo strenuos propugnatores, sacris tuis meritis clarificet & conseruet. Hos igitur verè ac peculiariter tuos, pio digneris Misericordiæ Regina fauore, ab hostili incursu, potenter eripere, & aduersus

aduerſus hunc hoſtem ipſorum, triumphaliter dimicare, nō vt cum Aman ſuſpenſus intereat, ſed vt eius humilietur ſuperbia, damnetur proteruia, illuſtretur intelligentia, rectificetur voluntas, vt ſpiritus ſaluus fiat. Do tod S. Bonáuenturá. A iá przydáie / Amen/ Amen / Amen / Zdarz Pánie Boże / áby ſię was toż wßytko iełomiły P. Plebanie / czego tu Aduerſarzowi Zakonu ſwego (iákośćie ſłyßeli) S. Bonáuenturá życzył. Zápráwdę lepieyby wam być nie mogło. Sitis ergo bono animo. Od czego P. Bog/ wßytko to być może: Dość ießcze czáſu/ Valetudinē veſtram interim diligenter curate, á o Jezuitách lepiey trzymáićie ná potym/ niżeliśćie do tod trzymáli.

✠

CONSENS PLEBANSKI

Prawdą potwierdzony.

Przez

IOSEPHA PIEKNORZECKIEGO.

To iest

Respons ná trzeći Diskurs Plebański.

CONSENS NAZWANT.

Przećiw Jezuickim Szkołom Krákowskim.

Podány do Druku zá wiadomośćią y wyraźnym dozwoleniem vrzędu Duchownego.

WPOZNANIV,
Roku Pánskiego, 1627.

S. BONAVENTVRA

In Apologet. in eos qui Ord: Minor: aduersantur. q. 6.

VIx aliquid fit tam purè, quin possit ab aliquo sinistrè interpretari, quasi male fiat: sed bonum non ideo malum est, si illud mali, seu stulti dicunt malum.

Idem ibidem Q. 10.

NOn omnia, quæ fiunt contra voluntatem alicuius, ad iniuriam eius fiunt.

Cicero

O Magnam vim Veritatis, quæ contra omnium ingenia, solertiam, calliditatem, contraque omnium insidias, facile per seipsam se defendit.

RESPONS NA DISCVRS PLEBANSKI CONSENS NAZWANY, ktorym, Szkołom Krákowskim Collegium Iezuitckiego przeskodzic vsiłował.

ROZDZIAŁ PIERWSZY.

Niedośić miał P. Pleban / wpierwßych swych dwu discursach / vdawáć Jesuitow / zámatacze świátem ludzace / y ludźiom oczy rozmaićie mydlace; Nie dośić że ich malowáć vśiłował / gwałtownikami praw y wolnośći Koronnych / stan Slachecki ná nie pobudzaiąc: Nie dośić że twierdźił bydź zguba Oyczyzny / Monárchom obcym do osiodłania / Krolestwa tego wolnośćia świátu wßytkiemu słáwnego / droge śćielacy / wrota otwierácych: Nie dośić że vdawał być viros sanguinum, mężoboycami / y krew rozlewáiącemi (iákiemi niegdy Gyraldus de Albatis villa Doktor Páryski twierdźił być Fráncißkany / y ine Ordines medicantes, żebranina swa / vbogie / nie głodem zábiiáiącemi / teste S. Bonauentura Apologiæ Paup. Res. 4. cap. 3.

cap. 3.) teraz ieszcze pro complemento szkálowania ich/ vśiłuie vdáć tychże/ za szálbierze/ pismo/ y reke cudza zmysłáiace; zádaiac onym crimen falsi; rzecz ták bárzo v wszytkich dobrych/ powszytkim świećie sromotna: to iest/ iákoby oni zmyślic mieli Consens ná pismie dawnych Akademikow/ ná swe szkoły w Krákowie/ o ktorym sie nigdy Akademiey ani śniło; A nie tylko Consens iáki kolwiek/ ále Consens podpisany reka J. X. Jákoba Gorskiego Kánonika Krákowskiego/ Rektora Akademiey Krákowskiey/ y inych Panow Akademikow.

Bog zápłać zá táka vczte P. Plebanie; Dziekuia Jezuići P. Bogu że ich ná táki stan powołał/ w ktorym miedzy innemi krzywdami/ y tytuł też szalbierski ponośić potwarzliwie musza/ dla chwały maiestatu iego/ y stárania sie o zbáwienie ludzkie/ gaudentes cum Apostolis Act. 5. quoniam digni habiti sunt pro nomine IESV, contumeliam pati. Gdyby oni Jesuitami nie byli/ pewnieby ich to było niepotykało; ábo gdyby w zamknieniu swym Zakonnym/ sobie tylko śiedzieli/ bawiac sie osobnym nábożenstwem/ álbo czekaiac/ kto sam do nich dobrowolnie/ na spowiedz/ ábo ná poráde przyidźie/ (iáko niektorzy inszy/ dobrze y świątobliwie według Reguły swey/ ktorá ná nich wiecey niewyćiaga/ cynia) pewnieby byli ábo nic/ ábo dáleko mniey tákich titułow miewali; ále że im Pan Bog przez S. Ignacego y stolice Piotrowe dał reguł/ ktora wiecey niżeli to na nich

wyćiaga/

ciogá / tákie titułky ćierpliwie znoszą; cieszac sie y mowiac in simili z Hieronymem świetym (in prologo super Iob) Si fiscellam iunco texerem, aut palmarum folia complicarem, vt in sudore vultus mei comederem panem, & ventris opus solicita mente tractarem; nullus morderet, nemo reprehenderet: nunc autem, quia iuxta saluatoris sententiam, operari volo cibum, qui non perit, falsarius vocor. Gdybyzmy dawnych Zakonnikow trybem w osobności siedzac / kobiałki pletli / pożywienia sobie rekomá własnemi nábywáiac / nikt by nas nie kasał / chwalyliby wszyscy. Lecz że około pokármu dusz ludzkich / według náuki Chrystusowey robiemy / zá szálbierze miani iesteśmy.

Pieskowie / á podczás y psi rośli / przy Pánách swych w Pokoiách y przy stolech / dla vćiechy y recreátiey ich vstáwnie bedacy / á wdrodze ná iednychże káretách / ábo wozach / z Pány swemi wespoł śiádaiacy / błotá / zimná / dzdża / wiátru / y ostrego ćiernia niedoznáia / áni ran ná swych grzbietách / od kłow wilczych / y inych bestyy ponoszą; psi zásie Pánow tychże / ktorych oni dla myślistwá y łowie ma dziciżny chowáia / wszytkie te przykrości znośić muszą; y nieraz znáki ich ná skorze swey odnoszą. Ták sie tez własnie w kośćiele Bożym záwzdy działo / y dzieie / y dziáć bedzie / z Zakonnikámi y Kápłany (ktore Canes názywa Pismo świete / dlá ich powinności w strzeżeniu trzody Páńskiey / y łowienia iemu ludzi grzesznych iáko zwierza iákiego dzikiego) od Páná Bogá ná pomoc dusz ludzkich powołanemi / bo guzy ná stawie y skorze swey / nie raz odnośili / gdy co znácznę / według powinności swey / robić vśiłowali /

wáli / y ná potym odnośić nienowa im bedźie / gdy śie o
tez stáráć nie przestána ; czego ini choćia y Duchowni / ábo
Zakonnicy nie doznáia / ktorzy śie pracámi około zbáwienia
dusz ludzkich nie báwia / z Pánem sámym zabáwiáiac śie.

Temi considerátiami ćiesząc śie Jezuići / wtym guźie
ná dobrey stawie / sobie od Plebaná zádánym / namni ná to
nie dbáia / lecz smiele / iáko y przed tym / woczy káżdemu pá-
trza dobra á mocna patientia / iáko twárda iáko skora /
od Páná Bogá przyobleczeni / y ten tez zły wytrzymywáia.
Nimći iednák ná potwarz odpowiedza / tec o Consensie
tym y okáziey otrzymánia iego informácia dáia / Rossadny
czytelniku / dla lepszego spráwy tey zrozumienia. Gdy zá
czásow Gregorij XIII. Pontif. Max. wielki on Krol
Stephan / Jezuity do Krákowá wprowadzał / fundowa-
wszy onym wprzod kilká Collegia w Siedmigrocki / ziemi /
y w Litwie / y w Inflanćiech / stárał śie im o tákie mieysce /
iákiego ich vocacia potrzebuie / to iest / áby nie tylo wednie
ále y o pułnocy / gdykolwiek potrzebá bedźie / łatwie mo-
gli być przyzwáni / ná posługe dusz ludzkich / ták do zdro-
wych / iáko y do chorych. Przetoż z zacnym onym / y mo-
drym Senatorem / Piotrem Myszkowskim Biskupem
Krákowskim / náradziwszy śie zobopolnie / Jezuitom Ko-
śćioł S. Bárbáry / wktorym tylko dla kilanastu Niem-
ćow kazánie bywáło ich iezykiem / podali. Lecz że do poda-
wania Kośćiołá tego / przynalezáłá tez zacna Akádemia
Krákowska / cześć iedne Iuris Patronatus máiac / gdy iey
wtym o Consens zadano / odpowiedziáłá / że to zchećia v-
czynić byłá gotowa / byle śie iey Jezuići zápisali / że szkoł

swych

swych w Krákowie nigdy otwieráć nie mieli. Opárli sie záraz ná to Jezuici / pokázuiąc priwilegia zwierzchności Kośćiołá Cátholickiego (do ktorego szkoły przynależą) Zákonowi swemu nádáne ná otwieránie szkoł po wszyckim świećie / y w tych że sámych miástách / gdźie są z dawna Akádemie. Opárł sie przy Jezuitách Krol Stephan / Opárł Biskup Myszkowski / Opárły sámże Legat Papieski Albertus Bolognetus Episcopus Messanensis.

Tandem po rozmáitych deliberáciách / obaczywszy Pánowie Akádemicy / że Jezuici iáśnie szli w rzeczách; y że było trudno contra stimulum calcitrare, sprzećiwiáiąc sie stolicy Apostolskiey / od ktorey przodkowie ich dozwolenie (tákże iáko y Jezuici) ná otworzenie szkoł swych w Krákowie / y Tytuł Akádemiey mieli y máią / oświaczyli sie z tym przed tymże Papieskim Legatem / że dla vczćiwośći powinney teyże stolice Apostolskiey / y zwierzchności kośćiołá Bożego / iáko dobrzy y prawdziwi Kośćiołá kátolickiego synowie / przykłádem swego nieposłuszeństwá / do pogorszenia Heretikom żadney okáziey dáć niechcący / pozwaláli Jezuitom pro sua parte Iuris Patronatus czásy wiecznemi kośćioł S. Bárbary / nic nie przecząc szkołom Jezuickim w Krákowie / ále te tylko iedne kondicią ná Jezuitách / dla pokoiu pospolitego między studenty wyćiągáiąc / áby gdy szkoły swe otworzą / studenći ich w księgi Krákowskiey Akádemiey / imioná swe wpisywáć dawáły / iáko iniwszyscy / á Pánu Rectorowi Akádemickiemu / w Controuersiách tych ktoreby sie z kim extra scholas, & materiam scholasticam, tráfić mogły / podlegáli; żeby onych nieinácżey iáko swych włásnych / po-

 zywáć

żywáć przedśię / y kàráć mogł dla záchowánia lepszego rzodu / y kárnośći miedzy gromádno młodzio.

Jezuići áby byli w prawo z Pány Akádemiki nie w chodźili / y niechcoc śię ná pierwszym wesćiu Zakonu swego do Krákowá ná zob ludziom podáwáć / iákoby wrzeczy słuszney / trudnemi być mieli / condicio te przyięli / zgodę z Pány Akádemiki záwárli / y pismá o tym przed wyżey pomienionym Legatem Pápieskim Anno Domini 1 5 8 3. Die prima & 4. Februarii ná żodánie sámychże Pánow Akádemikow (bo im ná tym wiecey niżeli Jezuitom należáło / ktorzy bez consensu ich / szkoły otwieráć mogli / per Priuilegia Apostolica) po dwá kroć vczynione stánęły; ktorych Autentiki sámez Jezuići máio / y pokázuio; ktore śię niżey położo.

ROZDZIAL WTORY.

Tego to pozwolenia / pismá nieprzyznawa P. Plebán / y zádáioc fálsz Jezuitom / iák żywa prawdę śmie twierdźić / że tego nigdy nie było / ále te pismá / chytrośćio Jezuicko zmyślone / y vczynione so. Przetoż wtym swym Discurśie trzećim o tym Consenśie / (dla ktorego też Consensem go náżwał) fałszu tego / ná Jezuity dowieść vśiłuioc / poczyna te° dowodźić ab autoritate swey własney osoby wiáry godney y ták mowi; Byłem ia ná ten czás w Krákowie / (lat temu czterdźieśći y kilká) á niesłychałem o tym / á bedoc tez czastko Akádemiey

wiedziá-

wiedziałbym o punktách / o ktorych ná ten czás rádzono. Ale ták WM. wiedz / co sie ná ten czás dźiáło. Gdy Jezuici do Krakowá naprzod przyszły / poczeli sie tez do Akádemiey pokázowáć / zwłászcza / ze tez niektorych z Akádemiey iuz miedzy sobą w Zakonie mieli / y podawney znáiomości náwiedzili Gorskiego / Pilzná / y inszych. Gdy vnich byli / per modum discursus pytáli Jezuici / iákimby sposobem mogli tez vczyć wespoł z Akádemikámi. Akádemicy powiedzieli o swym práwie / áby Rektor vniuersitatis ieden był nád Studentámi / nie Rektorow kilká: oczym WM. znaydźiesz wstátućie Koronnym: y rzecz to bydź niesłuszną vználi. Jezuici ná to odpowiedzieli: Niecháyże by y studenci byli pod władzą Rektorowską. Pátrz je WM. co sie stáło: Akádemicy nie ostrozni / Jezuici ostrozni / y dáleko / áz ná kilkádziesiat lat záglądáiący. Miely przy tey rozmowie / Szydlouium Notarium publicum, ktory przyszedszy do domu / præcipua oney rozmowy spisał / in formam instrumenti publici. Znowu pokilku dniách Legat Papieski Bolognetus záprosił do siebie kilku Akádemikow / vczestował: potym ro-

zmo-

znowe wniosł o Jezuitách. Tákże Akádemicy powiedźieli rozmáite inconueniencia ktore miáły ná ſtołeczne miáſto y Akádemia práwy koronnemi obwárowána náſtąpić. Przedśie oni kartę ſobie iákąś ſpiſáli/ktora to teraz pokazuią/ wßytko nie boßczykámi świadczą.

Ná ten pierwßy dowod P. Plebanowi odpowiáda ſie. Turpe eſt Doctori cum culpa redarguit ipſum. Jezuitom fałß zádáie/ ßálbierzámi ręke cudzą zmyſláiącemi one czyniąc; ácz nieſłußnie y nieprawdźiwie/ iáko ſie iáśnie niżey pokaże: á ſam nie ręke/ ále y oſobę/ y świádectwo fałßywe/ ktore iák żywo nie ieſt/áni było wdruk podáie: powiáda folio tertio ſwego Gratyſá/ że má lat 75. tu nád to przydáie że on był ná ten czás w Krákowie. Lecz ſie woboigu omylił/ bo go ießcze gdy ſię to dźiało/ ná świećie nie było/ chybá in materia prima, & in potentia remotiſſima, iáko ſą teraz ći ktorzy ſię zá lat 40. národzą. Ale ieżli ſie być ták rozumiał ná ten czás ná świećie/niemiał piſáć że był w Krákowie/ ále gdźie indźie wmnieyßy niżeli Kraków oſſádźie/ bo by ſie ták był nie minął zprawdą.

Lecz pozwolmy mu że iuß ná ten czás oſobá iego po świećie chodźiłá/ gdy to negocium tráctowano/ iednák ná ten czás ießcze w koßulce chodźił/ á Páni Mátká go chábinką wśćináłá/ gdy płákał: iákoß miał wiedźieć co ſie w tey ſpráwie dźiało! wiedząć ludźie/ wiele lat máćie miły P. Plebanie/ znáiąć was bárzo dobrze Jezuići/ y pomnią gdy ściesie v nich vczyli/ ábo y w Congregáciey tu iuß w Krákowie mießkáiąc bywáli.

To

To osobliwie smieszna / co P. Pleban wtym swym swiadectwie przydáie / że Jezuići wszytko niebosczykámi swiádczą / y iák niezwykłego coś y nágany godnego onym zárzuca. A záż prosze żywemi P P. Akádemicy dowodzą że ich Krol Jágiełło fundował / że im wolnośći rozmáitych nádał / że dozwolenie ná szkoły swe y promowowánie wnich / od stolice Apostolskiey / przez rozne Papieże máią / że wielkich Fámiliey ludzie y znáczne Panistá / Bákálarzmi y Mistrzámi y Doctorámi in Alma vniuersitate bywali. náwet / że on wielki / á dziwny sługá Boży / Beatus Ioan: Cantius, nie tylko był Olkuskim Plebanem / ále y Akádemiey Professorem; á zá nie zmárłych swiádectwy / á nie żywych Polszcze oznáymuią? Czyli że X. Skárgá Jezuitá vmárł / co po Polsku te Historio pierwszy wiekow nászych / o tym swiętym nápisał / y wdruk podał / á Miechowitá / ktory elogium przezacne / we swy Chronice temuż dał / wproch / sie obroćił; to iuż historia tá / wiáry niegodna / bo to niebosczykowie obá / ktorzy to swiadczą! Widźićie P. Plebanie / iáko ládáco / y ládáiáko piszećie. A zaś / y zakon stáry / y Euángelia sámá / y Kośćioł Boży / swiádectw zmárłych / ktore wy niebosczykámi názywaćie / nie záżywa? Habent Moysen & Prophetas, gdzie pożdzieiemy / ieżli náuká Plebáńska mieysce naydzie? Lecz / że nie tylko niebosczykámi / swiadczą Jezuići / wtey spráwie / niżey w Rozdziale ná oko sie pokaże.

Rozdział

ROZDZIAŁ TRZECI.

Dowodzi powtore tego fałszu ná Iezuity P. Pleban/ ztąd / że tego consensu w kśięgách Akádemickich niemász. Zwyczay mowi Akádemicki iest gdy o czym rádzić máią / gdy się zezwolą wszyscy / ná piszą Conclusią / á káżda Conclusia / by y onaymnieysza rzecz / w kśięgách pisána być musi y w tych kśięgách Conclusionum vniuersitatis, nic nie znaydziesz tákiego / co to Iezuići vdáią.

Odpowiádam à Iure ad factum nie idzie árgumentum/ áni żaden dowod / P. Plebánie. Ták bywáć zwykło y ták według / zwyczáiu być miáło / Ergo się ták działo / non valet sequela; bo ábo áffekt iáki / ábo niedbálstwo / może zwyczáiowi zwykłemu przeszkodzić. Iáko niezáraz twierdzić możemy / gdy kto był powinien / co w kśięgi nápisáć / że to zá pewne nápisał / á nie opuścił / zniechęći / ábo zniedbálstwá; ták też nie záraz to idzie zá tym / że kto opuścił to co był powinien nápisáć / że się to iuż niedziało. Powinna rzecz iest imioná dzieći/ktore krzczone bywáią w kśięgi wpisywáć; tákże y śluby ktore w stan małżeński wstępuiącym daią / á przećie iák to niedawno znowu do skutku przywodzić poczęto.

Gdyby kto komu zádał (choćby też y sámemu P. Plebanowi /) żeś ty Poganin niekrzczony; ábo státecznemu iákiemu człowiekowi żonátemu / że ná wiáre / á nie ślubnie z Małżonko

Małżonka twa mieszkaß / y chćiał to probowáć ztąd / że tego w kśięgách kośćielnych niemász / á záßby ten dowod co ważył / ieżli insze są tego documenta. Czyli raz opuszczáią Plebani rzeczy tákie / choćiaże onych práwá kośćielne surowße / niżeli Akádemickie / do tego obowiezuią. A záż nie chętny iáki Iezuitom / ták iáko to P. Pleban / tego vmyślnie niemogł opuśćić? á záß ná kárćie terminate vczyniwßy wprzod / áby był potym powoli wkśięgi sáme nápisał zániedbáć ábo zápomnieć? Czyli S. Cázimierz Cánonizowány nie iest / y nie był à Leone X. Papa, dla tego że Polscy pisárze / y Cáncellárie ktore o to pisáły / imieniem Krolewskim prosząc Papieżá / wkśięgi swe tego pozwolenia o co proßono wpisáć zániedbáli: co ták głowe ludziom bárzo mießáło / że teß y sámiß PP. Akádemicy Krákowscy / czásow nászych / dopiero Mßy Requiem, záń niedawno spiewáć przestáły co rok: co sámże nieboszczyk P. Doctor Gábriel Ioánnicius Akádemik Iezuitom / przy bytnośći mey / powiádał. A Krol J. M. Pan nász Miłośćiwy chcąc śię dowiedźieć / czego śię wtym trzymáć Polská miáłá / vmyślnie Kśiędzá Grzegorzá Swiećickiego Kánoniká Wileńskiego do Papieżá Clemensá 8. wposelstwie z tym wyprawił Anno D. 1603. Czyli rozmáite osob rożnych w Koronie Priuilegia / y dániny onym vczynione / nie są ważne dla tego / że część Aktow Koronnych / pod Wárną / przy Władisláwie zginęłá / á część / iáko niektorzy vdáią / w Wilnie zgorzáłá / wktorym te wpisáne były / á Originały ich tylko zostáły. Ták teß y wtym o czym teraz rzecz / mowi śię / Máło nátym że tego teraz w kśięgách PP. Akádemikow

mikow nie czytamy / mogło to być pierwy / á choć by teß nie
było / ná tym nic; bo zniechęci piſárzá / ábo niektorych
inych / ábo teß y zniedbálſtwá opußczono być mogło. Ale
dośić ná tym / że przed ſámym Legatem Papieſkim Origi-
nały Autentyczne Conſenſu tego vczynione / znáyduią ſie / y
ſwiádectwem żywym / á nie ſámemi tylko niebośczykámi
czáſow náßych tego potwierdzono / iáko ſie niżey powie.

ROZDZIAŁ CZWARTT.

POtrzećie dowodzi falßu Jezuickiego P. Ple-
ban / z tego; że oni poſseſsiey / tego dozwolenia
ßkoł / niewzięli ná ten czás; ále czekáli áżby dá-
wni Akádemicy wymárli; czegoby byli pewnie
nieczekáli / gdyby byli / prawdziwy Conſens od
Akádemiey mieli; y ták mowi / Jezli to ná ten czás
otrzymáli v Akádemikow / czemuß záras poſseſ-
ſionę nie wzięli? że ßkoł ießcze byly nie zbudowáli!
O nie to: vczyli by oni wládá izbie / browárze ábo
piekárniey / tylko áby ſwoie práwo vgruntowáne
mieli. Ale dla tego oni / ná ten czás nie záczyná-
li ßkoł / że to był ßcript falßywy / zmyślony: ie-
ſcze żyli ći ktorych to podpiſy pokázuią: pokazálá
by ſie byłá záraz ich práktiká. Czekáli ták wiele
lat / áż ći wymárli: młodzi Akádemicy potym ná-
ſtąpili /

ſtapili / ktorzy pámiećią támtych lat dawnych nie
záśiegáią; ták dopiero kárte wſzedzie poká-
zuią.

Odpowiádam. Dosyć śmiáło y beſpiecżnie / iednák nie
po Plebáńſku / áni teſz po Chrześćiáńſku / á náwet / áni po-
ludzku / zárzuca P. Pleban Jezuitom / czego dowieść iá-
ko żywo niemoże; by był podobno nie tylko Medykiem / y
Aſtrologiem / y Rectorem / ale teſz y Juriſtą / niewiem iá-
kim y Theologiem nawiekſzym. Twierdzi; że Jezuici poká-
zuią Conſens / reką rozmáitych Akádemikow podpiſány /
ktorzy iuſz dawno pomárli; á to ieſt falſz y potwarz ták iá-
sna / że słońce weſrzod południa świeći; gdyż iák żywo pi-
ſmá tákiego Jezuići áni máią áni mieli / y dla tego teſz niko-
mu nigdy niepokázowáli / áni śie z nim ozywáli / ná kto-
rym by były podpiſy PP. Akádemikow; ále tylko pokázo-
wáli y pokázuią Inſtrumenta publica dwoie rożne /
w tey máteriey / à publico Notario vczynione y nápiſáne
przed Legatem Papieſkim / ktore wnet tu położą. Z czego
káżdy baczny / iáśnie baczyć może / iáko ma wierzyć w inſzych
rzeczách P. Plebanowi / zle Jezuity vdáiąc emu iáko wrze-
czy ták iáſney / (to ieſt w piſmách tych ktore ták wiele lu-
dzi / iáko ſamże P. Pleban twierdzi / widziáło) ták iá-
wnie / ták grubo / ták bez boiáźni Bożey / y wſtydu wſze-
lákiego / Jezuity ſzkáluie / y ná nich kłamie.

Przetoſz niedla te / iáko to on twierdzi / (bo śie o tym Je-
zuitom áni śniło) ſzkoł ſwoich dotąd w Krákowie nie o-
twieráli / ále dla inſzych przyczyn: Pierwſza / że śie nie
ná pozwoleniu PP. Akádemikow / w otworzeniu ſzkoł ſwo-

ich fundowáli; ále ná priuilegiách / y dozwoleniu Pápieskim / ktoremu sámiż oni PP. Akádemicy / iáko báczni y prawdziwi Synowie Kośćiołá Bożego / w powinnośći swey Kátolickiey poczuwáiąc śie / contrádikowáć ábo przeczyć áni chćieli / áni śmieli. Zezwolenie PP. Akádemikow do tego było służyło / áby Jezuići / bez práwnych zá-ćiągow / y od Controuersiey / z Pány Akádemikámi / z strony szkoł / wolnemi być mogli; do czego bránia possessiey zá-razem nie było potrzebá: choć by bowiem byli PP. Akádemicy / szkołom Jezuickim sprzećiwiáć śie chćieli / nic by byli nie wygráli; bo iásne dozwolenie ná to Jezuići máią. práwem iednák nie co PP. Akádemicy turbowáć by ich byli mogli do czásu / czego sobie Jezuići nie życzyli; áż do tego teraz przećie przyszło.

Druga / że mieyscá do tąd sposobnego / ná to / nie mieli; sam Dom Professow / áż do Roku 1 6 9 0. ták był ćiásny / y mizerny / że káżdy rzeczy Jezuickich świádomy / słusznie śie dziwowáć ták nikczemnemu mieszkániu ich muśiał; Mieysce przy S. Pietrze / nie záraz iáko potrzebá do náuk sposobione być mogło; y sposobiony fundáciey ná wyżywienie nie miáło; á trudno ptászká w klatkę sadząć / áby śpiewał / máku niemáiąc / ktorym byś go karmił. To prawdá co przydáie P. Pleban / że tám iego podpisu niemász: bo ieźli inych / co prawdziwie iusz ná ten czás ludźmi byli / y w Akádemiey vczyli / niemász ná tym pismie ręki / toć pewnie pogotowiu y ie°/ ktory ná ten czás gdy śie to dźiało / ábo ieszcze nie był człowiekiem / ábo ledwie dźiećkiem tylo; choć ták śmiele waży śie twierdźić / że iusz ná ten czás cząstką Akádemiey był / y publicé czytał.

ROZ-

ROZDZIAL PIATY.

Czwarty dowod Plebáńſki ieſt iż Jezuići oſobliwie ná tym piſmie ręką X. Jákubá Gorſkiego Rectorá Akádemiey ſczycą ſię/ á on był niechętny Jezuitom / bo piſał przećiwko Herbeſtowi / z ktorym ſie o Periody wádził / ktory potym Jezuitą zoſtał: Tákże przećiwko Franchenowi/ ktory kiedyś był Jezuitą: iákoż tedy miał podpiſáć ná ten ſcript / wiedząc o ſwym aduerſarzu Herbeśćie v Jezuitow! Nád to tenże X. Gorſki w piſmách ſwych / zowie Jezuity Societatis IESV homines nie Patres; zkądznáć iákie miał Gorſki rozumienie o Jezuitách / y widzę że to ieſt fałſzywe piſmo.

Odpowiádám. Podpiſu X. Gorſkiego / iák żywo ániż pokázowáli / áni pokázuią / ná tym piſmie Jezuići / bo go tám nigdy nie było / áni prawdziwego / áni zmyſlonego. P. Pleban to wſzytko ná Jezuity zmyślił. A że ſam zmyſla / ná potwarzenie Jezuitow áby ſwego mogł dopiąć / iáko ſię ie mu podoba: przetoż toż rozumie o Jezuitách / że też oni ná dopiećie ſzkol ſwoich / zmyſlili rękę X. Gorſkiego / o czym ſię im áni śniło.

Dowody niechęći X. Gorſkiego ku Jezuitom / ieśli były godne druku / niecháy káżdy baczny oſądzi / y ieżli ſłuſznie o

X. Gorſkim / człowieku ták zacnym / pomyślić kto może / że on dla tych pomienionych przyczyn / y ſwey priuaty/miał przeczyć rzeczom ták poważnym / y niepodpiſáć / gdyby tego była potrzebá wyciągáłá; o co go iednák nie proſzono / bo też żadney potrzeby nie było. Ják wielce ſobie Jezuity X. Gorſki poważał / y co o nich rozumiał / wyráźnie to świátu wſzytkiemu pokazał / wteyże Præfaciey ktora wſpomina P. Pleban / gdzie do Krolá wielkiego Stephaná Batorego / ták mowi. Schola illa diuinitus his temporibus inſtituta, quàm Maieſtas veſtra maximi facit, & omnibus modis promouet IESV Societatis &c. y opiſuiąc wtejże Præfaciey / opłákány ſtatum Cátolickiey Religiey/ ná on czás w Polſzcze / ták mowi do tegoż Krolá: Illa multorum, multis iniurijs ita oppreſſa, & vulneribus hæreſeon ita conſauciata eſt, vt caput adhuc attollere nequeat; grauiter gemit in media via, cum illo vulnerato, qui deſcendens Hieroſolymâ incidit in latrones; iacens erigere ſe non poteſt; quam nec ſacerdos, nec Leuites, nec ſcriba vllus, Phariſæusq; aſpiciat: ac neq; Samaritanus occurrit, qui miſericordia commotus vulnera eius alliget, vino lauet, oleo inungat, impoſitamq; iumento ſuo in diuerſorium deferat, curamq; eius habere præcipiat. Quæ equidem ita omni ope deſtituta, totq; à latronibus Hæreticis, in quos incidit, vulneribus confecta, ad te vnum aciem oculorum, quos iam vix attollit, conuertit, te vnū, proſpectat, â te opem vitamq; expoſcit, in tuum diuerſorium deferri cupit, opes tuas regias, manus tuas medicas implorat, cuius patrocinium niſi ſuſceperis, ſi ita corvulnera-

uulneratum telis hæreticis, morumq́; nostrorum iaculis, absq́; præsidio reliqueris, vitam amittat necesse est. Nizey támze o teyze máteriey przydáie. Illa totum animum ad te vertit, oculos vix ægra attollens, præsidia tua supplex implorat, manumq́; vt alleuetur porrigit, huius Serenissime REX patrocinium recipe, huius vulnera vino pietatis tuæ, & oleo sancto illo tuo, quo vnctus regnas, vnge, fasciaq́; maiestatis tuæ obliga, & iumento potestatis tuæ Regiæ, impositam, in Ecclesiam, domum eius sanctam, pietatisq́; diuersiorium defer.

Zczego widziemy nie tylko w iákiey toni res Catholica gdy Jezuići szkoły swe w Polszcze rozkrzewiáć poczynáli/ byłá / ále tesz iezli dla periodow Herbestowych X. Gorski / tanti zeli & pietatis homo, zániechałby był/ podpisáć sie ná tym instrumentum, priuatā controuersiā, publicæ vtilitati præferendo, gdyby tego iáko sie powiedziało / potrzebá byłá wyćiogáłá; y iáko z teyze żarliwośći swey / ná pozytek Kośćiołá Catholickiego słusznie z drugimi PP. Akademiki / ná szkoły Jezuickie w Krákowie pozwolił / wiedzac iákiego rátunku Religia Kátholicka potrzebowáłá / á wiedzac ze Jezuići według swey Reguły / nie pomáłu do tego szkołámi swemi dopomoc mogli / dla czego tesz / zakon ich scholam diuinitus his temporibus institutam názwał. Co niechay P: Pleban strawi iezli może / ktory sie ważył / w tym ták ládáiáko wspomnieć / zacnego tego Akádemiká / ábo ráczy / nie tylko zacney tey Akádemiey / ále tesz / y wszytkiego Krolestwá tego ozdobe ták zacna / smieiac to o nim twierdzić / ze był niechetny Jezuitom dla Herbestá y Fránkena.

kena / y że Jezuitow minus honorificè w piśmách swych wspomniał.

A iż Fránkena znowu wspomniał P. Pleban ná vßczypnienie Jezuitow / niechay wie / że Fránken do pokuty się náwrocił / & cum S. Petro dignos afferebat Pænitentiæ fructus, bo w nim educatia Jezuicka zła náture przemogła / zá osobliwą łáską Bożą; & qui negando Christū, secutus fuit Petrum errantem; tenże secutus est eundem pænitentem; O czym wßytkim sam że wpismie od siebie nápisánym / y wdruk podánym we Wrocławiu Sląskim / więcey niżeli przed 40. y kilka lat ták mowi. Cū miser ego peccator, errorem tandem meum agnoscens, dignum hæresi mea supplicium diuinum expectarem; ecce omnipotens, & misericors, cæli terræq; Imperator, Christus Opt. Max. &c.

Y prosząc / áby go z Pánem Bogiem poiednály / przydáie. Rogo itaq; etiam vos, ò Patres & Fratres, quondam mei, in Christo Charissimi, rogo vos plus etiam quàm possum, vt me errantem ouiculam, si non ad proprium vestrum (scio enim per Constitutiones vestras non licere in Societatem IEsv recipi hominem, qui semel fidem Catholicam abiecerit;) saltim in commune Ecclesiæ Catholicæ ouile, recipere velitis, vt ibi si Dominus Iesus grauē mihi hunc lapsum ignouerit, habeam salutem; sin despexerit peccatorem, habeam saltem illic sepulchrum. Quod si precibus istis meis non contenti, pænas quoque aliquas expetitis: satis ego multas hactenus tum corporis, tum animi dedi pænas; corporis quidem, eo quod mores Socie-

tatis

etatis IEsv mihi prorsus infixi hærentes, permultas vbiq; persecutiones pepererint: animi vero, quia horam mærore vacuam adeo habui nullam, vt dormiens etiam auditus fuerim, cum casum hunc meum deplorarem, tanquam inter mortuis vocibus clamare; Miseremini mei, miseremini mei, vos saltem amici mei: quia manus Domini tetigit me.

A nákoniec/ oświadczáiąc się/ że swoie stáłośćią w Cátholickiey Religiey/ á że do śmierći/ y wyznawáiąc że mu do powstania z ták ćieżkiego vpadku pomogło záchowánie czystośći / y wystrzegánie się łakomstwá / ták mowi:

Totum ego mundum, qui me hactenus extra vestram Religionem aluit, testem imploro; me nullas in hoc seculo opes quæsiuisse, nihilque contra votum Castitatis fecisse, sed eandem, quam apud vos Deo promisi, Castitatem conseruasse.

Si posthac meam in Religione Catholica cōstantiam requiritis tum ita me iam affectum scitote, vt etiamsi mihi vitam condonandam non putaretis, multo tamen occidi mallim à Catholicis, quam viuere apud Euangelicos homines, nulla nec solida Caritate, nec virtute, nec doctrina præditos: & quantumuis nonnulli Catholici Doctores, quos Euangelici nostri barbaros vocant, errarent; multo tamen malim cum ipsis tanquam cum ingeniosis, & propter rerum, quas tractant, subtilitatatem, necessario lingua barbaris, errare: quam cum his, qui non lingua, & verbis, sed doctrina & morib⁹ sunt barbari, verū sentire.

Co wszytko nie ná pociechę P. Plebanowi ktory vpadkiem

Fránkenowym Jezuity záſtydźić vśiłował: powſtánia zbłędu y pokuty tey ie° nie doczytáwſzy ſie/ ani ſie oniey zpytawſzy.

ROZDZIAŁ SZOSTT.

Lecz żeby ſie wſzytkim zgołá odkryła dowodnie tá ták znaczna potwarz ná Jezuity/ zſtrony tego Conſenſu dawnych PP. Akádemikow/ y podpiſu ich od Plebaná zmyſlona/ y że to ſczyrá á iſtotna prawdá/ co ſie wtych piąći rozdziałach/ o tym nápiſáło wiedzieć potrzebá. Iſz gdy Oćieć Swięty Vrbanus VIII. J. M. X. Legatowi ſwemu teraznieyſzemu/ Ioanni Baptiſtæ Lancellotto, Epiſcopo Nolano, rozkázał był Jezuity z Akádemią vſpokoić: y w práwá ſtron obudwu weyrzeć; ná ten czás Jezuići przy pokazániu praw ſwoich ná ſzkoły/ Conſens teſz ten Akádemiey/ o ktorym ſie mowi produkowáli/ pokázuiąc/ że nieſłuſznie ich/ teráznieyſzy PP. Akádemicy turbuią ponieważ przodkowie ich wiedząc dobrze o práwach tych Jezuićkich ná ſzkoł otwieránie ſámiż ſie Conſenſem ſwym obwiązáli/ że trudnośći w tym żadney Jezuitom czynić niemieli/ idque ob reuerentiam ſedis Apoſtolicæ. Tám ná ten czás ná oko nie tylko J. M. X. Legat ále y ſámiſz PP. Akádemici obaczyli/ autentyczne te inſtrumentá nie zpodpiſy X. Gorſkiego/ ábo inych Profeſſorow (iáko Pleban potwarzaiąc zmyſla) ále more ſolito, podpiſem Notarij publici, vtwierdzone/ y gdy tego żądáli/ áby Jezuići piſm onych/ do przepiſánia im pozwolili/ vczynili to chętnie/ á ſtawu ich dufáiąc nie tylko przepiſáć dopuśćiły ále teſz y autentykię

tentyku sámegoż powierzyli / (drugi iednák tákiż autentyczny Exemplarz przy sobie zostáwiwszy) ktorego dotad PP. Akádemicy niewrocili choć sie imgo vpominiano nie raz.

Instrumentum Autenticum, w ktorym ten Consens táki iest ad verbum, vt sequitur.

IN DEI NOMINE AMEN.

Per hoc præsens publicum instrumentum, cunctis id intuentibus pateat euidenter, & sit notum. Quod Anno á Natiuitate eiusdem Domini 1583. Die vero prima mēsis Februarij, Pon. SSmi. D. N. D. Gregorij Papæ XIII. anno vndecimo. In mei Notarij publici testiumq; infrascriptorum, ad hoc specialiter vocatorum, & rogatorum, præsentia, personaliter constituti, Reuerendis. D. D. Martinus Pilsnen, Cracouien. Ioannes Curelouien. Clepardien, Canci: Sacr. Theolog. Doctores; Paulus, Loden, Artium Magister, Sacræ Theologiæ Baccalaureus; nomine totius vniuersitatis Cracouieñ, coram Reuerendissimo D. Alberto Bolognetto, Dei Gratia Episcopo Massañ, & Sanctæ Sedis Apostolicæ, in Regno Poloniæ Nuncio D. suam ℞mam ita allocuti sunt. Quod cum audissent cupere D. suam ℞mam. vt priuilegium de concessione Ecclesiæ Sanctæ Barbaræ, Cracouiæ, factâ Reuerendis Patribus Iesuitis, simpliciter fieret, absque vlla restrictione, vel mentione de scholis, & Collegijs, permouit hoc animos RR. DD. de vniuersitate, vt statim perquirerent, an aliquo modo D. suæ ℞mæ. satisfacere possent, quemadmodum & in aliis capitibus, quæ per Auditorem suum in Vniuersitate proposita sunt, satisfecerunt:

runt: præsertim cum etiam Reuerendissimum D. Episcopum Cracouien. id maxime cupere intelligerent, cuius nomine Rndus: D. Christinus Drozdowski, D. suæ R^mæ Cancellarius, ad R^mum. D. Nuntium, eodem tempore missus est. Quod attinet igitur ad hoc ipsum negotium, de Ecclesia Sanctæ Barbaræ, considerarunt præfati R R. DD. veram esse in se rationem, adductam à R^mo. D. Nuncio, nempe quod concessio Ecclesiæ, nihil commune habeat cum Collegio, & schola, Sed quia RR. Patres Iesuitæ, in huius rei tractatione, mentionem habuerunt (quamuis obiter & quasi transeuntes) de schola, ab ipsis instituenda, debuerunt RR. Patres de Vniuersitate, pro ipsorum officio, aures arrigere, & cauere, ne hæc intentio, aliquid præiudicii, in posterum vniuersitati posset afferre: & ita concedendo id quod dicit, D. sua R^ma. quod de schola in præsentia non agatur; debent tamen illud etiam spectare, quod non expresse agitur, sed aliqua ratione intenditur. Et hæc est ratio, cur in prædicto Priuilegio, vellent præfatam restrictionem fieri; nempe vt R^ndi. Patres, quibus Ecclesia Sanctæ Barbaræ conceditur, scholam aliquam, aut Collegium instituere non possent. Nihilominus vt præfati DD. de Vniuersitate, aliquod præstent argumentum deuotionis suæ, erga sedem Apostolicã, ad hoc sese adduci passi sunt, vt permittant etiã scholã aut Collegium à Patribus institui posse, dummodo ipsorum quoque Patrum scholares, Vniuersitati incorporati, eiusdem vniuersitatis Rectori, pro tempore existenti, pareant & subsint, secundum ipsius vniuersitatis iura, & priuilegia. Item e-

tiam

tiam præfati DD. Vniuersitatis, contenti sunt, vt nulla fiat mentio de schola, in Priuilegio, dum mcdo D. sua Rma contenta sit, vt apponatur illa clausula, citra præiudiciũ Iuriũ & Priuilegiorũ Cracouien. vniuersitatatis. Super quibus omnibus & singulis, præfati RR. DD. vniuersitatis, sibi à me Notario infrascripto, vnum vel plura publicum seu publica, fieri petierunt, atq; confici, instrumentũ & instrumenta. Acta fuerunt hæc Cracouiæ in ædibus solitæ residentiæ, prædicti Rmi D. Nuncii Apostolici: anno, die, mense, Pontificatus, quibus supra; præsentibus, Rndo. D. Sanislao Rescio, Decano Varsauien. Frãcisco Seragonio Lucanæ Diæcesis Clerico, & Stanislao Zberowski Canonico Wieliunen ad præmissa testibus. Et ego Stanislaus Schydlouius, Clericus Cracouien Diæcesis, publicus Apostolica authoritatate, & Illmi ac Reuerendissimi D. Nuncij Apostolici Causarum Curiæ Notariús, Quia præmissis omnibus sic vt præfertur, vna cũ prædictis testibus præsens interfui, eaque sic fieri vidi, & audiui, Ideo hoc præsens publicum instrumentum, manu mea scriptum, subscripsi, ac in publicam formam redegi, signoq; nomine & cognomine, meis solitis, & consuetis signaui. In fidem & testimonium præmissorum rogatus & requisitus.

Signum vero Notariatus prædicti Rndi Stanislai Schydłoui i, est stellæ instar, supra lineam rectam; & tres veluti monticulos, linea circumductos, hæc verba intro scripta continentes, virtuti omnia parent.

ROZDZIAL SIODMY.

Aiż niektorzy z Pánow Akádemikow / ozwáli się zżym / że oni ná tey Conuocácij nie byli / ná ktorey Akádemia Deputáti y swe / niżey pomienione / do J. M. X. Legatá wysłała / Jezuitom nie tylko Kościoł S. Bárbáry / ále y szkoły w Krákowie pozwalaiąc / z kondicia tą tylo sámą / wpisowánia w Metrykę Akádemicką studentow ich / y posłuszeństwá J. M. Pánu Rectorowi / ále prágneli to ná Jezuytách wytárgowáć / áby nie tylko studenci ich / ále też y oni sámi / pod posłuszeństwem J. M. P. Rectorowym byli. J. M. X. Legat zádziwiwszy się temu / y biorąc to sobie zá lekkie poważenie y despekt / gdzieby insza resolucia y Conclusia ná Conuocaciey Akádemia vczyniła / á insza iemu Deputáci od niey posłáni / przynieść byli mieli / koniecznie chciał / áby wszyscy Pánowie Akádemicy / ktorzy ná támtey Conuocaciey byli obecni / przysięgáli / iezli Akádemia to pozwolenie szkoł Jezuitom w Krákowie pozwoliła / ná sámych tylko studentach Jezuickich posłuszeństwo J. M. P. Rectorá Akádemickie° wyciągáiąc / czyli też tegoż / po sámych Jezuytách prágnela. Lecz áby do tey przysięgi nieprzychodziło / zábieżał temu J. M. X. Jákub Gorski / Rector tey zacney Akádemiey / stanawszy sámosiodm / z przednich Professorow / przed J. M. X. Legatem; y wyráźnie y iáśnie świádectwo dáiąc; że ták á nieinácżey / to wszytko / iáko Deputáci iemu odnieśli / stało się: prosząc áby do przysięgi Akádemiey nie przywodził; á ná to wszytko co się wprzod concludowało zezwalaiąc. Co wszytko záraz J. M. X. Legat zápisáć kazał. Instrumentum publicum czyniąc ktorego słowá własne te są.

In

IN NOMINE DOMINI AMEN.
Per hoc præſens publicum inſtrumentum, cunctis pateat euidenter & ſit notum. Quod anno à Natiuitate eiuſdem Dni 1583. die vero quarta menſis Februarij Pontificatus SSmi D. N. D. Gregorii Papæ XIII Anno vndecimo In mei notarij publici, teſtiumq; infraſcriptorum, ad hoc ſpecialiter vocatorum, & rogatorum, præſentia, perſonaliter conſtituti, Magnificus & Excellentiſsimus D. Iacobus Gorski Rector Vniuerſitatis Academiæ Cracouienſis, Martinus Foxius Philoſophiæ & Medicinæ Profeſſor, Ioſephus Vrzedouius, Staniſlaus Curzelouius. Albertus Sieprcius, Matthias Wyſzomierski, & Venceſlaus Bazenius Magiſtri Profeſſores Academiæ Cracouien, coram Reuerendiſſimo D. Alberto Bolognetto Dei gratia Epiſcopo Maſſanenſi, & Sanctæ Sedis Apoſtolicæ, in Regno Poloniæ, Nuncio, & cum coram Dominatione ſua Reuerendiſsima, prædicti Eccellentiſſimi viri vniuerſitatis, de negotio conceſſionis Eccleſiæ D. Barbaræ Cracouiæ, Rndis Patribus Societatis IESV, facta ac de Collegio dictorum Patrum, aliquandiu diſceptaſſent, tandem in hanc ſententiam deuenerunt, & hoc promiſerunt Reuerendiſsimo D. Nuncio, imo etiam rogarunt, vt in hoc vellet acquieſcere, vt priuilegium ſimpliciter ſcriberetur, abſque vlla mentione vniuerſitatis, & etiam abſque illa clauſula Citra præiudicium iurium & priuilegiorum vniuerſitatis, licet de hac clauſula alias fuiſſet diſceptatum; ſed tamen habeatur mentio de Eccleſia S. Alberti in iſta verba, ſaluo tamen Iurepatronatus eius Eccleſiæ, quod omni ex parte integrum manere volumus, &

acce-

accedente etiã ad id vniuersitatis Crauien. cuius est Ius-patronatus consensu. Y tak wprzod opisawszy namowy sposobu napisánia Przywileiu ná kościoł S. Bárbary: ochraniaiac wyráźnie Iuspatronatus Kościołá S. Woyciecha: przydáie záraz to o czym iest rzecz teráźnieysza ták własnie.

Quantum verò ad instrumentum, sub die prima præsentis huius celebrati, hic apud Reuerendissimum D. de propositione facta, per Excellentissimos DD. Deputatos, cum videret Dominatio sua Reuerendissima, nonnullos dicentes, se non adfuisse in Vniuersitate, in qua illi fuerunt deputati; & ita illorum Fidem, in dubium reuocari, atq; instabat vt examinarentur testes omnes, qui ei de fuerant, præstito prins per eos iuramento, & præsertim Reuerendus Dominus Cancellarius Reuerendissimi D. Episcopi Cracouiensis, qui tunc præsens, dixit dictos DD. Deputatos, illa verba etiam accommodasse, quæ spectabant ad Collegium, & scholam, & expresse dixisse, quod non intelligebãt. Reuerendos Patres Societatis IESV, esse subditos Rectori, sed tantum scholares. Cum hæc audirent præfati Excellentes DD. de Vniuersitate, dixerunt, Reuerendissimo D. Nuncio, non esse necesse hac de re testes examinare; neminem enim negare, quin illa facta fuerint. Et tunc Reuerendissimus D. promisit, se ab hoc destiturum, & prædictis acquieturum &c. Potym znowu, opisánie sposobu Przywileiu wspomnianego, ná ten że S. Bárbary Kościoł, wspomniawszy ták sie to instrumentum publicum kończy.

Super

Super quibus omnibus & ſingulis, prædictus Reuerendiſsimus D. Nuncius, mihi Notario infraſcripto, vnum vel plura, publicum, ſeu publica, fieri mandauit atque confici inſtrumentum, & inſtrumenta. Acta fuerunt hæç Cracouiæ in ædibus ſolitæ Reſidentiæ præfati Reuerendiſſimi D. Nuncij Apoſtolici, Anno, Die, Menſe, Pontificat. quibus ſupra. Præſentibus Reuerendiſso D. Martino Białobrzeski Epiſcopo Cameneceñſi, Reuerendo D. Staniſlao Białobrzeski Abbate Andreouienſi, Franciſco Seragonio Lucanæ Diæceſis Clerico, & Staniſlao Zberowski Canonico VVielunenſi, ad præmissa teſtibus. Et ego Staniſlaus Schydlouius Clericus Cracouienſis Diæceſis, Publicus Apoſtolica authoritate, & Illuſtriſsimi ac Reuerendiſsimi D. Nuncij Apoſtolici Cauſarum Curiæ Notarius, quia præmiſſ. omnibus ſic vt præfertur, vnâ cum prædictis teſtibus, præſens interfui, eaque ſic fieri vidi, & audiui: Ideo hoc præſens publicum inſtrumentum, manu mea ſcriptum, ſubſcripſi, ac in publicam formam redegi, Signoque, nomine, & cognomine meis ſolitis & conſuetis ſignaui, in fidem & teſtimonium præmiſsorum ex mandato prædicti Ill^mi & Rndis^mi D. Nuncij Apoſtolici. Signum vero Notariatus prædicti Notarij ieſt toż / co y w pierwſzym Autentyku De Data prima Februarij.

ROZDZIAŁ OSMY.

W ten tám tedy czás wyżey pomieniony / gdy J. M. X. Legat / piſmá te prawdziwe (á nie zmyſlone iáko

P. Pleban twierdzi) obaczył: y zá tákie/iáko vera & nō dubia instrumenta publica, nie tylko viuæ vocis oraculo, ále tesz y pismem swym/ de Data die nona Iulij 1 6 2 4. oznał: A potym y iásnie/ Jezuickie/ od zwierzchności Kościelney/na szkoły práwá; potężnie do zgody Pánow Akádemikow/ iáko mu było z Rzymu nomine Sanctissimi nápisano/ prowádzić vśiłował. Lecz oni w przod o dilácią prośiwszy/ y ene otrzymawszy/ do sámego Papieżá potym ápellowáli; co gdy iemu oznaymili/ list do nich ten nápisał.

ILLVSTRES ET ADMODVM REVERENDI DOMINI.

Postquam Dominationibus vestris concordiam cum Patribus Societatis IEsv ratione Collegij nuper in ista Ciuitate erecti, à me pertractatam renuere placuit, totam causam iure terminandam ad S. Romanā Rotam, delatā esse, summopere gauisus sum. Non dubito enim, quin à Tribunali omnium qui sunt in orbe terrarum spectatissimo, sententia irrefragabilis emanatura sit; cui demum vtraque pars, æquo animo acquiescat. Interim verò puto DD. Vestras, pro ea quæ sapientiæ studiosorum propria est, prudentiâ, prædictam sententiam, absque vlla rerum innouatione, pacificè præstolaturas; modesteque cum Patribus atq; amicè omninò acturas. Verùm quia fieri potest, vt immoderatus discipulorum, vtpote iuuenum ardor, eosdē ad violentiora compellat, dictos Patres laces-

lacessendo, easdem Dominationes vestras, hortor, vt dictos discipulos, modis omnibus coerceant; idq; agant, vt manifestum sit, non minus in hisce scholis scientias, quã modestiam, pietatem, ac debitam erga Religiosos viros, & quidem de Christiana Republica benemeritos, reuerentiam edoceri. Displicet enim audire, quosdam nuper ex prædictis Discipulis Academiæ, immodica audacia furẽntes, vsque lapides in fenestras Collegij Societatis IESV intulisse; eiusdemque Societatis Discipulos, varijs iniurijs affecisse. Sanè huiusmodi res, nec Christianã pietatem nec Academicæ Institutionis modestiã, præseferunt. Quare existimo DD. vestras per seipsas, quantocius huic malo obuiam ituras, nè é summæ eruditionis scholis, pessimos indecentiæ fructus, deriuatos esse credatur; sed eosdem, vbi opus fuerit monituras, aut castigaturas fore. Porrò sicuti id mihi gratissimum, ita Academicæ dignitati, maximè accommodatũ, existet. Interim DD. vestris me enixè commendo. Varszauiæ die 3. Mai 1625.

ROZDZIAL DZIEWIATY.

Słyszącz potym nie raz/ ten że I. M. X. Legat/ iáko tá spráwá in Tribunali Apostolico byłá rostrzasána/ á prágnac áby ták Rzym/ iáko y Polská wiedziáłá/ że też y on wo tym prácował/ y ile z niego było/ stárał się satisfacere mandatis Sanctissimi, processa iey in suo foro, ad posteritatis memoriam, nápisáć roskazał; y ręká swą/ on podpisał/ y pieczęći przyłożeniem vtwierdził/ ktory táki iest.

 Ioannes

IOANNES BAPTISTA LANCELLOTTVS, DEI & Sanctæ Sedis Apostolicæ gratia Episcopus Nolanus, nec non Sanctissimi in Christo Patris, & D. N. D. Vrbani diuina prouidentia Papæ VIII. Prælatus domesticus, & in Capella eiusdem Assistens, ac pro eodem Sanctissimo, ac eius Sta. Sede Apostolica, ad Serenis. Sigismundum Tertium, Poloniæ & Sueciæ Regem, totumque Poloniæ Regnum, Lituaniæ Ducatum &c. cum facultatibus Legati de Latere Nuncius, Ad perpetuam rei memoriam, & ad omnem meliorem effectum, & finem, præsentibus nostris, significamus, quorum interest, intererit, aut interesse poterit quomodolibet in futurum, qualiter nos alias, & sub mense Iulio Anni 1624. vigore litterarum Ill^mi. & Rndiss: Dni Cardinalis Ludouisij, de speciali mandato S^mi. D. N. D. Vrbani diuini prouidentia Papæ VIII. ad relationem Ill^mi. & Rndis^mi Dni Cardinalis Bandini, de propaganda fide factam, nobis directarum, ac manu & sigillo dicti Ill^mi & R^mi Dni Cardinalis Ludouisij munitarum, de data Romæ 10. Februarij 1614. desiderantes controuersias & tricas, inter Religiosos Patres Collegij Societatis IESV Cracouien., ad Basilicam Principis Apostolorum erecti, ex vna, & Professores Academiæ Cracouiensis, occasione scholarum, in dicto Collegio apertarum, exortas componere; & concordiam aliquam, inter easdem partes, stabilire; easdem partes, per quasdam nostras præsentes literas, certo die, in eisdem literis assignato, ad nos euocauimus. Quo die adueniente, comparuerunt personaliter,

coram

coram nobis, nonnulli dictorum Professorum Academiæ Cracouien., à cæteris missi, qui per nos interrogati, an aliqua haberent, & attulissent priuilegia, quibus mediantibus, poterant impedire quominus Patres Societatis, in dicto Collegio, scholas aperire, & iuuentutem edocere possent. Responderunt, in Academia haberi priuilegia, sed illa huc non attulisse. Comparuit & pro parte dictorũ Patrum Societatis IESV R. P. Nicolaus Lancicius, vti Rector dicti Collegij, qui ad docendum de bono Iure quod ipsi Patres habent, & mouent, habereque & mouere volunt, & intendunt, nobis exhibuit, præsentauit, & monstrauit legenda, quædam Priuilegia, ad aperiendas vbiq; terrarum scholas, etiam in locis in quibus Academiæ extant, dictæ Societ. IESV, à quàm plurimis Romanis Pontificibus data, & concessa; ac etiam amplam concessionem, eidẽ Societati IESV à Serenis^mo^ piæ memoriæ Sigismundo Augusto, Poloniæ Rege, ad liberè exercenda vbiq;, in Regno Poloniæ, omnia Instituti sui munera; nec non Serenis^mi^ moderni Regis Sigismundi Tertij expressam ad Collegiũ, Cracouiæ erigendũm scholasq; in eo more Societatis aperiendas facultatem. Quæ priuilegia, concessionem, & facultatem, ad manus nostras habuimus, & legimus. Produxit etiam coram nobis, atque exhibuit, ipsiusmet inclitæ Cracouiensis Academiæ (priuilegijs Societati IESV, à Sancta sede Apostolica: in genere hoc, concessis, se pro reuerentia eiusdem Sanctæ Sedis, non contradicere profitentis) expressum quoq;, in scholas easdem, certis conditionibus, consensum eumq; dupli-

duplicem, seu repetitum, ad submouendum circa id, omne dubium, praestitum, coram Illmo & R^mo Praedecessore nostro, Apostolico in hoc Regno Nuncio, Alberto Bolognero Episcopo Massanen. Anno Dni 1 5 8 3. Diebus 1. & 4. mensis Februarij; primum per Nuncios Academicos, seu Professores, nomine totius Vniuersitatis Cracouien. alterũ per ipsummet Academiae Rectorem, Magnificum ac A. R. Iacobum Gorski, & sex eiusdem Vniuersitatis Academicae Professores, Idq; studio ac cura Illust^rium ac Reuerendissimorũ, iã dicti Apostolici Nuntij, & Petri Myszkowski Episcopi Cracou. cumq; in formã Instrumentorum publicorum, ad postulationem, eorundem Dominorum Academicorũ; & ad mandatum eiusdẽ Ill^mi. Bologneti Nuntij, redactum pèr Stanislaum Schydlouium Clericum Cracouien. Diaecesis Publicum Apostolica authoritate, & eiusdem Ill^mi. Nuntij causarum Curiae Notarium, diebus & anno quo supra. Quae iam dicti in scholas Societatis IESV Cracouiensis, ab Academia, consensus, publica Instrumenta, ritè confecta, vera & non ficta, integra, salua, & non corrupta, cũ vidissemus, & legissemus, eaq; vera ac legitima authenticaq; agnouissemus, eosdem Professores Academicos, nomine suae Academiae coram nobis comparentes, ad seruanda pacta, a maioribus suis cum Societate IESV inita, & ad ineundam cum ea concordiam, inducere satagebamus; non solum ob supra dictam S^mi. D. N. & Illustrissimorum Cardinalium Congregationis de propaganda Fide, sed etiam ob expressam Serenissimi ac pientissimi Regis Sigismundi

Tertij

Tertij, voluntatem tam nobis, quàm Academicorum supradictis Nuntijs, seu Procuratoribus, verbis claris & disertis, manifestatam, & declaratam, sub idem tempus, per Admodum Illstrem & Rndum Dnūm Ioannem Lipski, Cantorem Vladislauien. Lancicien Crusficien: Canonicum, Cancellariæ maioris Regni Poloniæ Regentem, data opera, ab eadem Serenma. Mtate Regia, ob id missum: sed ipsi omnem de concordia tractatum recusârunt; asserentes, se absque vlla potestate tractandæ cum Societate concordiæ, à suis missos esse: atq; ideò petere tempus, seu dilationem termini, sibi concedi, ad vlteriora in negotio hoc capienda consilia. Quod cum eis á nobis non grauatim concessū fuisset, ipsi q; ad diē 5. Septembris Anni eiusdem 1624. ad comparendum sibi assignatum (ob magna pericula luis contagiosæ) se sistere Varsauiæ, in loco residentiæ nostræ nō valuissent; tandem post initium vsque anni sequentis 1625. jisdem periculis cessantibus comparuerunt, significantes nobis, se nullam concordiam cum Patribus Societatis IESV inire velle; negotiūq; hoc, Academia supplicante à Smo. D. Nostro Vrbano Papa, Romam reuocatum, eademque petente, Tribunali Rotæ commissum esse, vt via ordinaria iudicij decidatur. Quibus intellectis ab inceptis destitimus, voluntati SSmi. D. N. nos conformantes. Quæ omnia & singula supradicta, ita esse, & gesta fuisse, vt iam relata sunt, his nostris testamur, easdem manus nostræ subscriptione firmantes. In quorum maiorem fidem eisdem Sigillum nostrum appo-

ni mandauimus. Datum Varsauiæ ex ædibus nostris Die Octaua Mensis Aprilis Anno D. 1626.

Ioannes Baptista Lancellotus Episcopus Nolanus Nuncius Apostolicus.

Locus Sigilli.

Philippus Hutinus Notarius Act. de mandato.

ROZDZIAŁ DZIESIATY.

CO sie zás dotycze onego punktu/ że Jezuići wßytko nieboßczykámi swiadczą / y że sie z Consensem tym nie ozwáli áż pomárli ći ktorych wpismie Consensu tego wspomináią.

Nie iest ták. ábowiem gdy Jezuići ozywáć sie poczynáli niektorym z Pánow Akádemikow ztym o czym sie mowi/ á oni powiedzieli że miedzy niemi tego niesłychać: Jezuići chac rzeczy swe mieć iáko naylepiey vtwierdzone/ á wiedząc że żył ieszcze oczywisti tego swiádek wpismách oboigu Consensu tegoß wspomniony X. Stánisław Zberowski Cánonik Wieluński iácháli do Wieluniá Anno Domini 1610. y żądáli áby on iáko nie tylko Prałat/ ále teß iáko persona publica autoritate sedis Apostolicæ notariatus sui testimonio dał swiádectwo/ że to ták było á nie ináczy / iáko sie

wpismách

w pismách onych náydowáło: Co on zchećią vczynił y ná o- budwu Instrumentách originálnych Consensu tego tákie ręką swą świádectwo nápisał.

Ego Stanislaus Zberowski Crusuicienſis Vielunenſis Canonicus, viſo hoc inſtrumento, approbo ac atteſtor Rndi. Dni. Stanislai Schydłouij notarij autoritate ſedis Apoſtolicæ publici, manu propria ipſius eſſe ſcriptum, ac ſigno, nec non nomine & cognomine eiuſdem ſolitis & conſuetis ſignatum, meque vna cum illo inſeruiuiſse olim Illuſtriſsimo Cardinali Bollognetto recognoſco. Hæc vera eſſe & non aliter se habere, manus meæ propriæ ſubſcriptio, ac ſigni Notariatus mei publici autoritate ſedis Apoſtolicæ ſuper hoc idem inſtrumentum appoſitio, teſtantur. Actum Wielunij Anno Dni. 1 6 1 0. Die 20 menſis Ianuarij. Signum vero Notariatus R. D. Stanislai Zberowski eſt figura ſimilis figuræ Crucis cum titulo I. N. R. I. erecta ſupra monticulum lineis quatuor ſignatum his verbis adiunctis, Virtuti fit liuor.

Lecz gdy Anno 1 6 2 5. bárziey niżeli przed tym sczypáć Jezuity z strony tego Consensu poczynano/ oni chcąc ludziō niektorym znácznym pokázáć iáśnie tę prawdę/ wskok po Exemplarz authentikow onych do Rzymu (gdzie ie iuż byli dla spráwy tey ad Rotam Romanam posłáli) nápisawszy/ otrzymánia też nowego świádectwá/ o prawdzie istotney Consensu tegoż/ od przerzeczonego J. M. X. Zberowskie° iuż ná ten czás Officiała Arcybiskupiego w Wieluniu nie opuścili: oblata bowiem occaſione, iáchánia z Krá-

kowá / do Káliſzáprzez Wieluń / ná ſwą Cápitułe / ábo Congregácią Prouinciálną / zrozumiawſzy że ieſzcze żył ten miły ſtárzec / prośili go przez J: M. P. Jáná Łáſzewſkiego Woiſkiego Wieluńſkiego / (bo ſię ſámi ná Cápitułe ſpieſzyli) áby ręką ſwą pod przyśięgą nápiſał / ieżkito było kiedy / że PP. Akádemicy ná ſzkoły Jezuićkie w Krákowie zezwolili / czyli to rzecz ieſt zmyſlona / ktorey nigdy nie było y ſczyre ſzálbierſtwo. co on vczynił veritati świádectwo dáiąc / ręką ſwą ták piſząc; y pieczęć ſwą przykłádáiąc.

Ego Staniſlaus Zberowski Ciuitatis Wielunenſis Canonicus & Officialis, præſenti manus meæ ſcripto, Deum in teſtem vocando, teſtor me præſentem interfuiſſe & audiuiſse, conceſſum eſſe Patribus Societatis Iesv vt ſcholas erigere poſſent: ita tamen vt ſcholares Patrum ſub Obedientia Magnifici D. Rectoris Academiæ ſint & ei pareant in nullo Academiæ iura violando. Hæc ita eſſe & fuiſſe facta, ego idem qui ſupra atteſtor, & maioris roboris & certitudinis cauſa Sigillum appoſui & manu propria ſubſcripſi. Datum Vieluni die 9. Iulij Anno D. 1625. Idem qui ſupra. mpp.

ROZDZIAL IEDENASTY.

TO przeczytawſzy báczny / choć niechętny Jezuitom / czytelniku / łatwie roſſądźić możeſz / komu ſzálbierſtwo / y crimen falſi, ſłuſzniey zárzucone być ma / czy Jezuitom iák żywo o tym áni myſlącym / co onym zádáie P. Pleban /

ban / czyli Plebanowi / śmieiącemu ták śmiele to twierdźić o Jezuitách / że oni wprzod do Akádemiey szedszy / y słowá X. Gorskiego / X. Pilzna / y inych niektorych z Pánow Professorow vłápiwszy (iáko sie we wtorym Rozdziale discursu tego wspomniáło) á potym toż ná bánkietowániu PP. Collegiatow v J. X. Legátá Papieskie° vczyniwszy / pismá te sobie sztuká szálbierskò vkowáli / y reke PP. Akádemikow zmysliwszy / Consensem sie ich ná swe szkoły / szczyco ; o czym sie iednák Jezuitom áni śniło. In hoc (mowi S. Bonáuenturá) non solùm malitiâ plenum, sed etiam veritatis notitiâ vacuum, esse se demonstrat, dum professoribus veritatis, malitiosè crimen impingit erroris, & ipsam perfidiam.

Jednák poznáy y w tym czytelniku / dziwnie opátrzność Boża nád Jezuitámi / ktora dopuszczáiąc ták P. Plebanowi błądźić / odkryłá sposobem tym / świátu / prawdę iego / nec dubium (mowi tenże święty Apol. c. 1.) diuinâ prouidentiâ id gestū esse, to iest że ták iásnego falszu w ten script swoy nákłádł / vt qui legit agnoscat, quod libelli huius conscriptor, vt detractor loquitur non vt Doctor. Zkąd to miał że ták było iáko twierdźi? Ná ten czás ábo sie był nie urodźił gdy spráwá tá toczyłá sie / ábo iescze był dźiecięciem. Czyli sie ko° rádźił / co w Almánách / de præteritis actionibus humanis, wgląda? Czyli Reuelatio iáko miał o tym przyiaćiel iego IX. Andreas minister? czyli to sobie / vt tot alia, gratis o Jezuitách zmyslił? Lecz modestius o nim rozumieiąc / mowmy / że dmuchał ábo ráczey párskał tchem gorącey niechęći przećiwko nim gdy to pisał / przetoż podobnym sie też stał / dmucháiącemu ná proch / ktory swym dmuchá-

dmuchnieniem/bárziey ieszcze sam siebie záślepiá. Detractionis vitium (nápisał Grzegorz S. Reg. lib. 8, & Ep. 45.) excæcationem inducit: quid enim aliud detrahentes faciunt, nisi quod in puluerem sufflant, atq; in oculos suos terram excitant, vt vnde plus detractionis perflant, inde magis nihil veritatis videant. Y práwie sie to ná oko / w Plebáńskich tych discursách pokázuie; ktory co raz to grubiey Jezuity potwarzáiąc / że sam falß powiáda / nie widzi / y o ślep práwie błądzi (semper dum scribit (słowá są S. Bonáuentury) in peius proficit, & tanquam cæcus in foueam ruit) w dołwpadáiąc.

ROZDZIAL DVVVNASTY.

Occasią wziąwßy P. Plebán z pism X. Gorskiego (ktory dobrze nápisał że Fránkenowi / iáko y káżdemu ktoregoßkolwiek zakonu / niedbáłemu y málowánemu zakonnikowi) w tym Consensie wspomnianemu / y dla iego niekárnośći od Jezuitow wyrzuconemu / zakon był / quasi ergastulum, iákoby iákie więzienie; záraz sie porywá na Reguły y Constitucie Jezuickie / y ná rządy zakonu ich / (bo to scilicet do obrony Akádemiey bárzo należy) y ták mowi. Więzieniec to gdy ich ták długo trzymáią nie przypußczáiąc ich do czwartego ślubu / áby ßli miedzy Pogány w vbostwie / y miedzy Tátáry. Petá są te maietnośći / te bogáctwá y dostátki millionow dośięgáiące /ktorych hoynie záży-

wáią

wáią ták długo probuiąc / niżeli ad quartum votū przyidą / ktore ich iuż do vbostwá obwiezuie.

Odpowiadam. Widząc P. Pleban iż nie miał czym dowieść / iáko było potrzebá / szálbierstwá tego żądanego od śiebie Iezuitom / z strony tego zmyslonego Consensu / chcąc oczy ludziom zámydlić / od rzeczy odstępuie / y ládá co plećie. mowię / bo iuż ták z nim mowić muszę iáko nie tylko zniero-zmyslnie piszącym / ále też y iáko mędrszym sie / nád Kośćioł Boży / y wálne Tridenskie Concilium / ktore Iezuickę Regułę osobliwie approbowáło / czyniącym. Nie quartum votum ścia do Pogan / Iezuity do vbostwá obwiezuie / ále śluby zwykłey Paupertatis, ktory Iezuići wespoł ze śluby Castitatis & Obedientiæ, záraz po Probaciey ábo Nowicyáćie dwu letnym / czynią. Slub ścia do Pogan / nic do tego nie ma / iáko sie iuż wyżey w pierwszym discursie odpowiedziáło / bo okrom niego / wszyscy Bogu vbostwo przysięgáią / co ich iedno iest / choć nie wszyscy ślub ścia do Pogáństwá czynią.

Boli to P. Plebaná / że Iezuići nie prędko dozwaláią ten ślub czwarty swym czynić; á to co ma / proszę / do zábronienia szkoł w Krákowie / niechay pierwey powie / dla czego też PP. Akádemicy nie wszystkich do Sentenciárstwá / á potym do Doctorstwá w Theologiey / y czemu ták nierychło / przypuszczáią? ále onych ták długo ná rzeczy trzymáią; że też nie raz y przed Ich. M M. X X. Biskupy Krákowskiemi iáko przed Kánclerzámi Akádemiey / o to / ná też Akádemią skárdze być nie nowa. Rzecze P. Pleban / ma swe słuszne Akádemia tego przyczyny / áby sie bárzey vczyli / y le-

y lepiey ná Doctorie przygotowáli / y godnieyszemi ich byli etc. Chwálá Bogu. Toż też Iezuici odpowiedzą: To krwi- tá.

Nierychłe przypuszczánie do czwartego ślubu / nie więzieniem iest / iáko on mowi / ale twierdzą y murem zakonu Iezuickiego; iż bowiem tylko ludzi ćwiczeniem długim w życiu zakonnym / y náuką znácznych / do tego przypuszczáią / długo ich też ná to probuią. To dla dwu przyczyn czynią. Pierwsza według Reguły ich / áby rządy zakonne (z ktorych nayprzednieysze są w rękách tych / ktorzy ślub ten czwarty vczynili) nieprzychodziły w ręce ludzy nowych / młodych / w życiu zakonnym iescze nie doskonále wyćwiczonych / y w námiętnośćiách swych iescze nie ták doskonálie / iáko potrzebá być przełożonym / vmartwionych; potym też y dla tego / áby to powołánie práwie Apostolskie / (to iest ślub czwarty ściá do Pogan na rozsiewánie wiáry / á do Hæretykow ná iey bronienie / do Kátolikow záś ná pomagánie / drugiemu Duchowieństwu / sposobámi rozmáytemi / do wykorzenienia złości wszelákich / á rozmnożenia wszelákiego nabożeństwá y żyćia pobożnego) potrzebuie ludzi tákich / ktorzyby y wysokośćią cnot zakonnych / y gruntownie dostáteczną / á nie tylko pospolitą náuką / dośić czynić mogli temu / ná co ich ten czwarty ślub obowiezuie / służąc Kośćiołowi Bożemu / y zbáwieniu dusz ludzkich / bez szkody sumnienia własnego / y vszczyrpku własney doskonáłośći / miedzy ták wiele okáziy / do niedoskonáłośći ktore w zábawách powołania ich tráfić się mogą.

Lecz

Lecz że ſie P. Pleban / ná ſzkálowánie wtym gubernácyiey Jezuickiey porwał / gániąc to ſmiele / co ták wiele Papieżow ápprobowáło / y walne Concilium Trydenſkie / y niemáiąc wzgledu ná ſtolice Apoſtolſką / ktora dawno pod wielkim karániem zákazáłá / wſzelkiey wtym Jezuitom przygány / y złego do ludzi vdawánia / zſtrony tegoſz / ipſo facto wyklináiąc zákazánia tego przeſtepce. Przetoſz nie ták z Jezuitámi iáko z ſámąſz tąz ſtolicą Apoſtolſką P. Pleban wtym Jezuitom przyganiáiąc / zádarł: oney przyganiáiąc że ſpoſob ten rządow / y nierychłego przypuſzczánia do czwarte ſlubu / potwierdźiłá powagą ſwey władzy: y dla tego ſłuſznie ſie o nim mowić muśi to co niegdy S. Bonau. o ſzkálowniku Zakonu ſwego / ácz in alia materia nápiſał. In Apolog. Reſ. 4. c. 1. Quod ſi id verum eſt (co P. Pleban mowi) per omnem modum Apoſtolica errauit Eccleſia, quæ ſtatum talium approbauit; & autores huiuſmodi erroris Catalogo SS. adſcripſit, quod quia prophanum eſt ſentire de Sanctis, neceſſe habet hic impoſitor errorum ad piam redire intelligentiam veritatis, ſi iuſta non vult feriri ſententia damnationis.

A co wſpomina bogáctwá y doſtátki Jezuickie millionow (słowá iego ſą) doſiegáiące / ktorych że oni hoynie záżywáią twierdźi / ná to ſie iemu iuſz odpowiedziáło w Rozdziale 7. iego Gratiſá / w ktorym teſz bayke ludziom perſuadowáć vśiłował: gdzie ſie teſz pokazało / że Jezuići máietnośći y dochody máiąc dáleko w więkſzym vboſtwie żyią / ániżeli wſzpitálach vbodzy z żebrániny żyiący. Máietnośći y dochody petá ſą / ále tym co ſie wnych kocháią / y o nich myſlą / ále nie

nie Zakonnikom Regułe swą chowáiącym ktorzy wedlug náuki Apostolskiey 1. Cor. 7. emunt tanquam non possidentes, vtuntur hoc mundo tanquam non vtantur. Millionow żeby dośiegáć miáły bogáctwá ich/ dał by to P. Bog/ miły Pánie Astrologu / áby śie tá wáżna erectia czyli prædictia spełniełá/ wierzćież mi żeby ich oni vżyć vmieli ná dobre/ y pewnie by sámych śiebie nie stroieli/ bo te° stan ich nie nieśie/ áleby zdobieli Kośćioły/ Káplice/ Ołtarze/ Kośći / y Groby Swiętych; Seminárystow/ y Bursistow swoich iáko naylepiey / ztákich millionow opátruiąc/ á vbogich v fort swoich iáko naywięcey żywiąc / y więźniow coby iedno mogli wykupuiąc z Pogáńskiey niewoli. Alecy to sczyra fabułá. Wiedząc bárzo dobrze/ stanu ták Duchowne°/ iáko y świeckiego dobrodźieie Iezuiccy / ják wiele kroć oni v nich ná wyderkaff ábo teź y pożyczánym sposobem pieniedzy żebrzą. Samo Collegium ich Krákowskie przy Kośćiele S. Piotrá (inszych mieśc ich niewspominaiąc) czynszow doroczných od wyderkafowych pieniedzy co rok iák wiele płáći rożnym osobom zmáietnośći swey w kráiu Lubelskim; o ktorey ták wiele ludzie rozumieią: co bona fide & cum omni sinceritate & veritate twierdze / dowodnie to wiedząc.

Lecz iezli P. Pleban temu nie wierzy / á ták wiele o tych dostátkách Iezuickich trzyma/ niechay zprobuie/ czyli to ták iest / iáko twierdzi / ábo nie; to iest niechay samże Iezuitą zostánie / wszák ieszcze ma látá po temu: bo ábo Iezuickie dostátki/ ma zá petá/ iáko twierdzi/ á czekánie czwarte° ślubu więźieniem; ábo ie rozumie bydź wczasámi y dobrym bytem. Iezli petámi y więźieniem / to ták wypokutuie zá

swe.

swe grzechy iáwne/ odrabiaiąc Jezuitom krzywdy / Gratisem swym wstaw ie dobrey/ v prostych ábo porywczych do wierzenia plotek / onym vczynione; y pewnie iemu zá więzienie y káydany stanie szkoła gdy go nią vpetáią; áby wniey bądź Rhetoriki/bądź Matemátyki/ bądź też Grámatyki (dla większey pokory y poniżenia sámego siebie) dzieći vczył. A iesli zás też Inwaty Jezuickie / rozumie być wczasámi / y do státki swieckiemi; drogi iednák do niebá nie záwalaiącemi / áni drzwi do doskonáłośći Chrześćiáńskiey záwieráiącemi: niechayże ich wespoł z Jezuitámi záżywáć przyidzie; á oni iemu rzeką / to co niegdy / z inszey okáziey / mowił Donatistom Augustin Swięty/ veniant ad Catholicam Fidem, & nobiscum habeant non solum terrã, sed eum quoque qui fecit cælum & terram; veniat rzeką Jezuići/ Pan Pleban ad Societatem IESV: y iesli ták wczesne y dostatnie życie násze być rozumie iáko twierdzi/ (zcáłośćią iednák sumnienia y doskonáłośći Zakonney) habeat nobiscum non solum terram, sed eum quoque qui fecit cælum & terram.

ROZDZIAL TRZYNASTY.

Lecz rzeczy te ktore się wtym dwánastym Rozdziale mowiły/sunt intra Parenthesim dicta za okázią od P. Plebaná podáne: wracaiąc się do tego oczym iest spráwá / mowię. Práwo wszelakie / ták Kośćielne iáko y swieckie iest / iż kto komu zada crimen Falsi, á dowieść tego niemoże / godzien ćięszkiego karánia przed Pánem Bogiem. / y ludzmi:

 Testis

Testis fallax, non erit impunitus, mowi pismo S. Prouerb. 19. Práwá záś świeckie / tego ktory drugiemu pofałszowánie monimentow zadawszy / dowieść tego niemoże / sámegoż karánim fałszerzow karáć nakázuią. Accusans in iudicio instrumentum tanquam falsum & non probans, puniendus tanquam falsarius. L. Iubemus. C. de Probationibus. Ná tákie fałszerze / ieżliby Duchowni byli maiorum ordinum, postánowił Kośćioł karánie odiećie onym używánia vrzędu święcenia ich / y z dziećie zgłowy / tákże ze grzbietu ozdob wszelákich / godność one / ich przeszłą znáczących. Klerikow podánie wmoc vrzędowi świeckiemu ná karánie / ábo wtrącenie ich ná wieczną pokutę do tárásu / ábo do Klasztorá / zdiowszy / iáko sie powiedziáło / ták z głowy / iáko zegrzbietu wszelákie znáki dostoieństwá Duchownego. Episcopus, Presbiter, aut Diaconus, qui chartam falsauerit (mowi Tolosanus partitio. Iuris Can: lib. 4. Tit. 11. c. 6. tractans de falsi in scripto commissi pœna) ab officij honore depositus, in perpetuum in Monasterium detrudi debet, & ibi tantum Communionem laicam percipere &c. Clericus autem falsarius, per Ecclesiasticum iudicem degradatus, ita seculari curiæ puniendus tradi debet, vt Ecclesia intercedat pro eo efficaciter, vt citra mortis periculum in eum sententiam moderetur, vel iudex Ecclesiasticus talem in perpetuum carcerem damnabit, ad agendam pænitentiam in pane doloris, & aqua angustiæ, vt commissa defleat, & deflenda iterum non committat. Co on zpraw ábo Canonow Kośćielnych támże dowodnie pokázuie.

Pod te tedy karánia wyliczone podpadł P. Pleban / zá

swo

swą śmiáłość/ zárzuciwszy crimen falsi Jezuitom/ á ná nie tego dowieść nie mogąc. Dum igitur Christi famulis (mowi S. Bonáu.) crimen falsi, & ipsam perfidiam impingit, in eam quam facit foueam incidit, & in lacum demergitur quem effodit, á gdzieby snadź ozdob przerzeczonych Duchownego stanu niemiał/ á láikiem był prostym bez żadney ozdoby/ do forum Ecclesiasticum przynależącey/ toby mu przez iáki dziesiątek lat/ ordine suo moto, & exilio temporaneo punito, pielgrzymstwem iákim/ zabáwić by sie zá pokutę przyszło; czego támże tenże Iurista Tolosanus ták ex legibus, iáko y z przykłádow dowodźi.

Lecz ia ná P. Plebaná sentenciey nie promulguie/ áni Jezuici dekretu wydáią/ est qui iudicet powiedźiał Pan v Janá S. c. 8. tylko iemu przypominam co zásłużył/ áby sie obaczył/ y pokutował/ exoptando illi Spiritum intelligentiæ veritatis. Wtym ábowiem ták złym rázie (szkodliwym nie tylko duszy iego y sławie Jezuckiey; ále też y cáłośći sumnienia inych/ te iego wymysły y potwarzy ná Jezuity słyszącym/ ábo czytáiącym) silentium ex patientia mieysca niema: y byłá by to patientia crudelis, nie ozwáć sie z tym iemu/ co zásłużył/ y co go zá zápłátá de Iure czeka (bo de facto teraz nic nie mowię) záraz przy tym ofiáruiąc postáráć sie/ y o przydátek ábo przyczynek/ ieżli tego potrzebę pożytek dusz ludzkich zá czásem pokaże. Y zgodźi sie tu práwie Jezuitom/ illud S. Bonáuentury in eadem Apol. Paup. R. 4. Necesse habemus procacitati ipsius resistere, nō quia velimus maledictiones pro maledictionib' reddere, sed quia sacram Religionem, intendimus, ab obiectis

criminibus excusare: salutique tam eius quam aliorum cõsulere. Si enim per hanc venenatam doctrinam, nonnulli retrahantur à Religionis ingressu, (ábo też od conuersaciey z Iezuitámi; prze ktorą wrzeczách zbawieniu swemu pożytecznych / od nich rátowani być mogli) nulli dubium est, quin sanguinem animarum illarũ, quæ propter hoc (szkálowánia ták wielu potwarzy y złego vdawánia Iezuitow: bona etiam ipsa in mala conuertendo & in electis maculã ponendo) in suorum peccatorum fæcibus remanserint, iustus iudex de ipsorum manibus in examine districto requirat, nisi per suam clementiam (vt oramus) eosdem veritatis suæ luce perfusos, dignatus fuerit ab erroris deuio reuocare.

A pewnie ieśliśie nieupámięta / y pokutowáć nie będźie / nie obroni go áni przed P. Bogiem áni przed ludźmi Decanus iego Ruralis (placet enim terminis iisdem vti quibus vtitur Plebanus, y wre mąszkáre vbieráć trzebá obrońce iego / áby go niepoznano / ktorą śię y on sam dla niepoznánia przystroił) ktory gdy do niego Iáśnie Wielmożny I. P. Gábriel (Hrábiá z Tarnowá Generał Stárostá Krákowski) z powinnośći vrzędu swego zábiegáiąc rozruchom y zwádom posłał (woźnego y ślachtę przydawszy dla pewnośći y dowodu zwykłego w Controuersiach) dowiaduiąc śię ieśli przy Plebanie y iego tym piśmie o ktorym teraz mowá / to iest Gratiśie stoi / y do niego śię zna / y ieśli z Plebaná iáko Pasquilanta sprawiedliwość chce czynić; odpowiedźiał / że ták on sam iáko y wszyscy pod iego władzą będący / nie tylko przy tym mocno stoią co Pleban o Iezuitách w Grati-

w Gratisie/ y dwu swych Discursach z Gratisem drukowanych wespoł napisał/ ale też że do tad przeciwko Jezuitom pisać ani on /ani pod moca iego bedacy nieprzestano /azby im rece y szyie poucinano: ktore odpowiedz gorące á bárzo nierozmyslnie dano woznym y Slachta támze zárao obecnemi oswiadczywszy w Xiegi Grodzkie Krákowskie wprowadzono Roku P. 1625. Sabbatho in Vigilia Festi S. Andreæ.

ROZDZIAL CZTERNASTY.

Czuiac P. Pleban że nie mogł dowieść tego szálbierstwá ná Jezuity/ y vocare in dubiũ słusznie/ & rationabiliter Consens on dawnych Akádemikow ná szkoły Jezuickie w Krákowie: á obawiáiac sie áby teráznieyszy PP. Akádemicy/ nie były tegoż rozumienia zdawnemi: (to iest że sie przeczyć priuilegium Jezuickim ná szkoły ich niegodzi/ ob reuerentiam Sedis Apostolicæ, do ktorey szkoły przynáleza/ y ktora sie szkołámi we wszytkich Chrześciáńskich Páństwách opieka; y onemi przez Cánclerze od siebie postánowione rządzi) vdał sie do grozb/ y łaiánia swym Confratrum, ieśliby sie náleźli ktorzy znych tákowi/ ktorzyby Jezuickim szkołom w Krákowie przeczyć niechcieli: y mowi ták do swego Paráfiana.

Iż miedzy teráznieyszemi Akádemikámi sa tacy/ co by przeciwnemi Jezuitom nie byli/ wtych nowych szkołach; niewierz wm. temu; Jezuici to ták Akádemikow vdáia/ áby swoie przewiedli/

 Gdy

Gdy kto sam siebie zábiia / nie iest godźień / áby leżał pospołu z wiernemi Chrześćiánámi: wynoszą go / ábo pod szubienice / ábo ná rostanie drog / zowiąto Asininam sepulturam. Toż rozumiey o káżdym / ktoryby sie ták zły Akádemik názał: bo zezwolić ná zgube Akádemiey / y ná cudze szkoły / coż iest iedno siebie sámego / swą złą rádą / y złą námową / zábić.

Kto sam w piecu lega / tám teś drugiego ożegiem máca / dawne prouerbium Polskie. Ze P. Pleban sprzećiwia sie sam szkołom Jezuickim / nieuważáiąc ieśli to słusznie czyni / czyli nie; dla tego też ták / o inych swych Collegách rozumie. Jeśli sie nieznáydnią miedzy PP. Akádemiki przychilni szkołom Jezuickim / iáko Jezuickim / iáko Jezuici twierdzą / ná coż niektorzy w Akádemiey práktykámi swemy / y potentią / drugich do tego przywodźili / áby sie z Confederowáli / y zprzysięgli y podpisáli (iako sámiż twierdzą o sobie) áni mowić z Jezuitámi / áni ich słucháć o zgodźie z strony szkoł ich z Akádemią mowiących? Znák to iest bárdzo wielki / iż widziano / do czego sie ánimusze zá prawdą y słusznośćią idące skłaniáły y skłonić mogły / gdyby im iásnie pokázáno / że niemáią słuszney przyczyny do contrádikowánia tym szkołom. Ná co wydrukowano y po Kośćiołách lepiono / po Powiátach rozsyłono á náwet y ná walnym Seymie Wárszawskim Anni 1626. rossiewano struszydło ono / ná boiáźliwe y sprawey tey niewiádome to iest Declárátią / że ći

wszyscy

wszyscy ktorzy iurarunt promouere bonum Academiæ, á szkoły Jezuickie fortyfuią / álbo onym nie contrádikuią / isz są periurij rei, krzywoprzysiężcámi ktorych Bog kàráć będzie záto? Wszystkie te fabryki ná to dziáły się że widziano isz potens est veritatis oratio: isz prawdá wszytko może w animuszách affektámi niezáslepionych / ktora ich do zgody z Jezuitámi skłonić mogłá: o ktorey iednák przysięgi wadze wtey spráwie wnetże się niżey powie.

A ná koniec dla czego przeszkadzano studentō Akádemickim do Kościołow y Congregácyi Jezwickich chodzić / y v Jezuitow nabożeństwá záżywáć? dla czego onych nietylko persuasyámi / ále y przymowkámi y strofowániem / od tego odwodzono / czyniac to ztáką pilnością y vśiłowániem / iákiego nigdy nieużywáią wtym / áby ich od náwiedzania gospod / y inszych płochośći / ktore się (iáko to miedzy młodźią) pod czás tráfiáią / y iáwne wszytkim są / odwiedźiono. Wszytko się to dziáło dla tego / że się obawiono / áby studenci zrozumiawszy statum causæ y solutie obiectyi / sámą iásnośćią prawdy przyćiśnieni / Jezuitom wtey spráwie / przećiw PP. Akádemikom niepomagáli: ktorych iednák wiele / poczuwáiac się w swey szláchecktiey wolnośći / niewoley tákiey ná się wewlec niedopuszczáią / śmiele v Jezuitow w Kośćiołách y Congregáciách bywaiac / y v nich nabożeństwá swe odpráwuiac; bez żadnego Akádemiey præiudicium; zgody świetey PP. Akádemikom znimi życząc. Amicus Plato, amicus Aristoteles. miłá przyiaźń tych co ná Jezuity pobudzáią/magis amica veritas; & ad huc multo magis vtilitas animæ propriæ.

ROZ

ROZDZIAŁ PIETNASTY.

A ponieważ ſie tu okkázya podáłá/ wſpomnieć Jurament de promouendo bono Academiæ; ktorego obowiąſkiem vśiłowano wielu pobudźić/ ná ſprzećiwienie ſie ſzkołom Jezuickim/ gdyby było temu niezábieżono/ oczy ludźiom otwieráiąc; Potrzebá wiedźieć/ że ten Jurament/ ták rozumiany iáko go to niektorzy PP. Akádemicy vdáią: Iuro me Academiæ bonum promoturum, in quocunq; ſtatu fuero &c. żadney mocy nie ma wtey ſpráwie/ o ktorey ſie teraz mowi/ to ieſt bronienia ſzkoł Jezuickich w Krakowie. A kto te explicácią iurámentu tego/ in ſenſu hoc primus inuenit, może ſię o nim ſmiele mowić cum S. Bona; parcat illi Deus qui primo hanc ſtultitiam cogitauit. żadne bowiem Iuramentum, illicitum ważne być niemoże: ſola enim Iuramenta licita valent, ſecundum omnium Theologorum doctrinam. ále to Iuramentum ták zrozumiáne iáko go to vdáć vśiłuią/ ieſt tákie/ id eſt illcitum; toć tedy nic niważy. Jáko bowiẽ proſzę licitũ być może ktore ieſt przećiwko wyráżney woley y roſkazániu Sedis Apoſtolicæ? Papież zákázuie/ tymi właſnymi słowy/ vniuerſitatum quarumcunque Rectoribus (toć y Krákowſkiey) & alijs quibuscunque (toć y Iuramento Academiæ obſtrictis) ſub Excommunicationis maioris, aliiſque arbitrio ſuo moderandis, infligendis, &

imponendis pænis, ne Collegiorum Societatis IEsv, Rectores, scholares quouis quæsito colore (toć y boni Academiæ hoc modo promouendi) molestare audeant, vel præsumant. A PP. Akademicy niektorzy twierdzą / że się to godźi. Komuż tu proszę wierzyć / czy Papieżowi / przeszkody szkoł Iezuickich wszystkim zákázuiącemu / czyli PP. Akádemikom / ad idem ná to wołáiącym / y do przeszkody ich przyśięgą przyćiskáiącym?

Przetoż wiedźieć potrzebá / iż gdy tákie Iuramenta de promouendo bono Academiæ, w Kátholickich Akádemiách czynione bywáią / záwżdy się rozumieią / de promouendo eorum bono, modis licitis, sposobámi słusznemi / y od Kośćiołá Bożego niezákázánymi: bo inácżey áni Akádemie żadne / licitè & validè nákázáć tákich Iuramenta nie mogą / ktoreby były przećiw zákázániu / y woley Stolice Apostolskiey; áni też Iuramenta tákie czyniący / nigdy się nimi nieobliguią. Káżdy bowiem przyśięgi tákie czyniący / to rozumie / saltem implicitè, y rozumieć powinien iest: iż in tantum obliguie się promouere bonum Academiæ, inquantum per leges Ecclesiæ Catholicæ licebit.

Dla czego też gdy ten edikt drukowány ná Seym Wárszáwski Anno 1626. in Ianuario PP. Akádemicy niektorzy przynieśli / y rozdáwáć miedzy swe ádherenty poczęli / J. M. X. Legat Papieski dowiedziawszy się / iáka zátym zniewagá władzy Stolice Apostolskiey nástąpić / v ludźi niewiádomych tych rzeczy / mogłá; záraz zacnych ossob ták duchownych / iáko świeckich / w tym vżył / áby imieniem iego / gdźieby się iedno okkázya podáłá deklarowáli / że ten Iurament,

ment, in hoc sensu, nie iest ważny / y ważnym być nigdy nie mogł / áni może; gdyż mens y intencyia przysięgáiących Akádemikom promouere bonũ illarũ, nigdy nie była / áni licitè validéque być mogłá ináſza / iedno sic & inquantum to dobrym sumnieniem według woley Kościołá Bożego być może.

Zczego rozsądny czytelniku obacz / iáko słusznie P. Pleban przyrownáć śmiał siwe Confratry / roskazánia Kościołá Bożego wtym słucháiące / do tych co sie sámi zábiiáią: y iák bácznie onym groził sepulturâ Asininâ, pogrzebem pod szubienicą. Gdyby táki pogrzeb obiecował był komu P. Pleban innemu co to z I. X. Ministrem z Wielkieynocy przeciwko Jezuitom nákłádał / y práktykował pászquillusze drukuiąc / to było był pewnie nie od rzeczy vczynił; ále że filiis obedientibus Ecclesiæ DEi tym grozi / niech to co nápisał / ná iego sápientiey przyschnie. To pożytek. A to co sie powiedziało o tym Iuramencie / że nie zábránia fortytowánia szkoł Jezuickich; toż sie y bárziey ieszcze rozumieć ma o chodzeniu do Kościołow y Congregacyi Jezuickich: to iest / że tego Iuramen ten nieprzeszkadza / áni przeszkodzić może.

ROZDZIAŁ SZESNASTY.

Dla tychże tesz przyczyn nieważny iest / on nowy punkt ábo nowa clausula / przydána przed kilko lat dopiero / do onego Iuramentu ktory zwykli z dawná czynić PP. studenci; gdy sie w Xięgi ábo Album v I. X. Rectorá wpisuią: to iest / Quamdiu Cracouiæ manebo, non dabo operam alijs præceptoribus, nisi qui sunt sub

obedientia Rectoris. że sie niemáią v nikogo inego vczyć/ póki bedą w Krákowie mieszkáć iedno v PP. Akádemikow/ niewazna mowię iest tá przysięgá. bo iest przećiwko iásnym Dekretom zwierzchnośći Kośćiołá Bożego/y wyráźney woley stolice Apostolskiey/iáśnie obwieszczoney w Przywileiách ná otwieránie szkoł wszędy/ y tám gdzie są Akádemie zdawná/ od niey Jezuitom nádánych. o ktorych sámisz dáwni PP. Akádemicy wiedzieli: y dla tego wnośić tey obligácyey ná swe PP. studenty/ áni śmieli áni mogli. Y táć byłá przyczyná dla ktorey tenże J. M. X. Legat Papieski Ioannes Baptista Lancellottus, dowiedziawszy sie o tym przyczynku nowym/ do dawnego Juramentu/ bez wiádomośći J. M. X Biskupá Krákowskiego/ ná mieyscu Papieskim wtych rzeczách nád Akádemią będącego; á poczuwáiąc sie wpowinnośći swey bronienia zwyczáiem zwykłym władzey stolice Apostolskiey/w rzeczách do rządu duchownego w Kośćiele Bożym należących/ pisał záraz do tegoż J. M. X. Márćiná Szyszkowskiego/ áby on władzą od teyże stolice sobie ná Akádemią dáną/ przyczynek ten zniosł/ iáko niesłuszny/ ktorego listu słowá własne te są.

ILLVSTRISSIME &c Academici Cracouienses, nuper instituerunt nouum quoddam Iuramenti genus, á discipulis, qui ibidem in studijs informantur, emittendū, nimirum: Iuro, quod quamdiu Cracouiæ manebo, non vtar alijs præceptoribus, nisi his qui sunt de obedientia Rectoris. Id aperte Patribus Societatis IESV aduersatur; eorumque Priuilegia de medio tollit. Quamobrem æqui-

tati maximè consentaneum puto, aduersus eorundem conatus, totis viribus obniti. Non dubito igitur quin Illma. D. V. autoritati propriæ insistens, huiusmodi iuramentum abolitura sit. Nihilominus &c do tegoż (iáko naiprędzey áby to vczynił) iego pobudzáiąc. Varsauiæ die 4. Maj 1 6 1 4. Illrmæ. &c. addictissmæ. &c. Ioan. Bapt. Lancellottus Episcopus Nolanus, Nuncius Apostolicus.

A czemuż J. M. X. Legat twierdźi / æquitati maximè cõsentaneũ, zprzećiwić się temu nowemu Iuramentum, ábo przydátkowi / iedno dla tego / że in præiudicium tertij, y przećiwko práwu Kośćielnemu iest/bo znośić vśiluie práwo Jezuitom ná szkoły od Papieżow tym władnących nádáne: y znosząc sposobem tym szkoły ich / zágradzáią droge do tego áby discypułow wszkołách swych niemieli. á káżde Iuramentũ in præiudicium tertij, est de re illicita, vel maioris boni impeditiua, & per consequens nullum, y żadney mocy niemáiące / áni obowiąsku ná sumnieniu czyniące. Dla tegoż J. M X. Biskup Krákowski / y słusznośćią ták iásney rzeczy y pismem J. M. X. Legatá wzruszony / roskazał był/náten Iurament ná kazániách záwoláć/áby się to było wszystkim iáko naylepiey ogłośiło / y do wiádomośći wszystkich przyszło; iż przydatek ten / o ktorym się mowi / y nowá przysięgá Dekretom stolice Apostolskiey przećiwna / nietylko bez iego wiádomośći iest wprowádzona; ále że też sumnienia nie wiążąłá / áni wiąże / áni wiązáć może. Lecz Jezuići / widząc że przez to znácznie mieli być mortificowáni PP. Akádemicy / á nieżycząc im te°/choć to iustissimè vczynic się

nie sie mogło / prosili tegoż J. M. X. Biskupá / áby to ná kazániách opowiedzenie do pewnego czásu odłożone było / kontentuiąc sie tym / iż autoritate & nomine J. M. sámegoż deklárowáć in omni occasione wolno / iż ten Iurament nic nieważy; y ktoby wnim sobie o vczynienie ie° / sumnienie czynił / á wierzyć temu niechćiał / iż moc iest od tegoż J. M. X. Biskupá / wolnym iego od tego obowiąsku / ábo táczey škrupułu niepotrzebnego / vczynić. Y ták sie zstáło.

ROZDZIAL SIEDMNASTY.

A ieśliby sie ználasł kto ták nieumieietny / y tego poiąć niemogący / iáko to być może / że przyśięgá y obowiązek dobrowolnie od kogo vczyniony / nieważy; niechay wie / że według náuki Doktorow Kátholickich iásney y iáwney / do tego áby przyśięgá ważyłá / niedośić iest / że sie kto nią obwiąże y drugiemu co dáć / ábo vczynić przyobiecá; ále potrzebá / áby to mogł dáć ábo vczynić bez obrázy sumnienia swoiego / y drugiego. to iest: áby to co obiecuie zpełniono być mogło / bez obrázy Bożey / y nárušenia prawá bliźniego / y bez škody iego. Y żeby táka obietnicá nie záwiezował sobie drogi / do czego pożyteczniey šego dušy swoiey: to iest áby przyśięgá táká / / nie byłá przeškodą do większego dobrego temu / ktory sie nią obowiezuie. vt Iuramentum vel votum, non sit (iáko Theologowie mowi) maioris boni impeditiuum. Y żeby tákiego obiecánego vczynku / ábo dátku práwá Kośćielne / ábo y świeckie z Kośćielnemi sie zgadzáiące / nie zábraniáły. Ták gdy kto komu przyśięga zabić / ábo pobić kogo iemu nieprzyiáźne°;

ábo nie mowić z kim ná despekt iemu; w tym ábo owym Kościele nie bywáć / ná złość Plebanowi; kwoli przyiacielowi ábo pokrewnemu / ktory sie ná Plebaná Kościołá onego rozgniewał; Zezwolić ná iáki grzech / ábo bráć ślub potáiemnie / y bez Kápłaná z Páráfiey y bez świádkow tám gdzie iest publicatum Concilium Tridentinũ de Clandestinis; nie wstepowáć do tego ábo owego Zakonu / w ktorym by mogł sposobniey niżeli w ktorym inym Pánu Bogu służyć / dla iákiey okoliczności priuatney complexiey swoiey / ábo cokolwiek tákiego rzeczom tym podobnego / tego sumnieniem dobrym wypełnić nie może / chociázby y sto rázy / á nie tylko raz táką przysięgą obowiązał sie był dobrowolnie / ná ktorąkolwiek z tych rzeczy.

A ná koniec áni professia / ábo przysięgá czystości / posłuszeństwá / vbostwá w żadnym zakonie nieważą / áni wážyć mogą / ták żeby Zakonnikem czyniły obowiezuiacego sie przysięgą táką / gdyby ie kto vczynił / nie zpełniwszy ieszcze lat 16. chociaby go stárszy iego Zakonni / z nieumieietności / ábo też z nabożeństwá / do tego przywiedli / ábo przypuścili. (ácz śluby od tych co ná świecie / á nie w Klasztorze pod zakonnym posłuszeństwẽ żyią vczynione / choć w młodszych lećiech ważne są /) ábowiem tákie przysięgi w Zakonách / są przeciwko wyráznemu zakazániu Kościołá Bożego / przez stolice Apostolską vczynionemu; y dla tego obowiąsku ná sumnieniu nie czynią / ták żeby dla nich powinien kto być Zakonnikiem / ieśli potym tego do lat większych przyszedszy nie ápprobował. A ieśli śluby sámeż Bogu nád zákazánie Kościelne vczynione / nieważą: y ákoż máią wá-

żyć

żyć / przysięgi inne ludziom vczynione / nád toß zákazánie: Leczto z okázicy / iáko było trzebá / powiedziawßy / wroćmy sie znowu do P. Plebaná / y ſłuchaymy co on dáley o Jezuitách we ſwym Conſenſie mowi.

ROZDZIAL OSMNASTY.

Przedtym zacne Pánięta / niewſtydziły ſie zoſtawáć y Bákálarzámi / y Miſtrzámi: zá ſromote ſobie poczytáiąc niemieć honores Academicos. Teraz to iuß Jezuici ſwoie Imperia vmbratica vdáią dziećiom / iákoby łátki iákie / vząc ich záraz ſuperbiam, & præpoſterum faſtum. Czy máłe o ſobie rozumienie dziecię ma / gdy ie w Grámátyce vczynią Imperatorem: Nieládá Imperator equitare in arundine longâ. Zacny ieden Hetman powiedział / że nayzuchwalßych żołnierzow miewał tych / ktorzy świeżo z Jezuickich ßkoł / do woyſká przieżdżáli. A nas w Akádemiey / dawno vczono tego / Modeſtus de ſe ſenſus, Regia ad diſcendum via.

Wywietrzáłá Logica z głowy P. Plebanowi: przetoß leges bonæ argumentationis nieumie. Pytam coto zá dowod ßálbierſtwá Jezuickiego? Bákálarzámi bywáły niegdy zacne pánięta; Ergo Jezuici Conſens y rekę dawnych Akádemikow zmyślili: Ergo im ßkoł w Krákowie bronić. Coto

zá con.

zá consequentia proszę/ niechay osądzą ci sámiß/ co Mikánorij tylko á nie Cesárego / áni Gorskiego diálectiki słucháli. Jednák ná te iego thesim / ták odpowiádam. Szkoli Jezuickie przeszkodą niebędą / áby się kto by y náyzacnieyszy na Bákálárya y Mágisteria promowowáć niemiał/ ieśliby chćiał. Jeszcze Jezuitow ná świećie niebyło / gdy pánięta przestáły Bákálarzmi zostáwáć w Krákowie; kiedyś to dawno było poki honores tákowe rzedzey dawano/ y dla tego one sobie bárzo poważano; według onego dawnego: Quod rarum, carum. Gdy się tego dostátkiem námnożyło / mniey o to dbáć poczeli ći / ktorzy ine ozdoby swe z vrodzenia w domách wielkich máią.

Vmbratica Imperia, ktoremi Jezuići dzieći do pilnośći w náukách wzbudzáią / nieprzeszkodzą nikomu do tego. bo ći ktorym one w szkołách swych Jezuići dawáią / ná Bákáláryę ieszcze nie zgodzą się / lat y náuki potrzebney do tego niemáiąc. przetoż dármo P. Plebán ná nie nárzeka. Temu się iednák dziwuię / że to w Jezuitách gáni / co sámiß PP. Akádemicy Krákowscy / trybem Jezuickim wtym idąc / do swych szkoł prywatnych ktore Classes zowią / niedawno wprowádźili: y przykłádem Jezuickim / tákże Imperatori w Grámátyce kreuią / y przez te Imperia vmbratica dzieciom chęći większey do náuk dodáią.

A że większa modestia, w PP. studentách Akádemickich/ niżeli Jezuickich / est quod Domino Plebano hoc nomine gratulemur. Res ipsæ loquuntur. iáko on twierdźi o zuchwáłych żołnierzách. Alé niewiem iáko mu wierzyć. á bowiem wiele adherentow P. Plebanowych / gáni szkoły

Jezuickie

Jezuickie; twierdząc że w nich serviliter educantur ingenia, in libertate, & ad libertatem nata, że (iáko sie onym widzi) Jezuici twárdo młodź / y w grozie większey / niżeli wolności ślácheckiey przystoi / wychowywáią: y dla tego odradzáią dawáć dzieci do szkol Jezuickich; ále ráczey do zacney Akádemiey / in quâ viget aurea libertas, y wespoł z náuką wolności sie młodź przyucza. A P. Pleban wszystko opák twierdzi / że v Jezuitow dumney pychy y pyszney dumy / śmiáłości / bespieczności / y gornych myśli / per imperia vmbratica záraz z młodu dzieci vczą; dla tegoż áż názbyt bespieczni / y názbyt śmieli / á práwie zuchwali do woiská przyiáchawszy bywáią: á w Akádemiey modestum sensû de se. To rozumienie P. Plebanowe / rożne od swych adherentow w świádectwie tym przeciwko szkołom Jezuickim / niemáło vymuie creditu iemu. iáko y ná on czás gdy nápisáno: Et non erant conuenientia testimonia eorum; ktorymi Chrystusá Páná pokonáć chcieli / żydom vymowáło. Przetoż mu też inszego na to responsu dawáć niepotrzebá.

ROZDZIAL DZIEWIETNASTY.

Widząc P. Pleban / że iego zarzutom łatwie prawdá odpor dáć mogłá / y one przemoc; gdy mu dowodow ná Jezuity nie stáło; do groźb vdáie sie / y przeklectwy grozi / Krola Jágiełłá ná pomoc wzywáiąc. o ktorym twierdzi że klątwy záłożył ná te wszystkie / ktorzyby Akádemią gubić chćieli / y ták mowi: Krol Jágiełło / chcąc áby wiecznie tá święta fundácya trwáłá; záłożył

klątwe nie tylko obcym ktorzyby nástepowáli ná Akádemią / ále y sámym Akádemikom / ieśliby nieopátrznośćią swoią zezwolili ná to / co iest pewna y nie omylna zguba Akádemiey.

Ná te grozby P. Plebanowe / dwoiáko sie odpowiáda. Naprzod klątwa Krolá Jágiełłá / niech sie imie tych wszystkich / ktorzyby chćieli znośić te święta fundácyią iego / albo być Akádemiey zgubą: ále Jezuići tego nigdy áni chćieli áni chcą (iáko káżdy báczny z tego co sie do tąd tu w tey spráwie pisáło / y niżey wnetże pokaże / zrozumie /) toć im prożno tą klątwą grożić / ktora w nich mieyscá nie naydźie.

Powtore odpowiádáiąc / pytam P. Plebaná / gdźie iest tá klątwá z ktorą to wyieżdża ? w ktorym sie przywileiu nádánym Akádemiey znayduie ? Wszák ták wiele rázy krzyczyćie / że wásze przywileie w iednym sam Státućie z práwámi Koronnymi ; czemuż tám o niey wzmianki żadney niemász ? czemu iey do tąd nigdy nie było słycháć ? ieśliśćie co dowodnego w tym mieli czemuśćie sie ná Seymie Wálnym Wárszáwskim 1626. z tym niepokázáli ? gdy was izbá Poselska przez swego P. Márszálká publicè pytáłá / ábyśćie Priuilegia te pokazáli ; o ktorych twierdźićie że wam sąm przez Jezuity złamáne ? czemuśćie sie z nią niepopisáli / do Státutu sie tylko referuiąc ?

Aleć pewnie znaydźie sie w Pryuilegiách támtych / o ktorych P. Pleban iáko práktykárz wroży / że gdźieś głęboko schowáne / iáko skarb iáki leżą : mowiąc ná końcu tego swego skryptu / że PP. Akádemicy / więcey / ieszcze

tych

tych priuilegia / w Bibliothece ſwey máią; tylko że oni nie ſą curioſi wdobywániu ſwych antiquitates. Niechay że ſie tego ważego ſtráſzydłá ći boię / ktorzy wám o tych táiemnych przywileiách wrożącemu / że ſie gdźieś wprochu znáyduie / wiárę dádzą: Jezuici ſie ich pewnie bać nie będą.

Odpowiádam potrzećie; Klątwá Krolá Jágiełłá / choćiaſzby ſie gdźie znaydowáłá; iednák przećiwko woley y roſkazániu zwierzchnośći Kośćiołá Bożego / mocy żadney mieć niemoże / gdyż in tantum tylo mocy ma káżda táka klątwá; ilo ſpráwiedliwość Boża / do tego ſie przyłoży / karząc tym karániem przeklętego / ktorego iemu przeklináiący życzy. A iákoż ma / proſzę / ſpráwiedliwość Boża pomagáć klątwie Jágiełłowey / ná tych / ktorzy to czynią co Kośćioł Boży każe ? y ktorzy wypełniáią wolą Bożą ſobie przez ſtolicę Apoſtolſką oznáymioną / áby ſzkoł Jezuickich nieturbowáli. Gdy oźiębły Kátholik álbo Heretyk oćiec klnie ſyná / że do Zakonu bez iego dozwolenia wſtępuie / ábo mátkę corkę że Kátholicką zoſtánie / álbo że do klaſztoru gwałtem chce; klątwy tákie nie ſzkodzą. dlá tego; że ták kłeći nic przećiwnego woley Bożey nieczynią; ále owſzem to co Pan rádźił; gdyż tenże co rzekł Exodi. 20. Honora Patrem tuum & matrem tuam chceſzli długo żyć ná źiemi; tenże porádźił Matt. 19. Quicunque reliquerit patrem vel matrem propter nomen meum, centuplum accipiet & vitam æternam poſſidebit. nie tylo ná tey źiemi będźie miał błogoſłáwieńſtwo; ále teſz y ná drugim świećie będźie śiedźiał wyſoko / ſedebitis ſuper ſedes duodecim, iudicantes duodecim

tribus Israel. Atoż iáko klątwy oycow y mátek tákich nić nieszkodzą/ ták też y tá o ktorey mowiemi szkodzić nie może.

Poczwarte mowię/ że Krol Jágiełło zákłádaiąc táką klątwę (ieśli iednák iest autentyczna) nigdy nie myślił otym/ áni tá iego intentia była/ kląć tych ktorzyby byli chćieli pomagáć do lepszego ćwiczenia ludzi młodych/ w obyczáiách dobrych/ y skromnośći wieku młodemu przystoyney/ y wzáchowániu przyśiąg ktore Akademiey czynią/ w posłuszeństwie/ ná ktore przyśięgáią swym Rectorom/ y we wszelákiey pobożnośći; ále tylko tych/ ktorzy by chćieli fundusz iego/ ná co innego obrácáć/ y znośić szkołę ták zacną/ zá dozwoleniem stolice Apostolskiey otworzoną y władzą iey vmocnioną; álbo gwałćić wolnośći rozmáite/ y priuilegiá oney nadáne/ á z wola Kośćiołá Bożego y práwámi iego śię zgadzáiące. Przetoż choćiaż Krol Jágiełło postánowił był/ áby Kánclerzowie Koronni/ Kánclerzámi Akádemiey byli wiecznymi czásy (o czym iásnie mamy w Státućie Koronnym) nieoglądáłá śię ná iego klątwy stolicá Apostolska/ ále to odmieniłá/ wiedząc dobrze że nie tylko żadne priuilegia przećiwko woley zwierzchnośći kośćielney nieważą/ choćiaż im klątwy/ podobne Jágiełłowey/ zwierzchność świecka przydáłá/ ále też że nie byłá tá intentia Krolá Jágiełłá/ nádáć tákowe priuilegia Akádemiey/ ktoreby kiedy przećiwne być miáły woley teyże zwierzchnośći Kośćielney.

W Historyách Zakonu Dominiká S. czytamy/ iż ten święty Pátryárchá/ zakonu ták wielkiego y zacnego w Kośćiele Bożym/ vmieráiąc/ wydał klątwę ná wszystko potomstwo

stwo swoie duchowne / przeklináiac wszystkie swe Dominikany / ieśliby sie ważyli kiedy mieć álbo przyimowáć ná wyżywienie swoie dobrá stoiace / y máietności iákiekolwiek / chcac áby tylko z sámey żebrániny y iáłmużny żyli ; tego iednák zá czásem zwierzchność Kościołá Bożego mieć w Dominikanách niechćiáłá / widzac że tey odmiány potrzebá było / dla odmiány rzeczy ná świecie. ábowiem sie iuż gorącości oney wdawániu iáłmużn zakonnikom / iáko przed tym / nie znaydowáło w ludziách: przetoż odmieniłá to / y pozwoliłá Zakonowi temu świetemu / ták iáko y inym / mieć máietności y dochody ; nieogledaiac sie na klatwe Dominiká świetego ; ktorego nigdy intentia niebyłá obowiazáć ták swych / żeby ich ztego obowiąsku wyzwolić niemogł Kościoł Boży ; ále wszytko poddawał pod moc y wola zwierzchności Kościelney / iáko syn prawdziwy tey mátki. Jáko tedy klatwá Dominiká świetego / nieszkodzi Dominikanom / zá rozsadkiem y wola stolice Apostolskiey idacym / dla przyczyn przerzeczonych ; ták też żadna klatwá Monárchy żadnego / Akádemie funduiacego / á klatwy by naywiekże zákládáiacego / szkodzić niemoże żadnym / Kościołá Bożego w tym słucháiacym / dla tychże przyczyn.

Lecz ieśli stráchámi nárábiáć chcemy / słuszniey sie wam P. Plebanie y pomocnikom wászym obawiáć potrzeba S. Piotrá / pod ktore obrono szkoły Jezuickie w Krákowie so / ániżeli Jezuitom Krola Jágiełá / nie tylko dla tego / że wy przećiw práwu / przećiw słuszności / przećiw rozumowi / przećiw ták wielu zákazániu zwierzchności Kośćielney z Jezuity postepuiećie / authoritate priuata, iáko sie wam podoba

doba / á Jezuici tylko práwá pilnuią & per legitimos Magistratus od Bogá postánowionych rzeczy swe forytuią / y onych bronią / ále też dla tego że nieczytamy w żadnych Kronikách / áby Krol Jágieło po śmierci kogo rátował / bo to nie káżdemu P. Bog dopuści; á o S. Pietrze wiemy / że iemu nienowiná iuż wniebie z Pánem swym krolniące / broniąc swych / biczem dobrze kogo wysmárowáć / że się Monárchowie ná znáki plag od niego dánych wzdrygáią. Spondanus cum Baronio Anno 614. n. 2. Nie nowiná ná koń biały wsiadszy y zbroie lśnoczą ná się wziowszy przybyć ná pomoc swym od Potentatow vtrapionym Idem Anno 1 1 7 5. n. 2. Abo też y pieszo zbronią ostrą wreku ná rátunek tychże Idem Anno 4 5 2. n. 8. Nie nowiná ná wodzie státki z dostátkámi y ludzmi nieprzyiáciol sług swych potopić. Idem Anno 8 4 6. n. 1. Nie nowiná podáć z niebá miecz ná / rosśiekánie wsztuki Monárchow ćiężkich ludziom pobożnym do obrony swey się vciekáiącym. Idem Anno 8 6 7. n. 5. Nie nowiná nákoniec rekomá włásnemi Pány wielkie byiąćy dusze z nich wystrászáć. Idem Anno 9 1 2. n. 11.

ROZDZIAŁ DWVDZIESTY.

Nie Kontentuiąc się P. Pleban pogrozkámi / klątwą Krola Jágiełłá / ná przyszłe czásy; wrozy że iuż czásow nászych / możem rozumieć / iż zá szkoły Jezuickie Pan Bog Polskę karze / y tak mowi: A co wiedzieć dla

czego

czego teraz Pan Bog w gniewie swoim Polskę náwiedza; iuż od kilku lat powietrze pánuie / szerzy sie od gránice do gránice. Czy to początki skutkow klątwy Jágełłowey?

Odpowiádam. Dziwna Theologia Plebáńska; każe sie bác klątw Jágiełłowych / á sam na klątwy zwierzchnośći Kośćielney nie dba; y drugim áby ná nie niedbali / iest pobudką; á to nie słowy / ale / co większa / rzeczą sámą y złym przykłádem: Stolica Apostolska pod klątwą zákazuie / áby nikt cuiuscunque status & conditionis (iáko sie we wtorym discurśie pokazáło /) nie molestował szkoł Jezuickich / áni studentow w nich sie vczących / á Pan Pleban z pomocą ministrá Cáluińskiego Wielkinocy wydrukował Gratisá / persuaduiąc áby te szkoły iáko naybárziey przenaszládowáne były. Jeśli niedbaniu ná klątwy / vtrapienia y plagi Koronne przypisowáć by przyszło / (iákoż pewnie / część ich / iedná dla tego też przychodźi) pewnie ráczey mowić musiemy / że dla przestępstwá klątew Kośćielnych / dla nieposłuszeństwá y nie przystoynego vszánowánia Zwierzchnośći Duchowney / y dla nie záchowánia praw y vstaw Kośćielnych / Pan Bog nas karze / á nie dla przeklinánia Jágełłowego / ktore tu mieyscá y przyczyny do swych skutkow otrzymánia niema.

Dośić tego w pismách stárożytnych Doktorow / y w Historiách wiekow wszelákich. Bo oprocz skutkow niewidomych klątwy / y plag á nieszczęśćia duszne go / ktore (zá odłączeniem człowieká od Bogá wyrzuconego od obrony iego / y wy-

ywypędzenia z Kośćioła Katholickiego y zgromádzenia wiernych y podánia wmoc ßatánowi /) záras po wyklęćiu niewidomie imuią śię człowieká / często nád sámymże teß ćiálem / y dobrách doczesnych wyklętego / ſtutki widome klątwy pokázuią śię; ábo sámą mocą Bożą / ábo spráwą Diabelską / ktorym ná vtrapienie podány bywa od kośćiołá wyklęty / ná vkaránie / dla vpámiętánia/ przykłádem S. Páwła Apostoła 1. Cor. 5. mowiącego. Iudicaui eum qui ſic oneratus eſt, in nomine Domini noſtri Iesv Christi, tradere huiuſmodi ſathanę, in interitum carnis, vt Spiritus ſaluus ſit in die Domini noſtri Ieſu Christi. Ták we włoßech w Campániey Zoſimus kápłan / że ná klątwę Máximußá Biſkupá Neápolitáńſkiego niedbał / á śmiał mowić to / co broniono; ięzyk z vſt záras śię iemu ták wyćiągnął / że iáko ßkapie ábo wołowi zmordowánemu / zgeby wiśiał / wćiągniony názad być nie mogąc / ták długo áß śię vpámiętał; iáko piße Spondanus Anno 359. We Fránciey / Winſmarus od Biſkupow wyklęty / záraß mocą Bożą wrzodámi nie vleczonemi / ták był zárázony / że zćiáła iego ropa gwałtem ćiekłá / ćiáło gniło / y ták żywego robacy rozto- czyli: Baron Anno 900. Slachćic ieden Włoch zá radą niektorych świeckich Juriſtow zwiedziony / gdy ná klątwę Alexándrá wtorego Pápieżá niedbał / y nád iego zákazá- nie ważył śię czynić / psi chlebem z stołu iego śię brzydźieli; á gdy y ná to niedbał / piorunem zniebá / wpokoiu swym śię wczáśuiąc / zprętká był zábity; Baron Anno 1065. Leopold Kśiążę Rákuſkie gdy ná klątwę Pápieżá Cæleſtiná trzećiego niedbał / Pan Bog niśczył máiętnośći / y włośći

iego

iego / naprzód pożoga / tak że wszytkie iego miásta pogorzáły / przyczyny pożogi niewiedząc; á potym nie vrodzaiem / y suchościa niesłychana; powodźiámi ták wielkiemi / że w nich nád dziesięć tysięcy ludźi iego vtonęło; á nakoniec chorobámi záráźliwemi; ktoremi naprzednieyszy ziego poddánych wymárli. A gdy y temi plagámi nápomniony / obaczyć sie niechćiał / koń ná ktorym iezdźił / nogę zgolenia ták iemu ztárł / że rátowány żadnemi lekárstwy być nie mogąc / nogę oneż dla piekielnego ogniá / ktory sie iuż wnię był wrzućił / vrznąć sobie wprzód dawszy / od tegoż ogniá wszystko ćiáło mizernie zrząceego zámordowány był / á wyznawáiąc nieposłuszeństwo swoie ku Papieżowi / y zá nie żáłuiąc z niewypowiedzianymi boleśćiámi skonał. Baron Anno 1195.

Philip Krol Fráncuski / Pulcher názwány / pogardzáiąc klątwą / a zprzećiwiáiąc sie Bonifáciusowi ośmemu Papieżowi / od dźikiego wieprza rosszárpany mizernie zginął; y trzey Synowie iego ná Páństwo nástępcy / żadnego potomká po sobie nie zostáwili / á żony ich / o cudzołostwo przekonáne / niesławą wieczną dom Krolewski zesromoćiły. Sigonius l. 5. Nauclerus gen. 26.

Gdy Theodobertus Krol klątwy Nicetiuszá Biskupá słucháć niechćiał / dźiećię opętane od Diabłá / iego cudzołostwá / y zbrodnie / krzykiem wielkim w kośćiele przy wszystkich nań wywołało / z wielką iego hánbą y záwstydzeniem. S. Gregor. Turon. 1. de vitis Patrum. wieku bliskoprzeszłego Roku 1509. Ćiáło żołnierza ná klątwę niedbáiącego / y ták zmárłego / áni morze / áni źiemiá / w sobie ćierpieć

pić niechćiáłá/ták długoáż był zniey rozgrzeszony/Maffæus hist. Indicæ l. 5.

Ná pokazánie ćięszkośći y skutku klątwy/y duchownego vrzędu wtym karániu mocy/ drzewá od niektorych Biskupow przeklęte/poschły; á chleb biały bárzo piękny/ od S. Antoniná Arcybiskupá Florentskiego dla tegoż przeklęty niemal wwęgle śię zaraz obroćił/y gdy zniego klątwę one zniosł/ znowu śię iemu białość pierwsza wroćiłá. Surius in eius vita. To właśnie vczynił Beatus Gondisaluus Domínikan pokázuiąc/ ná oko prostemu ludowi/ do ktorego czynił/kazánie/co klątwá ná duszy człowieká wyklętego czyni. Ferd. à Castel. in historia Dominicana.

Gdy Jákub Arcybiskup Gnieznienski/oblokszy śię w vbiory Arcybiskupie y Jnfułę ná głowę włożywszy/ wiáchał ná woźie w namiot Włádisłáwá Trzećiego Xiążęćiá Polskiego/ y iego ná oycowskie nápomnienie Primásowe niedbáiącego/wyklął; z nátychmiast Pan Bog pokazał/ że obronę swoię/pod ktorą do onego czásu/iáko pod zasłoną iáko/od karánia/ Włádisław/choć niegodny przebywał; odeimował ábowiem woźnicá Arcybiskupi/z namiotu Włádisłáwowe° wyieżdżáiąc/ ták mocno/z trafunku o słup/ná ziemię vpadł. Co Włádisław widząc/ zámilkł zdumiały. A rzecz sámá pokazáłá/ że go Pan Bog odstąpił/bo Páństwo prędko vtráćiwszy/ y z Polski do Czech vćiekáć muśiał. Miechouitá l. 3. c. 16.

Bolesłáw zábiwszy S. Stánisłáwá/ póki mu klątwy Kośćielne koło vszu nie zábrzmiáły/á Pan Bog iego pokuty czekał/hárdo kazał; y mocno zbrodni oney ták ćięszkiey bro-

nił

mi ; ták że iemu nágány wtym / nikt dáć niesmiał / wszyscy milczeli / nec ex viris Ecclesiasticis. (słowá sam Dlugoszowe L. 1. c. 26.) aliquis tanto zelo & charitate impletus, qui publice luctum edere, aut liberam vocem emittere auderet; singuli metuebant, singuli erubescebant, singuli execrabantur solennitatem luctus implere; nemoque mutire ausus est; præterquam in angulis, & tenebris in timore. Swiętcy záś Pánowie gánili / Procerum (mowi tenże c. 24.) & militum satellitumq; turba, recte consultum, & rectissime esse factum asseuerabant; nihil temere, nihil truculenter, aut inhumanè, nihil acerbè, aut tyrannice, sed iusta irritatum, & quæ diutius, quam transgressionis moles exigebat, differebatur ira, in Episcopali nece Regem commisisse. Lecz gdy klątwy nań wydáne gruchnęły / Pan Bog też skutek ich / nád nim pokazał / bo y sam choć árcyhárdy y smiáły / nie tylko wednie / ále y wnocy śpiąc / stráchy ciężkie ustáwnie ná się miał / ktorym odporu dáć niemogł / y wszyscy w obec poddániego / onym się iáko psem zgniełym / brzydzili / singuli illum (mowi tenże c. 30.) quasi pestem & infelix auspicium oderant, vitabant, fugiebant, detestabantur, tak że nákoniecy z Páństwá pierzchác musiał / widząc ná co się zánosiło.

Niedawnych lat tu w Polszcze v nas / gdy kilká znácznych osob / nie oglądáły się wpostępku iednym śmiáłym / ná klątwy Kośćielne / záraz ledwie nie wtydzień iednemu znich zacna bárzo wieś zgorzáła / drugiemu prędko syn vtonął / trzeći nád spodziewánie swey mocney będąc complexyey / vmárł / á inni rozmáitemi á znácznemi plagámi / od Páná Bo-

ná Bogá pokaráni byli/ Lecz co dawnieysze rzeczy w spo-
minamy? Tych dwu lat/ iáko Jezuity przesládowáć poczę-
to/ z wielka niewaga zwierzchności Kośćioła Bożego/ ták
ostro tákich rzeczy zakázuiacey/ y znieuszánowániem ták
znácznym wszytkiego stanu duchownego/ znáczne tego przy-
kłady mamy/ ktore kto ma oczy widzieć mogł y może.

Lecz naylepiey moc klatwy pokázuia przykłády tych/ nád
ktorych ćiałámi po ich śmierći srogość sadu swego Pan po-
kazał. Pisze Michael Glicas 4. Annal. iż gdy ieden wy-
klety człowiek státeczny/ od Pogan dla wiáry Chrystuso-
wey/ żáluiac z serca zá grzechy swe był zábit/ á nád grobem
iego zbudowano Kośćioł/ rozumieiac że onym wylaniem
krwie dla miłośći Bożey/ y klatwá ná sadzie Bożym znie-
śioná iest/ że nie ták było/ oczywiśćie pokazáło sie: ábowię
gdy Biskup mieśca támtego w ktorym ćiáło ono męczeńskie
leżało/ w onymże Kośćiele Msze S. odpráwuiac/ mowił
do ludu według zwyczáiu Kośćielnego/ Pax vobis, grob
z ćiałem onym/ widomie przy wszytkich z Kośćioła wyniosł
sie/ ktory gdy lud pobożny ná swe mieśce znowu wniosł/
znowu tákże gdy słowá przerzeczone Biskup on we Mszy S.
mowił/ grob on wyniosł sie; co sie y potrzećie tymże wła-
snie sposobem stało. Czemu gdy sie wszyscy zdumiewáiac
dziwowáli/ wyklety on Biskupowi w ktorego Diæcesiey
grob miał/ pokazał sie/ oznáymuiac że choć dla wylania
krwie/ z miłośći ku Bogu y wierze/ zapłatá go w niebie mę-
czeństwá czekáła/ iednák do niey przyść nie mogł/ áżby go
był iego własny Biskup/ od ktorego wyklety był/ roz-
grzeszył. Co gdy sie stáło nigdy ná potym ćiáło ono z grobę/

z mieśca

zmieśca swego nie ruszyło sie/á lud wszystek dziwnie P. Bogá wielbił/ że táką moc dał Kościołowi swemu. Atq; hanc ob causam (mowi autor) Deo cuncti gloriam tribuebãt, qui seruis suis eiusmodi potestatẽ concessisset. A (S. Chrysostom o tymże mowiąc przydáie) nos secundum legem atque præscriptum Ecclesiasticũ, vincula quibusdam inijcimus. Ea si quis flocci pendit, is sciat mortis atq; iudicij tempus appetiturum, quod ipsum doceat Dei sermonem & eius Ecclesiæ leges, minime falsas ac mendaciter excogitatas esse.

Bároniusz tesz t. 11. Anno 1 0 3 4. Ex Actis secundi Concilij Lemouicensis pisze/ isz ciáło żołnierzá iednego/ dla łupiestwá wyklętego/ gdy przy Kościele iednym S. Piotrá gwałtem pochowáne było/ po pięć kroć ziemiá z śiebie precz/ y dáleko zá Cmyntarz wyrzucáłá: choćiasz towárzystwo iego wyklęte także/ haniebnie wielką mogiełę z kámieni y ziemie ná onymże grobie czyniło/ ász nákoniec sámesz w polu zákopáło/ o rozgrzeszenie sámych siebie z Xotmistrzámi wespoł prosząc/ ktorym Concilium przerzeczone odpowiedźiało ná cud on. Quid hoc aliud est nisi quia sub oculis hominum, arbiter hominum affirmat Ecclesiæ suæ autoritatem, quia excommunicati à sepultura Christianorum iuste ab Episcopis segregantur, Tales enim negant fidem. Ktoremi słowy bárzo dobrze wyráziło to Concilium sens włásny onych słow Chrystusá Páná Matt. 18. Si Ecclesiam non audierit, sit tibi sicut Ethnicus & publicanus. Abowiem wszyscy tacy ná klątwy niedbáiący / prawdźiwie rzeczą sámą pokázuią że Cátholikámi nie sąm / áni wiáry w-

ſobie / Cátholickiey máiąc / choć słowy twierdzą być ſię Cátholikámi / bo o mocy Kośćielney ná wyklęćie y záwieránie niebá / nic nie trzymáią / iákoby oney nie było / á S. Piotrowi ieden tylko dány był klucz do otwierániá niebá / bez drugie° do zámykániá tegoż: á ono nie ták ieſt / bo in plurali powiedziano iemu Matth. 16. Tibi dabo claues regni cælorum, Et quodcunque ligaueris ſuper terram, erit ligatum & in cælis, Et quodcunque ſolueris ſuper terram erit ſolutum & in cælis. A żeby kto nierozumiał / że to tylo ſámey ſtolicy Piotrowy y náſtępcow S. Piotrá á nie inſzym teſz Biſkupom dano chociaſz dependenter od teyże ſtolice / powtórzył to P. Matth. 18. Amen dico vobis quæcunq; alligaueritis ſuper terrã, erunt ligata & in cælo, & quæcũque ſolueritis ſuper terrã, erunt ſoluta & in cælis. Y ten tylko Kátholikiem ieſt / ktory vczynkámi á nie słowy to trzyma / cze° nas wiárá Kátholicka náucza / iáko dobrze nápiſał: Ille vere credit qui exercet operando quæ credit: przetoſz ná klątwy Kośćielne niedbáiący / zá Kátholiki miáni być nie mogą / nie inaczey iedno iáko obraz málowány człowieczy zá żywego człowieká może być rozumiany.

Te y inne tym podobne / ſtráſzne przykłády znieważoney klątwy Kośćielney / gdyby był rozważał / ábo ſobie przeczytał P. Plebán / rozumiem ieśli ieſt Kátholikiem / á dáleko bárziey ieśli Akádemikiem / zá iákiego ſię vdáie / żeby był ſwego Gratiſá nie piſał / áni iego dla druku do Wielkiney JX: Miniſtrowi Andraſzowi nieposyłał / áni by był klątwą Jágiełłową groził / ſam ſię klątew Kośćielnych przeląkſzy. A ty záś roſſądny czytelniku vważey / ktorych ſię

klątew

klątew bać trzeba / kiedy circa vnum & idem obiectum versantur; czyli potestatis Ecclesiasticæ, czyli secularis, czyli tych ktore Pánowie / mocy niemáiąc záłożyli / ná potomki swe / ábo ná kogo inego (ktore się nie własnie klątwámi / ále ráczey przeklectwem názywáć máią) czyli tych ktore zwierzchność Kośćielna / dostáteczną moc ná to od Bogá máiąca / y one od czasow ieszcze sámegoż Chrystusá y Apostołow / wiekow wszytkich / gdy tego potrzebá była / vżywáiąca? P. Pleban mowi że klątwy Jágełłowey iusz sam początki nad Krolestwem / (ktora się iednák nie tylko Krolestwá / ále áni żadnego szczegulnego nailiższego człowieká dla szkoł Jezuickich fortowánia / áni imie / áni ioć może / iáko się iusz wprzeszłym rozdziale pokazáło) á nie widzi iákie nie tylko początki / ále y skutki wielkie klątwy Kośćielney / w tych dwu lat / iáko mowił / nád iego pomocnikámi á pono y nád sámym pokazáły się; niech iedno oczy otworzy / naydzie iusz nie iednego ze swey ligi / przed strászny Máiestat Boży powołanego / nád spodziewánie: á drugich rozmáićie pokáránych; z ktorych iedni Paskwilusow o Jezuitách pisáć pomagáli / drudzy ie rozśiewáli / trzeći ich bronili / y zá istotną prawdę vdawáli; czwarći rzeczą sámą y vczynkámi / ták Jezuitom sámym y ich Collegium / iáko też y studentom do szkoł ich chodzącym / rozmáite przykrośći y despekty wyrządzali / vśiłuiąc ilo ich małość dopuszczáła / przeszkodźić szkołom Jezuickim / y ilo z nich być mogło one znośić / y do ludźi w ohydę podáć.

Niechby się iedno P. Pleban pytał / iák wiele tákich było / ktorzy skutkow teyże klątwy czekáć niechcąc / á postrzegszy iák

ßy iák ſię źle drugiem przenáſládowánie Jezuickich ßkol ná-
gradzało / Jezuitow przepraßało / żądáiąc áby wßytkiego
zápomniawßy / onym w rzeczách zbáwiennych pomocni by-
li / y onych przez ſpowiedź święto z Pánem Bogiem poie-
dnáli. Działo ſię to iáſnie y iáwnie / w ten Jubileus prze-
ßły / z podziwieniem wielu / ktorzy ná tákie odmiany pátrząc
zeznawáli / że hæc erat mutatio dexteræ excelſi; że P. Bog
ſam ſercē ludzkim rządzi; y ono obraca / y odwraca do kogo y
od kogo / iáko / y kiedy / chce. Y Zachowáli w tym Jezuici do-
ſkonale práwie ſwą Regułę / ktora ich oſobliwie obwiązu-
ie / áby ſobie niechętnych / w Pánu miłuiąc / onym ſię iáko
naykłaſkawßemi ſtáwili. Przetoß nie tylko tákimi w ſpo-
wiedziách z wielką chęcią vſługowáli / ále teß y tym ktorzy
z nych o życiu zakonnym deliberowáli / do doſtąpienia tego
w klaßtorách rożnych vprzyimie pomogli / chorych náwie-
dzáli / cießyli / y o dobrym duß ich iáko nailepiey vmieli rá-
dzili / y po śmierci ich áby byli rátunki zwykłe Kátholickie
mieli / z pilnością ſtáráli ſię.

ROZDZIAŁ DWVDZIESTY PIERWSZY.

Alec nie tylko klątew dawnieyßych / ná obronę Jezui-
tow od zwierzchności Kośćiołá Bożego / wydánych
zápomniał P. Pleban: ále teß świeżßych / ktore wyráźnie wy-
dáne ſą / ná tych wßytkich ktorzyby iákimkolwiek ſpoſobē /
piſmámi ſwoiemi ſławę zakonu te° ßárpáli / ábo piſmá tákie
przepiſowáli / drukowáli / drugim rozdawáli / álbo teß y
ſámi

y sámi dla siebie / y vciechy swey chowali. Gdy bowiem złość ludzka / ná sumnienie y ná Bogá niepomniaca / pismá wsczypliwe ná Jezuity sięgć od lat dwunastu poczynáła / pasquile priuata monita názwane wydrukowawszy; naprzod świętey pámięci wielki on Biskup y Senator J. X. Piotr Tylicki Biskup Krákowski / wespoł z J. M. X. Legatem Papieskim / Fránciszkiem Diátelewiem Biskupem Bisacienskim / dekretem swym one potępili / y ostrze ich zákazáli / z ktoremi gdy sie po śmierci zacnego tegoż Biskupá znowu pokázowáć poczęto / znowuż dekretá oneż / y potępienia tychże pism / ponowił / y drukiem wszytkim obwieścić dał Jáśnie Wielebny J. M. X. Andrzey Lypski Biskup teraznieyszy Kuiáwski / á ná ten czás osierociáłego Biskupstwá tego czuyny Admistrator temi własnemi słowy.

ANDREAS LIPSKI, CVSTOS GNESNENSIS, CRACOVIEN, PLOcen: Scholasticus, Secretarius S. R. M. ac sede vacante Episcopatus Cracouien: Administrator; Notum facimus, quorum interest, vniuersis & singulis.

CVM iniquorum hominum impietas, & hostis maligni astutia, nunquam à diuexandis hominibus Deo in veritate famulantibus cesset; eosque maximè impetat, qui quotidie magis ac magis eidem Diuinæ Maiestati placere,

cere, cultumq; eiusdē propagare pro viribus contendant; conatibus huiusmodi impijs hominum malignorum, vt nos pro Ecclesiæ Dei communi bono opponamus, ratio officij nostri à nobis exigit. Cùm igitur libellus quidam famosus, Monita priuata Societatis Iesv falsò inscriptus, primò quidem manu scriptus, & ex Hispanico (vti titulus ipsius præseferebat) Latinus factus: post impressus & typis euulgatus, ante duos circiter annos in Ciuitate hac prodijsset; & à quibusdam malè (vti præsumitur) eidem Societati Iesv affectis, & famam eiusdem religiosi Ordinis denigrare conantibus, variis personis obtrusus fuisset, acsi verus & genuinus Societatis eiusdem partus esset; proq; tali à quibusdam citò credulis habitus; de tam fictitij scripti seu libelli famosi authore, & complicibus eius, piæ memoriæ Illustrissimus ac Reuerendiss. in Christo Pater ac Dominus D. Petrus Tilicki, Dei & Apostolicæ sedis gratia Episcopus Cracouien. Dux Seuerien, de eadem Societate optimè persuasus, ipsiusq; tam graui iniuria motus, ne tantum facinus impunitum remaneret, vnaq; cū eo Illustrissimus & Reuerendiss. Dominus D. Franciscus Diotalenius, Dei & Apostolicæ sedis gratia Episcopus S. Angeli & Bisaciarum, ad Serenissimum Poloniæ & Sueciæ Regem Sigismundum III. Dominum nostrum Clemētissimum, & Poloniæ Regnum, Magnumq; Lit: Duc: Sanctissimi D. nostri Papæ Pauli V. Nuncius, inquisitionem certis personis in dignitate Ecclesiastica constitutis, facere commiserant; Cumq; interim idem libellus famosus, seu eadem Monita priuata, falsò Societati Iesv adscripta

ſcripta, opera quorundam iterum recuſſus recens in vulgus ſpargi cęperit; nos pro ratione officij quo nunc fungimur, omnibus & ſingulis tenore præſentium notum facimus & ſignificamus, eiuſmodi libellum, ſiue manu ſcriptum, ſiue impreſſum, titulo Monitorum priuatorum Societatis Iesv falsò inſignitum, eſſe libellum famoſum, eſſe ſcriptum iniurioſum, calumnijs, conuitijs, & ſcommatibus refertum, & omnibus illud legere volentibus nociuum & pernicioſum, ac proinde illud authoritate noſtra qua fungimur, damnamus, atq; pro iniurioſo & à maleuolis cõficto, haberi volumus & mandamus. Inſuper eiuſdem libelli famoſi tam manu ſcripti, quàm impreſſi, & quarumuis eius copiarum ſeu exemplorum, venditionem, donationem, diuulgationem, authoritate ſedi ordinariæ, qua nunc fungimur, ex præſcripto Concilij Tridentini conceſſa, ſub pœnis contra legentes, vel retinentes, & publicantes famoſos libellos, à iure ſancitis prohibemus. In quorum fidem has manu noſtra ſubſcripſimus, & ſigillo muniri iuſſimus. Datum Cracouiæ in domo Reſidentiæ noſtræ. Die 20. menſis Augusti. Anno Domini Milleſimo ſexcenteſimo decimo ſexto.

A ſłowá ediktu J. M. X. Tylickiego / te ſą miedzy inſzemi / Inſigni ordinis ſacri labe ſparſus eſt libellus famoſus, contra Auguſtum Societatis Iesv ordinem, Monitorum nomine inſignitus, &c. y przydáie / ne autem tantum facinus quo ordo innocens impiè traducitur, impunitum maneat, vindictamq; diuinam prouocet &c. Da-

tum Cracouiæ die 11. Iulij. Anno 1 6 1 5. Co potwierdzaiac J. M. X. Legat Papieski Diateleui / tak mowi. Cùm, insigni labe totius Ecclesiastici ordinis, impio & Sacrilego conatu, sit sparsus libellus famosus, contra Societatẽ Iesv (Monita priuata eiusdem Societatis falso inscriptus) & Illustrissimus Petrus Tylicki &c. nos singulari nostro affectu erga eundem Religiosum ordinẽ, de Catholica Republica optime meritum, & vt bonæ famæ (quæ plurimum ad propagandum Diuinæ Maiestatis cultum, vbique valet) status Ecclesiastici vniuersi prospiciamus, opem nostram adiungendam duximus, vt quicunque huiusmodi crimine infecti &c. Datum Varsauiæ 14. Nouemb. Anno 1 6 1 5.

We dwie lecie zas iakos potym / gdy ktos z nowego targu / pismem swym Cathedra nazwanym / Jezuickim szkołom w Krakowie / droge chcac rzkomo zagradzac / wrzeczy samey paszkwilus był wydrukował / y obronce sobie tego tak wielkiego błędu swego dostawszy / pismo drugie / Declaracia niewinnosci nowego targu nazwane / y wydrukowane miedzy ludzmi rosśiewał. Jasnie Wielebny J. M. X. Marcin Szyszkowski / teraznieyszy Biskup Krakowski / dekretem swoym tak Kathedre / iako y Declaracia niewinnosci iey Autora / iako istotne paszkwilusze potepił; y w lydzbe Xiag od Kościoła Bożego / pod klatwami zakazanych / y potepionych / aby ich żaden czytac niemogł / moca Biskupom à Concilio Tridentino dano / włożył / y wyraźnie in Cathalogo librorum prohibitorum

wydruko-

wydrukować dał. A ieszcze wprzod zabiegáiąc temu/ żeby sie był żaden/ do Hæretikow drukárzow/ zpismi tákiemi nie vdawał/ (notate P Plebanie że sie wam do Wielkiey-nocy vdawáć niegodziło) albo vnich Cátedry tey/ y innych iey podobnych pism ná potym nieszukał/ záraz skoro wziął Sacre ábo Cofirmacio ná Biskupstwo Krákowskie z Rzymu, wydał ostry dekret/ ieszcze przed wiazdem swoym ná to Biskupstwo/ y tu go posłał de data Viscouię die 9. Februar. Anno 1 6 1 7. wyklináiąc nie tylko Drukárze Katholiki/ ale y Heretiki ktorzyby sie ważyli tákowe pismá drukowáć. A chcąc wszytkim grzech ten Pásquiluszow y szárpanie sławy cudzey przez pismá ohydzić iáko naibárziey/ wyklął też y wszytkie Kátholiki/ ktorzyby sie ważyli/ pismá tákie álbo iákąszkolwiek inną Xiąszkę choć dobrą/ v ták niepOsłusznego drukárza Hæretiká kupić; ktorego dekretu te włásne słowá są.

MARTINVS SZTSZKOWSKI DEI ET APOSTOLICÆ SEDIS GRATIA EPISCOPVS CRACOVIEN. DVX SEVERIEN.

ET fama ad nos referente, & ex re oculis subiecta, cognouimus multos multa sine delectu & iudicio in lucem edere, quibus Impressores maxime Cracouien. (dum sua lucra quæ-

runt) inferuiendo, modum fine modo, non fine grauiffimâ temeritatis nota transgrediuntur, putantes fibi licere quidquidlibet, quod vix alij artifices mechanici audent, imprimunt, & impreffos diuulgant libellos maxime famofos, etiam fub titulo Monita & Cathedra, & alias eius generis fcripturas, quas vt quidā ait, pafsim indocti doctique fcribunt, non folum in Theologicis, fed etiā in moralibus materijs, tàm vulgari Polonico, quám Latino idiomate, & alia quæcunque exemplaria, ex quibus plurima fcandala & offenfiones oriuntur. Nos igitur pro Paftorali noftro munere, quod Deo fic ordinante licet immeriti gerimus, iftos fcribentium abufus tollere, & impreffosibus modum imponere cupientes, authoritate facrofancti Concilij Tridentini, quod iamdudum fine vlla exceptione in hoc Regno publicatum & receptum effe dignofcitur, præterea & Serenifsimi Regis Noftri & Domini Clementifsimi motu proprio, fcientia, voluntate, pariterq; mandato, quod viuæ vocis oraculo accepimus fuffulti, Imprefforibus quibufcunque fub pæna anathematis contra Catholicos, & in fubfidium fub centum aureorū fifco Regi applicandorū, toties quoties cōtra factū fuerit inhibemus, ne de cætero quifpiam eorum librorum aliquem, ne minimum quidem, feu aliam quamcunque fcripturam imprimere feu imprimi facere præfumat, nifi in Diæcefi noftra per Archidiaconum Cracouien, cum fibi per nos adiunctis, libri, libelli, vel fcripturæ huiufmodi á nobis vel ab eodem Archidiacono cum deputatis diligenter examinentur, & per eiufdem Archidiaconi fubfcri-

ſubſcriptionem gratis & ſine dilatione faciendam approbentur, ita vt approbationis nota á fronte libelli oculis legentium ſubijciatur. Mandantes, prout tenore præſentium mandamus Vicario noſtro generali Cracouien. in abſentia noſtra, quatenus ad inſtantiam fiſcalis Diæceſani ſeu Inſtigatoris, quoties fuerit requiſitus ſententiam anathematis, præmiſsis de iure præmittendis, & cauſæ cognitione, quantum res expoſcit adhibita, decernat, irroget, & exequatur. Et ne Impreſsores Hæretici ſint Catholicis liberiores, edicimus ſacrorum Canonum conſtitutionibus inhærendo, vt ſi quispiam impreſſor Hæreticus quidpiam tale contra ordinationem huiuſmodi noſtram impreſſerit, talis Hæreticus ſit ab omni Catholicorum cõmercio excluſus, & ſi quiſpiam Catholicorum apud eundem etiam ex libris ſeu alijs impreſsionibus etiam licitis quidpiam emerit, is eo ipſo ſit excõmunicatus, non ab alio quopiam, ſiue ſeculari, ſiue Regulari Preſbytero, niſi á nobis ipſis, ſeu ab eo cui hoc ſpecialiter commiſerimus, in foro poli ſeu conſcientiæ abſoluendus, & nihilominus pari mulcta centum aureorum fiſco Regio perſoluenda ſit obnoxius. Et quia pari iure cum Impreſſoribus etiam Bibliopolæ ſunt & eſſe debent, ſub poteſtate & Iurisdictione Epiſcoporum, & Epiſcopalium Officialium; ideo & Bibliopolas monitos eſſe volumus, vt quidem per literas præſentes ſtatutis iam antea authoritate Regia promulgatis inhærendo monemus, ne libros Hæreticorum impreſſos, Cracouiam & in Diæceſim Cracouienſem importent, nec hucusq; importatos habere, retinere, vel vendere præ-

missa contra Impressores censuris & pœnis. Vt ante præmissa omnia & singula omnibus innotescant, volumus vt huiusmodi inhibitionis nostræ, ordinationis, & mandati exemplum sub sigillo Vicarij nostri & Officialis generalis Cracouien. cum Notarij eiusdem subscriptione, in omnibus Cracouiæ, & alijs eidem Ciuitati adiacentibus, & suburbijs Parochialibus, post publicationem per Parochos, per affixionem ad valuas Ecclesiarum publicetur, & processus ipsi per Parochos cum relatione executionis à tergo literarum scribenda, vicario nostro in Spiritualibus Cracouien. deferantur. Quos ipse nobis cum Deo volente venerimus tradere debebit. In quorum omnium & singulorum fidem præsentes sigillo nostro munitas, manu subscripsimus. Datum Viscouiæ die nona Februarij. Anno Domini Millesimo Sexcentesimo Decimo Septimo.

Locus Sigilli.

MARTINVS SZYSZKOWSKI

Episcopus Cracouien.

Potym Roku 1 6 2 1. dniá 10. Lutego ná Synodźie Krákowskim przy zgromádzeniu Kápłanow ze wszytkiey prawie Diæcesiey w Krákowie przed tym nigdy w tákiey lidz bie niewidánym / znowu srodze pod klątwámi zákazał / y w Consti-

w Constitucie tegoż Synodu włożył / áby się żaden pismá niiákiego drukowáć nieważył/beż wiádomośći vrzędu iego/ ábo Censorow ná to od niego náznáczonych/gdźie włożył dekret Concilium Walnego Láterańskiego / wyklináiący tych / ktorzyby beż dozwolenia vrzędu Biskupiego co drukowali / y káżde beż dozwolenia Biskupiego drukowane Xięgi ábo pismá palić rozkázuiący ; y mándat Królá Zygmuntá Augustá w Wilnie 1 5 5 6. die 1. Mensis Martij dany do wszytkich vrzędnikow Korony / ktorym rozkázuie / áby oni vrzędowi Duchownemu władzą / y potęgą swą świecką pomagáli / przeciw Drukárzom / y wszelákim Xięgi przedáiącym / ktorzyby nád wolą y zákazánie Biskupie cokolwiek drukowáć / ábo gdźie indźie drukowanego tu przedawáć ábo rozśiewáć śmieli.

Lecz gdy Roku 1 6 2 2. bárziey kęśćie złość szátańska przez ludźie affectom swym vwodźić się dáiące/ ná sławę Jezuicką p od pretextem zábronienia szkoł tychże Krákowskich nástępowáć poczęłá;y szkript autorá iákiegoś de sinceritate Fidei Catholicæ, meritò podeyrzane/ wyszedł drukowány/ názwány Responsio ad Famosum libellum à Patribus Societatis in Academiam Cracouiensem scriptum & nomine Reprotestationis vulgatū ; záraz tenże czuły Pásterz / wpásterskiey swey powinności/dekret swoy ostry w Synodźie położony/ nowym onego obwieszczeniem / y kláteraz odnowięniem potwierdźił de data w Bożencinie 24. Mensis Aprilis 1 6 2 3. w ktorym tę słowá mowi. Licet edictali nostra Constitutione in Synodo Diæcesana publicata caputum ac prohibitum sit, ne vlli libri ex quibus aliqua

offensio oriri posset &c. nuper tamen nonulla scripta in vulgus prodierunt, quibus Religio Societatis Iesv carpitur, indeq; non leuis occasio infirmioribus porrigitur, nos muneri nostro deesse nolentes, omnib' tā Spiritualib' quam Secularibus Iurisdictioni nostræ ordinariæ subiectis, sub Excōmunicationis pæna ipso facto incurrenda, quam ex nunc decernimus, per præsentes inhibemus, ne huiusmodi libellos, aliaue scripta bonā famā cuiuscunq; ordinis suggillantia, subquocunq; colore & prætextu in lucē edere, aut aliunde aduecta in vulgus spargere præsumāt, Zákázuiąc tegoż Drukárzom y Xiąg przedawácom wszelákim/nie tylko pod tąż klątwą iuż pomienioną/ále też pod karániem y winą doczesną / áby się te° ważyć nieśmieli.

A prágnąc tenże J. M. X. Biskup Krákowski iáko naigruntowniey w spráwie tey postąpić y pokazáć to rzeczą sámą/á nie tylko słowy ná kártcie; że swey powinnośći (zábiegáiąc ták ciężkiemu pogorszeniu y grzechom ták wielkim wszárpániu sławy zakonney) dosyć czynić/chćiał Autorá scriptu ták brzydliwego Responsio vt supradictum est názwanego náleść / y iego pokaráć stárał się. A iż autor ten / ná titule tey swey Xiąszki Akádemią Krákowską wspomniał/ iáko się dopiero powiedziało: J. M. X. Biskup wprzod/ nim się gdźie indziey o nim pytáć kazał / do Pánow Akádemikow list nápisał / dowiáduiąc się / ieśli oni script on/ zá swe dźieło mieli/ y do niego znáć się chćieli/ ktorego listu te są słowá własne.

Magnifice

MAGNIFICE DOMINE RECTOR CÆTERIQVE DNI ACADEMICI.

PRodierunt nuper in vulgus, scripta quædam, seu potius famosi libelli, nomine Cracouien. Academiæ contra Religionem Societatis Iesv editi. Ex quibus non mediocre scandalum & grauis animorum exacerbatio secuta, iustum mihi, sub cuius Episcopali regimine, huiusmodi res, nouo & pessimo exemplo, actæ, expresserunt dolorem. Neq; solum potestatem ad regēdos populos á Deo mihi concessam, prætermissam esse sentio, sed quod maius est sacrorum Canonum, omnia scripta bonā famam lædentia, seuere prohibentium, decreta, temeritate quorundam violata, non possum vehementer non dolere. Huc accedit alia, æque par ad commouendum ratio, quod præter Iurisdictionem Episcopalem, Cācellarij quoque authoritas, Episcopis in Vniuersitatem Cracouien., ab antiquissimis temporibus, delata, nouo hoc contentionum genere, offensa, ipsaq; Regiæ Maiestatis id improbantis voluntas, seriam deposcat animaduersionem. Quæ eo iustior venit, quo magis huiusmodi scommata, ad lædendos proximos malitiose attentata, & diuini Numinis offensam, & Eccles. ordinis dedecus, præseferunt. Equidē fateor, primū illū libellū, PROCA titulo insignitum, pro Societatis defensione acerbiori stylo Polonicè editum, minime nobis fuisse probatum; sed tamen, si literæ nomine Academiæ Cracouien. ad

en, ad Conuentus particulares nobilitatis datæ, excuti-antur, profectò earum Controuersiarum initium, ab Academia esse factum, quiuis prudens rerum æstimator, facile agnoscit. Quod si ita est, nemini mirandum erit, si ad tollenda huiusmodi scandala, oportunis remedijs iuris vti, & de authoribus scriptorum, posthabita omni censura, statutis Synodalibus per nos sancita, emissorum, inquirere constituerimus. Cum autem inter alia, quæ hactenus visa sunt, pessimi exempli scripta, postremus editione, sed mordacitate alijs prior, sub titulo Responsionis ad Protestationem Societatis, libellus vulgatus sit, isque perniciosò male feriati ingenij fætui, speciosum Academiæ nomen induerit, ab Hæretica prauitate vix excusandus, non possum muneri meo deesse, quin ab vniuersitate Vestra quæram, num prædictum libellum, tanquam suum, & è suis officinis prodijsse agnoscat, tueaturq;. Hoc dum exigo vos videritis, quid nobis responsi, quod præsentibus literis à vobis poscimus, dederitis: Inde enim ad vlteriorem in hac causa disquisitionem, & ordinariæ Iurisdictionis nostræ vsum progressuri, nihil omnino prætermittere volumus, quod ad eliminandas talium scriptorum, & animorum pestes, conducere posse videatur. Interim DD. Vestras bene valere cupimus &c.
Ktory list dway JJchmość Prałatow Capituły Krakowskiey od J. X. Biskupá ná zrozumienie tego náznaczeni, oddáli publicè PP. Akádemikom wespoł in Cōmunitate sua w Collegium wielkim loco solito zgromádzonym.

ROZDZIAŁ DWVDZIESTY WTORY.

PO odeśćiu Jchmośćiow przerzeczonych Práłatow Pánowie Akádemicy / in ſua conſueta conuocatione / liſt ten przeczytawſzy / do Xiąſzki tey obrony ták ſromotney / znáć ſie nie chćieli / dáiac potym reſpons / ták Jch M. Práłatom od J M X. Biſkupá ná to do nich przy liśćie poſłánym / iáko teſz y ſámemu J. M. X. Biſkupowi / że to nie ich dzieło / áni robotá / y że tego nie tylko nie ápprobuią / ále owſzem tym ſie brzydzą / iáko ludźie ná Páná Bogá / y ná ſumnienie / y ná ſtan ſwoy / y powołánie pomniący. Vcontentowawſzy ſie J. M. X. Biſkup ich reſponſem / á zrozumiawſzy / że piſmo ono práwie z złośći y iádu ſzátáńſkiego ná Jezuity pełne roſśiewano im dáley tym bárźiey; nie czekáiąc / ználeźienia autorá tego / y karánie iego ná dalſzy czás odłożywſzy / ná roſśiewacze piſmá onegoż / y czytelniki wſzelakiego ſtanu / Juriſdiktiey ſwey podlegáiące / ktorzyby ſie kolwiek Xiąſzke one Przedáwáć / Rozdáwáć / Dárowáć / Pożyczáć / Mieć / ábo czytáć ważyli / ſtráſzną ále ſłuſzną / według potrzeby / wták ćięſzkim záwiedźieniu ſumnienia ich / klątwę wydał; y one wydrukowáć rozkazawſzy po wſzyſtkim Krákowſkim Biſkupſtwie rozeſłał / ktorey ſłowá włáſne ſą.

MARTINVS SZYSZKOWSKI DEI ET APOSTOLICÆ SEDIS GRATIA EPISCOPVS CRACOVIEN. DVX SEVERIEN.

Vniuersis & singulis præsentes literas lecturis & inspecturis, salutem in Domino.

CVM LVCE MERIDIANA CLArius extet Religiosum Ordinem Societatis Iesv in vtroque Orbe, & præcipuè in his vastis per Septemtrionem Prouincijs, ad gloriam Maiestatis Diuinæ, Catholicæ Ecclesiæ vtilitatem, salutemq; animarum promouendam, plurimum studij operæq; conferre; hinc fit, vt acerrimus totius humani generis, præcipuè verò Religiosorum Ordinum, hostis diabolus, inuidia ac odio incredibili exæstuet, contabescat, quantumq; in ipso est, omnes eiusdem sacræ familiæ alumnos, fidelibus populis exosos & inuisos reddere omni machinatione molitur, vt vel hoc modo nequitiæ suæ tyrannidem propagare, & stabilire queat magis, ijs in odium adductis, quos suis conatibus iniquis tantoperè obsistere experitur.

Quod licet tàm per se, quàm per sua instrumenta, modis & artibus varijs, efficere conatur; interdum tamē

subdolos

ſubdolos, & ad omnem criminandi audaciam proiectos immittit calumniatores, qui velamenta ſuæ iniquitati varia prætendentes, eiuſdem magiſtri Sathanæ, omnium Calumniatorum Principis & parentis, naturam induti, in Patres Societatis auitæ Religionis propugnatores, & veræ ſolidæq; pietatis conſeruatores, ac propagatores, impudentis linguæ aculeos cōtorquent; eorumq; innocentiam, integritatem, doctrinam, & famam proſcindere non verentur. Quorum eo vſq; progreditur improbitas & malitia, vt non ſolùm ex ignorantia, vel obſcura ſuſpicione, quæ probabilibus rationibus nitatur, Societatem hanc calumnientur; ſed etiam ea de Ieſuitis comminiſcantur,, ſpargant, ſcribant, & diſſeminent, ad quæ ſola maleuolentia, & immenſa dicendi ſcribendiq; calumnias cupido, anſam illis ſuppeditant, cum maximo verorum Catholicorum dolore, & immenſo Hæreticorum ſcandalo.

Ex horum numero, infernale virus & linguam circūferentes quidam recenter prodierunt, qui bonum Societatis nomen, & exiſtimationem, calumnijs oneraturi, & in contemptum vulgi, nouo peſſimoq; exemplo impulſuri, ſpeciem ſuæ improbitati, amorem in Academiam Cracouienſem, & eius defenſionem, obtendentes, libellos, ſeu ſcripta famoſa & impia, alterum Latinum, titulo *Reſponſionis ad Famoſum Libellum* á Patribus Societatis (quod nunquam cogitarunt) in Academiam Cracouienſem ſcriptū & nomine Reproteſtationis vulgatum; alterū Polonicū titulo, *Ohżałowánie Przećiwko Oycom Iezuitom*, ediderunt

derunt; qui tamen sibi male conscij, & ex occulto famæ seruorũ Dei insidias struentes, á luce abstinere, tenebrasque sectari cupiendo, nomina sua, loci, & Typographi tacuerunt & suppresserunt.

Porro hi libelli famosi, cùm non nisi ex meris calumnijs & odio contexti sint, non possumus satis non mirari, extitisse tamen inter Catholicos, & adhuc forsan reperiri nonnullos, qui tam absurda commenta in publicũ proferre ausi fuerint, eaque sine fronte de Societate asserere non veriti, quæ euidenter secus se habere à toto sciuntur Orbe Christiano, & ipsimet si rectam conscientiæ rationem consulerent, hoc idem faterentur.

Quod cùm ita perspectum habeamus, vt non sine iusto animi nostri dolore non paucos inueniri accipiamus, qui non solùm calumnijs & obtrectatoribus Societatis Iesv aures accommodent, dicta quæuis de ea amplecti, haurire, & mente intima reponere parati, sed etiam qui libellorum famosorum chartas à Sacris Canonibus & authoritate Apostolica damnatas, libenter legant, in contẽptum authoritatis Ecclesiæ talia scripta damnantis. Ideo pro ratione muneris nostri Episcopalis, quo & innocentiã Dei seruorum Domino suo in veritate famulantium tueri, & periclitanti calumniantium eos saluti mederi, & decreta Sacrosanctæ Sedis Apostolicæ tueri, tenemur, authoritate nostra Ordinaria, *Responsionem* iam supradictam, seu *Scriptum Titulo Responsionis Insignitum Prætextu Defensionis Academiæ Cracouien. Euulgatum & Dissemniatum*, (quod eadem inclyta & Deum verè timens Academia, á Nobis speci-

specialiter per literas & personas graues in dignitate Ecclesiastica constitutas, hac de re requisita, non solum pro suo vel suorum partu non agnouit, sed etiam sibi inuidiosum & periculosum esse ad Nos scripsit, & per nuncios retulit;) simulq. alterum idiomate Polonico conscriptum, cui titulus: *Obżałowánie Przećiwko Oycom Iezuitom*, declaramus *Scripta esse famosa, Conficta, Impia, Calumniosa*, criminationibus falsis & impijs referta, non solum sacro & pio doctorum Patrum Societatis Iesv Ordini, id quod eius est (contra omne ius & fas, communemq; Ecclesiæ Catholicæ & Orbis Christiani, bonorumq; omnium sensum) impiè auferentia, sed etiam legentium inficientia animos.

Ac proinde vti talia, *Eadem Authoritate Nostra Damnamus*, proque talibus habenda declaramus & decernimus, Catalogoq; librorum prohibitorum, iuxta Sacrosancti Conc: Trident. decreta, adscribimus, omnemq; eorum lectionem, retentionem, donationem, venditionem copias seu exemplaria quæuis, tàm impressa, quàm manu scripta, sub *Pæna Excommunicationis*, in legentes libros prohibitos in Indice Concilij lata ipso facto incurrenda *Prohibemus*.

Et insuper, quia non minorem inde quoq; dolorem haurire nos oportet, quod idem inueteratus hominum & Christianæ cōcordiæ hostis, inter Academiā Crac. in qua Nos Cancellarij nomen, dignitatemq; gerimus, & inter Patres Societ: Iesv, quædam dissensionum semina iecerat (quæ iam eradicata & extincta sunt) eximiosq;

piorum laborum & meritorum fructus, tam ex Academia quàm è Societate, in Christianam Remp. promanātes, infelicibus contentionum lolijs suffocare conatus, per certa itidem instrumenta multas *Calumnias In Academiam* prodire, ac eidem sparsis libellis non pauca bonæ famæ aduersantia mala affingi procurauerit: Ideo Nos authoritate nostra Ordinaria, *Eiusmodi Scripta Omnia & Singula, Quocunque Nomine & Authore Insignita*, præcipuè verò, quæ in celeberrimæ huius Academiæ virtutum & doctrinæ parentis nomen *Infamatorio Stylo Incurrunt, Pariter Condemnamus, Diris Deuouemus*, & ne in posterum diuendantur, legantur, aut typis mandentur, sub *Excōmunicationis pœna* ipso facto incurrenda vetamus; habentes exploratum, Patres Societatis, nihil omninò aduersi Academiæ cogitare, sed quod illius proprium est tribuere, viceque versa Vniuersitatem pietati & dignitati Societatis subscribere, nec Academiam aliena defensione indigere, vtpotè, quæ per se á virtute & eruditione præsidij habeat satis. Sed nec Societati vllis defensoribus opus, cùm ea religionis doctrinæq; suæ apud omnes bonos præconia habeat, quæ totius Orbis Christiani confessione celebrentur.

Vt autem præsentes literæ omnibus innotescant, volumus vt earundem Transumptis impressis, vel manu alicuius Publici Notarii subscriptis, & sigillo nostro, siue Officialis, vel Commissarij nostri, aut eius, cui id á Nobis demandatum fuerit, munitis, indubitata fides in iudicio, & extra illud vbi opus fuerit, adhibeatur. In

quo-

quorũ fidẽ haſce manu noſtra ſubſcripſimus, ſigillũq; noſtrũ apprimi iuſſimus. Dat. Ilzæ in Arce Reſidentiæ noſtræ, die vigeſima quarta menſis Iunij. Anno Domini M. DC. XXIII.

ROZDZIAL DVVVDZIESTY TRZECI.

Z teyże okáziey / Jáśnie Wielebny Sławney pámięci J. M. X. Andrzey ze Bniná Opalinſki Biſkup Poznánſki / dowiedziawſzy ſię że po Biſkupſtwie iego / tenże ſcript roſśiewano / á oſobliwie w Wárſzawie bárzo wiele Exemplarzow tegoż intreligowáć było dano / tákoż klatwę własnie wydał / ták ná ten ſcrypt / iáko y ná inſze wſzelákie / temu podobne tymi słowy.

ANDREAS DE BNIN OPALINSKI DEI ET APOSTOLICÆ SEDIS GRATIA EPISCOPVS POSNANIENSIS.

VNIVERSIS & ſingulis in Diœceſi Noſtra conſtitutis, notum facimus; Prodiiſſe nuper in lucem librum ab Anonymo quodã conſcrptum, (ſub Titulo, Reſponſiio ad famoſum libellum à Patribus Societatis in

Academiam Cracouiensem scriptum, & nomine Reprotestationis vulgatum) in Ciuitate Hæresi infectâ, vti facilè opinari licet, & nos certò accepimus impressum; eiusque plurima exemplaria in diuersis locis, sed præcipuè Varsauiæ ligata, quod summo nostro dolore intelleximus, & sparsa esse. Qui quidem cùm integram famam Religiosorum hominum enormiter & immeritó lædat, plurimisque, sed vel maximè diuersæ Religionis hominibus magnorum scandalorum, præbeat occasionem, ferre non potuimus, quin officij & muneris nostri Pastoralis memores, authoritate nostrâ Ordinariâ hac in parte vteremur. Proinde declarandum inprimis duximus, librū hunc non alio, quám famosi libelli loco à nobis haberi; atque ita omnibus & singulis cuiuscunque status & conditionis, sub pæna excommunicationis ipso facto incurrendæ, nec non sub alijs pænis â Sancta Matre Ecclesia, contra scriptores, lectores, detentores famosorum libellorum latis mandamus, vt statim á primâ præsentium nostrarum notitiâ, lectione libri prædicti, tam impressi, quàm manu scripti omnino abstineant, neué illum quouis quæsito colore vel prætextu detinere, sub ijsdem pænis audeant, sed absque mora quoduis exemplar Reuerendis Dominis Officialibus nostris, Posnaniensi & Varsauiensi reddant. cupimus enim ex animo eiusmodi scandalis, quantùm cum Domino possumus, nè vlteriùs serpant, obuiam ire. Et cùm certó perceperimus, nōnullos eò temeritatis procedere, vt similia quædam scripta moliantur, & quamprimùm in lucem proferre cogitent, nullo alio fructu

fructu, quàm famæ proximorum nocendi, & animos magis ac magis irritandi & diuexandi ſtudio, volumus vt quiſquis ille ſit, omninò ab hiſce reprehenſione digniſſimis cæptis, & libellorum talium euulgatione, ſub iiſdē pænis ſuperſedeat. Inſuper non ſolùm Typographis, verùm etiam librorum compactoribus, quocunque tandem ii nomine cenſeantur, in Diœceſi noſtrâ vniuerſa cōmorantibus ſeuerè præcipimus, nè vel illi libellū ſuperius nominatum, atque alios ſimiles imprimere, vel iſti etiā aliundè aduectum ligare, in poſterum quouis prætextu præſumant, ſub pænis iiſdem & alijs noſtris arbitrarijs, quas in ſubſidium nobis reſeruamus. Quæ omnia & ſingula vt faciliùs ad notitiam omnium perueniant, & ne quiſpiam ignorantiâ præmiſſorum ſeſe tueri valeat, Typis ea euulgari, ac demum maioris fidei gratiâ præſentes Sigillo noſtro muniri iuſſimus. Datum in Curia noſtra Epiſcopali Ciozynenſi, die Vigeſima ſexta Menſis Aprilis. Anno Domini Milleſimo Sexcenteſimo Vigeſimo Tertio.

Iacobus Wierzbięnta Dorachowſky, Scholaſticus Poſnanienſis, Eiuſdem Illuſt. ac Rnd. Epiſcop. Cancellarius m.p.

Krol też J. M. Pan nasz miłościwy / pomniac dobrze iáko y práwá świeckie pospolite gárdłem karzą pásquillanti / Qui libellum Famosum sparserit, & qui inuentum vulgauerit; L. vnica C. de Famosis libellis. y Státutá sámeż Koronne / zdawná ná tych ktorzy Cárteluße ná kogo pißą / ábo one rozśiewáią / postánowione / pismá tákowe potępiáią / ták zpowinnośći swey Páńskiey / iáko też z osobliwey pobożnośći swey przećiwko ták znácznie vkrzywdzonym sługom Bożym / Xiąßkę te potępił / y po wßytkiey Koronie / gdzieby iedno ználeziona byłá / authoritate publica palić rozkazał / mandatem swym / w Wárßawie Anno eodem 1 6 2 3. Die 3. Maj. dánym. ktorego są te słowá.

SIGISMVNDVS III.

DEI GRATIA REX POLONIÆ,

Magnus Dux Lituaniæ, Russiæ, Prussiæ, Mazouiæ, Samogitiæ, Liuoniæ, &c. nec non Suecorum, Gottorum, Vandalorumq; Hæreditarius REX.

VNIVERSIS & singulis, quorum interest, præsertim vero Regni, tam Castren. quam Ciuilibus, aliorumq; subselliorum Magistratibus Fid. nobis dilectis. Grām nostram Regiam. Cum non ita pridem, libellus famosus, sub tituloRēpsio ad famosū libellum á Patribus Societatis in Academiam Cracouien. scriptū

ſcriptum &c. illibatam famam, honorem atq; exiſtimationem vniuerſæ Religionis Patrum Societatis Iesv, lædens, incerto autore, in lucem prodierit, Marſalcaleq; noſtrum officium, eundem libellum decreto ſuo, feria ſexta poſt Dominicam Conductus Paſchæ, proxima anni currentis, ex ſolenni partium controuerſia, lato, pro famoſo & infami ſcripto, declarauerit, damnauerit, proſcripſerit, ac ne á quoquam legatur, ſeruetur, & propaletur, ſeuere interdixerit. Nos eiuſmodi decreto inhærentes, ac famæ, exiſtimationi, atq; honori, nulli iuſtæ reprehenſioni, vlla ex parte obnoxio, Patrum Societatis Iesv, quorum vitæ ac inſtituti Sanctitas, atq; innocentia, rerum piè, doctè & Sanctè geſtarum, ſcriptarumq; gloria, illuſtriaq; in Eccleſiam Dei merita, lucent, in Regno noſtro, ac orbe Chriſtiano vniuerſo, pro eo ac par eſt conſulere volentes, ac nè ſcandalo ac offendiculo, cum pernicioſi exempli ſequela, publicæq; pacis ac tranquillitatis perturbatione, ſubditis noſtris hic libellus ſit, eundem pro famoſo, ac infami, declaramus, ac è Regno dominijsq; noſtris proſcribimus, ſeriò mandantes ne quiſquam Typographorum eum in poſterum audeat imprimere, aut quiſquam alius, non modo in lucem ſpargere, & propalare, verum etiam legere, & apud ſe retinere, ſub pœnis legum contra Calumniatores, & aliorũ famam lædentes, ſancitis, & ad cuiuſuis delatoris inſtantiam decernen. & irrogan. Quod vt ad notitiam omnium deueniat, mandamus officijs tam Caſtren. quã Ciuilibus, vt huiuſmodi noſtras in Acta publica inſcribi

bi, præconisq; vocé de more publicari faciant, & insuper si quæ Exemplaria, prædicti famosi Libri, ad manus ipsorum delata fuerint, vel quouis modo copiam eorũ habere potuerint, ea flammis comburere mandent Pro Gratia nostra. Datum Varsauiæ die 3. Mensis Maij, Anno Domini M. D C. XXII Regnorum Nostrorum Poloniæ XXXVI. Sueciæ XXIX.

SIGISMVNDVS REX.

Locus Sigilli.

Mchl. Kupczowič.

Y ták Execucia tego Dekretu / w Wárszáwie ná czterech rogách wrynku stáłá się ; y Xiąszká tá reko Katowsko spalona byłá.

ROZDZIAŁ DWVDZIESTY CZWARTY.

Lecz żeby się było potężniey ták wielkiemu záwiedzeniu dusz ludzkich / czytániem pism tego / Páná Bogá ták ciężko obrażáiących / zábieżało. J. M. X. Legat Papieski Ioannes Baptista Lãcellotus Biskup Nolański / wiedząc że klątwy wydáne ná tych / ktorzyby te Xiążke y inne tey podobne pismá / iákożkolwiek mieli / ábo y ná potym mieć / ábo czytáć śmieli / we dwu tylko Biskupstwách wydáne / y dostátecznie rozgłoszone były / á w inszych / dla przyczyn rozmáitych / nie ták prędko / rozgłoszone / y do wiádomośći pospolitey przywiedzione być mogły. poczuwáiąc się w powinnośći swey / naprzod klątwy one od Ich. MM. XX. Biskupow / Krákowskie y Poznáńskie / w Biskupstwách ich wydáne / władzą stolice Apostolskiey potwierdził / zaraz potym właśnie tákież / ná inne wszytkie / stanow wszelákich / ták świeckich iáko y Duchownych / lub też y Zakonnych ludźie / w Páństwách tey korony będące / wydał / srodze zákázuiąc / pod ciężkimi temi klątwámi / áby się nikt ważyć nie śmiał pism tákowych / áni żadnych ná potym tym podobnych / mieć / czytáć / dárowáć / rośsiewáć / drukowáć / ábo przedáwáć. Dekret ten iego / drukiem po wszytkiey Koronie y Páństwách do niey należących / rozgłoszony / táki iest.

IOANNES BAPTISTA LANCELLOTTVS DEI ET S. SEDIS APOSTOLICÆ GRATIA, EPISCOPVS NOLANVS

Nec non Sanctissimi in Christo Patris & Domini Nostri, Domini GREGORII *Diuina prouidentia Papæ* XV. *Prælatus Domesticus & in Capella eiusdem Assistens, ac pro eodem Sanctissimo, ac eius S. Sede Apostolica, ad Serenissimum* SIGISMVNDVM III. *Poloniæ, & Sueciæ Regem, totumq; Poloniæ Regnum, ac Magnum Lituaniæ Ducatum, &c. cum facultatibus Legati de Latere Nuntius.*

Vniuersis & singulis has nostras literas visuris, lecturis, legiq; audituris, Salutem in Domino, Præsentibusq; nostris, imò verius Apostolicis, firmiter Obedire mandatis.

QVANTAS olim *Persecutiones & calumnias, à maleuolis prætextu multiplici zeli iustitiæ, vel boni publici*, transfigurante se Sathana in Angelum lucis, sustinnerunt & perpessi sunt varij, sanctitate, doctrina, & rebus præclarè gestis Illustres in Dei Ecclesia Religiosi Ordines: tantas

tantas quoq; seculo hoc, ab ijsdem maleuolis, sustinet & patitur *Religiosus Ordo Societatis Iesv*, virtutum solidarum studio, Orthodoxæ fidei & pietatis propugnandæ, & amplificandæ zelo, dexteritateq;, eruditione singulari, & his, quæ per eius alumnos, diuina potentia in dies vbiq; terrarum operari dignatur, Illustris.

Id enim proprium est malignantium, quibus veluti instrumentis, ad diuexandos bonos, & ad turbanda sancta eorum opera, vtitur humani generis hostis, vt non solùm festucam in oculis Dei seruorum considerent, trabem in proprijs non videntes; sed & (quemadmodum verissimè S. GREGORIVS ait) illos præcipuè in Sancta Ecclesia persequātur, quos multis conspiciunt esse profuturos; & quos extinctos esse cuperent si facultas adesset, cùm id assequi non valeant, saltem bono ipsorum nomini, & rectæ existimationi pro viribus malitiæ suæ, apud omnes obesse contendant.

At vt superioribus sæculis, sacris Religiosorum familijs diuexatis, ab hominibus suo vel furori, vel libidini seruientibus, S. Apostostolica sedes conuenienti, opportunoq; auxilio, & defensione nunquam defuit; sic & modò quotiescunq; se offert occasio, maternam suam operam & opem ijsdem deesse non patitur.

Quare cum scripta quædam *impia & calumniosa*, prætextu defensionis *Academiæ Cracouiensis*, alterum Latino idiomate, cuius titulus, *Responsio ad famosum libellum, à Patribus Societatis* (quod nunquam fuit) *in Academiam Cracouiensem scriptum, & nomine Reprotestationis vulgatū*, alterum

Polonico idlomate, cui titulus *Obżałowánie Przećiwko Oycom Iezuitom*, in inclyto hoc Poloniæ Regno, cum graui iniuria Societatis Iesv, typis mandata, in lucem non pridem prodijsse, & per loca varia, operâ malignorum, cum magno prauorum Catholicorum gaudio, ingenti hæreticorũ scandalo & lætitia, bonorum veró omnium dolore maximo, sparsa & disseminata fuisse cognouissemus; nosque ipsi prius illud Latinum, seu *Responsionem* iam nominatam; ingenti sanè cum dolore, & graui indignatione, legissemus; alterius verò Polonici *Obżałowánie* &c. inscripti, argumentum & singula in eo contenta, Interpretibus viris grauibus, perfectè intellexissemus; in vtroq; sũmam malignitatem, impietatem, & spiritum plane hæreticum admirantes, commoti tam grandi, tamq; euidenti iniuria Ordinis huius de Catholica Ecclesia adeò meriti, & á tot summis Pontificibus laudibus exornati, pro iniuncti ac cõmissi Nobis in his partib⁹, Apostolici Nuntii officij debito, huiusmodi negotio opportuné prouidere decreuimus.

Cum enim prælibati *Sanctiss: D. N. Papæ GREGORII XV.* Nos tanquam eiusdem, ac S. sedis Apostolicæ, in hoc amplissimo Poloniæ Regno, *Nuntius* cum potestate Legati de Latere vices & voces, iuxta facultates Apostolicas nobis desuper traditas, geramus, non solúm integritati S. Catholicæ fidei, & obseruationi Decretorum Sacrosanctæ Sedis Apostolicæ inuigilare, sed & ad patrocinium quantum in nobis est, & ad nos spectat, innocentiæ & dignitatis personarũ Ecclesiasticarùm tenemur.

Ad quod auctoritate Apostolicâ præstandum, licet omnibus ad forum Ecclesiæ pertinentibus, cum id res postulant, obligemur: tamen singulariter in genere hoc, obligatos nos esse agnoscimus ijs, qui se totos Christo, ac eius Ecclesiæ obsequijs dicârunt, & voto quarto raro & insolito, eoq; solenni, ad hæc in perpetuum obligarunt, in eisq; studio indefesso, per orbem vniuersum continuò occupantur, tantis cum pietatis & rei Christianæ incrementis, quanta & res ipsæ palam loquuntur, & omnes, quos vel hæresis, vel inuidia, vel praua vita & indomitæ passiones non excæcârunt, apertè vident.

Nam etiamsi certissimò nobis persuadeamus, quod nihil Societatis Iesv hominibus, vti viris Religiosis, & veris veræ pietatis cultoribus, & propagatoribus auferat, imò potiùs conferat apud probos, & iudicio sano pollentes, mendax infamatio maleuolorũ; quodq; Devs, res Societatis eiusdem, vti germanæ prolis Ecclesiæ suæ persecutionibus & aduersitatibus crescere & magis firmari faciat; vt sit quàm simmillima filia matri, & vtraq; suo capiti Christo; Et licet quoq; non lateat nos, *Inclytam Cracouiensem Academiam*, vti veram virtutis & bonarum Artium Magistram, institutiq; sui memorem, conscientiæ & honesti rationem vt par est habentem, scriptum hoc, siue Responsionem iam dictam (cum expressé per Prælatos, ad id specialiter indagandum ab Illustriss: & Reuerendiss: Dno Cracouiensi Episcopo deputatos, de re hac requisita fuisset) pro suo, vel suorum partu, nõ solùm

solùm non agnouisse, sed etiam detestatam fuisse (asserendo illud sibi non tantùm inuidiosum, sed etiam periculosum esse) idque tam per literas nomine publica ad eundem Illustriss: & Reuerendiss: D. Antistitem suum Cancellarium & Protectorem, datas, quám etiam per suos Nuntios, hunc ob finem ad eum missos; sed cum simul etiam sciamus verissimum esse, non deesse qui calumnias, etiamsi eæ prorsus falsæ fuerint, augere, & exaggerare alijsq; propinare nôrunt, in periculum adducta, apud multos minus rerum gnaros, in negotio hoc veritas, opem nostram iure suo postulare videtur.

Quamuis enim insuper magna cũ nostra, omniumq; in veritate Deum timentium consolatione cognouerimus, duos Illustriss: Episcopos, in quorum Diœcesibus, maximè hæc disseminabantur, nimirum Illustriss. & Reuerẽdiss. Dnum, MARTINVM SZYSZKOVVSKI Cracouiensem, Ducem Seueriensem, & Illustriss. & Reuerendiss. Dnum ANDREAM DE BNIN OPALINSKI Posnanien: pro singulari eorum in Pastorali officio vigilantia, & extirpandorum scandalorum solicita cura, Decretorumq; Sacrosanctæ Apostolicæ Sedis, scripta talia grauissimè prohibentis, obseruantia debita, authoritate eorum ordinaria, scripta eadem reprobasse, & vti Probrosa, Mendacia, Famosa, ad odium & inuidiam, pio ac erudito Societatis Iesv Ordini conciliandum, eiusq; bonam famam denigrandam, & rectam existimationem imminuendam confecta, decretis suis grauibus desuper latis, quorum tenores haberi volumus hic pro sufficienter expressis, damnasse, omnemq; corũ siue typis mandatorum, siue manuscriptorum, tam lecti-

onem quàm retentionem sub pœna excommunicationis ipso facto incurrendæ prohibuisse; & insuper ne quis in posterum hæc, vel similia scribere, vulgare, typis exprimere, vel alibi impressa compingere, spargere, distribuere, vel dissemínare audeat, sub eadem excommunicationis latæ sententiæ pœna, prudentissimé in suis Diœcesibus interdixisse: nihilominus tamen cum intelligamus; per tot alias Diœceses, in amplissimis his Prouincijs, inter Inclytos Regni istius Incolas, virus hoc pestilentis calami diffusum satis fuisse; & scripta eadem impia & scandalosa dissemінata esse, vt tot scandalis inde prouenientibus obuiam eamus, & offensas Maiestatis Diuinæ quæ occasione hac innumeræ committuntur, quantum in nobis est impedire non omittamus, potestate nobis concessa, vti has in occasione necessarium omninò esse animaduertimus.

Quapropter *Nos tenore præsentium Apostolica auctoritate* nobis desuper tradita & concessa, Inprimis *Damnatoria Decreta* tam scripti prædicti Latini seu *Responsionis supra nominatæ prætextu defensionis Academiæ Cracouiensis euulgatæ*, quā alterius cui titulus *Obżáłowánie przećiwko Oycom Iezuitom*, ab Illustriss. & Reuerend. DD. Episcopis Cracou: & Posna: vt supra, lata & promulgata, *Approbamus & Confirmamus*.

Deinde eandem *Responsionem & Obżáłowánie Declaramus esse scripta Impia, Iniuriosa, Perniciosa, Famosa, Mendacia, Contumeliosa, Hæreticorum fauorem captantia, Scandalosa, Calumniarum, Rancoris, & Odii in eandem Religiosam, Piam, DoctamqÌ Iesu Societatem plena; & talia vt vix cogitari possit profectа ab hominibus Catholicis, nisi quibus frons meretricis (vt ait Sacra Scriptura) facta esset, & mens desperata*, proq; talibus haberi da ab omnibus Decernimus & Daclaramus. Eadēq;

Eademq; vti talia Dei Omnipotentis Patris & Filij & Spiritus sancti, Sanctissimæ & Indiuiduæ Trinitatis nomine, Sacrosanctæq; Sedis Apostolicæ Authoritate qua fungimur *Damnamus*, *Catalogoq; librorum prohibitorum Adscribimus*, omniaq; eorum exempla, siue impressa, siue manu scripta, & copias quasuis, omnemq; eorumdem Impressionem, Venditionem, Donationem, Descriptionem, Retentionem, Lectionem, Compactionem; *sub pæna Excommunicationis Latæ sententiæ ipso facto incurrenda prohibemus*, no solum in Ciuitatibus & Diœcesibus Cracouien: & Posnan: earumq; locis quibusuis etiam exemptorum, sed *per totum etiam nobile Poloniæ Regnum*, & Prouincias omnes eidem annexas vel subiectas, ad quas se Nostra extendit potestas, locaque quæuis exempta in eis existentia.

Demum cupientes vt tanta libido calumniandi, & petulantia malis oculis probitatem alienam aspicientium coërceatur, & peccatorum, quantum fieri potest, subtrahatur materia, *eadem Auctoritate Apostolica* qua fungimur in hac parte, *Excommunicationes latas* á supra dictis Illustriss. & Reuerendiss. DD. Episcopis Cracouien: & Posnanien. *in eos qui hæc vel similia in posterum scribere*, euulgare, typis mandare, vel aliunde aduecta, vel alibi impressa, vel vendere, vel compingere, vel donare, offerre, spargere, vel disseminare auderent, *Confirmamus & Approbamus*,, & ad quosuis cuiuscunq; status & conditionis homines etiam exemptos *Extendimus*.

Præterea sub pœna *eadem Excommunicationis latæ Sen-*

tentiæ

tentiæ ipso facto incurrendæ, hæc omnia & singula modo enumerata, aliaq́ similia quæuis per vniuersum hoc Illustre Poloniæ Regnum & alias Prouincias eidẽ adiunctas vel subiectas, modo eodem, vt iam dictum est, *Apostolica Autoritate prædicta, Omnibus & Singulis cuiuscunq́ status & conditionis hominibus, etiam Exemptis Inhibemus*, & contra facientes quocunq́; prætextu & colore *Excommunicamus, præsentium per tenorẽ.*

Dilectos autem Fratres nostros Illustrifs: *Locorum Ordinarios*, omnes & singulos, monemus in Domino: Eorũ vero *Vicarijs quibusuis* in virtute S. Obedientiæ præcipiendo *mandamus*, vt has nostras præsentes litteras, ad valuas Ecclesiarum suarum, pro consuetudine promulgari faciant, & more solito, per modum processus, ad notitiam fidelium deduci curent.

Eos verò Illustrifs. *Antistites*, in quorum Diœcesibus hæc, vel *nata* vel magis *dissеminata* esse existimantur, vel in posterum *his similia nasci vel dissеminari* accideret, attente in Domino *hortamur*, vt ratione muneris sui, pro opportunitate, Auctores horum vel similium, inuestigare & deprehensos pro merito, suo tempore, punire non omittant, ne tanta scelera maneant impunita, & ira iusti Iudicis Dei, famæ læsæ famulorum suorum sæculis omnibus vindicis acerrimi, in nobilissimum hoc Regnum prouocetur.

Volumus autem vt harum præsentium transumptis manu alicuius Notarij publici subscriptis, etiam impressis, sigillo alicuius personæ in dignitate Ecclesiastica cõstitutæ munitis; eadem prorsus fides in iudicio, & extra

vbicunque adhibeatur, quæ ipsis præsentibus originalibus literis, adhiberetur si essent exhibitæ & ostensæ. In quorum omnium & singulorum fidem, has præsentes fieri, per infrascriptum Curiæ nostræ Notarium subscribi, sigilliq; nostri, quo in similibus vtimur, iussimus & fecimus impressione communiri. Datum Varsauiæ ex ædibus nostris. Anno á Natiuitate Domini Nostri IESV Christi Millesimo Sexcentesimo Vigesimo Tertio. Indictione sexta, Die vero Vigesima mensis Iulij. Pontificatus autem prælibati SS. Domini Nostri D. GREGORII Papæ XV. Anno Tertio.

I. B. Lancellottus Episcopus Nolanus Nuncius Apostolicus.

Æmilius Alterius Auditor.

Philippus Huttinus Notarius Actor.

ROZDZIAL DVVVDZIESTY PIATY.

Wszitky były zátym / te pászkwilusze / máło nie przez dwie lecie. Przez ktory wszystek czás raz tylko coś było gruchnęło miedzy ludźmi znácznemi / że ktoś z Polski w Niemczech nowo Pászkwil iákiś ná Jezuity wydał pod Płászczem bronienia Akádemiey Krákowskiey. Co gdy do wiádomośći

domości J. M. X. Marcina Szyszkowskiego Biskupa Krakowskiego przyszło/natychmiast do J. X. Jakuba Naymanowicza Rectora na ten czás Akádemiey Krakowskiey terázniéyszego Kanoniká Krakowskiego napiasał / napominaiac go áby według powinności swoiey tãtis scandalis zá biegał/wktorym liście wspomniaw szy zkad y iako ta go wiádomość doszła / przydáie. Co ieśli tak iest. zápráwdę Res est pessimi exempli y ktora mie nie ladá iáko frásuie; że zá Regimentu meo z Akádemiey Krakowskiey ták sprosne rzeczy/ y ludziom dobrym y P. Bogu brzydliwe pochodzą / w ktorą iuż by tesz mnie przyszło pilnieiszym okiem y rossadkiem ostrzeyszym ieszcze weyrzeć & autores tanti facinoris znácznie pokárác. Wmć. tesz prosze zábiegay temu iákoby tákowe scripta vszczypliwe zátłumione były / ieśli iuż są iákie in lucem podáne/& inquiras authorem, á mnie o tym co predzey oznáymić: vczyniß wm tym rzecz godną powinności swey / y wszystkim dobrym przyiemną. A mnie naybárziey ktory & Vniuersitatem vestram & Societatem Iesv miłuie. Bene valere admodum, Rndam D. Vestram cupio Dat. z Bożenčina 3. Septembr. 1 6 2 4.

MARTINVS SZYSZKOWSKI
Episcopus Cracouien.

 Iezui-

Jezuici też od iedney Zacney osoby przestrzeżeni (ktora im znáć dawáłá zkąd to było wyszło / y kogo tey nowiny authorem czyniono) áby sie poczuwáli pro sua parte w zábieżeniu tym pásžkwilom. Do tegoż J. M. X. Naymanowicza Kánonika Rectorá Akademiey Krákowskiey pisáli wteyże máteriey.

Odpisał Je° Mość. P. Rector ták iáko y Rectorowi / y Kápłanowi / y baczne° przystáło / oznaymuiąc że sposobow tych brzydkich bronienia spráwy swey przez Pasžkwile y pismá sławę cudzo drápiące / nie tylko niepotrzebowáłá / áni approbowáłá Akádemia / ále sie też y bárzo niemi brzydziłá / prágnąc áby wżdy kiedy tákiego płochego bronienia Akádemiey przećiwko iey woli był koniec. Słowá własne te° Praláta te są do X. Friderika Schembeká Jezuity / ktoremu te spráwę stárszy iego zlecili byli.

Admodum Rndo Dno D. Friderico Szembek Societatis Iesv Professo &c. Dno & Amico obseruando.

ADMODVM RNDE DOMINE

Dne & Amice.

IE° Mść Xiądz Biskup Krákowski moy Mśćiwy Pan principio Mensis præteriti dał mi znáć o pewnym scripćie contra Societatem, iáko by w Niemczech ktorys z nászych miał go wydáć.

Potym

Potym od wm. miałem wiádomość żeby nász Gnieźnienski Rector Seminárij / miał być początkiem tego osłuchu. Czyniłem inquisicie exactissimè, iednák áni o scripcie/áni o Autorze / ne per somnium quidem słycháć v nászych / chybá / co się mogą gotowáć pro iustificatione causæ Academicæ przed tymi / przed ktoremi tráctowána de iure ma być / idq; modo licitæ defensionis naturalis, bez vszczypkow/ pásquilusow/ y inszych brámowánia Bogu y ludziom brzydkich. Dziśia dopiero dano mi znáć / iákoby w pewnym mieście Niemieckim osobá coloru pewne° y w zrostu/ de medio nostri, probè vel præsumptè cognita, miáłá podáć do Druku Famosū libellūá żeby tá wiádomość od dworu K. J. Mści miáła przyść. Gorąco mie obchodzi / & totā Vniuersitatem, lubo te nowiny ná wiátr/ ad infamiā nostri sieią / lubo tesz kto z nászych / wážył by się tákie° szaleństwá. Prosze tedy vniżenie wm. żeby mi wm. dał znáć / ieżeli wm. co wiesz o tym scripcie/ o mieyscu / czásie / y Autorze wydániá iego / żebym zábieżał tym zánietom záczasu / wiedząc magis particularia áni ż do tego czásu wiem. Jusz było dość tych ladáiákośći/słuszna z inszey beczki począć

czać/ y iákoby godno było vel Societati vel vniuersitati. Iterum & iterum proszę rácz że mi wm. cokolwiek particulare wtey mierze dáć znáć/ poznasz wm. Vniuersitatem acerrimam vindicem tych scriptow/ ktore ia ták afficiunt, gdy powiádáią że od niey wyszły/ iáko Societatem. Łásce się wm. y przyiáźni pilnie á pilnie oddáię. Dan ná Koniuszy 2. Octob. 1 6 2 4.

Admodum Rndæ Dnois. Vestræ.

addictissimus.

Iacobus Nàymanowič mp.

Y Zpełniełoſię rzeczą sámo co ten Prałat X. Szembekowi wtym liście swym pisał/ bo prawdziwie iáko się powiedziało/ ucichły były tákowe pismá/ mało nie przez dwie lecie/ áż ie potym znowu/ táż złość Diabelska/ ktora y pierwey/ umorzone w skrzesiła/ ugászone wzniecila/ y miedzy ludzie rosiewáć nie zániechała. To iest Recepte Gratisá/Przywilei/Consens/Prophetia Æsopá Ciceroná y ine tym podobne. Czego gdy się dowiedział ták wiele kroć wspomniony/ tenże czuiny wpowinności swey Pásterz J. M. X. Marcin Szyszkowski Biskup Krákowski Dekret

kret swego żalu y podziwienia pełny / nie tylko wszytkie kłotwy / dotąd od siebie wydane znowu potwierdzaiąc / ale też Kaznodzieiom wszelakim / tak zakonnym iako y świeckim w Biskupstwie swym / rozkazuiąc / aby oni wszytkich takie pisma piszących / abo składaiących / abo drukuiących / abo Rozdawaiących / abo Przedaiących / abo Maiących / abo one czytaiących za wyklęte na kazaniach po wszytkim Biskupstwie Krakowskim oznaymili / opowiadaiąc wiernym że są iako członki martwe od ciała zgromadzenia / Catholickiego Kościoła odcięte y iako nieposłuszni synowie / wmoc szatanowi mocą tegoż Kościoła Bożego dani / dla ich lepszego dusznego traditos esse Sathanæ in interitum carnis, vt Spiritus saluus fiat in die Domini & Saluatoris nostri Iesv Christi iako. S. Paweł mowi 1. Cor. 5. y niżey się wspomniało. Dekret ten taki iest.

MARTINVS SZYSZKOWSKI DEI ET APOSTOLICÆ SEDIS GRATIA EPISCOPVS CRACOVIEN. DVX SEVERIEN.

Omnibus Ecclesiarum Nostrarum, Cathedralis, Collegiatarum, Parochialium, tam Sæcularium, quàm Regularium, Prælatis, Canonicis, Præpositis, Plebanis, Rectoribus, cæterisuè Presbyteris, Salutem in Domino.

ONVS CVRÆ PASTORALIS, QVOD humeris nostris Dominus imposuit, a nobis requirit,

rit, vigilare cum omni studio, solicitudine & constantia super domesticas oues; morigeras quidem omnibus diuinarum gratiarum muneribus prosequendo, discolas verò per paternam correptionem in viam salutis maturè reducendo, ne lupinis morsibus, id est diaboli stimulis lanientur, sed ad æterna illa & fœlicissima pascua, saluæ & integræ, quantum infirmitas virium nostrarum curare potest, perducantur, & veri sui & omnium Pastorum Pastoris, & Principis Christi IEsv, perpetuo fruantur aspectu.

Cui tantæ nostræ obligationi nisi pro viribus satisfacere, & remedia opportuna malis emergentibus adhibere studeamus, magis gregi Dominico obesse, quàm salutarem aliquem profectum in eo instituere iudicabimur; sub mentitæ mansuetudinis, falsæque comitatis specie, in Nobis subditos miserè desæuientes, dum conniuendo, in peius eos ruere permittimus; quos arguendo ad bonam frugem facilè reuocare poteramus; eorumque peccatis simul inuoluemur, extremas pœnas ob id daturi. Certissima enim est, nec solùm in Christianorum Scholis commendata, sed etiam in ipsorummet Ethnicorum Philosophorum exedris decantata doctrina, eos omnes, qui quod possunt corrigere negligunt emendare, delinquentium culpam in se trahere, eidemque omninò pœnæ delinquentes, & hos mutos (*vt Sacra Scriptura loquitur*) canes, tacitè scilicet consentientes, subiici.

Quod licet in omnibus manifestis peccatis locum habeat: singulariter tamen in iis, quæ si non arguantur cogni-

cognita, plures contagione ſua viciant. Eis obnoxij in primis ſunt, qui charitatis Dei, & proximi, Propriæque cõſcientiæ obliti, famam ſeruorum Dei, hominum Deo dicatorum, peſtilenti calamo denigrare contendunt; & noſtra hac ætate, ea de Societatis IEsv viris verè Religioſis, in vulgus ſpargunt, quæ, vel quibus ſimilia, ſuperioribus ætatibus, de variis quoque Ordinibus Religioſis, diuerſis ex cauſis, ſpargebant quoque alij, quos ad tantam impietatem diſſeminandam, Chriſtianæ charitatis hoſtis Diabolus, vaſa & inſtrumenta electa ſibi effecerat; taliaque huic ſacro Ordini, de tota Chriſtianitate adeò benè merito affingunt his temporibus, qualia ipſimet effrõtes Hæretici, Sacerdotibus Catholicis, & hominibus Deo dicatis obiicere vix auderent. Quos ij conſequuntur, qui hæc ſibi ab aliis oblata legunt, deſcribunt, imprimunt, retinent, ſpargunt, vel modo quouis alio aliis communicãt.

Et horum quidẽ auſibus nefariis, non ſolùm Illuſtriſ: piæ memoriæ Anteceſſor Noſter Dominus Petrus Tylicki, obuiam ire conatus fuerat, tam ſua Ordinaria, quam Nuncii Apoſtolici Illuſtriſsimi & Reuerendiſsimi D. Franciſci Diotaleuij, Epiſcopi. S. Angeli. &c. authoritate innixus; & poſt eius deceſſum Illuſtriſſ: & Reuerendiſſ: D: Andreas Lipski Wladislauienſis modernus & Pomeraniæ Antiſtes, tunc Epiſcopatus huius Sede vacante vigilans adminiſtrator; ſed etiam Nos ipſi, pro officio Noſtro Paſtorali, ad initia ipſa regiminis Noſtri, manum tanto vulneri curando ſtatim admoueramus; Paſquillum, ſeu libellum famoſum CATHEDRAM

 dictum,

dictum, eiusque defensionem, aliaque his similia damnantes, & Catalogo librorum, Authoritate S. Sedis Apostolicæ, Conc: Trid: & Nostrâ, ea adscribentes.

Neque his contenti, ante biennium fermè, occasione nouorum eiusmodi generis infamium scriptorum, RESPONSIO & OBZALOWANIE dictorum, tuleramus & promulgaueramus pænas Excommunicationis maioris, latæ sententiæ ipso facto incurrendæ, non solùm in talium scriptorum iam editorum, sed etiam quouis alio tempore, siue fragilitate, siuè malignitate humana edendorum, authores, prætereaque in ea disseminantes, legentes, retinentes, imprimentes, describentes, vel aliundè adsportantes, & aliis quocunque modo communicantes. Quas Illustriss: & Reuerendiss: in Christo Pater ac D. D. Ioannes Baptista Lancellotus Episcopus Nolanus, ad Sacram Regiam Maiestatem, Dominum Nostrum Clementissimum, totumque hoc Regnum, Apostolicus, cum facultatibus Legati à latere Nuncius (pro suo in extirpanda publica vitia, singulari zelo, & muneris, quod in Regno hoc gerit ratione) cupiens vna Nobiscum tantæ petulantiæ finem imponere, Apostolica authoritate, in omnibus clausulis iam enumeratis confirmauerat; & prohibitionem hanc, non solùm ad fideles in Diæcesi Nostra, sed etiam ad omnes Regni incolas, Diæcesum quarumuis, & in status cuiusuis personas, etiam exemptos Religiosos, & eorum loca quæuis, extenderat; prohibendo districtissimè sub anathematis auctoritate Apostolica promulgati pœna, ipso facto incurrenda, ne

vllus

vllus huic prohibitioni ſuæ, vel veriùs Apoſtolicæ, ſimulque Noſtræ, contrauenire auderet; Contra verò facientes, authoritate eadem Apoſtolica, facto ipſo excommunicans.

Sed cùm intelligamus inueniri varios, inter populos Curæ Noſtræ à Domino commiſſos, qui vel peruerſæ voluntatis affectu, vel malignitate dæmonis incitati, modum in erroribus ignorantes, & peccandi terminos inuenire neſcientes, ſacrilego calamo, Famam eorumdem famulorum Dei, eiuſdem Societatis I E S V Religioſorum, tàm in genere omnium, quàm ſingularium aliquarum ex ijs perſonarum, lacerare denuò non vereantur, ingenti mærore, ſimulque magna admiratione, & non minori ſollicitudine & terrore replemur.

Mærorem in Nobis cauſat, peccatum grande populi, quod ſuper illum inducunt, huius generis infamium ſcriptorum pernicioſi authores, & diſſeminatores; dantes per hoc anſam ſcandali, vulnere quouis grauioris; replentesque ſimul Pſeudocatholicos gaudio, & Catholicæ Religionis iuratos hoſtes exultatione vehementi; quorum eò grauiores ſunt, & culpæ, & pœnæ, quò maiorem offerunt occaſionem ruendi in ſcelera, deprauatæ per peccatum, fragili facilèque credulæ naturæ; cauſam nimirum dando aliis, ea ſibi perſuadendi de Dei ſeruis, magno ſtudio & conatu tâm ſuam quàm alienam ſalutem, in theatro Orbis totius procurantibus, quæ ſaluâ conſcientiâ, & recta rationis trutina interueniente, vlla ratione, non ſolùm credi, ſed nec cogitari quidem poſſunt.

Admirationem verò Nobis adfert, in hominibus Catholicis obliuio tanta, sanctionum tàm humani, quàm etiam ipsiusmet iuris Diuini, & Illustris. Sedis Apostolicæ Nuncij, Nostrarumque simul prohibitionum: & inaudita hactenus in genere isto inobedientia, ita vt de his mandata tàm Illustris. Sedis Apostolicæ Nuncij, quàm Nostra & Dei (cuius vices hîc vterque gerimus) per nos loquentis non curantibus, verè affirmari posse videatur illud. Ier: 7. *Hæc est gens quæ non audiuit vocem Domini Dei sui, & non recipit disciplinam*,

Terrorem denique Nobis, & sollicitudinem grandē incutiunt Scripturæ Sacræ exempla; Obuersatur identidem menti Nostræ infœlix factum Heli, iustâ castigatione in filios contumaces non animaduertentis. Nam tulerit licet nequaquam dissimulanter scelus filiorum suorum, quia tamen indulgentiorem se quàm æquum erat, carni & sanguini præbebat, & (vt ait S. Nazianzenus) *corripiebat eos lenitate & mansuetudine patris, non seueritate, & auctoritate Pontificis*, vsque adeò iracundiam Dei irritauit, vt & in eorundem pœnæ Societatem veniret, & illos & seipsum vna perderet.

Quamobrem ne & hi, qui tàm improba facinora ausi sunt, & audent, grauissimum, & in hac & in altera vita, subeant iudicium Diuinum, & ne nos, quibus ex officio incumbit arguere errantes, elingues inuenti, silentijque vetiti conuicti, peccatis eorum vrgentibus, discrimen aliquod animæ subeamus; venisse tandem tempus arguendi, & increpandi iuxta doctrinam Apostoli, rati, & me-

ta necessitate subueniendi tantis malis subditorum Nostrorum adacti, *omnes Nostras superius enumeratas, & ab Illustriss. Nuncio supradicto, Authoritate Apostolica confirmatas, Excommunicationes facto ipso incurrendas, in scriptorum huiusmodi infamium (contra Societatem IESV, vel eius certas personas) authores, itemque contra ea scribere, vel describere, vel imprimere, vel legere, vel detinere, vel disseminare, vel aliunde afferre, vel allata aliis communicare, quouis modo audentes, iterum Renouamus, & ad notitiam omnium deducimus, & Declaramus authoritate Dei Omnipotentis, cuiuscunque status, & conditionis, etiamsi ex exemptis sint, si in aliquo contra supra dicta peccarunt, incurrisse Excommunicationes maiores Sedis Apostolicæ, Nostraque authoritate promulgatas.*

Iubemusq; insupēr, in virtute S. obedientiæ, omnibus & singulis, per totam Diœcesim Nostram verbi Dei prædicatoribus, etiam exemptis (qui Ordinariæ Sedis mandata, in his quæ ad peccata publica extirpanda spectant, tàm in suis, quàm in alienis Ecclesiis, promulgare sacris Canonibus obligantur) vt primo die Dominico, post has sibi nomine Nostro traditas, in fine sacrarum ad populum Concionum, eidem populo ex ambone claris verbis explicent, hanc Nostram prohibitionem, declarationem, & voluntatem *declarantes verbis disertis, omnes & singulos, cuiuscunq; status, & conditionis, qui contra has prohibitiones peccarunt, innodatos existere, vinculis iam dictarum Excommunicationum, & traditos esse sathanæ in interitum carnis, vt Spiritus saluus fiat, in die Domini & Saluatoris Nostri IESV Christi.* Eosdemq; grauiter admoneant, vt tandem hac noua admonitione, & declaratione Nostra incitati resipiscant,

& ad cor redeuntes, suosq; errores agnoscentes, dignos afferant pœnitentiæ fructus, & non potius vinculis arctioribus iræ diuinæ quæ nullo modo cōstringi possunt, in æternum constringantur.

Aliis autem omnibus, & singulis suis auditoribus grauissimum conscientiæ scrupulum iniiciant, ne huic Apostolicæ, & Nostræ prohibitioni, sub pœnarum earundem incursu, contrauenire audeant.

Volumus autem, vt præsentes Nostræ, modo Processus, per totam Diœcesim Nostram mittantur. Et vt eis manu Officialium Nostrorum, siue Generalis, siue Foraneorum vel alicuius personæ in dignitate Ecclesiastica constitutæ subscriptis, & sigillo munitis, eadem fides, ac ipsis Originalibus adhibeatur.

Datum Kielciis. Die 20. Augusti.

Anno Domini, 1625

Locus Sigilli

ROZDZIAŁ DWVDZIESTY SZOSTY.

MOwćieß teras P. Plebanie że wáß Gratis nie iest zákazány/ y nie iest Kártelußem ábo

Pasti.

Páſkuilußem. On Iezuity zbłotem mießa/ zá ßalbierze/ nie zakonniki/ zdraice oyczyzny/ y zgube iey/ one vdáie: iá- wnemi meżoboicámi być twierdźi/ y gwałtowniki wolno- śći Koronnych/ y drapiezce y wydzierce praw cudzych. Scribáninſá Iezuite wielce Kośćiołowi Bożemu záſtu- zonego/ dla wydánia Xiąg ták wielu ſtanom wße- lákim pożytecznych/ Machiáuellowi y Phalarydeſowi przy- rownywa. Ie° Mśći X. Biſkupá Krákowſkiego y inych Ich. XX. Biſkupow ſczypie/ iákby niedbałymi byli we ſwey powinnośći/ że ſie nieſprzećiwiáią ßkoło Iezuickim w Krákowie/ czego oni ſumnieniem dobrym czynic nie mogli/ áni mogą: wiedząc barzo dobrze/ o dozwoleniu ná to/ y przywileiách nádánych Iezuitó od ſtolice Apoſtolſkiey. I. K. M. chociay tacito nomine, dotyka. Niechaiże ſie teraß ozywa wáß Decanus Ruralis, że przy was/ cũ ſuis mocno ſtoi/ wtym/ cośćie ná Iezuity przez Gratyſá nága- dáli. Gratis wáß (prożno go wymawiáć) páſquillußem ieſt/ y był/ przetoß y zákazány od zwierzchnośći Kośćielney, y potępiony y wyklęty: śiekiere śiekiero/ á motykę moty- ko według ich właſnośći záwzdy zowa/ choć by ie kto inße- mi tytułami chćiał zdobić/ piſmá ſławę cudzą ßárpáiące wßelákie/ kártellußami ſą/ á iákoß ich tákimi nie zwáć y zá tákie ich nie mieć: zákazáne ſą pod ták ſtráßnemi klą- twámi/ á iákoß mowić że ſie ich czytáć/ ábo chowáć/ ábo mieć godźi? ſi aliter docueris (mowi in ſimili Bonauentu- ra S.) caue ne fias ſecundum Apoſtolum anathema, quod á viro abſit Catholico qui puniri recuſat cum Apo- ſtata Iuliano. Abowiem nieodmienny ieſt dekret y słowá Chryſtuſowe Matth. 18. Si Eccleſiam non audierit, ſit tibi

ſicut

sicut Ethnicus & Publicanus. Czegoż iuż więcey potrzebuiecie do obaczenia się y pokuty? Nád Kośćielno klatwe / ná świecie karánia wietszego niemász. Ruinæ suæ dolore posternitur (mowi tenże Swięty) quisquis voluerit Ecclesiasticæ potestatis cōtraire decretis. Bo moc od Chrystusá dána Kośćiołowi ná rządzenie y ná karánie wiernych / w rzeczách do duszy przynależących / więtsza iest / á niżeli moc od tegoż zostawiona zwierzchnośći świeckiey / ktora tylko ná ćiele śmiertelnim / á nie ná duszy nieśmiertelney ludzi karáć może. Przetoż też karánie od Duchowney zwierzchnośći pochodzące cięższe / y strásliwsze / z ktorego iákom rzekł nawietsza iest klątwá. Inter pœnas in Dei Ecclesia nulla est maior Excommunicatione. cap. Correp. 24. q. 3. ktorą anathema maranatha, to iest / separationem á Deo, ábo separatam à Deo vsque ad aduentum Domini, gdźieby się nieupámiętáło / S. Páweł 1. Corin. 16. názywa; á Doktorowie y práwá Kośćielne tytuły iey dáią / Mortis, mucronis, gladij, virgæ ferreæ, & Neruū Ecclesiasticæ disciplinæ, A słusznie bo moc iey nie tylko nie widoma ná duszy y rzeczách do niey należących / ále y ná ćiele / y rzeczách do ćiáłá przynależących często się pokázuie / iáko się wyżey powiedźiáło w Rozdźiale 20.

Te tedy nád sobą wiszące widząc / trzymam o wáo / iáko o Katholiku / że serce wásze ku Jezuitom odmienićie / y szkoł ich sposoby ták złemi / y duszom ludzkim ták szkodliwemi przeszkádząć zániechaćie / chybá żebyśćie czekáć chćieli áżby się nápełniłá mensura in genere hoc peruersitatis vestræ, ták coby ná większą háńbę y ná karánie wásze dla opá-

mietánia

mietánia y obáczenia wáſze / krwie Páńſkiey z Kielich a do inkauſtu / ábo inkauſtu do kielichá przylewáć miano dla powtorzenia piſánia ná was y ná pomocniki wáſze klątew ták ſrogich / iáko niegdy Theodorus Papież w Kośćiele przy grobie S. Piotrá ſtanowſzy wyklináiąc Paulum Monothelitam: ábo iáko Bároniuſz piſze Anno Domini 648. Pyrrhuſa z iego adhærentámi / vczynił / vt ſignificaret perinde ſententiam eſſe inuiolabilem, ac ſi ſuo ſanguine Dominus noſter Iesvs Chriſtus ſcripſiſſet, dáiąc znáć że táka moc miał dekret wyklęćia onego / iákoby go był ſam Pan náſz Jeſus Chryſtus ſwą krwią właſną nápiſał. Toloſſanus in Partit: libr. 4. T. 16. cap. 6. co teſz potym y ná oſtrym walnym Soborze ábo Concilium Kośćielnym w Conſtántinopolu Biſkupi vczynili / podpiſuiąc klątwę ná Photiuſsa, in maiorem hominis deteſtationem iáko piſze Bároniuſz Anno Chriſti 869. ábo teſz żebyśćie ſobie życzyli áby przy ogłoſzeniu was miánowićie wyklętego świeczek dwánaśćie gáſzono / iáko niegdy w Kośćiele vczyniono gdy Petrum de Luna wyklinano / oczym piſze Nauclerus: ábo żeby wam we dzwony kośćielne / żywemu zádzwoniono / iedne przynamniey świeczkę / ná pámiątkę wáſze zgáśiwſzy. Lecz rozumiem że żadnych z tych rzeczy / prágnąć nie będźiećie / nieśmiertelnośći imienia wáſzego / ſpoſoby tákiemi / ſobie nie życząc.

ROZDZIAŁ DVVVDZIESTY SIODMY.

TO wszytko co sie do tego klątwach tak strásznych y o- stutkách ich powiedziało przeczytawszy y iáko rzecz sá- má potrzebuie/ dobrze v siebie vważywszy / niech káżdy bá- czny sadzi / iák madrze P. Pleban grozi/ ták Iezuitom; iá- ko y innym wszytkim szkoły ich Krákowskie forytuiącym / klątwą Iágiełową; sam sie ták strásliwych y wielkich klą- tew rozmáitych/ ná obronę Iezuitow od zwierzchności Kościołá Bożego wydánych nie obawiáiąc / y swym Grá- tisem sławę Iezuicką szárpáiąc / niech káżdy baczny sadzi / dla czyich grzechow y niedbánia ná klątwy /(iáko P. Ple- ban twierdzi)Pan Bog Koronę powietrzem karze; zá kto- remi klątwámi P. Bog pomaga / czyli zá Iágiełá Królá / czyli zá namiestnikow swych ná ziemi/ czy zá klątwą od wła- dzy swieckiey wydáną (o ktorey iednák żeby miałá być wy- dána niepokázuie/ áni dowodzi/ tylko powiáda suo more Gratis) czyli za klątwámi powaga stolice Apostolskiey / y zwykley zwierzchności w kościele Bożym / ták wiele kroć powtorzoną / y iáwnie y dowodnie wszytkim ogłoszoną?

ROZDZIAŁ DWVDZIESTY OSMY.

Ozwie sie tu kto / y rzecze; Dármo Grátisá Ple- bańskiego palą dármo Plebáná y iego adhe- rentow klątwámi strászą / gdyż ták on iáko y oni/

práwá.

práwá ſwego bronią iáko mogą; chęći ludzkie ku
ſobie obroćić á od Jezuitow iáko nabárziey odwro-
ćić vsiłuią: o Jezuitách to twierdzą co poſpolićie
o nich ludzie mowią; Zgoła słowem iednym rá-
tuie ſie P. Pleban / y że ſwemi iáko może: coż tu
Jezuitom zá krzywdá / y ná co ná P. Plebaná / y
ná iego Gratiſá y ná iego adherenty ták ſrogie
klatwy: y ná co kśiążki tey palenie?

Odpowiádam Bronić ſwego práwá / gdy ſie w nim
(choc podczás y nieſłuſznie) rozumie być vkrzywdzonym /
wolno káżdemu ieſt / ále nie iákożkolwiek / lecz modis de-
bitis ſłuſznemi y przyſtoynemi śrzodkámi; śrzodkámi záś
nieprzyſtoynemi / ktore ſą y zobrázą Bożą / y ſumnienia wła-
ſnego / y krzywdą bliźniego / y pogorſzenim drugich / práwá
ſwego dochodźić / nie tylko ieſt práwu Bożemu / y práwom
dobrym wſzelákim / ále też y rozumowi przećiwno. Náie-
dzie ćie ſąśiad / y krzywdę vczyni; á zać ſie záraz godzi ná-
páć go / y gotowym iemu oddáiąc onegoż náiácháć? Ná-
piſze kto ná ćie Cárteluſz / ábo źle ćie vda; á zaćſie godzi
nád nim mśćić ſpoſobem tákimże? Gdyby ſie godziło
komużkolwiek / ile rázy rozumie ſie być vkrzywdzonym /
ſwego dochodźić / według włáſnego vpodobánia / żadne
zgromádzenie ludźi / żadna wieś / miáſteczko / miáſto / ná-
wet áni żadna Rzeczpoſpolita / trwáć by nie mogłá; bo
by ſie ich ták wiele nálazło / ktorzy złemu áffektowi doſyć
czyniąc / vſtáwnieby mieſzániny / niepokoie / miedzy ſobą ſtroi-
li /

li / y drugich spokoynych niespokoynemi postepki swemi turbowali / Ná to Pan Bog / ná tym swiecie moc y zwierzchność dwoiáka postáwił. iedney láske pásterska / y miecz Duchowney władzy / zostáwuiąc: á drugiey sceptrum / ábo Regiment z Buławą y miecz doczesny. Nie buntámi / nie biciem / nie gwałtámi / nie mocą / áni pásxwilusámi / Cartelusámi / y innemi vszczypliwemi / potwarzliwemi pismámi / czynić o swą krzywdę (ieśli się rozumie być vkrzywdzony wczym) powinność iest nie tylko Chrześciáńska / ále káżdego bacznego / choć y Pogáńskiego człowieká / ktory się nie áffectámi ále rozumem rządzi.

Coż było y P. Plebanowi vczynić / ieśli rozumiał że Jezuici krzywdę iáko / zacżney Akádemiey Krákowskiey czynią swoiemi szkołámi / modis debitis przystoynemi srzodkámi / á nie Cártelusámi / áni Pásxwilusámi / oney bronić było v práwá / y v zwierzchności Kościelney (do ktorey szkoły należą) o to znimi czyniąc / ábo drugim o to czyniącym dopomagáiąc / boby ták były sumnienia swego ták cieżko nie záwiodł; z Ministrem Cálwińskim Wielkinocy nie nákładał / w klątwy ták wielkie nie wpádł / y drugim ták wielom do pogorszenia y grzechow rozmáitych cieżkich / obmowisk / y szkálowánia sług Bożych y do wpádnienia klątwy przyczyny niedał / y onych niezáwodził.

Ná to / że Pleban to o Jezuitách pisze / co pospolicie ludzie o nich mowią / odpowiádam. Nie ná to pátrzyć trzeba co ludzie o kim mowią / ále ná to / ktorzy / y iákowi ludzie o kim co mowią; y ieśli ták mowiący godni są / áby ludzmi názwáni byli / to iest rozumem á nie áffektem swym się vnoszą-

nosacemi. An ijs qui vertigine correpti sunt (mowi S. Grzegorz. Náziánz. orat de Cathed. Constan.) terra fixa & stabilis esse videtur? An ebriis, qui sobrij sunt, integra mente esse, ac non potiús in caput incedere, sursu deorsumq; moueri? An non quibusdam interdum hominibus, mel amarum est? nempe morbo laborantibus, maleq; affectis: At non propterea res ita se habent, vt qui hoc statu sunt, arbitrantur. Quocirca fac prius fidem, sanos esse eos, qui de nobis ita sentiunt, ac tum nos admone, vt meliorem mentem induamus: aut condemna, nisi consilio tuo pareamus, sed in eadem sententia perstemus. Non ita multis videor? at Deo ita: qui nouit corda nostra, & omnes cogitationes, cum quibus res à nobis geruntur, intelligit; qui aliter res nostras intuetur, atque mortales solent; cuius iudicium cordatis hominibus pluris faciendum, magisq; curandum est, quam omnium aliorum in vnum collectorum.

O Chrystusie Pánu sámym / iáwnie wiele ich twierdźiło / że obżercá / y piánicá; ecce homo vorax & vini potator, Math. 11. iż go ná obiadách bywáć widywali / czyli to prawdá byłá / choć to ludźie twierdźili? Buntowniktiem twierdźili tegoż / sámiż nayprzednieyszy w Rzeczypospolitey Zydowskiey / nawet y wszytko ono Duchowieństwo / y Arcyżkápłani / publiko pokrywáiąc swoy zły affekt náprzećiwko iemu. Lucæ 23. Hunc inuenimus subuertentem gentem nostram & prohibentem dare censum Cæsari, á zaß ták było? nákoniec wszytek niemal lud Izráelski / w Hieruzalem ná Wielkánoc będący / á zaß iáwnie wespoł

zgromádzeni / niетwierdzili / że lepszy był on Arcykotr / y mężoboycá Barábas / niżeli Chrystus / ktory się o ich zbáwienie wszelákimi sposoby / stárał. Azaß ludzmi rozumnemi á nie ráczey szalonemi byli / głosem iednostaynym y zgodliwym krzyczący / Crucifigatur, Crucifigatur, Math. 21. godnym go szubienice y sromotney śmierci krzyżowey / sądząc / ktore iednák mowy Piłat choć poganin / oczywiście práwie widział być fałszywe / dlatego y wodą rece omył: wyznawáiąc że z niemi choć Pogánin nie trzymał.

Ze nálożnice Neronowe / Piotr y Páweł Apostołowie do wiáry y boiáźni Bożey náwrocili / y że wiele białychgłow znácznych z ktoremi Nero psotę swą stroił / do czystego y vććiwego życia / y powściągliwośći przywiedli / á iego Czarnoksięźnikowi co mu opowiádał futura / áby ludzi nie zwodził / sprzećiwiáli się / y czarom iego náuką swą drogę zágradzali / to Neroná bolało: y dla tego onych / buntownikámi Imperij Romani názywał: publiką się zásłaniáiąc / y iáko tákich / nie z miástá Rzymskiego / y Państw iemu podległych / ále y z tego świátá wygnał; iednego ná Krzyżu obieśić / á drugiego śćiąć rozkázawszy (iáko pisze S. Chrysost. adu. vitup. vit. Mon: S. Ambrs. in Augentium, Spondanus Anno 68 n. 8. & 9.) czyli to iuż Apostołowie tacy byli / że to o nich Nero ze swym dworem / y ze swemi ádhærentámi twierdził.

S. Stánisłáwa Bolesław śmiáły / że swym tákże dworem / y ádhærentami / vdawał źle do ludźi / publiką tákże zasłániáiąc swoy żywot wszeteczny. Criminatorum figmẽta (mowi Długosz Tract. 1. c. 26.) diuulgare Rex Boleslaus

fessaus iussit, tam in dictis quam in factis, æstimationem eius laudemq; subrui satagens, Cum non Præsulem, sed pressorem: Opiscopum (id est opibus deditum) non Episcopum, Impostorem non Pastorem, spiculatorem non speculatorem, mercenarium non sponsum, lupum non pastorem, non mentium sed rerum scrutatorē, &c. & venenosis adinuentionibus factiosum appellabat &c. idque adeo, vt etiam Stanislai nomen esset omnium salibus aspersum, omnium ludibrium, iocusque mensarum. Czyli to iuż S. Stanisław był táki/ dla tego / że to onim ktoli to iuż S. Stanisław był táki / dla tego / że to onim Krolewscy/ y rozmáici zacni ludzie (ktore purchankowie Krolewscy/ y rozmáici zacni ludzie (ktore purchankowie tenże Długosz názywa?) twierdźili? Czyli to iuż záraz prawdá byłá co ćiż vdawáli że on sam tego piwá náwarzył sobie / y dał przyczynę/ do ták srogiey śmierći/swą nieostropnośćią / á Bolesławowi do grzechu ták ciężkiego?

Mistrzowie oni Akádemiey Páryskiey / o ktorych sie iuż wyżey wspomniáło / y niżey przypomnie / rozgniewawszy sie ná Dominikány / o szkoły / że ie w Páryżu otwieráli / á obawiáiąc sie / áby ich Akádemia nie spustoszała / ták wielkie przenáśládowánie / ná ich Zakon / y ná Fránćiszkany wzbudźili / po wszytkim práwie Chrześćiáństwie / że też nie tylko Duchowieństwo świeckie / ále y zakony dawnieysze / źle mowić o tych dwu Zakonách / y źle ich do ludźi vdawáć / y wszelákimi sposoby / y szkołom y zabawom ich Zakonnym przeszkadząć vsiłowáli / Cantiprat l. 2. czyli to iuż tacy byli Dominikáni y Fránćiszkani / y iuż to ták było/iáko sie y onei Xiężey/y Zakonnikom czásow onych zdáło? ktorzy áffektem vwiedzeni / á nierozumem sie rządzący/ludźmi

mi / á dáleko mniey Xiężá / ábo Zakonnikámi názwani być nie byli godni; iáko się niżey w Rozdziale. 45. wyráźnie powie. Ex personis hominū dicta pensemus (dobrze práwo mowi) L. Si quis Imp. mal. twierdząc że to pod czás w ludźiách skálowánie / maledictum ex leuitate procedit, quod contemnendum est; pod czás ex insania quod est cōmiseratione dignissimum; iuxta illud Comici; Insanus es, iube te piari, y dla tego nietrzebá wierzyć ábo twierdźić że to ták iest / á nie ináczey / iáko ludźie o Iezuitách mowią / lecz pilnie vważyć / rozsodek / życie / obyczáie y áffekty ouzdane ábo wyuzdane bez munsztuká y wodzy mowiących / nim wierzyć / co oni mowią / o sługách Bożych pocznięmy.

ROZDZIAL DVVVDZIESTY DZIEVVIATY

POwiáda ieszcze P. Pleban / że Krol Iágiełło mowiąc w Przywileyu fundáciey Akádemiey / vt quicunq; Academiæ, ius & libertates violauerit, iram vindicem districti iudicis & miserabilis infelicitatis horridum euentum incurrat, słowy temi obwiązał PP. Akádemiki / áby pomnieli ná ono Páńskie / Honora Patrem tuum, & matrem tuam vt sis longæuus super terram. Co oni ráno y wieczor sobie przypominájąc ochoty sobie większey dodáią do bronienia Akádemiey poki ich stawáć będźie.

Trzymáią

Trzymáią Iezuici o PP. Akádemikách / iáko o ludziach nie tylko vczonych / ále y pobożnych / że oni przypominá-iąc sobie słowá Iágiełłowe / resolucie czynią (nie iáko to P. Pleban vdáie) po kozácku / to iest sprzećiwiáć się szko-łom Iezuickim / poki ich (to iest Pánow Akádemikow) będzie stawáło / áż sprzećiwiáć się / poki onym sumnie-nie / y rossądek naywyższego Pásterzá Kośćiołá Bożego / ktory tę spráwę / iáko własnie do siebie należącą sądźi / dopuśći. Pomniąc bowiem dobrze / że to co P. Bog ná-kazał / Honora Patrem tuum, & matrem tuam vt sis lon-gæuus super terrã, bárźiey ma mieysce w posłuszeństwie ku namiestnikowi Chrystusowemu / y stolicy iego / á niże-li ku Iágiełłowi y Akádemiey; poczuwáiąc się być syná-mi prawdźiwemi Kośćiołá Cátholickiego; y namiestniká Chrystusowego Vrbanum Octauum Summum Pontificẽ, y iego Antecessory y successory zá Oyce znáiąc / A Sanctam sedem Apostolicam zá mátkę máiąc / wiedzą że tantis pa-rentibus, powinni wszeláką vććiwość y posłuszeństwo: ná ktorą powinność / gdyby był pomniał P. Pleban / pe-wnieby był nieprzestępował przykazánia tych rodźicow / y przećiw zákazániu ich / pism Iezuickich sławę drápiących nie wydawał / y posłuszeństwá nie łamał / áni by był pisał do IX. Andrzeiá Ministrá wielkonockiego prosząc go o po-moc w drukowániu swego Gratisá ná Iezuity. Czego że nie vczynił / słusznie się obawiáć może / że go to wy-krotce podka (ieśli pokutowáć nie będźie zá wczásu / præoccupando faciem Domini, in erroris sui Confessio-

ne) czym on drugim grozi/ iako innych wielu podkáło/ zákazánia Kościelney zwierzchności przestępców/ iáko się wyżey w Rozdziale 20. wspomniało.

ROZDZIAŁ TRZYDZIESTY.

Bacząc P. Pleban/ że iego klątwámi baczny żaden/ od forytowánia szkol Jezuickich/ niemiał się odstrászyć/ insze strászydło wynálazł/ to iest vpadek Senatu Duchownego w Kościele Cáthedrálnym Krákowskim; y to wrożąc znáć dáie/ że gdzie szkoły Jezuickie w Krákowie stáną/ słusznie się zacney Krákowskiey Cápitule/ obawiáć od nich niebespieczeństwá będzie potrzebá.

Dowodzi tego słow dziesiącia/ ktore twierdzi/ że wyrzekł Petrus Wysz Biskup Krákowski/ gdy pierszą lekcią/ in Iure Canonico; przy otworzeniu szkol Akádemickich/ czytał/ y Herb (to iest Sceptra dwoie) Akádemiey od Krolá Jágielá nádany/ á Herb Cáthedralnego Kościołá (to iest trzy Korony) wspominał: Y ták mowi. Petrus Wysz Biskup Krákowski gdy iuż konczył Orátią; vczynił przemowę do Krolá/ do Senatorow/ stanu Rycerskie°/ Cápituły/ y Miástá/ prosząc áby wiecznie tá fundácia byłá záchowána. To vważay/ że do Cápituły mowiąc te słowá przydał. Postquam

sceptr-

ſceptra hæc temeritas aliqua infregerit, ne Coronis qui-
dem parcet. Już y ſam dobrze widzę niebeſpieczeń-
ſtwá/ ktore náſtąpić mogą zá nawątleniem praw
Akádemiey Krákowſkiey.

Ieśli to ten zacny Biſkup mowił/ ábo nie/ wierzyć wol-
no: ponieważ to ſam P. Pleban Gratis twierdzi/ nie mie-
niąc autorá/ ponieważ ſię iuż w ták wielu rzeczach/ w tym
ſwym Gratiśie/ z prawdą minął. Ale daimy to że ták było.
Coż to ma do ſzkoł Jezuickich. Jezuići Sceptrá/ áni Re-
gimentow PP. Akádemikom niewydzieráią/ y owſzem nie
raz ſię oświadczyli/ że według dawney vmowy/ y zgody z-
Akádemią vczynioney/ ſtudentow ſwych pod Sceptrá y
Regiment P. Rectorowi Akádmickiemu poddáć chćieli. A
nie tylko ich nie wydzieráć/ ále áni łamáć iáko żywo niezá-
myślaią. Bo ieśli vniey z PP. Akádemiki dla zgody ſobie
życzą/ toć záchowania tych Sceptrá w ſwey cáłośći prá-
gną. Vnia Polſki z Litwą/ Pogoni Wielkiego Krole-
ſtwá nie ouzdáłá/ áni iezdcowi zbroynemu/ z rąk iego/
oſtrego Miecza nie wydárłá; áni zacnośći kleinotu tego/
y rzeczy przez niego znáczonych nie zgwałćiłá: też práwá/
też wolnośći/ táż adminiſtrácia/ przez ſámeż tylko Pány/
y oſoby narodu támtego/ odpráwuie ſię w Páńſtwie onym/
iáko y przed vnią było. A iákoż vnia z Jezuity Akádemiey/
ktora ná rzeczách tylko/ ktore ad animum excolendum
ſpectant, záwiſłá/ Sceptrá ich łamać by miáłá?

Zacna ieś Capitula Krákowſka/ co zá pericula od
ſzkoł Jezuckich mieć proże może? ſtudenći Jezuitcy peronie

wiáry ſzukáć w domách Prálatow Ich MM. nie będą / bo Ich MM. nie tylko ſą Catholikámi / ále ipſemet Sacer Senatus Eccleſiæ Catholicæ in Diæceſi iſta. y Iezuici w zákazowániu tákiego nawracánia ná wiárę / nikomu w przod niedádzą / y rownemi drugim w tym bydź vśiłuią / nie mniey iáko PP. Akádemicy. Iezuici teſz ſámi pewnie Ich. MM. z Prelátor ich / áni de ſtatu niewyruguią / áni wioſek ich opánuią; gdyſz przyśięgáią ná to / żadney godnośći kośćielnych áni bráć / áni ſzukáć / chyba żeby byli Præcepto ſub mortali peccato, od ſtolice Apoſtolſkiey ná to przymuſzeni / dla pożytku Kośćiołá powſzechne / iáko ſię in ſecundo diſcurſu wſpomniáło. Sáme tylko te Prælatury oni przyimuią / gdźie intrata Biſkupia pal / ábo ſzubienicá / iáko to w Iáponie / y Angliey / ábo niewolá do śmierći / iáko było in Æthiopia / áż do czáſow náſzych. ábo práce niewypowiedziane około ſzczepienia nowey winnice Chryſtuſowey / á karczow wykopywánia ſtárſzych błędow / iáko teraz w teyże Æthiopiey / zá przyſtániem do Kátolickiego Kośćiołá Preſbiteri Ioannis, ktory ma świeżo z Iezuitow Pátriárchę / y kilká Biſkupow. Przeto ſz dáremna wroſzká Plebáńſka.

Leczieśli z Herbow tych wrożyć chcemy / rácżey mowmy że táki Herb Akádemney nádany / ieſt iáko omen quoddã fauſtiſſimum. Te duo ſceptra omine Feliei przeznaczáły dwoie zgromádzenia ſtudentow / pod Akádemicką y Iezuicką zwierzchnośćią / y dwie ſzkole publiczne w Krákowie od Krolow wprowádzone / rozmáitośćią nauk znáczne. Z ktorych iedno złote / drugie ſrebne / zácność y iáſność

smość y przodkowánie iedney szkoły nád drugą / z pewnych przyczyn / diuerso respectu przeznaczą. Złotá mniey / áczkolwiek ozdobnieysze / y nie wták wielu okázyiách / iáko srebra / záżywáią. Szkoła tá to iest Akádemia / iedná tylko w Koronie / y nie ná ták wielu mieyscách / wták wielkiey liczbie Kościołowi służy / przez swe iáko Jezuici / iednák przez te przez ktore służy / dobrze záwżdy służyłá / y służy; Jezuici záś / ácz nie ták zacnością tytułow Doctorskich y tym podobnych / y dáwnością / iáko PP. Akádemicy świecą / iednák iáko srebro / nie mniey są pożyteczni; y w częstym są ożywániu / y posługách Kościołá Bożego / służąc też przez swe discypuły / bono publico, ktorych tákże znáyduie się dosić / ná stołkach Senátorskich / w Kápitułách / ná Plebániach / ná Kázálnicach / y w Confessionáłách rozmáitych.

Te oboie metalla złoto z Srebrem / w iednym mieszku zgodzą się / iedno drugiego nie psuie; w iednych że naczyniách ná ozdobę Kościołá Bożego znáyduią się / y iedno drugim zdobi się. Ják y Jezuici z PP. Akádemiki / zgodząsie da P. Bog / y iedni drugich wzaiem / in variis occasionibus zdobić będą. Piękny ć przez się iest kielich wszystek pozłocony / piękny y Srebrny sám biały / iednák dáleko ozdobnieyszy / y rzetelniey się wszelaka robota wydawá / gdy sztuki niektore białe ná złocie / ábo pozłocone ná srebrze pokázuią się. Ták też ácz ozdoby od Jezuitow PP. Akádemicy nie potrzebuią / ozdobami swemi znáczni / áni Jezuici od PP. Akádemikow. Lecz gdy zgodnie Kościołowi Bożemu służyć záczną / lepiey się iesżcze będzie zácność stron obudwu / y ozdoby ich złączone wydawáli / y pozor więtszy uczynią.

Oboie te sceptra/ pole blekitne farby Niebieskiey piástuie/ y ná nim sie wspieráią; bo obiedwie te stronie/ zá fundáment/ y koniec/ y cel prac swoich/ máią to/ Prowádzić ludzie do Niebá/ y dla niebá robić; y prácowáć/ parando Domino plebem perfectam; poleruiąc náukámi dowćipy ludzkie/ áby sposobnieysze były/ do poznania Bogá tworce swego/ y do poięcia cnot świetych/ y boiázni iego/ przez ktore do kresu dla ktorego są stworzeni to iest niebá dobieżeć máią. Jesli zás/ kwoli P. Plebanowi/ z Herbu Cápitulnego trzech koron złotych/ w Polu blekitnym wrożyć chcemy/ może mowić/ że ci co ten Herb Cápitule dáli/ Duchem S. nádchnieni/ przeznaczyli/ to co by dźkiedy w Krákowie miało/ to iest: Troiákie zgromádzenie ludzi/ o dobre zbáwienne owiec Biskupstwá Krákowskiego stáráiących sie/ przez ćwiczenie ludzi młodych w náukách/ y w pobożności/ w tym mieście znaidowáć sie miało/ ktorzy prágnąc gotowáć Kościołowi Bożeᵛ operarios idoneos, á Oyczyznie Ciues bonos, ligę ábo vnią miedzy sobą vczynić mieli/ przećiwko Szatánowi/ y złościom/ tey pracy y roboty przeszkadzaiącym; y wiernie sobie dopomagáć tego dziełá/ ná przećiwko tym nieprzyiaciołom/ chociasz by byli sámi stanow rożnych; iáko woysko dobrze z ordynowáne/ w ktorym są nie tylko Rotmistrze/ abo Hetmáni/ ále tesz y iezda/ y piechota znáiduie sie. Aże kázdy z tych zgromádzenie/ zápłáte swą w niebie/ zá swe/ koło tego/ prace/ mieć

miáło trzy Korony są nagotowáne/ iedná JJ. MM. Práłatom/ iáko Rotmistrzom ábo Pułkownikom/ ktorych powinność iest/ Woysku tákowemu dozorcámi/ pobudką/ pomocą/ y obroną bydź/ do tego wszystkiego/ áby ludzie temi też śrzodkámi P. Bogá bárziey iészcze ználi y do dostąpienia niebá/ dla ktorego są stworzeni przez dobre vczynki się mieli; druga PP. Akádemskom; á trzcia Jezuitom iáko iezdziey pieszym/ poniewasz w dobrze z porządzonych Krolestwach/ nie tylko Hetmáni y Rotmistrze/ ále też y służali im/ zá znáczne swe dzieła/ nagrodę odnośić zwykli.

ROZDZIAŁ TRZYDZIESTY PIERWSZY.

Yeszcze znowu obawiáiąc się P. Pleban/ że iego klatwom (iáko iákiem Kálendárskim pogrozkom/ ktore się ták wiele rázy nie pełnią) wiáry nie dadzą/ sámisz PP. Akádemicy/ pobudząc ich ná Jezuity stara się/ pokazániem niebespieczeństwá zguby Akádemiey/ (iáko on rozumie) od szkoł Jezuickich. Przetosz záras przydáie/ isz dla tego niebespieczeństwá nie rádzi PP. Akádemikom zgody z Jezuitámi. Nierádziłbym mowi/ żadney vniey czynić/ iáko to Jezuici prágną? Abo Akádemikow máią zá Schismátyki? Do Moskwy z vnią.

Odpowiádam: Vnia ábo ziednoczenie/ y zmowa/ nie tylko z Schismátikámi/ ále y z Katholikámi/ ná rzecz iáko dobrą

dobra/ náwet y miedzy Zakonami rozmáitymi/ bywáć zwykła. Iák wiele rázy Krolowie rozmáići Chrześćiáńscy/ vnia miedzy soba záwieráli/ná oswobodzenie Hieruzalem/ y źiemie świetey krwia Páńską skropioney/ zrok Pogáńskich. Czásu ledwie nie náßego Pius V. Papież świety Dominikan / á zaß z Krolem Hißpáńskim y z Wenetámi/ vniiey był nie vczynił / zwielką sławą y pożytkiem wßystkiego Chrześćiáństwa? Czy raz sámych Polakow / Papieżowie/ do ligi z Pány Chrześćiáńskimi / przećiw Turkowi záciagáli. Vnia Pánow Akádemikow z Iezuitámi/nic inßego nie iest/ iedno zobopolna zgodá / ná robote w ćwiczeniu młodzi / vczacich wespoł znáukámi obyczaiow dobrych/skromnośći wiekowi młodemu naybárziey potrzebney / boiázni Bożey/ krzywdy nikomu nieczynienia/ y żadney przykrośći nie wyrzadzania ; nabożeństwá / y wßelakiey pobożnośći. A coß iest proße złego wtey vniey ? y iáko madrze P. Pleban / do Moskwy z vnia odsyła ; niechay káżdy báczny rozsadźi.

Co zás tenże mowi / że Iezuići vniey prágna/ myli sie/ bo Iezuići ácz tey vniey záwzdy sobie życzyli/ y życzyliby/ iáko sie wnetże powie ; iednák / sic, & in quantum. Ná obieć oni stronie sa gotowi / badź vczyć wßkołach swoich bez vniey / badź teß y z vnia. Vnia onym nic wiecey nie przyda / ad potestatem docendi w Krákowie / nád to co teráz máia / od zwierzchnośći Kośćielney ; od ktorey teß potestatem ad docendum támże / ma sámá Akádemia Krákowska. Toć nie maß o co głowy łamáć.

A żeby kto nierzekł że sie to Gratis / po Plebańsku / mowi / niech sobie wspomni / co sie w Responsie / ná wtory

discurs

discurs od Rozdziału piątego do Trzydziestego inclusiue ná oko pokazáło / iż potestas docendi wszkołách do zwierzchności Kośćielney przynależy / y oná ią dáie / oney pozwala / ábo iey odmawia / one vkraca / ábo inym sposobem odmienia / rożnych czásow / iáko widzi bydź więtsza potrzebę kośćioła powszechnego / ábo pożytek dusz ludzkich / iáko się tā że / znáuki ták Theologow / iáko y Jurystow / y przykłádámi / y státutem Koronnym dowiodło. Gdyż tedy Jezuići máią dostáteczne dozwolenie y moc / ná czytánie od ták wielu Papieżow / y wespoł zákazánie od stolice Apostolskiey / áby nikt / áni Rectorowie Akádemiey ktorychże kolwiek ná świećie / áni studenći ich / ábo ktoszkolwiek inszy / by też nápoteżnieiszy / bądź świecki / bądź Duchowny / szkołom ich nieprzeszkadzał / áni ták Jezuitow sámych czytáiących wszkołách / iáko też studentow v nich się vczących / nie molestował / pod karániem srogiey Excommunicácyey / y inszych karánia. Nie trzebá im tey Vniey / ták bárdzo żebráć / iáko to niektorzy rozumieią.

Tegoż potwierdzáiąc / wiedzieć trzebá / że prowádząc ćiż PP. Akádemicy / práwo záczęte z Jezuitámi / o te szkoły w Rzymie / przed Papieżem / odnieśli iuż nie raz dekrety á bo Decisie sobie przećiwne / od Papieskiego Trybunału; Abowiem oprocz onego pierwszego / Roku 1626. die 19. Iunij. wydánego / zá Jezuitámi / ktory się tu wyżey położył: Drugi pierwszemu podobny / y pierwszy potwierdzáiący / przećiw tymże / wydány był / tegoż Roku 1626. 6 nouembris. ktorego własnie słowá te są:

DECISIO
SAC. ROTÆ. ROM.
CORAM R^{mo} D.
IO. BAPTISTA COCCINO
DECANO

IN CAVSA

Cracouiensi Iuris legendi;

Veneris 6. Nouembris 1626.

FVIT iterum vnanimiter resolutum, quod Præceptoribus Societatis IESV, liceat in eorum Collegio Cracouiensi, vltra humaniores literas legere etiam liberales artes, Theologiam, & alias facultates; licet in eadem Ciuitate Cracouiensi adsit Studium Generale. Quia hæc est eis expressè indultum ex Apostolicis Constitutionibus, & præsertim S. mem. Pij V. sub Dat. Romæ 10. Martij 1571. ibi: *quod Praceptores huiusmodi Societatis, tam literarum humaniorum, quàm liberalium Artium, Theologiæ, vel cuiusuis earum facultatum in suis Collegiis, etiam in locis vbi Vniuersitates extiterint, suas lectiones etiam publicas legere &c. liberè & licitè possint.* Quod priuilegium nihil aliud facit, quam reputa-

reputare prædictos Præceptores pro idoneis, ita vt non
poſsint refelli quouis prætextu; quia in reliquis concor-
dat cum diſpoſitione iuris communis, de qua in Concilio
Lateranen. regiſtrata in cap. 1. §. pro licentia de magi-
ſtris ibi: *Nec docere quenquam, qui ſit idoneus, petita licentia*
(quam ſpecialem vltra alios Pontifices expreſsis verbis
idem Pius V. ibidem conceſsiſſe legitur) *interdicat.* & cap.
quanto, eod. tit. ibi. *Mandamus vt quicunq; viri idonei & litera-*
ti voluerint regere ſtudia literarũ ſine moleſtia ſcholas regere permit-
tantur. & in ſimili videmus, quod Clemens V. in Concil.
Viennen. ſtatuit, quod in ſtudiis Romanæ Curiæ. Pari-
ſien, Oxonien. Bononien. & Salamantino deberent eſſe
Magiſtri Catholici, Scholas regentes in linguis Hebraica,
Arabica, & Caldæa. *Et ratio potiſsima eſt, quia talis cum vno*
non proficeret, qui poſſet cum alio proficere: nam in addiſcendo mul-
tum valet amor Magiſtri, & acceptabilis modus legendi, & pro-
pterea non debet tali prætextu Eccleſiaſticus impediri profectus: vt
ait Hoſti. d. c. quanto. nu. 3. de Magiſtris, dicens: *quod*
qui iſtud expertus eſt, hoc teſtatur.

Quod priuilegium eò magis debet attendi, & conſer-
uari, cum in omnibus orbis terrarum partibus, & in quam-
plurimis, ac præcipuis Ciuitatibus ipſius Regni Poloniæ
obſeruetur, tanquam Reipub. Chriſtianæ vtiliſsimum,
præſertim cum Patres Societatis gratis doceant, vt in ſi-
mili conſiderat Hoſtien. in ſum. tit. de Magiſtris, nu. 3.
ante med. verſ. *Si ſecundum.* & ſint Religioſi & probatæ
vitæ: quamobrem melius eſt illos in Cathedra ponere
quam alios: vt ex ſententia SS. Chryſoſtomi, & Ambro-

sij, de qua in c. multi sacerdotes, dist. 40. & in cap. Doctos, & in c. seq. 16. q. 1. dicit Hostien. loco proxime cit. vers. *Item si Monachus idoneus est.* Eaque potissimum ratione, quia simul cum scientiis, vitam, & mores Christianos sedulo instruere non desinunt. Quod est maximi quidem momenti, cum Iulianus Apostata, vt legem Christi radicitus euelleret, illud primo curauisset, ne Christianorum pueri literis erudirentur, quemadmodum testantur historiæ. Quare si iuuenes cum literis vitam & mores Christianæ pietatis addiscant, insignes Ecclesiæ Dei, ac Christianæ Reipub. defensores, & promotores euadunt. Ideo merito monet S. Ambros. in Psal. 118. *Ante vita quam doctrina quærenda est, vita bona sine doctrina gratiam habet, doctrina sine vita integritatem non habet.*

Cessat demum omnis difficultas, quoniam constat de enixa voluntate Papæ, vt nimirum prædictæ Societatis Patres legere possint, cum priuilegia illa munita sint decreto *irritanti*, & clausula *sublata*, cum prohibitione *sub pœna excommunicationis maioris, & aliis pœnis, ne quis audeat, aut præsumat molestare Societatem, quin liberè & licitè in Collegiis legant*, vt fuit consideratum in Decis. facta 19. Iunij superioris: quæ in hoc casu etiam conueniunt cum dispositione iuris communis alias pœnas imponente, videlicet in dicto c. primo, *vt qui contrauenire præsumpserit, ab Ecclesiastico beneficio fiat alienus.* & in c. Quinto. *contrauenientes officiis & dignitatibus spolientur.*

Ex quibus ita conclusum, cum Vniuersitas Cracouien. sæpius citata, & satis expectata, nihil releuans deduxerit.

Lecz że PP. Akademicy twierdzili / iakoby te Decisie obiedwie in Contumaciam otrzymane były przez Jezuity / y że ich Procurator / nie był dobrze w tey sprawie informowany; y oney / iako było potrzeba / nie pilnował / supplicowali Sanctiss., aby znowu dopuścił Trybunału swego Iudices Commissarios, dostatecznie informować / czego im / non contradicentibus, sed & optantibus id Iesuitis, (aby orbi toti quam euidentissimè constaret, de negotij istius æquitate) pozwolił Oćiec S. Za ktorym pozwoleniem / oni / wziąwszy trzech przednich Procuratorow Rzymskich / y na intercessye rozmaite potężne / tak od Duchownych iako y swieckich / za rozmaitym zaleceniem / zdobywszy się / (za staraniem X. Ostyniusza Kollegiata wielkiego od Akademiey Krakowskiey / na to wysłanego) iako nailepiey vmieli / y iako napotężniey mogli / Trybunał onże Sacræ Rotæ Romanæ, informowali; y na Jezuity iako nabarziey starali się obostrzyć; sed veritas vincit omnia / Po wszystkich onych tak wielkich informacyach / y tak strasznym apparacie / y zarzutach Jezuitom czynionych y po wielkiey deliberaciey / y roztrząsaniu tego wszytkiego / co PP. Akademicy do Rotywnośili / conclusũ est contra eosdem; y trzeći Dekret abo Decisia od tegoż Trybunału Papieskiego / za Jezuity wydany. Anno eodem 1626. Die 18. Decemb. ktory niżey w Rozdziale 39. położony iest.

ROZDZIAL TRZYDZIESTY WTORY.

Rzecze kto/ á ná coż tedy Iezuići/ nie raz vmia wſpominali/ ná co liſty rozmáite/ ták od I. K. M. iáko y od J. X. Legatá Papieſkiego/ do Akádemiey wteyże máteryiey bywáły: ná co żądániem ſtanow Koronnych ná przeſzłym Seymie Wárſzawſkim 1626. od J. K. M. commisſia ná vſpokoienie y pokumánie miedzy ſobą/ y ziednoczenie tych dwuch ſtron/ daná: ná co J. M. X. Szyſzkowſky Biſkup Krákowſki/ nie raz y z Niebożczykiem X. Jánidlem Rektorem Akádemiey/ y zinnemi PP. Akádemiki/ zá wolą y żądániem J. K. M. o tym mawiał:

Odpowiádam. Kiedy kto pokoy ſwoy miłuie/ á ná ſąśiádá tráfi twárdego/ chociaż dobrze wie/ że ma práwo dobre/ ná vżywánie czego/ iednák widząc że ſąśiad on twárdy/ mogłby iemu trudność iáką/ chociaż bez przyczyny/ czynić/ wvżywániu práwá iego; á nie życząc ſobie kłopotow zaćiągu práwnego/ áni powłoczenia ſie po grodách/ álbo Trybunałach/ dobrowolnie dla ſwego pokoiu/ z nim przez przyiaćiela tráctuie/ wolę troche iáko/ z práwá ſwego vſtąpić/ á niżeli zupełnego vżywánia tegoż práwá/ przez kłopoty y práwowánie ſię doſtąpić.

Toż właśnie Iezuići czynili z PP. Akádemiky/ gdy vo niey ſobie prágnęli: Mieli ć Iezuići doſtáteczne ná ſzkoły ſwe po wſzyſtkich Páńſtwach Chrześćiáńſkich práwo; mieli

mot zupełna/od Papieżow; mieli Consens Krolá Augustá/
mieli J.X. Myszkowskie Biskupá Krákowskie°; że iednák
ná weściu swym do Krákowá / záraz PP. Akádemicy tru-
dność im zadawáć poczeli / wpuszczeniu Kościołá S. Bár-
bary / bedac z liczby Collatorow Kościołá tego / y chcieli
to ná Jezuitách wytárgowáć / áby sie im zápisáli / nigdy
w Krákowie nie vczyć. Jezuici práwá swoie im pokázawo-
szy / ácz promotorow dwuch wielkich / Swietey pámieci
Krolá Stepháná / y Je° M. X. Myszkowskiego Biskupá
Krákowskiego (ktory do Diæcesiey Krákowskiey nápier-
wszy Jezuity przyiał) á nád to y Legatá Papieskiego Bolo-
gnettá / mieli: iednák nieżyczac sobie / ná pierwszym záraz
wstepie do Krákowá / sto zacna Akádemia wprawá wcho-
dzić / á z drugiey zás strony práwá swego cum præiudicio
Zakonu swego wszystkiego vstapić nie mogac/dla swego ie-
dnák pokoiu zgodzili sie z Pány Akádemiki / iáko sie wyżey
wspomniało/ pozwalaiac ná to/áby studenći ich w Metry-
ke ábo Regestr studentow Akcdemickich wpisywali sie / y
posłuszeństwo oddawáli z przysiega J. M. Pánu Recto-
rowi Akádemicy/ y od niego mogli bydź karáni iáko inni A-
kádemiccy studenći/ gdyby co tákiego zbroili. A PP. sie też
Akádemicy / Jezuitom wtenże záras czás obligowáli (iá-
ko sie tu wyżey też powiedziáło) że trudnośći Jezuitom/ w
otwieraniu szkoł ich / czynić nie mieli. Ale że dawnych PP.
Akádemikow vmowy y postánowienia / teráznieyszy dotrzy-
máć niechćieli / áni sie do niego znáć / ále sie do práwá zni-
mi/ pozwawszy ich do Rzymu / vdáli/ Jezuici też o te vnio-
głowy sobie nie łamia.

Motiua

Motiua y przyczyny/dla ktorych oni sobie tey vniey sło żacno Akádemią życzyli / te były; áby wzobopolney miłości z Pany Akedemikámi/żyiac przeszkod od nich nie mieli / w vsłużeniu studentom Akádemickim / wrzeczách zbáwiennych/y wielum z sámych że PP. Akádemikow/według powinności y Reguły swoiey. Widzac bowiem Jezuići iż że czterech części studentow / ktorzy sie w Akádemiey vczo / máło nie trzy części / so tych / co sie w ich Kollegiách / ná roznych mieyscách w Polszcze vczyli/w Boiázni Bożey/skromności ; y obyczaiách dobrych/wespoł z náukámi / od nich ćwicże nie bráli; á wiedzac iáko wiele iest okázyi w Krákowie do złego / przy wolności w Akádemiách zwykłey/do popsowánia sie młodzi/z niezliczonych przykładow ná oko iáśnie (wespoł z inemi to vważaiacemi y rzeczy wiádomemi) widzac / iáko często ćwiczenie teyże młodzi / dáne od nich/w Krákowie sie odmienia/y roboty od nich wtym podiete/ pożadanego/ przez te odmiane/ skutku niemáio ; y owszem nieraz / od tychże sámych / ktorych wszkołách swoich wyćwiczyli / Krákowską wolnością odmienionych / niewdzieczności znáczney doznawáio ; stáráio sie o to / áby młodz Akádemicka wszkołach ich / przez Congregacye / ábo bráctwá Przeblogosłáwioney Mátki Bożey fundámentá pobożności y dobrych obyczáiow wziawszy / srzodkámi temiż / wteyże pobożności / y skromności / y obyczaiách dobrych / pomnożenie bráła / á wolności ktoro ma w Akádemiey / ná dobre / á nie ná złe / vżywáła.

Aże w tym vśiłowániu / Jezuići wielko przeszkode / od roznych PP. Akádemikow w okázyiách rozmáitych / odnośili

nosili / przez te 25. lat / iáko Congregácya / ábo Bráctwo to Náświetszey Pánny / ktore pospolicie studenckim náżywáią (ácz tylko cwarta część Bráctwá tego iest z Pánow studentow / ine trzy z Prałatow / y Duchowieństwá / y Pánow rozmáitych / z Dworzan y młodzi Cáncellaria się bawiącey / y iest wnim bárzo wiele osob znácznych / stanu wszelákiego / y Legatow Pápieskich kilká / y niemal wszyscy teraznieiszy Ich MM. Xieża Biskupi / á náwet y sam Krol J° M. z Krolową Jey M. y zpierworodnym Synem Krolewicem J° M. Władisławem) stanelo / y mocą stolice Apostolskiey v mocnione było / zá osobliwym nabożeństwem dwuch wielkich Senatorow / obudwu świętey pámięci J. M. X. Kárdynała Máćieiowskiego Biskupá / á Je° M. P. Zebrzydowskiego Woiewody y Stárosty Generała Krákowskiego (ktory / nietylko sua authoritate, to dzieło ták pożyteczne / potężnie wspierał / ále też ná zaczęćie iego / Syná własnego J. M. P. Stárostę Lanckoronskiego teráżnieyszego Koronnego Miecznika / y Synowca Stárostę Szadkowskiego Mikołáiá / ktory potym Bernárdynem vmárł / chętnie ofiárował) Do czego tez y J. M. X. Márcin Szyszkowsky / Biskup Krákowsky / Kánonikiem Krákowskim ná ten czás będąc / wiernie pomogł. (gdyż nieschodzi y tych czásow ná sámych z PP. Akádemikow / ktorzy sposobami rozmáitemi / ták prozbą / iáko y grozbą nálegáiąc / od teyże Congregácyiey młodz odwodzą pod prætextámi.) Tychmowie wdobrym y wpomagániu do pobożności / y nabożeństwá młodzi Akádemickiey / przeszkod / doznawáiąc Jezuici wielekroć / bez żadney słuszney przyczyny / przez te lat 25.

 á prá-

á prágnoc áby ich przestano czynić/bez záciogow práwnych przed sod Kościelny/ życzyli sobie z PP. Akádemiki po- koiu tego/ przez Vnio.

Druga przyczyná prágnienia tey vniey byla/ aby sie odciely okázyie wszelákiego podeyrzenia ná Jezuity/ iáko- by oni przez szkoly swe/ Akádemia zá czásem opánowáć zá- myslali. Bo ácz to nie iest ták/ y nigdy nie bylo/ iednák wiele sie znáydowalo tákich/ miedzy PP. Akádemiki/ kto- rzy to wglos vdawali/ y przywodzili przykłady do rzeczy niesluzace/ niektorych Akádemiy Niemieckich/ przez Je- zuity/ iáko oni vdawáli/ opánowánych; ktore powieśći/ (ácz iákom rzekl do rzeczy niesluzoce) wielom/ co rzeczy obcych Kráiow so niewiádomi/okázyo dawaly/zle y bez žá- dney przyczyny slusznej/ o Jezuitách mowienia/ iákoby cudzego prágneli/ sumnienia y Bogá zápomniawszy. Przez zgode bowiem/ ábo vnie/ odćielyby sie tákiemu niesluszne- mu vdáwániu/ wszelákie okázyie/ y pomogloby sie duszom/ ták zle vdawáiacych Jezuity/ y to zle o nich wierzocych.

Trzećia przyczyná byla/ áby sie latwiey studenći Akáde- micci/ z Jezuickimi/ w zgodzie y pokoiu záchowali. Co ácz y bez vniey bydz (iáko sie y do tad nie raz w Krákowie/ to ná oko pokazálo/ gdy iedno PP. Akádemicy skutecznie te° chćieli/ y przykłády wyswiadczaio/ nie tylko studentow Jezuickich z Akádemickimi/Collegium Lubránskiego w Po- znániu; ále tesz y w sámych miástach Euángelickich we Gdan- sku/ y w Toroniu; gdźie dáleko iest wiecey studentow in- szey religiey/ niż Jezuickich/ iednák z Jezuickimi w poko- iu zyio/dla tego że ich szkolna zwierzchność/ tego iáko przy- stoi

ſtoi/ dogląda/ y ieſt wtym czuina Jednák większa miłość Chrześćiáńſka/ miedzy nimi mediante vnione bydź by mogłá.

Lecz że PP. Akádemicy/ nie tylko w prywatnych rozmowách/ ále też nomine publico od J. K. M: y J. M. X. Legatá Papieſkie°/ Ioanne Baptiſta Lancellotto do tego prowádzeni/ ſkłonić ánimuszow ſwych do tey vniiey niechćieli; ná ſtolicę Apoſtolſką wtym ſię odwoływáiąc/ y ná iey ſię rozſądek/ y Dekret wtym ſpuszczáiąc. Przetoż Jezuići/ od teyże ſtolice dozwolenie ná toż máiąc/ bez tey Vniey szkoli ſwe otworzyli.

Gdy ná Seymie Walnym Wárszawſkim 1 6 2 6. izbá Poſelſka/ J. K. M. o to nomine publico prośiłá/ áby tumulty Krákowſkie/ iáko naprędzey zahámowáne były/ ktorym młodź Akádemicka/ ná ſtudenty Jezuickie náſtępuiąc/ autoritate priuata, początki dawáłá. J. K. M. zá rádą rożnych ex ordine Senatorio, prágnąc te rzeczy iáko náprędzey vſpokoić: á wiedząc że to nie nowiná ieſt/ ſtrony rożne miedzy ſobą do iednánia prowádźić/ choćiaż práwo in foro competenti ſwoim trybem idźie/ y życząc áby ieszcze przed dekretem Rzymſkim (niewdawáiąc ſię iednák w rządy Kośćielne wtey mierze) te nieznaſki ſkutecznie wykorzenione być mogły/ dał był Jch. MM. XX. Biſkupom/ Krákowſkiemu/ Przemyſkiemu/ Kiiowſkiemu/ y Chełminſkiemu ná poiednánie tych ſtron Commiſsyą/ ktorey słowá właśnie te ſą.

Siſmun-

SIGISMVNDVS III.

DEI GRATIA REX POLONIÆ,

Magnus Dux Lituaniæ, Ruſsiæ, Pruſsiæ, Mazouiæ, Samogitiæ, Liuoniæ, &c. nec non Suecorum, Gottorum, Vandalorumq; Hæreditarius REX.

Reuerendis in Chriſto Patribns DD. Martino Szyſzowsky Cracouienſi, Achatio Grochowsky Præmyslenſi, Boguslao Boxa Radoſzewski Kiiouienſi, Matthiæ Lubienski Chelmenſi, Epiſcopis Sync. nob. dilectis gratiam noſtram Regiam.

Reuerendi in Chriſto Patres Sync. nobis dilecti.

CVM optimè perſpectū habeamus inter cætera Regiæ Maieſtatis munera, non poſtremū eſſe còoperari Eccleſiaſticæ poteſtati in remouendis impedimentis, quæ incrementis gratiæ Maieſtatis Diuinæ, bonique publici, aſtu principis tenebrarum, in Angelum lucis ſe transformantis, homines ſub prætextu multiplici opponuntur: & ſæpius nobis ſignificatū fuerit, inueniri non paucos qui vehementer timeant, ne per ſcholas Cracouienſes Societatis IESV. in Collegio Noſtro ad Baſilicam Principib⁹ Apoſto-

Apostolorum per nos extructam, potestate legitima apertas, Cracouiensis Academiæ, à Diuis Maioribus nostris fundata, & Aplica autoritate erecta, graue præiudicium rerum suarum & priuilegiorum patiatur, tandemq; vltimā ruinam successu temporis subeat: eosdemque boni Academici promouendi immodico Zelo flagrantes moueri, ad adhibenda media, & modos rectæ rationi & Christianæ caritati, ac modestiæ minimè conuenientes, vt hæc ab ea pericula facilius auertere posśint? Ideo nos tam pro ratione muneris nostri Regii, quam ad instantias & petitionem Ordinum in his Comiis Generalibus Varsauiæ Anno. isto 1626. proximè celebratis congregatorum, metum hunc eximere omnibus cupientes, omniumq; discordiarum, quæ pacem publicam Regiæ nostræ vrbis turbare possent, exturbare radices, plurimorumque publicorum commodorum, intra Regni istius & Dei Ecclesiæ vtilitatem, auferre obstacula, & ex vna quidem parte optimam nostram, Voluntatem in prædictam Cracouiensem Academiā, illustre maiorū nostrorum monimentum (cuius tam fundationem, iura, & immunitates, quā amplisśima Priuilegia, cum facultate Sanctissimæ sedis Apostolicæ, à maioribus nostris ei concessa, vel ab eadem Sanctisśima sede confirmata, integra, illæsa, & salua semper & in omnibus perpetuo manere volumus & optamus) manifestā omnibus facere desiderantes; ex parte vero altera libertatem inclytæ nobilitatis Regni istius nostri in hac ipsa quoque re (eligendi nimirū ad libitum Catholicos instructores & præceptores legitima potesta-

re approbatos, filiis suis in omnibus vrbibus & locis Regiæ nostræ iurisdictioni immediatè subiectis) integram perfectè conseruare optantes, negotium dare & committere sync. vestris, quarū pietas, prudentia, & in rebus gerendis dexteritas probè, nobis cognita & perspecta est, duximus, prout per præsentes damus, & committimus, benignè easdem hortantes, vt communicato inter se consilio de tempore, quod illis magis cōmodū visum fuerit, Cracouiam descendentes, (salua tamen per omnia Sanctissimæ sedis Apostolicæ in negotio isto autoritate) suspicionum, & motus istius inanis occasiones, inter Cracouiensem Academiam & Societatem IESV, præscindere curent, & radices omnium dissensionum euellere studeant: efficiantque vt alma vniuersitas a Diuo Iagellone Abauo nostro olim fundata: cum nostro Societatis IESV Collegio recens erecto, animis & viribus coniunctis, in iuuentute, tam literis quā pietate imbuenda laboret: ad magnū non solum vrbis Regiæ nostræ Cracouiensis, Regnique istius, sed etiā vicinarū Prouinciarum: atque adeo Ecclesiæ vniuersæ vtilitatē. Quæcunque autem in negotio hoc effecerint, ad nos perferant, vt ea non solum autoritate nostra Regia confirmemus, sed etiam Pontificia, quantum opus fuerit stabilire in perpetuum procuremus: Absentia vnius duorumue ad præmissa non obstante. Datum Varsauiæ diæ XXVIII. Mensis Martij. Anno Domini. MDCXXVI. Regnorum nostrorum Poloniæ XXXIX. Sueciæ Vero XXX.

Węży Commisȣiey/godno ieſt vważenia oſobliwego to co J. K. M. wſpomina/że inter alias cauſas, dla czego ſzkołom Jezuickim w Krakowie ieſt pátronem miłośćiwym / ieſt też ytá / áby wolność ślácheckà zupełnie cáłà wtym też zoſtawáłá / to ieſt obieráć dziatkom ſwym náuczyćiele według vpodobania / bądź świeckie/bądź zakonne/ nie tylko ná inſzych mieyſcách Korony tey / ále też y w ſámymże mieśćie ſtołecznym Krákowie; zczego kożdy beż affectu rzeczy ſądząc obaczyć może / że nie tylko ſzkoły Jezuickie/ w Krákowie prawom y wolnośćiom Koronnym ſtanu ſláchecкiego/nie ſą przećiwne / ále owſzem zabranianie onych wolnośći ſláchecкie łamie: bo gdy by kto chćał przymuſzáć wſzytkich iść do iedne^e Kośćiołá ná kazánie/ábo ná Mſzą; iednym ſię tylko Kápłanom ábo Zakonnikom ſpowiádáć / iednego Doktorá wchorobach ſwych rádźić / ábo Cyrulika wran opátrowániu vżywáć / pewnie bárziey by był wolnośći tych/ ktorych do tego przywodźi przećiwny; áni żeli drugi/ ktory tymże więcey Kośćiołow wyſtawia/ więcey ſpowiednikow gotuie / y więcey Doktorow ktorych by do poſług ſwych vżywáli: Co káżdy baczny wolność miłuiący niechay dobrze v ſiebie vważy. A że przez te ſzkoły vmnieiſzenia ſławy Akádemiey Krákowſkiey/ á dáleko bárziey zniſczenia iey nie życzy J. K. M. / ále ráczey prágnie żeby iáko naybárziey kwitnełá/iáko pámiątká ták znáczna świątobliwych przodkow iego; liſtem ſwoim do teyże Akádemiey dánym pod tenże czás/ wyżſzey pomienioney Commiſſiey/to oświadczył ktory táki ieſt.

Sigi-

SIGISMVNDVS III DEI GRATIA REX POLONIÆ

Magnus Dux Lituaniæ, Ruſsiæ, Maſouiæ, Samogitiæ, Liuoniæ, nec non Suecorum, Gottorum, Vandalorumq́ hæreditarius

REX.

VEnerabiles, deuoti,& fid nobis dil. Academiam veſtram liberalitatis & pietatis maiorum noſtrorum in ſeptemtrione monimentum illuſtre,& Regni iſtius ornamentum nobile, non ſolum ſaluam & integram permanere in perpetuum volumus & optamus, ſed eandem nouis in dies ornamentis & incrementis augeri ex animo deſideramus: ita tamen vt ea & beneficiorum à ſede Apoſtolica maioribusque noſtris acceptorum memor, ſic ſe gerat, vt notam ingrati in eandem ſanctam ſedem,& nos, animi incurrere merito dici nequeat: & ſui inſtituti non immemor, ſe magiſtram non modo artium liberaliũ, ſed etiã Chriſtianæ modeſtiæ & charitatis rebus ipſis viuiſque exemplis, & non ſolum verbis doctriniſque oſtendat. Sed cum non ſine graui animi noſtri moleſtia ſciamus, vos ſcholas Patrum Societatis IESV, Cracouiæ in Collegio ſibi à nobis erecto, in vtilitatem publicam, poteſtate legitima apertas, variis modis & mediis inquietaſſe, & diſturbare curaſſe: modi-

modico vel nullo respectu habito ad Maiestatem Pontificiam, cuius autoritate sicut & vestræ sunt institutæ; neq; ad nostram, quâ erectæ & in cuius patrocinium acceptæ, cumque præterea manifestum sit multoties à vestræ disciplinæ alumnis, odio Scholas easdem Patrũ Societatis prosequentibus, discipulos eorundem Patrum contra omne ius & fas indigne tractatos fuisse, & per id occasiones tumultuum in Regni Metropoli datas. (Magistratus vestri siue negligentiâ siue conniuentiâ, siue etiam necessariæ autoritatis apud suos defectu) neque talium autores vel adiutores à Deuot. & fidel. vv. (sicut æquũ erat &, volebamus, mandabamusque) tutelâ iurium libertatumque Academiæ, vt à Magistratibus puniri potuissent exutos: eâ de causâ S. D. Vrbanum Papam Octauum certiorem de his omnibus reddi iussimus. vt ille negotio huic ratione muneris sui manus apponat. Et nos interim tàm pro munere nostro Regio, quàm ad petitionem Ordinum Regni, in proxime præteritis Generalibus Comitiis congregatorum, omnes discordiarum radices inter eandem Academiam, & Scholas Societatis Collegij nostri, euelli cupientes, & occasionem tumultuum in nostrâ primariâ vrbe submouere penitus, negotium dedimus RR. in Christo PP. Domino Martino Szyszkowski Cracouien. Domino Achatio Grochowski Premisliensi. D. Boguslao Boxa-Radoszowski Kiiouiensi. D. Matthiæ Lubinski Chelmensi Episcopis; vt ipsi nomine nostro Cracouiam descendentes, inter vos & Patres Societatis IESV (Saluâ tamen in negotio hoc sedis Apostolicæ autoritate) dissensio-

sensiones omnes sopire, & pacem concordiamque perpetuam stabilire amicâ compositione procurent, quæ vt autoritate Pontificiâ, nostraque Regia firmetur operam dabimus. Quibus & inprimis optimæ, cũ in vos, tum in bonum publicum voluntati nostræ, vt morem geratis, benignè requirimus, quo vnitis Christiana charitate animis viribusque, & vos in gymnasiis vestris Academicis, & Patres in Scholis sui Collegij, iuuentutem literis & pietate erudientes vtilitati communi non solum Regni, vicinarumque Prouinciarũ, sed etiam Ecclesiæ totius seruiatis, & Polona nobilitas gaudeat libertate, etiam in primariâ Regni huius vrbe, eligendi ad placitum præceptores Catholicos filiis suis, in spem patriæ & gentis suæ educandis. Quod cum sit & rectæ rationi & iuribus Regni & postulatis nobilitatis, & voluntati tam nostræ quam Pontificiæ consentaneum, æquum est vt concordiam hanc Deuot. & fidelit. v v. inire minimè recusent, quò gratiam tam nostram Regiam quàm etiam Ordinum Regni, & in primis Sedis Apostolicæ pomereantur, testatumque faciant, apud vos eos quo par est loco esse Apostolicæ Sedis, Nostræque Maiestatis autoritatem, & publicam vtilitatem Diuinæque gloriæ ac publicæ quietis atque vtilitatis eiusdem incrementum. Cæterum Deuot & fidelit vestras bene valere cupimus. Datum Varsauiæ die 28. Mensis Martij. Anno Domini M. D C. X X V I. Regnorum Poloniæ XXXIX. Sueciæ XXXII. Anno.

Iego

Ie° Mść. też X. Legát Papieſki prágnąc iáko naybárziey vſpokoienia tey Kontrouerſiey/ Liſt do Pánow Akádemikow táki nápiſał/ do zgody onych z Iezuitámi wiodąc.

NEmini dubium arbitror, quanto ſtudio ante biennium, & de mandato quidem Sanctiſsimi Domini noſtri, ac S. Cōgregationis de propaganda fide contenderim, vt Academia cum Patribus Societatis IESV, ratione Collegij ad concordiam aliquam deueniret, proptereaque poſtmodū ab huiuſmodi incoepto me deſtitiſſe, quod DD. Veſtræ concordiā reſpuentes, ad S. Romanæ Rotæ tribunal, cauſam ipſo iure terminandam auocarant. Nunc verò cum audiam à Sereniſsimo Rege cui pax publica primariæ vrbis, ab Ordinibus Regni plurimum deſiderata cordi eſt, quatuor Illuſtriſsimos Epiſcopos pro tractanda huiuſmodi concordia fuiſſe deſtinatos; nō minori ducor deſiderio vt DD. Veſtræ Anteceſſorum gloriam vbique æmulantes compoſitionem tandem cum iis ineant, quibuscum ſociatis virib⁹ ſperandū eſt fore, vt hæretica prauitas, quod Academiæ inſtitutum eſt, de meliori nota contandatur. Quin odiorum & rixarum fomites ab Academicorum animis ita depellant vt tranquillitas inde appareat, memoreſque ſint, Chriſtianæ charitatis, quæ nec æmulatur nec quærit quæ ſua ſunt. Ac id ſanè DD. Veſtras ego

enixè hortor, ac rogo, non ſolum ex Apoſtolico munere,
atqueipſa animi mei propenſione, verum etiã ex S. R. M.
id à me poſtulantis voluntate, atque Ordinum Regni in
præteritis Comitiis conſenſu. Qua in re quemadmodum
pro certo habeo, inſignium in Republica Senatorum pru-
dentiã, autoritatemque plurimum valituras, ita velim vt
DD. Veſtræ eorundem voluntati obſecundando, pietatẽ
propriam, atque ardens Religionis Studium omnino pro-
bent, ac Deus DD. Veſtris coeleſtium gratiarum affluen-
tiám abunde largiatur. Varſauiæ Die 22. Aprilis
Anno Domini. 1. 6 2. 6.

DD. Veſtrarum.

Vt Fr. ſtudioſiſſimus

Ioannes Baptiſta Lancellotus
Epiſcopus Nolanus, Nuncius
Apoſtolicus.

Nie ſprzećiwili ſię wtym Jezuići woli J. K. M. /
áni tych ktorzy do tego J. K. M. wiedli / dla dobrá poſpo-
litego / prágnąc áby wßytek świát wiedźiał / iż oni do
wßelakiey zgody z PP. Akademiki / gotowi byli / że ſwey
ſtrony / chociaż bez ich łáſki vczyć mogli / y ßkoły wßela-
kie mieć / iáko ſie iuż nie raz powiedźiało; máiąc doſtáteczne
od teyże zwierzchności Kośćielney / od ktorey y PP. Aká-
demicy

demicy/ na to dozwolenie. Lecz gdy się Ich M. PP. Comissarze/ to iest IM. X. Krakowsky/ IM. X. B. Kiiowsky ziachali/ (bo inni dwai/ dla Tatarskich niebespieczenstw/ y głownych przyczyn/ przybydź niemogli.) y PP. Akademikow/ z woley J. K. M. y IM. X. Legata do vgody wiedli/ Die 16. Iulij. Anni eiusdem 1626. oni iednostaynie odpowiedzieli/ że się w żadne tractaty około tego niechcą wdawać/ dla przyczyn rozmaitych/ ale wolą Dekretu stolice Apostolskiey/ przed ktorą się o to z Jezuity prawuią/ czekać; gotowemi będąc/ to czynić/ co oná nákaże/ iáko obedientes Ecclesiæ Catholicæ filij. Y ták nie z Jezuitow/ ále z PP. Akademikow poszło/ że Comissia skutku nie wzięła.

MARTINVS SZTSZKOWSKI DEI ET APOSTOLICÆ SEDIS GRATIA EPISCOPVS CRACOVIENSIS DVX SEVERIEN. & BOGVSLAus Radoszowski Boxa, eadem gratia Episcopus Kiiouiensis, Abbatiæ Calui Montis Abbas, ad infrascripta à sua S. R. M. delegati.

Episcopale munus, & Senatoria dignitas, (cuius vtriusque diuina prouidentia, nos licet immeritos onus sustinere voluit) iure suo à nobis exigit, vt ea quæ ad bonum siue Ecclesiæ Catholicæ, siue Regni istius spectant, non solum

 pro vi-

pro viribus tueri, & promouere studeamus; sed etiam successoribus nostris, totique posteritati, authentica relinquamus testimonia, nostro nos non defuisse in his officio, quibus ad similia agenda in dies magis excitentur. Cum autem inter caetera, eaque praecipua Catholicae Ecclesiae bona, numeretur etiam Ecclesiastica Iurisdictio inuiolata in Scholas quasuis, & maximè in Academias Authoritate Sedis Apostolicae erectas; inter bona verò Regni istius inclyti, sit quoque libertas eligendi ad placitum Filiis, Praeceptores quosuis Catholicos, à legitimo Ecclesiae Magistratu, potestatem docendi habentes; & vtriusque iam praedicti boni, & defendendi & promouendi, singularis nobis fuisset oblata materia, occasione controuersiae inter Academiam Cracouiensem, & Collegium Societatis IESV ibidem (ob scholas publicas in eo apertas) exortae; hoc scripto nostro, omnibus quibus aliquando interest, vel interesse poterit, testatum esse volumus, nos tam in Ecclesiastica Iurisdictione, supra Academiam conseruanda, quàm in libertate Nobilitatis in re hác tuenda, nostro Episcopali & Senatorio muneri satisfacere non omisisse. Nam cùm in Comitiis Generalibus Anno Domini 1626. Mense Ianuario, & Februario, Varszauiae habitis, Ordines Regni, publico nomine à S. R. M. Domino nostro Clementissimo SIGISMVNDO III. Poloniae & Sueciae Rege, obnixè postulassent, vt dignaretur sua Regali prouidentia, primariam Regni vrbem Cracouiam, conseruare immunem à tumultibus quorum causam dabat temeritas Academicae iuuentutis, Studiosos

ſos Scholas noui Collegii Societatis IESV frequentes, authoritate propria vexantis, & à frequentatione, dictarum Scholarum, deterrere conantis; ſuaque Sereniſsima Maieſtas nobis, vnaque nobiſcum, Illuſtriſsimis & Reuerendiſsimis Dominis, Dominis, Epiſcopis Præmislienſi, Kiouienſi, & Chelmenſi, negotium dediſſet tentandi amicè, num aliqua iniri poſſet ratio, vel inueniri modus, quibus, non expectata ſententia Tribunalis Romani (ſalua tamen per omnia in negotio iſto S. ſedis Apoſtolicæ authoritate, ad quā Academica Vniuerſitas, PP. Societatis IESV ab vno iam fere anno citauerat, lite cum eis de re hac experiri contendens) pax inter Academiam Cracouien: & Collegium nouum Societatis IESV, fieri poſſet; & diſcordiarum omnium radices euelli; aſſeruiſſetque in literis iiſdem Commiſſionis negotii iſtius ad nos datis, ſe vehementer optare, & Iuriſdictionem ſedis Apoſtolicæ, ſtatuſque Eccleſiaſtici ſupra Academiam, & Scholas, integram videre; & ſimul libertatem Equeſtris Ordinis, in hoc etiam puncto, eligendi nimirum filiis ſuis, in ſpem Patriæ educandis, ad beneplacitum quoſuis, iudicio Eccleſiæ idoneos Præceptores, & Inſtructores, non ſolum in variis Regni huius Ciuitatibus, & Prouinciis, ſed etiam in ipſa vrbe Regia Cracouia, ſine vllo præiudicio inuiolatā manere. Ideo nos ſupradicti Commiſſarij voluntati ſuæ S. R. M. morem gerentes, non obſtante abſentia duorum aliorum, legitimè impeditorum (quod nobis per expreſſa verba literarum Commiſſionis licebat) Cracouiæ vocatis ad noſtrum Palatium, tanquam ad locum Ordinariæ Reſiden-

ſidentiæ noſtræ, Magnifico ac A. R. D. Iacobo Nai-
manowicz I. V. D. & Profeſſore, Cathedralis noſtræ
Eccleſiæ Canonico, & pro tempore eiuſdem Academiæ
Cracouienſis Generali Rectore, aliiſque pluribus ex ea-
dem Academia Profeſſoribus, Doctoribus, & Magiſtris,
inprimis literas Commiſſionis ſupradictæ, à S. R. M. Do-
mino noſtro Clementiſſimo, ad nos datas, in eorum præ-
ſentia publicè legi fecimus. Anno Domini 1626. die 16.
Menſis Iulij, deinde multis grauibus rationibus, conati
ſumus perſuadere, iam dictis Magnifico ac A. R. D. Re-
ctori, cæteriſque Profeſſoribus, vt morem gererent æquiſ-
ſimæ ſuæ S. R. M. voluntati, & tot aliorum, bonum cō-
mune amantium, optimis deſideriis; Quibus auditis idē
Magnificus Rector & Profeſſores, poſt varios diſcur-
ſus, & ſermones, circa hoc tam celebre negotium, habi-
tos, vtrinque, vno ore reſponderunt. Se, totamque ſuam
vniuerſitatem, nihil prorſus agere vlle, de concordia vlla,
cum Collegio Cracouienſi Societatis IESV, compoſitio-
ne amicabili ineunda, mediantibus nobis Commiſſariis Re-
giis, vel alio quouis; ſed totum hoc negotium, Sanctæ Se-
di Apoſtolicæ, iudicioque Tribunalis ipſius, commiſiſſe,
& committere; paratiſſimoſque eſſe, vti veros Eccleſiæ
Catholicæ, & obedientes filios, eiuſdem ſanctæ ſedis &
Tribunalis ipſius, in controuerſia hac per omnia parere
Decretis & mandatis. Quorum nos tam bona voluntate,
& debita erga Sanctam Sedem obſeruantia, & obedientia,
vt par erat collaudata, à promouendo amplius, commiſ-
ſo nobis à ſua S. R. M. negocio, ceſſauimus. In quorum
omnium

omnium fidem (hæc nimirum vt hic ſunt à nobis relata, ſic & non aliter geſta eſſe) his manu noſtra ſubſcriptis, ſigilla noſtra apponi mandauimus, Kielciis, In lolo Reſidentiæ noſtræ, Anno Domini. Milleſimo Sexcenteſimo Vigeſimo Septimo, Die 13. Auguſti.

Locus ſubſcriptionum & ſigillorum.

ROZDZIAŁ TRZYDZIESTY TRZECI.

Lecz wracaiąc ſię do P. Plebaná. widzę/ że on chcąc potwierdźić ſwey Sentencyiey/ iż ſłuſznie PP. Akádemicy/ do Vniey z Jezuitámi przyſtępowáć nie máią/ przykłađem tego dowieść vśiłuie/ winá z Oleiem/ y ták mowi. Powiem podobieńſtwo: gdy kto chce wino z oleiē pomieſzáć/ niech ie iáko chce vbiie/ y vmieſza że ſie iuż iákoby iedno będzie zdáło/ iáko troche poſtoi/ Oley przećie ná wierzchu/ á wino ná ſpodku.

Dziękuią Jezuići P. Plebanowi/ że ie Oleiem czyni/ á PP. Akádemiki Winem; pozwaláią im tey prærogátiuy/ y tytułu tego/ bárzo rádźi/ ſámi ſię oleiem bydź contentuią. Obadwa te liquory zacne/ obadwa nie tylko żywotowi ludzkiemu doczeſnemu/ ále też y wiecznemu pożyteczne; gdyż obá/ rożnym Sákrámentom do zbáwienia potrzebnym/ máteryiey dodawáią. Oboigá tego záżył on

Sámarytan w Ewángeliey / ná vleczenie od zboicow zrá-
nionego; oboie to pożyteczne ná rożne choroby / y rány ſkłon-
nośći do złe° / ſwey woley / y złych obyczáiow ludźi młodych;
koło vleczenia ktorego złego / ták PP. Akádemicy iáko y
Jezuici pracuią. Olei winu áni wino Oleiu wtym nieprze-
ßkodźi / ále oboie wſpol lepiey / y łacniey á niżeli káżde zo-
ſobna te rány / y choroby / vleczyć będą mogły / ſpolnie
ſobie pomagáiąc / ná zahámowanie y wykorzenienie złego / á
w korzenienie y rozmnożenie wßyſtkiego dobrego.

Wino nie pſuie Oleiu / áni olei winá / y owßem klaro-
wnieiße y iáśnieyße wino / przez olei zoſtaie. Olei oręże y
zbroie hártowne y zacne źe rdźy czyśći / od teyże onych bro-
ni; PP. Akádemicy Oręże y zbroie Kośćiołá Bożego / ná
przećiwko Hæretykom / y złym obyczáiom w ćwiczeniu
młodźi: Jezuići olei / ktorzy iáko do Polſki przyßli / á ieß-
cze bárziey iáko około ſwych ßkoł Krákowſkich robić poczę-
li / przyczyną ſą / e tá zbroiá iáſniey ießcze á niżeli po te látá
łśnieie / pilniey vcząc / y mieyſca dawne od wielu lat opu-
ßczone w Poznániu / y gdźie indźie oſadzáiąc; y zá tą pil-
nośćią więcey ſtudentow niźli kiedy wiekow náßych / przed
przyśćiem Jezuitow miáłá / do śiebie gromádząc.

Olei záchowuie od ſkazy / y czyni áby zegáry y wßela-
kie koła ćiężáry dźwigáiące / dobru ludzkiemu ſłużyły. A
wino zás vweſela / y ſercá dodáie. Jezuići w ćwiczeniu
młodźi / od ſkazy grzechow y złych obyczaiow młodz záchowuiąc / ile ſłabość ludzka dopuśći / iáko olei ſrzodkámi
ſwemi do poſtępku w náukách onych prowádźić będą. A
PP. Akádemicy / ſwemi teß ſpoſoby / młodźi wtymże po-
magaiąc

magáiąc / honorámi Akádemickimi / y rozdawániem tytułow rozmáitych godności / do pilności w tych ze náukách / sercá onym dodawáć y / ochoty niezániecháią / iáko wino.

Rzeczesz. O nie otoć grá idźie / ále oto / że wino pomieszáne z Oleiem / záwzdy przećie winem będźie / á olei Oleiem / ták też / by byłá niewiem iaka Vnia Akádemikow z Iezuitámi / przećie oni będą Akádemiki / á ći Iezuitámi pozostáremu.

Odpowiadam tymże lepiey / y to sámo też do Vniey PP. Akádemikow pobudźić może / poniewasz szkazy żadney áni odmiány / znáwatleniem cáłości swoiey / przez Iezuity nie odniosą ; toć śię bez przyczyny / ná vnią wzdrygáią / według tego Plebańskiego dowodu Oleinego y winnego.

Lecz rzeczesz / ále przećie wino ná spodku / olei ná wierzchu / choć śię nie psuią / wpomieszániu zwykły bywáć / Ták też y tu / przećieby Iezuići gorę nád PP. Akádemiki mieć / y przodkowáć wtey Vniey chćieli ; á zá czásem ták by bydź mogło / iáko oná gośćina Ieża / ktorego byłá liszká do swey iamy przyiełá ; ktory gdy sobie szumniey / niż gośćiowi przystało / poczynał / chcąc w iámie oney przodkowáć / od liszki napomniony / áby śię gośćiem / nie gospodarzem bydź pomniał ; rzekł komu ćiásno niechay vstępuie.

Odpowiádam. Tym árgumentem / Dyabeł wiele bárdzo dobrych rzeczy / ktore zá vnią PP. Akádemikow z Iezuitámi bydź mogą / przeszkadza / bo śię zda tá rzecz do prawdy bárzo podobna.

Lecz żeby śię ná oko fałsz to bydź pokazał / widźieć potrzebá

trzebá: iß w Páńſtwách Chrześćiáńſkich / ná wielu
mieyſcách / Jezuići máią ſwe ßkoły dla wßyſtkich/
ſpoſobem zwykłym Zakonu ſwego / chociaß támże
ſą Akademie ſtarożytne/zktòremi oni żadney vniey niemáią:
iáko to wiadomo ieſt wßytkim obcych Kraiow świádomym;
ná wielu záśie mieyſcách / z Akademiámi dawnemi máią
vnią ábo Lige / y pewne miedzy ſobą poſtánowienia; Je-
dnák te nie wßedy iednáko; ále według tego / iáko potrzebá
bronienia wiáry Kátholickiey / ábo wykorzenienia złych
obyczaiow / á rozmnożenia nabożeńſtwá potrzebuie. Prze-
toß ná niektorych mieyſcách/ alternatim obieráią Decanos,
raz że ſwieckich / drugi raz z Jezuitow / ná niektorych nie-
ktore tylko lekcyie czytáią ſwieccy / á niektore Jezuići; vel
in iiſdem, vel in diuerſis facultatibus. Ná niektorych we
ſwych Kollegiách czytáią Jezuići / á we ſwych PP. Akáde-
micy; ná niektorych weſpoł z ſobą wiednych że Collegiách
Jezuići z PP. Akádemiki vczą.

W Krákowie Jezuići nigdy nie prágneli/ żadnego ſtych
ſpoſobow vniey z Akádemią/ ktoryby mogł dáć o nich nai-
mnieyße podeirzenie / v PP. Akádemikow / ábo y v inßych/
iákoby oni mieli zámyśláć kiedy kolwiek / zá czaſem Akáde-
mią opánowáć; ktorey nie odmienney trwáłośći / y zacno-
śći/ yſtáwy iáko nawiętßey/nie ſłowy/ále rzeczą ſámą/życzą.

Przetoß nigdy niezámyślali ſtáráć ſię o to/ áby byli De-
canat⁹ officiũ odpráwowali/ nigdy áby oni tylko pewne y
niektore lekcyie / á niektore PP. Akádemicy czytáli; nigdy
áby wiednymże Collegiᵛ z PP. Akádemiki vczyć mieli; ále
tego tylko ſobie życzyli/ áby iáko w Páryżu przy Akádemiey
we wßytkim świećie nážacnieyßey / ſwe ßkoły oſobno od A-
káde-

kádemiey wswoim Collegium máią/ y wnich bez żadnych przeszkod od PP. Akádemikow vczą; ták też áby y tu te mieli/sposobem tymże/ofiáruiąc się PP. Akádemikom że dla lepszey y więtszey miłości zobopolney/ y zgody miedzy młodzią studenći ich w Regestr ábo Metrykę studentow Akádemickich wpisowáć się mieli/ y debitam obedientiam PP. Rectorom Akádemiey/ tákże Promotionem boni vniuersitatis, przysięgáć/ ták włásnie/ iáko y inni studenći/ktorzy się w Akádemiey vczą przysięgáią; ktorym Jurámentem ták studenty swoie PP. Rektorom Akádemickim Jezuići podawáli/ że onym było wolno/ ták włásnie káżdego studenta Jezuickiego/ przedsię pozwáć/ iáko y swego włásnego; gdyby nań skárgá iáka byłá.

Ofiárowáli się y ná to że studenty swe swieckie wszystkie/ ktorzyby się promouowáć ná Bakálarstwo/ Mistrzostwo/ ábo Doctorstwa w Philosofiey/ábo w Theologiey chćieli/ná promocyię do Akádemiey odsyłáć mieli; choćiaż sámi też włásnie moc ná dawánie tych tytułow/ y promocyiey / od teyże stolice Apostolskiey / od ktorey PP. Akádemicy máią / y ktorey władzą y imieniem záwzdy promowuią. Gdyż pro motio nic inszego nie iest iedno swiádectwo dáne władzą zwierzchnośći do ktorey to przynależy/o náuce czyiey / y dánie mocy do náuczania drugich temuż ktoremu się tákie swiádectwo dáie.

Declarowáli się y ztym / że studenty swe ná Akty publiczne Akádemickie/ to iest ná promocyie/Licenciatur / mandaty kwártalne/ Processie vroczyste / y pogrzebne PP. Akádemikow / dla więtszey vczćiwośći PP. Rectorom Akádemiey

demiey posyłáć chćieli. Y tey tylko vniey á nie inszey Jezuići-
z PP. Akádemiki sobie zyczyli; áby w zopopolney miłośći
znimi zyiac / większy przystęp do vsługowánia ták onym /
iáko y studentom ich / wrzeczách zbáwiennych / mieć mogli /
(iáko sie wyżey powiedziało) według powołania y Regu-
ły swey / y przykłádem S. Ignácego / ktory záwżdy przez
swe / nabárziey w Chrześćiáńskich Páństwách / około Akáde-
miy prácował / wiedzac że znich iáko wiele dobrego ták też
y wiele złego / w Kośćiele Bożym bydź może / gdy młodź
ná Leges świátobliwe / tychże Akádemiy / y ná Rectory
ábo Mistrze swe / nie máiac respectu / y onych niesłuchá-
iac / po swemu żyie / y kierowáć sie do dobrego / á odwo-
dźić od złego onym nie dopuśći; wktorey sie ono pełni / co
Mędrzec nápisał Prou. 22. Adolescens iuxta viam su-
am ambulans, etiam cum senuerit, non recedet ab ea. Iob
20. Ossa eius implebuntur vitijs adolescentiæ eius, & cum
eo in puluere dormient. tákże co Cássiodor. Indignè trás-
acta adolescentia odiosam efficit senectutem: & honestè
acta superior ætas, fructus capit autoritatis.

Skąd káżdy bez áffectu rzeczy sadzacy / obaczyć y zro-
zumieć może / że niesłusznie to Jezuitom zádaia / iákoby oni
Akádemia nie słowy / ále rzecza sáma / znośić chćieli; bo
zrego sposobu Vniey iásnie sie to pokázuie ná oko. Gdyż á-
ni złamánego pieniaszká zdobr / áni intrat Akádemickich Je-
zuići áni chca áni chćieli; mieysca miedzy nimi ná
czytánie w ich Kollegium nie prágneli; áby było mowić
nie możono / gdzie liszká noge włoży / sámá sie potym cáłkiem
wwali. Honorow Akádemickich to iest tytułow Doktor-
skich

ſkich / y innych rozdawáć ſwym ſtudentom nie myſleli; áby wtym w większey Reputácyey Akádemia zoſtawała. A nádewſzyſtko priuilegia od Krolá Jágiełá nádánych Akádemiey znośić / áni chćieli / áni chcą / czym nabárziey potrząſano / pobudzaiąc ſtany wſzelakie / ná Iezuity. Lecz bárzo nieſłuſznie / ábowiem dwoiákie ten Krol wielki priuilegia nádał PP. Akádemikom / iedno ieſt priuilegium ipſius fundationis; dáiąc im domy ábo Collegia / do mieſzkánia / y znimi wespoł ná wychowánie dochody. Drugi zámyka w ſobie rozmáite Wolnośći od podátkow / y ſądow poſpolitych / y inne tym podobne. Obudwu tych áni wzruſzáią / áni wzruſzáć chćieli Iezuići / bo y Fundácyą ná wychowánie / y mieyſce do vczenia oſobne máią / y wolnośći / áby ieſzcze y więcey bydź mogło (byle ich młodź ná dobre záżywáć vmiáłá) vprzyimie życzyli / y życzą. Priuilegia ábo práwá áby tylko ſámi w Krákowie vczyli / á nie kto inny / nigdy Pánowie Akádemicy áni mieli / áni máią / bo im go Sedes Apoſtolica nigdy nie dáłá; oczym wyráźnie Deciſiones Rotæ Romanæ tu położone świádczą / á oſobliwie Deciſio tertia. Krol teſz Jágiełło / áni Reſpublica dáć go nie mogłá; bo cauſa, ſeu negotium ſcholarum ad Eccleſiam ſpectat, iáko ſię ſzeroko pokazáło w Reſponſie ná wtory Diſcurs Plebanſki / w Rozdziale piątym / áże do Trzynaſtego.

ROZDZIAL TRZYDZIESTY CZWARTY.

Rzeczeß / iußći to piękne słowá / y dobre / ie-
dno o rzecz sáme idzie / bo nie słowy ále rzeczą
sámą zá pewne Iezuići / zá czásem / Akádemią /
ßkołámi ſwemi zniosą; bo iákodwá Kośćioły w
iednym mieśćie blisko siebie / dwie kárczmie w ie-
dney wśi / dwie drzewie w iednym Sádźie / ták
teß dwie ßkole w iednym mieyſcu / preßkodą ſobie
będą; czego teß y przykłádámi rożnych Akáde-
miey / ktore przez Iezuity są opánowáne / PP.
Akádemicy dowodźić vśiłuią / iże ták ieſt / zápe-
wne to vdáią / twierdząc że nas przykłády drugich
od tey Vniey odſtráßáią / y do contrádicowánia
ßkołom Iezuickim choć y bez vniey przywodzą.

Ná to teß nie słowi / ále rzeczą sámą Iezuići odpowiá-
dáią. Iasnemi przykłády / przećiwnemi temu zarzutowi /
broniąc śię. Gdy Iezuići do Polski / á miánowićie do Krá-
kowá przyßli / czyli tákie nabożeństwá y vczęßczánie do vży-
wánia Sákrámentow / Communiey S. / y spowiedźi / iáko
teraz / w Kośćiołach znáidowáło śię? czyli tákie ochędo-
ſtwá w Domách Bożych / y służbá Boża ztáką ozdobą áp-
párátow / y ztákim rządem / iáko teraz widziemy po wßyſt-
kich práwie Kośćiołách odpráwowáne były? Ci ktorzy lat
cokolwiek nád 50. máią / oczywiſtemi tego są świádkámi:
Poczęli Iezuići S Szczepaná / á potym Kośćioł S. Bár-
bary zdobić / y do spowiedźi częſtych / ludźie nápominać / y
ochędoſtwem około służby Bożey / iáko nabárziey do nabo-
żeńſtwá

żeństwá pobudzáć. Przypátrowali się nie máło lat temu roźni inni z Duchowieństwá/ rzućili się potym do tychże sposobow záćiągánia ludźi do dobrego/ co y Iezuići/ álić z łaski Páńskiey/ wszedy pełno. Kośćioły Iezuickie żadnemu Kośćiołowi nic nie zepsowali/ áni odieły. Lecz wielom innym/ bárzo náprawiły. Wszedy Chwała Bogu máia co robić około dusz ludzkich/ gdziekolwiek są robotnicy pilni/ y ochotni ná służbe Bożą/ około zbáwienia dusz ludzkich/ żaden się ná złe żniwo nie skarży.

Dwoigá drzew w iednym ogrodźie rodźić/ nie dźiw/ y pospolita iest/ gdy źiemia buina: ták iáko ludźi inszych/ ták y młodźi dosyć na Krákow; á iáko nie wszyscy ludzie do iednych Kośćiołow/ ábo Zakonow máia áffect/ y nie iednych kazánia słuchaia/ áni iednych posług około sumnienia swego záżywáia: ták też y młodź/ nie do iednych náuczyćielow ma áffekt/ y rodźicy nie iednáko prágną/ áby wszyscy się vczyli; Co y do tąd záwsze bywáło; y iest/ gdy iedni ták z miástá/ iáko y z powiatow máło polskich/ do szkoł Iezuickich gdźie indzie/ do Iezuitow dźieci swe posyłali ná náukę. Y z inszych powiatow tych co się v Iezuitow vczyli przez kilá lát/ tu do Akádemiey posyłano.

Iedná kárczma drugiey niebywa przeszkodą/ kiedy wobudwu dobre piwo warzą. Niech PP. Akádemicy iáko iuż poczeli/ zá okázyą szkoł Iezuickich w Krákowie/ pilnie doglądáia/ mistrzow młodź vczących/ áby powinności swey dosyć czynili/ pewnie y w ich/ á nietylko w Iezuickich szkołách dosyć będźie młodźi; niedbalstwo wnáuczaniu y lekcyi czytániu przed kilko set lat w Mistrzách Akádemiey

Páryſkiey przyczyna było owych burd/ y ták wielkiego prze-
naſládowánia/ ktore ćierpieli od tychże Akádemikow Pary-
ſkich/ Zakony Swiętych Dominiká y Fránćiſzká; iáko ſię iuż
kilká rázy wſpomniáło/ Summa autem (mowi Biſkup Can-
tipratanus we ſwey pomienioney Kśiędze Cap. 10 n. 31.) in-
ſupradictis Magiſtris, & aliis ſecularibus Clericis, inui-
diæ cauſa fuit, quod Fratres Pariſiis, plures & prope o-
mnes literatiores in Scholis auditores habebant, & in re-
gimine præeminebant. Videbant enim ſcholares, quod
Magiſtri ſeculares, ſicut viri diuitiarum, dormierant ſo-
mum ſuum, ducebantque in bonis dies ſuos. Et cum ve-
ſpere multiplicitate ferculorum obruerentur, & potuum,
& poſtea vigilare non poſſent, nec ſtudere; & per hoc ni-
hil inuenirent in manibus, quod proferrent: ſequenti mane
ſolemnem diem conſtituebant auditoribus in condenſis:
& ſic per ineptas vacationes, quibus ſua Clerici inaniter
expendere ſe dolebant, optato priuabantur ſtudio. Fratres
autem Prædicatores, ſiue Minores, ſicut viri pauperes in
magna ſobrietate vigilare poterant, & ſtudere: & per con-
ſequens inuenire quæ auditoribus eſſent digna. Iſtud in
ſumma, occaſio fuit, quod in Magiſtris ſecularibus, ſe-
cundum vulgare prouerbium, Calceus pedem preſſerit.
Talibus Seneca euidenter inclamat, & inuidorum exclu-
dens vitium dicit; Feras, non culpes, quos imitari non
potes. Poty ſłowa właſne Biſkupa tego; ále ć w Krákowie
wſzytko ináczey/ dla czego też y boiaźń ta daremna ieſt/ bo y
PP. Miſtrzowie nie ſą tacy/ iákowi ná on czás Páryſcy
byli/ y ſtudenći ich nie odbiegáią/ iáko ſię tám ná ten czás
dźiało.

działo w Páryżu. Rzecz sámá to pokázuie ná oko / że iáko
skoro Jezuici szkoły swe Krákowskie gotowáć poczęli / więk-
szą vsilnośćią PP. Akádemicy około swych też stáránie
záczęli: á iáko ieno Jezuici swoie otworzyli / ták też v PP.
Akádemikow dáleko więcey niżeli kiedy młodźi.

Lecz rzeczesz: ále to do czásu. zá czásem przeniosą się
wszyscy do Jezuitow. Odpowiádam / Niechay PP. Aká-
demicy wzáczętey pilnośći nie vstáią; niechay się stáráią / á-
by młodź iáko nalepiey w Kárnośći trzymáli / swowolne
karáli; tedy rodźicy do nich bárzo rádźi ná ćwiczenie
dźiatki swe dáwáć będą / według smáku swego. Rosleysza zá-
śię młodź / ktorey się w szkołach Jezuickich kárność vprzy-
krzyła / do Krákowá ták wielu Kollegią ich iádąc / pewnie
ráczey do PP. Akádemikow / ná więtszą wolność / á niżli
do Jezuitow iść będźie wolała. Nád to studenći co w Bur-
sách y ná szkołach mieszkáią / y ći co Borkány / Trasiniány / Zá-
mośćiány / Nowodworśćiány biorą co tydźień / á zász z powin-
nośći w Kollegium PP. Akádemikow / lekcyiey słucháć
nie będą? A nákoniec rozmáići z studentow Jezuickich / rádźi
pewnych godźin / v PP. Akádemikow vczyć się będą / máiąc
dosyć ná to czásu: iákosz y teraz iuż ná tychże sámych począ-
tkách chćieli / ále im tego P. Rektor Akádemicki dopuśćić
niechćiał / odkłádáiąc to áż do skonczenia tey controwersyey
między Jezuitámi á PP. Akádemiki; dla lepszego tychże stu-
dentow (iáko ia mniemam) pokoiu; ábo też / iáko niektó-
rzy rozumieią dla tego / żeby się niepokázáło wszystkim / iż
przez szkoły Jezuickie ráczey przybędźie / á niżeli vbędźie áudi-
torow PP. Akádemikom.

ROZDZIAL TRZYDZIESTY PIATY.

Chćiáłáć też czásow nászych Akádemia Páryska od Hæretykow poduszczona / tymże sposobem przeszkadzáć / áby Jezuići szkoł swoich / w przenáśládowániu Hæretyckim záwártych więcey tám że w Páryżu nie otwieráli / y supplikę dawszy / wielkiemu onemu Henrikowi Czwartemu Krolowi Fráncuskiemu / o to go prosząc / mowili / że Akádemia po wszytkim świećie nád inne słynąca / przez Jezuity zniszczeie / ieśli znowu swe szkoły otworzą.

Lecz Krol on mądry / záraz ich zagadł nie słowy / ále rerum euidentia, iásnośćią prawdy / y rzeczy sámey / mowiąc że świádkiem tego był sam Páryż y Fráncia wszystká / iż iáko skoro Jezuići / z Páryżu / y z niektorych mieysc we Fráncyiey / od Hæretikow wygnáni byli / ták też záraz znácznie studentow w Páryskiey Akádemiey vbyło: Czemu chcąc zábieżeć Vrzędnicy rozmáići Krolestwá onego / od Akádemikow Páryskich proszeni / wydáli byli decretá rozmáite y mandaty / ná wszytkie studenty / ktorzyby się ważyli wyieżdżáć ze Fráncyey gdzie indziey ná náukę / ábo do szkoł Jezuickich / ieszcze ná wielu mieyscách we Fráncyiey / w ten że czás s przenáśládowánia od Hæretikow będących / vdáwáć. Ale gdy áni to nie pomogło / á im dáley tym bárziey rzeczy Akádemickie wiedniały; szkoły Jezuickie otworzone znowu są w Páryżu; ktore gdy nowemi priwilegiámi ozdabiał Syn tegoż Wielkie-

go

go Henrika teráznieyszy Christianissimus Ludouicus XIII. te tesz przyczyne / ktoro y Oćiec iego Wielki Henryk dał / z swey ku Jezuitom y szkołom ich łáskáwośći / y hoynośći / że przez záwárćie szkoł ich w Páryżu znácznie Akádemia vstawáła / á młodź Fráncuska zkosztem wielkim gdzie indziey v Jezuitow náuki szukáła / ktoro taniey wdomu mieć mogła / poki Jezuići wPáryżu szkoły swoie mieli: oczym szerzey kto chce niechay czyta / Ioannem Argentum De rebus Societatis in Polonia.

Przetosz y tu obawiáć śie nie trzebá / áby przez te szkoły Jezuickie PP. Akádemikom auditorá vbyć kiedy miáło / bo pewnie oprocz tego / co śie iusz wyżey powiedziáło / przydawam; że ći wszyscy z Dyscipułow Jezuickich / ktorzy śie bedo chćieli promowowáć w Akádemiey / lekcyi tám słucháć pro gradu, iáko iest zwyczai powinni bedo; á tych pewnie dáleko wiecey przybedźie / zá otwárćiem szkoł Jezuickich: Bo śiła iest tákich / ktorzyby śie rádzi w Akádemiey promowowáli: sumptu iednák nie máiac z ktorymby do Krákowá przyiacháli / dobro wolo contentowáć śie musza / w Jezuickich Colegiach condycie przy dziatkách rozmáitych máiac. Tych śiła tu przybedźie / ztemisz dziatkámi / ktorych rodźicy do szkoł Jezuickich przysyłaiac / bronić tym Jezuići nie bedo / áby w Akádemiey lekcyi słuchać nie mieli / y tám śie promowowáć.

Nad to ieszcze / iáko wiele iest tákich / ktorzy rádziby náuki krocei odpráwowáli / á niżeli v Jezuitow iest zwyczay / gdźie trzy láta Philosophio / á Theologio przez czterzy czytaio; ktorzy iednák koniecznie prágno / niektorych máteryi

ábo Tráctatow ták in Philosophicis iáko in Theologicis,
ábo teſz & in Humanioribus ſłucháć / ćiſz v Jezuitow we-
dług ſwego vpodobánia niektorych máteryi ſłucháiąc / dru-
gich tychże dni / ále inſzych godźin w Akádemiey ſłucháć
mogą; áby ſie ták prędzey cum ſtudijs odpráwić mogli; Y
ták nie vbędźie ále znácznie przybędźie PP. Akádemikom /
przez ſzkoły Jezuickie / ſłucháczow / dla ktorych y oni ſámi /
zwielką pilnośćią gotowáć ſie ná lekcie będą muśieli. Z cze-
go iáſna ieſt / że nie słuſznie zárzucáią Jezuitom / iſz przez
ich ſzkoły zá pewne Akádemia vſtánie. A co záś o przykła-
dy idźie innich Akádemiy / wnetże ſie powie; wprzod tu ná
iedne Obiecnyo odpowiedźiawſzy.

ROZDZIAŁ TRZYDZIESTY SZOSTY.

TO czytáiąc rzecze kto. przynamniey ſzkoły Fár-
ſkie / przez te Jezuickie ſpuſtoſzeią ; bo máło
nie káżdy będźie wolał dáć dźieći do Jezuitow /
niżeli do świeckich Miſtrzow / ábo bakálárzow / do
czego y ſámiſz Jezuići / rodźicom ná ſpowiedźiách
powodem bydź nie zániecháią. Nádto y Kośćio-
ły puſtkámi pochwili / dla tychże ſzkoł zoſtáć mu-
ſzą / bo młodźiency przy ſzkołách mieſzkáiący iáko
do Jezuitow dla náuki chodźić poczną / muzyki zá-
niechá-

niechaią/ ktorey Jezuići nie vczą/ áni śie oną sámi bawią/ nieśpiewaiąc wchorze/ iáko inni zakonnicy czynią; záczym śpiewánie w Kośćiołach vstanie/ y będą stały Kośćioły gorzey nizli zbory Euángelickie/ w ktorych przynamniey w niedźiele/ gdy śię náswa społeczność ziádą/ sámiż Euángelicy śpiewáią.

Odpowiadam/ Jáko w inszych miástách Koronnych w Poznániu/ w Wilnie/ w Kaliszu/ w Lublinie/ we Lwowie/ w Sandomierzu/ y innych przez szkoły Jezuickie szkoły Fárskie nie vstały/ ták y w Krákowie nie vstaną! Jezuići drobiazgu tego/ ktorym Fary stoią/ do szkoł swych nie przyimuią/ ále do szkoł Fárskich odsełaią/ y ták z Fárámi w pokoiu żyią. Toż y w Krákowie da P. Bog będźie/ skoro śię rzeczy iáko trzebá vspokoią.

Co śię dotycze zániedbania muzyki/ y vstania śpiewánia w Kośćiołach/ to mowią ći/ co nieświadomi szkoł Jezuickich; bo ácz Jezuići w Chorze nieśpiewáią/ według swey Reguły/ zabáwieni będąc pożytecznemi tákże/ choć innemi/ Kośćiołowi Bożemu/ y zbáwieniu ludzkiemu/ zábawámi; iednák w Kollegiách swych muzykę ták potężnie fotytuią/ y oney ad maiestatem cultus Diuini augendam wlidzbie wielkiey muzykow ták vżywáią/ iáko y inni co śię chorem báwią. A gdźież proszę po Kośćiołach w Poznániu/ w Lublinie/ w Járosłáwiu/ w Sendomierzu/ w ktorych miástách Bursy swe Jezuići dobrze sporządzone máią/

lepsza

lepsza w Kośćiołach muzyka? świadkámi tego są ći ktorzy
ná Trybunałach Lubelskich / y po inych miástach bywáią;
á zaś miedzy sámemiż Iezuitámi / nie tylko śpiewákow /
ále y Compozytorow znácznych náleść nowiná. Młodźiency
ktorzy przy farách mieszkáią / w ták wielu miástách Ko-
konnych / á do Iezuitow ná lekcye chodzą / nigdy nieopu-
szczáią powinnośći Kośćielnych; przetoż wszedy w Ko-
legiách / gdy ich czás do Kośćiołá / dla śpiewánia / ábo Pro-
cessyi przyidźie / że szkoł przed drugimi wychodzą / ná co iest
generalis w szkołach Iezuickich facultas. Co záśie nie
ktorzy przydáią / że przez te szkoły przeszkadzáiące
muzyce / trudniey ieszcze niżli do tąd będźie / o Księ-
żą / coby śpiewáć vmieli / bo gdy nie będą mieli
Plebani ná szkołach Matthiaszow / nie będą też
mieli potym Księżey Máćieiow; iáko to iuż rzecż
sama pokázuie; bo tá iest ludźi tey godnośći / ktorzy
śię nieucząc Kápłanámi in diebus illis, zostawá-
li / genelogia / że pospolićie z Matthiaszá X. Má-
ćiey bywał.

Odpowiádam. Ci co ták discuruią / tákże włáśnie nie-
świádomi są szkoł Iezuickich / iáko y oni / co śię im dopiero
odpowiedźiało. Rzecz sáma contrarium pokázuie / Wiel-
ka Polská / Mazowsze / Prusy / Litwá / Ruś / Kráy Lu-
belski / y inne częśći Polski / á zaś Kápłanow mało że szkoł
Iezuickich nietylko w miástach / ále y w miásteczkách / y
wsiách

wśiách máło przez ktorych pobożność stárópolska wlu-
dziách ochędostwo przystoine iest odnowione / zá pomocą
Páńską/ w Krákowie y wokolicy iego / że tego / ábo nie
máß / ábo coś bárdzo máło/ niedziw; poniewáß tu dopiero
od kilku lat ßkoły Jezuickie nástáły; á toli y wtym kro-
tkim czáśie / pokázało śię / co potym bydź może/ gdy śię iuß
niektorzy z ßkoł Jezuickich ná stan Káplanow świeckich
poświećili; y teß obrzędy Wikáryow / y Plebanow / iáko
y drudzy śpiewáiąc odpráwuią.

A że tu śię przezrzędziło Káplanow tákich co z Matthia-
sow Xiężą Máćieiámi byli / to nie Jezuickie ßkoły krzy-
wy; poniewáß tych tu ßkoł do tąd nie było. Acz rozumiem
że wtym ßkodá niewielká / bo iáko proße ztákowych godni
Káplani bydź mogli/ gdy śię mieysto Kśiąßki/ grádałem
báwili / á Casus Conscientiæ nie vczyli/ powrozá v dzwo-
now / gdy świeto ábo Niedźielá przyßłá / pilnuiąc. Jáko
proße mogli ći bespiecznie rozwiezowáć węzły sumnienia
ludzkiego/ ná spowiedźiách; gdy śię tego nigdy nieuczyli? iá-
ko drugich bydź náuczycielámi/ w rzeczách do zbáwienia ná-
leżących/ wprzod sámi vczniámi niebywßy? stákichći Mat-
thiasow Cantorow Káplani/ przyczyną byli po wielkiey czę-
śći / że ták wiele w Polßcze Hæretikow znaidowało śię;
bo dla nie vmieietności swoiey / rády ná początku zaraz złe-
mu dáć nie vmieiąc; y wlekkim poważeniu v ludzi byli / y
odporu fałßywey náuce/ dáć nie mogli. Tácy z postyl Heręty-
ckich / kazánia swoim w Kośćiołách czynili / y czytywa-
li z kázálnice sámychże. Mnieyßać ßkodá dato non conces-
so. że Vikáryi ná wśi Mßą/ ábo Nießpor/ śpiewáiąc/ w Mu-

zyce pokładzi / ániżeli gdyby wſpowiedzi ſłuchániu pokło-
dził / dobrym iednák Kantorem będąc.

ROZDZIAL TRZYDZIESTY SIODMY.

CO ſie przykładow dotycże innych Akádemiy / ktore PP. Akádemicy powiedáią bydź zniſz-
czone przez Jezuity / y to ogołem mowiąc / á za-
dnego oſobnie nie przywodząc / wielom rzeczy nie-
wiádomym perſuaduią / że ſie teſz tego ſłuſznie w
Krákowie obawiáć potrzebá.

Odpowiadam nie słowy / ále rzeczą ſámą / y prawdą iſto-
tną / tym ſpoſobem; Jezuići iáko Kośćioły ſwe / y nabożen-
ſtwo wnich / nie ná zgubę / áni ná ſpuſtoſzenie dawniey-
ſzych Kośćiołow otworzyli / ále ná pomoc onym roboty Du-
chowney / około chwały Bożey / y zbawienia ludzkiego : ták
teſz ſzkoły ſwe / nie ná zgubę y ſpuſtoſzenie Akademiy / ſzkoł
dawnieyſzych / ále ná pomoc onym roboty / około ćwicze-
nia młodzi wnáuce / y w Boiáźni Bożey / y dobrych obycza-
iách / á zwłaſzcza wſkromnośći / ćichośći / wieku młode-
mu przyſtoiney. A iáko rzeczą ſámą á nie słowy / że to ták
ieſt / iáko ſie mowi / w Kośćiołach pokazáło ſie / y wſzyſcy to
wiedzą / że nieſpuſtoſzały ále ſie odnowiły / y znabożenſtwē
ſwym przez Kośćoły Jezuickie : ták teſz rzecz ſámá to ná oko
pokázuie / kto czyta Hiſtorie Jezuickie / dwiemá znácznych
Kśiąg

Kśiąg ná świát wydáne / y kto wie co śie w obcych kráiach dźieie / że Akádemiy nie gubią Iezuici, ále ie szkołámi swemi spieráią / dáiącim okázyią do odnowienia stárych zwyczáiow / do záchowánia swych stárodawnych Leges, y Cōstytucyi / y do nowey wćwiczeniu młodźi / y wnáucząniu iey pilnośći y vstáwicznośći.

Wiedząc bowiem dobrze S Ignácy / iż ná pomoc vtrapionemu od Hæretikow Kośćiołowi Bożemu potrzebá było pobożnośći znáuką / y náuki zpobożnośćią złączonych / ácz záwżdy / lecz osobliwie wieku tego / y pomniąc że zá ćwiczeniem dobrymy / ábo złym młodźi / wszystko dobre y złe / nie tylko w káżdym mieśćie / ábo Rzeczypospolitey / ále tež y we wszytkim Kośćiele Bożym idźie: iáko dobrze S Chrysostom nápisał / Iuuentus impudenter educata, omni ferisſima beſtia immanior eſt. Záraz ná początku záłożenia zákonu Societatis, y ieszcze przed tym / skoro iedno mogł co / zá pomocą Bożą / około zbáwienia zludzkiego robić / ná pierwey śie do pomocy młodźi / ktora śie w Akádemiach vczy / vdał; aby ták był mogł Kośćiołowi Bożemu / od Lutrá y Calviná wielce vtrapionemu dáć pomoc / iáko naprędsza y napotężnieysza; gotuiąc Duchownemu stánowi robotniki pożyteczne / świeckiemu Vrzedniki / nie tylko Cátholicką wiárę miłuiące / ále też P Bogá śię boiące / y przykłády cnot Chrześćiáńskich / drugim / przez dobre obyczáie / z młodu śię tych náuczywszy / świecące, przecoż záraz Páńskim stánem / y vrodzeniem ták zacnym swym dla Bogá pogárdźiwszy / y pokutę one ták ostrą w iáſkini Mánrezáńskiey / pro peccatis adoleſcentiæ ſuæ, odpráwiwszy /

á od zbroie do Rewerendy/ od Tarczy do Księgi/ á od Orę-
ża do kálámarza, dla pozyskánia lepszego dusz ludzkich Bogu
vdawszy sie/ vcząc sie w Akádemiey Páryskiey/ Filosophiey
y Theologiey/ studenty iáko mogł nabarziey/ od złego odwo-
dził/ á do boiáźni Bożey y dobrych obyczaiow prowádził/
staka zbawienia dusz ich zárliwośćią/ że też czásu iednego
zimie/ szaty z siebie zrzućiwszy/ w staw áż po szyie wszedł/
dręcząc sámego śiebie/ ták przykrą pokutą zá iednego
sprośniká około ktorego zbáwienia wiele był iuż prace dár-
mo podiął: ktory zákochawszy sie w pewney białeygłowie/ ná
grzech do niey blisko wody oney chodził: ná tego gdy mi-
iał głosem wielkim/ y strászným záwołał/ O woia tu/ zá
dusze twą/ złą żądzą páláiącą/ dręczę sie/ w tey wodzie/
áby Pan z miłośierdzia swego/ wodą łáski swoiey/ zápał
zły w niey vgásił. Orland. l. 1. n. 69.

Też pilność vczynił/ iáko skoro P. Bog/ dawáć iemu
Towárzysze począł: bo záraz do trzech zacnych Akádemiy/ Lo-
wáńskiey w Inderlandzie/ Koleńskiey w Niemczech/ á Pa-
ryskiey we Fráncyiey/ ná náukę onych posłał/ roskázuiąc/ á-
by studenty w Akádemiách tych/ iáko znawięcszym vśiłowá-
niem/ nie tylko w Kátolickiey wierze zátrzymáć vśiłowáli/
ále też od grzechow rozmáitych/ szeroko drogę hæresiey do
serc ludzkich otwieráiących/ odwodzili.

Akádemia Páryska/ innych dwu dla krotkośći niewspomi-
náiąc/ stych że záraz pierwszych vczniow S. Ignácego/ ták
wielką odmianę ná dobre/ w studentách swoich vznáłá; że
gdy ich tenże S. ná postánie do Jeruzalem/ dla náwroce-
nia Sáráćenow/ záwołał do Rzymu/ ták sie mocno ode-
śćin:

śćiu ich sprzećiwiłá/że im też y sumnienie wtym czyniłá; twierdząc że ták pewne y ták wielkie żniwo dusz młodźi Akádemickiey w Páryżu opuszczáli/ dla niepewnego y nie plennego żniwá Jerozolimskiego. Orland. lib. 1. n. 106. Hist. Societ.

A to co sie záraz ná początku zakonu Societatis, od pierwszych onych Jezuitow działo (to iest że Akademiey niechćieli niszczyć/ áni gubić, áni ich opánywáć/ ále tylko młodźi/wnich sie uczących pomoc Duchowną do dobrych obyczaiow/ y Boiáźni Bożey dawáć/według Reguły Zakonu swego) to sie y od innych ná pierwszych mieyscu nástepuiących/ y po dźiś dźień dźieie. Czego doznawáią zacne Akádemie choć z Jezuitámi uniey niemaiące/ iednák im Kollegia y szkołom przy sobie nie broniące. Paryska we Fráncyiey we wszystkim świećie nazacznieysza; Complutensis y Valentina w Hiszpániey: Coloniensis in Imperio Romano, Bononiensis, Perusina, Firmana, Senensis, Maceratensis, Ferrariensis, Neapolitana, we Włoszech. Lecz dálеko bárziey toż wyświadczáią bez szkody swey Akádemie Unią y Ligę z Jezuitámi máiące/Salmaticensis de primatu cum Parisiensi certans w Hiszpániey/ Ingolstadiensis w Báwáryey/ Herbipolensis ábo Wircburska in Franconia, Moguntina & Treuirensis in Imperio, Conimbricensis w Potugáliey/ Burdegalensis, Cardurcensis, Rhemensis, Cadumensis, Pictauiensis, Bituricensis, Auenionensis, Dolana w Fráncyiey/y inne rozmáite/á osobliwie zacna oná Louaniensis w Niderlandźie/w ktorey wiedny mże Kollegium z Akademiki/Jezuići Theologią y Philosophią czytáią/ y w ktorey

Leonardus Lessius
y wktorey był Professorem on zacny
Jezuita/ pismami swemi rozmáitemi/ lecz osobliwie De Iure
& Iustitia, świátu znáiomy. Iustus Lipsius y Ericius Pute-
anus, wielcy oni pisarze świetcy wieku naszego Akademicy
zámecni.

Rzecza tedy sama na oko pokazawszy ták wiele Akáde-
miy/ ktore nie vpadły/ ani zniszczały/ ani przez Jezuity opa-
nowáne są/ choćiasz ćiż Jezuici vnie/ ábo ligi/ z nimi maią/
ábo bez vniey w tychże miástach/ gdźie one są wszkołach
swych iawnie/ ták iáko y PP. Akademicy zwykłym trybem
Zakonu swego młodz vcza. Teraz do wyliczenia tych/
ktore Jezuitom podáne są/ przystapmy/ y dla ktorych przy-
czyn to/ sie obaczmy.

ROZDZIAL TRZYDZIESTY OSMY

ROZDZIAL TRZYDZIESTY
OSMY

AKádemie záśie/ w moc Jezuitom od Pánow Chrze-
śćiáńskich/ zá pozwoleniem stolice Apostolskiey po-
dane/ te są/ ktore były ábo zgołá z hæretyczały/ ábo blisko
tego iuż były/ ábo ták ćwiczenia młodźi w Nabożeństwie
y pobożnośći zániedbały/ przez osłabienie samych Profes-
sorow w Katholickiey wierze/ pobożnych vczynkach/ że z
nich żadnego pożytku/ Kośćioł Boży nie odnośił/ ábo też
tákie/ w ktorych ták swawolna młodź byłá/ y ná wszelako
rospuste/ y złość ták wyuzdaná/ że ie Luter (iako pisze Min-
derdorpius in libro de Academiis) choć sam wszetecznik/
słusznie

słusznie Lupanaria nazwał. ktoremi ták sie ludźie Kátholiccy / dla ták nieuhamowáney niekarności y swowoley brzydźili / że też do Hæretyckich szkoł / dzieci raczey / niż do nich dawáć woleli.

Z tákich tedy Akademiy / gdy inaczey naprawione / ábo rátowáne bydź nie mogły / niektore Jezuitom są dane ; ktorych iednák kilka tylko / w oboiey Ksiąg Historyiey Societatis IESV znayduiemy / choćiaż ták z tym argumentem PP. Akademicy naprzećiw Jezuitom / ták barzo wyiezdżáią ; iákoby tego ktorá kopá / ábo przynamniey kilka tuzinow było.

Táka tedy Akademia byłá Dilingana w Niemczech ; ktora / że sie Hæretykom oprzeć nie mogłá / y we swey cáłości zostawáć / dana iest Jezuitom ab Ottone Truchses Cardinali Augustano, to stało sie zá radą / y persuasiami samychże Doktorow Academiæ Louaniensis ; ktorym do tegoż pomogł barzo y skutecznie w tym potężnie pracuiący Petrus à Soto zacny Theolog zakonu świętego Dominika.

Tákaż byłá Turnonensis we Francyey / ktorą samże Cardinalis Turnonensis, ktory był one y budowániem / y Intratami dźiwnie ozdobił / Jezuitom podał / widząc / iáko Professorowie tameczni Hæræsyą młodź zárażáli ; ktora też ták sie iuż byłá popsowáłá / y rospuśćiłá / że ná swego włásnego Rektora Kołosze y bunty stroiłá ; Cardinał Fundator oświadczał sie z tym / że Kollegium ono ták zacne / dla nieznośney swey woley studenckiey / ná szpiklerz chćiał obroćić.

Táka zacna oná Práska / Carolina nazwana / Akademiey

miey Krákowskiey Mátká (z ktorey iáko pisze Miechowitá/
y inni/ pierwsze Mistrze ná záłożenie Akademiey Krol Já-
giełło przyzwał; do ktorey teráźnieyszy Ferdinand Cesarz Je-
zuity wprowadził/ iednák nie co świeckich/ w niey zostáwi-
wszy: á to dla tego/ że iuż ták byłá z Heretyczáłá/ że nie tyl-
ko stolice Apostolskiey/ ktorey władza vmocniona byłá / nie
broniłá/ choć ná to przysięgáłá / ále też ná wykorzenienie
Katholickiey w tym teráźnieyszym Kościołá Bożego prze-
śládowániu / ták mocno Heretykom pomagáłá / że Re-
ktorowi iey Doktorowi Gesseniusowi /iáko iednemu z przed-
nich rebeliiey autorow / ábo forytarzow / práwem prze-
konánemu / przy wszytkich / ná rynku Práskim / zá Dekre-
tem Sędziow od Cesárzá ná to wysádzonych / iezyk wywle-
czono / y kleszczámi tárgano; potym sámego ścięto / ście-
tego ćwiertowano; y ćwierći iego ná wieczną hańbę przed
nowym miástem / támże w Prádze: wywieszono; rekę przy
Rátuszu stárego miástá záwiesiwszy: á dwiemá / Doktoro-
wi Hánselowi / y Rypelowi / iby poucinano po iedney w-
przod / obiemá / rece vciowszy: o czym Acta Pragensia cō-
tra rebelles Anno 1621. die 2. Iunij świadczą.

Akádemia Wiedeńska w Rákusiech (ktora naczęściey
niektorzy z PP. Akádemikow wspominaią) iák żywo Je-
zuitom dána nie byłá; y záwżdy iáko nabárziey mogli/ od
niey się oddaláli / widząc / że trudno mogłá być rátowana /
y że sámąż przez zły rząd niszczáłá. Bo gdy Luter nábár-
ziey broił / á Jezuici też do Rákus przyszli / ták byłá w-
nabożeństwie y Katholickiey wierze ostabiáłá / że się miedzy
Professorámi rozmáici w niey y Hæretycy / y podeyrzeni
o Hære-

o Hærezyą znaydowali / ktorzy iáwnie / y sámi Hæretyckie Kśiegi czytáli / y studentom swoim czytáć ich niezabrániáli / y owszem do náuki y ćwiczenia ich / autorow Hæretyckich záżywáli: Kátholicy zás Professorowie / y studenci ták sie bárdzo stanem Duchownym brzydźili / dla złego żyćia wielu / ná on czás miedzy kśieżą / y nieumieietnośći ich / że przez lat dwádzieśćia / żaden áni z Professorow / áni z studentow Akádemiey oney / kśiedzem nie został / á kápitula Wiedeńska / Kápłanow dostáć nie mogąc / do Kośćioła swego / po innych Diœcesiách szukáć ich muśiáłá; o czym dowodnie Orlandinus in suâ Historiâ.

Stárał sie Cesarz Ferdinándus I. iákoby Akádemia te podźwignąć; y wymogł to ná Papieżu / y ná świętym Ignácym / że / Petrus Canisius Jezuitá (ktorego / y słusznie Apostolum Germaniæ názywáią / nie tylko náuką / ále y żyćiem świątobliwym / y cudámi sławny) muśiał w sámeyże Akádemiey / miedzy Professorámi świeckimi / kilá mieśiecy mieszkáć / máiąc vrząd nie tylko Decani facultatis Theologicæ, ále też iednego / ze dwu Akádemiey Regentow; lecz wszytko to stáránie nic nie pomogło; bo sie do tego Akádemia sámá nie miáłá; w ktorey nie tylko nabożeństwo ták było bárzo podupadło / iáko sie iuż wspomniało; ále też / y o Philosophią ták niedbano / że gdy Roku 1616. chćieli koniecznie Pánowie Akádemicy; áby Jezuići w Collegium swym Philosofiey czytáć przestawszy / oney w sámey Akádemiey náuczáli / oświádczáli sie z tym Jezuitom / że dwu tylko Professorow chćieli / Logiká y Physiká / o Metáphysi-

kzeby zaraz od początku jeszcze
ka nie dbáiac/ Theologia tám dwoy záraz od początku jeszcze
Societatis wteyże Akádemiey Jezuići czytáli záwsze.
Czásow nászych Cárdinal Glesselius Biskup Wiedeń-
ski/ cze° nie czynił rządząc v Matthiaszá Cesárza/ aby był Je-
zuity do Akádemiey ze wszytkiemi szkołami ich przeniosł. Lecz
oni poważne przyczyny máiac Papieżowi supplikowáli/ áby
im tego nie nákázywał/ życząc áby PP. Akádemicy záży-
wáli swoich zwykłych wczásow/ w przestrzeństwie mieszká-
nia y szkoł/ á nie tylko w zupełnych intratách: Aż nákoniec
Ferdinand II. Cesárz teráźnieyszy chcac kiedykolwiek grun-
towną y trwáłą Reformácyą wteyże Akádemiey vczynić/ po-
rozumiawszy sie z Papieżem/ Jezuity z Akádemią ziednoczył/
pewnymi kondicyiámi/ y przy Akádemiey placow dla Je-
zuitow przykupiwszy ná ich mieszkánie/ Collegium ich tám
przeniosł/ áby w szkołach iednych z Akádemiki vczyli/ á z ich
Collegium ktore do tąd mieli/ Domum Professam ichże zá-
konu/ ktorey á że do te° czásu w Niemczech nie było/ vczynił.

ROZDZIAŁ TRZYDZIESTY DZIEWIATY.

Z tego wszytkiego/ co sie tu prawdziwie y dowodnie o
tych Akádemiách powiedziało/ káżdy widzi iák niesłu-
sznie ná turbowánie szkoł Jezuickich w Krákowie Pánowie
Akádemicy przykłádámi Akádemiy obcych kráiow/ z włá-
sczá Wiedeńskiey narabiali/ twierdząc/ że one/ przez
szkoły Jezuickie vpádły/ że tego sie tesz Akádemicy Krákow-
skiey

ſkiey obawiać trzebá. Bo / tylko niektore Hæretyckie Akádemie / przez ich ſzkoły vpádły / ábo im ſą podáne / y te / z ktorych Kośćioł Boży żadnego pożytku mieć nie mogł / dla ich wielkiey roſpuſty / ábo zániedbałego nabożeńſtwá. Ale / że zacna Akádemia Krákowſka nie ieſt z liczby tych; bo y wiáry Kátholickiey mocno záwżdy / ile iedno mogłá / broniłá / y broni; y Kápłanow / y ludzi godnych / ſtanowi ták Duchownemu / iáko y świeckiemu / ná pożytek Kośćiołá Bożego / y dobrá poſpolitego / dodáwáć nie przeſtawa / y do nabożenſtwá / ſwą młodź ſpoſobami ſwemi / prowádzi. Przetoż śie iey żadney zguby / ośierocenia / áni opánowánia od Iezuitow / obawiáć nie trzebá / ále ráczey to o Iezuitách rozumieć / że iáko oni inſze Akádemie Kátholickie wyżey pomienione / czczą y ważą / y onym do dobrego ćwiczenia młodźi dopomagáią / wedlug ſwoiey Reguły / bez żadnych cáłośći tychże Akádemiy vſzczerbkow / ták też y tey w zupełney one cáłośći zoſtawuiąc záwżdy / áż do końcá świátá / pomagáć tylko vśiłuią w ćwiczeniu tákimże młodźi. A iáko inne Akádemie Kátholickie / czyniąc doſić powinnośći ſwey / w pilnym náuczániu teyże młodźi y zátrzymawániu ich w przyſtoyney kárnośći / weſpoł iednák z wolnośćią Akádemicką / nie vſtáły / y nie ſpuſtoſzáły dla ſzkoł Iezuickich / przy nich / w iednychże mieśćiech będących; ták też y tá zacna Akádemia nie vſtánie / áni ſpuſtoſzeie / ieśli wzáczętey pilnośći około tego oboygá trwáć będźie.

Y tác byłá przyczyná wydánia Dekretow ábo Decyſyi Rzymſkich zá Iezuitámi / w tey ſpráwie Krákowſkiey: Wſzytko to bowiem bárzo dobrze vważywſzy / y roſtrząſnąwſzy /

Tribunał ſtolice Apoſtolſkiey/Rota Romana, przed ktorym
ſie PP. Akádemicy z Jezuitámi/ od ſiebie támże pozwáne-
mi/ potężnie práwuia/y widząc/że żadnych ſłuſznych przy-
czyn/ áni praw/ áni Priuilegia/nie ma Akádemia Krákow-
ſka/ dla ktorychby ſłuſznie ſzkoł Jezuitom w Krákowie zá-
braniáć mogłá/ dwie Decizyie/iáko ſie wyżey powiedziało/
Roku przeſzłego 1626. zá Collegium Jezuickim Krákow-
ſkim/ wydał; iedne/ die 16 Iunij, drugą 6. Nouemb.
Lecz że/ PP. Akademicy vdawáli/ iákoby te Decizyie
dwie były otrzymáne/ in contumaciam, ábo teſz dla tego/
iże ich Agent/ábo Procurator/ nie był bene informatus,
iáko sie wyżey powiedziało/żądáli/ áby im znowu czáſu po-
zwolono ad informandum meliús Tribunal Apoſtolicum,
chetnie im tego dopuſzczono y dozwolono/ áby ná popárcie
práwá ſwego przeciwko Jezuitom/ wtey ſpráwie/ to
wſzytko/ co iednoby mieć mogli/ ábo być rozumieli/ do
Tribunaliſtow/ ktore Auditores Rotæ zowią/ przy-
nieśli/ y onych/ o wſzytkim informowali iáko naylepiey/
y przed ſądem ich pokazáli; áby ná potym mowić nie zeſzło
ſie im/ iſz dla nie dáney doſtáteczney informáciey dopiąć
ſwego niemogli. Ják dobrze vmieli záżyć tey okázyey Pá-
nowie Akádemicy/iuſz ſie wyżey wſpomniało. Bo wſzelaką
pilność wtym czyniąc/ y trzech zacnych bárzo Práktikow in
Curia Romana, do bronienia tey ſpráwy záciągáiąc/ y co ie-
dnokolwiek wtey Máteriey/ ná pomoc ſwą być rozumie-
li/ przed ſąd przynoſząc: Jednák po wielu diſcurſách y rze-
czy tych roztrząſániu roſsądnym/ y pilnym bárdzo/ znowu
trzecia zá Jezuitámi Deciſia wydána ieſt od tegoſz tribuna-
łu/

ku / ktora nie tylo dwie pierwey wydáne potwierdzá / ále teſz wyráźniey ſwiadczy / że wſzytkie zgoła práwá y Priuilegia Akádemiey Krákowſkiey widziáłá / y one roztrząſáłá / y że w nich niemáſz nic tákowego / coby Iezuickim ſzkołom Krákowſkim przeſzkádzáć mogło. ſłowá włáſne tey trzećiey Decizyey tákie ſą.

DECISIO SAC. ROTÆ. ROM.

CORAM Rmo D.

IO. BAPTISTA COCCINO

DECANO

IN CAVSA

Cracouienſi Iuris legendi.

Veneris 18. *Decembris* 1626.

DVO dubia jn hac cauſa fuerunt propoſita: *Primum*, An Vniuerſitati Studij Cracouienſis eſſet dandum mandatum de manutenendo in poſſeſsione legendi priuatiuè ad Patres Collegij Cracouienſis Societatis IESV, *& negatiuè fuit reſolutum*; *Secundum* vero dubiũ fuit:

An Præ.

An Præceptoribus Societatis IESV liceat in eorum Collegio Cracouienſi, vltra humaniores litteras legere etiam liberales artes, Theologiam, & alias facultates: *affirmatiuè fuit reſolutum.* Et cum non probaretur poſſeſſio Vniuerſitatis prohibendi contra Patres Societatis, prohibitiones enim quæ allegabantur, dederant cauſam liti, & ideò non tribuunt ius conſiderabile, nec ſunt habendæ in conſideratione. *Sanct. mem. Gregorius XV. deciſ. 4. num 2 & deciſ. 369. n. 4. & ibi adden. allegant alias deciſiones concordantes.* Ideò cum reſolutio penderet ex Priuilegiis Societatis, propoſui dubium, an eſſet recedendum ab vtraque Deciſione. *& vtraq; parte informante, viſa per Dominos cauſa, ac maturè diſcuſſa, ſine diſcrepantia concluſum fuit. ſtandum eſſe in deciſis.*

Nàm quantum attinet ad primam Deciſionem, remanet ſolidum illud fundamentum, quod non probetur iſta poſſeſſio negatiua prohibendi contra Patres Ieſuitas. Et quãuis doceretur ex duobus teſtibus, qui dantur, illam probari contra alios, in quibus euenit caſus, prohibendi quæ videtur ſufficere cum agatur de iure vniuerſali, *Cyn. in l. 1. num. 3. verſ. quicquid dicant Canoniſtæ; quod repetit Alberic. num. 1. ver. Primo capite. C. emancip. liber. & fuit reſolutum in cauſa Reatina Barchæ 27. Iauuarii. 1627. coram R. P. D. meo Buratto.*

Tamen quicquid dicant teſtes circa alios, certè non probant iſtam poſſeſſionem negatiuam prohibendi contra habentes ſimilia priuilegia prout Patres Ieſuitæ habent: quia cum de Iure communi poſſint legere, & approbentur à Summo Pontifice, abſque alio examine ad effe-

ctum

ctum, vt possessio iuris prohibendi (quatenus probaretur) noceret Patribus Societatis, deberet probari contra illos, qui paribus priuilegiis gauderent. Quod sanè non probatur, nec etiam per articulata ex aduerso, & ideò illa possessio vniuersalis, etiam si probaretur, non noceret Patribus Societatis. *Alex. cons. 68. lib. 2. Socin. Sen. cons. 187. num 28. vers. postremo lib. 2. Roman. cons. 368. num. 16. in fine iuncto num. 13. bene Surd. post alios cons. 323. num. 44. & 45. cum seqq* Et vt fiat extensio ex vno actu ad alios actus, opus est vt res super qua ille actus fit, sit eiusdem qualitatis *c. super eo, & c. sopitæ de censis dilecti ad fin. de off. Archid. quæ Iura post Innoc. ità intelligit Roman. d. n. 13.*

Quo verò ad secundam Decisionem, in qua fuit firmatum quod Patribus Societatis liceat legere nedum humaniores litteras, sed etiam maiores scientias, vtique quemadmodum in Decisione fuit ponderatum, ipsi habent intẽtionem fundatam de Iure communi. Quia licet hoc videatur prohibitum de Iure ciuili *in l. vnica C. de stud. liber. Vrbis Rom. & Constantino. lib. 11.* Attamen illa dispositio est intelligenda sine licentia Superioris, *vt in c. 1. tit. pro licentia &c. quanto eod. tit.* & hanc licentiam Patres habent ex Priuilegio S. mem. Pij V. quapropter habent assistentiam Iuris, cui non resistunt Priuilegia Vniuersitatis, quia non concedunt facultatem prohibendi aliis; & quamuis hanc facultatem dicta Priuilegia concederent, censentur sublata per clausulas amplissimas Priuilegij à Pio V. concessi Patribus Iesuitis cum clausula *sublata, decreto irritanti*, & *expressa derogatione quorumcunque statutorum, consuetudinum priuilegio*

uilegiorum, & Iurium aliarum Vniuersitatum: cum prohibitione sub pœna excommunicationis, & aliis, ne audeant vel præsumant molestare Societatem, quin libere, & licitè legat in eorum Collegiis; Ita vt alia licentia Vniuersitatis prædictæ non fuerit necessaria, cum vbi adest licentia, & authoritas Papæ, cesset illa inferioris. *c. Venientes de Iure Iur. cum aliis per Seraph. decis.* 1027. *n.* 8. Nec libera, & absoluta potestas Papæ censeatur vnquam sublata: nec illi derogatum per quascunque concessiones Iurisdictionis, & potestatis alteri factas, quin semper eadem & maior in ipso Papa reseruata dicatur. *c. Dudū de præben. in 6. Verall. decis.* 337. *num.* 8. *p.* 1. Ex qua ratione nullo tempore etiam immemorabili posse præscribi aliquid de suprema Iurisdictione *ex Innoc. in. c. bonæ lib.* 2. *ante n.* 2. *vers. quid etiam de postul. prælat. firmat Azeued. lib.* 4. *recopil. tit.* 15. *l.* 1. 39. *& nouissimè modern. Glossat. super reg.* 8. §. 2. *prohem. n.* 13. *& illius dictum communiter approbari dicit Franc. Vargas in tract. de iurisd. Episc & Pont. Max. auth. affirmat, & latius confirmat.* 6. *Gabr. de præscript. conc.* 1. *n.* 24. *vbi n.* 25. *dicit hanc veriorem, & bene facit decisio* 10. *de consuet. in antiq.*

Ex quibus cessat quod dicebatur supersedendum esse, cum fuerit expedita Remissoria, in qua articulata fuit immemorabilis. Quia hæc Remissoria fuit ante annum decreta, dum alia Remissoria ad instantiam Patrum fuit concessa, quia nihil intererat partis, & per incuriam Notarij fuit post annum expedita non admonito Iudice, vnde si non est releuans, potest reuocari. Imò in citatione ad sententiam omnes dilationes reuocantur *l. quod ius vbi Bartol. n.*

tol. n. 5. ff. de re iud. Miles. in. verbo dilatio. Gratian. cons. 77. n. 17. lib. 2. Vestr. in prax. lib. 7. c. 1. circa fin. num. 15. Lancellott. de attent. p. 2. c. 7. num. 10. Rot. decis. 582. n. 1. par. 1. in recent.

Non obstat quod Priuilegium Pij V. debet intelligi de Collegiis tunc ædificatis, cum priuilegia non comprehendant bona post ipsum acquisita, *Clem. aequisita de rescript. vbi Vitalin. n. 13. & seq.* Quia cū sit Priuilegiū concessum Ecclesiæ, cōprehendit etiā futuras *Alex. cons. 178. lib. 2. n. 13. Natt. cons. 160. n. 26.* eoq; magis cū fuerit concessū per verba indefinita, quæ in gratia Papæ æquipollent vniuersali, *c. quia circa de priuil. Surd. cons. 497. num. 1. Mantic. decis. 94. n. 4.* & cessat omnis difficultas, quia Priuilegium fuit concessum Societati, quæ cum nunquam moriatur, Priuilegium extenditur ad Collegia ex ipsa Societate prouenientia. *Natt. cons. 163. num. 16. Menoch. cons. 276. n. 6.* Non potest enim Societas loco circumscribi, *Surd. cons. 497 nu. 4. vers. nec priuilegium, & num. 5. & 6.*

Quod autem non constet Collegium existere, non debuisset allegari, cum hoc clarè probetur ex Actis Vniuersitatis, ex ipsa enumeratione Collegiorum, ex hac lite, & ex aliis. Quamobrem incongruum est dicere vel asserere contrarium.

Et ita conclusum fuit, &c.

Lecz gdy po trzeciey tey Decisiey / PP. Akademicy przed Tribunałem Rotæ ozwáli się ztym / że ab immemorabili tempore máią práwá y Przywiley per consuetudinem otrzymány zákázywáć innym okrom swych / w Krákowie szkol otwieráć / bez Akádemiey dozwolenia / rozkazał

Tribunał onże / áby to pokazáli / y dowodźili co mowili: Ale gdy żadnych dowodow / pokazáć nie mogli / tylko twierdźili / że tá v nich consuetudo byłá / Rota po długich deliberáciách / tandem / zá Iezuity czwarty raz decidowáłá / Die 21. Maij: oznáymuiąc świátu wszytkiemu / że żadnego Przywileiu Akádemia niema bronić drugim / pozwolenie od zwierzchnośći Kośćielney ná to máiącym / czytáć; oktorym swoiey wiádomośći; Bo ábo by go miáłá / od ktore° Papieżá / ábo od kogo innego / ktorego w tym moc / nie rowna się Papieskiey: Ieśli od ktorego Papieżá / deregował Przywileiowi temu / Pius V. Ieśli od władzy mnieyszey / niżli władza stolice Apostolskiey / to nic nie waży: Consuetudo też táka / ktora iest contraria Charitati, Przywileiu tákowe° vrodźić nie mogłá; áni go dáć Akádemiey; áni się sámá stáć przywileiem; Decisiey tey Czwarty te są włásne słowá.

DECISIO
SAC. ROTÆ. ROM.
CORAM Rmo D.
IO. BAPTISTA COCCINO
DECANO
IN CAVSA
Cracouiensi Iuris legendi.
Veneris 21. *Maij*. 1627.

Patres

PAtres Societatis IEsv habent clarum Priuilegium ſan. mem. Pij V. *vt poſsint legere etiam in locis vbi Vniuerſitates extiterint.* Quod quidem Priuilegium eſt conforme diſpoſitioni iuris communis, *de quo in c. 1. & 2. cum ſeqq. de Magiſtr.* Et in eo ſolo auget dictam diſpoſitionem, vt non ſit neceſſaria approbatio Superioris, quæ de iure communi requiritur, vt in dictis iuribus. Cumque prædicti Patres vti cœpiſſent hoc Priuilegio in ſuo Collegio Cracouienſi, Vniuerſitas illius Ciuitatis ſe oppoſuit, prætendens ab immemorabili tempore habere ius prohibendi, quod cum articulauerit, ſecunda vice fuit actum de reuelantiâ huius articuli, & bis Domini cenſuerunt non conſtare de releuantia. Quia etſi immemorabilis conſuetudo egeat ſpeciali derogatione, nihilominus in Breui Pij V. fuit in hoc caſu ſufficienter derogatum prædictæ conſuetudini immemorabili, ibi. *Non obſtantibus præmiſsis &c. & aliis Apoſtolicis Conſtitutionibus, & ordinationibus, ac quibuſuis etiam iuramento, confirmatione Apoſtolica, vel quauis firmitate alia roboratis ſtatutis, & conſuetudinibus, priuilegiis, indultis, & literis Apoſtolicis tam prædictis quam quibuſuis aliis, Vniuerſitatibus &c. in genere vel in ſpecie quomodolibet conceſsis, confirmatis, approbatis, & innouatis. omnibus, etiamſi de illis eorumq; tenoribus ſpecialis, ſpecifica, & expreſſa mentio habenda foret, tenores huiuſmodi præſentibus pro expreſsis habentes, illis alias in ſuo robore permanſuris, hac vice duntaxat ſpecialiter & expreſſe derogamus, contrariis quibuſcunq. &c.*

Ex quibus, cum dictio *quibuſuis* primo loco poſita, referatur ne-

tur nedum ad ſtatuta & priuilegia, ſed etiam ad *conſuetudines*, ideoque Papa derogauerit quibuſuis conſuetudinibus, cenſetur derogare, etiam in caſu iſto, vt dictum eſt, conſuetudini immemorabili. *gloſ. fin. in fin. in clem. vltima. de reb. Eccl. non alienan. Et in clem.* 1. *in ver. quanticunque de foro compet. & in c.* 2. *in ver. quantocunque de conſuet. in* 6. *Abb. in d. clem. fin. in fin. verſ. conſtitutio damnatis.* vbi dicit idem eſſe ſi adſint verba ſimilia. *Cardin. ibid. n* 6. *verſ. octauo quæro, poſt Paulin. de Eleazaris, & Zenzēlinum, quos allegat Felin. in cap. dilecti n.* 4. *de Maior. & obed. Gregor. Lopez poſt Iaſonem part.* 3. *tit.* 29. *lib.* 6. *gloſ.* 4. *poſt med. cum aliis per Couar. Variar. lib.* 3. *cap.* 13 *n.* 5.

Quod autem in caſu iſto Papa per dicta verba voluerit derogare, videtur ſatis clarum: quia licet aliqui Doctores teneant ex dictionibus vniuerſalibus adiunctis verbo *Conſuetudini*, non cenſeri derogatum conſuetudini immemorabili, quos adducit. *Couar. loc. alleg.* tamen quando conſuetudo eſt iniqua, & irrationabilis, cenſetur damnata & reprobata, vt idem firmat ibid.

In propoſito autem *textus in cap quanto* 3. *de Magiſtr.* damnat hanc conſuetudinem tanquam improbam & irrationabilem. Conſuetudo enim erat in Eccleſia Gallicana, quod Magiſtri ſcholarum ſine certo pretio alicui licentiam docendi non concedebant: & Alexander III. Summus Pontifex volens illam prauam conſuetudinem extirpare, quæ de radice cupiditatis procedit, prohibet ſub anathematis interminatione, vt quicunque idonei fuerint, regere ſcholas, ſine moleſtia & exactione

aliqua

aliqua permittantur: Et si qui huiusmodi prohibitionis transgressores fuerint, officiis & dignitatibus spolientur. Vnde duo facit textus *Primò* damnat consuetudinem antiquam: & in posterum vult, quod sub pœna excommunicationis idonei sine molestia & exactione admittantur, & quod transgressores officiis & dignitatibus spolientur. Quare negari non potest, quin ista consuetudo sit irrationabilis & iniqua, cum huiusmodi pœnæ non imponantur à Canonibus nisi propter crimina. *Syluester in verb. excommunicatio li. 1. n. 7.* Vnde fit quod Pius V. censeatur sine difficultate sustulisse per dictiones prædictas vniuersales, consuetudinem etiam immemorabilem, cum sit iniqua & irrationabilis. Et sic in hoc casu præualere opinionem illorum, qui tenent, quod per tales dictiones censeatur derogatũ etiam immemorabili, iuxta distinctionẽ Couarr. loco mox allegando: vbi dicit sufficere etiam quod quando consuetudo est iniqua & irrationabilis, derogetur simpliciter consuetudini.

Et prædicta eo magis placuerunt Dominis, *quia cum text. in. dict. cap. quanto.* mandet, quod idonei magistri admittantur ad legendum, sub pœna excommunicationis & aliis pœnis, vtique contraria consuetudo, vt dictum est, tanquam iniqua & irrationabilis damnatur. Vnde non potuit introduci aliqua consuetudo. Quia titulus præscriptionis erit semper iniustus: & cum Canon prohibeat præscriptionem, bona fides nihil prodest. *Abb. in c. cum ex officii n. 4. de præscript. Paris. cons. 114. n. 8. & 27. lib. 1. Couarr. in c. possessor. p. 2. § 8. n. 4. in fin. & n. 5. de reg. iur. in 6.*

Plat.

Plot. in l. ſiquando 820. *C. vnde vi. Menach præſump.* 131. *n. lib.* 3. Et quod ſufficiat legem reſiſtere conſuetudini vt nulla valeat, etiam quod initii memoria non extet. *Felyn. in c. accedentes, n. 6 verſ. fallit tertio de præſcript.* Et quod conſuetudo contra ius ſemel reprobata per legem non poſſit amplius induci. *Iaſ. in l. de quibus n.* 80. *ff. de legib.* Et quod ſublata immemorabili tanquam improba, non poſſit denuo introduci, quia ſublata cenſetur etiam futura, eſt textus *in c.* 1. *de Cleric. non reſid. in* 6. *Bald in auth. omnes peregrini. n.* 4 *C. comm: de ſucceſſ. Didacus Sagalum. in c. fin n.* 36. *& ſeq de conſuet.* qui loquitur in terminis, prout etiam loquitur *Put. in deciſ.* 457. *n.* 2. *lib.* 2. *in correctis.*

Non obſtat quòd conſuetudo immemorabilis, cum non ſit in hoc caſu ex ſe mala, ſuffragetur etiam aduerſus iuris cōmunis diſpoſitionē prohibitiuā, ſi cōcurrat fama priuilegij. *Felyn. in d. accedentes. num* 6. *de præſcript.* & in omnem euentum ſublata etiam immemorabili, non cenſeatur ſublatum priuilegium ex ea proueniens. *Felyn. d. n.* 6. *verſ. fallit tertio. & verſ. reſtringerem.* Quia fuit reſponſum quod primum forſan poſſet habere locum, ſi immemorabilis non eſſet ſublata ex Priuilegio Pij V. iuncta in hoc caſu diſpoſitione d. c. quanto. de Magiſtr. in quo iſta conſuetudo tanquam iniqua & irrationabilis damnatur: ideoque immemorabilis non poteſt induci, vt dictum eſt, & inducta non ſuffragatur. *gloſ in c. nobis in ver. iuriſdictione. de iure patr. Abb. in c. fin. n.* 2.. *de conſuet. latè Couarr. var. lib.* 1. *c.* 17. *n.* 10. *Peregr. de iure fiſci lib.* 6. *tit.* 8. *n.* 13 *cum ſeq:* Quotieſcun

tiescunque enim adest in possidente, immemorabilis non habet vim priuilegij. *Prob. ad monach in c. 2. n. 6. & 7 de præbend. in 6. Abb. in c. causam quæ n. 3. Felin. num. 6. vers. Fallit tertio de præscript. & late Couarr. Variar. lib. I. cap 10. num. 4 Peregr. vbi sup. num. 18 & seq.* Vltra quod non videtur certum, quod ista consuetudo non sit ex se mala, cum sit contra charitatem.

Et quoad famam priuilegij, vltra quod hæc non fuit articulata, tamen etiam articulata non causaret releuantiam articuli, cum non sit verum, quod sublata immemorabili remaneat priuilegium: quia si hoc admitteretur, esset imponere legem verbis & non rebus. *Put. in d. dec. 457. n. 7 lib. 2* Et in omnem euentum sufficit, quod Pius V. derogauerit quibusuis priuilegiis, ita vt propter dictionem generalem censeatur derogasse, etiam huic priuilegio prouenienti immemorabili, cũ ipsa immemorabilis non posset suffragari, ex supra deductis. Quæ quidẽ derogatio priuilegij eo magis suffragatur: quia aut allegatur fama priuilegij inferioris, & nõ suffragatur: aut summi Põtificis, & nec etiã releuat, quia Papa nõ censetur tantũ cõcessisse, quin maiorem authoritatem sibi & successoribus reseruarit. *c. dudum. & c. quamuis il. 2 de præbend. in 6. Alphonsus Soto super reg. 24. n. 3. Aymo. cons. 126. n. 4. vers. itaque si Papa. Cephal cons. 135. n. 4. & cons. 168. n. 28.* Et quicquid dicendum sit in Papa concedente, an posit sibi ligare manus, vt non valeat dispositio contraria absque speciali derogatione, secus est in successore,

qui

qui absque derogatione non habet, manus ligatas. *Prob. ad Monach. in c. 1. n. 11. de Constit. Alphonsus Soto super reg. 40. n. 4. & reg. 24 n. 4.* & fuit dictum in Comaclen. seu Ferrarien. Præposituræ & beneficij. 15. Decembr. 1624. coram bo. mem. Ramboldo.

Et ita conclusum, vtraque parte informante, causa bis proposita, & maturè discussa.

Tosz iusz maćie P. Plebanie / czegośćie pożądáli; to iest / ábyśie świátu pokazáło / co wtey spráwie szkoł Jezuickich Krákowskich / rozumieć potrzebá / kto ma spráwiedliwo / á kim práwo; y kto był dotąd cięszkim komu / przećiwko słuszności / rozumieiąc że ma práwo / y słuszne: á to Duch S. przez Tribunał Namiestniká Chrystusowego / osądził / Quod si mihi forte non credis (mowi S. Bonauenturá) tamem ipsi Domino Papæ; qui enim aliter sapit, quam ille, ipse suâ insipientiâ manifestat, quod nil omnino sapit. Quare si misericordia Dei præuentus (słowá te są wszytkie własne tego S.) vt per omnem modum optamus, & suppliciter petimus, humilitatem discere velit, P. Pleban / non alteri conabitur, to iest Jezuitom / tantæ prauitatis, to iest nástępowáć ná cudze práwo y wolności Koronnych łamania / crimen impingere, sed proprium corrigere ac deplorare studebit errorem; nisi forte (quæ auertat Devs) de numero sit illorum, qui &c. veræ ac piæ Christi iustitiæ conuincuntur esse contrarij potius, quám subiecti.

ROZDZIAL

ROZDZIAL CZTERDZIESTY

O Dekrecie Rotæ Romanæ, po Decizyách czte‑rech wyżey pomienionych wtey spráwie vczy‑nionym.

Jest ten stylus Curiæ Romanæ / y Trib ten / Kościel‑nego tego / we wszytkim Chrześćiáństwie nawiekszego tri‑bunału / Rotæ Romanæ, od ktorego tylko ná sam sąd Bo‑ży áppellácyie idą; iż ná pokazánie spráwiedliwośći dekre‑tow swoich / w Controuersiách wielkich / nie záraz do sá‑mych Dekretow ostátnich przystepuie; ále wprzod Decisie wydáie / to iest vznanie / ábo oznáymienie práwá / ktore się ználazło w monimentach / y dowodách od tey ábo owey stro‑ny / pokazánych / y przywiedzionych; po ktorych dopiero Dekret nieodmienny ferowany bywa; ktorym to / co De‑cyzye w sobie máią / y co przez nie świátu oznaimiono / włá‑dza stolice Apostolskiey potwierdzáią; simul partem con‑trariam ad litis expensas, damnando; á potym sámaż / tá Sedes Apostolica, srogie klatwy Kośćielne (ieśli te przedtym nie są / ábo nie były wydáne in materia simili, w ktorey iest Dekret / ábo in iure Canonico nieznaiduią się) wydawa / ná ludzie wszelákich stanow / y godnośći / ták świeckim iáko y Duchownym zákázuiac / áby się żádną miárą ważyć nieśmieli / nic przećiwnego dekretom tákim czynić. A dla wiekszego rządu / y karnośći zwykłey w Ko‑śćiele Kátholickim / do klatew tákowych / táż Sedes Apo‑

 stolica

stolica te clausule przydawać zwykła / iż żaden zgoła przestępcow zakazánia tákie°/ rozgrzeszáć niemoże zklątew tych/ iedno sam Papież álbo Legat iego; excepto mortis articulo; dokładáiąc záraz tego / że gdźieby sie ználeźli Duchowni tacy/świetcy álbo Zakonni/ktorzyby wtym/co Dekretá w sobie miewáią / stolice Apostolskiey / słucháć niechćieli / tedy tychże / nie tylko wyklina / iáko innych świeckich / ále też z Vrzędow iákiegżkolwiek máią / onych zskłada Beneficia Kośćielne onym odeymuie/ y zglow / y zrámion ich / ozdoby wszelákie /ieśli ie mieli kiedy zdeymuie.

W tey ták poważney Controuersiey/ o ktorey sie mowi / aż po Cztyrech Decisiách wyżey położonych/ bárdzo vważnie vczynionych / teß vczyniono; y nie śpiesząc sie / wprzod dostátecznie / poki ieno im rácyi/ y stron obudwu / w przod dostátecznie/ poki ieno im rácyi/ y dowodow stawało / wprzod wysłuchawszy (o czym Rota Romana / w Processie tey spráwy / ták mowi. Tandem partibus, hinc inde colliticanbus, & altercantibus prædictis, ad saturitatem vsque (vt nobis videtur) auditis, seruatis omnibus terminis substantialibus, illisque reiteratis, & aliis de iure seruandis, visisque videndis, & cognitis ad plenum causæ huiusmodi meritis, citatisque citandis; Dominorum coauditorum nostrorum voto, consilio, & assensu, quibus de præmissis relationem plenariam fecimus, & fidelem sententiam definitiuam in scriptis tulimus & promulgauimus.) Dekret wydano Roku tego, 1627. Die. 7. Maij. ktorego włásne słowa / te są.

Christi nomine inuocato, pro Tribunali sedentes, & solum

Deum

Deum præ oculis habentes, per hanc noſtram definitiuam ſententiam, quam de Coauditorum noſtrorum conſilio, pariter, & aſſenſu ferimus in his ſcriptis, in cauſa, ſiue cauſis, coram nobis, in Prima, ſeu alia veriori inſtantia, vertentibus, inter Vniuerſitatem ſtudij Ciuitatis Cracouien: agentes ex vna, & Collegium ac Rectorem & Profeſſores Societatis IESV eiuſdẽ Ciuitatis, reos conuentos, partibus, ex altera, de & ſuper prætenſo iure legendi priuatiue ad alios, & ſignanter quoad ſupradictum Collegium, & Patres Societatis prædictæ, ac prætenſa manutentione priuatiue, ſuper dicto iure legendi, rebuſque aliis in actis cauſæ & cauſarum huiuſmodi latius deductis. *Dicimus, Pronunciamus, Sententiamus, Decernimus, & Declaramus,* Rectori, ac Patribus, & *Præceptoribus* ſeu Profeſſoribus prædictæ Societatis IESV, *licuiſſe, & licere*, in eorum Collegio Cracouienſi, vltra humaniores literas, publice, ac libere legere, etiam liberales artes, Theologiam, & alias facultates, quibuſuis ad dictum Collegium accedentibus, iuxta formam *Priuilegiorum* Apoſtolicorum, eidem Societati conceſſorum; *ac Vniuerſitati* eiuſdem Ciuitatis, *non licuiſſe, neq; licere* impedire, nec vllatenus moleſtare eoſdem, Rectorem, Patres & Præceptores, in tali facultate libere, ac publice legendi; *Moleſtationes, Perturbationes, ac Impedimenta* quæcunque, per eandem vniuerſitatem hucuſque præſtitas, & illatas, ac præſtita & illata, tam Profeſſoribus prædictis, quàm eorum Auditoribus, & Scholaribus, fuiſſe & eſſe *Indebitas,* & *Iniuſtas*, ac *Indebita* &

bita & *Iniusta*, ac de facto factas, & facta, ac super illis perpetuum *Silentium* eidem *Vniuersitati* imponendum fore, & esse, prout *Imponimus*, eandemque *Vniuersitatem* in expensis, in huiusmodi causa factis fuisse condemnandam, prout *Condemnamus*. Quarum expensarum taxationem nobis, vel cui de iure, in posterum reseruamus. Et ita *Dicimus*, non solum prædicto, sed & omni alio meliori modo. Ita pronuntiaui ego Ioannes Baptista Coccinus Rotæ Decanus.

Lecta, Lata, & in scriptis promulgata fuit hæc præinserta definitiua sententia, per nos Ioannem Baptistam Coccinum Sacræ Romæ Auditorem, & Decanum, Iudicemque Commissarium Præfatum, Romæ apud Sanctum Petrum, in Palatio causarum Apostolico, in quo iura reddi solent, nobis inibi de mane, hora audientiæ causarum solita, ad iura reddendum, pro Tribunali sedent. sub anno à natiuitate Domini, Millesimo Sexcentesimo Vigesimo Septimo, Indictione Decima. Die verò Mercurii, Septima mensis Iulij, Pontificatus Sanctissimi in Christo Patris, & Domini Vrbani diuina prouidentia Papæ octaui, Anno Quarto, præsentibus ibidem testibus infra scriptis. Quæ omnia & singula præmissa, Vobis omnibus & singulis supra dictis, quibus præsentes diriguntur, & præsertim dictis, Rectori & Professoribus, Venerabilis Vniuersitatis Academiæ Cracouien. omnibusque aliis & singulis, quorum interest, aut interesse poterit quomodolibet in futurum, quibuscunque nominibus censeantur, & quacunque præfulgeant dignitate, *Intimamus*, *Insinuamus*, & *Notificamus*, & ad vestram & cuiuslibet ve-

strum

ſtrum, & eorum notitiam *deducimus* & deduci Volumus, per præſentes, ne de præmiſſis aut eorum aliquo, ignorantiam aliquam in futurum prætendere, valeatis, ſeu valeant, aut etiam quomodolibet allegare. In quorum omnium & ſingulorum fidem, & teſtimonium præmiſſorum, præſentes fieri & per Notarium publicum, & huiuſmodi cuaſæ coram nobis ſcribam infra ſcriptum, ſubſcribi & publicari mandauimus, ſigillique noſtri iuſsimus, & fecimus impreſsione muniri. Datum Romæ, in Palatio noſtræ Reſidentiæ, ſub Anno, Indictione, & Pontificatu quibus ſupra. Die vero octaua, eiuſdem Menſis Iulij. Præſentibus ibidem Dominis, Ioanne Maria Iordano, & Ioanne Iolij, publicis Sacri Palatij Apoſtolici Cauſarū notariis, ſcribiſque noſtris, teſtibus ad præmiſſa vocatis, atque rogatis. Et quia ego Ioannes Iander, Clericus Biſuntinenſis Diæceſis, publicus Apoſtolica autoritate, ac Sacri Palatij Apoſtolici Cauſarum Notarius, de præmiſſis rogatus fui; ideo hoc præſens publicum inſtrumentum ſubſcripſi; & ſignum meum appoſui requiſitus.

Dekret ten wziąwſzy / dziękuię P. Bogu Jezuicy / iż Trybunał ten w Kátolickim Kośćiele naiwyżſzy / Cztyrema ſwemi Deciſiámi / y Dekretem ták doſtátecznym / pokazał iáśnie wſzytkiemu ſwiátu / że oni otworzeniem ſzkoł ſwych w Krákowie / żadney krzywdy PP. Akádemikom nieucżynili; y nie temere, áni priuata authoritate, áni ſwą tylo wolą (iáko im zádawono) ále zdozwoleniem doſtátecznym zwierzchnośći Kośćielney / trybem wſzyſtkich ſzkoł w Páńſtwach

stwách Kátholickich / sposobem zwykłym we wszystkim
Chrześciáństwie / y w sámyż Polszcze / szkoły swe w Kráko-
wie máią ; y że zacna Akádemia Krákowska / áni miáłá / á-
ni ma Przywileiow / áni práwá tákiego żadnego / ktoremi-
by tego onym słusznie bronić mogłá.

Stolicá też Apostolska / ktorey władzą ten dekret stánął /
żadney wtym krzywdy PP. Akádemikom nieuczyniłá / we-
dług sámey słuszności / y spráwiedliwości nakázuiąc ;
gdyż od niey / á nie od kogo inego / moc y pozwolenie do ná-
uczania w Krákowie / ták oni / iáko y Iezuici máią / nie
dla swey prywaty / ále dla dobrá pospolitego Kościołá
Bożego / wtym Krolestwie ; Ani im też żadnych ich dawnych
Przywileiow nie zniosłá / áni złamáła Dekretem tákim ;
ktoremi ták wielekroć potrząsáli / twierdząc / że mieli ná to
práwo / áby sie nikomu bez ich dozwolenia / w Krákowie
szkoł mieć niegodziło ; tákich bowiem Priuilegia / nigdy iá-
ko żywo stolica Apostolska onym niedáłá / ktora sámá to po-
zwolić mogłá / y może / y ktora in possessione pozwalánia
tákowych / vsq; ad hæc ipsa tempora nostra, záwżdy by-
łá / y iest / ták iáko in toto Catholico orbe, ták też y w sá-
meyże nászey Polszcze ; iáko sie ná oko pokázáło we wtorym dy-
scursie. Krol też Iágiełło S. pámięci / áni Rzeczpospolita
niedáłá go / bo tego bez wyráźnego dozwolenia Papieskie-
go vczynić niemożono.

Appellowálić PP. Akádemicy / od Dekretu te° do Papie-
żá sámego / bo sie to dwákroć czynić tám godzi / według
trybu Trybunału tám tego naiwyższego ; (choć to vnum &
idem Tribunal iest / ták iáko káżdego Biskupá / y iego Vica-

rij generalis) iednák tákie appellacie ná nic innego nie so / áni bywáią / iedno żeby znowu Papież rewidowáć kazał práwá / y obrony strony tey / przećiwko ktorey wskazano: co Papież z wielką chęćią pozwala; áby wszystek świát wiedział powagę w Sądách stolice Apostolskiey; y od iey trybunału vczył się spraw sądźić / vważnie y spráwiedliwie. Nigdy iednák sentencyi y Dekretu od Roty wydánych / Papież odmieniáć niezwykł / ieśli pars tá / ktora áppellowała / nowego iákiego práwá / y obrony swey sprawy nowey / niepokaże / oprocz tych / ktore wprzod pokázowáła. Tákći też włáśnie Akádemicy Párysky / przed kilko set lat práwuiąc się in Curia Romana, o szkoł otworzenie w Páryżu / z Oycámi Dominikany / y Fránćiskany czynili; dwákroć do sámego Papieżá áppelluiąc. ktory słuszność y Priuilegia od antecessorow swych Zakonnikom tym nádane vważaiąc / zá niemi przećiw Akádemiey wskázał. oczym się powiedziało wtym Dyscursie trzećim / w Rodz. 46.

Z czego káżdy baczyć może / iáko niesłusznie / y nierozmyślnie / niektorzy z PP. Akádemikow / vdáli się do stanu Rycerskiego / ná niektore Seimiki w máłey Polscze / Roku tego 1627. die vltima Aug. skárżąc się ná Jezuity / iákoby oni pretextem Przywileiu / od Je° Krolewskiey Mśc. otrzymánego / szkoły swe w Krákowie otworzyli: nieumieli bowiem ći rozeznáć / ábo vmieć niechćieli / że to insza iest / otrzymáć potestatē docendi, cuius vigore scholæ Catholicæ aperiuntur, od J. K. Mśći / ktorey on dáć niemoże / (bo tá iest spiritualis & excedit terminos Politicæ

potestatis) á inna/ otrzym awszy prædictam potestatem á legitimo magistratu, to iest á sede Apostolica, do ktorey przynależy/ vprośić v Je° K. Mśći. / áby mocy tey/ ná otworzenie szkol sobie od Kośćiolá Bożego legitimé, pozwoloney/ mogl záżywáć bez przeszkod z iego wiádomośćia/ y pod iego obrona: co non excedit terminos wladzy iego; ále iest iedno/ ex mere regalibus; iáko sie wyżey powiedziálo/ y pokazálo/ wprzeszlym Dyscursie/ Przywiley názwanym.

Mielić zdawná Jezuići/ dostáteczna moc/ y pozwolenie/ od stolice Apostolskiey / ná szkol otworzenie / wsámymże Krákowie / iáko to iuż ná oko / z Decezyey y dekretu tego y káżdy widzi: mieli y od Krolá Augustá / S. pámieći w tym obrone / ktory onych cum omni illorum instituto, & Priuilegijs reguly ich / zá Jndygeny do Krolestwá przyial; y dostateczne Priuilegia im / wtym nadal; ktorych powaga y moca szkoly swe w Krákowie otworzyc mogli/ bez nowego consensu J. K. M. iednák niechćieli tego vczynić / bez iego wiádomośći; ále honoris, & debitæ obseruantiæ, & submissionis ergo, chcac J. K. Mśći. tym vczćić / iáko Fundátorá / Dobrodźieiá / y práwie Oycá zakonu swego w tey Koronie / prośili od niego nowego Consensu ná toż; nie żeby bylo tego potrzebá / ad simpliciter esse, ále tylko ad bene esse, iáko Philozophowie mowia. Przetoż nie vigore áni prætextu, tego Consensu J. K. Mśći / ále vigore authoritatis Sedis Apostolicæ, ktora sámá docendi potestatem dáć może/ á nie Krol/ áni Rzeczpospolita/ wszkolach swych w Krákowie vcza; y niesluszuie iákom powie-

dźial

dział do stanu Rycerskiego/ wtym ſo odnieśieni; przed ktorym / áni oni sámi/ áni spráwá tá/ mieysca niema/ áni mieć może: Gdy się ná Seymie Wárszawskim in Anno 1626. ad forum seculare vdáli byli wtey spráwie Posłowie PP. Akádemikow/ y w Poselskiey izbie ná Jezuity skárżyli; á potym postrzegszy się/ że tám spráwá tá mieysca mieć nie mogła stráchem zdiendi áby oto kłopotu nie mieli w Rzymie/ iż ad forum incōpetens contra, Ecclesiasticos Canones, ták te spráwe/ ieko y Jezuyty wyciągáli/ oskárżeli wskok przed Papieżem Jezuity/ twierdząc/ że się oni do Seymu vdáli/ contra Canones Ecclesiasticos w spráwie tey z Akádemio. (iáko się iuż wtym trzećim Discursie w Rozdziale 42. powiedziało) y co sámi vczynili/ ná Jezuity skłádáli. Zádziwił się Rzym temu/ y o prawdźie postępku tego Jezuickiego/ dowiadował się Je° Mść X. Nunciusz przeszły Lancellottus/ z wyráźnego roskazánia Oycá S. y będźie podobno co o tym potym/ z tákiemi Delatorámi/ in foro competenti, suo tempore. Teraz skárgá táka ná Jezuity mieyscá w Rzymie zgoła nieznaidźie: y niebędźie potrzebá/ áby de veritate facti istius, to iest kto się teraz wtey spráwie ad forum incompetens vdał) auctoritate Apostolica inquirowano; gdyż iáśnie w ártykułach Proszowskich iest/ iż PP. Akádemici Krákowscy/ skárgę tám vczynili ná Jezuity/ że szkoły swe otworzyli w Krákowie; skárgę tákową prágnąc y chcąc re ipsa, licet non verbis, áby Polska Rzym rozumu náuczała/ Dekretá Rotæ authoritate Apostolica vczynione pociosywała/ y reformowała: Gránice Iurisdictioni Ecclesiasticæ, & potestati

 vicarij

vicarij Christi pro libitu náznáczáią; y szkoły Iezuickie Krákowskie / legitimè sedis Apostolicæ authoritate otworzone / politica authoritate, do ktorey nieprzynależą / y ktora mocy ná nie niema / powagą Seymu Warszawskiego znosiłá; Lecz żeby spráwę te zták wielkim nieuszánowániem (choć tacito nomine) zwierzchności Kośćiołá Bożego / zlećić miáłá Posłom swoim / ná Seimik tám ten / tá zacna Akádemia / wierzyć te° niechce; feruor & zelus non secundum scientiam to spráwił niektorych / ktorzy śię ad hoc forum incompetens vdáli. Oná bowiem iáko scientiarū Mater; & sedis Apostolicæ semper hactenus obseruantissima, wie dobrze / co summis Pontificibus iest powinna / iáko Ecclesiæ Catholicæ filia; y że authoritatem Ecclesiasticam non oppugnare, nec ad eam impugnandam ansam dare, sed fortissime pro viribus & modulo suo vbique propugnare, est obligata.

A żeby kto nie rzekł iż to z Coniectur tylko twierdźi śię o Akádemiey / fundamentu wtym niemáiąc: niech wie / że Je° Mść X. Legat teráźnieyszy Antonius Marchio Sanctacrucius; gdy go od niektorych wielkich ludźi gorących Kátolikow / to doszło / iż ktoś z PP Akádemikow znácznieyszy tym potrząsał / y rády ná to szukał / y drugich swych do tego pobudzał / iákoby było znowu ná Seymiki powiátowe / á potym y ná Seym walny te spráwę wprowádźić (bo tákich Zelotow contra iura Ecclesiæ, zá swą Akádemią / o pierwsze spráwy teyże ná Seymiki y Seym wprowádzenie / do Rzymu niepozwano było / rozumieiąc że śię sami mieli wbledźie swym obaczyć) poczuwáiąc śię we swey powinności / ná pi-

nápiſał záraz do Akádemiey / w tym one nápomináiąc / ácż temu niewierząc; wiedząc iednák że tákowy poſtępek / gdyby był prawdziwy / miał być in magnũ præiudicium poteſtatis Eccleſiaſticæ, & in non minus vilipendium Summi Põtificis, & S. ſedis Apoſtolicæ, ktora ták vważnie / te ſpráwe ſądziłá przez czás długi: słowá liſtu tego te właſne ſą.

MAGNIFICE DOMINE RECTOR
AC ILLVSTRES ET ADMODVM RR.
DOMINI PROFESSORES.

CVM ex grauiſsimis Viris, & Senatoria dignitate decoratis, intellexerim, iniri a quibuſdam conſilium, vt in Comitiolis, & in proximis Generalib. Regni Comitiis agatur de cauſa, inter Inſignem iſtam Vniuerſitatem, & Patres Societatis IESV Vertente; mirifice quidem id animum meum perturbauit, ſed continuo cogitationem eò reflexi, vt mecum ipſe reuoluerem antiquum ſtudium, & obſeruãtiã, qua erga S. Romanã ſedem Inſignis iſta Academia inter cæteras Vniuerſi Chriſtiani orbis ſemper floruiſſe fama eſt; prætereaque bene animaduerſuras DD. VV., qualem ſibimet ipſis Inobſeruantiæ notam, & Eccleſiaſticæ dignitatis offenſam inurerent, ſi cauſam hanc, quæ iam Sac. Rom. Rotæ diſcutienda commiſſa eſt, alibi tractari paterentur: Sperabo itaque DD. VV. id non modo

per

per ſeipſas curaturas, ſed & cuicunque hoc idem intervanti, & quantum ipſa æquitas poſtulat, obſtituras. De his, vt DD. VV. monitas facerem, muneris mei debitum impulit, certus quidem eaſdem DD. VV. non grauiter recepturas hanc meam, non minus erga Illas affectus declarationē, quàm Eccleſiaſticæ authoritatis tuendæ zelum. Deumque rogo vt omni proſperitate DD. VV. cumulet. Varſzaniæ. 23. Augſt. 1627.

Magnificæ, ac Illuſtrium, & Admodum RR. DD. VV. Studioſiſsimus.

Antonius Sancta crucius Archiepiſcopus Seleucienſis Nuncius Apoſtolicus.

Przetoż ſłuſznie & cum fundamento do wierzenia podobieńſtwá niemaſz / áby y ſámá przez ſie báczna doſyć Akádemia / y po przeſtrodze ták poważney / zlecić to miáłá ſwoim ná Seymik Poſłom / iáko ſie iuż rzekło.

Tymże ſpoſobem / bárzo ſobie nierozmyſlnie y nieważnie poſtąpili / niektorzy tákże z tychże PP. Akádemikow, (motu proprio, vt ſupponitur, á nie auctoritate ſuæ Vniuerſitatis) ktorzy ſupplicowáli ſtanowi Rycerſkiemu ná Seymiku w Opatowie / teráznieyſzego Roku zgromadzonemu / iżby ſie w to włożył / v Je° Krolewſkiey Mśći / żądáiąc

żądáiąc/ y prosząc vsilnie/ y pokornie áby J. K. M. nieodsyłaiąc do obcych subsellia/ tey spráwy ich z Iezuitámi / authoritate Seymu tego / y powagą swoią one vspokoić raczył. Trzebá było tym PP. Akádemikom pomnieć / ná to/ co w Státućie y Constytuciách Koronnych czytámi / á wyżey się w Responsie ná wtory Dyskurs położyło/ iáko żaden dotąd z Krolow Polskich / w tákie się spráwy nigdy nie wdawał: y iáko Krol August/ gdy go o to Poselska izba ná Seymie Piotrkowskim solicitowáła / odpowiedział. Trzebá im było niezápominác / co przed kilkunaśćie Mieśiecy/ Primores Academiæ, cum Magco suo Dom. Rectore, nomine totius Vniuersitatis odpowiedzieli/ Ich. MM. Xięży Biskupom Commisarzom / do poiednania ich z Iezuitámi náznáczonym od J. K. Mśći / ná żądánie Seymu Wárszawskiego in Anno 1626. To iest/ że się oni tu w Polszcze w żadne tráctaty/ około negotium tego wdáć niechcieli/ totaliter planè ná Papieżá się zdáiąc; y gotowi bedąc to wszystko vczynić w tey spráwie / co summus Arbiter orbis Christiani im by roskazał: oczym authenticum testimonium Ich Mśći. Xięży Biskupow Commissarzow/ wyżey iest wtym discurśie trzećim w Rozdz. 32. Iákoś to tedy teraz znowu proszą śiwke te gráć chcą? raz ták/ drugi raz owák: to a Politico Tribunali ad Ecclesiasticum: to ab Ecclesiastico ad Politicum vdáiąc się; á tego nie vważaiąc/ áni się wtym postrzegáiąc / że nigdy w spráwie tey requiem animi znáć nie bedą mogli / áż rozsądki swe/ sposobem wszytkich gorących Kátholikow / rozsądkowi stolice Apostolskiey / dostáteczńie poddádzą; y z wolą Bożą / onym

przez:

przez Namiestnika Chrystusa Pana/ z directiey Ducha S. w tym oznaimiono/ zgadzać sie doskonale bedą.

ROZDZIAŁ CZTERDZIESTY PIERWSZY.

Tako nowine vslyszawszy wiele sie ich pyta o tym/ co tesz na to PP. Akademicy rzeką/ ktorzy tak constanter twierdzili/ y wszedy/ gdzie ieno mogli vdawali/ że Jezuici contra omne Ius & Fas szkoły swe w Krakowie otworzyli/ żadnego na to prawa niemaiąc: ale authoritate priuata/ y gwałtem przez moc prawa Akademiey/ y Koronne łamiąc.

Odpowiadam. Ja ącz za Jezuity odpisuie/ iednak gdzie sie tknie dobrey sławy PP. Akademikow/ miłość Chrześciańska/ aby sie niemilczało/ wyciąga. Mowie tedy/ że iuż odpowiedzieli dawno na to/ y dawni oni PP. Akademicy/ Przodkowie teraznieyszych/ (gdy Jezuitom części Iuris patronatus, ktorą mieli na podawanie Kościoła S. Barbary vstepowali/ iako sie wyżey tu powiedziało w Rozdz. 6. y 7.) to iest że oni ob reuerentiam sedis Apostolicæ, szkołom Jezuickim contradicować niemieli: J teraznieysi/ iako ich legitimi succesores, z tym sie tesz oświadczyli Roku przeszłego 1626. Iulij 16. przed Commisarzmi od Je° Krolew. Mści. na vgode ich z Jezuitami naznaczonemi/ Jch MM. XX. Biskupy Krakowskim y Kiiowskim: powiedaiąc/ że wżadne tractaty z Jezuitami/ sami wchodzić niechcieli/ ale sie spuścili na sąd sedis Apostolicæ

stolicæ; gotowemi będąc / iáko veri & legitimi Ecclesiæ Catholicæ filij, czynić to wszytko / co by im Namiestnik Pański / Pásterz nawyższy / iáko gospodarz wtym wielkim Domu Bożym / świátá Chrześćiáńskiego / wtey spráwie rozkazał: iáko się wprzeszłym rozdziale wspomniało. A toż gdy teraz słyszą / iż sententia y Decretum Tribunalis Apostolici przyznawa / że Jezuici práwo ná otworzenie szkoł máią / á PP. Akádemicy ná bronienie tego nie máią / więcey Rotæ Romanæ, á niżeli sámi sobie wierzą / pomniąc że człowiek we swey własney spráwie / iest suspectus iudex y omylić się łatwie może / miłością sámego siebie vnieśiony.

Pytáią się ieszcze drudzy. A adhærentowie wtey spráwie PP. Akádemikow / co rzeką? Odpowiadam. Acz Agentem tych nie iestem / iednák zteyże miłośći Chrześćiáńskiey / odpowiádam. Adhærenci tákowi / ábo są Ewangelicy / ábo Cátholicy. Jeśli Ewángelicy / nie trzebá się dziwowáć / ieśli co mowić będą: Bo iáko winszych ták wielu rzeczách Papieżowi contrádikuią / ták y wtym nie zániecháią / ácz wiem pewnie / że wiele sámychże PP. Ewángelikow / rádzi szkołom Jezuickim wKrákowie. Jeśli záś Kátholicy. Tu pátrzyć trzebá / iácy są; ieśli prawdziwy / czyli Coloratito iest ieśli nomine tenus czyli reipsa, ieśli Catholicæ Ecclesiæ filij, seu tantum amici vsque ad Canones & Decreta; to iest / Kátholicy poki się im zdá / że Papież rządzi według ich słow; alias Kátholici po swe opinie / y własne rozumienie / & similia. Jeśli prawdziwi / wątpić o nich nie trzebá / że iáko in alijs, przestáią ná rosądku zwierzchności Kośćiołá Bożego; ták y wtym pomniąc co

Thomasz

Thomasz S. Doctor Kościoła Bożego / y znim Theologowie Katholiccy / náuczáią / iż twierdzić / że szkoły do Papieżá nie należą / ábo że onemu w rządzeniu ich może iáka potestas politica ręce wiązáć / iest non solum falsum, friuolum, sed & hæreticum, iáko się wyżey szeroko pokazáło w Responsie ná wtory Discurs Plebański.

Jeśli záś są Politicy (o ktorych Stapleton Akádemik Lowáński zacny / ma zacną Disputácyą / w kśięgách swych / vtrum Politici nostri temporis sint Catholici) co przećiw temu mowić będą / vdáiąc iákoby szkoły Jezuickie / do wyćielenia wolności Koronnych / drogę otwieráły / tym się iuż dostátecznie odpowiedziało / w Responsie ná wtory Discurs / gdźie się iáśnie pokazáło / że szkolne to negotium, y Controuersia / niemáią zwiąsku cum libertate Regni. Bo choć Krol Jágieło / y Respublica, intraty ná wychowánie / y mieśca ná mieszkánie / y vczenie / PP. Akádemikom dáła / ták że y Priuilegia w Statućie opisáne sporządziła ; iednák potestatem docendi, mocy do náuczánia / nie od Krolá Jágiełłá / áni od Rzeczypospolitey / ále od stolice Apostolskiey PP. Akádemicy máią / iáko się ták wiele kroć powiedziało / ktora gdy to dozwolenie onym dawáłá / nie zwiezowáłá sobie rąk / áby ná potym nikomu innemu w Polszcze / áni w Krákowie / oney dawáć nie miáłá / ták iáko po wszytkim Chrześćiáństwie dáwáć zdawná zwykłá / y po dźiś dźień nieprzestawa.

Y choć dozwolenie Papieskie / w Statut włożone iest; przećie / przez to włożenie / nie związano / áni związáć niemożo-

niemożono / władzy wtym Papieskiey / áby tákiegoż po⸗zwolenia innym / okrom PP. Akádemikow dawáć nie mo⸗gła w Polszcze.

Gdyby Pan iáki / ábo Slachćic / záłożywszy zdozwole⸗niem Biskupim Plebanię / we swey máietności / nádał Ple⸗banom Kościołá onego / Przywiley wrebu wolnego wła⸗sy / łowienia wstáwach / mliwá bez bránia miarki / y oba⸗wiáiąc się / áby successorowie iego / odmiany wtym nie v⸗czynili / otrzymał confirmácię ná Seymach tey swoiey da⸗niny / á zaś by táka confirmácia záwiązał Seym rece Bisku⸗powi / áby przy Kościele onym / nie mogł fundowáć wiecey Kápłanow / wcále zostawuiąc we wszytkim sámemu Ple⸗banowi iego Przywilei confirmowány od Seymu; á ze swego tylo własnego funduiącemu tych / ktoreby dla poży⸗tku dusz oneyże Paráfiey / pożyteczne być rozumiał: á zaż⸗by słusznie mowić możono Biskupowi tákiemu / że wolno⸗ści y práwá Koronne łamie? toż teraz własnie dzieie się. Praw PP. Akádemikow od Rzeczypospolitey y Krola Ja⸗giełá nádanych / y wstatut włożonych / nie łamią szkoły Je⸗zuickie / ále one ták iáko y pierwey cáłkiem zostáwuią / ze swoi mi Przywilegiámi / z ktorych pierwszy iest Fundusz Akádemiey / zá dozwoleniem Papieskim; á drugi wolności w Rzeczách Politycznych / ále nie in poteſtate docēdi, onym nádane. Co się dotycze áby sámi tylko náuczáli / á nie kto in⸗ny / nie do Seymikow / áni do władzy Krolewskiey neleży / lecz do stolice Apostolskiey / y ták się do tąd / y wsámeyże Polszcze záwsze záchowywało / co iáśnie w statućie czytamy / y dosyć szeroko w wyżey pomienionym wtorym responsie pokazáło się.

ROZDZIAL CZTERDZIESTY WTORY.

TO wszytko dobrze bez affectu vważywszy/ niechay sie stan swiecki brachij secularis contentuie sceptrem/ abo bulawa regimentu swieckich rzeczy/ y szabla zmieczem/ dla bronienia Kościoła Bozego/ y dobra pospolitego doczesnego: Pastorał abo Laske Biskupia/ y z Xiegami niechay całkiem (iako dawni Polacy trybem wszytkiego Chrześciaństwa czynili) zostawuia stanowi Duchownemu/ Ecclesiasticæ potestati, & brachio spirituali, niewdawaiac sie wto/ co iest zdawna Kościelnego: Cæsari non debet addici quod ius Cæsaris non potest esse, ad Imperatorem palatia pertinent, ad sacerdotem Ecclesiæ: publicorum tibi mænium ius commissum est, non sacrorum. Imperator intra Ecclesiam, non supra Ecclesiam est, powiedział Ambroży S. gdy sie mu potestas politica w iego duchowne rzady/ wdawać chciała: co sie barzo dobrze teraznieyszey sprawie przystosowac może.

Powiadaia o iednym starym ale czuynym we swey powinności Plebanie/ iż gdy sie iemu wrzady wdzierała rada/ miasteczka onego wktorym Plebania miał/ pragnac sobie znimi pokoiu/ wspomnienia starego zwyczaiu miasteczka onego/ na swa obrone zażył/ y wskazał do nich po prostu: lecz dobrze mowiac. Prosi łaskawi PP. X. Pleban abyście pomnieć raczyli/ iż tu Plebani zdawna

rzadza

rządzą Kościołem / szkołą/y dzwonicą/ á Pan Burmistrz z Raycami/ Ratuszem/ Rátuszą/ y męczennicą. Podobnego coś temu wtey teraznieyszey spráwie/ potestas Ecclesiastica mowić może/ inie ták sprostá (iáko sie to stáremu temu prostakowi ná máłym miásteczku zeszło) ále zacnieyszym sposobem/ y w zacnieyszey Máteriey: To iest Niechay Ich Mść. Pánowie świeccy pomnią/ żeć w Polszcze z dawná záwsze rządy Kościołow/ y szkoł/ ták w miástach/ iáko y w miásteczkách/ y wśiách/ przynależały do Duchowieństwá/ á dáleko bárziey Akádemia Krákowská/ o koło ktorey rządow/ y záwiádowánia y/ Reformácyey/ żadnego wieku/ żaden Krol/ áni Rzeczpospolita] niewdawáła się/ ále to ná Papieżá/ y Pány Duchowne iáko ich rzecz włásną spuszczáłá/ co wyráźnie w státucie/ iáko sie iuż ták wiele rázy wspomniało/ czytamy/ y nigdy tego nieudawano (bo dobrym sumnieniem vdáwáć nie możono/ gdyż to w rzeczy áni iest/ áni było) że gdy stolica Apostolska co roskaże przynależącego do Akádemiey/ y gdy sąd Duchowny co nákaże Akádemiey/ ábo szkołom do swey Iurisdictiey przynależącym/ że sie przez to wolności Koronne y práwá łamią.

Dopiero to teraz niektorzy niechętni Jezuitom/ rádzi będąc tey okáziey vpokowánia ich wynalezli/ (czyniąc że Polská/ linguam quam hactenus non nouerat audit) pobudzeni od niektorych z Pánow Akádemikow/ ktorzy zápomniawszy tego/ ábo sie nie postrzegszy/ że tá spráwá/ nie do Duchownego forum należy/ sposobem tym nowym/ chćieli Je-

li Jezuitom ſzkoł ich w Krakowie przeſzkadzáć. Lecz drudzy potym obaczywſzy ſię / że ſię to działo przećiwko práwo Kośćiołá Bożego / y ſtarodawnemu wſámeyże Polſzcze / á nie tylko po wſzytkim Chrześćiáńſtwie zwyczáiowi / prágnąc ták wielką inuidią v ſtolice Apoſtolſkiey z śiebie zwálić / (widźieli bowiem / że to nic innego nie było / iedno prośić o obronę przećiwko Papieżowi; áby onemu / ábo niedopuſzczano tey ſpráwy ſądźić / twierdząc że do niego nie przynależy / ále do Seymu: ábo obawiáiąc ſię / áby zá Jezuity nie ſkazał / do zábronienia executiey dekretow iego / peſſimo & inaudito exemplo pobudzáć y ſpoſobow do tego ſzukáć) oſkárżyli Jezuitow w Rzymie / że to oni wtey ſpráwie / ad forum ſeculare, ná Seymie vdáli ſię; czego iáko żywo nie było. Bo żaden z Jezuitow nie poſtał w Poſelſkiey izbie / á PP. Akádemicy dwákroć tám wtey ſpráwie rzecz / do Jch MM. PP. Poſłow / mieli: pomocy przećiw Jezuitom żądáiąc / y onych ná Jezuity pobudzáiąc. Y ták poteżnie to Agentowie Pánow Akádemikow (vt rem in foro ſpirituali inuidiæ pleniſſimam) w Rzymie vdáli / że teſz Congregatio Cardinaliũ de propaganda fide, zroſkazánia Oycá Swiętego Vrbaná VIII. Roku przeſzłego 1626. nákazáłá J. M. X. Legatowi tu w Polſzcze Ioan. Bapt. Lancelloto, áby on w dowiedzeniu ſię tego / ſtáránie y pilność wſzelaką vczynił / y wyráźnie ná punkt ten Oycu ś. odpiſał / ieśli to prawdá / czyli nie / że Jezuići do świeckiego ſtanu / w tey ſpráwie przećiw PP. Akádemikom vdáli ſię. Czemu ſię J. M. X. Legat wielce zádźiwiwſzy (bo wiedźiał bárzo dobrze / obecnym będąc w Wárſzawie ná ten czás / co ſię wtym
działo

działo) prawdę istotną w tym Rzymowi oznaymił / de data 12. Maij 1626.

Przetoż iákom rzekł / niechay tribem stáropolskim idąc / PP. świeccy / wszkolne rzeczy nie wdawáią się / á ci záś co onych ná to pobudzaią / niech pomnią / że ro forum z nimi / nie ná Tribunále / áni ná Seymie / ále in Tribunali Sacræ Rotæ inquisitionis, tám placu Iezuici dotrzymáią / nie mocą / áni potęgą nie chętnych / ábo respectámi innemi obowiązánych / ále ratiámi y rozumem / słusznością / spráwiedliwością / y przykłády Chrześciáństwá wszytkiego.

ROZDZIAŁ CZTERDZIESTY. TRZECI.

TO porozumiawszy / niecháy proszę ći wszyscy / ktorzy bądź od drugich niechętnych podusczeni są zá złym vdánię / iednák wierzący że Iezuici krzywdę PP. Akádemikom szkołami swemi czynią / tákże y ći co rozumieią (abundantes in suo sensu y nikomu náwet y Rzymowi niewierząc) że to iest z krzywdą nie tylko Akádemiey / ále y Korony : niech proszę pomnią / żeć opátrzność Boska / wszytkie rzeczy rządzi ; y zá niespráwiedliwością pomagáć nie zwykła ; y ieśli tá spráwá nie iest z Bogá / żeć iey pewnie Bog spráwiedliwy nie pomoże : ále ieśli z Bogá iest / że pewnie á pewnie ten że Bog / y mądrość / y władzę swą w niey pokaże / y wszelákie trudności vprzątnie ; á Autory ich ábo odmieni / ábo zniesie.
Gdy szkołe Chrystusową S. Piotr z innemi w Ieruzalem otwierał / á co dzień do niey przybywáło / Augebatur creden-

ium multitudo zpochwała poſpolita Actor 5. Magnifi-
cabat eos populus widząc że P. Bog był znimi; záraz Arcy-
kápłan z Duchowieńſtwem onym / obawiáiąc ſie o ſwoie
ſzkole dawnieyſza / Sinod ábo Conuocácia vczynił / Princeps
ſacerdotum, & qui cum eo erant conuocarunt Concilium,
& omnes ſeniores filiorũ Iſrael, przyzwawſzy oraz ná pomoc
y potegi świeckiey / wſzyſtkich naiprzednieſzych ludzi wrze-
czy poſpolitey Zydowſkiey: ſly widząc że trudno było záhámo-
wáć lud / áby ſie był potym w wietſzey gromádzie do oneyże
ſzkoły nie obrócił / rzucili ſie moca ná sámegoſz ś Piotrá / y
inne Apoſtoły: Lecz ſam P. Bog ktory miał w obronie ſwey
ſzkole one / z Miſtrzámi co wniey vczyli / poſłał wnetże An-
ioła ſwego / ktory z wielkim záwſtydzeniem / wſzyſtkie one
Confederácia Duchownych y świeckich / ſzkole S. Piotrá
przeciwna / záwſtydził / z podziwieniem wſzyſtkiego Jeruza-
lem. Ná co gdy onaſz ligá záſlepiona złym áffectem / prze-
ciwko Apoſtołom / niedbała / y znowu moca ná oneſz ſzkole /
y ná Miſtrze wniey vczące / náſtapiła / mowiąc: Zákazá-
liſmy wam vczyć / á wyście przecie nie przeſtáli; Præcepi-
mus vobis ne doceretis, & ecce repletis Hieruſalē doctri-
na veſtra. Odpowiedział Piotr S. obedire oportet Deo
magis, quā hominibus, Bárziey ieſmy powini ſłucháć Bo-
gá niżeli ludzi: Bog nas ná to powołał / ábyſmy ſzkole iego
nie tylko miedzy Pogáńſtwo / ktore ie° niezna / otwieráli / one
do poznánia iego záciągáiąc / ále teſz y miedzy temi / ktorzy
go znáią / y iemu ſłużą / iednák bárziey ieſzcze iego poznác / y
iemu ſłużyc lepiey mogą zá okázyą ſzkoły náſzey.

Lecz gdy ſie tą madrą odpowiedzią S. Piotrá zgromá-
dzenie

dzenie ono Zydowſkie nie contentowáło / ále áffectowi ſie rzadzić dopuſzczaiac / bárziey ieſzcze exarcebowáło ná Apoſtoły. Hæc cum audiſsent diſsecabantur, zámyſláiac iáko by im nabárziey ſzkodzić / & cogitabant interficere illos. Znalaſł ſie ieden z liydzby ſámychże / zacny Doctor Juryſtá / Surgens autem quidam in concilio, Legis Doctor, honorabilis vniuerſæ plebi, nomine Gamaliel, ktory poſtawſzy / rzecz piekno do ſwoich ná Conuocácyiey oney zgromadzonych / vczynił / wktorey przypomniawſzy im niektore zaciagi / y záwzięcia rożnych w ichże rzeczypoſpolitey / ktorych dopiac nie mogac / odſtapili / dla tego że nie z Bogá zámyſły ich pochodziły / przydał. Viri Iſraelitæ attendite vobis ſuper hominibus iſtis, quid acturi ſitis, & ſinite illos, quoniã ſi eſt ex hominibus cõſilium hoc, aut opus, diſsoluetur: ſi vero ex Deo eſt, non poteritis diſsoluere illud, ne forte & Deo repugnare inueniamini. Dáćie tym ludziom pokoi meżowie Izráelſcy / bo ieśli tá rzecz (to ieſt zaciag ich) z Bogá nie ieſt / ále z ludzi / trwáć nie bedzie / y rozſypie ſie / iáko inſze dzieła ludzkie. ále ieśli z Bogá ieſt / tev wy rády dáć nie bedziećie mogli; wy tego nie rozpłoſzyćie / y nie roſporzecie / trudna z Bogiem ſpráwa / patrzćie ábyśćie ſnadz temuż ſámemu / wtym nie ſprzećiwili ſie.

Ták też y wtey ſpráwie terazniey ſzey ſzkol Krákowſkich Jezuickich / káżdy baczny ſłuſznie mowić ma: Jeśli te ſzkoły z Bogá

poczęły

czeły/á zá cel máią chwałe iego// y zbáwienie ludzkie/y dobre wychowánie młodźi. Si ex Deo opus hoc, pewnie że daremne ſą / wszelákie zaciagi przećiwne / tych wszytkich co ſie onym ſprzećiwiáią/ bo P. Bog dzieło ſwe do doſkonáłośći przyprowádźi / potłumiwszy przeszkody wszelákie; Si vero ex hominibus, ále ieśli ta ſpráwá nie Boża/ pewnie Jezuići ſwego nie dopną/by teſz ſobie ſwe mozgi wszyſcy/ á nie tylko owi co długie włoſy iáko Pleban mowi/noſzą podyſtilowáli; Bog przy ſpráwiedliwośći ſtánie / & tandem iuſta cauſa ſuo tempore triumphabit, Y ſpełni ſie ono co nápiſzano Eſdrę 1. c. 5. oculus Dei (to ieſt pomoc / y przytomność rátuiąca) factus eſt ſuper ſenes Iudeorum, & non potuerunt impedire eos.

ROZDZIAL CZTERDZIESTY CZWARTY.

Nie nowiná to w Kośćiele Bożym / że P. Bog / trudnośći Zakonom zadawáne wich zabáwách / znośił / nie tylko ſpoſoby zwykłemi / y trybem poſpolitym; ále teſz y ſurowie y cudownie / tych co trudność one zakonom zadawáli /ábo odmieniáiąc ná dobre/ábo ich Autory dźiwnie karząc. Ták w Aegypćie gdy ieden zacny rotmiſtrz z Roſkazánia Ceſárſkiego Mnichy one dawne w zabawách ich turbował / widomie Anioł ná pomoc im z Niebá poſłany/ przybył/ á dom w ktorym on Rotmiſtrz mieſzkał / nád wszelkie ſpodziewánie/ziemie trzęśieniem wielkim obalił ſie/y wszyſtká iego

wszystka ie° czeladź naiprzednieysza / obaleniem onym przytłuczona/zginęła; á on sie sam vpámiętał. Baronius Anno 362. T. 4. Balaciusz Xiążę Aegyptu gdy Mnichy támże turbował / y ná Antoniego Opátá groził sie / á pisánie od tego odwodzące / sobie oddáne / ná ziemie porzucił / y ná nie plunąwszy z niego przeszydzał / srodze tym łáiąc / co mu ie ofiárowáć śmieli/od swegoż włásnego koniá bárzo nád inne łaskáwego / ná ktorego był dla przeiażdżki iednego wielkiego swego przyiaćielá / Nestoryusá imieniem / stárośte Alexandryiskiego / wsádził / sam ná drugim iádąc) zębámi ná ziemie stárgniony; był strászne zámordowány; bo mu szkápa oná ták okrutnie vdy pogryzłá / y wyszarpáłá / że z te° dniá czwartego vmárł; S. Athánas. in vita Antonij.

Theodoryk Krol Burgundow wypuiąc/ Columbaná Opátá y Mnichy iego / mizernie zgorzał w Mieśćie Metenskim / Platus lib. 1. cap. 33. Benedyktynow Kluniácenskich gdy Gaufredus Comes Andegauensis turbował/ wnet y Páństwo stráćił / y poimány w Więźieniu ná poły od śiebie odszedszy támże vmárł. Baron T. 11. A. 1062.

Biskupowi iednemu ktory głownym był nieprzyiaćielē Ordini minorum, S. Fránćiszek / Mieczem sobie od S. Páwłá dánym / głowę vćiął / y ná znák tego / że to on á nie kto inny vczynił / ná obrázjech kośćielnych/ w oknách ná skle malowánych/tegoż nocy z Páwłem S. ná miecz sie mieniał / zá krzyż; y ták ná dowod prawdy / z vkrwáwionym onym mieczem/ ná potomne czásy obraz on swoy zostawił: á obraz Pawłá S. z krzyżem; Co że nie ták przed nocą oną było / wszystko miásto / przez ták wiele lat / ná oko widziało. Chronica Minorum lib. 9. c. 36.

Edwindus Ksiaze gdy Mnichy Hirsaugienses / we Francyiey / wexowal / S. Aurelius Patron mieysca onego (do ktorego o pomoc przeciwko onemu nie bacznemu Panu Mnisy wolali.) pokazal sie we snie temuz Ksiazeciu / y laska Biskupia iego vderzyl / mowiac: Wez zadatek twych ku mnie zasług / wezmiesz w krotce wiecey / iesli bracie moiey nie vkontentuiesz. Zczego on zaraz zachorzawszy, poprawil sie. Dauroultius in suis Floribus.

Innocentius Czwarty / gdy dla iakichsi przyczyn Dominikany y Franciszkany wexowal / y zazywania Przywileiow onym od roznych Papiezow nadanych / zabranial / predko (iako sie iedno ciz vtrapieni do wzywania pomocy Boga Rodzice vdali) na drugi swiat poszedl / zaluiac wielce tego postepku swego. Dauroultius Ibid.

Jedna zacna barzo osoba Duchowna gdy mocno na Priuilegia Dominikanskie y Franciszkanskie nastapiela / tegoz dnia powietrzem zarazona / mowe vtracila / y nigdy na potym do siebie nieprzyszla. Cantipratanus lib. 2. c. 10.

ROZDZIAŁ CZTERDZIESTY PIATY.

Lecz naosobliwiey / sluza do terazniey szey sprawy / sprawiedliwosc y milosierdzie / ktore P. pokazal nad owemi Akademikami Parysk imi / we Francyiey / y nad ich pomocnikami / ktorzy szkoly Dominikanom y Franciszkanom miedzy innych ich zabaw zakonnych przeszkadzali; y rozmaicie ich

ćie ich turbowáli / náprzod ſtudenty ſwe ná nich nápráwuiąc ; potym Páſkwiluße y Kśięgi ſławę ich drápiące rozśiewáiąc ; á nakoniec dawnieyße zakony / y Duchowieńſtwo wßyſtko świeckie / nie tylko we Fráncyiey / y gdźie indźiey / ále też y w ſámym Rzymie ná ich pobudzáiąc / iáko Cantipratanus Epiſcop⁹ Cameracenſis piße: Quatuor præcipue Magiſtri fuerunt Pariſiis, infatigabiles incentores, qui ſimplicitatem ſcholàrium, in dictos Fratres feraliter concitarunt. Lecz gdy im mocą ßkodźić nie mogli; (bo Ludwik Krol S. Fráncuſki / y brat iego Alphonſus Comes Pictauiæ, mocno ſwawolą onę hamowáli) do Paſqilußow y piſáney woyny vdáliſię. Cum nil aliud poſſent, literas infamatorias plenas mendaciis, contra dictos Fratres, per diuerſa loca & regna miſerunt; poſt has & librum nefandiſsimum, compilarunt, in quo ſpiritu nequitiæ, & nefario, præfatos Ordines. &c. A to ſpráwili iáko tenże Biſkup przydáie / że amara & execranda contra FF. Prædicatores, & poſtea contra Fratres Minores ſimul per Vniuerſalem Eccleſiam diſcordia ſuſcitata eſt, quia cordibus non tantum Clericorum ſecularium, & Laicorum, verum etiam omnibus quorumcunq; Religioſorum, tam dirum ſcandalum eſt impreſſum, vt nullis rationibus, nullis auctoritatibus Sanctorum, flecti poſſent, donec per Dominum Papam, & totam Curiam Romanam iudiciaria ſententia flecterentur.

A o Rzymie tenże przydáie; Quidam dictus Magiſter Vilhelmus, cum ſuis complicibus, miro modo Clerum Romanum, nec non & populum, in partem ſuæ peruerſitatis peruerterant; & ſeduxerant multis verbis; A wypi-

sawszy támże / náprzod / iáko zwierzchność Kościelna Mistrze one / ná stan y Wokacyią swe nie pomniące / y táko burzą ná sługi Chrystusowe wzbudzáiące / karałá. Liber (mowi) citatis & vocatis ad Curiam, & præsentiam summi Pontificis, dictis Magistris, damnatus & combustus est, non solum in ipsa Curia, sed & Parisiis, coram Vniuersitatis multitudine copiosa. Magistri vero iam dicti Fratrum Aduersarii, dignitatibus, & beneficiis omnib', sunt priuati: donec iurauerunt mãdato Dni: Papæ coacti, reuocare Parisiis, & in aliis Ciuitatibus & locis, verecundæ prædicationis eorum, quidquid contra dictorum Fratrum Ordines, implicite vel explicite euomuissent. Co stáło się zá osobliwym stárániem B. Alberti Magni (o ktorego co Philosophią pisał) ktorego byli Dominikani od zakonu swego Dominikáńskiego / do Papieża / w tym posłali.

Co mowię wypisawszy dostáteczenie ten Biskup / wylicza przykłády rożne / iedne podziwienia / drugie stráchu nápełniáiące / w spráwie oney / y mowi / że się nie contentował P. Bog / karániem dánym od swego Namiestniká / ná ziemi / Mistrzom onym Páryskim; ále sam że pokazał moc swoię / y srogość nád nimi / y nád ich ádhærentámi / rożnie iednák / według skrytych sąďow swoich: Bo iednych z tego swiátá biorąc / sercá im odminił w dobre do pokuty; á drugich we złey oney woly / przeciwko Zakonikom sługom swoim / zostáwuiąc / ná sąd swoy strászną y niespodziáną śmiercią powołał. Gratia autem Dei (mowi tenże Biskup Cantipratanus Lib. 2. c. 10. Num. 27.) Vnus ex dictis quatuor Magistris, Scilicet Christianus Beluacensis infirmatus est, & ama-

amarissimo corde cõtritus, recognouit, nihil se, & cõplices suos, contra dictos ordines habuisse, nisi quod illis æquari scientia non valerent, & ob hoc eos parui penderent auditores. Et addidit, Quoniam, ait nihil habeo, quod vobis pro iniuria graui illata refundam, in signum tamen, quod ex corde pæniteo, corpus meum apud vos Fratres Prædicatores, tradendũ sepulturæ relinquo: Similiter & Magister Laurentius Anglicus, post grauissimam Fratrum persecutionem, datis librorum suorum copiis Fratribus Prædicatoribus, Parisiis, moriturus, apud eos mirè pænitens, delatus est & sepultus. Hoc idem de aliis plurimis, qui Ordinem persecuti sunt, contigit, nutu Dei.

Strásznych záśie sądow Bozych/ dwá tylko z tegoż autorá/ przykłády przypomnię/ á obudwu ludzi znácznych y Prałatow; z ktorych ieden (nic niedbáiąc ná Boskie nápominánia / ktoremi go przez niektore przypadki wzbudzał/ áby był serce swe/ ku sługom iego odmienił) szyie wdomu swym złamał/ bo się pod nim deská wpietrze/ po ktorym chodził/ západłá. A drugi powietrzem záráżony przez lat siedm leżąc/ nigdy się spowiádáć niechćiał; y ták vmarł/ dla czego też nie ná świeconym mieyscu pochowány był. Magister quidam (słowá są Biskupa tegoż Numero 34.) opinione permaximus, Præpositus prius solemnis Ecclesiæ &c. in tali enimentia taliter desipuit: Tyrannizauit feraliter contra Fratres Prædicatores, pariter & Minores, & ob hoc, vt patuit, tali morte multatus est, cadens enim de loco editiori, fractis Ceruicibus expirauit; Cum die eadem, qua cecidit, mors subita per Fratrem

trem quendam Minorum, prædiceretur, spreuit arguentem se; & alia signa quæ fuerunt non aduertit; excæcauerat enim eum superbia, quam non vidit, & ascendens editius, processit ad cameram, & dissiliente assere, deorsum excidit & expirauit.

O drugim zásie ták piße, Num. 35. Infelicissimus quidam Sacerdos, primum Parochus, postea Decanus Christianitatis, & demum Canonicus cuiusdam Ecclesiæ Cathedralis, specialiter Prædicatoribus, pariter & Minoribus supra modum contrarius &c. crudelissimè detrahebat, verebatur enim (sicut omnes ferè tales) ne immundissima & luxuriosissima eius vita, per eos quoquo modo in notitiam deueniret. Et factum est, vt paralysi destitutus, per Septenniū vexaretur. In qua ægritudine nec verbo saltem Dominum recognouit; cumque a proprio Episcopo, socys, & Fratribus dictorū Ordinū, sæpius visitaretur, corriperetur que, & non curaret, sine confessione & Diuini nominis reclamatione, & sacramentis, vitâ priuatus est: & extra Cæmiteriū asininâ tumulatione sepultus. W Xięgách teß S. Bonáu: czytamy/ Gyraldus de Abbatis villa Parisiensis Doctor, gdy ná Zákon y Regułę S. Fránciβká linguam blasphemam relaxasset, diuina vltione percussus, paralysi dissolutus, & lepra percussus interiit.

ROZDZIAŁ CZTERDZIESTY. SZOSZTY.

Rzecze kto / podobno ták surowie P. Bog karał / zá co inne° one Dominikáńskie y Fránciβkáńskie przesládowce/

wce/ á nie to/ że im ſzkoł bronili/ ábo bronić dopomagáli/ ponieważ tenże Biſkup/ to opiſuiąc mowi/ Num. 23. Quales autem illi eſsēt, per quos eorum deſtructio parabatur, nec Deum, nec Sanctos latet, nec ipſos inhabitantes Orbem, quibus eorum vita nota eſt & probata. A Num. 30. o tychże piſze/ O quam pauci ſunt, ex his qui non propriè ſola quærunt, quæ ſua ſunt, & in minimis quæ IESV Chriſti. Mallent potius commiſſas ſibi animas ſaucias, per totum annum in mortalibus diſſimulare peccatis; quam equum ſuum, clauo pedis læſum, vno die vel duobus negligere claudicantem.

Odpowiádam. Bronienie ſzkoł początkiem było náwałności ták wielkiey/ ná one zakonniki/ w ktorym wiele grzechow rázem zámykało ſię; y z niego iáko ze zrzodła iákiego pochodziły/ ták rożne obrázy Máieſtatu Bożego/ y pogorſzenia bliźnych; ſtego bronienia poſzło pobudzenie młodzi/ to ieſt ſtudentow Páryſkich/ ná te dwa Zakony/ y to ták wielkie/ y śmiałe/ y bez wſzelákiey boiázni Bożey/ że teſz młodz oná/ od Miſtrzow Páryſkich poduſzczona/ pozábiyałaby byłá zakonniki te/ ſzkoły otwieráiące/ gdyby byłá potęgá Krolewſka/ iáko ſię wyżey wſpomniało y Hrábi Pictawu/ ich nie broniłá. Magiſtri (mowi Cantipratanus Num. 23. c. 10. lib. 2.) ſimplicitatem ſcholarium Pariſijs, contra prædictos Fratres feraliter concitarunt, in tantum, vt niſi pijſſimus ac deuotiſſimus Ludouicus Rex Francorum, necnō pius Comes Pictauiæ Alphonſus &c. muros ſe pro Fratribus poſuiſsent, abdicatos eoſdem rebus & corporibus exterminaſſent.

Szkoły

Szkoły też pástwilużow Dominikanom y Fráńciszkanom nárobiły; też y kśiążki ná przećiwko nim one/ ták bárzo vszczypliwe (w ktorych ich nie tylko nieukámi / delicatámi/meżoboicámi/szalbierzámi / y Hipocrytámi : ále też y goncami Antychrystowemi czyniono/zguba nie tylko iedne° Krolestwá / ale y wszystkiego Kośćioła Bożego/ktorym kśiąszkom / y S. Thomasz de Aquino, y S. Bonáuenturá odpowiádáią; iáko śie wyżey powiedźiało: y ktore potym zrośkazánia zwierzchności Kośćielney / y w Rzymie / y Páryżu palono.) vrodźiły; iáko tenże Num. eodem pisze.

A żeby otym żadney wątpliwośći nie było/ że otworzenie szkoł tego wszystkiego było narobiło / Tenże Biskup wteyże Kśiąszce Cap. 10. n. 31. wyráźnie nápisawszy / że pilność ẃczenia wszkołách swych/prześladowánią one° początkiem byłá/ktorą pilnośćią bárzo śie ná widok podawáło/ niedbalstwo ná ten czás Akádemikow Párystkich; iáko śie wyżey po wiedźiało w Rozdz. 34. Przydáie wteyże kśiąszce 32. że Albertus Apostolicæ sedis Legatus we Fráncyiey chcąc pogodźić Dominikany z Akádemią/pytał śie. Quærens Legatus à Magistris, quid illud esset, quod magis in calumniam v erteretur? Responderunt: Quod Fratres Prædicatores scholas & Magistros haberent, &c. y widząc Legat/iż nie mieli słuszney przyczyny Akádemicy / ná Dominikany / á przećie przy vporze swym stáli / zágniewany rzekł : Tuszę że Rzym práwá ich / ná szkoły / nie odsądźi. Co śie potym i zećzą sámą ziśćiło/iáko tenże Biskup támże pisze. Bo Papież ácz był Dominikanom/ niewiem dla czego/przycięższym/ iedn ák wtey spráwie ich/ z Akádemiki / zá spráwiedliwośćią stáłą ł/

zał/ nie raz/ ále trzy/ bo ták wiele rázy/ do niego Akádemicy oni ze Fráncyiey/ áppellowáli. Cum Magistri, (słowá so Cantipratani) malitiæ suæ propositum non habentes, turbulentissime responderent. Legatus ad indignationem grauiter cōmotus &c. inquit, super hoc quod Fratres faciant, viderint; nec credo, quod Romana Curia &c. priuare eos debeat iure suo. sicut audiuimus ita & vidimus. Nam Dominus tunc Papa, quāquam grauissimus Fratribus fuerit, tamen in hoc vt iustus Iudex iustitiam Fratribus denegare non potuit, sed pro eis Iuris sententiam tulit, nec hoc semel, vel iterum, imó & tertio inani semper per nuntios vniuersitatis appellatione compulsus

O szkoły tedy záczęte prześládowánie to/ dla szkoł też bronienia/ karánia tákowe/ iáko się powiedziáło/ záciągnęły/ ná te prześladowce. A iáko tám P. Bog/ miał swe sposoby dokazáć tego co chciał/ rozmáićie trudności vprzątáiąc/ ták też y teraz/ nie schodźi Pánu temuż/ ná sposobách/ áni ná potędze/ do skutku to przywieść/ wtey Krákowskiey spráwie/ co będźie wola iego święta. Non est abbreuiata manus Domini. W Xięgách też Historyey Zakonu Societatis Iesv, podobny bárzo przykład tym przypomnianym czytámy/ ktory pisze Franciscus Sachinus l. 5. & 7. W Xięstwie Florenskim mieśćie Mons Policianus názwanym/ Diabeł/ niemogąc znieść pożytku wielkiego/ ktory wduszach obywátelow támecznych/ Collegium Iezuickie tám otworzone czyniło/ pobudźił ná Iezuity/ ludźie bárzo złego sumnienia/ ktorzy ták brzydkie y niesłychane ná nie kłá-

dli / że ſię od ich Kośćiołá co żywo odtracało / á lud poſpolity / zá niemi po mieśćie krzykał ; tak że temu áni vrząd Kśięſtwa Florentſkiego áni Official Biſkupi / áni kázánia gorące Capucynow zá Jezuity / mocno ſię w zdyimuiących / rády dáć nie mogły ; bo miedzy inſzemi Diabelſkimi ſztukami / ná ohydę Jezuitow wymyślonemi / ieden też z obywátelow miáſtá tamtego / ſzáty ſobie Jezuickie potaiemnie ſpráwiwſzy / y wieczor wnie ſię vbráwſzy / y od Collegium / iák by był z niego / dziurą iáką wylazł / do domu nierządnego wſzedł. zaczym táká burza ná Jezuity náſtąpiłá / że nie mogąc iey żadną miárą vſpokoić / y nie ſławy oney ták ćięſzkiey z śiebie znieść / v ludu affektem záślepionego / miáſto ono dobrowolnie / dla pokoiu ſwego / opuśćili / lat śiedm wniem iuż bywſzy / y Cárdinałá Bellarmina / młodzieniáſzká ieſzcze ná ten czas / Bogu do Zákonu ſwego pozyſkawſzy.

Lecz Bog ſpráwiedliwy / ták iáko przed tym / nád prześládowcy Zákonow dawnieyſzych / moc ſwą pokazał / ták y w tym razie / Jezuitow nie zápomniał / ábowiem máło nie wſzyſcy oni / ná Jezuitow podſczuwácze márnie poginęli ; á ſam on potwarcá / w ſzátach Jezuickich do nierządnic wchodzący / z człowieká dosyć doſtatnie° / nędznikiem wielkim ſtawſzy ſię / y wielkich kłopotow y fráſunkow wiele náćierpiawſzy ſię / trzećiego Roku / po wyśćiu Jezuitow z miáſtá one° / wćięſzką barzo wpadł chorobę ; w ktorey gdy nákoniec wiele dni konał / á skonáć nie mogł / od miłośierdzia Boże° wſpomożony / káranie nád ſobą Boſkie vznał / y do śiebie obywátelow támecznych záprośić kázał (miedzy ktoremi byli Curſi-

ns Ta-

us Tarugius, brát rodzony Cardinałá Tarugiego człowieká czásow nászych / wielce znacznego / Compana Cardinałá Bároniuszá / Discipułá s. Philippa Neriusá / Vincenty Bellarmin szwagier Pápieża Marcelli secundi / á Oćiec Kardinałá Bellarminá / Jan Hieronim Bellarmin Opát / y inni ktorych wyliczá piszęc te historię / Franciscus Sachinus L. 5. & 7 histor: Societ.) przed ktoremi grzech swoy / y one rzadko / ábo ledwie kiedy słychane inwencyę sukni zmyślenia Jezuickiey wyznał iáśnie / znáiąc że Pan Bog nad ták długo konáiącym / zmiłowáć się nie chćiał / ażby był sławę dobrą Jezuitow / wyznaniem tym iáwnym grzechu swego / nagrodźił / co gdy uczynił z wielkim swoym żalem / prosząc áby zań Páná Bogá o miłośierdźie prośili / nie zádługo zpodźiwieniem wszytkich skonał. Roku Páńskiego. 1566. trzećiego dnia po swięćie Pánny Máriey zielney.

Czym miásto ono wszytko barzo wzruszone / vspokoić się nigdy nie mogło / prosząc Jezuitow / żeby się ná zad wroćiły / co ledwie Roku 1605. otrzymało / zá wielkim stáraniem Tarugiego Kardinałá / ktory to powagą swą ná Claudiusie Aquauiuie Generale Jezuickim wymogł.

ROZDZIAŁ CZTERDZIESTY SIODMY.

Medituićieś tedy dobrze nad tym / miły P. Plebánie / y z wászemi pomocniki / że to z Bogiem sámym á nie Jezuity / ktoreko dźie-

to dzieło / iáko káżde inne / z ktorego pomoc zbáwieniu ludzkiemu / ábo rozmnożenie chwały iego pochodzi: Collegia Iezuickie / namiestnik Chrystusow Vrbanus VIII. iákoście iuż czytáli / y słyszeli názwał / Gymnasia sapientiæ, w ktorych Gladij ancipites cudūtur, quibus feliciter solent contundi Diabolicæ Legiones, Cáikauzami ábo Arsenały / w ktorych ostra broń / ná Husfce szatáńskie robia y gotuia. Coż tedy rozumiecie / ieśli sie Bog za ten swoy Arsenał zástáwiáć nie bedzie / y w ták ciężkim szturmie iákim nań nástepuiecie / ná odsiecz / nie ruszy potegi y madrości swoiey / ták znácznie / co by to świát ná oko obaczył.

Nie postrzegł sie wtym Iuuant Páná Plebanow / ow co on smrodliwy Páskwil ná Iezuity drukował / Responsio názwány. Przetoż wnim mowi / że te spráwe szkolna Krákowska / dway Wartogłowowie Iezuici forytuia / duo Vertiginosi vestrûm per summā amentiam &c. Nie postrzegł sie / mowie / wtym; że to spráwá Boża / y że Pan Bog sam iest / tey Principałem; dway ći Instrumentales tylko sa Causæ, y że oni / przed innemi w Zakonie swym spráwe te dźwigáia / wtym nowego nic nie masz; wkáżdey ták spráwie znáczney / á osobliwie w fundowániu mieysc zakonnych / ieden / ábo dwa pospolićie bywáć zwykli / przez ktorych / poczatki rzeczy tákich / dzieia sie. wiele tákich przykłádow / in Tomo vtroque Historiæ Societatis nápisano; Historyi inszych Zakonow niewspomináiac. Christus Pan samże / po dwu / że swych vczniow posyłał / ná záczynánie swey szkoły / w mieyscách rozmáitych / choćiasz sam był powodem / & prima causa wszytkiego.

Z kilku

z kilku mieysc Pismá S. ad Rom: 11. 13. 15. 16: ad Galat 2. 2. 7. ad Timoth 1. 2. 7. ad eund. 2. 1. 11. iáwnie widzimy/ że/ Duch S. osobliwą był dał łaskę/ y śmiáłość śś. Páwłowi y Bárnábie/ áby się do Pogan przed innemi/ ná opowiádánie Ewángeliey oddali/ y innym Apostołom/ pracą swą/ y stárániem/ drogę do tego otworzyli/ y chęci/ y serca/ przykładem swym dodáli. A iż ci dway/ co to forytuią/ zmordowáne głowy máią (dla czego ich ten Juwánt wasz/ Vertiginosa capita názwał) sámym tym pokázuie się/ że to iest dzieło Boskie/ poniewasz on/ przez ták stare instrumenta, rzecz ták zacną/ y trudną robi. gdy rzemieśnik dobry nálamánym/ ábo tepym/ y do dzieła swego máło sposobnym naczyniem/ co zácnego roby/ więtszą swą dzielność y sztukę pokázuie/ ták też Pan Bog wtey spráwie.

Ci záś dway/ ták od was titułowáni/ kontentuią się z tey trochy głowy/ co im ieszcze zostáło/ cieszac się z tego/ isz co iey vbyło/ ná służbie Bożey/ á nie ná zbytku vtráćili; y wy się Pánie Plebanie/ nie pomáłu z tego cieszyć możećie. Bo ieśli z káwalcem tylko ich głow/ maćie co czynić/ z wászym niemałym kłopotem; á cożbyśćie byli czynili/ gdyby im był Pan Bog cáłe głowy zostáwił. Ipse fecit nos, & non ipsi nos. odpowiedział niekiedy S. Grzegorz Turonensis Papieżowi Grzegorzowi wielkiemu/ gdy się dziwował sam w sobie/ isz człowieká wzrostu lichego/ y w oczách ludzkich nikczemnego/ ná rozmnożenie chwały swey záżywał. To wam też teraz/ ci dway potaczaiocy

śie náwet v sámego ołtarzá) ále nie od picia/ odpowiádá-
ią. Ipse fecit nos, & non ipsi nos; obrácáiąc zprácowáne
głowy swe/ nástaránie sie/ o rozmnożenie chwały Bożey/ y
zbudowania ludzkiego; nie nápisánie Pásk wilußow y po-
gorßenia bliźnich.

Wielec człowiek/ chociaß chory/ nedzny/ y lichy/ mo-
że/ gdy go Pan Bog zá instrumentum swoie/ wrzym we-
źmie; & contra, nic nie spráwi/ by bel nazdrowßy/ y ná-
poteżnieyßy/ y sphæra activitatis potentiæ iego/ iáko ná
ßerzey śie rozćiągáłá/ ieśli iemu Pan Bog/ nie dopomoże.
Homo multum potest in ijs, (nápisał dobrze ieden) ad
quæ quasi instrumentum, á Deo destinatur; quod si vl-
teriora tentat, frustra laborat; imó sibi sæpe perniciem
conciliat; quia Deum non habet fautorem, nec auspicẽ. Ita
Senacherib, regna ad quæ á Deo destinabatur, deui-
cit, sed vbi Hierusalẽ, contra Dei voluntatẽ euertere vo-
luit, ab Angelo percussus est. Isaiæ. 10. 12. Przetoß y zá
stárániem ták lichych Agentow/ y ták słabych Instrumen-
tow/ y naczynia ták znácznie náwątlonego/ bedźie prze-
ćie dá Pan Bog dobrze/ poniewaß Pan sam iest ten/ ktory
onych przez stárße ich/ do tey spráwy używa, on sam kie-
dy bedźie chćiał vspokoi wßytkie te hałasy/ y przez Duchá
swego S. oczy otworzy tym/ co rozumieli/ ßkoly te Col-
legium Jezuickiego zgubą być Akádemiey/ że poznáią/
iß nie ták iest/ y że trepidauerunt timore, vbi non erat
timor, iáko mowi Prorok. Y nie tylko otworzy oczy; ále

y sercá

y sercá ich zmiękczy / auferendo cor lapideum, dabit cor carneum, & ex Saulis faciet Paulos. y ſkłoni animuſzeich do tego / że nie tylko z Jezuity w świętey zgodźie żyć będą; ále tęż y w zobopolney miłości / ták iáko w innych Akádemiách Kátholickich żyią / inni Pánowie Akádemicy / z wielkim pożytkiem Kośćiołá Bożego / y zbudowániem poſpolitym. Cauendo (iáko mowi Cántiprátanus) ne contra patrocinia matris, to ieſt Eccleſiæ, eius filios inſectentur, & iram patrocinantis & defendentis incurrant.

ROZDZIAŁ CZTERDZIESTY OSMY.

Aże / ták ſobie dobrze / w tym Jezuici tuſzą / niech ſię Pan Pleban nie dźiwuie. Bo / oprocz tego / że bárzo dobrze widzą iſz ten ieſt tryb / ábo Praxis Curiæ cæleſtis; y drogá tá / ktorą Pan Bog ſpráwy wielkie / chwále ſwey / y duſzom ludzkim pożyteczne prowádźi / doświádczáiąc ſtátku / y ćierpliwośći / y wiernośći / w ſłużbie ſwey / tych przez ktore one forytuie (iáko piſknie nápiſał Grzegorz S. libro 7. epiſt. 126. Interdum in omnipotentis Dei iudicio, non munera oblata, repelluntur, ſed eorum qui ea offerunt, conſtantia probatur; an ſciant ſancto deſiderio, obiecta pericula vincere, & in fatigatione corporis, mente minime laſſari. Aduerſitas enim, quæ bonis votis obijcitur, probatio virtutis eſt, non iudicium

indicium reprobationis) y oprocz tego / że pełne są roczne dzieie Kościelne / y Kroniki Zakonow Rozmaitych / á náwet y same Jezuickie tákich przykładow: Jedna rzecz vważenia godna / ktora przy zámknieniu kopuły / ábo bánie na ich Krákowskim ś. Piotra Kościele / przytrafiłá się / pobudza ich / do teyże mocney nadźieie w Pánu Bogu / że się w sprawie tey ich pokaże tákim / iákim się winnych tym podobnych / zwykł pokazawac zawzdy.

Naucząia Theologowie / y śś. Doktorowie / że ácz się wrozyć lekkomyślnie niegodźi / biorąc sobie zá znak dobry / ábo zły / spraw swych / y powodzenia w nich / co kolwiek z tresunku widźianego / ábo słyszanego: iednak przecie pozwalaią tego / że pod czas Pan Bog sposobem tym / rzeczy ztrasunku widźianych / ábo słyszanych / znak daie / szczęśliwego ábo nieszczęśliwego powodzenia / y końcá wrzeczach niektorych. W Żywoćie ś. Athanazego czytámy / że gdy go do Alexandryey wchodzącego / Poganie z niego przeszydzaiąc / pytáli / coby wrona / w ten czas właśnie po powietrzu lataiąc krákaiąca / mowiłá / odpowiedźiał. Cras intonat. Significat autem cras, quo festum colebrabitis, vobis luctuosum fore; y ták się stało; Nicephorus Lib. 9. C. 35. Temuż podobny przykład / pisze tenże Nicephor Lib. 11. cap. 50. o Isááciusie pustelniku y Walentinie Cesárzu Arianie.

We Fráncyiey / gdy Georgia nabożna Pánna że wszi iedney / w ktorey dla pokoiu swego mieszkáłá / zmárłá / á ćiáło iey dla pogrzebu / do Awernu miástá niesiono / natych miast stádo wielkie gołębi / przyleciáło; nad ćiáłem iey wokoło

mar la-

márlatáiąc; y ták służebnice one Chrystusowe / do grobu prowádziło / y ná Kościele / gdy weń ciało wniesiono / ták długo śiedziało / áże pogrzebiona była; z czego wszyscy / ná to pátrzący / y potym to słyszący / zrozumieli że P. Bog czystość y nabożeństwo służebnice swey / przez ono / ptástwá tego ná pogrzeb ciáła iey przybycie / wszytkim oznáimić chciał; y do vczczenia iego pobudzić. S. Grzegorz Turonensis de Gloria Confessorum cap. 34. Baron Anno 480.

Coś podobnego temu / stáło śie przy tym Jezuickim Collegium w Krákowie; gdy bowiem Copułe ábo bánie Kośćiołá nowego SS. Piotrá y Páwła skończono / á kámien ostátni wielki (ná ktorym byłá y iest roża z tegoż kámieniá wyciosána) ná zámknienie láterny / kończąc one ták wysokie budowánie włożono / Roku Páńskiego 1619. w sobotę po świecie w Niebo wzięcia błogosłáwioney Bogá rodzice / máło coś przed záchodem słońca / wnetże roy ták wielki Much / ná rożą one przypádł / że mulárze tám ieszcze obecni / miotłámi ktore dla ochędożenia sklepienia / támtey láterny z sciosánego kámienia vczynionego / mieli / robáctwo to zmiatáć muśieli / áby rożey oney białey / plugástwem swym nie zeszpećiło: Co vczyniwszy gdy po drábinach ná doł / z Láterny oneyże zchodźić poczęli / ná tych miast gołębica biała / prętko lecąc / ná oneyże własnie rożey / ábo kámieniu / z wierzchu vśiádła / z podziwieniem nie tylko mulárzow obecnych / ále też y wszystkich inych co potym słyszących.

To zá znák bárzo dobry szczęśliwego y powodzenia / y końcá spráwy tey swey Jezuici słusznie mieć mogą: bo muchy (robáctwo máłe / minutum sed importunum,

Jii znácznie

znacznie przykrzace ſie / iako one opiſuie Grzegorz S. Mor. 18. Cap. 25. Muſca nimis inſolens, & inquietum animal) znácza w piſmie świetym / według wykładu S. Bernárda ſerm. in fer. 4. heb. Maioris. Tribulationes, inſultationes, & inimicorum blaſphæmias, quæ ſolent oleum patientiæ viciare: Znácza mowie trudnośći/przećiwnośći /y ſzkalowánia wſzelakie / ktore poſpolićie ná dźiełá znáczne / wydátne/á dobremu duſz ludzkich pożyteczne / powſtawáć zwykły hurmem wielkim / iáko roie much ná roża / ábo pachnacy iáki kwiát/ ábo oleiek woniacy przypadáiac. Spráwá tá ſzkolna / dobru Kośćiołá Bożego / y Korony tey pożyteczna /żadney ſłuſzney przygany nie máiaca / Roża ieſt / lecz roża kámienna / wielka / to ieſt trwała / zgryść ſie ábo nawatlić muchom niedopuſzczaiaca/ktore okrytyć były ále krotko / bo pilność budowniczá ták one wyſoko kładaca / nie dopuśćiła/áby ia poſzpećić miały; ſzkodźić iey ináczey nie mogac. P. Bog ſam ieſt ten budowniczy / ktory spráwe te przez kwiát Roży dobry zápach z ſiebie wydáiacy / ták wyſoko od źiemie (to ieſt nád ſpodźiewánie wielu / źle iey tuſzacych / y ludzkiemi ſpoſoby rzeczy Boſkich ſpraw miárkuiacych) wyniosł y położył. Tenże teſz ſam madrośćia y potega ſwa / iáko miotła iáka / wiele rozdżek rożnych wſobie máiaca (to ieſt ſpoſoby rozmáitymi partim iuſtitiæ partim miſericordiæ) muchy tych trudnośći / przećiwnośći / zrożytey zmiáta / y odpedza.

Przybedźie da Pan Bog y gołebica biała / pokoy po przećiwnośćiách przynoſaca / to ieſt Duch Páńſki zniebá / ktory poćiecha ſwa ſercá dla tey ſpráwy nieſłuſznie vtrapionich.

nych / nápełni / y dzieła tego / iáko z rożȳ iákiey do tad wie-
lom kámienney / wyprowádzi oleiek wonnośći / wdzięczne-
v wßytkich bacżnych affectámi nie vplatánych posłuchu / kto-
rego / zápachem wiele śie ſerc / y ánimußow ludzkich ßuká-
iacych / iáko naywierßych przykładow nabożeńſtwá / y pobo-
żnośći Chrześćiáńſkiey / znáukámi weſpoł ku dobremu mo-
cno pociągnie; ktorzy iáko roie iákie / nie much / ále pßczoł /
miod dobrych przykładow zbieráiące / weſoło ſpiewáć będą
Curremus in odorem vnguentorum tuorum.

Przetoß miły Plebanie dáremna ieſt / y była / tá prácá
wáßa / gdyśćie vśiłowali z pomocą P. JX Andrzeiá Miniſtrá
wáßym Gratiſem / ßkoły Jezuickie w Krákowie znośić /
do práwá śie vdawßy przed naywyżßym tribunałem ſprá-
wiedliwośći ná ziemi / in Rota Romana; trzeba iuß było
dekretu czekáć / á ná P. Bogá śie ſpuśćić / rozumieiąc to /
ieśli PP. Akádemicy ſpráwiedliwe máią / iáko vdáią / to
pewnie wygráią; ieśli teß nie ták ieſt / iáko śie onym zda / á
zwierzchność Kośćielna roſsądzáiąc to / że nie ták ieſt / znay-
dzie / to było potrzeba być gotowym / zgadzáć śie z wolą Bo-
żą / przez Namieſtniká iego ná ziemi oznaymioną / á nie v-
dawáć śie do vßczypliwych piſm / zápomniawßy ſrogiego
zákazánia / pod ſrogimi klątwámi / ná tákich vczynionego;
tákbyśćie śie byli nie wydáli / że złym ſwym áffectem / prze-
ćiwko Jezuitom / áni by było mieſcá w was miáło ono / co
in ſimili nápiſał S. Bonáuenturá Apol. Res. 4. c. 2 Om-
nia fere quæ allegat non ſolum inſipientiam, ſed & ne-
quitiam ſonant. propter quod & detractiones in libello
conſcriptæ, manifeſte declarant autorem, non æmulatio-

ne Dei fuisse succensum: sed potius stimulatione illius, cuius inuidia mors introiuit in orbem terrarum. Pomnieć było/ ná one złote słowá/ (ktorycheśćie sie/ w Akádemiey náuczyć kiedyś mogli poniewaſz twierdźićie/ iżeśćie sie w niey vczyli) ktore on wielki y świety Doctor Akádemik/ Beatus Ioannes Cantius, nietylko czesto w vſzách swych miał/ále teſz y po ściánách Akádemickich mieſzkánia swego/ dla zbudowánia drugich/ pisywał.

Conturbare caue: non est placare suaue.
Infamare caue: nam reuocare graue.

Niewzywáć było ná pomoc wtym przećiwko Jezuitom tegoſz Páná Jr. Ministrá Euángelickiego. Nieposyłáć mu było obiáwienia S. Hildegárdy/ o złym Duchowieństwie oney niegdy vczynionego/ktoreśćie niesłuſznie Jezuitom przystosowali. Czego ześćie nie vczynili/ ia choćiażbym nie rad/iednak przećie sumnieniem przyćiśniony/ o tym wáſzym postepku/ y o wielkiey krzywdzie/ ktoraśćie tym Jezuitom vczynili/ tu mowić muſze/ ábym wielu ludzi z błedu wywiodł/ to okázyią/ przez wáſze złe vdánie záwiedzionych; á ze bym nie dał poćiechy Hæretikom prostſzym/ (mędrſzy bowiem/ wiáry temu nie dáią/y ztego sie smieią) wielce ztego postepku wáſzego triumphuiącym/ z wielkim żalem wſzytkich prawdziwych Kátholikow.

Reuela

REVELACIA ABO PROROCTWO SWIETEY HILDEGARDY.

Ktora zá okazyą škol Jezuickich w Krákowie/ rossiana iest po Polszcze: ktorą P. Pleban posłał Andrzeiowi X. Ministrowi Ewangelickiemu/do wsi Wielkieynocy od Krákowa kilka mil/ prosząc go/ áby Drukárzowi Heretikowi / ktory tamże Gratisá iego potaiemnie drukował / iáko naylepiey w tey pracy pomagał. Te włáśne słowa (ktore są w księgach Grockich Krákowskich/z listu ręką własną P. Plebanową nápisánego/y od tegoż vrzędu Juridice ználeziónego/ y wziętego wyięte) doniego pisząc.

ADMODVM REVERENDO IN CHRISTO PATRI, DOMINO ANDREÆ Prædicatori VVielkonocensi, amico Charissimo.

Admodum Reuerende Domine & Patrone, S. P.

Quia

QVia Dominum Andreã Petricouium, cognoui familiarem esse Reuerendæ Dominationi tuæ; cuius opera nunc vtor, in nonnullis rebus pro Academia, maiorem in modum peto, vt in istis rebus, illum adiuuet, consilio, alijsque, quæ opus requiret. Ego isto nomine, obligatus ero, Admodum Reuerendæ Dominationi tuæ, ac si qua in re potero inseruire, habebit me prõptissimum. Veniam aliquando illuc, vt humanitate R. D. T. frui possim, ac viuas audire & reddere voces. Mitto R. D. T. propheriam S. Hildegardis, mirum est, quam depinxerit nostros Iesuitas, non ouum ouo similius. Plura coram. Bene & feliciter valere cupio R. D. T. Cracouiæ ex N. N. die 3. Octob. 1625.

Admodum R. D. T. addictissimus. N. N. Imie mieyscá z ktorego ten list pisano / tákże y imie tego / ktory go pisał / vmyślnie opuszczam / ex christiana charitate

A że tu wspomina Andream Petricouium; wiedz Czytelniku / że to iest Drukarz Hæretyk (niegodny y podobieństwá w imieniu / przezwisku / wielkiego onego / y zacnego Typográphá J. K. M. tegoż imienia / y przezwiska / wielce Kośćiołowi Bożemu zásłużonego) v Pregierzá / z dekretu / y z rozkazánia vrzędu Grockiego Krakowskie wyśmágány (według práwá Koronnego / od Krolá Augustá vczynionego / iáko sie wyżey powiedziało) dla tego że Pásżkwiluße drukował.

PRO

PROPHETIA S. HILDEGARDIS,

CVius etiam nunc videtur exemplum adſcriptum, in peruetuſto codice Bibliothecæ Dominicanæ Dertuſſenſis; cui libro titulus eſt Manipulus Florum Thomæ de Hybernia, ita habet.

S. Hildegardis Abbatiſſa prophetauit dicens. Inſurgent gentes quæ comedent peccata populi, tenentes ordinem mendicum, ambulantes ſine rubore, inuenientes noua mala, vt à ſapientibus & Chriſti fidelibus ordo peruerſus maledicatur.

Sed Diabolus radicabit in eis, quatuor vitia, ſcilicet Adulationem, vt eis largius detur; Inuidiam quando datur aliis, & non ſibi. Hypocriſim vt placeant per ſimulationem & detractionem, vt ſeipſos commendent, & alios vituperent, propter laudes hominum & ſeductiones ſimplicium, ſine deuotione, ſine exemplo Martyrii, prædicabunt inceſſanter Principibus Eccleſiarum, abſtrahentes Sacramenta à veris Paſtoribus, rapientes eleemoſynas pauperũ, miſerorum, & infirmorum, trahentes ſe in multitudinem populi, contrahentes familiaritatem mulierũ; inſtruentes qualiter blande maritos, & amicos decipiant, & res proprias eis furtiue tribuant; tollent enim res iniuſtas, & male acquiſitas & dicent: Date nobis & nos orabimus pro vobis

vobis, vt aliorum vitia cernantur, & suorum obliuiscantur. Heu & res miseras, à raptoribus, spoliatoribus, prædonibus, latronibus, vsurariis, fæneratoribus, adulteris, hæreticis, schismaticis, apostatis, à militibus linguosis, & luxuriosis, à periuris Mercatoribus, a Filiis viduarum, à militibus tyrannis, à Principibus contra legem viuentibus, & à multis peruersis, propter persuasionem Diaboli, & dulcedinem peccati, vitam delicatam, breuem & transitoriam facientia damnationem æternam, omnia erunt eis apta.

Populus vero de die in diem durior erit, & expertus erit seductiones eorum & cessabit dare, & cum cessauerit dare: ibunt circa domos famelici, sicut canes rabidi, submissis oculis contrahentes ceruices, vt velut vultures pane satientur, quibus clamabit populus super eos dicens, Væ vobis Filij mæroris, vos mundus seduxit, Diabolus infrenauit ora vestra, & corda vestra sine sapore, mens vestra vaga fuit, oculi vestri delectabantur in vanitatib⁹, pedes vestri veloces ad currendum: Mementote quod eratis non boni æmulatores, pauperes diuites, simplices potentes, deuoti adulatores, sancti hypocritæ, mendici superbi, petitores effrontes, Doctores instabiles, humiles elati, pii, duri, dulces calummatores, pacifici persecutores, amatores mundi, desideratores honoris, venditores Indulgentiarum, seminatores discordiarum, Martyres delicati, Confessores lucri, ordinatores commodi, suspiratores crapularum, mercatores domorum, ædificatores in altum, & quod altius ascendere non potestis tunc, cecidistis sicut

Simon

Simon Magus, cuius per Orationes Apostolorum, Dominus ossa contriuit, & plaga crudeli percussit. Sic ordo vester contritus est, propter seductiones & iniquitates vestras. Iste Doctores peruersitatis, Patres prauitatis, Filij iniquitatis, scientiam viarum vestrarum scire nolumus. Hæc illa.

Extractum ex Continuatione Baronij an. 1415. sub Pontificatu Ioannis XXIII. Rege Romanorum Sigismundo, Folio 465. Edita, Coloniæ Agrippinæ, Anno Domini 1622. cum licentia superiorum.

Iák słusznie to Proroctwo od Plebaná iest przystosowáne Jezuitom / y iákim / to on / sumnieniem / uczynic ważył śię / niechay baczny káżdy rosądźi. Euángelicy bácznieyszy / ácz głowni Jezuiccy nieprzyiaćiele / dla Cátholickiey wiáry / iednák to nie raz y iáwnie mowią / że choć wiárá Jezuicka dla tego że Papieska / nie dobrac (iáko oni rozumieią zwiedzeni od szátaná) iednák w obyczáiách ich prozno co słusznie gánić śię ma: Czego tedy Hæretycy sámi sż oczy ná Jezuity otwárte máiący / w nich widźieć nie mogą; Pleban iáko Kátholik gorący w nich znáyduie y widźi. Arrogantiũ hominum tumidæ mentes (mowi S. Bonáuenturá in apol. pauper.) qui mundi huius vanitate pascuntur, glariam sibi videntur conquisiuisse non modicam, si veram (sług Bożych Zakonnikow) sanctitatem, vis fuerint simulationem dolosam arguere, eorumque prudentiam spiritus, vt insaniam reprobare. Quod vt efficacius perficere queant, bona frequenter in mala conuertunt, & in electis maculam ponunt. Y ná drugim mieyscu támże. Quod quanquam prudentibus omnibus, virisque peritis luce clarius constat, tamen ad im-

periti & procacis hominis reuellendam proteruiam rationibus & rebus ipsis ostendendum est.

Kto prosze chocná sumnienie nie pomniący / ále rozumem sámym sie rządzący / y rzeczy wiádomy twierdźić będźie śmiał. Ze Jezuici są inuenientes noua mala, vt á sapientibus & Christi fidelibus ordo peruersus maledicatur. widząc y wiedząc / że rzadki rok / którego by Zakon ten / nie noua mala, sed noua bona środkow nowych niewynaydował / do rozmnożenia chwały Bożey / y do pobudzenia serc ludzkich / do nabożeństwá / y stárania się iáko naywiększego około zbáwienia swoiego; zá co nie maledicitur iáko Pleban twierdźi / ále benedicitur ordo, non peruersus sed rectus, pro suo paruo modulo, & gratia sibi à Domino communicata, czyniący wmałośći swey co może / ná rozmnożenie Chwały Bożey / y pobożnośći Chrześćiáńskiey / á grzechow wykorzenienie. Zaczym idźie to co S. Bonauentura mowi (q. 18. circa Regulam S. Francisci pytáiąc się cur Clerici plures magis odio habent, & persequuntur Franciscanos, quam Laici & simplices Sacerdotes) sicut non omnes Laici diligunt nos, sic nec omnes Clerici odiunt nos. Qui autem videntur nos odire, id esse potest, quod vel timent nos, ne ipsorum facta & excessus plenius agnoscamus, & seuerius arguamus, quo clarius videmus, quales esse deberent & non sunt, vel quod inuident nobis, quod simus hominibus gratiores, & ipsi in vita vel scientia viliores, vel ne secreta eorum per confessiones à consciis cognoscamus, timentes ne per ea magis vilescant, vel ne personas illas nostro consilio, ab eis auertamus, & ad meliora conuerta-

uertamus, vel quod sibi timent aliqua emolumenta subtrahi, vel quod illos diuina iustitia ob peccata illorum indurat, & profundius cadere permittit; vnde non solum ipsi sunt mali in se, sed & bonos odiunt, & quos imitari nolunt, optant non esse, persequuntur eos quos sibi dissimiles esse dolent; iuxta illud Sap. 2. Grauis est nobis ad videndum. Laici verò quia de prædictis causis minus habent, ideo minus odiunt, imo etiã diligunt; quia sentiũt nos salutem suam diligere, sperant per nos fideliter eam apud Deum promouendam, ore, meritis, & doctrinis. Clerici etiam qui sane sapiunt, eadem ratione nos fouent & diligunt quasi filios suos, & cooperatores tam suæ salutis, quam suæ solicitudinis sibi cõmissæ, in suis subditis necessarios adiutores, & oneris sibi impositi fideles subleuatores.

ROZDZIAL CZTERDZIESTY. DZIEWIATI.

Jeśli Jezuići złego wszytkiego / są ná świećie przyczyná / ná coż ich ná świát nowy do Ameryki / do ludźi ktorzy ku nam nogámi chodzą / ad Antipodas, ná co y do Asiey / Jáponu / Chyny / Pánstw ták wielkich / y ostátnich kráiow świátá / ná wschod słońcá? Ná co do Abassinow Monárchy Presbyterum Ioannem, y do innych Krolow? Ná co w Europie do Angliey / Szkociey / Hiberniey / Szwecyey / Tránsyluániey / do Moskwy / do Greciey / sámegoż Con

stantinopolu / do Syriey ad montē Libani, ták wiele kroć stolicá Apostolska wypráwowáła / y podźiś dźień wypráwowáć nieprzestáie; ták dla opowiádania Ewángeliey Pogáństwu / iáko też dla obrony Cátholickiey wiáry / y sczepienia nabożeństwá / y pobożności wszelákiey / w Kráiách wyżey pomienionych.

Ná co Iulius Tertius Papież prágnął / z Bábilonu złości wszelákiey Páństwá / y Monárchiey Tureckiey / vczynić przybytek godny Chrystusow / y wrotá otworzyć cnoćie / y dobru wszelákiemu / o tym tráctował / iákoby był Collegia w Jeruzalem / w Constántinopolu / y w Cyprze Jezuitom fundował / ná co iuż były y Buły nápisáne / gdyby mu były wielkie trudnośći / nieprzeszkodźiły / á potym y śmierć sámá. Orland. l. 13. Ná co Pius Papież Piaty / którego nie zá długo Cánonizáciey Kośćioł Boży czeka / widząc / że więtsza część złego w Chrześćiáństwie pochodźi / że swowolnego wychowánia młodźi / ták wielki przywiley Jezuitom ná szkoły nádał / wszytkim dawnym Akádemiom pod klątwámi zákazuiąc / y wszytkim innym ludźiom / iákiekolwiek stanu / áby wtym Jezuitom nie przeczeli / áni z tey okáziey / ták ich / iáko y studentow ich niemolestowáli.

Ná co Respublica Genuensis, niemogąc do czásow nászych żadnego sposobu náleźć / áby ná zacney oney wyspie Corsicá názwaney / ledwie nietylo zábita / iáko y przyrodzoną śmierćią / ludźi z tego świátá nie zchodźiło / o iák naywięcey Jezuitow postáráliśie / ktorzy ono okrućieństwo bestialskie / zá pomocą Bożą / zobywátelow źiemice oney bárzo hárdych y śmiáłych wykorzenili.

Ná co onych wielki on Krol Stephan / pierwey w Siedmigrockiey ziemi / á potym w Páństwách tych ná rożnych miescách fundował? Ná co Henrik Czwarty wielkim názwany. Hæretykiem bedac / Jezuity zmiesc niektorych we Fránciey wypedziwszy / y iednego obiesiwszy / á potym przez lat 9. dobrze sie o spráwách ich informowawszy / one znowu reuocował / Collegia onym nie tylko dawne przywrocił / ále y nowych nábudował / y serce własne testámentem oddał.

ROZDZIAŁ PIECDZIESIATT

Kto rzcze / że á sapientibus & Christi fidelibus ordo maledicitur, widzac y wiedzac / że Monárchowie náprzednieyszy ná świecie / ktorzy Rem Catholicam / y dobro wszytkiego Chrześciáństwá rekámi swemi piástuia / á rámionámi dźwigáia / ták że inni wielkościa rozmáitych godności / y dostoreństwá wocząch wszytkych znáczni / Jezuity foritowali / y foritnia / y onych do posług około zbáwienia / ábo swego / ábo swych poddánych vżywáli / y vżywáia. Vrbanus VIII. Papież teraznieyszy / Jezuite ma spowiedniká / Hieronymum Florauantium, tego co Xiege de Sanctissima Trinitatate cõtra Gentiles, Atheos, & Hæreticos wydał; Ferdinand II. Cesarz teraznieyszy Gulielmum Lamormáin / á przed nim Martinum Becanum pismámi świátu znáiomego / obudwu Jezuitow. Máximilian Xiaże Báwárskie / posługámi swemi / w rátunku Kościołá Cátholickiego w teráznieyszym przenásladowániu od Heretikow / de re Christiana, tam bene meritus, Contsen Jezu-

ite one-

ite onego co Libros Politicorum ták zacne nápisał.

Henrik wielki / Czwarty Korl Fráncuski / á zaś cum Petro Coton Jezuitą vstáwnie nienákładał/y do wychowánia syná swego Ludowiká XIII. teraz sczęśliwie Fráncuzom pánuiącego / Jezuitom nie zlecił / ktory im teraz Kościoł kosztowny w Páryżu / ná cześć Pátroná swego S. Ludowiká buduie.

Philip trzeci Krol Hiszpáński / vmieráiąc á zaś testámentem nieobwárowáł/ áby od Jezuitow syn iego był w náukách/ y obyczaiách ćwiczony/y onym go záraz do wychowánia oddał; Leopold Arcyksiąże Rákuskie ták wielki kredit w Chrześćiáństwie máiący / á zaś od młodośći swey áże do tego czásu Jezuitow przy sobie nie trzyma?

Spinola Hetman ták záwołány / w obleżeniu Bredy / ták wiele miał w obożie swym Jezuitow. We wszytkich Páństwách Chrześćiáńskich ludźi ták wiele / pobożnośćią y rosądkiem znácznych / iedni z Jezuitámi w rzeczách zbáwienia swego nákładáią / á drudzy rzeczy ich niegánią / áni szkaluią / choćiaż nie znimi ále zinszym Duchowieństwem / bądź zakonnym / bądź świeckim / około tegoż zbáwienia swego tráctuią.

Trzey Cárdinali w Polszcze / iáko Jezuići nástali / żyiąc / Hosius / Rádziwił / Maciejowski / á zaś Jezuitow nie fundowali? onym się nie spowiádáli? á zaś ná ich rękách nie pomárli? Stánisław Kirnkowski Regni Primas, cuius memoria sempiterna. Dimitr Sulikowski Arcybiskup Lwowski / Rozrażewski Kuiawski / Tylicki Krákowski / Biskupi ták znáczni / iákiemi Jezuitow defensorámi y fundatorá-

torámi / ábo Benefactorámi byli / wie wßytká Koroná: ták wielu innych nieſpominájąc.

Stephan wielki Krol Polſki á zaß niemiał ſpowiedniká Jezuity Antonium Arias, człowieká od ſámychże Hæretykow wielce czeonego / dla wiádomey wßytkim w życiu pobożnośći. Wielci Trzey Hetmani Jan Zamoyſki / Cánclerz Koronny; Stániſław Zołkiewſki Canclerz Koronny Woiewodá przedtym Kyiowſky; Jan Cárol Chodkiewicz Woiewodá Wilenſki; Mikołay Zebrzydowſki Woiewodá Krákowſki; Chrzyßtoph Mikołay Rádziwił Xiąże ná Olice y Nieświeżu Woiewodá Wilenſki; Hieronim Gostomſki Woiewodá Poznańſki; Andrzey z Bniná Opaliński wielki Márßałek Koronny / (ktorych reß wtym náſláduie terázniеyßy JMP. Hetman Koronny Stániſław Koniecpolſki Woiewodá Sendomierſki / y inni ták Duchowni iáko y świetcy Senatorowie rozmáići /) á zaß ſpowiednikow ſwych Jezuitow niemieli? czyli ći ſlepi byli / ábo ſą / co zá ludzie ſą Jezuići? czyli co przez nie ſobie roili / ábo łowić zámyſlali? iáko to nie raz zwykli ludzie mowić.

J. M. K. Páná náßego M. niewſpominam / o ktorym wie wßytko Chrześćiáńſtwo / że z dziećinnych ießcze lat / zá ſtarániem świątobliwey Ciotki ſwey Krolowey J. M. Anny / y Naiáśnieyßey Krolowey Szweckiey Mátki ſwey Kátharzyny / od Jezuitow w Kátholickiey wierze wychowány / do posług zbáwiennych Jezuitow záżywáć nigdy nieprzeſtał / y ouym potomſtwo ſwe Krolewſkie / przykładem Ceſárſkim / y Krolow Hißpánſkiego y Fráncuſkiego wzruſzony / do ćwiczenia w naukách y pobożnośći poruczył.

A nák

A nákoniec niech wykole niecheći Plebánowey ku Jezui-
tom oczy/ Krzyßtof Xiaze Zbáráwſkie/ Koniußy Koronny/
świeżo zmárły/ (po ktorym wßytká Koroná wſerdeczney á
wielkiey żałobie chodzi/ y ſłußnie/ ktorego pámiątká w ſer-
cách ludzi bacżnych/ á dobro oyczyzny vprzyimie miłuią-
cych/ nieśmiertelne zoſtánie;) á zaß ná Jezuity łáſkaw nie
był? á zaß do rozmnożenia znáiomośći Bożey/ miedzy ſwe-
mi poddánemi/ ná vkráinie/ onych nie záżywał? á zaß
Winnickiey ich Reſidencyey/ ſczodrobliwośćią ſwą zná-
cznie nie rátował? a zaß gdy czáſu iednego w Lublinie/ oſobá
iedna/ y vrodzeniem y Senatorſkim dignitárſtwem w Páń-
ſtwie tym znáczna/ v ſtołu iego/ przy rozmáitych ozwáłá
ſie/ żeby trzebá w Polßcze ßkoły Jezuitom pozámykáć/ gło-
śno ſie nie ozwał/ (przy czym ſámem był/ y vßymam to me-
mi ſłyßał/ z vſt iego) że nie day tego Boże; Ale ieśli ktory
Jezuitá/ iáko człowiek/ w czym pobłądzi/ ábo ná kazániu
nie rozmyślnie co wyrzecze/ tego karáć ßámego ſłußna; ále
dla prywatnego człowieká erroru/ zábaw Zakonowi włá-
ſnych przeßkadzáć/ nie ſłußna? A zaß nieraz niektorym o-
ſobliwie chęć ſwą pokazał/ in priuatis colloquijs? nie dodá-
wał zdrowych rad/ ku dobremu Zakonu ich? y powiádał to/
co być im naypożytecznieyßego rozumiał? y ná co prágnął/
áby ſtárßy ich/ iáko naypilniey/ oko mieli? z czego Jezui-
ći iego nie tylko optimum patriæ Ciuē, & hominem vere
Chriſtianopoliticum, & politicochriſtianum być rozumie-
li/ cźili y ßanowáli/ ále też zá iednego z przednich Pátro-
now ſwoiey Societatis onego mieli/ ex numero illorum,
qui non quærunt quæ ſua ſunt, ipſi ſibi ſatis; y ták go/

iáko

iáko przystało / sobie záwżdy ważyli; rzecża sáma zaraz / skoro żałosna nowine / śmierći iego / usłyszeli / pokazáli to naypierwey przed wszytkiemi innemi / Exequie zá dusze iego we wszytkich trzech swych Kośćiołách w Krákowie odpráwuiąc / neq; rogati neq; requisiti ab vllo: Co tesz y w dźień pogrzebu iego / die 5. Maij, w tychże Kośćiołach powtorzyli. Tesz właśnie liczbe ofiar Mszy S. Kápłani / á ći co Kápłanmi nie są koron odpráwuiąc / ktorą zá bráćią własną / Zakonu swego odpráwowáć zwykli. A nád to iesżcże w Collegium ich S Piotrá Krákowskim / przez dni osm ránne / y wieczorne modlitwy zá dusze iego nákazáne były: A nákoniec y General ich / o tegosz śmierći obwiesżczony / záraz pewną liczbe ofiar Mszy S. / z tych ktore sie po wszytkim świećie odpráwuią ná rozkazánie iego / co tydźień zá dusze Xiążęcą P. Bogu ofiárował.

ROZDZIAL PIECDZIESIATT PIERWSZT.

Kto będźie śmiał twierdźić z Plebanem / że Diabolus radicauit in Iesuitis vitia? wiedząc że wszytkie zabawy ich te są / destruere opera Diaboli, mocno wykopywáiąc karcże zástarzáłych złośći / w sercách ludzkich; á sámi siebie ták pilno ná oku máiąc / isz dwá kroć ná káżdy dźień sumnienie swe rozbieráią / pilnuiąc y mowiąc sobie z Apostołem Páwłem / ne forte cum alijs prædicauero, ipse reprobus efficiar.

Kto będzie śmiał ztymże Plebanem mówić / że Jezuići prædicāt incessanter sine exēplo Martyrij; wiedząc że zá lat 88. iáko Jezuići nástáli / iuż śto y kilkádziesiąt / krew swą dla wiáry Chrzystusowey / we wszytkich czterech cześciách świátá przelali / y podźiś dźień przelewáć nie vstáią; ták że y teráźnieyszy Papież Vrbanus VIII. ociec Wszy S / ná pámiątkę trzech ich męczenników w Asiey vmęczonych / odpráwowáć pozwolił; á ná dwudźiestu inszych literas remissoriales ad inquirendum de causa veri martyrij wydáć rozkázał / tám że do Aziey w Páństwách Jápońskich.

Kto będźie z Plebanem śmiał twierdźić? iż Jezuići biorą rzeczy źle nábyte / á raptoribus, spoliatoribus, prædatoribus, latronibus, militibus, linguosis, wiedząc że Jezuići sumnienie y skrupuły wielkie / iáko iest powinna / czynią / y o sámeż stácye / ktore przećiw słusznośći y práwu wszelákiemu / podczás żołnierze nie ktorzy wyćiągáią od ludźi.

Kto rzecze ztymże / że vsurarij fæneratores v Jezuitow z gospodárkámi swemi mieśce znáydą? wiedząc to / co wiedzą wszyscy lichwiarze y Contrácty niespráwiedliwe máiący / że ich Jezuići rozgrzeszáć niechcą / dla czego nieraz / nie tylko ná spowiedniki Jezuity / przed drugimi skárzą się / ale rzeß y sámymże stárszym Jezuickim / y ogołem wszytkim Jezuitom / przed ich Collegiámi / y domami / iáśnie łáią: Co rzeß ná oko / gromády ludźi ná Jubileuszu Krákowskim roku 1626. odpráwowánym będące / widźiały y vszymá swemi słyszały.

Kto rzecze ztymże Plebanem / że Fornicatores, adulteri, Dobrodźieie są Jezuiccy / od ktorych / bez sumnienia / ná grzechy

grzechy ich przez spáry pátząc/ Jezuići donaria biorą? wiedząc że tacy cudzych zon/ zá żywotá ieszcze mężow ich/ opiekunowie/ y inni tym podobni/ Jezuitámi iáko Pogány iákiemi brzydzą się/ y iáko nadáley Kośćioły Jezuickie myiáią/ Jezuity vexowáć/ y o onych złe mowić/ pod prætextem zeli boni publici, ábo inego iákiego podobnego temu/ respektu/ gdźie się iedno okázia poda/ nieopuszcząią/ á iáko nay bárziey vśiłuiąc/ áby Pánie duszki ich v Jezuitow ná kazániách/ áni ná spowiedziach niebywáły/ ani się do Kośćiołow ich niepokázowáły/ ále gdźie indźie ná nabożeństwo chodźiły.

ROZDZIAL PIECDZIESIATY WTORY.

Ktorzecze/ ztymże/ że populus de die in diem, durior erit, że co dźień bárziey się lud nimi brzydźić będźie? wiedząc że oni pierwey przy Kośćiołach swych/ tylko/ Congregácie/ ábo schadzki z studentow swych mieli/ á teraz nie mal po wszytkich iuż mieyscách przednich w Koronie Congregacie z gospodarzow sámych/ ludźi ták Slacheckiego iáko y mieyskiego stanu/ y czeladźi ich máią: y co rok więcey bráctw tákowych/ przy Kośćiołách ich przybywa; co známiem iásnym iest/ że nie co dźień bárziey lud się niemi brzydźi/ ále raczey do nich dla pożytku swego Duchownego garnie się.

Kto prosze coszkolwiek sumnienia máiący/ y PANA Bogá się in veritate boiący/ przymioty inne/ ktore w tym proroctwie są wyliczone/ Jezuitom

przypiſáć bedźie ſmiał/ nie ſłowy / ábo piſmem to o nich twierdźieć śmiejąc; ále też áby pomyśleniem ſámym to im przypiſując; y kto wtym bedźie śmiał náśládowáć P. Plebana/ mowiąc/ vos mundus ſeduxit, Diabolus infrenauit ora veſtra, & corda veſtra pauperes diuites, deuoti adulatores, venditores Indulgent. &c.

Też ći te rzeczy / y defecty/dawnieyſzym Zakonom/ ktore co znácznego w Kośćiele Bożym robiły/ á zwłaſzcza Dominikáńſkiemu / y Fránćiſzkáńſkiemu zárzucáli/ niegdy ich nieprzyiaćiele (oczym S. Thomaſz y S. Bonáuentura y Cántiprátanus) áffectem záślepieni/ przypiſując im to/czego nigdy nie było wrzeczy ſámey / ále tylko we ſbie rzeczy tákie o nich twierdzących. A iáko ná ten czáſz / żaden prawdźiwy á baczny Kátholik / rzeczy tych w zakonnikách onych ſługách Bożych / nie wierzył / ták y teraz żaden tákiſz / wiáry temu nieda.

Może kto pomyślić: Jáć Kátholik / ále przećie zda mi ſie / że coś ieſt w Jezuitách podobnego temu; bo oni choćiaż ſlubuią vboſtwo/ále máietności máią/y ták ſą pauperes diuites. Że ſą nabożni / to im ſámiſz Euángelicy przyznawáią / choć ich wiárę gánią / iednák przećie o nich ludźie poſpolićie rozumieią / że ná Pány náćieráią / y ták zdadzą ſie im pochlebiáć.

Odpuſtow że mocno czáſow náſzych popárli / ná ktore był naypierwey Luter vderzył / wyświadcza to wſzytek świát Chrześćiáński / ktory metallikámi / y paćiorkámi / ktore grana benedicta zowiemy / nápełnili / ktore rzeczy przed ich przyśćiem / ták były ſtániały / że v ſámych Kátholikow

likow/ albo zá nic były rozumiane / abo bárzo lekko ie wáżyli: Wyświádczáią y sámiż Luteráni/ktorzy záraz ná pierwszym weściu Jezuitow do Niemiec/ná odsiecz Kościołowi Bożemu / tám od tychże Luteránow vtrapionemu / od stolice Apostolskiey postánych / páskwil ieden zobrázem ná Jezuity wydrukowáli: ná ktorym obráźie wiednym kocie / Papież ze swym Tronem abo stolicą pochylony / ku ziemi wályl śie/ á wdrugim záśie/ Diabeł/ iáko Kwoká ná gniazdźie śiedźiał/wylegáiąc Jezuity/ktorzy ze skorup/iáko kurczętá łażąc/ zárázem / zwidłámi / zdrągámi / zdrábinámi / z osekámi/ ná w spárćie stolice Papieskiey náchyloney/ biegli/y one wszelką siłą/ co iedno wnich iey było/dźwigáli.

Odpowiádá/Tym sposobem to proroctwo / káżdemu zákonowi ktory ma intráte/nie mniey á niżeli Jezuitom przypisáć by śie mogło; bo też oni przyśięgáiąc vbostwo / máiąc máietności/á przećie to wnich żaden gánić nie może / y że máietność zdoskonálym vbostwem być może / etiam in actu exercito, non solum in habitu,iáśnie śie pokazáło wyżey w Responśie ná discurs pierwszy w Rozdźiale 7. gdy śie o vbostwie Jezuickim mowiło. Y nie tylko to nie iest nágany godno/ ále też obiecano od Chrystusá Páná/ tym wszytkim/ ktorzy máietności swe ábo co innego dla niego opuszczáią. Marci 10. / 31. Nemo est qui reliquerit domum, aut sorores, aut Patrem, aut Matrem , aut filios, aut agros propter me, & propter Euangelium, quo non accipiat centies tantum, nunc in tempore hoc, domos, & fratres, & sorores & matres, & filios, & agros, cum persecutionibus, & in futuro seculo vitam æternam.

ROZDZIAŁ PIECDZIESIATY TRZECI.

CO sie pochlebstwa dotycze: Rzecz sáma wyświádcza/ że nie ták iest/ bo ácz sie wiele Pánow rozmaitych/ iáko sie iuż wyszey powiedziáło/ Jezuitom spowiadáią/ wiecey iednák tych iest/ co sie onym nie spowiadaią. Jezli pochlebuią Jezuici ná spowiedziách/ czemuż od ich Spowiedzi wiele ludzi stroni? o ktorych ludzie iáwnie wiedzą/ że iáwnie záwikłáne sumnienia maią; toć znáć że sie obawiáią/ áby im prawdy Jezuici nie mowili. Nieso pochlebstwo/ ále o nastepowanie ostre ná Kazániach/ bywaią ná Jezuity skargi: Wiem też bárzo dobrze/ że v Jezuitow/ domá/ nie o pochlebstwá/ ále o zelum nimiũ & non secundum scientiam, pokuty káznodzieiom/ y tym co z Pány conuersuią/ miewáć nienowiná.

Że sie podczás/ ktory Pan z tych co Jezuitow do spowiedzi vżywáią/ wniektorych rzeczách niepopráwuie/ á ktoż może te wine Jezuitom przypisáć? Ktoż to tám wie/ iedno sam P. Bog/ co tám ná onym táiemnym sądzie spowiedzi świetey/ miedzy sędzią ktory iest spowiednik/ á miedzy sądzonym ktory iest penitent/ bywa? Czyli też sámiż ci/ co to Jezuitom pochlebstwo przypisowáć/ zwykli/ dla tego że sie niektorzy Pánowie ich Pœnitenci wniektorych swych postepkách niepopráwuią/ czyli raz mowie/ ciż sami to Jezuitom zarzucáiący/ obiecuią swym spowiednikom/ nie vpijáć sie/ nie lichwić/ nie mowić źle o swych nieprzyiacielach/ ábo też od innych iákichkolwiek grzechow wstrzymá-

wstrzymawáć się? á przecie po spowiedzi / tego nieczynia / y táż baba ná tychże kolech / & Ioannes in eodem; á ktoż to wie / iesli teß nie ták Pænitenci Iezuiccy czynią. Przetoż słusznie pochlebstwo Iezuitom przypisáne być niemoże.

ROZDZIAL PIECDZIESIATY CZWARTY.

Z E odpustow Iezuici wspárli / y one w oneß cene / y powagę / w ktorey zdawná od sámychże czásow Apostolskich / w Kościele Kátholickim były / wpráwieli / to pewna / ále coż tu złego: venditores indulgentiarum dla tego zwáć się nie mogą; bo nie tylko do tego / záras ná świát nástawßy / pomogli / áby Kośćioł Boży zniosł wßelákie odpusty / ktore były nádane / wzbudzaiąc ludzie do czynienia iałmużn / ná rozmáite dobre vczynki / manus adiutrices, pospolićie rzeczone / (nie dla tego żeby wtym było co złego / ále żeby prostakom tego nie rozumieiącym / á Hæretikom ztego się gorßącym / occásia odćięta była / do ßczypánia Kośćioła Kátholickiego) ále teß sámiß chcąc dáć przykład tego / żadnych offiar ná odpustách / we swych Kośćiołach niedopußczáią; y choć to świątobliwie y dobrze winßych Kośćiołách dźieie się / ták v Swieckiego / iáko y Zakonnego Duchowieństwá / y żáden baczny / y dobry Cátholik / nágány temu żadney dáć niemoże: iednak y wtym Regułę swą mocno Iezuici trzymáią / ktorá im tego dla tey też przyczyny iuż powiedziáney zabrania. Co ácz zawżdy we wßytkich ich Kośćiołách / we wßytkim Chrześćiáństwie świát widzi / lecz też osobliwie / ná tym Iubileußu

Krákow-

Krákowſkim 1626. y 1627. pokázáło ſie / ná ktorym
w inßych Kośćiołach iáłmużny z okázicy odpuſtow Iubile.
vßa/ támtym Kośćiołom / przy cáłowániu kośći świetych
ná ofiare dánych/ tyſiącámi dobrze liczono, V Iezuitow zá.
ſie / áni do ſkrzyńki / áni do cáłowánia kośći świetych nie.
kłádziono ; áby ſie żadna occáſia niedáłá / do przeſtepſtwá
ſwey Reguły tego im broniącey /przetoß żyſk/ y pożytek do.
czeſny/ z odpuſtow niemoże im być żadna miárą / od nikogo
ſłußnie przypiſány / chyba ze ſczyrey złośći/ y potwarzy.

Wßyſcy teß ći ktorzy ſie Iezuitom ſpowiádáią / bárzo
dobrze wiedzą/ iß oni od nikogo ná ſpowiedziách/ y zá ſpo.
wiedźi / nigdy nic nie biorą / ále dla ſámego Bogá dármo/
by naynboßßego ſpowiedźi ſłuchaią ; do tych ſámych że/ co
w ßpitalach / y w gnoiách po vlicách leżą / gdy iedno znáć
dádzą / by y o pułnocy / dla ſpowiedźi ſłuchánia chodzą.
Iałmużne ieśli kto bogátßy kiedy offiáruie / nie zá prácą/
áni zá ſpowiedźi wyſłuchánie / ále mere titulo Eleemoſy-
næ, te iáko y drudzy zakonnicy przyimuią: wziąć Iałmużne
nie zá ſpowiedź / / ále occaſione ſpowiedźi / iáko poſpoli.
ćie ſpowiednicy ták świeccy iáko y zakonnicy czynić zwykli /
nágány mieć niemoże / bo iáko piſmo S. mowi. dignus eſt
operarius mercede ſua , & qui altari ſeruit, de altari viuat
neceſſe eſt , iednák że tego Iezuitom wyráźnie Reguła zá.
kázuie / dla większego zbudowánia bliźnich /y własney do.
ſkonáłośći /przetoß tákich iałmużn ná ſpowiedziach nie bio.
rą/ zátym teß Cōfeſsores lucri názwani być niemogą; ofiaro
wane iednák iáłmużny nie zá prácę ná ſpowiedźi podięte/ ále
z nabożeńſtwá ku zakonnikom ſługom Bożym / iáko práw.

dźiwi

prawdziwi obodzy przyimuie

ROZDZIAL PIEDZIESIATT PIATT.

MArtyres delicatos, czemuby Jezuitow P. Pleban rozumiał/ niewiem: podobno dla tego/ że vbiory spodnie noszą/ wtrzewikách y Kozuchach chodzą/ mięso we dni od Kościołá nie zákazáne iedzą/ á discyplin y włośienic z Reguły swey/ nie iednáko wszyscy záżywaią. Niewiem/

Bo też dawnieysży Jezuitow przenáśladowcy/ z ktorych pism on wiele rzeczy wybrał/ toż Jezuitom zárzucali. Lecz miły P. Plebanie bárzo sie ná tym rozsądku wászym mylićie. Dobreć to są rzeczy/ nie chodźić wtych vbiorách pomienionych/ czyia to complexia zniesie/ ábo kogo P. Bog do tákiego stanu/ wktorym ták chodzą/ ná to powoła; iednák nie záraz/ zá tym idźie/ że kto ták nie chodźi/ iuż delicatus Martyr; może bydź y w kozuchu/ y w trzewikách/ ták doskonáła pátientia/ iáko y bez tych vbiorow; Nieszatá ále affektow pomiárkowanie/ y ná wodzy swey trzymanie/ z miłośćią Bożą cnotę czyni/ y doskonáłość zakonna/ y może drugi bydź dáleko cierpliwszy w kozuchu/ y wtrzewikách/ gdy iemu/ bez dánia od niego słuszney przyczyny/ łaią/ iego szkáluią/ szczypią/ przykrośći rozmáite iemu wyrządzaią/ á

on to ćierpliwie znieśie; y o to ſię nie wzdeimuie/ iedno gdy mowi (áby ſię złość nie mnożyłá/ ziego ćierpliwośći / á pogorſzeniu bliżnych zábiegło) áni żeli drugi / bez tych obiorow / wpokoiu ſobie ſiedzący / ktorému ludzie ſłowká złego nie rzekło/ ále go ráczey chwalą y wćnerwią.

Ták dobrze y dáleko ieſzcze lepiey / może być ćierpliwy / po błoćie / z roſkazánia ſtárſzych ſwych / ábo z Reguły zakonu ſwego / z miłośći Bożey / y bliżniego / dla pozyſkánia y rátunku duſz ludzkich / ábo dla ſpraw iákich pobożnych / y miłośiernych / gwoli drugiemu / włocząc ſię w kożuchu / y wierzewikách / iáko drugi bez tych obiorow / w zámknieniu klaſztornym wpokoiu ſiedzący / á z Pánem Bogiem tylko ſámym ſię bawiący / ábo teſz bliżniego zbáwieniu / gdy ſam do niego przyidzie pomagáiący. Sedent illi (mowi Cantipratanus o ſwych Dominikanách / in materia ſimili lib. 2. cap. 10. num. 14.) in clauſtris domi, & vtinam cum Maria: Vos cum Paulo Doctore gentium, circuitis obedientiam adimplentes: Et ſpero quod ſi in mundo preſſuram habetis, in Chriſto tamen pacem habebitis (oto pácyencia o ktorey ſię mowi) tantam forſitan vel maiorem, quam illi qui in loco quietis &c.

Delicatos Martyres názywali tákże Dominikány y Fráncißkány áduerſarze ich / dla tego że z Jałmużny żyli / á nie wyrabiáli rękomá właſnemi żywnośći: Poniewaß S. Páwel nápiſał / ad Theſal. 1. & 2. Noctem ac die operantes, ne quem veſtrum grauaremus; iáko niektore inne Zakony czyniły / y conſilia były S. Benedictá / ktorym odpowiádá tenże Cantipratanus num. 7. Quæro a calumniatori

ctoribus, quis labor grauior dici potest, corporalis, an spiritualis? non est qui ambigat, quin spiritualis: labor autem Prædicatorum & Minorum, labor consilij, labor præmeditationis, labor solicitudinis, ne indiscussum quid & inordinatum proferant; labor timoris, labor prædicationis. Talibus haud dubium est, quin spiritus bonorum Fratrum in Ordine iugiter atterantur. Quid dicam de labore consilij, in cōfessionibus audiendis: qui spiritum corpusque totaliter defatigat. Si quis autem dixerit, officia quæ præmisi, cum multo multoties grauamine spiritus & corporis attenuatione, non fieri: amentem dico eū vel ordini detrahentem. Co tesz wszystko y w Jezuitach ma mieysce.

A tosz widzicie P. Plebanie / że może kto dobrze ciało martwić / y trapić y watlić / y być nie delicatus martyr, chociayże y w Kożuchu y wtrzewikach chodzić będzie / niezażywaiąc ták wielkich ostrości powirzchownych / w vtrapieniu ciáłá / iáko inni / ktorzy dobrze y świątobliwie / bądź z Reguły / bądź z nabożeństwá własnego záżywáią. Jadánie mięsá / ex se, do doskonáłości przeszkodą nie iest; iáko tesz nie iadánie iego / nie iest vnicum vel solum medium do iey dostąpienia. Ktore zákony mięsá nie iadáią / dobrze czynią; záchowuiąc swą regułę / ábo swemu nabożeństwu dosyć czyniąc; ktore zaś iadáią dla potrzebnego sił záchowánia / ná vstáwiczne á ciężkie zakonow swoych prace / (modlitwy / vczenia siebie sámego / ábo drugich / gotowánia się ná Lectie / ábo ná kazánia / włoczenia się po błocie do chorych / we dnie y w nocy / częstego / y przy nich siadá-

nia; słuchánia ledwie nie vstáwicznego spowiedźi; y co dźień godźin wielu ná tym trawienia/ dla dawánia porády w węzłach sumnienia / y conuersaciey częstey zludźmi/ in rebus grauibus & serijs, áby ich P. Bogu pozyskáć / ábo w dobrym żyćiu záchowáć/ ábo też do większego wcnotách postępku pobudźić) Y te tákże dobrze czynią; y do tego też może się przystosowáć/ co Páweł S. powiedźiał Rom. 14. Tu quis es qui iudicas alienum seruum: Qui manducat, Domino manducat: gratias enim agit Deo. & qui non manducat, Domino non manducat, & gratias agit Deo. Is qui manducat non manducantem non spernat: & qui non manducat, manducantem non iudicet. Deus enim illum asumpsit. Co dobrze iákom powiedźiał/ considerował Ignácy ś. á Kośćioł Boży potwierdźił. Bo iáko się iuż wspomniało/ iedzenie/álbo nie iedzenie mięsá/nie iest ex suo genere, przeszkodą, ábo iedynym y sámym srzodkiē, do dostąpienia doskonáłośći. Dla czego y niektorych z tych zakonow / ktore się nie iadániem mięsá sczyćić nád drugie zwykły/ ieść mięsá dopuszczáią / wiednych chorym/ w drugich/ w tym ábo owym Refectarzu / trzećim wdrodze / ábo extra septa Monasterij, w gośćinie / czegoby niedopuszczano gdyby rozumiano / że to iedzenie/ drogę do doskonáłośći záwała; y oney dostąpić niedopuszcza / srzodkámi inszemi / oprocz śiebie.

Przetoż pięknie Bonáuenturá S mowi/ in Apologia pauperum Resp. 2. cap. 3. Tam ieiunare quam comedere fieri potest, non solùm perfectè & imperfectè, verùm etiam bene & male, sanctè & impiè, secundum rati-

onē

onem diuersorum finium & circumstantiarum. Y tenże dáiąc znáki zacnośći iednego zakonu nád drugi (q. 18. circa Reg. S. Fran.) nie ná pośćiech y ostrym odzieniu / ále ná miłośći / pokorze / y wnętrzym nabożeństwie / zacność te kłádzie / y znák iey naypierwszy. In studio omnis virtutis, maxime charitatis, & humilitatis, & internæ deuotionis, signum est bonum præcellentiæ & perfectionis: Wzgárdá sámego siebie / niepodnośić się w pyche / gdy tego sie occázyie / ćierpliwie znośić szkálowánia / y prześládowánia / miłowáć swe prześládowce y obmowce / y zá nie P. Bogá prośić / y chęć im / z vprzeimego sercá pokazowáć / y mieć serce złączone z P. Bogiem przez nabożeństwo w zábawách / y rozerwániu spraw rozmáitych / y dla niego pura intentione robić / to prawdziwa doskonałość. Y tám się może więcey iey ználeść / gdzie są większe occázyie do ćwiczenia sie w tych cnotách y nabyćia ich; łátwoć być pokornym w kąćie siedzącemu / ktorego ludzie áni znáią / áni mu sie kłániáią / ábo o niem niewiedzą; łátwie ćierpliwym ktoremu nikt nie łaie; ále znáiomy ludziom / y czczony / w pokorze sie chowáiący; y szkalowány ćierpliwy / wiele áctow ná iedne godzine może cnot tych vczynić; y większey / nád pośczącego / niemáiącego tych occázyi ćwiczenia sie w tych cnotách / godny iest pochwały. Toż twierdzi / o tymże mowiąc / Henrikus Harphius tegoż Zakonu S. Fránciszká Theolog / nie tylko náuką / ale y wielką bogomyślnośćią / w Kośćiele Kátholickim znáczny / w kśięgách swych zacnych / ktore wydał de Theologia mystica lib. 3. parte 5. cap. 33. Dilectio Dei optimum est in homine; dicit

enim Chryſoſtomus, quod omnes ſpecies iuſtitiæ, quas habeat ſerui Dei in veritate, poſſunt habere ſerui Diaboli in ſimulatione. Solā autē charitatē Spiritus Sancti nō poſſunt habere. Ideo hanc priuatā ſpeciē charitatis, ſibi ſeruauit Spiritus Sanctus, quia per nullius teſtimoniū ſic agnoſcitur, vbi ſit Spiritus Sanctus, ſicut per gratiā charitatis. Hinc etiā ſecundū Bernardū libro de Charitate, Solus amor eſt, quē à nobis Deus exigit, etiā cū beneficiis nos obruit, aut flagellis corripit, aut mādatis aſtringit. Plenitudo legis eſt charitas, & charitatis plenitudo legē, cōtinet, & Prophetas. Et quidquid lege diuina dicitur, vel interdicitur, ad ſolū amorē reducitur. Solue tributū amoris, & Domino noueris ſatiſfactū. Quid enim nobis prodeſt tanta in noſtro victu parcitas, in habitu vilitas, & in diſciplinis auſteritas, ſi deſit charitas? Quædā ſunt charitatis obſequia placentia, & placantia, ſi in charitate fiunt, ſed ſine charitate nihil proſunt. Hæc eſt virtus, in qua nec minimū opus reſpuitur, ſine qua nec maximū acceptatur. Nō prædicatio, etiā ſi linguis Angelorū fiat; nō fides etiā ſi montes transferat; nec eleemoſyna, etiamſi omnes facultates in cibos pauperū diſtribuat; nec corporis afflictio etiamſi tradatur vt ardeat. Hanc igitur quiſque, ſtudeat requirere, quæ ſola ipſum poteſt Deo gratum reddere.

Gdyby iedzenie mięſá / delicatos martyres czyniło / y doſkonáłośći vymowało / tocby ſtarcy / y chorzy w zakonách ná ſtárość śiłá z doſkonáłośći gubili / vſtepuiąc názad / co nie tak ieſt. Bo ś. Páweł mowi 1. Corynth. 12. virtus in infirmitate perficitur. Timotheus vmartwiał ſáme° śiebie / winá nie pijąc / znáczny cnotę tą zwyćięſtwá w tym / ſáme° śiebie; przećie Páweł ś. rádził iemu / áby winá cokolwiek záżywał propter ſtomachū, & frequētes ſuas infirmitates. Bo to mogło być bez vmartwienia doſkonáły w wſtrzemięźliwośći / iáko mowi S.

Aug. l. de Bono Cō. qui poterat ea virtute salua, fieri quod monebat.

Gdzieby tez iedzenie mięsa / y vżywánie obioru / ludziom według stanu swe zwykłego / y przystoynego Martyres delicatos czyniło / y do doskonáłości przeszkadzało / tedyby pewnie ták Jan S. Krzciciel ostre w pokármie y odzieniu zycie prowadzący / S. Jákob Apostoł / mnieyszym názwány / mięsá nigdy nieiedzący / y winá niepiiący / á vbior z płótná tylko sámego noszący / iáko tesz y inszy rozmáici Pustelnicy / y zakonnicy / nie iáko inne Duchowieństwo vbioru ábo pokármu záżywáiący / doskonalszy byli nád Chrystusá Páná: Czego nikt nie rzecze. Christus non habuit, quod non habendum docuit, mowi Hieronim S. qui primo cœpit facere quam docere. A Bonáventurá ś. przydáie de Sandal. Apstol. Idcirco periculosum est valde, imo ridiculosum, asserere aliter Christū vixisse, aliter Apostolos; & Christū regulā non seruasse, & Apostolos, aliud quā Christū habuisse perfectionis exēplū; cū discipulū esse perfectū, si sit sicut Magister suus, & seruū nō esse Domino suo maiorem, euangelica veritas contestetur.

Przecosz Duch S. niedopuściłby był przez Apostolską stolice / potwierdzić zakonow / áni Reguł / tych co mięsá swym zakonnikom iadáć niezábraniáia / áni by był podał przez tesz vstáwy / ábo reguły zakonow tákich / wszytkiemu Kościołowi Bozemu / zá pewne srzodki á nieomylne dostąpienia doskonáłości zycia Chrześciáńskie° / y nay wyzszego stopnia świątobliwości / ktora ná tym świecie od ludzi dostąpiona być moze / bo by to było włásne oszukánie / y záwiedzenie dusz ludzi / ktorzy prágną P. Bogu słuzyć in veritate: Czego áni pomyślić o Kościele Páńskim zaden Kátholik niemoze / pomnioc co Pan obiecał Piotrowi / y Namiestnikom iego. Vobiscum sum vsque ad consūmationem seculi, &c.

Mitam

Mittam vobis Spiritum Sanctum, qui vos docebit omnē veritatem. Przetosz contrarium twierdzić nihil aliud est (iáko mowi S. Bonáuent. in Apol. R. 4. c. 2.) quā Patrem suum, Christi vicarium, a quo status huiusmodi approbatus est, subsannando despicere, & partum sacræ Matris, sponsæ Christi, Ecclesiæ irridere.

Non cibus (nápisał dobrze Jeronim S.) neque potus in vitio est, sed appetitus. może być cnotá wstrzymawáłości od pokármu / y omartwienie wtym sámego siebie / ták doskonáłe / wtych zakonnikách y zakonnicach / ktorym regułá mięsá ieść nie broni / iáko y wtych ktorzy dla zábronienia reguły swey nieiedzą; á pod czás y większa iescze; Czego iest zacny przykład wżywoćie SS. Biskupow Angielskich / zktorych gdy iednego v stołu / przy wielu Kuropátwe iedzące / widział zakonnik ieden v tegosz stołu siedzący / záraz począł w sercu swoim onego pogardzáć / sam sobie mowiąc / weyże świętego? zonych to ten świętych ieden co Kuropátwy iadaią; pochlebuiąc sam sobie że w iego Klasztorze mięsá nieiadaią. Lecz P. Bog chcąc otaz y vpokorzyć / y z błędu wywieść onego Postnika ostrego / y náuczyć go / że może być nietylko rowna, ále y większa iesscze doskonáłość wtym co mięso ie / dla słusznych przyczyn / niżli wtym co go nie ie; obiáwił ná tych miast świętemu myśl one posądzaiącego / y hárdego zakonniká / z nádchnieniem wespoł áby záwstydził go / y pokory náuczył. Co on záraz vczynił / rzekszy do niego / ász ná końcu stołu siedzącego głosem; Frater bone, większy ty smák w grochu wodą rospárzonym w Klasztorze twym czuiesz / y vkochanie z niego masz większe /

gdy

gdy się nim posilasz / aniżeli ia w iedzeniu tey Europá-nowy.

Przetoż dádzą Jezuici wprzod / káżdemu Zakonowi w postách / y w ostrym vbierze ; ále w vsilowániu nábycia miłości Bożey / y bliźnich / miłości nieprzyiaciol y przenáśládowcow swych / pokory prawdziwey / y wzgardy dymow świeckich / y siebie sámego / cierpliwości w prześládowaniu y szkalowániu / żadnemu zakonowi primas nie pozwolą / ále zrownáć / ieśli nieprzodkowáć / z káżdym z nich stáráią się / Rara auis humilitas honorata / przeto też / y wdzięczniejsza P. Bogu iey ofiárá / do ktorey v Jezuitow doyść occáziy. R Hieronym S. w Cudotworcy onym y przedziwnym Pośniku S. Hilaryonie Pustelniku / nie ostrości życia w pokármach / áni cudom / ále iego pokorze wielkiey dziwował się. Mirentur (mowi in vita eius) alij miracula quæ fecit, abstinentiam incredibilem mirentur, ego hoc vnum stupeo, gloriam illum & honorem calcare potuisse. co się nie dla tego mowi / áby się miesza niciadáiącym / ábo w ostrym vbierze / y bez obuwia chodzącym / przyganiać miáło / non vt nuditas pedum (mowi Bonáuenent. S. Apol. Paup. R. 4. c. 1.) tanquam inutilis, & erronea, detestabilis habita tollatur de medio, quæ de se afflictiua & despicabilis est, ále tylko żeby się pokazáło / iż ták trzeźwiczni / iáko y bosi / ták mięśni / iáko y rybni / nágany áni przymowek o sposob życia ábo vbioru swe° odnośić niemáią ; gdyż ták ći iáko y owi P. Bogu się podobáią / y oblubienice iego Kościoł Kátholicki dziwnie zdobią. Cum & Calceatorũ habitus, loculos habentiũ, & non habentium, professio

oncsmowi tenże S. támże / considerationibus & causis diuersis Domino placeant, & multiformi quadam varitate sponsam Christi circumdatam, decoram, perfectam, & admirabilem reddant.

ROZDZIAL PIECDZIESIATY SZOSTY.

Nie dla tego też delicatos Martyres Jezuity słusznie názwać możecie/ że do włosienic noszenia/ y disciplin czynienia nie iednáko wszystkich Jezuitow reguła obowiązuie/ ále káżdemu to stárszy ábo spowiednicy náznaczaią / co widzą iemu być pożytecznego / dla iego duchownego postępku.

Swiatobliwie to S. Jgnácy postánowił / á Duch S. przez stolice Apostolską potwierdził. Bo nie iednákie wszystkich są complexie/ y nieiednáko ostrości te káżdy znieść może. Jezuickie disciplimy y włosienice / wiem dowodnie że są ták twárde y ostre / że się drugich Zakonow disciplinom przynamniey rownáią. Láncuszki ábo pasi żelazne tákie máią iákich ledwie ktore tylo zakony okrom ich vżywáią.

Od Disciplin / y trapienia ciáła nietylko ludzi nieodwodzą (iáko niektorzy o nich nieprawdziwie twierdzić ważyli się) ále też naipierwszy ze wszystich byli / ktorzy do

Polski wprowádzili disciplíny / ktore sie wKośćiołach y po vlicách w Processiách/od Bráctw dziać zwykły; oni naypierwey chodzenie wKapach wpiątek wielki wnieśli/przez Bráctwo Misericordiæ, ktoremu tesz dla tego sámego. S. pámięci Kárdynał Rádziwił / napierwsze mieysce we wszystkich Processiách/Bráctw wKapách chodzących/ náznáczył/naktorym po dziśdzień chodzi. Miedzy młodzią ktora sie w ich szkołach vczy/á wCongregáciach ábo Bráctwách Pánny Máriey w nabożeństwie ćwiczy / iáko często disciplíny/ włośiennice/ y pąski zpowrozkow zwęzełkámi ostro náwiązánemi vżywáią sie/ á wpiątek wielki / y ilo rázy potrzeby pospolite Koronne / ábo miast iákich to wyciągáią / iák wiele disciplin/ wKośćiołach od ich studentow czynionych/ wszyscy iáwnie widzą.

ROZDZIAŁ PIECDZIESIATY SIODMY.

Kto áffectem nie zásłepiony/ przećiwko iásney prawdźie twierdźić będźie śmiał z Plebanem/ że zło wołáł wo przećiw Iezuitom świátu sie otwieráiąc / iáko Simoná Czárnoksieżniká Pan Bog stárł y połamał goleni iego / ták tesz y Zakon Iezuicki stárty iest/ dla swego szálbierstwá y nie cnot: Sic ordo miser contritus est propter seductiones & iniquitates. (słowá te są tey pro-

phecicy ktore to Pleban o Jezuitách wykłáda) kto mowić to będzie śmiał twierdźić / wiedząc że Jezuitow ná świećie nie vbyło / ále przybyło / y przybywa co dzień / zá osobliwą łáską Pánską y błogosłáwieństwem iego. Bo ktorych czásu Jubileuszu wielkiego Anni 1600. z Regestrow wszystkiego świátá dowodnie liczono w Rzymie / ośm tyśiecy pięć set dziewiętnaśćie: máiących Prouincyi 23. Domos Professas 16. Collegia 245. Domos Probationis to iest Nowiciatow 25. Residencyi 67. Tych w Lat ośm potym / znowu z Regestrow támże w Rzymie było Dziesięć Tyśiecy Pięć set y ieden: máiących Prouincyi 29. Domos Professas 21. Collegia 293. Nowiciatow 33. Residencyi 96. A teraz w Regestrách y Cátálogu nowym / w Rzymie Roku Przeszłego 1616. wydrukowánym / znayduie się ich Piętnaśćie Tyśiecy Pięć set Trzydzieśći y pięć: máiących Prowincyi 36. Viceprouincias 2. Professas 26. Collegia 442. Domos Probationis 44. Residentias 223. Seminaria 50. Bo choć to w przyrownániu do inszych rożnych zakonow (ktore liczbą znácznie bárzo Jezuity przechodzą) máło iest; iednák v Jezuitow wiele / ktorzy się stáráią áby swych nie wiele mieli / iednák iáko znalepszym ile być może bráńkiem przyiętych / dla snádnieyszego y doskonalszego ćwiczenia ich w zakonnym żyćiu / y w náukách / ná vsługę duszom ludzkim y Kośćiołá Bożego.

Przetoż iesli się chćiał P. Pleban erectiámi o Jezuitách báwić / futura prædicendo, ábo prophecyiámi y prædictiá-

dźiećmi dawnemi Ministrá obsyłáć / ábo one po Polszcze rozśiewáć / miał dosyć inszych predikácyi tákich / ktore wielcy ludźie Jezuickiemu Zakonowi przypisuią / twierdząc że się to o nim rozumieć ma: ácz się Jezuici do niektorych z tych rzeczy ktore się znayduią w Prophecyách tákowych / á z wielką pochwałą złączone są / nie znáią / áni znáć chcą / ktorych nie máło zebrał Rutilius Benzonius Biskup Lauretáński we swych kśięgách de Iubileo. Ioannes Federicus Lumnius w kśięgách de extremo iudicio, & Indorum vocatione, Ioannes Osorius, Blasius Viegas y inszy rozni / dwoie tylko z nich przypomnię. Ioachimus Abbas (o ktorym pisze S. Antonius 1. par. Chron. y inni) ordinis S. Benedicti Florensis Monasterij, ktory żył Roku 1195. y rozmáite kśięgi wydał / Duchem Prorockim Zakony Dominikáński / Fránciszkáński / y innich wiele rzeczy prawdźiwie opowiedźiał / zápewne twierdząc / że owi dway wielcy Pátryárchowie / S. Dominik y S. Fráncißek / iuż żyły ktorzy one záczynáć mieli. Ordinem Eremitarum S. Augustini przed lat kilkadźieśiąt nim go świát vyrzał / wyráźnie opowiedźiał / wykłádáiąc caput 14. Apocalyp. ℣. 18. tymi własnemi słowy (ktore pisze S. Antonius Tit, vlt: 3 part. hist.) Surget ordo, qui videtur nouus, & non est. Induti nigris vestibus, & desuper accincti zona pellicea. Hi crescēt; & fama corū diuulgabitur, & prædicabunt fidem, quam & defendēt vsq; ad mundi consūmationem, in Spiritu & virtute Eliæ. Qui erit Ordo Eremitarum æmulantium vitam Angelorum. Nád to w Weneceyey Kośćioł on zacny S. Márká / Mozaikiem sadźić rozkázawszy / obrazami wiele rzeczy

ktore śię dźiáć miáły y potym zpełniły wyráźił. Ten mowię wykłádáiąc/ z rozkazánia trzech Papieżow Lucij 3. Vrbani 3. & Clementis 3. kśięgi Apocalypsis S. Jáná/ (In par 1. c. 5. tráctuiąc o powodzeniu Kośćiołá Chrystusowego in sexta ætate) twierdźi że wieku tego Kośćioł Kátholicki miał wżywoćie swoym Duchownym począć/ y zrodźić potrzebny płod ieden/ bárzo nabożny/ y świátu pożyteczny/ In quo oportet (słowá własne iego so) concipere Ecclesiam nouum quendam spiritualem intellectum, siue etiã promissionis filios, & prolem, præ cæteris spiritualem, hoc est ipsum ordinem quem designat IESVS: qui videlicet ordo præ multis aliis qui præcesserunt eum, amabilis & præclarus.

Támże l. 20. fol. 88. Erit quidam ordo designatus in IESV, qui clarebit sexto tempore Ecclesiæ, qui erit præ cæteris spiritualis, præclarus, & Deo amabilis. Tenże fol. 98. przydáie Deus diliget istum vltimum ordinem, quemadmodum Iacob Patriarcha Beniaminum filium suum, eo quod in senectute genuerit eum. Potym piszac ná rozdźiał 14. teyże Kśięgi Apocalypsis ná słowá one/ Ecce nubem candidam & super nubem sedentem similem Filio hominis, Arbitramur (mowi) in eo qui visus est sedere supra nubem candidam, & esse similis Filio hominis, significari quendam ordinem iustorum, cui datum sit perfecte imitari vitam Filij hominis, & habere linguam eruditam ad Euangelizandum Euangelium Regni, & colligendum in aream Domini vltimam messionem. Qui dicuntur sedere super nubem. propter contemplationem, & hic erit ordo per-

fe ct

fectorum virorum seruantium vitam Christi & Apostolorū. Qui ordo recte coronā auream habere describitur, quia in veritate certabit cōtra omnia vitia & superabit ea.

Tenże pisze ná Ieremiaszá Prorokā Cap. 1. Reuelandi sunt in Ecclesia Doctores, prædicatoresque fideles, qui terrena & carnalia corda omni plaga percutiant, atque erectis ac tumidis Magisteriis, silentium studiis suis imponant. Et bene filius Melchiæ Ieremias describitur, quia ordo ille futurus, ad obedientiā summi Pontificis dirigitur.

Tenże in l. 5. Concordiæ. Insurget vna noua religio sanctissima, quæ erit libera & spiritualis, in qua Romani Pontifices potiti pace Ecclesiæ se continebunt: quam Religionem & ordinem Deus super omnes alias diliget, quia perfectio illius vincet omnes alias aliorum Ordinum. Lecz iákom rzekł Iezuici proroctw tych sobie nie przypisuią/ ták iáko y przodkowie ich/ przypisowáć niechćieli/ áni sie znáć do te° / gdy onym záraz ná poczotku postánowieniey Societatis przypisowáli ludźie znáczni/ proroctwo S. Vincentego Dominikáná / in libello de vita spirituali, ku koncowi/ gdźie nápominaiąc bráciá S. Zakonu swego/ ad quædam die nocteque meditanda, miedzy inszemi kłádźie Zakon nowy/ statum futurum virorum Euangelicorum (ktory barzo wynośi/ wyliczaiąc tytuły iego rozmayte cnot wysokich/ á zwłászcza zobopolney miedzy sobą braterskiey miłośći/ y stárania sie o chwale Bożą/ odważywszy sie y ná śmierć á zawżdy iey czekáiąc; ktory Zakon twierdźi że sie miał dźiwnie po świećie rozszerzyć/ & super omnia (słowa te iego) mirabiliter expansos & superinfusos, o ktorym'y sámo myślenie/

ſtemie / dacēt tē (przydáie tenże święty) plusquam cre-
di poteſt in quoddam impatiens deſiderium aduentus il-
lorum temporum) Coż mowie teráznieyſzy Iezuici wtym
czynią / nie znáiąc ſię do tego co niegdy ich przodkowie w-
tey że Mátce iey y okázyach czynili / o ktorych nápiſał Orlādi-
nus l. 2. n. 56. hiſtor. Societatis. Qua erant modeſtia
humilitatéq; nihil in ſe ex tanta illa ſanctitate, quæ præ-
dictione illa deſcribebatur, agnoſcebant, dla wielu ſuper-
latiua ktore tám wymienia ten S. Dominikan.

Drugie Proroctwo ieſt z wykłádu / ktory dáie obiáwieniu
S. Jáná, Seraphinus Firmanus Canonicus Regularis La-
teranenſis (názwany feruentiſsimus verbi Dei præco vir-
que Sanctiſſimus) explikuiąc Rozdział 9: y 10. Apoc.
ten wyráźnie wprzod támże nápiſawſzy / że gwiazdá z niebá
ſpádaiąca / po trąbieniu piątego Anioła / znáczyła quempiā
magnum Doctorem (słowá te ſą iego włáſne) qui á cælo
apoſtatando Eccleſiæ Catholicæ, puteum adaperiret ſe-
pultorum iam in inferno errorum: Y wyráźnie opiſuiąc to
wſzytko co świát widział / że ſię zá odpádnieniem Lutrá od
Kośćioła Bożego / w ſtanach ták Duchownych iáko świeckich
dziáło / záraz przydáie / że w ták ciężkim y wielkim utrapie-
niu Kośćiołá ſwego / Pan Bog nágotował iemuż fortius
auxilium. Co ieſt że po ſpádániu gwiazdy oney /
y po zámieſzaniu ſrogim / ktore ſię zieyſpádnienia ſtáło ná
ziemi / pokazał Pan Bog Janowi S. więtemu cap. 10. mo-
cnego Anioła ſtępuiącego z niebá wobłok obleczonego / kto-
rego głowę zdobiłá tęczá / oblicze było iáko ſłońce / á nogi
iáko ſłupy ogniowe / w rękách miał kśiążki otworzone / y po-
ſtáwi

ſtawił nogę ſwoię prawą ná morzu / á lewą ná ziemi y záwołał głoſem wielkim iáko gdy Lew ryczy / á gdy záwołał / wymowiły śiedm gromow głoſy ſwoie.

W Szoſtym tedy (to ieſt terazniyſzym) Kośćiołá Bożego wieku mowi autor ten Cap. 10. pag: 661. videt nunc Ioannes alterum Angelum, non vt præcedentes malignum: ſed fortem de cœlo deſcendentem: per quem intelligitur magnus quidam Dei ſeruus, qui tenebroſo eo in tempore mundo apparebit: è cæloque contemplationis ad ſalutem deſcendet proximorum: doctrinaque cæleſti tanquam nube erit amictus: poſsidens illius legitimum ſpiritualemque ſenſum, qui per Iridem in capite eius deſignatur: cuius facies ob claritatem vitæ atque ſapientiæ ſoli aſsimilatur: cuius pedes ſunt tanquam columnæ ignis, quoniam ſua prædicatione puro directa Dei honore, corda ſuccendet audientium; librumque habebat in manu ſua apertum. Hic eſt liber ille, qui ab initio viſus fuit ſeptem clauſus ſigillis, nunc vero conſpicitur reſignatus & apertus, ita diſponente Deo, propter gentium conuerſionem. Vnde ſubdit. Et poſuit pedem ſuum dextrum ſuper mare: principalis enim eius intentio feretur ad conuertendas Chriſto infidelium nationes: ad quos multos ex ſuis deſtinabit diſcipulis. Quoniam vero Eccleſiam ipſe non deſeret Latinam & antiquam, ideo ſiniſtrum ponet ſuper terram nempe fidelium, virtutem in eis inſtaurando Euangelij; Et vox erit eius tanquam leonis rugientis, Cùm quod famelici more leonis, prædæ accurret animarum: tum etiam quod ob excellētia ad ſummū peccata obſtinatis magno intona-

bit cum terrore. Cum clamasset iste locuta sunt septem tonitrua voces suas; ad huius enim prædicationem vniuersa pandentur Spiritus Sancti charismata, secretaque aperientur cælestia, his qui erunt capaces.

Tákowe y tym podobne prædictie/choć sie do nich Jezuici nieznáia / áni sobie onych przypisuią/ wolno było / według vpodobánia swe°/ Pánu Plebanowi rosśiewáć y sámemuż Ministrowi posyłáć/ bez pogorszenia sámychże Hæretikow/y obrazy sumnienia własne°/ twierdząc że ták Jezuity ludzie rozmáici máluią / ich Zakonowi to przypisuiąc/ktorzy twierdzą/ że sie to o Zakonách / ktore iuż były przed tymi Proroctwy záłożone dawniey / rozumieć niemoże / á potych záś dawniey záłożonych/żaden inszy nowy zakon do tąd nie nástał / ktoremu by wiele rzeczy tych / ták służyć mogły / iáko Jezuickiemu: wolno też było temuż Pánu Plebanowi/ y przydáć negatiue mowiąc / nie przyznawam ia iednák Jezuitom / wielu rzeczy tych / ktore to onich drudzy twierdzą; y niema tu mieścá owo/ Non ouum ouo similius: bo by sie pewnie Jezuići tem byli nie obrázili / sámi do siebie wielu z tychże rzeczy/iákom rzekł nie znáiąc / y z Apostołem Pawłem świętym mowiąc / serui inutiles sumus / y zá nayonnieyższe sie w Kościele Bożym poczytáiąc / według tytułu ktory im dał w Constituciách swych S. Ignátius / to iest, hæc minima Societas Iesv / Zakony dawnieysze iáko stársza bráćia sobie poważáiąc/y onych cząc iáko przystoi.

ROZDZIAL PIECDZIESIATY

O S M Y.

Spyta sie kto / coż to wżdy przecie zá obiáwienie y prophetia byłá? Co tożá świetá Hidelgárdá / ktora to prorokowáłá y okim.

Odpowiádám. Swieta to była Niemkini / domu zácnego w Arcybiskupstwie Moguntckim; Zakonu Swietego Benedyktá / Fundatorká y Ksieni Klasztoru S. Rupertá / w támteyże Diœcesiey / ktorey zdzieciństwá ieszcze / zátas Pan Bog rzeczy rozmáite obiawiał; Kiegi zacne wrozmáitych máteryách nápisáłá: dla wielkiey świátobliwośći / obiáwienia / y Cudow / ktore P. Bog przez nie czynił / w tákim poważeniu w Chrześćiáństwie była / że też do niey / nie tylko ludzie práwie náznácnieyszy / w Niemczech / we Fráncyiey / we Włoszech / Filosophia sie bawiacy / Mistrzowie / Doktorowie / Kápláni / Przełożeni Klasztorow / y Zakonow rozmáitych / Opáći / bárzo zacni (miedzy ktoremi był samże Bernárd Swiety) Biskupi / Arcybiskupi / ále też y sámi Elektorowie / ábo Kurfierrstowie Imperij Romani / á nadto ieszcze Conrad Trzeći / y Friderik pierwszy Cesárzowie; y Eugenius Trzeći / Anástasius czwarty / Adrianus Czwarty / Alexánder trzeći Papieżowie pisywali / y znaiduiesie wiecey niżli 1 8 0. listow iey pełnych Duchá Bożego / y madrośći; ktoremi ludzie stanow wszelákich / do miłośći Bożey y wszytkiego dobrego pobudzała, oczym szerzey mowi Serrarius in sua Moguntia Sacra lib. 2.

lib. 2. cap. vltimo y Surius Mense octobri. Między innemi Proroctwy/ tey to świątobliwey Panny/ to się też iedno znayduie/ o ktorym się tu teraz mowi.

O kimby się to zaśie rozumieć miało? y ieśli się iuż spełniło/ czyli dopiro spełnić ma; tego ia niewiem/ y nie wdawam się wto/ y iestem tego rozumienia/ że/ do tad tego żaden dowodnie wiedzieć nie może. Dway iednak znáczni wieku nászego pisárze/ á obadway Dominikani/ znáć nie bez wielkich przyczyn dáia/ że się to iuż spełniło/ przed lat 212. we czternastym wieku/ po národzeniu Pańskim/ to iest/ wono sto lat/ ktore było po trzynastu set lat/ od národzienia Pańskiego.

Pierwszy iest Ioannes Andreas Koppenstein/ ktory lib. 2. de Fratern. Rosarij, cap. 15. & 16. twierdzi/ że ták były Zakony czásow iuż powiedzianych/ w zachowániu swych Regul podupádły (á to częścia prze morowe powietrze/częścia też przez schysmá ábo rozerwánie ono gwaltowne Kościoła Bożego/ ktore przez lat 36. trwało/ á trzey rázem Papieżowie były) że się żadna pilnośćia/ áni stárych/ á poważnych oycow/ ktorzy się wnich ieszcze znaydowáli/áni roskazániē y nápominániem zwierzchności Kościołá Bożego/ iuż vspokoionego/ od onego rozerwania/ náprawić nie mogły/ dla wielkiey rospusty/ áż sam Pan Bog cudámi y stráchami do tego dopomogł. Bo naprzod Pátriárcha zakonu iednego wielkiego/ we Włoszech ná swe zakonniki/ przed grobem/ gdzie kośći iego leża/ Hymne o pomoc iego prosżąc/ śpiewáiace/ głosem od ludu wszytkiego słyszanym/ krzyknął. Nec vos Filij, nec ego Pa-

ter

ter. A potym w drugim mieście / támże we Włoszech / gromadá zakonnikow zmárłych / ogniem piekielnym pałaiacych pokázáła się / oznaymuiąc / że z nich więtsza część / była ludzi w zakonie naprzedniejszych / olim habitu, non vita, religiose viuentes, & quod omnes (mowi ten autor libro 2. cap 16) damnationis sententiam acceperint, quoniam ambitio multa, superbia, & alia huius generis vitia, eos fecerint damnatione dignos. y przydáli / że z rozkazánia Páńskiego / dla naprawy zakonu / pokazáli się z piekła vt vniuersos ordinis cultores commonefacerent, vt suæ vocationi facerent satis, se quod minime id præstiterint, omnes damnatos esse, & flammis cremari æternis.

Drugi iest Admod. R. P. Abrahamus Bzouius (z ktorego te prophetia przepisána P. Pleban do Ministrá postał) ten in Tomo Annalium Ecclesiasticorum xv. Anno 1415. folio 465. numero 39. opisuiąc nieszczęsne też / á bardzo szkodliwe wszytkiemu Chrześciáństwu rozerwánie Kośćiołá Bożego / pod trzema onemi Papieżami / záraz też pisze / że ná ten czás wiele rozmáitych Proroctw / y obiáwienia przypominano twierdząc / że się te iuż wiekow onych pełniły. Circumferebantur (mowi) id temporis, variæ diuersorum reuelationes, Prophetiæ, visiones &c. inter alias, quædam Propheria Sanctæ Hildegardis &c. y przydáie / że gdy ná iednym kazániu / Taulerus S. y vczony człowiek / z tego / ábo z tey podobna reueláćia ozwał się; iezyki ludzkie ná się pobudził / ktorzy ták iego iáko y S. Hildegárde szczypali / fałszywemi one Proroki názywáiąc.

Támże záraz / po tey że Reuelátyiey Num, 42. dokłada tego / iáko gwałtownie Duchowieństwo ták świeckie / iáko y zakonne / wzáchowániu swey powinności szwánkowało; około ktorego naprawy / Concilium ono Constantiense prácowało; w Regestrze szwánkow onych / te słowá są włáśnie Quæ abominatio? quod vnus tenet ducenta, alius trecenta beneficia Ecclesiastica, inde cultus Diuinus diminuitur, Ecclesiæ depauperantur, valentibus viris & Doctoribus priuantur, fidelibus mala exempla dantur. Hodie vnus, vtinam mediocriter doctus, tenet quatuor, quinque, vel sex, vel octo beneficia, quorum vno non est dignus, quibus octo sustentari posſent. &c. &c.

Opłakánym tedy onym czásom / w ktorych się te rzeczy / miedzy Duchowieństwem znaydowały / przed lat dwiemá sty y dwunasta / proroctwo przypisáne było y słusznie; gdyż rzecz sámá wyświadczáłá świátu wszytkiemu ná oko / że się postępki wielu Zakonnikow / czásow onych / ztym obiáwieniem zgadzáły.

Jeśli záśie czásow potomnych / gdy Antichrist blisko będzie / rzeczy znowu tákie w Zakonách naydowáć się będą / (cum refrigescet charitas multorum / iáko pismo święte mowi) to im też tá prophecia / służyć będzie / ktora Jezuitom teraz służyć żadną miárą niemoże / iáko się wyżey szeroko pokazáło.

ROZDZIAŁ PIĘCDZIESIATY DZIEWIATY.

Z tego dobrze baczyć możesz / Czytelniku rozsądny iáko P.

ko P. Pleban nie tylko po Plebańsku / ale też áni po Kátholicku wtey mierze z Iezuitámi sobie postąpił / niemniey wtey prophetiey / iáko y Gratysie ; Nie po Plebańsku / bo inter alia peccata Parochorum (quatenus illis incumbit prædicare verbum Dei) ten też ieden iest / ieśliby fałszywe reuelacie rozsiewáli / y one zá prawdziwe vdawáli; ábo też prawdziwe przystosowáli temere, do tych ábo owych osob / twierdząc / że sie rozumieią tym ábo owym sposobem / według swoiey głowy ná kogo poturbowáney / á nie według rozumienia Kościołá Bożego / ábo przynamniey zdánia znácznych iákich Kátholickich pisárzow. Ani też ten postepek iego był po Kátholicku : bo Kátholikowi / á dáleko bárziey Akádemikowi (zá iákiego sie on vdaie / twierdząc / że niegdy był też promota persona támże) nie przystało / áni sie godziło / ná Kátholickie Duchowieństwo / y Zakonniki / pobudzáć Hæretiká Ministrá / y ie° owieczkámi / mowiąc wlyściei swym o prophetyiey tey świętey / (iáko sie wyżey powiedziało) mirū est quā depinxerit nostros Iesuitas, non ouum ouo similius. Bo choć by tácy byly Iezuici (co sczery fałsz) iáko to Pleban zmyślał ; iednák reuerentia / ktorą powinni iesteśmy sługom Bożym w Kościele Kátholickim / niedopuszczáła tákich rzeczy / do nieprzyiáciol Kościołá Bożego pisáć ; áby wpośmiech nie była podána sámasz Kátholicka Religia / y náprzesánia zniey- Hæretickiemu ; tákże rozmáitym discursom okázia nie podála sie.

Wielka to iest Quæstia miedzy Theologámi. Jeśli sie godzi Pánom Chrześciáńskim gdy ieden z drugim wálczy.

czy pogan ná pomoc wezwáć: Pleban zmyślony nie pytał śie o to/ iáko Theolog nie ladá / y Hæretikow ná obrónę Akádemiey przećiwko Jezuitom záprośił: iednemu od druku dobrze/y nád zwyczay płacąc/ á drugiemu tytuł dáiąc. Admodum Rndi in Christo Patris Prædicatoris Wielkonocensis. ośiáruiąc mu posługi swe. Ego isto nomine obligatus ero Admodũ Reuerẽdæ Dominationi tuæ, & si in qua re potero inseruire, habebit me prõptissimũ. Pobiecuiąc śie w náwiedźiny do niego záiácháć. Veniam aliquando illuc, vt humanitate Rndæ Dnationis tuæ frui possim, ac viuas audire & reddere voces. Jeszcze wiecey złego o Jezuitách ná powiedźieć. Plura coram.

ROZDZIAŁ SZESCDZIESIATY.

Toś macie miły P. Plebanie / ná te Prophecia/ ktoremeśćie pragnęli ludźiom ohydźić Jezuity/y ná Gratyfá wászego odpowiedź/ á to ziáko poćiechá wászá ? sámi osądźćie; Abowiem y wy v káżdego bacznego Kátholiká/ znácznieśćie creditu/ y dobre o was y rosąadku wászym rozumienia / sobie tym náruszyli: y sumnienie swe bárzo wtym záwiedliśćie; Poćiechy y pogorszenie wielkie Hæretikom z śiebie dályśćie/ & fuistis causa, vt per vos blasphæmaretur nomen Domini, in seruis suis.

Ná to wßytko trzebá śie było wprzod obeyrzeć (hæc omnia si pie & diligenter, is cui respondetur sciuisset, aduertere, mowi in simili S. Bonáuenturá Apol. c. 1. nũquam tot protulisset ineptias) niżeliśćie Grátyśá wáßego przez Wielkanoc do ludźi wypráwowali / Ministrá iemu zá directorá y promotorá dawßy. A Ministrowi zá posługe / miásto nagrody / prophecie te świetey Hildegárdy / posławßy. Cze° żeśćie nie vczynili / & tot absurda wáżyliśćie śie / iákoż wam zapłate / y co zá nagrode Jezuići oddadzą zá te robote wáße? to iest zá prace podiete / od was w pisániu tego Grátisá / y zá nákłád ná drukowánie iego vczyniony / y zá literas Cõmendatitias dane drukárzowi / do JX. Ministra / áby był onemu wáße to pismo drukuiącemu pomocny & consilio, & auxilio, y zá stáránie pilne ktoreśćie mieli / áby ták zácna kśiega wáßa / po Polßcze byłá rozwieźiona: Zá rozweselenie Heretikow y potwierdzenie ich w brzydzeniu śie Jezuitámi / czytaniem tám eruditi operis vestri, y prophecyey Hildegardy / od was Jezuitom applikowaney / y do nich posłáney. Zá pobudzenie ludźi nierozmyślnie wierzących / co iedno złego od drugich vsłyßą / do obmowisk rozmáitych / y ßarpánia słáwy dobrey sług Bożych: Za poruszenie wßytkich prawdźiwych / á rossądnych Cátholikow / do żáłośći wielkiey y słußney / z ták wielkiego pogorßenia duß ludzkich / pismami temi od was záwiedźionych.

Czyli podobno? ácz nie życząc wam śmierći / iednák z rádośćią / o niey nowiny wyglądáć nie zániechaią / áby krzyknąć mogli / one piosnke / ktore niegdy Catholici z wielkim weselem záśpiewáli / gdy o śmierći Constanciuśá Cesárza

P p p

Arianina / swego wielkiego prześladowce vsłyszeli / iáko piße Hieronim S. in Dialog. aduersus Luciferian: vrgebant venti, latera nauiculæ fluctibus tundebantur, excitatur Dominus, imperat tempestati, bestia moritur, trãquillitas rediјt.

Czyli o to sie stáráć / áby was sámego iáko napotezniey wtrácić / wten głeboki doł / ktoryście dla nich ztakim vsiłowániem kopáli / to iest złego o wßytkich rozumienia / y ohydy / wyrywßy wam ná czele litere K. ktora niegdy w Rzymie Calumniatorom ná czołach ich wypaláno ex lege Rhemnica (iáko swiadczy Cicero Pro Roscio Amerino) żebyście do wßytkich ták swych domowych / iáko y obcych / znáiomych / y nie znáiomych / wohyde przyßli / żeby sie wámi dla tey sprawki iakoście godni / brzydzili.

Czyli was ná peregrinácyą do Rzymu / zá pokute / dla Examen in tribunali Sanctæ inquisitionis wyprowádzić postáráią sie / ábyście sie spráwili / quid creditis de Assistentia Spiritus Sancti, data Pontificibus, in approbandis modis viuendi & gubernandi Societatis? quid de potestate Sedis Apostolicæ, in iudicandis & terminandis controuersijs in negotio scholarum.

Czyli wam będą grozili? nie mocą swiecką / áni gwałtẽ áni orężem / sed via legitima iuris, in foro competenti prawnemi processy (ácz y to słußnie vczynić będą mogli ieśli sie nie popráwićie / afferendo dignos pænitentiæ fructus) mowiąc / si perges dicere quæ vis, non solum audies, sed & senties quæ non vis, wßák od tego iest Lypowiec / są y Gálarie ad ostia Tyberina, nie záwádzi sie wam przeiezdzić

po obie

po obiedzie / y pośiedzeniu ták vćieśnym zwáśzym párafiánē ábyśćie lepiey ſtráwili on bigos zacny / y piwo dobre / ktoreśćie wſpomináli wtych wáſzych Diſcurſách.

Czyli przynamniey dla was łaźnią podobno zmiłośierdzia zákupią? y bez ługu wniey zmyią / przemywáiąc y przećieráiąc wam oczy / oſtrym ſtrofowániem / ktore wam záwrzały złym áffectem / ku ich Zakonowi ; (ábyśćie lepiey rzeczom ich przypátrzyć ſie mogli ; & quid pro quo nie rozumieli) iáko niegdy vczynił S. Bonáuentura áduerſarzowi ſwoich Fránćiſzkanow in Prologo Apol. Paup. mowiąc Et quoniam meliora ſunt vulnera diligentis, quam fraudulenta odientis oſcula, nequaquam peccatorum oleo, adulatione videlicet impinguandum eſt, ipſius languidum caput, nec tumidi cordis apoſtema palpandum, quin potius procacis hominis erectam ceruicem, oportet dura increpatione ferire, nō quidem amari cordis odio, ſed tranquillæ mentis æmulatoria Charitate, omnia enim fere quæ allegat, non ſolum inſipientiam ſed & nequitiam ſonant. Y pono przydádzą ieſzcze / Exterge frontem ſi eam habes P. Plebanie / & recenſe id quod ſcripſiſti.

Czyli mowie cokolwiek ztego? co ſie iuż powiedziało ábo też y wſzytko zá nagrodę pracy waſzey dadzą wam Jezuitowie. Nequaquam, Nequaquam, Nequaquam, miły P. Plebanie / nie litere K. ále litere T. ktora ieſt znákiem ná znaczenia do chwały wieczney / rádziby Jezuići ná czele wáſzym wyryto widzieli ; nie tylko doczeſnego dobrá / ále y wiecznego wam życząc / czáſu ſwego. Pomnieć oni dobrze bárzo ná ſwoie powołánie / do czego ich oſobli

osobliwie obowiązuie imię Zakonu swego vt aspicientes (iáko mowi ś Páweł ad Hebr. 12.) in autorem fidei & consummatorem Iesum, & recogitantes eum, qui talem sustinuit à peccatoribus aduersus semetipsum contradictionem, per gloriam & ignobilitatem, per infamiam & bonam famam, per prospera denique & aduersa, magnis itineribus, ad cælestem patriam, & ipsi contendant, & alios etiam quacunque possint spe, studioque compellant, maximam Dei gloriam semper intuentes.

Pomniąc że S. Bonau. (Q. 18. circa Regulam S. Francis.) zá znák wielki zacności Zakonow położył/ wprześládowániu mocne wytrwánie dla Bogá/ Si damna & iniurias illatas ac despectiones &c. sufferunt, & Deum omnium inspectorem attendunt, qui suos cum vult potest defendere. Cum veró expedire eis nouerit, permittit eos pro altiori præmio tribulari, & patienter ferunt, donec placuerit Deo aliter ordinare, nie cknąc sobie pod krzyżem/ ktory ná nie ludzie zá dopusczeniem Páńskim kłádą : á często sobie przypominàiąc widzenie ono S. Ignácego Pátriárchy swego/ gdy o założeniu Zakonu Societatis Iesv myślił/ pokazał się Bog Oćiec z Chrystusem Pánem/ wielce mękámi ztrapionym/ Krzyż wielki ná rámionách dźwigáiącym ; wzywaiąc Swiętego Ignácego/ z iego vczniami/ ná posługę Syná cieżar on dźwigáiącego : y záraz temuż Chrystusowi Pánu w opiekę y obronę/ Swiętego Ignácego y towarzyszę iego oddawáiąc.

Ná to mowię wszytko pomniąc Jezuići/ y wesoło swe też krzyże dźwigáiąc/ ochotnie zá Pánem y wodzem swym

Chrystu-

Chrystusem/Krzyż noszącym postępuią/y wam P. Plebanie ábyśćie od zwierzchnośći Kośćielney zá ták złą robotę karáni byli/ nie życząc/ ieśli się popráwićie/ á przed Pánem Bogiem cáłym y vprzeymym sercem wam odpuszczaiąc mowię cum S. Bonauentura (in Apol. Pauperum.)

Quia huiusmodi fabricator erroris, cum adhuc sit Viator, corrigi potest, per Dei clementiam, solicitè pro eo interpellandus Christus, vt suæ vocis virtute, at sapientiæ lumine, eius, quam Saulo quondam exhibuerat, miserationis non immemor, & proteruientem deterreat, & superbientem humiliet, & errantem requirat, corrigat, & reducat, y concluduiąc przydaię ztymże świętym. Hæc fusius dicta sunt, vt carnaliter sapientis huius, & intellectus instruatur, & inflammetur affectus, quatenus suum recognoscens errorem, in ieiunio, fletu, & planctu, conuertatur ad Dominum: super quo Patri misericordiarum, sacrificium deuotæ precis offerimus, vt sicut de ipsius subuersione doluimus hactenus, ita de conuersione in posterum gaudeamus. Doceat te ergo, miły P. Plebanie / vnctio veritatē, vt quod incautius scripsisti, studeas reuocare. Et non nimis abundes in sensu tuo, nec credas te prudentiorem, (tegoż S. Doktora słowámi kończąc) nec meliorem omnibus, quos DEVS ad statum istum vocauit, & si vocauerit te, nō recuses: vale in Domino. Amen.

Do Czytelniká Rossądnego / choć niechętnego.

Statum Controuersiey tey ztego co się wtych Discursách / iuż powiedziało / Rossądny Czytelniku / dostátecznie zrozu-

zrozumiawßy proßę ćię / ábyś bez áffectu żadnego vważnie
rosądził / ktorey ſię ſtrony maß trzymáć / ábo ráczey iáko
ſłußnie powinieneś pomagáć / gdziebyć ſię okázia podáłá /
do zobopolney / miedzy obiema miłośći y zgody ; co rozumię
że vczyniß / ieśli wtobie reſpecty żadne fauorow / y przyia-
źni / ábo teß y nienawiśći tych / co nie ſą przyiaźni Iezuitom
ábo teß iáwnemi nieprzyiaćiołmi ich / ná káżdym placu być
ſię ożywáią / mieſcá mieć nie będą.

Dziwowáć ſię nie trzebá / że rzeczy te / ktore ſię wtey
kśiąßcze wſpomniały / Pleban Iezuitom / wieku náßego /
zárzucáć ważył ſię / bo teß właſnie / y tym podobne / przed
kilką ſet lat Oycom Dominikanom y Fránćißkanom / zá-
rzucáli inni / Plebanowi wáffektách nie ouzdanych podo-
bni ; iáko wyráźnie pißą / odpowiádáiąc ná nie / S. Tho-
mas de Aquino, S. Bonauentura, Thomas Cantipratan.
Epiſcopus Cameracen. Continuator annalium Baronij R.
P. F. Bzouius y ini / iáko ſię wtych Diſcurſách / zá okázią
nie raz wſpomniáło. Przednie iednák znich / tu położę / ná
poćiechę Iezuicką / wtym vtrapieniu / á ná wywiedzenie
zbłędu dziwuiących ſię / iáko rzeczy tákie / o Zakonnikách ſłu
gách Bożych / czáſow náßych mowione być mogą ; ieśli ie-
dnych niemaß / drugie nie ſą tákie / iáko ie odáią / á zá-
tym áni nágany godne. Oycom Dominikanom / Vilhel-
mus de S. amore, y Sigerius Miſtrzowie Paryſcy (słowá
właſne ſą Thomaßá ś. tomo 17. opuſc. 19. in proœmio)
zádawáli.

1. QVod Religioſos non liceat docere, nec aſſumere Magiſterii officium, cum Magiſterium ſit honor humi-

humilitate contrarius & consequenter officiũ docendi, est contra Religionis votum. Cap. 2.

2. Quod Religiosus, non possit esse licite, in Collegio secularium Magistrorum: imo seculares Magistros debere vitare Religiosorum consortium. Cap. 3.

3. Quod nec etiam autoritate Apostolica (id est Apostolicæ sedis) cogi possunt seculares Magistri, vt ad suam Societatem in studiis, Religiosos admittant. Cap. 3.

4. Quod est ad destructionem studij si autoritate Apostolica, Religiosi secularibus in studio socientur, ibid: c. 3.

5. Quod Religioso non liceat prædicare, neque Confessiones audire, etiam ex commissione Episcoporum si curam non habeat animarum. cap. 3.

6. Quod Religiosi, de aliorũ negotiis se intromittũt; ambulantes in quiete, nihil operãtes, sed curiose agentes. c. 9.

7. Quod sint gyrouagi discurrentes, & non se continẽtes in suis Religiosis Domibus. cap. 10.

8. Quod studiis vacent; cum enim scientia inflet, & Religiosi præcipue humilitatem sectari deberent, a studiis eos abstinere necesse est, si non à sacrarum literarum, saltim á studiis literarum secularium. cap. 11.

9. Quod in concionibus, sapientiam secularem, seu seculares literas, & eloquẽtiã sacris literis intermisceãt. c. 12.

10. Quod se, vel suam Religionem, commendant, vel commendari per Epistolas aliorum procurant. cap. 13.

11. Quod detractorum suorum verba, non sustinent sed eis resistunt. cap. 14.

12. Quod in iudicio contendunt, & procurant, vt armis

mis defendantur, cum Apoſtolici & perfecti viri non debeant litigare ſi in aliqua Ciuitate, vel Caſtello, vel aliqua Societate non recipiantur. cap. 15.

13. Quod Religioſi, perſecutores ſuos, puniri procurãt, licet miſsi ſint, ſicut oues in medio luporum cap. 16.

14. Quod placere hominibus volunt. cap. 17.

15. Quod gaudeant de his, quæ per eos Deus magnificè operatur. cap. 18.

16. Quod curias Principum frequentant, & in Magnatum familiis conuerſantur: cum id illos deceat, qui mollibus veſtiuntur. cap. 19.

17. Quod fauorem quærunt, & ſuam gloriam, & non Chriſti. cap. 21.

18. Quod ſint Lupi rapaces: accedentes, ad miniſtrandum Chriſti fidelibus, ſpiritualia alimenta: intrinſecus autem intendentes refici de bonis carnalibus eorum, ſicut lupi accedunt ad oues, vt de carnibus earũ reficiãtur. c. 23.

19. Quod ſint fures & Latrones, per hoc, quia non intrant per oſtium in ouile ouium: dum Confeſsiones audiunt & prædicant, & docent, aliunde quã per oſtiũ. c. 23.

20. Quod penetrant Domos, id eſt rimantur proprietatem cuiuſque, & quos idoneos inueniunt, captiuos ducunt, quod faciunt Confeſsiones audiendo. cap: 23.

Oycom Fránciſzkanom záſie / ták zarzucono.

1. CVr prædicatis populo, & Confeſsiones auditis, mittentes falcem in meſſem alienam, iniuriantes Pleba-

Plebanis &c. S. Bonauentura tom. 7. in Determinatione Quæstion circa Regulam S. Francisci. Q. 2.

2. Cur literarum studio vos datis, quæ olim SS. Patres postposuisse laudantur, vt Benedictus, & alij. Q. 3.

3. Cur non degitis in deserto, more aliorum, sed in Ciuitatibus, & oppidis, quasi voluptuosius ibi pascendi, & inquietius ibi viuatis. Q. 5.

4. Cur altas & magnas domos erigitis, Oratoria sumptuosa, & areas latas magno pretio comparatis: cum contemptores mundi esse debeatis. Q. 6.

5. Cur late per terram. & oppida, & castra peruagando plurima congregatis. Q. 8.

6. Cur non omnes indifferenter, qui desiderant, ad ordinem vestrum recipitis. Q. 10.

7. Cur non laboratis manibus, pro victu, vt non sitis onerosi Ecclesiæ in Eleemosynis petendis. Q. 11.

8. Vnde est quod aliqui Religiosi, sint superbi, vani, cupidi, inuidi, detractores, iracundi, contumeliosi, dissoluti, auari, delicati, gulosi, garruli. Q. 16.

9. Quare non omnes discolos eycitis, per quos Religionis puritas deformatur; si tamen non estis tales omnes, qui illos fouetis. Q. 17.

10. Cum nihil debeatis appetere terrenum, nec honores, quæ causa est, quod videmus inter Religiosos, esse dissensiones & inuidias. Q. 20.

11. Cum deberetis, sicut pauperes Christi pauperibus esse familiariores, & eorum cibis contentari; quid est quod magis frequentatis mensas diuitũ, quã pauperum? Q. 22.

12 Quare magis honoratis diuites, quam pauperes, & promptius eis seruitis, in Cõfessionibus audiendis, & aliis consili-

cõsiliis, & obsequiis, sicut sæpe videmus, & scimus. Q. 23.

13. Cur habetis Domos, hortos? cur Eleemosynam petitis, & recipitis ab illis, qui iniusta lucra sectantur. Q. 24. & 26.

14. Quæ ratio est? quod Clerici magis odiunt vos? & persequuntur, quam Laici & simplices Sacerdotes; Q. 27.

15. Quod surripitis Clericis Eleemosynas, quæ ipsis darentur, si vos non essetis; quod detrahitis eis in populo, & confunditis eos in prædicationibus vestris, vitia eorum propalando; & quod suadeatis hominibus ne confiteantur eis; in opusc. Apologetico, in eos qui ordini Fratrũ Minorum aduersantur.

16. Cur sæpe tangitis in Prædicatione, vita quorumlibet Laicorum, Clericorum, Religiosorum. ibid.

17. Cur sæpe contra voluntatem Plebanorum, recipitis Domos, in eorum Parochijs Q. 10.

18. Quid dicitis ad hoc, quod in pluribus locis, dicuntur Fratres vestri, alios Religiosos, vel Clericos, eiecisse violenter de proprijs Ecclesijs, vel Monasterijs Q. 11.

19. Cum deberetis, omnia mala vobis illata, patienter sustinere; quid est? quod non solum istud non facitis, sed etiam non contenti Episcoporum iudicijs, obtinetis á sede Apostolica iudices Q. 12.

20 Quare magnos conuentus facitis, & non potius seni, vel octoni, in Domibus pauperculis habitatis, vt quietius, & in maiori paupertate, ibi viueretis, ex humilitate; quia pompositas quædam videtur gloriari de multitudine. Q. 15. &c. &c.

Przetoż cieszę się niepomału / wpodobnych tym ßarpaninach

ninách dobrey sławy / Jezuici / tákie rzeczy czytáiąc; y wi-
dząc że to co onych teras potyka / toż przed kilko set lat poty-
kało stárszo bráćia ich / Zakonniki dawnieysze; zawżdy
świát iednáki był / w ſadzeniu / w obmawiániu / y wprze-
násládowániu sług Chrystusowych / o chwale iego / y zba-
wienie dusz ludzkich / iáko naybarziey (ilo małość ich zno-
śiła) vstáwnie się stáráiących.

Ty też rossądny Czytelniku ztegoż náuczywszy się / że
tákowe rzeczy Zakonnikom cierpieć od ludzi / ábo nie wiá-
domośćio / ábo iákim affectem vwiklanych / nie nowiná; to
sobie persuaduy / że iáko tákie rzeczy / ná on czás o dawniey-
szych Zakonach piszący / błądzili dáleko od prawdy / do kto-
rey stolicá Apostolska / wyrokiem swym zwiedzionych kie-
rowáła; ták też y wieku náſzego / to o Jeyuitách teraz
twierdzący / ábo wierzący / błądzą / ktorym tribunal Ro-
manum, tot Decisionibus y Dekretem prawdę pokázuie /
ączekáy z innemi P. Bogá się boiącemi / y dobro pospolite
oyczyzny szczerze miłuiącemi / nowiny szczęśliwey o poko-
iu / miedzy temi dwiema stronoma / to iest Akádemią / y
Jezuity / y pomniąc ná opátrzność Boską / ktorą on ma /
iáko Ociec o Zakonnikách synách swych / iego błogosławiąc
mowąto co / niegdy mowił / Magister Viuianus (teste Ba-
ron. Anno 1169. ciesząc Thomasza S Arcybiskupá Cán-
tuáryskiego / przenásládowániem Krolewskim vtrapione-
go / widząc że P. Bog rzeczy / do pokoiu kierował) Bene-
dictus Deus & Pater Domini nostri Iesv Christi, qui dis-
iunctos parietes, suggestione prauorum, indissolubili iā
Charitatis vinculo, vnire, contra multorum opinionem,
paratus est &c. eodem enim autore Deo breui Angelicum
occinetis hymnum. Gloria in Excelsis Deo. Et in terra

Pax

pax Domino Cantuariensi. Co teß ty Czytelniku rosßodny, (iákom rzekł) mow/ życząc áby się prędko z tey okáziey zá- śpiewáć mogło. Gloria in Excelsis Deo. Et in terra pax Academiæ Cracouiensi, & Societati Iesv. Co day iáko naprędzey / przez przyczynę Swiętych twoich Ignácego y Cántego / Boże wieczny. Amen.

Omyłki znacznieiße Łaskáwy Czytelniku ták popráwić możeß.

Wprzemowie. f. 2. Chrześciáninem, popraw. Chrześcianina f. 3. wprowadźiły representuie, popr. wprowadźił y repres. f. 5. Od pism. Do pism.

f. 36. v. 4 Czawrty. Czwarty. f. 39. v. 9. służacy ich. służacy ich f. 48. v. 18. Mendacicium. Mendacium. f. 78. v. 18. wrozdziale zey, wroz iźiale 9. Ibidem v. 13. 16. Iunij popr. 19. Iunij. f. 99. v. 19. wziąwszy ná Iezuity. wziąwszy appellacyią ná Iezuity. f. 104. v. 17. Nie wszytek. popr. wie wszystek. f. 106. v. 21. Prædicium, Præiudicium. f. 136. v. 24. Prælectionem. Præelectionem f. 204. v. 1. Crauien. Cracouien. f. 232. v. 6. Addistissimæ. Addictissimus. f. 246 v. 21. O słup ná ziemie. Osłup zawadził, az wszytek námiot ná ziemię. f. 284 v. vlt. bobnibus. ab omnibus. f. 300. v. 25. Szkoł Szkołom f. 311. v. 17. Wielkiego Krolestwa. Wielkiego Xięstwa. f. 324. v. 22. Bezey. Bożey. f. 326. v. 21. Kakouskim. Krákouskim. f. 337. v. 21. Contandatur. Contundatur. f. 332. v. 21. Szkoki. Szkoły. f. 353. v. 2. Herekow Heretikow. f. 369. v. 8. 16. Iunij. 19. Iunij. f 383. v. 17. Colligantibus, Collitigãtibus f. 386. v. 7. Cuasæ. Causæ. f. 374 v. 9. Eniãpro etiã. f. 376. v. 2. vs. vt. f. 381. v. 10. spràwiewa sprawiedliwa f. 400. v. vlt. nie do duchowaego. popr. nie do Swieckego ale do duchownego. f 410. v. 24. eninentia eminentia. f. 421. v. 20. colebrabitis. celebrabitis. f. 462. Peccata. peccato.

Inne Mnieiße / sam łatwie postrzeżeß.

Arkusz. EE przez niedozor pomieszany tàk sporzadźisz. Pierwsza kolumna zlydzba. 205. na swym miescu: wtora columna zlidzba 206. ná miescu szostym. Trzecia. z lidzba 207. na mieiscu. 7 Czwarta zlidzba 208. na swym mieiscu. Piąta 209. na swym mieiscu. Szosta. 210. na mieiscu wtorym. Siodma 211. ná mieiscu. 3. Osma. 212. na swym mieiscu.

Regestr rzeczy co przednieyszych. w tey Kśiążce.

Akádemia.

Akádemicy Paryzcy.

Hosius

Tej wszystkie

In studio

Szkolna

W POZNANIV,

Roku Páńſkiego/ 1627.